Zenon Baranowski

GMINA DZWOLA. HISTORIA I TRADYCJE

Dziedzictwo historyczno-kulturowe gminy

Lublin 2015

Wydawca
Gminna Biblioteka Publiczna i Ośrodek Kultury w Kocudzy Drugiej

Wstęp

Niezwykle istotne dla tożsamości lokalnej, czyli wiedzy kim się jest i skąd się pochodzi, jest znajomość dziedzictwa historyczno-kulturowego swojej małej ojczyzny. Gmina Dzwola, mimo niedużego obszaru posiada bogatą historię, która nadal nie jest w pełni znana jej mieszkańcom.

Książa ta chce zaprezentować ten bagaż historyczny, który posiada gmina. Chodzi o ważniejsze wydarzenia historyczne, które miały miejsce na jej terenie, znane osoby, które tutaj mieszkały i zasłużyły się dla historii lokalnej, historię różnych instytucji (parafii, szkół, itp.), czy organizacji. Jednym słowem te elementy, które ukształtowały tereny obecnej gminy i jej mieszkańców pod względem materialnym, jak i duchowym. Wiele z nich, szczególnie jeśli chodzi o wydarzenia historyczne lub ludzi dawniej żyjących zostało zapomnianych i warto je wydobyć z ukrycia.

Jednak z racji, że do dziedzictwa historyczno-kulturowego zalicza się praktycznie wszystko, to trudno było w pełni wyczerpać temat. Kwestia dziedzictwa terenów gminy Dzwola wymaga niewątpliwie dalszych badań. Zresztą nie wszystkie jego aspekty można w pełni wyjaśnić z uwagi na brak dokumentacji historycznej i luki w pamięci ludzkiej. Chciałbym w tym miejscu zachęcić przede wszystkim szkoły i nauczycieli, aby współdziałając z młodzieżą szkolną w ramach programu nauczania starały się pogłębiać znajomość lokalnego dziedzictwa historyczno-kulturowego i utrwalać relacje, opowieści, zwyczaje najstarszych mieszkańców, tak żeby nie zaniknęły bezpowrotnie. Dawniej to dziedzictwo niematerialne, duchowe było przekazywane ustnie. Obecnie, w kontekście dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, konieczne jest jego spisanie.

Historia terenów gminy została przede wszystkim opracowana w oparciu o materiały archiwalne. Odpowiednie sygnatury dokumentów zostały podane pod fragmentami tekstu drobniejszą czcionką. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy byli pomocni w powstaniu tej książki.

Zenon Baranowski

Osadnictwo

Najstarsze ślady osadnictwa na terenie ziemi janowskiej pochodzą ze schyłkowego paleolitu (10000-8300 prz. Chr.) i są pozostałością po łowcach reniferów. Pierwsi rolnicy pojawili się w neolicie tworząc osady w Chrzanowie Kolonii (V tysiąclecie prz. Chr.). Obszar ten był zasiedlony także w późniejszych okresach – epoce brązu i żelaza. Okres wpływów rzymskich poświadczają znaleziska monet (Krzemień).

Pod koniec V w. na tereny obecnej Lubelszczyzny napłynęły ludy słowiańskie, które stopniowo stworzyły organizm plemienny. Osadnictwo grupowało się w dolinach rzecznych. W początkach biegu rzeki Branew, między Godziszowem III a Branwią istniał kompleks trzech dużych osad, datowany na VIII-IX w. Podczas badań archeologicznych stwierdzono rozorane obiekty na powierzchni, a na terenie największej z nich znaleziono ponad 100 fragmentów ceramiki. Również z VIII-IX w. pochodzi prawdopodobna osada z terenu Branwi. Z późniejszego okresu brak danych archeologicznych potwierdzających ciągłość osadnictwa. Zapewne w l. 70. X w. Lubelskie zostało podbite przez państwo piastowskie. W XI w. po utracie Grodów Czerwieńskich region janowski stał się obszarem przygranicznym, przez co narażony był na liczne najazdy. W okresach pokoju powstawały nowe osady, jak te na skraju puszczy (Dzwola, Kocudza).

Powstanie Dzwoli należy wyznaczyć na początki XIII w. i związane było z parciem osadniczym na skraj puszczy (późniejszych Lasów Janowskich). Pierwsze wzmianki w dokumentach historycznych pochodzą z 1243 r. z opisu najazdu księcia halickiego Wasylka. Jest tam co prawda mowa, że ten wojował „koło Zwoli". To określenie rzeki, ale skoro prowadzone były tam działania to oznacza obecność osadnictwa.

W II połowie XIV w., wraz z zaistnieniem sprzyjającej sytuacji politycznej, po przyłączeniu Rusi Czerwonej, ruszyła wielka, trwająca dwa wieki, akcja kolonizacyjna. W 1377 r. rozległe nadania na terenie regionu otrzymał późniejszy marszałek Królestwa Dymitr z Goraja. Były to m.in. wsie: Dzwola, Kocudza i Branewka. Aktywizująco na osadnictwo oddziaływały możnowładcze rodziny, będące właścicielami rozległych dóbr na terenie powiatu. Należały do nich: Gorajscy, Górkowie, a następnie Zamojscy.

W połowie XV w. na gruntach Branewki osiedlono osadników wołoskich i ruskich. Powstała w ten sposób Branew zwana Wołoską lub Dużą (przed 1464 r.). W połowie XVI w. powstała druga strona Dzwoli. W 1565 r. jest wymieniana Dzwola Poznańska (należąca do rodziny Górków, którzy pełnili urzędy kasztelanów i wojewodów poznańskich), jako „nowo karczowana" i Dzwola Świdwowa (dawne nazwisko Szamotulskich, właścicieli wsi). W 1582 r. mowa jest o stronie świdwińskiej w Dzwoli. Kolejna wieś Krzemień powstała przed 1572 r. i została założona przez rodzinę Górków. Rozrastały się również dotychczasowe wsie. W 1575 r. Stanisław Górka wydał przywilej na założenie Woli Kocudzkiej, która znajdowała przy starej części wsi.

Inwentarz z 1582 r. pokazuje, że teren obecny gminy był już dobrze zaludniony. W pięciu wsiach mieszkało ok. 130 gospodarzy: Branew Wołoska – 8 kmieci, 3 zagrodników, Krzemień – 30 kmieci, Dzwola – 34 kmieci, 5 zagrodników, 5 karczmarzy, Wójtostwo krzemieńskie – 6 kmieci, Kocudza – 18 kmieci, Wójtostwo kocudzkie 1 kmieć, Branewka – 12 gospodarzy. Do tego należy doliczyć drugą część Branwi (zwanej później Szlachecką, której inwentarz nie obejmuje).

Na terenach leśnych powstawały drobne ośrodki przemysłowe, jak rudy, maziarnie, młyny. Na ich miejscu ukształtowały się w II połowie XVIII w. osady, ale już o charakterze rolniczym. W 1552 r. istniała już Ruda nad Branwią (obecnie część Krzemienia). W 1600 r. rodzina Jargiłów otrzymała od Zamoyskich pozwolenie na prowadzenie młyna (obecnie to wieś Konstantów). W 1652 r. na rzece Branew istniał młyn prowadzony przez rodzinę Flisów.

W 1718 r. są wymieniane drobne osady w Lasach Janowskich: Bielaki, Kaproniowie, Dychowie, Golcowie, Flisowie, Jaroszowie. W 1781 r. jako „kopaniny po lasach" wymieniane są: Bielaki, Szczepaniki, Żebrak, Sokal, Łgarze, Kapronie, Małki, Rakowa, Flisy, Szpoty. W połowie XVIII w. powstają przysiółki na skraju Lasów Janowskich, jak Górki, Gwizdów, Rożki w na końcu Krzemienia oraz Morgi i Borek w Kocudzy. Po raz pierwszy nazwa Borek pojawia się w 1760 r. Ze względu na swoje położenie jest określany jako „pod Kocudzą" (na początku XIX w.).

Według mapy Heldensfelda z 1804 r. w Lasach istniały następujące osady: Jargiły, za nimi w głębi lasu Pawlosy, Bielaki, a obok nich Szpoty, Dychy, Rakowa, nieopodal Szczepaniki, Kapronie, i w głębi lasu w stronę traktu Frampol-Biłgoraj Dubki?. A między Kaproniami, a Flisami Małki. Według planu z 1804 r. obok osady Jargiły znajdowała się osada Radestków (w tym okresie zamiennie używano tych nazw), natomiast Borek stanowiło kilka nieregularnych osad. Natomiast według mapy z 1822 r. za Borkiem znajdowała się osada Lęcieszyn (3 domy), dalej Bielaki, następnie Szpoty (2 domy). Za Kaproniami były Szczepaniki (24 domy) i Dychy (15 domów). Dalej w lesie Myszaki (4 domy) i Bobry (2 domy). W stronę Flisów (15 domów) znajdowały się Małki (3 domy) i Pawlosy (1 dom).

Duże znaczenie dla osadnictwa leśnego miała regulacja przeprowadzona ok. 1830 r. Zebrano wówczas rozrzucone osady tworząc zwartą zabudowę. Wiele wsi uzyskało wówczas nowe nazwy: Władysławów (Dychy, Rakowa), 1827 r., Konstantów (Jargiły) 1828 r., Zdzisławice (Bielaki), 1831 r. Jednocześnie powstał Majdan (obecnie Boreczki), gdzie osadzono 16 rodzin.
W tym okresie jako nowe zostały założone dwie wsie. Na gruntach folwarcznych powstała Zofianka Dolna (początkowo nazywana Grądami) ok. 1818 r. W jej zasiedleniu brali udział włościanie z okolicznych wsi (m.in. Kocudzy i Krzemienia). W 1841 r. na odłogach osadzono dwadzieścia rodzin tworząc wieś Kocudzę Górną. Koloniści rekrutowali się spośród mieszkańców okolicznych wsi, a przede wszystkim z Kocudzy. Powstawały dalej przysiółki istniejących wsi, jak Carapaty, Morgi (Dzwola, ok. 1828 r.) i Majdan (Krzemień, poł. XIX w.).

W okresie międzywojennym jako nowa powstała Kolonia Branewka. Z powodu niskiej jakości gruntów mieszkańcy dwóch niedużych wsi Momoty Jakubowe i Momoty Nowa Osada z Lasów Janowskich zawarli z Ordynacją Zamojską umowę o ich zamianie. Otrzymali działki z rozparcelowanego majątku Branewka. W 1929 r. mieszkańcy Momot przenieśli się na nie wraz z budynkami. W wyniku parcelacji gruntów ordynackich powstały także inne kolonie: Zofianka Folwark (ok. 1936 r.), Celinki (przed 1939 r.) i Kocudza Kolonia.

Z kolei duża część mieszkańców Władysławowa dostała na zamianę grunty w Kolonii Żabno w powiecie krasnostawskim, gdzie w 1938 r. przeniosła się. Zostało tylko 16 gospodarzy.

Statystyka

Spis z 1787 r.
Parafia Janów
Kocudza – 1246 mieszkańców, w tym 15 żydów
Dzwola - 517, w tym 7 żydów
Krzemień – 1127, w tym 28 żydów
W lasach mieszkający – 657, w tym 8 żydów
Parafia Goraj

Branewka – 104, w tym 6 żydów
Branew Ruska – 221, w tym 5 żydów

Galicja Zachodnia, 1800 r.
cyrkuł józefowski,
klucz gorajski,
Raków – 70 mieszkańców, 10 domów,
Dzwola – 438, 101,
Branew – 275, 27
Branewka – 139, 23
klucz janowski,
Kocudza – 274 dymów, 1490 mieszkańców
Krzemień – 194, 1206

Wykaz wsi w Galicji Zachodniej w 1805 r. Ordynacji Zamojskiej
ilość osiadłości

Klucz gorajski
Branewka – 23
Branew – 18

Budziarze w borach
Rakowa – 3
Szczepaniki – 3
Szpoty – 2

Klucz janowski
Dzwola – 92
Krzemień – 231
Kocudza z Borkiem – 260

Budziarze
Flisy – 15
Bielaki – 15
Jargiełły – 17
Kapronie - 11
Małki – 12
Dychy – 15

Wykaz domów i mieszkańców z 1870 r.
Gmina Kocudza,
Władysławów – 44 domy, 334 mieszkańców,
Dzwola – 87 dm., 636 mk.
Zdzisławice – 39 dm., 370 mk.,
Kocudza – 207 dm., 1680 mk.
Kocudza Grn. – 20 dm., 95 mk.
Konstantów – 32 dm., 278 mk.
Kapronie – 16 dm., 148 mk.
Kocudza folwark – 3 dm., 6 mk.
Celinki – 2 dm, 8 mk.
Cacanin 3 dm., 15 mk.

Gmina Zofianka, k. 53,
Flisy – 21 dm., 182 mk.
Zofianka Dolna – 12 dm., 100 mk.,
Krzemień – 221 dm., 1606 mk.,

Gmina Chrzanów, k. 55v, 50,
Branew Szl. – 31 dm., 228 mk.
Branewka – 33 dm., 235 mk.,
Branew Ord. – 23 dm., 161 mk.

1920 r.
Dzwola – 139 numerów, 1250 morgów, 912 mieszkańców
Konstantów –73, 608 m., 370
Kapronie –29, 201 m., 139
Kocudza Dol –386, 3726 m., 2535
Kocudza Grn –45, 417 m., 143
Władysławów –68, 513 m., 429
Zdzisławice –77, 666,5 m.; 498
Razem: 717, 7381,5 m.; 5026

Spis z 1921 r.
Gmina Kocudza
Celinki folwark – 4 domów, 55 mieszkańców
Dzwola leśniczówka – 2 dm., 9 mk.
Dzwola – 150 dm., 796 mk.
Kapronie – 28 dm., 134 mk.
Kocudza folwark, 5 dm., 86 mk. w tym 7 żydów,
Kocudza leśniczówka – 1 dm., 5 mk.
Kocudza Dolna i Górna – 410 dm., 2358 mk.
Konstantów – 60 dm., 360 mk.
Władysławów – 72 dm., 366 mk.
Zdzisławice – 92 dm., 456 mk.,

Gmina Chrzanów

Branew Ordynacka – 42 dm., 232 mk.,
Branew Szlachecka – 62 dm., 345 mk., w tym 1 prawosławny,
Branewka – 58 dm., 352 mk., w tym 6 żydów,
Sapy – 5 dm., 28 mk.

Gmina Kawęczyn
Flisy – 55 dm, 293 mk.
Krzemień – 370 dm., 1966 mk., w tym 8 żydów,
Zofianka Dolna folwark – 4 dm., 71 mk.
Zofianka Dolna - 23 dm., 128 mk.

Wykaz z 1926 r.
Dzwola – 851 mieszkańców,
Kocudza Dolna – 2362 mk.
Konstantów – 422 mk.
Kocudza Górna – 154 mk.
Kapronie – 155 mk.
Władysławów – 442 mk.
Zdzisławice – 490 mk.
Folwark Celinki – 57 mk.
Folwark Kocudza – 81 mk.
5 Rusinów w Kocudzy, 9 żydów w Konstantowie, i 7 w folwark Kocudza,

Gromady w 1933 r.
Gmina Chrzanów
Branew Ordynacka 223,52 ha, 271 mieszkańców,
Branew Szlachecka, 377,48 ha, 403 mieszkańców,
Branewka, 360,28 ha, 355 mieszkańców,
Kolonia Branewka, 273,84 ha, 227 mieszkańców,
Gmina Kawęczyn
Flisy, 350 ha, 345 mieszkańców,
Krzemień I i II, 2473,5 ha, 2087 mieszkańców, w tym 24 żydów,
Zofianka Dolna, w ramach gromady Zofianka Górna,

1943 r.
Gm. Kawęczyn
Flisy - 273 mieszkańców
Krzemień - 674
Zofianka [Grn. i Dln.] – 607
Gm. Chrzanów
Branew – 731
Branewka – 344
Branewka Kol. – 251
Gm. Kocudza
Dzwola – 1398
Kocudza – 26229
Władysławów – 249
Zdzisławice - 652

1947 r.
Gm. Chrzanów
Branew Ord. – 317 mieszkańców, 264,32 ha powierzchni,
Branew Szl. – 387, 423,21 ha
Branewka – 328, 392,26 ha
Branewka Kol. – 229, 243,35 ha
Gm. Kawęczyn
Flisy – 273, 561,86 ha
Krzemień – 1292, 1608,03 ha
Krzemień II – 893, 1109,55 ha
Zofianka Dolna – 200, 310 ha.

Gromada Krzemień 1962 r.
Krzemień I – 973 mieszkańców
Krzemień II – 882
Branew Szl. – 406
Branew Ord. – 250
Branewka – 304
Branewka Kol. – 170
Zofianka Dolna – 193
Flisy – 244
Dzwola – 913
Konstantów – 331
Kocudza Górna – 177
Razem 4843
Gospodarstw rolnych 1587.

Gromada Kocudza, 1970 r.
3324 mieszkańców,
Kocudza I – 687 osób,
Kocudza II 1000,

Kocudza III 838,
Zdzisławice 468,
Kapronie 152,
Władysławów 179.

Na terenie obecnej gminy na przestrzeni dziejów obok Polaków zamieszkiwały też inne narodowości. W połowie XV w. w Branwi zostali osadzeni Wołosi, rumuńscy pasterze rodem z Siedmiogrodu, przemieszani z ludnością ruską. Występowali także w Chrzanowie i Radzięcinie. Znane są ich nazwiska (m.in. Szabor, Komsa, Zajega). Ludność ta pozostawiła ślady w kulturze ludowej jak chodaki, pas skórzany, płoty dranczaste. Wpłynęła także na podniesienie poziomu hodowli owiec. Wołosi rządzili się specjalnym prawem, nazywanym wołoskim.

Pierwotny substrat etniczny Branwi stanowili Wołosi. Z czasem ulegli oni całkowitemu zruszczeniu na co zapewne miało istotny wpływ istnienie cerkwi prawosławnej i migracje wzmacniające element rusiński (w połowie XVI w. powstały w okolicach Branwi miejscowości z ludnością ruską - Otrocz i Malinie). Procesy migracyjne występowały także w późniejszym okresie z wschodnich terenów ordynacji oraz włości biłgorajskiej (zwłaszcza po wojnach XVII w.).

Inwentarze z XVII i z XVIII w. przynoszą bogaty wybór imion i nazwisk mieszkańców, których znaczna część nosi imiona (Wasyl, Kość, Daniło, Iwan, Hawryło, Fedor, Stenko, Misko, Hryc, Wasyl, Oleszko, Matfij) i nazwiska (Panas, Artymek, Popowicz, Taraszczyk, Rusin) o rusińskim brzmieniu. O postępach polonizacji świadczy występowanie imion polskich (Wojciech, Jerzy, Stanisław, Jędrzej, Łukasz, Piotr, Szymon, Maciej, Jacek, Tomasz). Proces polonizacji zintensyfikował się szczególnie w II połowie XVIII w. Wśród jego przyczyn można wymienić: enklawowc położenie Branwi otoczonej miejscowościami z ludnością polską; bezpośrednie sąsiedztwo z Polakami zamieszkującymi wieś i liczne małżeństwa mieszane - występujące już w XVII w. W XIX w. mieszkańcy Branwi posługiwali się wyłącznie językiem polskim. Imiona rusińskie były używane jeszcze na początku XX w. Najbardziej popularne z nich to: Dymitr, Wasyl, Maksym, Hawryo, Prakseda, Nadzieja.

Nie można wyznaczyć dokładnego momentu, kiedy ludność rusińska zaczęła poczuwa się do polskości. Był to niewątpliwie długi proces. Termin końcowy to rok 1905, kiedy mieszkańcy Branwi porzucili narzucone prawosławie i przeszli na katolicyzm w wersji rzymskokatolickiej. Rozróżnianie Polaków i Rusinów w XIX w. właściwie nie jest możliwe w świetle postępującej polonizacji tych drugich. W okresie pouwłaszczeniowym do Branwi napłynęła duża liczba ludności polskiej. Spis powszechny z 1921 r. zawierający statystykę etniczną wymienia tylko jedną osobę, która podała narodowość rusińską i jednocześnie wyznanie prawosławne. Dzisiaj praktycznie każdy mieszkaniec Branwi ma wśród swoich przodków większy lub mniejszy udział ludności rusińskiej, a w dalszej kolejności także wołoskiej.

Zupełnie odlegli osadnicy mieli wziąć udział w postaniu Kocudzy w XIV w. Według ludowych przekazów została założona przez jeńców tatarskich, którzy następnie ożenili się z Polkami. W tym okresie mieliśmy do czynienia z dwoma (w 1341 i 1352 r.) najazdami Tatarów na Lubelszczyznę. Schwytani wówczas jeńcy mogli trafić do Kocudzy. Nawet jej nazwa w etymologii ludowej tłumaczona jest jako powstała z dwóch słów: tatarskiego „ko", oznaczającego wieś oraz polskiego „cudzy", co daje „cudza wieś". Mieszkańcy Kocudzy, do dziś dnia nazywani są Tatarami.

Przekazy mówią o jeńcach schwytanych podczas licznych tatarskich najazdów na wschodnie tereny Rzeczypospolitej, które częstokroć sięgały Lubelszczyzny (np. w 1499 r. ofiarą tatarskiego najazdu padł Kraśnik, a w 1561 r. Goraj, i zapewne w 1508 r.). Z najazdami takimi mamy do czynienia przez wiele stuleci (XIII do XVII w.), a dokonywane były początkowo przez rdzennych

Mongołów, następnie przez ich potomków, którzy utworzyli Złotą Ordę, a następnie Chanat Krymski.

W przypadku nazwisk tatarskie korzenie mogą mieć: Korczak. Występowało ono już na początku XVII w. ale w Dzwoli, podobnie jak nazwisko Turek. Ale pochodzenie tych nazwisk może mieć inny charakter. Poza tym pochodzenie nazwy miejscowości ma zupełnie inne podłoże. Nazwę wsi zaczerpnięto od nazwy osobowej (imienia) Kocud, która z kolei pochodzi od gwarowego wyrazu pospolitego kocudło oznaczającego kogoś rozczochranego, brzydkiego.

Żydów zamieszkujących Kocudzę wymienia rejestr pogłówne z 1676 r. Ludność ta jednak grupowała się w miastach, na wsiach zamieszkiwała głównie dzierżawione karczmy. Ewenementem była rolnicza rodzina Bergerów (Szloma. Abram) z II połowy XIX w. W 1787 r. na terenie obecnej gminy mieszkało 69 żydów. W 1921 r. żyło tutaj tylko 21 żydów, którzy zajmowali się głównie drobnym handlem.

Mimo, że żydzi tworzyli społeczność hermetyczność, to jednak odnotowano przypadki asymilacji. W 1700 r. Żydówka Anna dokonała konwersji na katolicyzm i wyszła za mąż za mieszkańca Dzwoli Walentego Robaka. Mieli kilkoro dzieci, ale zdaje się wszystkie zmarły w dzieciństwie.

Śladowo można się również spotkać z domieszką narodowości cygańskiego, na co wskazują cechy rasowe (ciemniejsza karnacja) u nielicznych mieszkańców gminy. Ma odległe korzenie (zapewne XVI w.). Wówczas notowano nazwisko Cygan pod Gorajem. Z XVII-XIX w. w inwentarzach pańszczyźnianych obecne są określenia przy nazwiskach mogące świadczyć o cechach rasowych. Dudka Szary (Zdziłowice, 1695), Jan Skrzypek czarny (Zdziłowice, 1759, 1786, 1797), Jędrzej Skubik czarny (Krzemień, 1784), Antek Bielak Czarny (gm. Kocudza, 1815).

Od połowy XIX w. w wielu wsiach powiatu, m.in. w Krzemieniu, Chrzanowie, na Branewce, pojawili się pojedynczy Niemcy będący przeważnie rzemieślnikami (m.in. kowal Preis w Krzemieniu). Ich występowanie wypływało z intensywnej niemieckiej akcji osadniczej na Lubelszczyźnie.

Lustracja województwa lubelskiego 1565, Wrocław-Warszawa 1959, s. 44; Z. Baranowski, Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego, Lublin-Sandomierz 2001; A. Pawiński (red.), Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, T. IV, Małopolska, Warszawa 1886, s. 4a, 21a; S. Wojciechowski, Rudy i kuźnice w XVI w., Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie 1959, s. 302; B. Kumor, Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 1979, t. 30, s. 269, 272; S. Kryczyński, Tatarsko-tureckie osadnictwo w ziemi mieleckiej, Rocznik Tatarski 1932, t. I, s. 277-278; Z. Baranowski, Pochodzenie nazw miejscowości w powiecie janowskim, Janowskie Korzenie 2005, nr 4; Z. Baranowski, Tatarzy w regionie Janowskim, Janowskie Korzenie 2005, nr 4; P. Borawski, Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej, Warszawa 1986; Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. IV, Województwo lubelskie, Warszawa 1924. Skorowidz, s. 6, 36, 37; Parafia Radzięcin, Liber natorum 1760-1786, k. 5; AAL, AVCap 58, k. 24-28; Rep. 60 A 105, k. 551; AAL, Rep. 60 IV b 44, k. 25; APLOK, GRNKc, sygn. 5, k. 128; ISB, sygn. 161, k. 27; PPRNJ, sygn. 1205, bp; AGK, sygn. 42, k 11; SPK, sygn. 1349, bp; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; APL, AOZ, sygn. 1668, k. 178v-9; AOZ, sygn. 3222dawna; AOZ, sygn. 9, s. 15-16, 25-26; AOZ, sygn. 3196, k. 2, k. 2v; AOZ, sygn. 210dawna, k. 13v; AOZ, sygn. 1328, k. 7v-12; AOZ, sygn. 1339, k. 19; AOZ, sygn. 3694, k. 3v; AOZ, sygn. 2, k. 20; AOZ Plany, sygn. 1156; KWL, sygn. 1870:239, k. 35v, 50, 53v, 55v; Carte von West-Gallizien (mapa Heldensfelda), 1804 r.; AOZ Plany, sygn. 175, dobra Kocudza, 1804 r., Amtlisches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement 1943, Krakau 1943, s. 36, 41, 42.

Wojny i powstania

Powstanie styczniowe

Podczas powstania styczniowego między Janowem a Frampolem działały dwa oddziałki chłopskie dowodzone przez Józefa Flisa i Jakuba Prężynę, do powstania których przyczyniło się niewątpliwie ogłoszenie przez rząd narodowy dekretu o uwłaszczeniu chłopów. Po połączeniu się ich w jeden około marca-kwietnia 1864 r. znalazło się w nim ok. 20 ludzi.

Działania powstańców chłopskich nie miały charakteru zaplanowanych działań i skupiały się na przeprowadzaniu pojedynczych akcji. Aby wzmocnić swoje siły dokonywano przymusowej rekrutacji. Główne przejawy ich działań to: 12 marca 1864 r., najście na osadę Borownica (Lipszczyzna), zażądanie żywność; 26 marzec 1864 r., atak na folwark Zofianka, zażądanie żywności; 7 kwiecień 1864 r., napad na dom rządcy ordynackiego klucza krzemieńskiego Wincentego Mielechowicza w Godziszowie, który współpracował z Rosjanami i był nieprzychylny powstaniu, rządca zmarł w wyniku odniesionych ran, był to przejaw działań represyjnych; 12 kwiecień 1864 r., Szklarnia, ostrzelanie patrolu 2 kozaków, jednego zabito, a drugi został ranny . Po schwytaniu w kwietniu 1864 r. Flisa oddział zaczął się rozpadać. Niedługo potem w Janowie powieszono schwytanych obu przywódców oddziałków chłopskich Józefa Flisa i Jakuba Prężynę oraz Andrzeja Sowę.

Wśród członków oddziału Flisa-Prężyny byli: - Józef Flis, z Zofianki, dowódca chłopskiego oddziału, zbiegł z więzienia, gdzie siedział za kradzież, skazany przez wojenny sąd polowy na karę śmierci, został powieszony na rynku w Janowie 14 czerwca 1864 r.; Jakub Prężyna, z Pikul, zwolniony z więzienia, dowódca chłopskiego oddziału, powieszony w Janowie 14 kwietnia 1864 r.; Andrzej Sowa, z Krzemienia, 24 l., w oddziale Flisa i Prężyny, powieszony 16 lipca 1864 r. w Janowie; Andrzej Zieliński, z Janowa Lubelskiego, 18 lat, uczestniczył w powstaniu potem zbiegł za granicę, po powrocie w oddziale Prężyny, skazany na 20 lat w kopalniach rudy, zesłany na Syberię w październiku 1864 r.; Franciszek Dycha, z Władysławowa, skazany na zesłanie; Józef Dycha, z Władysławowa, 23 l., skazany na zesłanie; Mateusz Małek, z Władysławowa, skazany na zesłanie; Antoni Pawlus , 20 l., z Władysławowa, skazany na zesłanie.

Z Branwi pochodził znany dowódca chłopski w okresie powstania Paweł Porada. Przewodził oddziałowi złożonemu z chłopów i mieszczan ordynackich liczącego z czasem ok. 400 osób. Przyłączył się do partii Zapałowicza i Czerwińskiego, potem Wierzbickiego i Borelowskiego. Mianowany porucznikiem, brał udział w bitwie pod Tyszowcami przyczyniając się do zwycięstwa powstańców, także pod Żyrzynem i Fajsławicami, aresztowany w czerwcu 1864 r. został skazany na 8 lat katorgi na Syberii i konfiskatę mienia, uciekł z więzienia w Lublinie i zbiegł do Galicji, zm. po 1870 r.

APL, RGL Woj., sygn. 7/II, k. 752, 773; Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 52-53, 62, 236-248; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 62-64.

I wojna światowa

Podczas I wojny światowej przez tereny gminy kilkakrotnie przetoczyły się walki frontowe, które miały ciężki przebieg i skutkowały zniszczeniami. Do pierwszych walk doszło w sierpniu 1914 r. w ramach I bitwy pod Kraśnikiem. Front walk był bardzo szeroki i przebiegał przez tereny

Dzwoli i Kocudzy. „Niedaleko drogi Janów Lubelski - Frampol znajdowały się wojska austriackie, a w okolicy góry Chełmik wojska rosyjskie. Z głównego gościńca do okopów wiodły drogi, które dziś miejscowa ludność nazywa „pierwszą leniją" prowadzącą do okopów austriackich i „drugą leniją" prowadzącą do okopów rosyjskich, do dzisiaj funkcjonuje również powiedzenie na okopie." – pisze Agnieszka Ćmiel w oparciu o wspomnienia zebrane od mieszkańców Kocudzy. „We wsi Austriacy mieli kuchnię, z której zaopatrywali swoich żołnierzy, do wsi przez las dowożono zaopatrzenie i amunicję. Z góry Chełmik na Kocudzę spadło kilka pocisków artyleryjskich. Ludność polska, która zginęła podczas walk jest pochowana na cmentarzu we Frampolu, natomiast jeden żołnierz austriacki na Górze Idelskiej."

Wojska austriackie po zajęciu Lubelszczyzny zostały szybko wyparte przez Rosjan. Do kolejnych walk doszło w maju 1915 r. w ramach II bitwy pod Kraśnikiem. Intensywne walki toczyły się szczególnie w okolicach Frampola, ale także na polach Kocudzy i Dzwoli (o czym świadczą pochowani w okolicach tej wsi żołnierze austriaccy, potem ekshumowani). „Armia rosyjska wycofując się w 1915 r. stosowała taktykę spalonej ziemi, w Kocudzy została spalona II część wsi, nie uległy spaleniu Borek i Majdan. Rosjanie podczas odwrotu wysiedlali miejscową ludność." – pisze Ćmiel. Według statystyk gminnych w maju 1915 r. zostało spalonych 57 gospodarstw w Kocudzy Dolnej. Część z nich udało się jeszcze odbudować w tymże roku.

Skala ewakuacji była różna. Z Branwi, według relacji mieszkańców, wyjechało tylko kilka rodzin. Natomiast z gminy Kocudza ponad setka. W 1918 r. władze gminy podawały, że jest 72 gospodarstw opuszczonych przez uchodźców (Kocudza Grn. 8 gospodarstw, Kocudza Dolna 9, Kapronie 15 (na 24), Władysławów 15, Zdzisławice 25). Większość rodzin wróciła po kilku latach. Do września 1918 r. z Rosji i Ukrainy przybyło 132 rodziny i 71 osób samotnych, 47 gospodarzy przyprowadziło 53 krów i 9 koni. Kilka lat po wojnie władze gminy stwierdziły, że z Rosji wrócili wszyscy, z wyjątkiem tych którzy tam zmarli.

Wielu mieszkańców obecnej gminy wzięło udział w walkach I wojny światowej w wojsku rosyjskim, a później także w formacjach polskich. W 1916 r. do Legionów Polskich zgłosił się Mateusz Flis z Krzemienia (ur. 1896). W Legionach także walczył także Wojciech Brodowski rodem z Krzemienia, którzy został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

W 1932 r. w gm. Kocudza byli następujący inwalidzi wojenni: Kocudza Grn. - Andrzej Buryta, Walenty Kiełbasa, Andrzej Sirko, Kocudza - Stanisław Cieliszak, Kocudza Borek - Stanisław Dyjach, Michał Sobczak, Dzwola - Jakub Jeleń, Kocudza II - Stanisław Portka, Zdzisławice - Walenty Tur. Część z nich walczyła zapewne w 1920 r. jak Stanisław Gzik z Krzemienia, w okolicach Wilna w 8 pułk piechoty Legionów.

Austriacy ustanowili na zdobytych terenach swoją własną administrację. „Jesienią 1915 r. w Kocudzy powstał rejon posterunku Straży Skarbowej, podległy okręgowej Komendzie Straży Skarbowej w Biłgoraju. W czasie wojny, między innymi, mieszkańcy Kocudzy budowali drogę łączącą Janów Lubelski i Frampol." – pisze Ćmiel.

Szczególną ich zasługą był niespotykany wcześniej rozwój szkolnictwa powszechnego. Szkoły powstały w każdej większej wsi. „Dnia 18 stycznia 1918 roku ogłosiłem zapis kilkudniowy, zapisało się przeszło 100 dzieci, regularnie uczęszcza 70 - cioro. Powody uczęszczania są następujące: dziecko zapisane do szkoły jest już poddane - austriackie, chłopcy muszą iść do Legionów Polskich itp. Jest nadzieja, że z czasem te niemądre zapatrywania zostaną wykorzenione." „od 1 III do 30 IV 1918. Daje się zauważyć, że ludność coraz więcej oswaja się ze szkołą i praca jest łatwiejszą". – czytamy w Kronice szkoły w Krzemieniu.

Z wojną wiązało się jednak szereg dolegliwości, a zwłaszcza rekwizycje czemu sprzeciwiała się ludność wiejska – „natomiast ludność stawiała opór przeciw rekwizycjom zboża przez C i K Zarząd wojskowy lecz rezultat oporu nie był pocieszający ponieważ zaczęły się w kilka dni masowe aresztowania i osadzanie takowych w aresztach polowych na kilka tygodni za „burd”.” (Kronika szkoły w Krzemieniu).

Pomoc w trudnej sytuacji udzielały mieszkańcom organizacje społeczne. W każdej gminie działały Komitety Obywatelskie (Ratunkowe), które pośredniczyły w przekazywaniu żywności, czy potrzebnych produktów, jak np. nafty.

APL, CiKKPB, sygn. 26, k. 72-83; CiK KPJ, sygn. 87, k. 15; APLOK, AGK, sygn. 1, k. 57-59v; AGK, sygn. 11, 95, 96; AGK, sygn. 10, k. 31; AGK, sygn. 43, k. 1; AGK, sygn. 58, k. 68; A. Ćmiel, Dzieje wsi Kocudza, 2008 (msp); Księga cudów i łask sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim, oprac. Z. Baranowski, Zamość 2014, s. 141; J. Myjak, Skrzyniarze, Tygodnik Nadwiślański 1989, nr 10, s. 8-9; Komitet Obywatelski w Janowie, Biblioteka H. Łopacińskiego, Zbiory Rękopiśmienne, sygn. 1792, s. 178, 186v; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 43.

II wojna światowa

Wrzesień 1939 r.

Objawem zbliżającej się wojny były zarządzenia nakazujące przygotowanie się przez ludność cywilną do walk. „Jeszcze przed rozpoczęciem wojny władze państwa wydały zarządzenie mówiące o tym, że każda rodzina musi wykopać schron i pomalować ogrodzenie na biało. Budziło to domysły, że coś złego dzieje się w kraju. To, czy mieszkańcy wsi dostosowali się do polecenia , było sprawdzane przez policję” – wspomina jeden z mieszkańców Kocudzy Górnej. „Obok naszego domu jest miejsce , gdzie znajdował się ogromny schron przygotowany wspólnie z kilkoma sąsiedzkimi rodzinami. Był to głęboki dół przykryty drewnianymi balami i przysypany ziemią. Z boku znajdowało się małe wejście.”

O wybuchu wojny najczęściej dowiadywano się z radia. „U naszego sąsiada znajdowało się małe radio na słuchawki, którego często słuchaliśmy. To w nim ojcowie usłyszeli o wydarzeniach z 1 września” – wspomina mieszkaniec Kocudzy Górnej.

Ludność cywilna rychło doświadczyła grozy wojny. Lotnictwo niemieckie atakowało wycofujące się oddziały polskie zrzucając bomby także na cele cywilne, bezbronne miasteczka i wsie. "13 września rano osiągnęliśmy Janów Lubelski, a w dalszej drodze na Frampol byliśmy obrzuceni bombami przez lotnictwo nieprzyjacielskie. Spowodowało to zarówno nasze straty jak i wielki pożar w miejscowości Frampol, co znacznie opóźniło dalszy marsz."- wspomina chor. Franciszek Furman. Podczas tego ataku bomby spadły także na Kocudzę i Dzwolę. W Kocudzy II spaliło się, w całości lub częściowo, 57 gospodarstw, a w Dzwoli część wschodnia wsi. Zginęli „zabici przez bombę” Stefania Szubina, jej syn Stanisław Szuba i Czesława Szuba z Dzwoli oraz Maciej Dyjach z Kocudzy. Od bomb zginęli także, kilka dni później, Katarzyna Dycha z Kocudzy (spaliła się) i Władysław Szuba z Dzwoli. Zapewne podczas bombardowania Janowa Lub. 8 września zginęła Wiktoria Małolepsza z Flisów.

Pod koniec września Dzwola i okoliczne wsie stały się miejscem bitwy z Niemcami. Atak oddziałów z grupy płk Władysława Płonki idących od strony Krzemienia i Kocudzy Górnej, na zaskoczonych Niemców nastąpił rankiem 29 września. „To było tak z rana. Ja wybierałem się kopać ziemniaki, dobrze nie pamiętam, ale było to tak chyba koło 8-9 godz. Usłyszałem takie pojedyncze strzały, później słychać było broń maszynową, a potem przeszło to w nawałę

ogniową." – wspomina Jan Flis. „Podczas ataku polskich oddziałów żołnierze niemieccy praktycznie się nic bronili. Zaczęto strzelać z karabinów, z karabinków, z ckm-ów. Po prostu ogarnęła ich ogromna panika." „Polskie oddziały zbliżały się coraz bardziej do Dzwoli. Żołnierze niemieccy wyprowadzili działka przeciwpancerne, które wystawili po stronie północnej w bramach gospodarstw rolników. Gdy te walki trwały, usłyszałem straszne wybuchy, które skierowane były w kolumnę samochodową." – dodaje Flis.

Polska artyleria zniszczyła samochody niemieckie stłoczone w centrum Dzwoli. W tym czasie zaczęły się palić zabudowania części południowej wsi. „Ludzie wpadli po prostu w panikę, gdyż pociski wybuchły wśród samochodów stłoczonych w Dzwoli, zapalając jej południową część." – wspomina Jan Zaręba. Głównym walkom w Dzwoli towarzyszył także starcia w Krzemieniu i Zofiance. Po pewnym czasie nastąpiło przerwanie walk i pertraktacje z delegacją niemiecką, które zakończyły się fiaskiem ponieważ Niemcy chcieli odejść w stronę Janowa z bronią, a Polacy nie zgadzali się na taki warunek. „Wiem, że walka ucichła, ale w tym czasie Niemcy podprowadzili do wsi kompanie saperów i zaczęli się okopywać. Okazało się, że jest dużo jeńców i żołnierzy polskich, których gdy wznowiono walki wystawiono na linię frontu." – wspomina Jan Flis.

Dramaturgię walk i tragedię ludności cywilnej oddaje opis Tomasza Żuławskiego. „Polskie natarcie dochodzi do zabudowań wschodniej strony wsi Dzwola. Jazgot broni maszynowej i setek kb nie milknie nawet na chwilę. Spieszone szwadrony ułanów 22-ego pułku wypędzają Niemców z opłotków i zabudowań. Ułani rzucają granaty, błyski, detonacje i świst odłamków. Niemcy ostro ostrzeliwują się zza muru wokół kościoła. Zaskoczeni nagłym atakiem i zmasowanym ostrzałem tam znaleźli schronienie. To ich główny bastion oporu. Atakują ich oddziały polskiej piechoty. W centrum wsi stoją gęsto stłoczone kolumny pojazdów wojskowych, transporterów, ciągników artyleryjskich, ciężarówek. Spod nich również ostrzeliwują się ukryci niemieccy żołnierze. Odzywa się polska bateria artylerii. Siedemdziesiątki piątki biją salwami na niemieckie pojazdy i plac wokół kościoła. Błyski, huki wybuchów i gejzery poderwanej ziemi przemieszanej z gorącymi odłamkami lecą w powietrze. Huraganowy ostrzał krzyżuje się ze wszystkich stron.

Wśród zaskoczonej ludności wsi wybucha panika. Zszokowani cywile szukają chaotycznie schronienia, grupki ich przebiegają między opłotkami. W tym piekle, niektórzy miotają się we wszystkich kierunkach. Gęsto padają ranni. Kilkadziesiąt metrów od kościoła leży ciężko ranna kobieta. Z trudem unosi głowę i zaczyna rozpaczliwie krzyczeć. 'Przestańcie strzelać! Błagam, ja umieram, ja muszę do spowiedzi!. Boże, ja muszę księdza! Błagam - księdza! Przestańcie strzelać!". Krztusi się od szlochu. Przez kanonadę wystrzałów, unosi się nad polem bitwy nieludzkie wycie umierającego człowieka. Przez potrzaskane ułamkami okna plebanii ksiądz Panecki słyszy błaganie. Bez chwili namysłu ubiera się szybko, zakłada krzywo stułę, chwyta Najświętszy Sakrament, oleje i biegnie do drzwi..., a tam - kościelny! Ze łzami w oczach pada on na kolana i chwyta oburącz księdza za nogi i krzyczy: „Nie, nie dam, zabiją księdza, zabiją, nie wolno iść". Ksiądz przez chwilę mocuje się z kościelnym, odpycha go resztkami sił i patrząc w przerażone oczy krzyczy: „Ja muszę iść człowieku!. Tam mnie potrzebują! To mój obowiązek! Muszę iść, tam umierają ludzie! Słyszysz! Wychodzi z plebanii wyprostowany prosto w serce bitewnego cyklonu. I staje się cud! Setki pocisków sypie się jak grad ze wszystkich stron. Odłamki szarpią sutannę. A on, idzie nadal przepojony wiarą, że tak trzeba, że tak musi być, bez wahania, na spotkanie śmierci, z rozwianymi włosami, z przekrzywioną stułą, w postrzelanej sutannie. Już klęka przy rannej. Lewą dłoń kładzie na rozgorączkowanym czole, gładzi włosy. Już słucha, spowiada, modli się, namaszcza i błogosławi. A szał bitewny stygnie. Strzały zaczynają cichnąć.

Milkną jeden po drugim stanowiska strzeleckie. Zanika zupełnie strzelanina. Nad polem bitwy zapada nagła, głucha cisza. Zza muru wokół kościoła wygląda kilkadziesiąt niemieckich hełmów. Polscy żołnierze leżą jak zaczarowani. Z opłotków wsi wychylają nosy co odważniejsi mieszkańcy Dzwoli. Bo chwila to jest niezwykła. Kobieta zmarła, opatrzona sakramentami, pojednana z Bogiem. Ksiądz chwilę jeszcze szeptał słowa modlitwy, wstał i zaczął obchodzić wszystkich rannych i zabitych. Niemców i Polaków, cywilów i żołnierzy, katolików i protestantów. Spowiadał, namaszczał, modlił się za nimi. Opatrzono i zniesiono rannych. Ale bitwa jeszcze się nie zakończyła." Najpewniej kobietą z opisu jest 20-letnia panna Tekla Koszałka, w której akcie zgonu jest zapis „zabita na wojnie".

Do ponownego przerwania ognia doszło ok. 13. Po kolejnych negocjacjach Niemcy przyjmują polskie warunki. „Gdy walki ucichły postanowiliśmy wracać do domu. Po drodze widzieliśmy leżących na polu zabitych żołnierzy polskich. W wiosce było bardzo mało ludzi, większość pouciekała w pole albo do lasu w obawie przed Niemcami. Ludzie wynosili cały dobytek z domu, bojąc się bombardowań i ognia. Konie i krowy ukrywali w polu w dołach."- wspomina Genowefa Zapora. W Dzwoli ostatecznie spaliło się 87 gospodarstw.

Dokładna liczba zabity polskich żołnierzy nie jest znana. Według ustaleń ks. Paneckiego miało zginąć 42 polskich żołnierzy, z czego tożsamość ustalono w przypadku 20. „Zabici niemieccy żołnierze zostali pochowani pod kościołem i na podwórku u pana Rząda. Natomiast polskich zabitych pochowano na polu walki."- wspomina Jan Flis. Niemcy mieli spocząć po północnej stronie świątyni. Ponadto ośmiu zabitych Polaków „pochowano w zbiorowej mogile przy pomniku u wjazdu" do Kocudzy Górnej. „Później po jakimś czasie (rok albo pół roku) ciała Polaków zostały przewiezione na cmentarz, a ciała Niemców zostały przewiezione do Niemiec" – wspominają mieszkańcy. Część wspomina, że ekshumacje były dopiero po wojnie. Podczas znoszenia poległych żołnierzy doszło jednak do gorszącego zachowania. „Wstyd przyznać się do tego, ale z polskich żołnierzy poległych w obronie Dzwoli i okolic, kilka osób miejscowych zdjęło mundury i nie można było nawet ustalić ich tożsamości." – wspomina Jan Startek. Zachowanie to dobitnie piętnował potem w kościele proboszcz dzwolski ks. Piotr Panecki. Mieszkańcy do dziś dnia pokazują wgłębienia na ambonie, które miały pozostać po uderzeniach pięścią wzburzonego duchownego.

Tymczasem od wschodu nadciągały wojska sowieckie. Jak pisze Agnieszka Ćmiel w Historii Kocudzy - „28 września do wsi weszły wojska Armii Czerwonej, mieszkańcy pamiętają, że żołnierze byli źle ubrani i źle uzbrojeni, karabiny mieli pozawieszane na sznurkach, zachowywali się spokojnie. We wsi pozostali do początku października". Wojska sowieckie ciągnęły dalej. „Utkwiło mi w pamięci jak wojska radzieckie szły ogromną falą drogą od Frampola. Doszły do Krzemienia i jeszcze tego samego dnia wracały z powrotem. Ludzie nie byli świadomi niebezpieczeństw ze strony tych żołnierzy i wychodzili patrzeć na drogę. Sowieci tylko zdążyli we wsi wymienić zmęczone konie na nasze wypoczęte i zaraz się wycofywali. Chłopi nie byli z tego zadowoleni, gdyż często zabierano im jedynego konia" – wspomina Genowefa Zapora z Dzwoli. Sowieci rankiem 30 września pojawili się w Krzemieniu. Jak wspomina Jan Duda z Branwi podczas wyjazdu w lasy za Krzemieniem widział on idące oddziały sowieckie licho umundurowane i uzbrojone, z zaprzęgami ciągniętymi przez psy. Marianna Kozina z tej wsi mówiła, że z ich domu musiał uciekać w obawie przed zbliżającymi się Sowietami polski żołnierz ranny w walkach, który przenocował jedną noc. „Nazajutrz, dowiedziawszy się o zbilżających Sowietach, musiał uciekać." Nie wszyscy jednak zdołali uciec.

Do walk oddziałów polskich z drugim najeźdźcą doszło do starć w nocy z 30 września na 1 października między Krzemieniem, a Konstantowem lub nawet dalej w kierunku Dzwoli. Wcześniej jednak nawoływali Polaków do poddania się. „Zarządzili spotkanie koło kapliczki przed obecnym cmentarzem krzemieńskim. Miały być negocjacje, ale Sowieci krzyknęli „Ręce do góry" i usiłowali zaaresztować polskiego oficera. Ten spodziewał się tego i miał przygotowane w rękawach dwa granaty, wyrzucił je zabijając podstępnych sowieckich negocjatorów i siebie."- wspomina Jan Startek. Walki zakończyły się porażką oddziałów polskich, które wycofały się w stronę Godziszowa. Rano 1 października duża część żołnierzy (ok. 100) trafiła do niewoli. Zginęło zaś ok. 27 żołnierzy.

T. Bordzań, Grupa pułkownika Zieleniewskiego, Biłgoraj 2004, s. 72-79, 97-102; J. Zaręba, Janów Lubelski w okresie okupacji niemieckiej, w: Janów Lubelski 1640-2000, Janów Lubelski 2000, s. 203-204, 243-245; L. Głowacki, Działania wojenne na Lubelszczyźnie w 1939 r., Lublin 1976; s. 227-8, 396; T. Żuławski; O bitwie z 29 września 1939 roku we wsi Dzwola (strona internetowa powiatu janowskiego, 2014); Księgi zmarłych, Archiwum parafii Dzwola; Księgi zmarłych, Archiwum parafii Janów Lub.; J. Rostkowski, Rozkaz zapomnieć, Tarnów 2008, s. 216; APLOK, SPB, sygn. 649, k. 84-86; Wspomnienia mieszkańców (2005), Izba pamięci w szkole w Dzwoli; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 22; Kronika szkoły w Kocudzy, s. 11.

Terror wobec ludności

Podczas okupacji Niemcy stosowali politykę terroru wobec mieszkańców wsi. Urządzano pacyfikacje całych miejscowości (Kocudzy, Krzemienia, Zofianki 29 października 1943 r., dokonywano aresztowań, rozstrzelań, łapanek na roboty i wywózek do obozów. W latach 1941-42 istniał w Kaproniach karny obóz pracy dla chłopów na 50 osób.

W czasie wojny zginęło kilkadziesiąt osób. Umierali w obozach koncentracyjnych - 1942, Ignacy Gębicz, Dzwola, Auschwitz; Józef Grzybowski, Zdzisławice, Auschwitz; Antoni Deruś, Kocudza, Auschwitz; Stanisław Powęzka, Konstantów, Auschwitz; Ignacy Góra, Dzwola, Auschwitz; Stanisław Góra, Kocudza, Mathausen; Jan Sykuła, Dzwola, Auschwitz; Józef Łukasik, Dzwola, Auschwitz; Władysław Dyjach, Zdzisławice, Auschwitz; Józef Góra, Dzwola, Auschwitz; 1943: Jan Mróz, Branewka, Majdanek; Władysław Boś, Branew, Majdanek; 1944: Wincenty Kaproń, Kapronie, Buchenwald. W więzieniu w Lublinie -1942: Szymon Małek, Konstantów; Jan Papierz, Zdzisławice; Jan Szpot, Zdzisławice; Paweł Łukasik, Dzwola; Władysław Robak, Dzwola; 1943: Michał Robak, Konstantów; Wojciech Kołodziej, Dzwola; Jan Małek, Władysławów; Józef Sosnowski, Kapronie; Władysław Gębicz, Dzwola; 1944: Leon Kaproń, Kapronie; Jan Bielak, Zdzisławice, Paweł Dyjach, Kocudza. Przez policję lub żandarmerię - 1942: Stanisław Baran, Dzwola; Jan Smagała, Kocudza; Antoni Przytuła, Marianna Przytuła, Katarzyna Przytuła, Kl. Branewka; Jan Mróz, Branewka; Stanisław Szwedo, Branew; Michał Kozina, Branew; 1943: Jan Filip, Jan Filip (ojciec), Branew, Piotr Momot, Kol. Branewka; Jan Bielak, Zdzisławice; 1944: Andrzej Małek, z Dzwoli; Karol Góra, Kocudza.

„Wiosną 1942 roku (dokładną datę trudno ustalić) w godzinach obiadowych, żandarmeria niemiecka kwaterująca w Janowie Lub. wiozła samochodem polną drogą z kol. Branewka w stronę wsi Krzemień skutych w kajdany dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Zatrzymali się na w/w polnej drodze w odległości ok. 250 m od wsi Krzemień I na polu Ignacego Ligaja, wyciągnęli z wozu aresztowanych i pojedynczo w tym miejscu ich rozstrzelano. Ludność miejscowa pochowała zwłoki zamordowanych (być może na miejscu zbrodni). Prawdopodobnie ktoś z

rodziny Marczaków z Otrocza pow. Janów Lub. zabrał prochy ofiar, ale gdzie je wywiózł trudno określić."- czytamy w Kronice szkoły w Krzemieniu.

Niemcy przeprowadzali również akcje odwetowe. „W sierpniu 1943 roku partyzanci podpalili most w Krzemieniu I na szosie Janów – Frampol. W odwet za to pod koniec sierpnia lub na początku września 1943 roku żandarmeria i SS z Janowa Lub. dokonali aresztowań z przygotowanej listy (autor jej nieznany). Na liście było kilkanaście nazwisk osób, spośród których aresztowano 7. Pozostałych nie udało się aresztować. Aresztowano wtedy: ob. Jana Czajkę, Mateusza Widza, Jana Ligaja, Mateusza Piędzio, Jana Białka, Franciszka Golca i Józefa Czajkę. Wszyscy zamieszkali w Krzemieniu I pow. Janów Lub. Po aresztowaniu wszystkich siedmiu wywieziono do obozu w Kochanówce. Losy ich w tym obozie są nieznane, należy jednak przypuszczać, że zostali tam zamordowani, gdyż nikt z nich nie powrócił do domu." (Kronika szkoły w Krzemieniu).

Janina Papierz ze Zdzisławic wspomina pacyfikację Kocudzy i sąsiednich wsi. „Powodem tego całego zamieszania było zabicie przez mieszkańców Kocudzy niemieckiego wartownika i właśnie dlatego wojsko niemieckie postanowiło się zemścić i opanowali całą Kocudzę oraz pobliskie mniejsze miejscowości." „Wszyscy szukali schronienia dla całej swej rodziny. Mój ojciec wraz ze swoim starszym bratem wykopali głęboki dół, w którym spędziłam ze swymi dwoma braćmi wiele godzin. Bardzo płakaliśmy i modliliśmy się, aby to wszystko jak najszybciej się skończyło. Słychać było, jak pociski latały nad naszymi głowami, nasi rodzice musieli iść do domu, bo w kołysce została moja dwumiesięczna siostrzyczka. Lecz nie udało im się, bo w całej wsi roiło się od niemieckich patroli. Dopiero po pewnym czasie bezpiecznie dotarli do własnego mieszkania." „Niemcy postanowili spalić wszystkie domy i gospodarstwa. Wtedy wybuchała straszna panika, ludzie zaczęli zabierać cenniejsze i najpotrzebniejsze rzeczy z domu i uciekali do lasu, znajdującego się w pobliżu. Każdy musiał uważać, bo jak kogoś zauważyli to go albo zabierali na przymusowe roboty do Niemiec."

Do niemieckiego więzienia trafił również proboszcz dzwolski ks. Piotr Panecki. „Przypomina mi się jego opowieść o tym, jak był wtrącony do więzienia niemieckiego. Niemcy zawsze bardziej znęcali się nad duchowieństwem niż nad ludnością cywilną. Ksiądz proboszcz wspominał , że w więzieniach było pełno pcheł, pluskiew itp. Zawsze spało się na betonowej posadzce. Zwykły cywil miał podłożoną deskę po to, aby nie pogryzło go to robactwo a duchowni musieli spać na gołym cemencie. Ks. Panecki po powrocie do Dzwoli całą klatkę piersiową miał w ranach od pogryzienia przez pluskwy. Po dotarciu do naszej miejscowości bardzo szczerze dziękował pewnemu mężczyźnie , który był razem z nim w niewoli i on, jako cywil miał deskę do spania . którą wiele razy użyczał ks. Piotrowi, aby mógł się chociaż trochę wyspać. Ksiądz wiele razy mu dziękował i powtarzał, że gdyby nie dobroć tego człowieka, to by nie przeżył." – wspomina Janina Papierz ze Zdzisławic.

Aresztowania trwały do końca okupacji, co potwierdzają wspomnienia Józefa Rożka z Krzemienia. „Był '44 rok, 14 cerwiec. Znów zaczęły się ogromne boje na Wzgórzu Porytowem, a zaraz na drugi dzień Niemcy aresztowali 30 osób z Flisów (całe małżeństwa), a na nastepny - wpadli do Krzemienia, aresztowali drugie 30 (w tem i mie). Wtenczas było bardzo niebeźpiecznie - wszedzie niemieckie wojsko stało. Tygo dnia, z rana wstołem i patrze, żeby sie jakoś z dumu usunąć, żeby Niemcy mnie nie aresztowali. W dumu sie umówiłem, że - dla beźpieczeństwa własnygo, wezna krowy, przypna ich na polu i pójda na inne wsie. Tygo dnia nie zapomne do śmierci - Niemcy zapalili Majdon w Krzemieniu, paliły się jedne budynki od drugich, ludzie krzyczeli, ratowali dobytek, uciekali. Jak ja te krowy pedziłem, najechała konna kawaleria

niemiecka i zawróciła mie z temi krowami do dumu. Niemcy jechali od Majdanu, z końca Krzemienia, w strona dzisiejszygo kościoła. Przygnołem te krowy na swoje, zacunem je paść, ale zaraz podeszed do mnie Niemiec i aresztował mie, i mojigo sąsiada. Ja miołem wtedy 16 lat, a sąsiad - 50. Gdy nas aresztowali, to nas zakwaterowali w szkole, która była w sąsiedniem mieszkaniu. U nas w domu była taka wieksza izba i kuchenka (kuchnia - red.) i to w naszem domu i domu sąsiada (w tyj szkole) mieściło sie wyższe dowództwo wojska niemieckigo. Skoro byłem aresztowany, a w domu byli wyżsi rangu oficerowie niemieccy, to ojciec zaczęli ich prosić: „Puśćcie go, on niewinny, taki młody chłopak aresztowany, może by coś zrobić, żeby go wypuścić", a oni odpowiedzieli „My w tem kierunku nic ni momy, bo waszygo chłopaka aresztowało terenowe Gestapo z Janowa, nie my", i na tem sie skuńczyło."

„No i potem wegnali nas w taki dół, jak to tera remiza strażacka u nas stoi, 16. cerwca 1944 roku. W tem dole, a właściwie schronie, było nas 30-u chłopa, a tak normalnie to mogło sie tam pomieścić 8 osób. Niemcy z wirzchu ten schron odkryli, a że dół nie był taki głębuki, to reszta nad dołem była. I w dole, i nad dołem byliśmy stłoceni, jeden przy drugiem, nawet głowy nie było widać, a rozkaz niemiecki był taki: „Najmniejsze poruszenie sie - kula w łeb". I z jednyj strony dołu, i z drugij stały dwa maszynowe karabiny, ustawiune w naszem kierunku. W tem dole bylimy około 4 godzin. Byliśmy aresztowani koło cwartyj po obiedzie, a w tem dole to bylimy może do 9., może do 10. godziny wiecór, kiedy to z Janowa przyjechały cieżarowe samochody i zabrały nas do Janowa, do wiezienia. Powód aresztowania był jeden „organizatorzy band" - w oczach Gestapo wszystkie wioski leśne i przyleśne to były „organizatorami band" (Niemcy nie mówili „partyzanci", ale „organizatorzy band")."

Niemcy dokonywali łapanek i wywózek do pracy przymusowej w gospodarstwach rolnych na terenie Rzeszy, chociaż były też zgłoszenia ochotnicze. Z terenu gminy Chrzanów zabrano do Niemiec ochotniczo 17 osób, przymusowo 46 osób. Z terenu gminy Kawęczyn wywieziono jako robotników rolnych około 400 osób. „Robotnicy byli łapani przeważnie nocami po wsiach lub na ulicach, których odstawiano furmankami do stacji lub samochodami, a następnie koleją pod eskortą do odnośnych punktów, gdzie ich grupowano i odstawiano do Reichu." – stwierdza raport gminy po wojnie.

„Pod koniec czerwca 1942 roku nad ranem, żandarmeria niemiecka stacjonująca w Janowie Lub. otoczyła wieś Krzemień I, a następnie pewna grupa chodząc od mieszkania do mieszkania wybierała ludzi zdolnych do ciężkiej pracy fizycznej. Wybrano w ten sposób 32 osoby, w tym 15 mężczyzn i 17 kobiet. Wszystkich, furmankami przewieziono do Janowa Lub., a stąd samochodem do Lublina. Z Lublina zbiegło do domu 13 osób. Pozostałych w liczbie 18 osób wywieziono do Niemiec, spośród których tylko 9 wróciło po wyzwoleniu, zaś 10 osób zmarło. Większość wywiezionych pracowała w gospodarstwach m. In. U Adolfa Rylc we wsi Czablic, pow. Grocychaim." – relacjonuje Kronika szkoły w Krzemieniu.

O innej akcji z 1943 r. wspomina Józef Rożek z Krzemienia. „Jak przyjechaliśmy z tyj łuki, to wszystkie chłopy ze wsi były już w lejsie - uciekły przed Niemcami. I my z ojcem tak samo - po słabyj kolacji, poślimy na noc w las. No i przyszła na nas niemiecka akcja. Niemcy zaczęli przecesywać las - nas nie znaleźli, ale wtencas z Krzemienia i okolic wyłapali mase chłopów - nikoguj nie zabili, ale zabrali do Niemiec na przymusowe roboty (po wyzwoleniu wrócili z Niemiec prawie wszyscy)."

„Do dziś pamiętam tzw. łapanki. Podczas jednej z nich wraz z innymi ludźmi znalazłam się w samochodzie, którym zostałam wywieziona do Janowa Lubelskiego. Trzymali nas w okropnych miejscach, gdzie pchły i wszy to był chleb powszedni. Nazajutrz przewieźli nas wozami do

Szastarki, skąd samochodami do Lublina na pociąg.” - wspomina Marianna Kozina z Krzemienia, której ostatecznie udało się uciec. „Straż z Dzwoli chodziła po wioskach i zbierała ludzi. Wielu ludziom udało się uciec, ale wielu tez zabrali. Przekazywano ludzi trafiali do Niemiec.” – mówił Czesława Komada.

Na rolników nałożono obowiązkowe kontyngenty zbożowe, ziemniaczane i mięsne, które stanowiły poważne obciążenie gospodarstw wiejskich. „Codziennie trzeba było oddawać im mleko. Pamiętam. Jak co rano chodziłam z dzbankiem mleka na koniec wsi i dawałam im je, a oni wiewali do wielkich pojemników. Od lego, ile kto miał gruntów uprawnych, zależała ilość obowiązków , np. co pewien czas każdy musiał zawieść do Zwierzyńca uzyskane plony zboża oraz wykarmione zwierzę. Pamiętam, że jak nam zostało trochę mleka i mąki, to mama smażyła nam placki Wtedy wszyscy byli bardzo szczęśliwi bo na tamte czasy to była naprawdę wielka uczta.” – wspomina Janina Papierz ze Zdzisławic. Ponadto dochodziło do dodatkowych rekwizycji. W latach 1942-43 doszło w gminie Chrzanów do rekwizycji zboża (ok. 2 tys. metrów) i bydła około 700 szt.

Za brak wypełniania obowiązku kontygentowego surowo karano. Pewien mężczyzna, mieszkający w naszej wiosce, został wzięty do niewoli za to, że posiadał wychodowane zwierzę, którym żywił całą swą rodzinę, bo inaczej wszyscy poumieraliby z głodu, a ich zdaniem powinien oddać je w ręce wojska niemieckiego.” – mówiła Papierz. „Na początku września 1940 roku cztery rodziny, w tym pięciu mężczyzn, siedem kobiet i czworo dzieci, wszyscy zamieszkali w Krzemieniu I, za nie dostarczenie kontyngentu, otrzymali od niemieckich władz administracyjnych rozkaz wysiedlenia. Żandarmeria niemiecka siłą załadowała wyżej wymienione osoby na furmanki, przy czym wolno było zabrać tylko konieczną odzież, a następnie wywieziono ich furmankami do Janowa Lub, skąd zaś do wsi Polichna pow. Kraśnik. Po upływie kilku dni nie napotykając na sprzeciw, wszyscy wysiedlani powrócili do poprzedniego miejsca zamieszkania.” – opisuje Kronika szkoły w Krzemieniu.

Wojska niemieckie zajmowały dla swoich celów budynki publiczne, szkoły w Krzemieniu i Kocudzy. „Okupant zajął budynek szkolny i przeznaczył go na koszary dla wojska, które budowało szosę Janów-Frampol dla celów wojny t.j. przeprowadzenia armii na wschód. Szkoła przeto mieściła się w budynkach wynajętych na wsi. Wojsko przerabiało i niszczyło budynek w niemożliwy sposób. Okna były z lokalu szkolnego wyjmowane i umieszczane w stajniach dla koni. Piece całkowicie przepalone, ponieważ paliło się w nich dniem i nocą.” – czytamy w Kronice szkoły w Kocudzy.

Drastycznie również obniżono poziom nauki w szkołach. „Okupant dążąc do obniżenia poziomu naukowego szkoły zabrania pod groźbą kierowania nauczycieli do obozu zniszczenia używania jakichkolwiek podręczników do nauki. Jako cel wskazuje i przymusza młodzież do zbierania żelaziwa i ziół leczniczych. Nauczycielom nakazuje pracę w komitetach kontyngentowych, czyniąc go częstokroć odpowiedzialnym za całkowite i terminowe ściągnięcie z ludzi kontyngentów. Młodzież klas starszych zaprzestaje uczęszczania do szkoły, bojąc się zabrania jej ze szkoły i wywiezienia na roboty do Niemiec. [1941/42]” „Rok ten [1943/44] był najstraszniejszym nie tylko dla szkoły, ale i dla ludności. Częste łapanki starszych i młodzieży i wywóz do Niemiec, lub do obozów zniszczenia nie pozwoliły na pracę w szkole, choćby w przybliżeniu normalną.” W szkołach prowadzono tajne nauczanie (Branew – Henryk Błaszczyk, Zofia Klesik, Krzemień - Maria i Franciszek Cagara).

Trudne warunki bytowe owocowały od 1940 r. zachorowaniami na choroby zakaźne: czerwonkę i tyfus, które powodowały dodatkowe zgony. Szczególnie ciężkim rokiem był 1942. Do głodu i chorób doszła mroźna zima.

Po spaleniu się Frampola we wrześniu 1939 r. na teren gminy Kocudza przybyło z tego miasteczka ok. 150 Żydów. Jak informowały władze gminy po wojnie „w 1942 i 1943 r. wszyscy Żydzi zostali zabrani do getta we Frampolu i tam ich zamordowano". Według innych informacji mieli trafić do Biłgoraja, a stamtąd do Bełżca. W Kocudzy ukrywano rodziny żydowskie. Podobne przypadki miały miejsce w Branwi i w Krzemieniu (rodzina Milsztajnów).

APLOK, SPK, sygn. 155, k. 8, 11; AGK, sygn. 152, k. 13; Wspomnienia Józefa Rożka z Krzemienia (strona internetowa powiatu janowskiego); Kronika szkoły w Krzemieniu; Kronika szkoły w Kocudzy, s. 13, 14, 15,; PPRNJ, sygn. 1205, bp; Księgi zmarłych, Archiwum parafii Dzwola, Branew, Janów Lub.; T. Berenstein, Martyrologia, opór i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie lubelskim, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1957, nr 21, s. 61; W. Szymanek, Z dziejów Kraśnika i okolic w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1944, Kraśnik 1989, s. 24, 49-50, 57; S. Speruda, Tajne nauczanie w powiecie kraśnickim w latach 1939–1944, Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie 1972, s. 104, 107, 96.

Ruch oporu

W okresie wojny działał na terenie obecnej gminy ruch konspiracyjny. W Branwi działalność rozwinęły Bataliony Chłopskie. Do głównych organizatorów należeli Władysław Kozina i Jan Kozina. Pozostali członkowie to: Jan Krawczyk, Jan Pięddzio, Jan Liwak (Suchy), Władysław Łukasik, Jan Bańka, Stanisław Duda, Piotr Jamroży oraz Józef Krasa. Pomocą służył kierownik szkoły Henryk Błaszczyk organizujący także pracę oświatową i artystyczną.

Komórka Armii Krajowej istniała w Dzwoli. Należało do niej ok. 30 osób. Zebrania odbywały się w mieszkaniu u Stręciwilków na dzwolskich Morgach. Należeli do niej mieszkańcy Dzwoli i Kocudzy i miejscowi nauczyciele, jak Witold Mazurkiewicz, który w luty 1941 r. musiał uciekać w obawie przed aresztowaniem. „Z powodu pracy w konspiracji i dowiedzeniu się o tym, okupant chciał aresztować nauczyciela Mazurkiewicza Witolda, który jednak dnia 22 II 41 r. zdążył zbiec, tym sposobem uchronił się od niechybnej śmierci w Oświęcimiu." – wspomina Jan Startek. Również „nauczyciel Stanisław Sokołowski, miał kontakty z partyzantką", a tajne gazetki miał student Jargieło z Dzwoli (W. Holski). „Z Konstantowa nikt w regularnej partyzantce nie był. Należało kilku do podziemia, ale Niemcy o tym nie wiedzieli i raz takiego jednego, Stanisława Świsia, jednak złapali gdy niósł naboje i zamordowali. Innych Niemcy nie wykryli." – wspomina Startek. „Broń każdy w czasie okupacji trzymał ukrytą. Nie było jednak rady, strach przed złodziejami, którzy nie tylko kradną, ale i zabijają, zmusił wielu mieszkańców do trzymania broni w mieszkaniu."

Z akcji partyzanckich należy wymienić podpalenie mostu w Krzemieniu I na szosie Janów – Frampol w sierpniu 1943 r. W kwietniu 1945 r. oddział AK „Podkowy" i ppor. Tadeusza Borkowskiego „Mata" zaatakował posterunek milicji w Kocudzy. Budynek zdemolowano, a akta spalono.

Wspomnienia Stanisława Stręciwilka; Wspomnienia Jerzego Czerwińskiego; W. Szymanek, Z dziejów Kraśnika i okolic w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1944, Kraśnik 1989, s. 67; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 14; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 13, 22, 23, 25; Wspomnienia mieszkańców gminy Dzwola (Izba pamięci w szkole w Dzwoli); W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 154.

Kampania 1944 r.

Jak wspomina Jan Startek pod koniec lipca 1944 r. „rosyjskie wojsko dotarło do Konstantowa i cały dzień trwała walka pomiędzy rosyjskim wojskiem a wojskiem niemieckim. Niemcy okopali się w rejonie Górnej Kocudzy, Sapów, Brzeziny i Branewki. Natomiast Rosjanie zajęli Dzwolę, Konstantów i Krzemień. Kilka razy w ciągu dnia szturmowali na siebie. Po każdym razie Rosjanie przywozili zabitych i grzebali ich pod figurą koło wygonku." „W czasie bitwy część mieszkańców była w lesie a część we wsi. Lodzia z macochą była w lesie, ja z tatą byłem w domu." Zdarzały się też mniej racjonalne reakcje. „Najbardziej pocieszny w czasie frontu był Jan Dyjach przezywany Starym Dyjachem. Kiedy nadlatywały samoloty, czyje by nie były, chował głowę w mrowisko i pytał: - Widać mnie? - A kiedy samoloty odleciały wychodził z ukrycia i niesamowicie je przeklinał."

Tak zwane „wyzwolenie" w Kocudzy nastąpiło 25 lipca 1944 r., „w pamięci mieszkańców zapisał się obraz wojsk radzieckich strzelających z katiusz. W tym czasie paliło się we wsi, przyczyną pożarów były podpalenia, spaliły się dworskie czworaki, paliło się u Kurza w Celinkach, u Jaszków i u Małyszka."

„Pamiętam wycofujące się wojska niemieckie. Było to latem , kolumny samochodów, czołgów i piechoty poruszały się polną drogą w kierunku Branwi. W tym czasie w naszej wsi znajdowały się wojska rosyjskie. Zabierali mieszkańcom ostatnie zapasy żywności i skromny dobytek, planowali atak na wycofujące się oddziały niemieckie. Pamiętam jak z czołgu ukrytego między drzewami strzelali do maszerujących Niemców." – wspomina jeden z mieszkańców Kocudzy Górnej.

Przez Branewkę i Branew front przeszedł 26 lipca. Jak wspominają mieszkańcy Rosjanie okopali się w rejonie lasu Brzeziny skąd ostrzeliwali wycofujące się na Otrocz wojska niemieckie. Strzelano również w okolice drogi polnej na Kobylą Górę. A na górce Buczek znajdował się obserwator niemiecki. W Branwi mieszkańcy uciekali do lasu, m.in. do Długiej Doliny, by tam przeczekać walki. W trakcie walk spłonęło kilkanaście zabudowań w Branwi (w Końcu). Zginęło także kilkoro mieszkańców Branewki i Kolonii Branewka (Jan Kołodziej, Krystyna Podpora, Józef Pachlarz i Anna Powęzka).

Gdy front zatrzymał się na Wiśle tereny gminy miały charakter przyfrontowy. „Rosjanie doszli z frontem tylko do Wisły i tam do stycznia 1945 roku zatrzymali się. W Krzemieniu zbudowali lotnisko dla lekkich samolotów i latali jako ochrona bombowców." „Podczas przestrzeliwania działek na lotnisku w Krzemieniu podpalili Konstantów. Połowę wioski spaliło się." – wspomina Jan Startek.

Wraz z wojskami sowieckimi wkroczyło NKWD dokonując aresztowań partyzantów. W Branwi aresztowano, według przygotowanych wcześniej list, w które zaopatrzona była sowiecka bezpieka, kilkanaście osób związanych z Batalionami Chłopskimi, w tym dyrektora szkoły Henryka Błaszczyka. Przetrzymywano ich w jednym z domów, a następnie skierowano pociągiem do Lublina. Na szczęście wówczas udało im się uciec.

Aresztowań dokonywano choćby pod najmniejszym posądzeniem o przynależność do podziemia, o czym wspomina Józef Dubiel z Kocudzy II, który posiadał tylko broń, a nie był partyzantem. „Po wkroczeniu Armii Czerwonej we wsi zbierana była broń. Ja też oddałem różną broń z wyjątkiem mojego pamiątkowego karabinu. Nie wiem skąd ludzie wiedzieli o moim karabinie, ale ktoś doniósł o mnie do NKWD i zostałem aresztowany. Było to 2 listopada 1944

roku. Miałem wtedy 21 lat. Zostałem przewieziony przez NKWD do Biłgoraja, gdyż Kocudza należała wtedy do powiatu biłgorajskiego. Zwożono tam ludzi z całego powiatu. Zamknęli mnie w małym pomieszczeniu i wywoływali mnie na przesłuchania. NKWD chciało się dowiedzieć o działającej partyzantce, a szczególnie o ich dowódcach. Podczas przesłuchania bito niemiłosiernie. W związku z tym przez myśl mi nie przeszło, że przeżyję nawet samo przesłuchanie. Ponieważ nic się ode mnie nie dowiedzieli, zamknęli mnie zbitego w małym pomieszczeniu bez okien, w którym przebywało już ponad 70 osób wcześniej przesłuchanych. Przebywałem tam około czterech tygodni Dawali nam bardzo mało jeść, raz na kilka dni. Był to pobyt straszny. Byliśmy pobici i głodni. Spaliśmy na ziemi, a był to grudzień." Dubiel przez Majdanek został wywieziony (okolice Borowic), gdzie przez blisko 3 lata przebywał w łagrze.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 15; Historia Kocudzy, oprac. A. Ćmiel, 2008 (msp); D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 25; Wspomnienia mieszkańców gminy Dzwola (Izba pamięci w szkole w Dzwoli); Kronika szkoły w Kocudzy, s. 15.

Zniszczenia

Bilans zniszczeń i cierpień ludzkich był tragiczny. W gminie Kocudza 108 gospodarstw zostało zniszczonych przez działania wojenne, a 15 przez „dywersję". W 1946 r. wnioski w sprawie szkód wojennych opiewały łącznie na 5401770,20 zł. Złożyło je 427 gospodarstw (Kocudza – 137, Konstantów – 38, Kocudza Grn. – 21, Dzwola – 150, w tym Spółdzielnia Spożywców Rolnik na 50 tys. zł, Zdzisławice – 49, Celinki – 4, Władysławów –19, Kapronie – 8, Kol. Kocudza – 1).

W Dzwoli zostało spalonych, w całości lub częściowo 83 gospodarstw, a w Kocudzy 57 gospodarstw. Łącznie w gminie wskutek wojny zostało zniszczonych 395 budynków (do października 1947 r. odbudowano 215, a 150 pozostawało w odbudowie).

We wsiach z terenu gminy Chrzanów zniszczeniu całkowicie lub częściowo uległo 100 gospodarstw (Branew Ord. 4 gospodarstwa; Branew Szl. 22 gospodarstwa całkowicie, 4 częściowo; Branewka 28 całkowicie, 6 częściowo; Kol. Branewka 30 gospodarstw; Branewka 6 zagród zniszczonych przez „działania partyzanckie").

Wykaz szkód z 1945 r. z powiatu janowskiego podaje następujące „szkody wojenne" w budynkach mieszkalnych i gospodarczych: Krzemień I, 13 zagród uszkodzonych, wartość szkód 24800 zł (cena z 1939 r.); Flisy 4 zagrody, 19500zł; Krzemień II, 5 zagród, 17630zł; Branewka Kol., 15 zagród, 46400zł; Branew Szlachecka, 21 zagród, 90110 zł; Branewka, 29 zagród, 50300 zł oraz budynek szkolny w Zofiance Dolnej, 10850zł, ruchomości biurowe 1211zł, i 4195zł.

Szkody „w rzemiośle" z terenu gminy Kocudza ponieśli: Dominik Szuba, Kocudza tkacz; Jan Szuba, Kocudza, stolarz; Ludwik Kaproń, Kapronie, kowal; Helena Firlej, Dzwola, kuźnia; Franciszek Deruś, kowal; Stanisław Koszałka, Rząd Franciszek, stolarz.

APL, SPB, sygn. 648; SPB, sygn. 647, k. 124-127; SPB, sygn. 649, k. 84-86; AGK, sygn. 155, k. 41; AGCh, sygn. 149, k. 9-11; SPK, sygn. 546, k. 68, 74; AGKw, sygn. 43, k. 8; SPB, sygn. 652, k. 10.

Samorząd

Gmina Dzwola jest stosunkowo młodą jednostką samorządu powstała bowiem 1 stycznia 1973 r. z połączenia gromad Kocudza i Krzemień. Wcześniej, w latach 1954-62 istniała mała gmina (gromada) Dzwola, włączona następnie do gromady Krzemień. Obecna gmina jest niewątpliwie spadkobierczynią gminy Kocudza, która istniała w okresie 1864-1954. Była to nowoczesna gmina, czyli generalnie o takim ustroju jaki znamy obecnie. Dzieje samorządu wiejskiego są jednak znacznie starsze. Wcześniej istniały gminy dominialne, a w okresie staropolskim, przedrozbiorowym jednowioskowe gromady. Dlatego początki gminy Dzwola można przesunąć aż do 1377 r., kiedy to król Ludwik Węgierski nadał Dzwoli nowe prawo gwarantujące samorząd.

Początki samorządu wiejskiego

Samorząd wiejski pojawił się w Polsce wraz osadnictwem na prawie niemieckim (XIII w.). Powstające wówczas wsie otrzymywały nowy system prawno-gospodarczy.

W przywileju z 26 lipca 1377 r. król Ludwik Węgierski przenosi na prawo niemieckie wsie darowane Dymitrowi Gorajskiemu, m.in. Branewkę, Dzwolę i Kocudzę. Powstające później wsie, jak Krzemień, rządziły się już prawem niemieckim, a co za tym idzie miały organizację samorządową. W przypadku Branwi mamy do czynienia z tzw. prawem wołoskim, które również niosło za sobą samorząd, a rolę sołtysa odgrywał kniaź. Wsie powstałe w XVIII w. także otrzymywały instytucje samorządowe.

Na czele organizacji samorządowej stał dziedziczny sołtys. Będąc przedstawicielem właściciela wsi pełnił on funkcje administracyjne oraz przewodniczył sądowi wiejskiemu (tzw. ławie). Sołtysi (od XVI w. nazywani już wójtami) znani z terenu obecnej gminy byli pochodzenia szlacheckiego. W 1582 r. wójtostwo w Kocudzy liczyło 2 łany ziemi i miało przydzielonego jednego kmiecia. Wójtem był Eustachy Piotrowski. Źródła historyczne wymieniają istnienie wójtostwa w Krzemieniu w 1580 r. Dwa lat później liczyło 5 łanów i ćwierć ziemi, karczmę z łąką oraz młyn ze stawem. Wójtem był Joachim Klonowski. Do wójtostwa należało 6 kmieci z Dzwoli.

Ziemia stanowiąca własność wójtostw stanowiła przedmiot pożądania dla właścicieli wsi. Z tej racji szlachta przeforsowała prawa pozwalająca na przymusowy ich wykup. Najwcześniej przejęto sołectwa w Dzwoli i na Branewce, w XVII w. stało się tak w przypadku Kocudzy i Krzemienia i zapewne w Branwi.

W Krzemieniu wójtostwo istniało jeszcze w 1612 r. Później zostało ono wykupione przez Zamoyskich, a na jego gruntach osadzono chłopów. Wójtostwo jako wyodrębniona część wsi utrzymało się do czasu rozbiorów. W 1639 r. istniał jeszcze dwór wójtowski, który w 1707 r. był już „pusty", stare budynki znajdowały się w ruinie, a sady były spustoszone. Wójtostwo w Kocudzy istniało jeszcze w 1615 r.

Prowadzona z inicjatywy szlachty likwidacja sołectw w okresie XV-XVII w. znacznie ograniczyła samorząd wsi, który został silnie wprzęgnięty w system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Ale, co należy podkreślić, nie uległ on likwidacji, bowiem w miejsce dziedzicznych sołtysów (wójtów) weszli tzw. wójtowie sądowi, powoływani przez właściciela majątku spośród mieszkańców wsi.

Samorząd w wiekach XVI-XVIII

Jednostką samorządu wiejskiego w tym okresie była pojedyncza wieś (gromada) wraz z jej mieszkańcami. Naczelną władzę stanowiło zebranie gromadzkie zwoływane dwa razy w roku (na św. Marcina, 11 listopada, i św. Jana Chrzciciela, 24 czerwca), które dokonywało wyboru członków samorządu gromadzkiego. Na czele samorządu wiejskiego stał wójt, który wypełniał funkcje administracyjne i policyjne. Do pomocy miał przysiężnych (zwykle dwóch). Razem stanowili oni urząd wiejski, czyli sąd wiejski pierwszej instancji.

Istniejący wówczas w Polsce samorząd miał charakter stanowy. Oznaczało to, że każda warstwa społeczna – szlachta, mieszczanie, chłopi miała swoje odrębne jednostki samorządowe. Ponadto samorząd chłopski był silnie uzależniony od właścicieli wsi. Wybory członków samorządu gromadzkiego odbywały się przy obecności jego przedstawiciela (od II poł. XVIII w. komisarzy ordynackich). Kadencja członków samorządu wynosiła rok, ale niejednokrotnie byli oni wybierani wielokrotnie pełniąc swoje funkcje nawet przez kilkadziesiąt lat.

Głównym zadaniem urzędu wiejskiego było pilnowanie wypełnienia zobowiązań chłopów wobec właściciela wsi. Kontrolował także transakcje dotyczące gruntów, zwierząt hodowlanych, itp. Przysiężni pełnili także funkcje administracyjne. Nad wywiązywaniem się z głównego obowiązku urzędu wiejskiego czuwali także liczni dodatkowi członkowie samorządu. Włodarze nadzorowali pańszczyźniane prace polowe, a gumienni czuwali nad pracami prowadzonymi w stodole. Tywoni pilnowali idących na pańszczyznę, a polowi pól przed szkodnikami. Kozacy byli przeznaczeni do „różnych usług dworskich", pełniąc m.in. funkcje gońców i stróżów. Obowiązkiem licznych, we wsiach w Lasach Janowskich, leśnych był „dozór puszcz", „aby się żadna szkoda w (...) lasach od nikogo nie działa".

Członkowie samorządu w okresie staropolskim

Branew

Wójtowie
Michał Romaniak – 1738,
Wojciech Koszałka - 1752,
Stefan Bańka - 1773,
Hawryło Gwizdal – 1800, 1807,

Włodarze
Wawrzek Szeliga – 1726,
Wasyl Bańka – 1738, 1741,
Wojtek Łukasik - 1807,

Branewka

Wójtowie
Walenty Szumski - 1799,
Jan Czajka – 1808,

Przysiężny
Antoni Mruz młody - 1799,

Gumienny
Józef Szumski - 1799,

Dzwola (Zwola)

Wójtowie
Walenty Krupicz - 1729, 1741,
Wojtek Koszałka – 1753, 1773,
Wojtek Małek – 1795,

Przysiężny
Wojtek Tyra – 1795,

Włodarze
Stach Małek - 1726,
Stanisław Łacek - 1741,
Antoni Łacek – 1773,

Tywoni
Stach Małek - 1729,
Stanisław Łacek - 1752, 1753,
Michał Gargol – 1768,
Matus Robak – 1773, 1795,

Gumienny
Jan Łacek - 1795,
Leśni
stróż leśny, brak nazwiska - 1615,
Maciej Robak - 1726, 1729,
Grzegorz Robak - 1726, 1741,
Stach Kozina - 1726,
Marcin z Adamem Robacy - 1729,
Mateusz Robak - 1741,
Wawrzyniec Robak - 1752, 1753,
Maciek Robak - 1752, 1753,
Tomek Robak – 1752, 1753,
Adam Robak - 1752, 1753,
Wojciech Szuba - 1752, 1753,
Walek Robak - 1768, 1773, 1780, 1795,
Wawrzek Robak – 1768, 1773, 1780,
Adam Robak - 1768, 1773, 1780,
Wojtek Szuba - 1768, 1773,
Sobek Szuba - 1780,
Błach Jargiło (z Kępy) - 1795,
Józef Robak – 1795,
Tomek Robak – 1795,
Stach Szuba – 1795,
Wawrzek Szuba – 1795,
Walek Robak – 1795,
Kozak
Wojciech Tyra - 1726, 1729,

Krzemień

Wójtowie
Jan Rożek - 1726,
Andrzej Świersz - 1775,
Wojciech Skorupa – 1783,
Jan Koszałka mały – 1788, wójtostwo
Włodarze
Jakub Baź - 1775,
Sobek Furmaga - 1775,
Jan Flis – 1775,
Matus Flis - 1775,
Tywoni
Grzech Sekuła - 1726,
Sobek Białek – 1788, wójtostwo
Leśni
Gajurowie - 1726,
Marcin Myszak - 1775,
Andrzej Szykuła - 1775,
Walek Krzysztoń - 1775,
Tomek Golec – 1788, wójtostwo

Kocudza

Wójtowie
Sebastian Rawski – 1783,
Błach Gzik - 1788,
Przysiężny
Wojtek Góra Wojtków – 1788,
Włodarze
Stanisław Zelka – 1582,
Marcin Dubka – 1582,
Antoni Góra - 1693,
Kazimierz Szeliga - 1693,
Gumienny
Wojtek Buryta - 1788,
Tywon
Grzegorz Dyach - 1788,
Polowy
Józef Wlizło - 1788,
Kozacy
Szymon Woyciechowski – 1756,
Wojtek Bielak - 1788, 1790, 1798 ,
Jan Wojciechowski - 1788,
Wojciech Wojciechowski - 1788, 1790, 1798,
Stanisław Wojciechowski – 1790, 1798,
Leśni
Jędrzej Dyak - 1756,
Jan Papiez – 1756,
Walek Dyak – 1756,
Walek i Jan Dyach - 1788,
Sobek Dyach - 1788,
Jan, Antek i Tomek po Józefie Dyachy - 1788,
Walek Dyach stary z Janem - 1788,
Kazimierz Dyach - 1788,
Szymek Sobczak - 1788,
Kazimierz Sobczak - 1788,
Stach Bielak - 1788,
Wawrzek Wojciechowski - 1788,
Błach Papurz - 1788,

Michał Gura - 1788,
Tomek Małek, Grzech Dyach, Józef Bielak, Szymek Buryta - 1788,

W lasach

Leśni

Rakowa (Na Rakowej)
Michał Bober – 1768, 1773,
Marcin Bober – 1790, 1795,

Na Suchoniwie
Szymek Cieślak - 1768,

Dobrzyniów (Na Dobryniowie)
Jakub Szczepanik, Marcin Szczepanik - 1790, Błach Jargiło - 1795,

Startki
Jędrzej Startek – 1790,

Bielaki
Kazimierz Bielak, Jakub Bielak, Stach Bielak - 1790,

Lutowidza
Tomek Pawlos - 1798,

Bielaki

Leśni
Wojtek Nizioł, Gasper Kołtys, Gasper Leleba, Wojtek Biegacz, Jakub Miś?, Antek Bielak, Jan Bielak, Tomek Bielak, Kazimierz Bielak, Walek Bielak, Józef Papusz -1798, Wawrzek Kozak, Jakub Bielak, Jakob Bielak, Michał Gura, Antek Dyak po Józefie, Jan Dyak, Szymek Dyak, Sobek Dyak, Kazimierz Dyak, Marcin Dyak, Błażek Papusz – 1798, dawni leśni
Wojtek Krzysztoń, Maciek Bielak, Michał Bielak, Antek Bielak, Błażek Bielak, Józef Bielak, Kazimierz Bielak, Tomek Szpot, Maciek Szpot – 1798, z budziarzy,

Kozacy
Walek i Jan Dyaki – 1798, do Kocudzy

Flisy

Przysiężny
Tomasz Flis - 1798,

Leśni
Tomek Flis, Łukasz Flis, Wojtek Flis, Matus Flis, Jędrzej Flis - 1798,

Kapronie

Przysiężny
Stach Kaproń po Kasprze – 1798,

Jargiełły Dzwolskie

Leśny
Błach Jargieło – 1798 (podleśniczy),

Rakowa

Leśni
Wojtek Bober, Marcin Szczepanik, Jakob Szczepanik, Marcin Bober –1798, nowi

Z. Baranowski, Samorząd wiejski i jego członkowie na Ziemi Janowskiej w XVI-XVIII/XIX w., Korzenie Janowskie 2010, nr 14; R. Orłowski, Położenie i walka klasowa chłopów w ordynacji zamojskiej w drugiej połowie XVIII w., Lublin 1963.

Samorząd w okresie rozbiorów

Samorząd staropolski, poddany drobnym modyfikacjom, utrzymał się jeszcze w zaborze austriackim. Został istotnie przekształcony dopiero po wcieleniu Lubelszczyzny do Księstwa Warszawskiego co nastąpiło w 1810 r. Wówczas utworzono tzw. gminy dominialne, które stały się jednostkami administracji państwowej. Zwiększono również ich obszar z jednej, do kilku lub kilkunastu wsi (tzw. gmina zbiorowa). Mieszkańcy wsi zostali pozbawieni prawa wyboru wójtów, którymi od tej pory zostali właściciele wsi, a w praktyce urzędnicy ordynaccy. W każdej wsi (gromadzie) przedstawicielem wójta byli sołtysi. Gminy dominialne utrzymano również w

Królestwie Polskim. W gminach ordynackich powoływano także radnych, przysiężnych, wywodzący się z chłopów. Mieli oni podobnie, jak sołtysi wspomóc administrację gminy. W 1840 r. w gminach Krzemień i Chrzanów było 25 radnych i 22 przysiężnych. Radni w 1837 r.: Krzemień - Wojciech Ligaj, Władysławów - Józef Dycha, Dzwola - Jan Tyra, Zdzisławice – Walety Flis, Flisy - Wojciech Flis, Kocudza – Stanisław Smagała, Branewka – Mateusz Kozyra, Branew – Wawrzyniec Garbacz, Zofianka – Andrzej Osioł.

Teren obecnej gminy Dzwola znalazł się w gminie Kocudza, która po 1815 r. została włączona do gminy Janów. Skupiała wsie: Kocudza, Dzwola, Krzemień, Flisy, Wrzozów Mały (krótkotrwała nazwa na Bielaki, Dychy, Małki). W 1819 r. gmina wiejska Janów liczyła 1071 dymów (domów) i 6476 dusz (mieszkańców). Obejmowała wsie: Biała, Błonie, Dzwola, Flisy, Godziszów, Jonaki, Kiszki, Kocudza, Krzemień, Lipa Stara i Nowa, Łążek, Momoty, Pikule, Rataj, Ruda, Uście, Wrzosów, Wólka Ratajska, Zagrody. Część wsi, z terenu obecnej gminy, wchodziła w skład innych gmin: Chrzanów Ordynacki (wsie Chrzanów Szl., Branew Szl.) – 50 dymów, 463 dusz i Chrzanów Ordynacki (wsie Chrzanów Ord., Branew Szl.,) – 127 dymów, 619 dusz. Natomiast Branewka należała do gminy Goraj.

Około 1830 r. gmina wiejska Janów została przekształcona w gminę Krzemień. Jej siedzibą był folwark w Godziszowie. Mieszkający tam urzędnicy ordynaccy byli zastępcami wójta (m.in. Kazimierz Domański, Wincenty Mielechowicz), którym formalnie był każdorazowy ordynat zamojski, jako właściciel tych miejscowości. W 1810 r. powstał powiat tarnogrodzki obejmujący większość terenu obecnej gminy (część znalazła się w powiecie kraśnickim). Podział ten uległ zmianie w 1816 r., kiedy powstał duży obwód (od 1842 r. powiat) zamojski z siedzibą w Janowie.

Na mocy carskiego ukazu o urządzeniu gmin wiejskich z 19 lutego 1864 r. utworzono nowoczesną organizację samorządu gminnego zrywającą z dotychczasowym powiązaniem z własnością ziemską (dziedzicami). Utworzono zebranie gminne składające się z gospodarzy posiadających co najmniej 3 morgi gruntu. Jego głównym uprawnieniem był wybór wójta i urzędników gminnych. Zebranie wybierało dwóch kandydatów na wójta, a jednego z nich mianował wójtem naczelnik powiatu. Podobnie było z sołtysami, których wybierało zgromadzenie gromadzkie. W większych wsiach mogło być kilku sołtysów. Należy podkreślić, że mimo ograniczeń i represji po powstaniu styczniowym chłopi uzyskali, choć oczywiście w stopniu ograniczonym, samorząd który został im zabrany w 1810 r.

W 1864 r. większość obszaru obecnej gminy weszła w skład gminy Kocudza, a część znalazła się w gminie Zofianka (od 1872 r. Kawęczyn) i Chrzanów. Taki podział utrzymał się przez blisko 100 lat. Jedyną zmianą było przeniesienie wsi Flisy z gminy Kocudza do gminy Zofianka (przed 1870 r.). Od 1867 r. gmina Kocudza należała do powiatu biłgorajskiego, a Kawęczyn i Chrzanów do janowskiego. W latach 1913-15 Kocudza przejściowo należała do powiatu janowskiego. W 1864 r. powstała także gmina Zofianka, która miała zapewne siedzibę w zabudowaniach folwarcznych. Wójtem został Wojciech Flis, który był nim do czasu przeniesienia gminy do Kawęczyna siedem lat później.

Pierwszym wójtem gminy Kocudza został wybrany w kwietniu 1864 r. Franciszek Stręciwilk z Dzwoli. Ławnikami byli w 1865 r. Wincenty Garbacz i Jan Szuba. Kolejnym wójtem został wybrany 30 listopada 1866 r. Andrzej Małek z Dzwoli. Ławników wybrano tych samych. Od 1869 r. wójtem był Andrzej Smagała z Kocudzy Dolnej. W 1872 r. na wójta kocudzkiego wybrano Wawrzyńca Pajurę z Kocudzy. W 1875 r. wójtem został Wlizło.

W 1878 r. zastąpił go na tym stanowisku Michał Góra z Kocudzy, znający język rosyjski ale „słabo piśmienny”. Został wybrany 18 maja 1881 r. na kolejną kadencję. W 1884 r. wójtem został

Myszak. W czasie kolejnych wyborów w 1884 r. wybrano ponownie Górę. Potem był wybierany jeszcze kilkakrotnie, w 1887, 1891 i w 1893 r. Zmarł w marcu 1896 r. i na kilka miesięcy, do wyborów w maju, stanowisko wójta objął jego zastępca Piotr Sirko z Kocudzy Górnej.

Podczas wyborów 22 maja 1896 r. na 580 uprawnionych gospodarzy na zebranie gminne stawiło się 410. Najwięcej głosów otrzymał Józef Wlizło, a za nim był Antoni Małek. I tutaj doszło do ingerencji naczelnika powiatu, który wybrał Małka z Bukowej, jako bardziej „rozwiniętego". Małek był wybierany jeszcze dwukrotnie (w 1899 i 1902). Po wyborach w 1905 r. doszło do kolejnej ingerencji naczelnika powiatu. Na zebraniu gminnym najwięcej głosów otrzymał Paweł Dycha z Kocudzy ale miesiąc później naczelnik biłgorajski zarządził nowe zebranie, orzekając iż po przeprowadzonym śledztwie stwierdzono, że Dycha nie może być wójtem. Dycha bronił się, w piśmie do naczelnika, że nie czuje się winny i argumentował, że to „gminny pisarz nie chciał, żebym był wójtem". Naczelnik uzasadniał swoją decyzję tym, iż okazało się że Dycha jest niepiśmienny i „mało sposobny", a ponadto obiecał mieszkańcom wsi Kocudza, że jak zostanie wójtem lub podwójtem to nie będzie prowadził takiej twardej polityki, jak poprzednik, szczególnie w sprawie naruszania serwitutów. Podczas kolejnych wyborów Paweł Dycha otrzymał 202 głosów, a Adam Szumski 378. Szumski pełnił urząd wójta przez dwie kadencje. W 1911 r. został wybrany Antoni Małek, a w 1914 r. Dominik Szuba. Z okresu I wojny światowej nie znamy dokładnych zmian urzędowania na tym stanowisku. Szuba był jeszcze wójtem w 1915 r. Rok później, już w okresie okupacji austriackiej, jest wymieniany jako naczelnik gminy Nowak. Zapewne był to jakiś zarząd komisaryczny ze strony nowych władz. Z 1917 r. mamy wzmiankę o wójcie o nazwisku Wlizło, być może to wcześniej kandydujący Józef Wlizło. A w 1918 r. jako wójt występuje Paweł Zapora.

Z Branwi pochodził długoletni wójt Chrzanowa Jan Sirko. Pełnił tę funkcję łącznie przez sześć kadencji. Został wybrany w 1870 r. (i kolejno w 1873 r. i 1876) pełniąc funkcje do 1879 r. Ponownie wybrano go ponownie na wójta chrzanowskiego w 1890 r. (i jeszcze raz w 1891, 1893, i w 1897 r. na VI kadencję). Sirko zmarł w 1899 r.

Kadencja wójtów w tym okresie wynosiła 3 lat. Do pomocy wójt miał pisarza, który prowadził kancelarię urzędu, co było bardzo ważne, bowiem wójtowie często byli analfabetami i np. jak Sirko zamiast podpisu stawiali pieczątkę ze swoim nazwiskiem. Wójt otrzymywał wynagrodzenie za sprawowanie funkcji. W 1913 r. było to 180 rubli. Tyle samo otrzymywał pisarz, mniej pomocnik pisarza. Na etacie było jeszcze dwóch strażników. Drobne wynagrodzenie przysługiwało także sołtysom. Gmina miała problemy z siedzibą. Wójt Andrzej Małek dzierżawił na potrzeby kancelarii gminnej lokal w browarze w Dzwoli w latach 1868-69. Później zapewne urząd gminy mieścił się w wynajmowanych budynkach. W l. 70 XIX w. zdaje się, że zbudowano drewnianą siedzibę gminy.

Gmina Kocudza w 1864 r.

Miejscowość	Liczba dymów	Liczba dusz
Andrzejówka	19	154
Bukowa	45	392
Władysławów	44	323
Dzwola	87	583
Zdzisławice	39	293

Kapronie	16	115
Konstantów	32	221
Korytków	79	612
Kocudza Górna	21	94
Kocudza Dolna	214	1400
Celinki	.	.
Flisy	21	158
Razem	617	4345

W 1889 r. gmina Kocudza liczyła 6194 mieszkańców i 800 domów. W 1905 r. gmina Kocudza obejmowała powierzchni: 10187,56 ha, w tym: 4648,59 ha ziemi ornej, łąk 1353,60 ha, lasu 5100,88 ha, nieużytków 723,23 ha. Zamieszkiwało ją 7523 osób, w tym 7457 katolików, 36 żydów i 30 prawosławnych, w 726 domach - Andrzejówka – 22 domów, 252 mieszkańców, Bukowa – 63 dm., 773 mk. w tym 3 żydów, Władysławów – 52 dm., 583 mk., Dzwola – 99 dm., 895 mk., w tym 3 żydów, Zdzisławice – 56 dm., 596 mk., w tym 2 prawosławnych, Kapronie – 20 dm., 222 mk., Konstantów – 40 dm., 364, w tym 3 prawosławnych, Korytków Duży – 55 dm., 602 mk., w tym 13 prawosławnych i 9 żydów, Korytków Mały – 47 dm., 463 mk., Kocudza folwark – 1 dm., 21 mk, tylko żydzi, Kocudza Górna – 13 dm., 138 mk., w tym 2 prawosławnych, Kocudza Dolna – 257 dm., 2620 mk., w tym 5 prawosławnych, Celinki folwark – 1 dm., 4 mk.

Z gminy Chrzanów: Branewka folwark – 1 dm, 32 mk, wt 1 prawosławny, 3 żydów, Branew Ordynacka – 36 dm., 301 mk., w tym 145 prawosławnych, Branew Szlachecka – 40 dm., 247 mk., w tym 172 prawosławnych i 12 żydów. Z gminy Kawęczyn: Zofianka Folwark – 4 dm., 29 mk., w tym 11 żydów, Zofianka Dolna – 18 dm., 160 mk., Krzemień – 321 dm., 2481 mk., w tym 13 żydów, 6 prawosławnych, Flisy – 49 dm., 371 mk. W 1914 r. gmina liczyła 589 gospodarstw.

Wójtowie gminy Kocudza w latach 1864-1914
Franciszek Stręciwilk - 1864-1866
Andrzej Małek - 1866-1869
Andrzej Smagała - 1869-1872
Wawrzyniec Pajuro - 1872-1875
…….. Wlizło - 1875-1878
Michał Góra - 1878-1884
…….. Myszak – 1884-1887
Michał Góra – 1887-1896
Piotr Sirko - 1896
Antoni Małek - 1896-1905
Adam Szumski - 1905-1911
Antoni Małek -1911-1914
Dominik Szuba – 1914-1916?

Sołtysi w latach 1864-1914:
(wykaz niepełny, daty oznaczają rok wyboru)
Dzwola: Łukasz Flis 1864, 1866, Marcin Myszak 1878, 1881, Wojciech Zapora 1896, Jan Koszałka 1902, Jan Robak 1905,

Kapronie: Piotr Kaproń 1864, 1866, Andrzej Ligaj 1878, 1881, Wojciech Kaproń 1896, 1902, 1905,
Konstantów: Józef Wydrych 1864, 1866, Antoni Gzik 1878, 1881, Andrzej Kozina 1896, Andrzej Świś 1902, 1905,
Kocudza Grn.: Antoni Smagała 1864, 1866, Jan Kukla 1878, 1881, Walenty Furman 1896, Wojciech Dycha 1902, Piotr Sirko 1905,
Kocudza Dln. I: Kacper Dubiel 1864, 1866, Wawrzyniec Habza 1878, 1881, Wojciech Dyjach 1896, 1902, Wojciech Pachuta1905 ,
Kocudza Dln. II: Maciej Dyjach 1864, 1866, Antoni Kukla 1878, 1881, Andrzej Zapora 1896, Paweł Zapora 1902, Jakub Garbacz 1905,
Władysławów: Wawrzyniec Dycha 1864, 1866, Wojciech Kaproń 1878, 1881, Wojciech Kocoń 1896, Józef Szczepanik 1902, 1905,
Zdzisławice: Jacenty Papież 1864, 1866, Szymon Bielak 1878, 1881, Wojciech Jargieło 1896, 1902, 1905,
Branew Szl.: Mikołaj Kłyza 1864, 1866, Piotr Kowalik 1876, 1882, Michał Liwak 1885, Michał Kłyza 1891, Paweł Pruchno 1897, Wojciech Liwak 1903,
Branew Ord.: Paweł Fiut 1864, 1866, Józef Białek 1876, 1882, Antoni Jarmuł 1885, Jan Bańka 1891, Antoni Jarmuł 1897, Jan Gwizdal 1903,
Branewka: Józef Zaręba 1864, 1866, Paweł Kołodziej 1882, 1885, Michał Czajka 1891, Łukasz Baran 1897, 1903,
Flisy: Sebastian Bielak 1864, 1866, Tomasz Flis 1883, Michał Małek 1892, Tomasz Flis 1895, 1897, Jan Flis 1904,
Krzemień I: Mateusz Ligaj 1864, 1866, Jan Blacha 1880, 1883, Sebastian Blacha 1892, Łukasz Pachuta 1895, Jan Smutek 1898, Walenty Gzik 1904,
Krzemień II: Jan Białek 1864, 1866, Jan Osiewicz 1883, Mateusz Kaproń 1892, Wojciech Rożek 1895, 1898, Jan Jargieło 1904,
Zofianka Dolna: Paweł Gąbka 1865, 1866, Dominik Kaproń do 1878, Antoni Mróz 1878, Walenty Kaproń 1883, 1892, Wojciech Stańko 1895, Kazimierz Juśko 1904.

T. Osiński, Gmina dominialna na terenie obwodu (powiatu) zamojskiego w latach 1815-1864, Radzyński Rocznik Humanistyczny 2006, t. 4; T. Mencel, Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem, w: Gmina wiejska i jej samorząd, red. H. Brodowska, Warszawa 1989; T. Mencel, Gmina wiejska w Księstwie Warszawskim, Czasopismo Prawno-Historyczne 1984, z. 1; Spravocznaja kniżka Ljublińsko guberni 1905, s. 28-30, 682-684, 714-715; Pamiatnaja kniżka Ljublińskoj guberni 1890-1912; APL, AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 3694; KGL 1866:124, k. 542-5, 544-7, k. 550-1; 1867:68, k. 83-83; 1868:320, k. 20, 44v-45v; 1869:27, k. 15v; 1870:55, k. 4, 19 -19v; 1872:38, k. 8, 66; 1873:39, k. 69, 70v; 1876:49, k. 116; 1878:110, k. 100; 1882:46, k. 77v; 1883:34, k. 16; 1885:28, k. 49- 50; 1881:48, k. 33v, 35; 1887:96, k. 60v; 1889:418, k. 23-32; 1890:33, k. 33, 49, 1891:41, k. 61v; 175; 1893:57, k. 62v-64, 185, 1892:88, k. 90v; 1895:47, k. 189v- 193v; 1896:59, k. 16, 100v, 109, 109-111v; 1897:63, k. 196-197, 200-201; 1898:25, k 143; 1899:24, k. 87; 1902:87, k. 42, 71; 1903:72, k 54-54v; 1904:146, k. 136; 1905:22, k. 71, 74, 92; 1907:13 st. III, k. 6; KWJ, sygn. 396, k. 5, 7-8, 10, 12, 25, 27, 39, 43; AGK, sygn. 2, 1916, k. 51, 77; AGK, sygn. 1, k. 27, 48; AGK, sygn. 6, k. 53; AGK, sygn. 10, k. 17, 82; GKPOK, sygn. 1, bp.

Samorząd w latach 1918-1939

Wójtem Kocudzy na progu odzyskania niepodległości był Paweł Zapora. Jest on wymieniany w 1918 r. Kolejnym wójtem został Andrzej Góra z Kocudzy. Przejął on protokolarnie funkcję 18 czerwca 1920 r. w obecności inspektora samorządu gminnego Edwarda Rotlera, członków Rady

Gminnej Walentego Stręciwilka i Tomasza Dyjacha oraz pisarza gminnego Mariana Turlejskiego. Pod koniec 1920 r. na czele gminy stanął jego zastępca Antoni Sobczak, zapewne w związku z chorobą Góry, który w następnym roku zmarł. Sobczak był wójtem do 1924 r. Jego następcą został Paweł Dyjach. Na zebraniu gminnym, które odbyło się 31 marca 1928 r. został on wybrany na wójta Kocudzy. Natomiast poseł Jan Dziduch, rodem z Soli, agitował za Antonim Sobczakiem. Na zebranie stawiło się ok. 400 osób. We wrześniu i listopadzie 1929 r. jako wójt gminy występuje Paweł Bielak. Zapewne był on zastępcą Dyjacha, i w okresie np. jego choroby, zgodnie z przepisami przejmował obowiązki wójta, ponieważ w kolejnych latach jako wójt jest wymieniany Dyjach. W lutym 1932 r. Bielak ponownie zostaje wójtem, a w marcu Dyjach umiera. W 1933 r. po zmianie prawa, wójta wybiera już nie zgromadzenie gminne ale rada gminy. Kolejnym wójtem został Józef Flis z Władysławowa. Jest on dobrze wspominany w swojej wsi, ponieważ wybudował drogę do niej. W 1938 r. w zarządzie gminy był Paweł Bielak.

Ale w związku z działalnością Flisa pojawiły się w 1937 r. zastrzeżenia, o czym w artykule „Gminniacy z Kocudzy proszą województwo o zbadanie gospodarki w ich gminie", donosił endecki dziennik Głos Lubelski, opozycyjny wobec piłsudczykowskiego BBWR, z którego wywodził się Flis. Głos pisał, że „1 marca br. ludność wsi Kocudza w tejże gminie wybrała z pośród siebie delegację upełnomocnioną do złożenia skargi na dzikie praktyki Zarządu Gminy a w szczególności wójta Józefa Flisa. Według twierdzeń osób zainteresowanych w gminie od dłuższego czasu popełniano nadużycia przy wydawaniu różnych zaświadczeń. Jeszcze większe nadużycia popełniono w sprawach szarwarkowych, wysyłając do ściągnięcia nakazy płatnicze odraza z trzech lat nie uwzględniając w nich kwot, które cały szereg mieszkańców już odrobił. Na interwencję delegacji Starostwo wszczęło dochodzenie, delegując na miejsce inspektora Samorządu p. Wacława Hulaka. Dochodzenie było przeprowadzone w sposób bardzo dziwny. Pan inspektor oparł swoje informacje na zeznaniach członków Zarządu Gminy oraz sołtysów którzy siłą rzeczy muszą ponieść część odpowiedzialności za stosunki w gminie panujące. Prepozycie zbadania kilkunastu osób poszkodowanych odrzucono motywując to brakiem czasu. Złośliwi twierdzą, że p. inspektor jest zanadto spokrewniony w gminie Kocudzy, aby dochodzenie dało wyniki. Rezultatem interwencji w Starostwie było ściągnięcie na Kocudzę sekwestratorów usilnie ściągających kwoty kwestionowane. Zrozpaczeni płatnicy odwołali się do Urzędu Wojewódzkiego. Jednak że od szeregu miesięcy dotychczas otrzymała żadnej odpowiedzi i żadnej obrony. Jak długo to jeszcze potrwa? Kiedy władze zdecydują się na przysłanie do Kocudzy urzędnika zdolnego i bezstronnego dla zbadania sprawy?" W 1938 r. wybrano na wójta Antoniego Bednarza z Korytkowa Małego, a Flis wyjechał za Zamość gdzie objął działkę po parcelacji majątku.

Pierwsze wybory do rady gminy zgodnie z dekretem naczelnika z 1918 r. odbyły się 7 stycznia 1919 r. Zasiadło w niej 12 radnych. Kadencja rady liczyła trzy lata ale niekiedy była ona wydłużana. Kolejne wybory o których wiemy z dokumentów odbyły się w styczniu 1929 r. W radzie liczącej 12 osób znalazło się 8 radnych Stronnictwa Chłopskiego, 2 Stronnictwa Narodowego i 1 z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Do 1933 r. funkcjonowało jeszcze zebranie gminne, które wybierało wójta gminy, czy zatwierdzało budżet (w 1930 r. przy udziale 475 osób, pod przewodnictwem wójt Pawła Dyjacha uchwalono budżetu szkolny). Kolejne wybory odbyły się 8 listopada 1933 r. I tak np. w okręgu wyborczym nr VI, którego lokal wyborczy ulokowany był w Kaproniach wybrano na radnych: Andrzeja Ligaja ur. 1873, Wawrzyńca Kapronia ur. 1884 i Andrzeja Kapronia s. Kazimierza ur. 1889.

W przypadku innych rad to w 1922 r. do RG Chrzanów wchodzili Andrzej Bańka z Branwi i Wojciech Zaręba z Branewki. W kolejnym składzie rady w 1924 r. zabrakło reprezentacji z tych wsi. W 1922 r. sołtysami byli: Konstantów – Michał Świś, Kocudza Dolna – Franciszek Deruś, Kocudza Górna Mateusz Dyjach, Władysławów – Jan Szczepanik.

Podczas okupacji Niemcy zlikwidowali samorząd, a wójt był mianowany przez naczelnika powiatu. W czasie wojny wójtem gminy był Antoni Bednarz z Korytkowa Małego.

Wójtowie gminy Kocudza 1918-39
Paweł Zapora - 1918-1920
Andrzej Góra – 1920
Antoni Sobczak – 1920-1923
Paweł Dyjach – 1924-1932
Paweł Bielak - 1929, 1932-1933
Józef Flis - 1933-1938
Antoni Bednarz – 1938-1944

W 1920 r. miejscowości gminy liczyły: Andrzejówka – 40 gospodarstw, 454 ½ mórg, Bukowa – 106 g., 853 m., Dzwola – 139 g., 1250 m., Konstantów – 73 g., 608 m., Kapronie – 29 g., 201 m., Kocudza Dol.- 388 g., 3725 m., Kocudza Górna – 45 g., 417 m., Korytków Mały – 65 g., 417 m., Korytków Duży – 95 g., 824 m., Władysławów – 68 g., 513 m., Zdzisławice – 77 g., 666 ½ m.
Razem 1125 gospodarzy, 6225 m. ornej, 2186 m. łąk, 515 m. dróg i rowów, 835 m. nieużytków, 253 m. pastwisk, 10014 m. Ponadto folwark Celinki – 435 m., folwark Kocudza – 702 m. oraz lasy Ordynacji Zamojskiej – 1285 m. Ogółem 12436 mórg.

Spis z 1921 r. gmina Kocudza: Andrzejówka – 47 domów, 245 mieszkańców, Bukowa – 113, 620 mk. w tym 4 żydów, Celinki folwark – 4 dm., 55 mk., Dzwola leśniczówka – 2 dm., 9 mk., Dzwola – 150 dm., 796 mk., Kapronie – 28 dm., 134 mk., Kocudza folwark, 5 dm., 86 mk. w tym 7 żydów, Kocudza leśniczówka – 1 dm., 5 mk., Kocudza Dolna i Górna – 410 dm., 2358 mk., Konstantów – 60 dm., 360 mk., Korytków Mały - 70 dm., 391 mk., Korytków Wielki – 107 dm., 523 mk., Władysławów – 72 dm., 366 mk., Zdzisławice – 92 dm., 456 mk.

W 1933 r. gmina Kocudza dzieliła się na następujące gromady (odpowiedniki dzisiejszego sołectwa): Dzwola (Dzwola wieś, Konstantów wieś, Kocudza Górna wieś, Kocudza folwark, Kocudza leśniczówka), Kocudza (Kocudza wieś, Celinki folwark, Cacanin przysiółek), Władysławów (Władysławów wieś), Zdzisławice (Zdzisławice wieś, Kapronie wieś), Bukowa (Bukowa wieś, Andrzejówka wieś)i Korytków (Korytków Duży wieś, Korytków Mały wieś).

Informator województwa lubelskiego, Lublin 1925, s. 54, AAL, Rep. 60 IV b 44, bp; APLOK, AGK, sygn. 22, k. 54, 73; AGK, sygn. 63, k. 86; AGK, sygn. 11, k. 21v; AGK, sygn. 14, k. 1; AGK, sygn. 15, k. 1, 20; AGK, sygn. 86, k. 72, 142; AGK, sygn. 49, k. 1; AGK, sygn. 53, k. 25; AGK, sygn. 55, k. 35; AGK, sygn. 40, k. 25; AGK, sygn. 41, bp; AGK, sygn. 27, k. 31; AGK, sygn. 29, k. 5; AGK, sygn. 43, 1926, k. 1, 63; AGK, sygn. 30, k. 15; AGK, sygn. 31, k. 28; AGK, sygn. 32, k. 25; AGK, syn 35, k. 58; AGK, sygn. 58, k. 5; 11, 19; AGK, sygn. 44, k. 149; AGK, sygn. 59, 1922, s. 24v; AGK, sygn. 62, k. 7, 8; AGK, sygn. 75, k. 32, 94-95; AGK, sygn. 85; AGK, sygn. 106, k. 4-5; ISB, sygn. 161, k. 27, 109; APL, UWL, WSP, sygn. 1699, k. 72; UWL, WSP, sygn. 1700, k. 6; KWPL, sygn. 208, k. 56-58; AOZ, sygn. 15158dawna, Lubelski Dziennik Wojewódzki 1933, nr 22, poz. 181; GL 1937, 234, s. 5; Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. IV, Województwo lubelskie, Warszawa 1924, s. 6, 36, 37.

Władze gminy w latach 1939-1954

Władze komunistyczne przejęły część przedwojennych rozwiązań, ale nie przywróciły samorządu. W 1944 r. wójtem gminy został Andrzej Góra. W maju 1945 r. GRN wójtem wybrała Antoniego Jaszka reprezentującego Stronnictwo Ludowe. Urodził się on w 1907 r. w Kocudzy. Ukończył 6 klas gimnazjum. W 1948 r. podwójcim był Andrzej Góra, bezpartyjny, a w skład Zarządu Gminy wchodzili: Ludwik Tur z SL, Adam Iwańczyk z PPR i Jan Bielak z SL. Pierwszego czerwca 1948 r. został wybrany na wójta Wojciech Osieł. Urodził się w 1921, ukończył 7 klas szkoły powszechnej, należał do PZPR, miał 2 ha pola. Gminna Rada Narodowa na posiedzeniu 22 kwietnia 1949 r. postanowiła dotychczasowego wójta Osieła „pozostawić nadal w czynnościach". Ale szybko udzieliła mu nagany za niewywiązywanie się ze swoich obowiązków, m.in. zwracała mu uwagę, że powinien urzędować w swoim biurze. Radni dodali, że jeżeli nie ma zamiaru wywiązywać się ze swoich obowiązków to niech zrezygnuje z funkcji. I tak też zapewne się stało. Nowym wójtem został Adam Iwańczyk z Korytkowa Małego, działacz spółdzielczy, przed wojną członek SL, a później PZPR. Rychło jednak urząd wójta zlikwidowano (w 1950 r.). Jego funkcję przejął przewodniczący Gminnej Rady Narodowej. Został nim Iwańczyk. W ostatnim zarządzie gminy byli: podwójci Andrzej Góra, Łukasz Dyjach, Ludwik Tur i Jan Bielak.

W 1944 r. powołano Gminne Rady Narodowe, które były mianowane przez różne organizacje i grupy społeczne oraz kierowano tam przedstawicieli każdej wsi. W 1946 przewodniczącym Prezydium GRN był Stefan Małyszek, a członkami: Stanisław Jargieło, Franciszek Korczak, Wojciech Bednarz i Jan Małek. W 1947 r. odwołano z GRN Jana Szczepanika, Stanisława Furmagę, a na ich miejsce weszli Franciszek Ligaj (Kapronie) i Kazimierz Sołtys, reprezentant MO. Z kolei w czerwcu 1950 r. nastąpiło zwolnienie z rady Walentego Jargieło, Józefa Dyjacha, Jana Małka, Stanisława Tumiło, a na ich miejsce weszli: Antoni Jargieło (Kocudza), Jan Garbacz (Konstantów), Andrzej Malec (Andrzejówka) i Andrzej Sirko (Kocudza Górna). W 1950 r. Prezydium GRN składało się z przewodniczącego Iwańczyka, zastępcy Jana Małka (Bukowa, ZSL), sekretarza Antoniego Wilkosa (Kocudza, ZSL), sekretarza PZPR Stanisława Furmagi (Kocudza Grn.) i Jana Tyry (Dzwola, PZPR). W lutym 1951 r. ze względu na wiek zrezygnował ze stanowiska Iwańczyk. Nowym przewodniczącym GRN wybrany został Ludwik Papierz. Piastował to stanowisko do lutego 1953 r., kiedy to pod zarzutami nadużyć w przydziale skóry odwołano go i powołano ponownie Iwańczyka. W marcu ze względu na „słabą aktywność" Papierz został usunięty z GRN wraz radnymi Julianem Małyszkiem, Antonim Szumskim. Na ich miejsce powołano Mieczysława Janisławskiego z nadleśnictwa, Franciszka Dyjacha i Wojciecha Grzywnę.

We wrześniu 1947 r. wójtem gminy Kawęczyn został Jan Sowa z Krzemienia, dotychczasowy przewodniczący GRN. Gmina Kocudza miała lokal stanowiący jej własność. Zlokalizowany był w części III. W 1950 r. w urzędzie gminy było zatrudnionych 7 osób (sekretarz, zastępca sekretarza, referent podatkowy, referent ruchu ludności, kancelista, referent wojskowy, referent drogowy). Pochodzili oni z Kocudzy i Dzwoli i byli członkami ZSL.

Wójtowie gminy Kocudza
Andrzej Góra – 1944-1945
Antoni Jaszek – 1945-1948
Wojciech Osieł – 1948-1949
Adam Iwańczyk - 1949-1950

APLOK, AGK, sygn. 140, k. 15; AGKw, sygn. 27, k. 5, 12; AGK, sygn. 91, k. 17, 19; AGK, sygn. 89, k. 49, 123; AGK, sygn. 92, k. 1, 2, 7, 19, 24, 26, 28, 34, 42, 39, 105, 113, 277, 283, 299, 307, 464; SPB, sygn. 200, k. 36; SPB, sygn. 201, 1; SPB, sygn. 202, bp.

Gromady w latach 1955-1972

Kierując się względami politycznymi władze PRL przeprowadziły 29 września 1954 r. reformę administracyjną wprowadzając małe gminy, które nazwano gromadami. Od nazwy najmniejszej jednostki podziału administracyjnego, obejmującej jedną wieś, czasami z niewielkimi przysiółkami, odpowiednik dzisiejszego sołectwa. Powstało ich w kraju trzy razy więcej, niż dotychczasowych gmin.

Projekt przybliżenia władzy do mieszkańca przygotowywano od początku lat 50. Na sesji 30 listopada 1952 r. GRN w Chrzanowie zaaprobowała projekt, przedstawiony przez PRN w Kraśniku nowego podział gminnego. Przewidywał on, że gromady Branewka, Branewka Kol., Branew Ord. i Szl. zostaną przyłączone do nowo utworzonej gminy Krzemień, natomiast gmina Chrzanów miała zostać włączona do planowanego powiatu Turobin.

Na sesji 19 stycznia 1953 r. zajmowała się tym również GRN w Kocudzy. Przedstawiony im przez władze projekt przewidywał podział gminy Kocudza w ten sposób, że wsie Dzwola, Konstantów i Kocudza Grn. przeszłyby do gminy Krzemień, a Bukowa, Andrzejówka i Korytkowy do nowej gminy Andrzejówka. Poza tym Kocudzę planowano przenieść do nowego powiatu janowskiego. GRN jednak, powołując się m.in. na stanowisko mieszkańców, opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego podziału administracyjny, sprzeciwiając się zwłaszcza przyłączeniu do Janowa. „Cała ludność gminy Kocudza wszystkimi sprawami tak gospodarczymi wobec państwa jak i sprawami osobistemi jest związana z powiatem biłgorajskim, natomiast przydzielenie do powiatu Janów Lub. jest wręcz przeciwne i niczem dla ludności gminy Kocudza sprzyjające nie jest.”

Prace nabierały jednak tempa i w Kocudzy powołano gminną komisję podziału administracyjnego, która na posiedzeniu 3 marca 1954 r. przygotowała projekt podziału gminy na dwie gromady. Były to : Dzwola (Dzwola, Konstantów, Kocudza Górna, Kocudza II) i Kocudza (Kocudza I, III, Zdzisławice, Kapronie, Władysławów), natomiast pozostałe wsie miały być wyłączone do innych gromad. Podczas dyskusji argumentowano, że Władysławów koniecznie musi należeć do Kocudzy, mimo że jest położony dalej niż zalecane 5 km, zarazem zwracano uwagę, że nie ma uzasadnienie wydzielanie Kocudzy II, ponieważ jest to jedna wioska z pozostałymi częściami.

Projekt ten „został poddany gruntownej i szerokiej dyskusji masom chłopskim” gminy Kocudza i ostatecznie wprowadzono do niego zmiany nie włączając Kocudzy II do Dzwoli. Na zebraniu „aktywu gromadzkiego” 12 marca 1954 r. w Prezydium GRN w Kocudzy, argumentowano że z Kocudzy II dalej będzie do Dzwoli niż do Kocudzy. Mieszkańcy mówili, iż „dzieci chodzą do szkoły pod samą siedzibę Prezydium, gdzie jest częsta okazja podwozić te dzieci do szkoły, a przy okazji załatwić sprawy w Gromadzkiej Radzie, jak też jest bliżej do Ośrodka Zdrowia we Frampolu.” Paweł Kaproń z Kocudzy III powiedział, że „jest to wioska ciągła, jedna wioska i w każdym wypadku jest lepiej iść wioską ciągłą aniżeli przez pola do Dzwoli.” Pozostałe gromady wyraziły zadowolenie z takiego przypisania.

W Dzwoli 3 kwietnia 1954 r. odbyło się zebranie z udziałem 98 osób. Przedstawiciele władz przekonywali, iż dotychczasowy podział „nie odpowiada masom chłopskim” i chodzi o

przybliżenie władzy do najszerszych mas chłopskich. Mieszkańców interesowały jednak konkretne rzeczy. Jan Małek z Dzwoli wyraził obawy, czy nie zwiększy się ilość pracowników umysłowych wraz ze wzrostem liczby gromad, i tym samym opodatkowanie gospodarstw. Ktoś inny pytał, gdzie zostanie przyłączona Kocudza Kol. Stanisław Rawski z Dzwoli podsumował że „z tym projektem podziału jaki dotychczas został zrobiony wszystka ludność zgadza się, gdyż jest to słuszne ponieważ będziemy mieli władzę na swej gromadzie." Rozważano także miejsce ulokowania siedziby gromady. Zaproponowano dom Andrzeja Rządа. Ktoś inny rzucił hasło, aby „księdza z Dzwoli usunąć z kilku pokoi", a resztę przeznaczyć na Gromadzka Radę, ale Walenty Dyjach stwierdził, że jest to niesłuszne, aby księdza przesuwać z jego domu.

Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie 5 października ustaliła podział powiatów na gromady. Obok tych dwu gromad wydzielonych z gminy Kocudza, utworzono również gromadę Krzemień w skład której weszły „obszary dotychczasowych gromad: Krzemień I, Krzemień II, Flisy, Zofianka Dolna z gminy Kawęczyn oraz gromady: Branew Ordynacka, Branew Szlachecka, Branewka kol., Branewka wieś z gminy Chrzanów". Ostatecznie nowy podział administracyjny wszedł w życie 1 stycznia 1955 r.

Gromadzka Rada Narodowa w Kocudzy zajmowała się także zaplanowanym przez władze przyłączeniem gromady do powiatu janowskiego, który został wydzielony z powiatu kraśnickiego w styczniu 1956 r. Na sesji 4 września 1955 odbywającej się w kancelarii prezydium GRN sprawę przyłączenie Kocudzy do powiatu Janów zreferował przedstawiciel PRN Biłgoraj wskazując, że Kocudza jest bardziej gospodarczo związana z Janowem Lub.

Jednak reakcje radnych były negatywne. Wskazywano na problemy z zaopatrzeniem w nawozy i materiały budowlane, ponieważ w Janowie brak jest magazynów, że w Janowie brak jest budynków dla PRN, które już w Biłgoraju zbudowano. „Muszę powiedzieć, że nasza ludność nie wyraża na przejście"- stwierdził Paweł Kaproń. Franciszek Dyjach oświadczył, że rada ma dużą władzę, jak powie nie to decyzja nie przejdzie. Ale Stanisław Świś zwrócił uwagę, że jeżeli odgórnie jest postanowione żeby przenieś to radni nic nie zadecydują. Wincenty Głaz stwierdził, że czytał w gazecie o przyłączeniu do Janowa, że to już zdecydowane, ale „ludność nie wyraża zgody na przejście do Janowa Lubelskiego." Józef Góra oświadczył, że „ludność nasza całej gromady Kocudza wypowiada się za pozostaniem w powiecie biłgorajskiem, nie chce nawet słyszeć o przejściu do Janowa". Dodał, że powinny się w tej sprawie wypowiedzieć zebrania wiejskie. Jan Małek ocenił, że „w powiecie Janów Lub. nie będzie dostatecznego zaopatrzenia i „tam ludzie są bardziej nieprzystępni jak w Biłgoraju". Radny Ludwik Baran dodał, aby pozostać w powiecie biłgorajskim, ponieważ „tam ludzie w Janowie są innego zapatrywania to znaczy bardziej reakcyjni to my nie będziemy się mogli pogodzić z nimi".

Ostatecznie radni przyjęli uchwałę, w której stwierdzają że „gromada Kocudza gospodarczo, kulturalnie i komunikacyjnie ciąży do powiatu biłgorajskiego", podkreślają, iż za „pozostawienie gromady Kocudza w dotychczasowych granicach powiatu biłgorajskiego wypowiedzieli się mieszkańcy tejże gromady i przemawiają wynikające z tego korzyści dla tut. ludności: W Janowie Lub. nie ma stacji kolejowej, sprowadzane materiały pociągiem będą musiały być przywożone ze stacji Szastarka, która jest odległa o 35 km od siedziby GRN, jak też w Janowie nie ma magazynów na skup, chociaż wybudują to jednak ludności z gromady Kocudza jest stanowczo za daleko bo odległość wynosi 17 km. A do obecnych magazynów we Frampolu wynosi 7 km. Jak też gromada Kocudza bardziej ciąży kulturalnie do pow. biłgorajskiego, pomimo dobrej komunikacji jaka jest do Janowa Lub. Na obecnych 20 radnych za pozostawieniem w powiecie biłgorajskim wypowiedziało się 18 radnych za wyłączeniem 2 radnych."

Przewodniczący Gromadzkich Rad Narodowych

Krzemień
Jan Pachuta 1954-1962
Edward Myszak 1963-1972

Dzwola
Jan Sowa 1954-1956, 1957-1959
Jan Startek 1956-1957
Stanisław Oleszko 1959-1961
Władysław Flis 1961

Kocudza
Piotr Bednarz 1954-1957
Jan Osieł 1957-1961
Aleksander Bielak 1961-1972

Pierwszym przewodniczącym GRN w Kocudzy został Piotr Bednarz, którzy otrzymał 21 głosów. Zastępcą był Jan Osieł, a sekretarzem GRN odpowiadającym za jej biurową obsługę Henryk Ziółkowski. Jednak kilka lat później na sesji w czerwcu 1957 r. doszło do jego ostrej krytyki, oskarżono go o pijaństwo i zaniedbywanie obowiązków i domagano się natychmiastowego odwołania. Radni stwierdzali, że „często w czasie godzin służbowych upija się", ponadto uznaniowo przyznawał ulgi w obowiązkowych żywca. Jak powiedział Wincenty Głaz „ulgi otrzymali tylko bogaci, jak Sobczak Jan, Świś Jan s. Jana, Wasilewski, Krawiec, Rawski Józef i inni", „a my teraz jak możemy wykonywać dalej obowiązkowe dostawy jak bogacze już mają ulgi, tak samo zostało dokonane z pożyczkami długoterminowymi, że za wódkę to otrzymali pożyczki."

Radny Jan Nalepa oświadczył, że „nie należy się namyślać a tylko zdjąć ze stanowiska, gdyż tak dalej już nie można patrzeć na to pijaństwo." Józef Góra powiedział, że Bednarz „jest dobrym człowiekiem, ale w ogóle nie gospodarzem terenu, za dużo pije wódki, nawet za całej kadencji nie przeprowadził ani jednego zebrania z ludnością, teren jest całkowicie zaniedbany drogi i mosty na całym terenie są w bardzo złym stanie, dla przykładu można podać na drodze w Kocudzy I była bardzo duża dziura to przewodniczący po pijanemu zerżnął olchę powalając ją na drogę, tak jak na pośmiechowisko." Podczas głosowania 11 radnych opowiedziało się za odwołaniem, a 7 było przeciw. Następnym przewodniczącym został Jan Osieł, a zastępcą Jan Nalepa. Osieł został ponownie wybrany na przewodniczącego GRN 15 lutego 1958 r. Otrzymał 16 głosów, a jego kontrkandydat Franciszek Ligaj 11 głosów.

Kolejnym przewodniczącym GRN był Aleksander Bielak. W 1966 r. rada liczyła 27 radnych. Bielak dalej pełnił funkcję przewodniczącego do likwidacji gromady. W 1970 wybrano sołtysów na kadencje trzyletnią. Zostali nimi: Łukasz Rawski Kocudza III, Mieczysław Dąbek Kocudza I, Franciszek Nalepa Kocudza II, Jan Garbacz Zdzisławice, Franciszek Ligaj Kapronie-Władysławów.

Przewodniczącym GRN Krzemień został Jan Pachuta. Rada była duża, ponieważ liczyła 30 osób. Pachuta od kwietnia 1962 r. przebywał w szpitalu, a obowiązki przewodniczącego pełnił Edward Myszak. Był młodym człowiekiem (ur. 1932), rolnikiem, skończył 7 klas szkoły

powszechnej, „w radach" rozpoczął pracę w 1962 r. Wcześniej był sołtysem w Krzemieniu II. Myszak został wybrany na przewodniczącego na sesji 26 maja 1963 r. Był kilkakrotnie wybierany na to stanowisko i pełnił swoje funkcje, aż do likwidacji gromady.

W wyborach do GRN w 1969 r. z 40 kandydatów do GRN wybrano 27 radnych z Listy Frontu Jedności Narodu, jak komentował Myszak „wyniki te świadczą o poparciu politycznym naszej Partii i Rządu". Wśród radnych było 13 członków PZPR, 6 ZSL, 8 bezpartyjnych. Pod względem zawodowym było 25 rolników i 4 nauczycieli.

GRN dokonywała m.in. ocen pracy sołtysów. W 1964 r. stwierdzono, że sołtysi z Krzemienia II, Branewki i Dzwoli, źle lub słabo wywiązują się ze swoich obowiązków i należałoby ich zmieniać. Ale np. o sołtysie z Zofianki Dln. stwierdzono, że jest to „dobry organizator". Wykaz sołtysów z datą wyboru na stanowisko i członkostwem partyjnym i w organizacjach: Bronisław Kościk, Kol. Branewka, od 1961, PZPR, ORMO, KR; Bronisław Juśkiewicz, Branew, od 1958, PZPR, ORMO, FJN, prezes KR; Ignacy Ligaj, Krzemień I, od 1958, PZPR, KR, ORMO; Antoni Dudzic, Krzemień II, od 1962, PZPR; Józef Jargieło, Konstantów, od 1958, ZSL, KR; Stanisław Buryta, Kocudza Grn., od 1958, ZSL; Paweł Małek, Dzwola, od 1951, PZPR; Maciej Baran, Branewka, od 1958, PZPR; Bronisław Skubik, Zofianka Dln., od 1955, PZPR; Bronisław Małek, Flisy, od 1964, bezpartyjny. Początkowo, od 1955 r. siedzibą GRN było dom Teofila Sawickiego. Potem wybudowano własną siedzibę, w której obecnie mieści się ośrodek zdrowia.

Przewodniczącym GRN w Dzwoli został Jan Sowa. Rada liczyła 12 osób, przede wszystkim z Dzwoli i Konstantowa, z Kocudzy Górnej był tylko jeden radny. W 1956 r. odwołano ze składu rady wiceprzewodniczącego Stanisławę Kiełbasę, ponieważ „na sesje nie uczęszczał". Przeprowadzono także zebrania wiejskie na temat odwołania i powołania nowych radnych, na których wybrani zostali Jan Łukasik i Jan Sykuła, zatwierdzeni następnie przez powiatową komisję. Na sesji 5 sierpnia 1956 r. przeprowadzono wybór nowego przewodniczącego. Zgłoszono trzech kandydatów, argumentując iż Józef Kaproń „dużo pracuje społecznie i ma zaufanie u ludzi", z kolei Jan Startek „pracuje jako radny dobrze i wywiązuje się ze swoich obowiązków na niego nałożonych, jest człowiekiem starszym ma zaufanie u miejscowej ludności", a Ludwik Dubiel „wiekiem mądrym i świadomym udziela się pracy społecznej". Jednak radny Józef Furmaga „powiedział, że Kaproń nie może kandydować ponieważ za okupacji był w Straży Ochotniczej i łapał ludzi do Niemiec na roboty i powiedział że mnie też złapał tylko miałem spryt i uciekłem Straży z Dzwoli." Obecny na sesji Stanisław Dziura, instruktor Powiatowego Komitetu PZPR w Janowie Lub. oświadczył, że „taki radny nie może być kandydatem na Przewodniczącego". Radni podzielili to zdanie i wycofano tę kandydaturę. Ostatecznie nowym przewodniczącym został Startek otrzymując 8 głosów. Na Dubiela głosowało 2 radnych, 3 wstrzymało się. Jednak już w następnym roku Sowa powrócił na stanowisko przewodniczącego.

Gromady w 1959 r.

Gromada	Liczba sołectw	Powierzchnia geodezyjna w ha	Stan ludności na 31.XII.1958 r.
Dzwola	3	3422	1444
Kocudza	6	9887	3403
Krzemień	7	7698	3416

Gromada Kocudza w 1962 r.

Miejscowości	Ilość mieszkańców	Ilość gospodarstw	Obszar w ha	
			ogólny	użytków rolnych
Kocudza I	707	174	793	593
Kocudza II	1013	236	1247	952
Kocudza III	864	199	872	650
Kapronie	123	30	162	101
Władysławów	162	30	172	132
Zdzisławice	451	108	521	332
Razem	3320	777	3721	2760

Miejscowości w ramach sołectw	Ilość mieszkańców	Ilość gospodarstw	Obszar w ha	
			ogólny	użytków rolnych
Kocudza Borek	470	79	338	271
Kocudza Morgi	410	65	311	216
Zdzisławice	227	55	310	199
Boreczki	195	40	211	132
Celinki kol.	168	55	222	163
Rakowa osada leśna	4	2	6	3

Gromada Krzemień w 1962 r.

Miejscowości	Ilość mieszkańców	Ilość gospodarstw	Obszar w ha	
			ogólny	użytków rolnych
Krzemień I	990	169	1277	772
Krzemień II	891	186	1163	587
Flisy	245	58	343	141
Zofianka Dolna	203	40	138	98
Branew Ordynacka	259	64	306	291
Jabłonowiec Kol.	2	1	4	3
Branew Szlachecka	355	90	266	337
Branew Pocerkiewna	9	3	65	48
Sapy kol.	37	7	58	46
Branewka Kol.	170	36	247	201
Branewka	304	76	385	324
Dzwola	505	179	1596	738
Kocudza Kol.	39	5	78	78
Kocudza Górna	175	36	285	154
Konstantów	334	65	667	231
Razem	4518	1015	6878	4049

Miejscowości w ramach sołectw	Ilość mieszkańców	Ilość gospodarstw	Obszar użytków rolnych w ha
Górka kol.	105	24	128
Majdan	138	25	114
Ruda	190	42	198
Gwizdów	171	32	182

APLOK, AGCh, sygn. 20, k. 11; AGK, sygn. 92, k. 299; AGK, sygn. 100, k. 5-14, 25-26; AGK, sygn. 147, PPRNJ, sygn. 1075, bp; PGRNKm, sygn. 2, k. 2, 6, 14-15; PPRNJ, sygn. 1205, bp; PGRNKc, sygn. 1, k. 7, 38, 40, 163-4; PPRNJ, sygn. 827, bp; PPRNJ, sygn. 1598, bp.; PPRNJ, sygn. 1198, GRNKc, sygn. 5, k. 43, 151; PGRNKc, sygn. 12, k. 5, 120; PGRNKc, sygn. 18, k. 90; APLOK, PGRNKc, sygn. 3, k. 21; PGRNKc, sygn. 2, k. 8; Dziennik Urzędowy WRN w Lublinie 1954, nr 15, poz. 64; Kronika szkoły w Krzemieniu; Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego 1959, s. 47.

Gmina w latach 1973-1990

Gmina Dzwola powstała 1 stycznia 1973 r. z połączenia dwóch gromad (małych gmin) – Kocudzy i Krzemienia. Pierwszym jej naczelnikiem decyzją przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie został powołany Eugeniusz Zdybel. Krótko pełnił tę funkcję, zaledwie do 31 maja 1973 r. Na kolejnego naczelnika gminy został powołany 1 czerwca 1973 r. Bronisław Sowa. Zastąpił go na tym stanowisku, na zaledwie dwa miesiące, Zdzisław Humiński (od 1 września 1976 r.). Jego następcą został 1 listopada 1976 r. Edward Rożek. Pełnił on tę funkcję najdłużej ze wszystkich naczelników, ponad 11 lat. Na wiosnę 1988 r. Rożek odszedł ze stanowiska, a pełniącym obowiązki został w maju Marek Piech. Po zmianie prawa w 1983 r. naczelnik był wybierany przez Gminną Radę Narodową. Pierwsze i jedyne wybory naczelnika przeprowadzono 11 października 1988 r. Radni otrzymali karty z dwoma „wytypowanymi kandydatami na naczelnikami gminy" - Józefem Dyjachem i Markiem Piechem. Przed głosowaniem zaprezentowali krótko swój program działania. Piech „powiedział, że najpilniejszą sprawą jaka nurtuje społeczeństwo gminy Dzwola to jest budowa szkół w Kocudzy i Branwi a także rozbudowa w Dzwoli i Krzemieniu. Wiele problemów jest w gminie do załatwienia np. remonty dróg, budowa strażnic OSP, obsada lekarza weterynarii, zagospodarowanie nowo wybudowanego Ośrodka Kultury w Kocudzy, budowy wodociągów oraz przeprowadzenia gazociągu przez naszą gminę." Dyjach „w swym wystąpieniu powiedział, że nie są mu obce problemy z jakimi boryka się gmina Dzwola, gdyż zamieszkuje na jej terenie. Informował że nie zna się za bardzo na urzędowaniu ale bardzo dobrze orientuje się w sprawach budownictwa, melioracji i rolnictwa." W wyniku głosowania Dyjach otrzymał 6 głosów, a Piech 25 głosów zostając tym samym kolejnym, i jak się później okazało, ostatnim naczelnikiem gminy Dzwola. Był także, obok Humińskiego, naczelnikiem nie związanym z terenem gminy. „Nigdy wcześniej nie byłem związany z Dzwolą, nie miałem [tutaj] rodziny ani znajomych" – wspominał w późniejszym wywiadzie. Urodził się w Dęblinie, w rodzinie wojskowego. W 1981 r. ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie. Od 1982 r. pracował w Urzędzie miasta w Janowie Lubelskim. Sekretarzem gminy był od 1973 r. Lech Suduł.

Pierwsze wybory do Gminnej Rady Narodowej odbyły się pod koniec 1973 r. Rada liczyła 40 radnych, 18 należało do PZPR, 10 do ZSL, 2 do ZSMW, a reszta to byli bezpartyjni.

Przewodniczącym GRN został Józef Drzazga, wiceprzewodniczącymi Marian Chmiel i Ludwik Kaproń. W tym okresie z terenu gminy radnymi Powiatowej Rady narodowej w Janowie Lub. byli Józef Komada, Ignacy Góra, Edward Gzik, Adam Dziura z Flisów, Czajka Stanisław z Branwi. Kadencja rad była czteroletnia, ale do końca PRL dwukrotnie ją wydłużono, a raz skrócono. Pod koniec kadencji nastąpiło połączenie z gminą Chrzanów, przez co wszystkich radnych było 73.

Po wyborach w 1978 r. w GRN znalazło się 20 radnych z PZPR, 9 z ZSL i 11 bezpartyjnych. Na przewodniczącego GRN ponownie został wybrany Józef Drzazga, a jego zastępcami zostali Ryszard Pastuszak i Marian Chmiel. Podczas wyborów frekwencja w gminie była bardzo wysoka i sięgnęła 97,96 %. W obwodach Krzemień, Kocudza, Zdzisławice, Otrocz i Łada zanotowano 100 % frekwencji, a w Otroczu komisja zakończyła pracę o 11.20. Uzyskano również 100 % poparcia dla kandydatów. „Przykłady te dowodzą jaką postawę reprezentują obywatele tych środowisk wobec sprawy wytycznych i podejmowanych przez partię i władzę ludową.”- komentowały władze gminne. W październiku 1982 r. nowym zastępcą przewodniczącego został wybrany Franciszek Portka. Stwierdzono także, iż wygasły mandaty radnych: Mariana Chmiela, Władysława Bańki, Jana Seredy, a na ich miejsce weszli Jan Kaproń i Stanisław Jargiło.

Z powodu wprowadzenia stanu wojennego kolejne wybory odbyły się dopiero w 1984 r. Po zmianach w ustawie liczba radnych zmniejszyła się w Dzwoli do 35 osób. Spośród radnych do PZPR należało 15 osób, 8 do ZSL, a 12 było bezpartyjnych. Obok przynależności partyjnej 3 należało do ZSMP, 1 do ZMW, 2 do ZHP, a 19 było członkami PRON. Przekrój zawodowy był następujący: 23 rolników, 3 nauczycieli, 3 osób pracujących w administracja, 1 w służbie zdrowia. Wśród radnych wykształcenie wyższe posiadało 6 osób, 8 średnie, 2 zasadnicze zawodowe, a 19 podstawowe. W GRN znalazło się 31 mężczyzn i 4 kobiety, 26 radnych zostało wybranych po raz pierwszy, 5 miało poniżej 30 lat, a 4 powyżej 60 lat. Przewodniczącym GRN był nadal Józef Drzazga.

W tej kadencji odbyło się 21 sesji GRN, średnio 5 sesji rocznie, frekwencja radnych wynosiła 80 %. „Większość radnych których udział w pracach rady był aktywny wywiązywali się ze swoich obowiązków jako reprezentanci poszczególnych sołectw w miarę dobrze. Ocenia się iż w miarę upływu czasu, aktywność niektórych radnych malała nawet pod względem uczestnictwa w sesjach. Na 35 radnych ani jeden nie uczestniczył we wszystkich sesjach. 15-16 razy uczestniczyło 17 radnych. 10-14 razy uczestniczyło 8 radnych. 6-ciu radnych uczestniczyło zaledwie 4-6 razy w obradach sesji.” „Systematycznie prawie na każdej sesji głos zabierało 8 radnych, 15 radnych zabierało głos od 2 do 5 razy. Dyskusja zazwyczaj dotyczyła problemów środowiska, swojej miejscowości oraz gminy. 3-ch radnych nie zabierało głosu przez cały okres kadencji.”- stwierdzał przewodniczący Drzazga. Ponadto przy radzie działał zespół radnych PZPR, który zbierał się 12 razy.

Podsumowując kadencję Drzazga na końcu zawarł kilka słów od siebie. „Z osobistej refleksji pragnę zaznaczyć że w listopadzie 1973 roku kiedy to powierzono mi funkcję przewodniczącego nie było łatwego startu. Wprawdzie był to okres propagandy sukcesu i pozornie wydawało się że społecznym sumptem można było wiele zrobić ale szybko przyszedł rok 1975 podział administracyjny powstanie nowych województw. W tych nowych warunkach jeszcze dobrze nie poznaliśmy się z władzą wojewódzką, jeszcze nie okrzepły ogniwa władzy w terenie przybyły lata 80-te. Zanim wybuchła fala wydarzeń roku 1980 wcześniej w 1977 roku połączono nas z Chrzanowem i jakie to skutki dla nas zrodziło wiemy wszyscy. Zamiast pójść do przodu skutecznie cofaliśmy się w rozwoju i stabilizacji społecznej naszej gminy. Wydarzenia początku

lat 80-tych bynajmniej nie sprzyjały aktywnej działalności a powstały kryzys nęka nas do obecnych czasów."

W 1988 r. w radzie znalazło się 14 radnych należących do PZPR i 8 do ZSL, a reszta to bezpartyjni. Na sesji w czerwcu na przewodniczącego GRN wybrany został Jan Dudzic, „radny kilku kadencji, rolnik z Krzemienia II, aktywny działacz społeczny, członek PZPR." Wiceprzewodniczącymi zostali: Jan Osieł i Grażyna Bąk. W ocenie kampanii wyborczej stwierdzono, że „nie zrealizowano w okresie kadencji czterech ważnych zadań: rozpoczęcie budowy szkoły w Kocudzy, pobudowanie drogi z Branwi do Godziszowa, przebudowanie linii energetycznej przez wieś Branew, i zmodernizowanie drogi przez wieś Zdzisławice". Co więcej ostatni przydział 3 ciągników „na co najmniej 70-ciu pilnie potrzebujących rolników wywołał w środowisku nie mało zdenerwowania i rozgoryczenia a co za tym idzie całą serię podejrzeń i pomówień pod adresem władz gminnych." Generalnie oceniono, że „stosunek społeczeństwa do wyborów był obojętny". W wyniku zmian politycznych i wprowadzenia samorządu terytorialnego kadencja tej rady została skrócona.

Na mocy decyzji władz PRL w 1977 r. nastąpiło włączenie gminy Chrzanów do Dzwoli. W 1981 r. radny Edward Kozina stwierdził, że operacja likwidacji gminy Chrzanów była przeprowadzona „w sposób alternatywny" „nie było dyskusji co do pozostawienia jej", a „sesja praktycznie odbyła się w sposób niemy i trudno dziś dyskutować czy ktokolwiek miał możliwość się sprzeciwić." Decyzję tę zakomunikował radnym dzwolskim, z upoważnienia wojewody tarnobrzeskiego, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR na sesji 27 lipca 1977 r. Radni stwierdzili, że „społeczeństwo Gminy Chrzanów przyjęte zostanie ciepło, gdyż tamtejsi rolnicy znani są z pracowitości i uczciwości." Decyzja o likwidacji weszła w życie 1 września 1977 r. Integracja gmin miał miejsce już 31 sierpnia, a członków GRN z Chrzanowa dokooptowano 25 września.

Nie była to jednak decyzja zgodna z oczekiwaniami społecznymi o czym świadczą usilne zabiegi mieszkańców w celu reaktywacji gminy Chrzanów, co po kilku latach się udało. Początkowo miało to nastąpić od 1 stycznia 1982 r., ale z uwagi na trwający stan wojenny wejście w życie tej decyzji przesunięto na 1 października 1982 r. GRN w Dzwoli w uchwale z 28 maja 1981 r. wydała pozytywną opinię o utworzeniu gminy Chrzanów.

Według oceny pracy sołtysów z 1980 r. uznano, że słabo realizują oni zaległości pieniężne, a także małą wagę przykładają do realizacji postulatów mieszkańców wsi, nie informują o nich. Stwierdzono nieudolność niektórych sołtysów wskazując na potrzebę wymiany kilku z nich. Większość sołtysów pełniła wówczas swoje funkcje od kilku kadencji.

W 1987 r. funkcję sołtysów pełnili: Krzemień I Tadeusz Białek, Krzemień II Józef Wdowiak, Dzwola Walenty Białek, Kocudza Górna Stanisław Buryta, Branewka Edward Dziuba, Konstantów Edward Góra, Branew Jan Kozina, Flisy Jan Małek s. Jana, Kol. Branewka Stefan Paluch, Kocudza III Łukasz Rawski, Zofianka Dolna Bronisław Skubik, Kapronie – Władysławów Józef Stańczyk, Zdzisławice Józef Szpot. W 1988 r. sołtysi należeli do PZPR- 6, ZSL - 3, 5 było bezpartyjnych.

Po zabiegach mieszkańców 24 lutego 1989 r. utworzono sołectwo we Władysławowie.

Sołtysom towarzyszyły rady sołeckie, które powołano w 1983 r. dysponujące pewnymi funduszami. W 1988 r. władze gminy zwracały jednak uwagę, że rady sołeckie nie chcą ze sobą współpracować i realizować wspólnych zadań.

W 1988 r. przeprowadzono wybory rad sołeckich, w których wzięło udział 25 proc. uprawnionych do głosowania. Składy liczyły od 5 do 11 osób, łącznie członków rad było 91 osób (88 rolników, 2 pracowników umysłowych, 1 emeryt). Na ich czele stali w większości sołtysi.

W 1973 r. gmina Dzwola liczyła 17 sołectw i 20102 ha powierzchni. W latach 1977-82 jej powierzchnia, po przyłączeniu gminy Chrzanów wynosiła 27725 ha. W 1982 r. nastąpiła zmiana granic gminy i przyłączenie do gm. Janów Lub części terenów od strony Krzemienia.

W 1998 r. poszczególne wsie liczył mieszkańców: Branew - 506; Branewka - 313; Branewka Kolonia - 182; Dzwola - 919; Flisy - 147; Kapronie - 121; Kocudza I - 631; Kocudza II - 805; Kocudza III - 769; Kocudza Górna - 158; Konstantów - 284; Krzemień I - 872; Krzemień II - 774; Władysławów - 106; Zdzisławice - 402; Zofianka Dolna – 214.

Naczelnicy Urzędu Gminy Dzwola
Eugeniusz Zdybel - 1973
Bronisław Sowa – 1973-1976
Zdzisław Humiński - 1976
Edward Rożek – 1976-1988
Marek Piech – 1988-1990

Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego 1973, s. 87; Kronika szkoły w Krzemieniu; Kronika gminy Dzwola; APLOK, GRND, sygn. 21, k. 1-3; GRND, sygn. 22, bp; GRND, sygn. 23, bp; GRND, sygn. 4, k. 32; GRND, sygn. 3, k. 6, 66, 153, 172-3; GRND, sygn. 5, k. 2, 5, 119, 135; GRND, sygn. 6, k. 83, 96, 145, 173; UGD, sygn. 10, k. 2-3, 17-19, 54-59, 66, 76, 108; GRND, sygn. 2, k. 2, 58, 61, 68; UGD, sygn. 9, k. 58; GRND, sygn. 9, k. 2, 87, 89, 112, 132, 133; Wywiad z Wójtem Gminy Dzwola Markiem Piechem, strona internetowa LGD Leśny Krąg.

Samorząd po 1990 r.

W wyniku zmian ustrojowych przywrócono w 1990 r. samorząd terytorialny. Pierwsza Rada Gminy liczyła 20 radnych wybranych w 20 okręgach. Uprawnionych było 5231 osób, głosowało 1819, frekwencja wyniosła 34,77 %. Przywrócono tradycyjną nazwę zwierzchnika gminy (wójt). Pierwszym wójtem został wybrany przez radę dotychczasowy naczelnik Marek Piech.

Kolejne wybory do Rady Gminy odbyły się w 1994 r. Uprawnionych było 5291 osób, głosowało 1804 osób. Frekwencja była najniższa w dotychczasowych wyborach w III RP - 34,1 %. Wójtem ponownie został wybrany Piech. Wśród radnych 3 było wystawionych przez PSL, a 1 przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Kolejne wybory samorządowe miały miejsce w 1998 r. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 5099, oddano 2465 głosów. Frekwencja, w porównaniu z poprzednimi wyborami, wyraźnie się poprawiła - 48,34 %. Wzrosła wśród radnych także polaryzacja partyjna i organizacyjna: 5 radnych reprezentowało PSL, 3 OSP, 3 KW Ruch Patriotyczny Ojczyzna, 2 KW Solidarność Wiejska oraz po 1 - AWS, SLD i lokalne komitety wyborcze - KW Rozsądek i Praca, KW Niezrzeszeni, KW Młodzież, KW Pracowników Samorządowych, KW Przyszłość.

Wybory w 2002 r. przeprowadzono w 10 okręgach. Uprawnionych do głosowania było 5314 osób, frekwencja wyniosła 61,69 %. Rada, po zmianach w przepisach, liczyła 15 radnych. Radni reprezentowali : PSL – 5, LPR – 3, SLD-UP – 2, KKW Strażaków Kocudza II – 2, Samoobrona – 1, KKW Sadzonka – 1, KKW Spartakus – 1. Wprowadzono również, a w zasadzie przywrócono, bezpośrednie wybory wójta przez mieszkańców gminy. W 2002 r. na wójta kandydowali Marek Piech (otrzymał 1709 głosów; 53,01 %) oraz Stanisław Rożek (1515 głosów, 46,99 % głosów).

W wyborach w 2006 r. uprawnionych było 5417 osób, 3152 głosowało (frekwencja 58,19 %). Radni reprezentowali następujące ugrupowania: PSL -9, KKW Jedność – 4, SLD – 1, KKW Strażak

– 1. W wyborach na wójta Marek Piech z PSL otrzymał 1882 głosów (60,28 %), a Stanisław Rożek z KKW Jedność 1240 głosów (39,72 %).

W wyborach samorządowych w 2010 r. wzięło udział 3031 osób na 5390 uprawnionych (frekwencja 56,23 %). W radzie gminy znaleźli się radni z następujących ugrupowań: PiS – 7, PSL – 7, KKW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych 1. Wybory na wójta wygrał minimalnie Marek Piech zdobywając 1514 głosów (50,43 %), przed Stanisławem Rożkiem (1488 głosów, 49,57 %).

Ostatnie wybory odbyły się w listopadzie 2014 r. Odbyły się dwie tury wyborów wójta. W pierwszej kandydaci uzyskali następujące wyniki: Wiesław Dyjach KKW Wspólnota Samorządowa, 728 głosów (22,23 %), Marek Piech, PSL, 1107 (33,80 %), Stanisław Rożek, KKW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych 1440 (43,97 %). W drugiej turze wygrał Rożek uzyskując wyraźną przewagę (1981 głosów, 58,49 %), a Piech otrzymał 1406 głosów (41,51 %). W RG znaleźli się radni: KWW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych – 5, PSL – 5, PiS – 4, KWW Wspólnota Samorządowa – 1.

Strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej; Informacje z biura Państwowego Komisarza Wyborczego; Strona internetowa gminy Dzwola.

Życie religijne

Mieszkańcy obecnej gminy Dzwola w dawnych wiekach należeli do dwóch parafii rzymskokatolickich, w Białej (przeniesionej w XIX w. do Janowa Lub.) i w Goraju oraz do parafii grekokatolickiej w Branwi.

Mieszkańcy Kocudzy i Dzwoli ze względu na odległe położenie od Białej, w XVIII w. czasami chrzcili swoje dzieci w bliższych parafiach w Radzięcinie, czy Goraju. Z chwilą powstania parafii we Frampolu w 1778 r. pond 90 proc. dzieci z Kocudzy było tam chrzczonych (część także w Goraju i Radzięcinie). Najpewniej z tego powodu pod koniec XVIII w. pojawiła się myśl zbudowania kościoła filialnego w Kocudzy. Pomocy udzieliła Ordynacja Zamojska. W styczniu 1794 r. na kościół kocudzki „spuszczono" 100 sosen. Ich obróbką zajął się majster ciesielski Szymon Marczak z Korytkowa „powołany przez ekonoma generalnego Wierzbowskiego do budowania nowego kościoła w Kocudzy". Według „obrysu" czyli planu kościół miał mieć długości 40 łokci (23,84m), szerokości 16 łokci (9,53m), i wysoki na 13 łokci (7,75m).

Drzewo złożono na polu należącym do mieszkańca Dzwoli Jakuba Flisa. Jednak budowa kościoła z niewiadomych względów nie ruszyła. W 1795 r. gromada dzwolska złożyła skargę do administracji ordynackiej, że drzewo które było przeznaczone na kościół w Kocudzy zostało zabrane na budowę spichlerza w Turobinie. Urzędnik ordynacki skwitował skargę, że jest to „nieszczęśliwy czas dla budowania kościoła", a poza tym drzewo gniło. W zamian miał nakazać „oddać" inne drzewo. Najwyraźniej do tego nie doszło i w ten sposób Kocudza musiała czekać na swój kościół blisko 200 lat.

Wizytator parafii branewskiej w 1793 r. stwierdza, że parafianie niektórzy umieją naukę chrześcijańską, ale nie wszyscy są pilni w jej przyswajaniu i nie są „radzi uczęszczać", i nie wszyscy spowiadają się 4 razy do roku. Dalej stwierdzał, że diaka nie ma i dlatego nie wszystkie nabożeństwa odprawia się, a msze bywają w niedzielę i święta oraz inne dni według potrzeby. Nie ma też deisus (element ikonostasu) i dlatego „obchodu dookoła ołtarza uczynić nie można". Prazdnik (odpust) odbywał się na św. Mikołaja, bp mireńskiego. W parafii była akuszerka, która w potrzebie umiała ochrzcić.

Stopień świadomości religijnej wśród unitów branewskich unitów w połowie XIX w. należy oceniać jako duży. Podczas wakowania parafii w tym okresie usilnie prosili oni biskupa o przysłanie nowego księdza. Wierni pisali „patrzymy z utęsknieniem na cerkiew naszą w której ojcowie nasi przez tyle czasów i my sami mieliśmy pomoc duchową w każdym razie a dziś z utrudzeniem szukać jej musimy w sąsiedniej parafii. Usilnie pragniemy mieć księdza miejscowego (...) aby chwalą Boża w cerkwi naszej nie ustawała, a my i dziatki nasze nie były pozbawione nauki i posługi religijne".

„Z zamiłowaniem ludność oddaje się obrzędom religijnym." – stwierdzał w 1933 r. samorząd gm. Chrzanów. W 1939 r. wierni z terenu gm. Kocudza pod „względem religijnym: w 90 % uczęszczających do 3ch parafii rzym. katolickich. W rejonie służbowym znajduje się jedna parafia Rzym. Katolicka we wsi Dzwola oraz w części ludność należy do parafii rzym. katolickich Frampol, Biłgoraj i Puszcza Solska." – raportowała policja. Pod koniec okresu międzywojennego obecny teren gminy wchodził w skład czterech parafii rzymskokatolickich: Branew (Branew, Branewka, Branewka Kol., Sapy), Dzwola (Dzwola, Kapronie, Kocudza Grn., Kocudza Dolna, Konstantów, Zdzisławice), Janów Lubelski (Flisy, Krzemień, Władysławów, Zofianka Dolna) i Frampol (kol. Celinki, Kocudza Borek i Morgi).

APL, AOZ, sygn. 1659, k. 44, 54; AOZ, sygn. 1662, k. 51, 164v-165; KWPL 208, k. 56-58; CHKGK, sygn. 135, k. 158, 159v; AAL, Rep. 60 IV b 44, k. 65; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 95; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1939, Lublin 1939, s. 66, 106, 107, 109.

Praktyki religijne

W II połowie XIX w. w parafii janowskiej i kościele bialskim modlitwy zaczynały się o godzinie 8, a wcześniej były godzinki. Po nich koronka, do godz. 10, modlitwy poranne, pacierz, ewangelia, homilia, aspersja, procesja i suma. Następnie wierni szli na kazanie do Janowa, a w sobotę o 16 na nieszpory, organista odgrywał litanię. Po południu była koronka i nieszpory, na uroczystości MB suma i nieszpory, z wystawieniem. W okresie adwentu codziennie były roraty. W Boże Narodzenie o północy jutrznia i pasterka, a przed wschodem słońca druga msza, potem suma, i „lud idzie do Janowa na sumę i kazanie". Na św. Jana po mszy „dawało się" wino. W Nowy Rok była suma o godz. 10. Procesja była w Janowie, na nią z 5 ewangeliami i nieszpory. W Trzech Króli święciło się kadzidło. W MB Gromnicznej święciło się i rozdawało gromnice, Septuag sexa i 2 na 40 godzinne nabożeństwo, od rana do późnego zmroku. W Wielkanoc o wschodzie słońca potrójna procesja, jutrznia, suma. W Boże Ciało z wystawieniem, wotywa, nieszpory, procesja po Białej przy ołtarzach. We Wszystkich Świętych suma z wystawieniem i kazaniem, po nieszporach przychodziła procesja z Janowa i łączyła się z procesja bialską, proboszcz prowadził na cmentarz grzebalny, dawniejszy, gdzie były modły, i kazania. W dzień zaduszny śpiewało się całe oficjum i 2 wotywa, kazanie, procesja, wokoło kościoła, albo na stary cmentarz „za drogą będący". Spowiedź wielkanocna odbywała się w dwóch kościołach, chorych do spowiedzi „gdzie im się spodoba". Kościół bialski spłoną w 1914 r. - „był kościołem parafialnym, w którym dziady i pradziady nasze chwalili Boga i umacniali się w wierze katolickiej."

Mimo utworzenia parafii w Dzwoli pozostało wśród wiernych przywiązanie do dawnej parafii. „Ojciec często zabierał Janka do Janowa. Tam prowadził go do kościoła i pokazywał, w którym miejscu objawiła się Matka Boska. Do kościoła do Janowa jeździliśmy w Wielką Sobotę wieczór na Zmartwychwstanie. Zmartwychwstanie w Janowie przed drugą wojną światową odbywało się w Wielką Sobotę, bo w Wielką Niedzielę odbywało się w kościele na Białej, żeby sobie nie przeszkadzali. Można było w ciągu jednego roku być na dwóch Rezurekcjach." – wspomina Jan Startek z Konstantowa.

Wierni śledzili różne wydarzenia istotne dla Kościoła, jak wybór papieża. „W pamięci utkwił mi również wybór papieża. Chodziłem z ojcem do Stanisława Świsia, który posiadał radio, założył prowizoryczny głośnik przypominający mi przybitą do ściany plecami żabę. Jak powiedzieli, że ukazał się biały dym, ludzie cieszyli się bardzo, bo wybrany został Papież. Papieżem wówczas został Pius XII." – wspomina Startek.

Obok ceremonii religijnych na miejscu w parafiach istotną praktyką religijną były pielgrzymki. Podejmowano je już w odległych czasach. Zachowała się informacja o licznej pielgrzymce z Krzemienia do Leżajska w 1618 r. Potem pielgrzymowano do Janowa, czy innych nieodległych sanktuariów. W XIX w. Wawrzyniec Góra (zm. 1884) wybrał się na pielgrzymkę do Rzymu i to dwukrotnie. Od II połowy XIX w. pielgrzymowano także do Częstochowy. W okresie powojennym ruch pielgrzymkowy znacznie się rozwinął.

„Stan religijno-moralny ludu wiejskiego niezły. Do kościoła chodzą, praktyki religijne spełniają. Do komunji św. przystępuje rocznie średnio 10000 osób. Nie było przypadków, aby ktoś przed ślubem, lub w ciężkiej chorobie odmówił przyjęcia sakramentów św." – stwierdzał w l.

20. XX w. proboszcz dzwolski. Dodawał, że ludność chętnie składa ofiary na Sodalicje św. Piotra Klawera, na Czerwony Krzyż, itp.

Obrządek liturgiczny u grekokatolików już w XVIII w. uległ silnej latynizacji. Dlatego w parafii branewskiej śpiewano polskie pieśni, godzinki, jutrznię, odmawiano różaniec, odbywały się procesje z monstrancją, nabożeństwa cerkiewne odprawiano przy bocznych ołtarzach. W 1778 r. wizytator sporządzenie konfesjonału w cerkwi. Po mszy świętej kapłan odmawiał pacierze z wiernymi, nauczał artykułów wiary i katechizmu. Wizytatorzy nakładali osobiste obowiązki na proboszcza, aby świętymi sakramentami administrowali z roztropnością, pobudzali parafian do pobożności, często się spowiadali, nie oddalali się od cerkwi i odbywali rekolekcje w klasztorze (w Chełmie lub u dominikanów w Janowie). W parafii odbywał się jeden odpust w dzień przeniesienia ciała św. Mikołaja.

Życie religijne parafii branewskiej w okresie międzywojennym ogniskowało się zawsze wokół Mszy świętej, szczególnie niedzielnej. Celebrowano również różnego rodzaju nabożeństwa (różańcowe, majowe, drogę krzyżową). Śpiewano gorzkie żale, godzinki, odprawiano pierwsze piątki i pierwsze soboty. Kwitło życie sakramentalne. Do tradycyjnych ceremonii należało poświęcenie pól.

Wielkim wydarzeniem były zawsze uroczystości odpustowe skupiające kilkudziesięciu księży oraz liczne rzesze parafian i przyjezdnych. Przed wojną odbywały się dwa odpusty parafialne, pierwszy na św. Annę - 26 lipca, drugi na św. Mikołaja - 6 grudnia. Po wybudowaniu nowej świątyni drugi odpust zanikł. Podobnie stało się z zainaugurowanym w 1950 r. odpustem ku czci św. Józefa w trzecią niedzielę po Wielkanocy.

Celem rozbudzenia pobożności, w okresie powojennym, proboszcz podjął ofensywą duchową. W 1948 r. zainicjował akcję „każdy ma swój różaniec", zadaniem której było szerzenie modlitwy różańcowej. Aby wierni zbliżyli się do prezbiterium gdzie dokonuje się Najświętsza Ofiara, duszpasterz propagował hasło „bliżej ołtarza". Corocznie wierni przygotowywali się do świąt Wielkiej Nocy poprzez udział w rekolekcjach wielkopostnych. Dużym echem odbiły się czterokrotne nawiedzenia rodzin przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej (pierwsze z okazji tysiąclecia chrztu Polski w 1966 r., kolejne w 1971, 1978/9 i 1987/8). Peregrynacje te były zawsze wielkim świętem parafii. W każdym domu gromadzono się licznie, aby celebrować modlitwy i czuwania przed obrazem NMP.

Także istotną rolę w rozwoju duchowym parafii odegrały misje święte (1948, 1960, 1981, 1994) prowadzone przez zakonników. Duża grupa wiernych branewskich wzięła udział w ceremonii koronacji obrazu Matki Bożej Janowskiej w 1985 r. Aktywność religijna parafian przejawiała się także w licznych pielgrzymkach, zorganizowanych lub indywidualnych - na spotkania z Ojcem Świętym, do Częstochowy, Lichenia, Leżajska, Radecznicy i kompaniach odpustowych do sąsiednich parafii.

W 1963 r. w parafii rozdano 8 tys. komunii św., w latach 70 i 80 10-13 tys., rekordowo w 1988 - 19 tys. Na pierwsze piątki uczęszczało zwykle 120-140 osób. Niestety malał procentowy udział we mszy św.: w 1982 r. - 90 % dzieci, 80 % młodzieży, 75 % dorosłych, a w 1988 r. - 80 % dzieci, 75 % młodzieży, 75 % dorosłych. Tuż po wojnie sprzedawano 70 egzemplarzy Rycerza Niepokalanej, 30 – Kołka Różańcowego, 5 - Niedzieli, 3 - Pochodni Serafickiej, 2 - Róży Duchownej.

W okresie powojennym parafie musiały występować o zgodę na tradycyjne poświęcenia pól, czy procesje żałobne (1983 r., wydano w gminie 9 zezwoleń na poświęcenia pól, 3 na procesje żałobne).

AAL, Rep 60 IV B 7, k. 80, 81, 84, 87; Rep. 60 IV b 44, k. 65; APL, CHKGK, sygn. 124, k. 440-440v; APS, UGD, sygn. 38, k. 74, 74-5; UGD, sygn. 40, 13; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 94-95, 115-117; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 21. P. Paluch, Cudowne miejsce Leżajskie, Kraków 2011, s. 83, 131; Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 88.

Bractwa i stowarzyszenia religijne

Wierni z parafii w Białej (Janów Lub.) zapisywali się do bractwa Szkaplerza. Powstało ono 5 sierpnia 1723 r. dla „pomnożenie Chwały Bożej". Największą popularnością wśród wiernych cieszyło się w XVIII w. Zapisywało się do niego wówczas setki osób. Ołtarz bracki był jednocześnie głównym ołtarzem. Znajdował się w nim obraz MB Szkaplerznej, który został mu „przydany" przy założeniu. Bractwo w 1781 r. miało swoje obrazy „do noszenia 3", podartych 4, „kap sukiennych brackich lepszych 4, starych 6", także chorągwie.

W 1774 r. powstało w Białej bractwo św. Tekli, miało swój ołtarz bracki z obrazem św. Tekli i relikwiami świętej. W 1781 r. była także statua św. Tekli. W 1819 r. przy obrazie św. Tekli było 30 wotów.

Bractwo św. Mikołaja powstało w parafii branewskiej 21 stycznia 1793 r. Kilka lat wcześniej biskup zalecał aby starano się ustanowić takie bractwo, które by dbało o chorych. Według inwentarza parafii z 1803 r. bractwo utrzymywało „światło kościelne". Miało specjalną skrzynię „na świece". W czasie procesji był noszony obraz „z wyobrażeniem NMP i św. Mikołaja". W 1842 r. było w skarbczyku już trzy skrzynie na świece. W cerkwi był relikwiarz z relikwiami św. Mikołaja. W II połowie XIX w. bractwo nie miało stałego funduszu ale zbierało ofiary z których utrzymywało światło w cerkwi. W 1869 r. bractwo liczyło tylko 3 mężczyzn. Bractwo istniało także w okresie prawosławnym. W 1923 r. braccy w kościele odpowiadali za świece i światło.

W 1924 r. w parafii Dzwola było Stowarzyszenie Żywego Różańca (71 kół) posiadające zarząd „obieralny" i swoją kasę. Nabożeństwa odbywały się co kwartał, a konferencje co miesiąc. III zakon św. Franciszka liczył 100 członków, był „kanonicznie wprowadzony", miał zarząd i kasę. Istniało także kółko Komunii wynagradzającej (30 osób) i kółko drogi krzyżowej (30 osób). Poza tym dozór kościelny w składzie: Walenty Stręciwilk, Dzwola, Paweł Zapora i Jan Bączek, Kocudza Dln.

Według wykazu grup religijnych z 1926 r. w parafii Dzwola istniało Bractwo Najsłodszego Serca Jezusowego Apostolstwo Modlitwy (102 osób), grupy Żywego Różańca (80 kółek), III Zakon św. Franciszka (119 osób), Koło misyjne (157 osób). W parafii Branew z kolei było 8 kółek Żywego Różańca (trzy lata wcześniej było 3 kółka różańcowe) i tercjarze III zakonu św. Franciszka.

Kółka Żywego Różańca rozwijały się także w sąsiednich parafiach: Janów (730 osób, 102 kółka), Frampol (150 osób). Z innych grup istniał Szkaplerz, Janów Lub. 310 osób; III Zakon św. Franciszka, Janów 168 osób, Frampol; Koło misyjne, Janów Lub. 410 osób.

W Dzwoli Stowarzyszenie Żywego Różańca liczące w 1926 r. 80 kółek (64 żeńskich, 16 męskich) działało od 1920 r. W zarządzie był Tomasz Stręciwilk z Dzwoli, starszy, Franciszek Dycha z Kocudzy, pomocnik, Anna Górzyna z Dzwoli, starsza, Marianna Dubilowna z Kocudzy, pomocnica. III Zakon św. Franciszka powstał w parafii dzwolskiej 27 sierpnia 1921 r. i liczył 119 osób. Przełożoną była Agnieszka Dyjach z Kocudzy, kasjerką Agnieszka Jargiłowa z Dzwoli, mistrzynią Anna Górzyna z Dzwoli. Apostolstwo Modlitwy powstało 10 lipca 1922 r. i liczyło 102 osób. Koło Towarzystwa Misyjnego utworzono 5 czerwca 1922 r. (157 osób).

W maju 1928 r. proboszcz dzwolski ks. Panecki poprosił władze diecezjalne o kanoniczne wprowadzenie bractwa różańcowego. „Prawie ogół parafian moich należy do bractwa różańcowego" – stwierdzał. Pozwolenie biskupa zostało udzielone 17 czerwca 1928 r.

W 1939 r. w parafii Branew było Stowarzyszenie Żywego Różańca, 3-ci Zakon św. Franciszka, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, w parafii Dzwola: Bractwo Różańca Świętego, Stowarzyszenie Żywego Różańca, Apostolstwo Modlitwy, 3-ci Zakon św. Franciszka, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Po wojnie w parafii Branew nastąpił wzrost liczby kółek różańcowych (32 kółka) i tercjarstwa (23 osoby), działał chór prowadzony przez organistę. Wzrosła liczba ministrantów (do 50 w 1965). W sprawach gospodarczych proboszcza wspomagała rada parafialna (zwana także komitetem), zwykle w liczbie 10-15 osób zatwierdzanych przez Kurię Biskupią. Działało Towarzystwo Przyjaciół KUL. W 1993 r. powstał parafialny zespół synodalny, w trzy lata później Akcja Katolicka. W 1998 r. istniało 10 kółek różańcowych, Wspólnota Krwi Chrystusa, schola parafialna, koło ministrantów, zespół Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz rada parafialna.

W parafii Dzwola powstał po wojnie Trzeci Zakon Świętego Dominika. „Był to zakon osób świeckich, tzw. Tercjarzy, którego fraternię o. Marcin zorganizował w Dzwoli. Należało do niego kilkadziesiąt osób – kobiet i mężczyzn, m.in. moja matka – Agnieszka i żona Bronisława." – wspomina Stanisław Stręciwilk.

W parafii Kocudza istnieją: Rodzina Radia Maryja, Oaza Dzieci Bożych, Koło Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, Legion Maryi, kółka różańcowe, schola, ministranci.

AAL, Rep 61 VI 9, s. 2-2v, 8, 10v, 11, 12, 16, 26, 266, 267, 270v, 324; Rep. 61 IX 11, s. 22; Rep 60 A 105, s. 539-543; Rep. IVb 7 s. 2-9; Rep. 60 B IX 1, s. 246-247; Rep. 60 IV b 44, k. 64; APL, CHKGK, sygn. 135, k. 160; CHKGK, sygn. 135, k. 160; CHKGK, sygn. 131, k. 287; CHKG, sygn. 290, k. 1v, 22v, 97-98v, 124, 125v, 127; CHKGK, sygn. 141, 114v; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1939, Lublin 1939, s. 66, 106, 107; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 95, 104, 117; S. Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13, s 15.

Parafie

Branew

Parafia branewska istniała już w 1531 r., kiedy to wzmiankowano „popo de Branvicza". Była to wówczas parafia prawosławna. Wraz z przyjęciem unii brzeskiej 9 października 1596 r., Branew stała się parafią katolicką obrządku greckiego. Podczas unickiego zjazdu w Szczebrzeszynie odbytego w 1619 r. obecny był duchowny branewski, a pod koniec XVII w. (1699) jeden z biskupów unickich dokonał konsekracji ołtarzy cerkiewnych. Po zmianach własnościowych kolację, czyli prawo wyboru proboszcza sprawowali każdorazowy ordynat zamojski i właściciel części szlacheckiej. W 1776 r. właściciel części Branwi Ludwik Karśnicki uposażył parafię półłankiem pola.

W II połowie XVIII w. proboszczem został Michał Radawski, po nim zaś urząd ten sprawował jego syn Mikołaj (duchowieństwa unickiego nie obowiązywał celibat). Duszpasterzowali oni łącznie ponad 70 lat. Okres ten zapisał się pozytywnie dla parafii. „Kiedy familia x Radawskich to jest kiedy następnie syn po ojcu obejmowali zarząd duchowny kościoła, przyłożyli się wiele do

zaprowadzenia sprzętów i aparatów kościelnych i doprowadzili kościół do takiego stanu iż obecnie posiada to wszystko co tylko jest potrzebne do spełniania obrzędów religijnych". Jednak wiele osób zmieniał obrządek na łaciński (rzymskokatolicki). W czasie zarządu ks. Mikołaja Radawskiego postąpiło tak około 60 osób. Na początku XIX w. parafia pozostawała bez proboszcza, ponieważ ks. Onufry Suplikiewicz przeniósł się do diecezji przemyskiej. Posługą musiał służyć poprzedni proboszcz ks. Michał Radawski. Ostatecznie do Branwi trafił jego syn Mikołaj Radawski, początkowo jako kooperator, potem jako proboszcz (1805).

Po śmierci proboszcza w 1846 r. ponownie zaistniał problem z obsadzeniem tej funkcji. Branew należała do parafii o najmniejszym dochodzie z beneficjum proboszczowskiego. Do tego dochodziła kwestia małej liczby duchowieństwa unickiego. Formalnie administratorem parafii został ks. Stefan Gumella, proboszcz sąsiedniego Otrocza, jednak z racji odległości jego posługa nie była zadawalająca dla parafian. W lutym 1847 r., wierni wysyłają swój pierwszy list do biskupa chełmskiego z prośbą o przydzielenie kapłana. Proboszcz otrocki sporadycznie bowiem nawiedzał parafię i „lud przywykły być nabożnym cierpi na tem". W kolejnych listach, a było ich w sumie siedem, parafianie uskarżali się na administratora, że: przyjeżdża co kilka tygodni, Msza Św. odbywa się co trzecią niedzielę, kilka razy wzywany do chorego nie przybył, już czterech zmarłych pochowano bez księdza. W liście z 1851 r. wierni branewscy pisali, że w ciągu półtora roku ks. Gumella zaledwie siedem razy odprawił mszę św. Parafianie deklarowali „usilnie pragniemy mieć księdza miejscowego". Administrator posiłkował się emerytem ks. Żukowskim, który zaspokajał nagłe potrzeby, jednak ze względu na stan zdrowia nie mógł w pełni służyć posługą duszpasterską. Krótko, w 1851 r., przebywał w parafii bazylianin o. Rzewuski.

W związku z zaistniałą sytuacją nieprzychylnie nastawiony dziedzic Stoiński przesłał do władz projekt o przeniesieniu parafii do Otrocza i zamienieniu cerkwi branewskiej na filialną. Parafianie zdecydowani się temu sprzeciwili. Podkreślali, że nie chcą należeć do Otrocza i jeśli będzie potrzeba to udadzą się w tej sprawie do Lublina i Warszawy. Aby ułatwić wyznaczenie kapłana, wierni branewscy deklarowali pomoc materialną w postaci jednorocznego osypu. Ich prośby i błagania zostały wysłuchane w październiku 1854 r., kiedy to po ośmiu latach wakowania biskup skierował do parafii nowo wyświęconego kapłana Jana Skrobańskiego.

Parafia Branew obejmowała dwie wsie Branew i Malinie. W wyniku migracji ludności unickiej do sąsiednich miejscowości w I połowie XIX. teren parafii znacznie się rozszerzył. W 1828 roku oprócz Branwi i Malinia wierni zamieszkiwali także Ładę, Branewkę, Chrzanów i Janów. Wizytacja z 1842 r. wymienia oprócz dotychczasowych Goraj, Bononię, Krzemień i Kocudzę. Liczba wiernych w 1828 r. – 349, 1840 – 374, 1857 – 344.

Duchowieństwo: Stefan Mazański 1759, Michał Radawski ok. 1762-1797, 1802-1806, Onufry Suplikiewicz 1797-1802, Mikołaj Radawski 1806-1846, Stefan Gomella 1846-1854, Jan Skrobański 1854-1865, Antoni Kurkiewicz 1865-1868, Romuald Hankiewicz 1868-1872, Bazyli Wróbel 1872-1884.

W pierwszych latach po przymusowym wcieleniu do prawosławia (oprócz unitów wcielono doń katolików z małżeństw obrządkowo mieszanych, których w Branwi była znaczna ilość) na nabożeństwa do cerkwi uczęszczało zaledwie dziewięć osób. W ciągu kilku lat liczba ta zwiększyła się do ok. 40. Co jednak stanowiło zaledwie 10 proc. liczby parafian. Pozostali należeli do tak zwanych „opornych".

Władze carskie zaliczyły Branew do grupy byłych parafii unickich w guberni lubelskiej, w których latynizacja osiągnęła najwyższy stopień. Wśród przyczyn tego stanu podawano: peryferyjne położenie w oddaleniu od innych parafii unickich; niedużą liczbę parafian (400 osób

w 11 wsiach); bliskie relacje z ludnością polską (katolikami obrządku łacińskiego) spotęgowane częstokroć więzami pokrewieństwa.

W związku z tym postulowano skierowanie do Branwi proboszcza szczerze oddanego swoim obowiązkom, który mógłby usposobić ku sobie parafian i wpłynąć na umocnienie ich w prawosławiu ", ponieważ ówczesny kapłan B. Wróbel po sparaliżowaniu nie jest zdolny do wykonania tego zadania. Jego następca M. Ochocki prosił o otwarcie szkoły początkowej na terenie parafii. Miała ona stać się narzędziem rusyfikacji, a co za tym idzie służyć umocnieniu prawosławia i zdławić opór. Mimo sprzeciwu mieszkańców szkołę taką otwarto w 1887 r.

Miejscowy nauczyciel miał jednak trudności ze skompletowaniem uczniów. Gdy proboszcz w czasie nabożeństwa apelował do wiernych o posyłanie dzieci do szkoły, ci zaczęli opuszczać cerkiew. Według raportu nauczyciela kapłan miał wśród parafian niewielki posłuch. Pod koniec wieku w kolejnym raporcie inny nauczyciel poświadcza istnienie opornych. Inaczej wyglądała sytuacja w oczach wiernych. „Cierpieliśmy przez 30 lat prześladowania od moskali, bo silą zmusili nas do schizmy i zmuszeni byliśmy chrzcić się i zawierać związki małżeńskie u księży katolickich po lasach i za granicą do roku 1905 a od tolerancji religijnej wszyscy przeszliśmy na lano kościoła Rzymsko-katolickiego, Ciała zmarłych grzebać zmuszeni byliśmy po nocach na cmentarzach katolickich". Mieszkańcy Branwi korzystali z posługi duszpasterskiej w parafiach Jarocin i Kurzyna, po stronie galicyjskiej.

Rok 1905 przyniósł ukaz tolerancyjny z 17 (30) kwietnia. Spowodował on masowe przejście parafian branewskich na łono Kościoła katolickiego. W trzech głównych wsiach parafii (Branew Szl. i Ord., Malinie) nie pozostał żaden prawosławny. Gorajska Liber conversorum (Księga nawróceń) zanotowała 619 nawróceń z okolicznych miejscowości, dokonanych głównie 1 i 2 maja. W 1907 r. na skutek ubytku wiernych parafia prawosławna w Branwi przestała istnieć. Reszki parafian przepisano do cerkwi w Janowie, zaś cerkiew branewską zamknięto. Była ona sporadycznie otwierana z okazji odpustów przez parafian z Otrocza. Starania o przejęcie opuszczonej cerkiewki u władz rosyjskich zakończyły się fiaskiem. Udało się to dopiero w czasie okupacji austriackiej pod koniec I wojny światowej.

Parafia początkowo liczyła 10 miejscowości (obok pierwotnych - Branew Szl. i Ord., Malinie, Branewka, Chrzanów Szl. i Ord., Łada; doszły takie jak: Godziszów, Zagrody, Wólka Abramowska, Goraj). Na początku lat 80. XIX w. terytorium parafii uległo rozszerzeniu o wsie z okolic Frampola. W 1900 r. w skład parafii wchodziło 23 miejscowości (oprócz wymienionych wyżej, także: Frampol, Biała Ord., Komodzianka, Teodorówka, Wola Radziecka, Wola Kątecka, Kąty, Radzięcin, Średniówka, Krzemień i Kocudza). Liczba wiernych: 1877 – 517 osób, 1900 – 810 osób,

Duchowni prawosławni: Bazyli Wróbel 1875-1884, Michał Ochocki 1884-1888, Stefan Wac 1888-1891, Piotr Kurkiewicz 1891-1898, Julian Kurkiewicz 1898-1905, Konstanty Aleksiewicz 1905-1907.

Pod koniec I wojny światowej mieszkańcy Branwi i Branewki na zebraniu wioskowym odbytym 17 maja 1918 r., pod przewodnictwem sołtysa Branwi Ord. Walentego Barana, jednogłośnie uchwalili podjęcie starań o przejęcie opuszczonej cerkiewki i utworzenie parafii. Pod koniec maja wystosowano list do konsystorza lubelskiego z prośbą o pozwolenie na ukonstytuowanie się komitetu opieki nad kościółkiem, oddanie majątku pocerkiewnego i przydzielenie księdza. Austriackie władze okupacyjne 28 sierpnia wyraziły zgodę na oddanie kościoła na użytek kultu katolickiego. Ostatecznie ks. Michał Zawisza, dziekan janowski, rekoncyliował świątynię w dniu 13 października 1918 r. Tym samym kościół branewski stał się filią parafii w Goraju.

Oczekiwania parafian były jednak większe - „dzięki Bogu mamy już kościół, ale me mamy kapłana, który by nas nauczał i kierował nami (...) a my tak gorąco pragniemy mieć u siebie stałego księdza". Ksiądz Władysław Bargiel, który został skierowany 16 grudnia 1918 r. na rektora Branwi miał prawo za zgodą proboszcza gorajskiego szafować sakramentami. Akta stanu cywilnego sporządzano nadal w Goraju. Sytuacja ta nic odpowiadała w pełni wiernym, dlatego też podjęli starania o utworzenie parafii. Oczekiwania te zostały spełnione 19 lipca 1919 r., kiedy filia branewska nabyła prawa parafialne. Ostatnim postulatem, który załatwiono było odzyskanie części majątku kościelnego - 22,40 ha (1921).

Parafia w chwili utworzenia objęła swoim zasięgiem wsie: Branew Szlachecką i Ordynacką, Branewkę i kolonię Sapy. W 1921 r. doszła kolonia Pułanek, a w 1929 r. parafia poszerzyła się o Kolonię Branewkę. Swego czasu projektowano przyłączenie Chrzanowa, a po wojnie przynajmniej części Krzemienia.

Duchowieństwo: ks. Władysław Bargieł 1918-1925, ks. Seweryn Śluskowski 1925-1929, ks. Władysław Grzebalski 1929-1947, ks. Bolesław Świś 1947-1958, ks. Jan Hryniewicz 1958-1964, ks. Kazimierz Maścibroda 1964-1984, ks. Józef Kuśmierczyk 1984-1997, ks. Adam Nafalski 1997-2003, ks. Bartosz Rachwał od 2003.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 85-126; APL, CHKGK, sygn. 140, k. 296v, 313, 392.

Dzwola

Mieszkańcy Dzwoli i sąsiednich wsi już dawno myśleli o budowie kościoła. W 1906 r. pojawiła się prośba włościan z Dzwoli do Ordynacji Zamojskiej o „udzielenie" gruntu z nieczynnym browarem na budowę kościoła. Komisja ordynacka 20 sierpnia 1906 r. postanowiła pole po byłym browarze o powierzchni 1,57 morga i plac pod budynkiem wielkości 0,9 pręta zamienić na 1,66 morgę pastwiska włościańskiego położonego w lasach o nazwie Błonie.

W piśmie do biskupa lubelskiego z 27 lutego 1907 r. chłopi ze wsi Dzwola, Konstantów, Kocudza Górna, Kocudza Dolna, Zdzisławice, Kapronie, folwark Celinki (4451 dusz) zwrócili się o utworzenie parafii ze względu na dużą odległość od Janowa - 10-16 wiorst, którą jeszcze trudnej pokonać w okresie wiosenno-jesiennych roztopów. Wierni argumentowali, że mają duże trudności w praktykach religijnych, wiele dzieci umiera bez chrztu, wielu ciężko chorych bez namaszczenia, a dzieci mają problemy z modlitwą. Mieszkańcy deklarowali, że hrabia Zamoyski daje dawny browar, który może być przerobiony na kościół. Pod podaniem podpisali się Antoni Pajura, Jan Łukasik, Adam Szumski, Mateusz Świś?, Jan Małek, Józef Wlizło, Józef Gumienik, Jan Kiszka?, Antoni Kiszka, Paweł Góra, Jan Sykuła, Wincenty Gzik, Franciszek Świś, Mateusz Małek, Antoni Jargieło, Andrzej Kozina, Andrzej Świś, Józef Zięba, Jan Szuba, Wojciech Zapora, Jan Dyjach, Jakub Myszak, Wojciech Szuba, Jan Robak, Dominik Szuba, Dominik Szuba, Walenty Szuba.

Podanie o filialną parafię zostało 4 kwietnia 1907 r. przesłane do ministerstwa spraw wewnętrznych. Pełnomocnikami chłopów byli m.in. Adam Szumski i Jan Małek. We wniosku do władz guberni lubelskiej z 1911 r. oszacowano projekt przebudowy browaru na 15765,36 rubli.

W 1914 r. mieszkańcy deklarowali 1500 kw. sążni ziemi pod kościół, 8 morgów pod cmentarz, i osadę dla księdza. Niestety zamierzenia z wykorzystaniem budynków po browarze zakończyły się fiaskiem. „W początkach dwudziestego wieku, przed pierwszą wojną światową, planowano popadający w ruinę browar ordynacki w Dzwoli w jakiś sposób przeznaczyć na kościół, ale

specjalna powołana do tego komisja nie przyjęła tego pomysłu, ponieważ pod browarem były duże piwnice, kanały i lochy." – tłumaczy Stanisław Stręciwilk. Na inne okoliczności wskazuje w swoich wspomnieniach ks. Panecki. „Za czasu zaboru rosyjskiego Ordynacja Zamojska darowała Dzwoli nieczynny browar piętrowy, murowany. W 1907 r. miał być przerobiony na kościół, czemu sprzeciwił się Janów, bo przeprowadzano tam gruntowną restaurację kościoła wewnątrz, ozdoby gipsowe, posadzki itp. Tutejsi parafianie mieli najprzód zapłacić należne składki na kościół janowski, by potem u siebie budować. Nasi ludzie nie znaleźli poparcia, każdy z nich miał oszczędności ciułane od wielu lat i z łatwością udzieliliby ich na swój kościół, przepadła dobra okazja, nastała wojna, po niej dopiero dawny odżył projekt, ale jakże w odmiennych warunkach."

Pomysł utworzenia parafii odżył w okresie I wojny światowej. „Dopiero po 1912 r., jak o. Marcin został księdzem, stopniowo ze swymi stryjecznymi braćmi: Walentym i Tomaszem, zaczęli poważnie zastanawiać się nad budową kościoła i tworzeniem parafii w Dzwoli. Wtedy to organizowali spotkania w większym gronie swojej licznej rodziny, przyjaciół i dobrych znajomych, aby omawiać te sprawy." – wspomina Stręciwilk. Panecki dodaje – „wtedy to pomyślano o utworzeniu parafii w Dzwoli myśl tę rzucił o. Marcin Stręciwilk, dominikanin z Gidel, pochodzący z Dzwoli. Poparli ten zamiar ludzie dobrej woli, samorzutnie zbudowali kaplicę z dobrowolnych ofiar w drzewie i gotówce i prosili biskupa o księdza.

„Od dawna, jak opowiadają starsi mieszkańcy tych okolic marzyli ludzie o wybudowaniu kościoła i założeniu parafji, lecz z powodu rozmaitych trudności, zamiarów swoich dokonać nie mogli" – pisał w l. 20 XX w. ks. Panecki.

Działania parafian przynosiły efekty. Na zebraniu gminnym zwołanym przez wójta gminy Kocudza 12 maja 1918 r. zapadła „jednogłośnie" uchwała o wybudowaniu kościoła w Dzwoli. Na uchwale podpisali się: Łukasz Małek, Bartłomiej Małek, Mateusz Dyjach, Maciej Korczak, Stanisław Kaproń, Maciej Korczak, Maciej Kusz, Adam Oleszek, Wawrzyniec Myszak, Andrzej Garbacz.

Postanowienie o budowie kościoła w Dzwoli zapadło także na zebraniu parafialnym parafii janowskiej 1 czerwca 1919 r. Plan i kosztorys budowy opiewający na 793500 koron sporządził Ludwik Wojtyczko architekt i budowniczy z Krakowa. Przy czym na kościół dzwolski przyszli parafianie mieli przeznaczyć 2/3 sumy, a reszta 1/3. Określono sposób uiszczania pieniędzy tzw. rozkładkę. Środki na materiał budowlany podarował plenipotent ordynacji Czarnowski. Proboszcz janowski ks. Michał Zawisza wyrażał nadzieję, że dojdzie „do utworzenia nowego ogniska religijnego, które w mrokach wyłaniające się Ojczyny naszej najbardziej świeci i ludzi ogrzewać winna".

Do organizacji parafii dzwolskiej biskup lubelski wyznaczył ks. Piotra Paneckiego, ówczesnego wikariusza w parafii Janów Lubelski, do której należała Dzwola. Pisał on 30 lipca 1919 r. do proboszcza z Janowa -„mieszkańcy Dzwoli gorliwie zajmują się budową kościoła i potrzebują energicznej pomocy ze strony księdza, wobec tego polecamy ks. Paneckiemu, wikariuszowi janowskiemu, aby ten dojechał i stale opiekował się budową celem przyśpieszenia jak najprędzej otwarcia stałego posterunku duszpasterskiego."

W liście do biskupa z 7 listopada 1919 r. dziekan janowski stwierdzał, iż mieszkańcy kilku wsi „wybudowali kaplicę we wsi Dzwola i pragną, aby jeden z księży janowskich w pewne niedziele przyjeżdżał i odprawiał im nabożeństwa". Chodziło o wyrażenie zgody na nabożeństwa zgodnie z przepisami liturgicznymi, na co biskup wyraził przyzwolenie 11 listopada. Poświęcenia kaplicy dokonano 23 listopada 1919 r.

W piśmie z 25 maja 1920 r. ks. Panecki stwierdza że kaplica tymczasowa już stoi, „zaopatrzona obficie we wszystkie szaty i naczynia liturgiczne". Natomiast murowaną plebanię pokryto dachem. Drogą zamiany z osady ordynackiej wydzielono 8 mórg „pszennej ziemi", którą obsiano i oddano na używanie przyszłego proboszcza. Obok nowej plebanii z pastwisk wydzielono ok. 4mg pod sad i ogród. Tym samym ocenia, że byt materialny księdza został zapewniony.

Planowano wydzielenie do nowej parafii 7 wsi, a Kocudza Morgi i Borek miały być przyłączone do Frampola, o czym postanowił biskup 17 stycznia 1920 r. Jednak jak relacjonował ks. Panecki „powstały kwasy i gotują się trudności przy rozkładce", a także iż jest zamęt i niezadowolenie.

Ostatecznie decyzją biskupa lubelskiego z 17 września 1920 r. powstała parafia pw. MB Częstochowskiej - „postanawiamy niniejszem w parafii Janów Ordynacki utworzyć filię z prawami parafialnemi łącznie z prowadzeniem aktów stanu cywilnego przy kościele w Dzwoli, do której mają należeć wsie: Dzwola, Kocudza Górna, Kocudza Dolna, Konstantów, Zdzisławice, Kapronie i Władysławów…"

W dniu 17 października 1920 r. dziekan janowski ks. Michał Zawisza zjechał do Dzwoli i „zebranemu licznie na nabożeństwo niedzielne ludowi miejscowemu i okolicznemu ogłosił z ambony po kazaniu" decyzję o powstaniu parafii. Protokół podpisali: ks. Piotr Panecki, wójt gminy Kocudza A. Góra, sekretarz Wiktor Dzikowski, świadkowie ks. Franciszek Stodulski i inni księża, Tomasz Stręciwilk i Walenty Stręciwilk.

Dużym problemem w okresie tworzenia parafii była sprawa jej granic, która ciągnęła się wiele lat. Mimo przyłączenia Mórg i Borka do Frampola część mieszkańców chciała cofnięcia tej decyzji. Powstały dwa zwalczające się obozy, niezgadzających się na należenie do Frampola, oraz tych co chcieli pozostać przy Frampolu. W ocenie dziekana janowskiego tych ostatnich była większość. Podanie z dnia 10 listopada 1920 r. o przyłączenie Borka do Dzwoli podpisali Walenty Stręciwilk, Paweł Zapora, Jan Bączek, Józef Portka, Jakub Garbacz.

Na zebraniu parafialnym 7 listopada 1920 r. na placu kościelnym na 853 uprawnionych stawiło się 740 osób. Rozważano kwestie granic parafii. Wskazywano, że będzie mniejszy rozkład składki z Ordynacji Zamojskiej, ponieważ „lasy za Borkiem pójdą". Postulowano cofniecie decyzji o przyłączeniu Borka do Frampola. Pod protokołem podpisało się 64 osób. Z kolei lista mieszkańców z Kocudzy Dolnej, którzy nie zgadzali się na podział liczyła 36 osób. Zwolennicy Frampola wystosowani pismo do biskupa 18 grudnia 1920 r. podpisane przez 27 osób, w którym wskazywali że „kilku gospodarzy działa jakoby w naszym imieniu", czym są „oburzeni". Dodawali, że przeciwnicy podziału posługują się „wierutnym kłamstwem", bowiem do Frampola „mamy 1 wiorstę, a do Dzwoli 6". Po wizji lokalnej stwierdzono, że Morgi jednogłośnie są za Frampolem, od wygonu, a druga strona - 12 numerów ciąży ku Dzwoli, a Borek opowiada się za Frampolem. Wniosek był taki, aby część Mórg przydzielić do Dzwoli. Decyzją władzy diecezjalnej 9 czerwca 1921 r. Morgi podzielono po połowie między obie parafie.

W 1920 r. mieszkańcy Władysławowa skierowali pismo do kurii z prośbą o powrót do parafii janowskiej. Zadecydowało o tym zgromadzenie wioskowe z 28 listopada 1920 r. argumentując, że z Janowem jest dobra komunikacja, a z Dzwolą zła. Panecki jednak oceniał, że mieszkańcy obawiają się kosztów budowy kościoła, a sama wieś ma bliżej do Dzwoli. Podobnie pisał dziekan janowski wskazując, iż bliżej mają do Dzwoli. Droga jest co prawda „trzeciorzędna ale możliwa do przebycia". Do Janowa wiedzie trakt szeroki ale piaszczysty. Zawisza oceniał, że mieszkańcy mając słabą glebę nie chcą ponosić ciężarów. Mieszkańcy Władysławowa nie ustawali i podęli

kolejną uchwałę na zebraniu wioskowym 23 marca 1921 r. Po ich usilnych staraniach ostatecznie decyzją władz kościelnych 30 grudnia 1922 r. Władysławów wrócił do Janowa.

Budowa murowanej plebanii i części budynków gospodarczych została ukończona w 1921 r. Proboszcz Panecki 21 sierpnia 1922 r. dokonał uroczystego poświęcenia (benedykcji) kaplicy dzwolskiej.

„Czas tworzenia parafii i budowy kościoła w Dzwoli wypadł niezwykły, był to czas ciężki, ludność zbiedzona przez wojnę, straciła dawne oszczędności, składano mi tysiące rubli, którymi tylko w piecu napalić, nie miały żadnej wartości, żyjący jeszcze kupowali mórg gruntu za 40 rubli, tyle grosza poszło na marne. Nawet swoi przepowiadali budowę na długie lata albo wręcz wątpili w pomyślność przedsięwzięcia." – wspominał ks. Panecki.

W opisie parafii z 1924 r. ks. Panecki stwierdzał, że jest pola ornego 6 mórg, ale ogrodu na razie nie ma, cmentarz liczył 2 morgi. Organista Ignacy Klimkowski (od 1921) otrzymuje 30 proc od dochodów, prowadzi chór „śpiew ludowy polski stoi nienajgorzej". Liczba parafian wynosiła 4053 osób. Odpust odbywał się 26 sierpnia. W parafii była biblioteka licząca kilkuset tomów o treści religijnej, historycznej, obyczajowej, „powiastek dla dziatwy", z której korzystała młodzież i dzieci szkolne. Za pośrednictwem proboszcza „lud sprowadza wiele pisemek periodycznych".

Władze diecezjalne 28 października 1926 r. wydały pozwolenie na „wprowadzenie nabożeństwa do nowego kościoła" w Dzwoli i jego poświęcenie wraz z kaplicą. W lipcu 1935 r. miała miejsce konsekracja kościoła w Dzwoli. Dokonał tego bp Adolf Jełowicki „w otoczeniu licznego duchowieństwa i tysięcy wiernych". Ksiądz Panecki duszpasterzował w Dzwoli do śmierci. Od 6 lipca 1961 r. w jego pracy wspomagał go ks. Stanisław Peclik, który potem został proboszczem.

W 1985 r. w skład parafii wchodziła: Dzwola, Kapronie, Kocudza I i II, Kocudza Górna, Konstantów, Zdzisławice. W l. 90. z części parafii wydzielono parafię Kocudza. Do parafii przyłączono wieś Władysławów. W 1939 r. wiernych było 4095, w 1997 r. – 2300.

Proboszczowie: ks. Piotr Panecki 1919-1972, ks. Stanisław Peclik 1972-1998, ks. Czesław Bednarz 1998–2003, ks. Piotr Kubicz od 2003. Wikariusze: ks. Jan Wnuk 1956–1961, ks. Stanisław Peclik 1961–1972, ks. Stanisław Furlepa 1972–1976, ks. Jan Kukiełka 1976–1977, ks. Zbigniew Mazurek 1977–1980, ks. Kazimierz Kiełbania 1980–1986, ks. Władysław Dobrowolski 1991–1993, ks. Andrzej Świątek 1993–1996, ks. Marek Tabaszewski 1996–1997, ks. Jan Ziętarski 1997–1999, ks. Marcin Hanus 1999–2000, ks. Paweł Kata 2000–2001, ks. Grzegorz Gawęda 2001–2003, ks. Krzysztof Czajkowski 2003–2005, ks. Mateusz Woszczyna 2005–2007, ks. Piotr Rej 2007–2009, ks. Marek Olszewski 2009–2011, ks. Marcin Czajka 2011–2014, ks. Antoni Drabowicz od 2014.

AAL, Rep. 60 IV b 44, k. 1-3, 6, 9, 10-13, 15-19, 21, 23-27, 30, 33, 35, 36-39, 42-44, 47-48, 54, 56, 60, 61-64, 66, 70, 76; Rocznik diecezji sandomierskiej 1997, s. 107; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1939, Lublin 1939, s. 107; S. Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13, s. 12-15; Strona internetowa parafii Dzwola; EL 1935, nr 193, s. 4; P. Panecki, Wspomnienia wikarego, Janowskie Korzenie 2011, nr 8, s. 56; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1939, Lublin 1939, s. 107, 270; Diecezja Lubelska 1985, s. 190-191; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1937, Lublin 1937, s. 120.

Kocudza

W latach 1982-84 powstał kościół św. Józefa Robotnika, którego budową kierował proboszcz dzwolski ks. Stanisław Peclik. W 1986 r. powstał w Kocudzy Samodzielny Ośrodek Duszpasterski z

prawem prowadzenia akt metrykalnych, którego rektorem został mianowany ks. Krzysztof Galewski. Szybko uległ on przekształceniu w samodzielną parafię. Odpowiedni dekret wydał bp lubelski Bolesław Pylak 8 kwietnia 1987 r. Po tym fakcie przebudowano kościół (1989 r.), powstała plebania, dzwonnica i cmentarz grzebalny (1988 r.) poświęcony przez bp Jana Śrutwę.

Parafia objęła: Kocudzę I, Kocudzę II (część), Kocudzę III (część), Zdzisławice – Boreczki. W 1997 r. liczyła 1920 wiernych. Odpust jest na św. Józefa Robotnika (niedziela po 1 maja). Przed Wielkim Postem odbywa się nabożeństwo 40 godzinne.

Proboszczowie: ks. Krzysztof Galewski 1986-1993, ks. Stanisław Kowal 1993-2010, ks. Jan Kardaś od 2010.

Rocznik diecezji sandomierskiej 1997, Sandomierz 1998, s. 171-172; Strona internetowa parafii Kocudza.

Krzemień

W 1981 r. biskup lubelski powierzył budowę kościoła filialnego w Krzemieniu proboszczowi branewskiemu ks. Kazimierzowi Maścibrodzie. W latach 1982-83 powstała świątynia pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego. W tym czasie opiekę duszpasterską powierzono wikariuszowi janowskiemu ks. Markowi Poździkowi. W 1985 r. filia krzemieńska parafii Janów Lub. zaczęła prowadzić akta metrykalne. Parafia powstała 12 marca 1991 r. Objęła Krzemień I i II. W 1997 r. liczyła 1460 wiernych.

„Fenomenem na skalę diecezji jest codzienne uczestnictwo parafian w Roratach. Mimo wczesnej pory Msza św. rozpoczyna się o godz.6.00. Bierze w nich udział ok. 300 wiernych. – Jesteśmy ludem maryjnym, wychowanym przy janowskim sanktuarium, i od rodziców przejęliśmy tę cześć do Matki Najświętszej – tłumaczy jedna z mieszkanek Krzemienia.” – czytamy w artykule na temat parafii. Odpust ma miejsce na św. Maksymiliana Kolbe (niedziela przed 15 sierpnia).

Proboszczowie: ks. Marek Poździk 1991-1999, ks. Stanisław Gieroń od 1999 r.

Rocznik diecezji sandomierskiej 1997, Sandomierz 1998, s. 172-173; Strona internetowa parafii Krzemień; T. Lis, Panorama parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Krzemieniu, Gość Sandomierski, nr 44/2010, s. VIII.

Powołania kapłańskie

Efektem pobożności mieszkańców gminy Dzwola są powołania kapłańskie, szczególnie liczne z terenu parafii Dzwola. Pierwsze znane powołania wywodzą się z Branwi i są pochodzenia unickiego. Dwóch synów księdza unickiego (w tym obrządku nie było celibatu) Michała Radawskiego zostało kapłanami.

Jeden z nich Andrzej Radawski został księdzem w obrządku łacińskim (rzymskokatolickim). Urodził się w 1763 r. w Branwi, wstąpił do seminarium lubelskiego w 1789 r. i został wyświęcony w 1791 r. Był kapelanem sióstr miłosierdzia w Lublinie, potem wikarym w Targowisku i Zamościu (Kolegiata). W 1809 r. został proboszczem w Sitańcu, gdzie pełnił posługę duszpasterską do śmierci. Był prodziekanem zamojskim, kanonikiem honorowym. Zmarł w 1836 r.

Drugi brat, Mikołaj Radawski (ur. 1772, Branew) w 1802 r. wstąpił do unickiego seminarium chełmskiego. Został wyświęcony w 1803 r. Został kooperatorem w Branwi, przy ojcu. W 1806 r. został proboszczem w Branwi. Później administrował także parafią w Tarnawie. Zmarł w 1846 r.

Z Kocudzy pochodził ks. Jan Dąbek (1864-1893), który został wyświęcony na kapłana w 1887 r. Był wikariuszem w Janowie Lubelskim. Zmarł młodo. Z Dzwoli wywodził się o. Marcin (Wojciech) Stręciwilk (1884-1958). Wstąpił do zakonu dominikanów i został wyświęcony w 1912 r. Był przeorem w klasztorze w Gidlach.

W okresie międzywojennym z terenu obecnej gminy zostali kapłanami: Walenty Ligaj (1898-1988), ur. Krzemień, wyświęcony w 1924 r., proboszcz w Lubartowie; Jan Mróz z Branewki (wyświęcony w 1930 r.).

Liczne powołania przyniosły czasy powojenne i najnowsze. Z parafii Branew wywodzi się czterech kapłanów: ks. Jan Liwak (Pietrusiak) (wyśw. 1956), ks. Jan Liwak (Maksim) (wyśw. 1967), ks. Walerian Kłyza (wyśw. 1980), o. Daniel Jamroży (wyśw. 2011, salwatorianin), wszyscy z Branwi.

Kapłani pochodzący z parafii Dzwola: ks. Jan Świś (wyśw. 1953), ks. Stanisław Świś CRL (wyśw. 1958), ks. Bolesław Małek (wyśw. 1960), ks. Stanisław Jargiło (wyśw. 1963), ks. Jan Świś TJ (wyśw. 1964), ks. Stanisław Flis (wyśw. 1969), ks. Stanisław Dubiel (wyśw. 1971), ks. Władysław Czajka (wyśw. 1979), ks. Andrzej Jargieło (wyśw. 2003), ks. Józef Jargieło (wyśw. 1983), ks. Leszek Szuba (wyśw. 1988), ks. Andrzej Juźko (wyśw. 1992), ks. Stanisław Szuba (wyśw. 1998), ks. Dariusz Jargieło (wyśw. 2006), ks. Tomasz Flis (wyśw. 2007), ks. Zbigniew Jargieło (wyśw. 2008), ks. Mariusz Góra (wyśw. 2012).

Z terenu parafii Krzemień pochodzą: ks. Józef Kaproń (wyśw. 1960), ks. Edward Blacha (wyśw. 1963), ks. Leszek Pachuta (wyśw. 1987).

Z terenu parafii Kocudza: ks. Jan Sobczak (wyśw. 1963), ks. Stanisław Jaszek (wyśw. 1988), ks. Stanisław Papierz (wyśw. 1988), ks. Stanisław Flis SAK (wyśw. 1992), ks. Henryk Jargiło (wyśw. 1992).

Obok powołań kapłańskich mamy do czynienia z licznymi powołaniami zakonnymi (według stanu z 1997 r.). Z parafii Branew dwa powołania zakonne: Bronisława Gabriela Czajka z Branewki (SS. Opatrzności Bożej) i Katarzyna Hilaria Góra z Branwi (SS. Pasterki), z parafii Dzwola – zakonnicy: br. A. Jargiło ECMC, br. B. Kaproń OSD, br. K. Kaproń OP, br. W. Dubiel OP, br. J. Kaproń OP, br. J. Papierz OP, G. Torbiński OP oraz siostry zakonne: s. J. Stręciwilk, s. Wł. Stręciwilk, s. W. Stręciwilk, s. M. Stręciwilk, s. M. Tur, s. T. Stręciwilk, s. I. Łukasik, s. E. Stręciwilk, s. G. Wydrych, s. K. Kaproń, s. S. Łukasik, s. M. Małek, s. Z. Szuba, s. E. Flis, s. A. Świś, s. M. Wojciechowska, s. B. Bielak, s. M. Jargiło, s. S. Kozina, s. G. Bąk, s. Ł. Wlizło, s. J. Furmaga, s. M. Flis, s. B. Głaz, s. E. Szuba, s. E. Stręciwilk, s. K. Jargiło, s. M. Flis, s. A. Papierz, s. A. Papierz, s. B. Rawska, s. B. Tur, s. B. Łukasik, s. J. Tur, s. G. Bielak, s. Wł. Świś, s. G. Zięba, s. M. Zięba, s. Z. Wlizło, s. M. Bielak; z parafii Krzemień - siostry: S. Kaproń, L. Dycha, J. Niedziałek, D. Góra; z parafii Kocudza - siostry zakonne: s. M.R. Kusz, s. T. Rawska, s. J. Wnuk, s. Wł. Papierz, s. E. Pajuro, s. Sz. Koszałka, s. A. Papierz, s. R. Małek, s. K. Gzik, s. D. Kaproń, s. S. Małek, s. M. Papierz, s. I. Rawska (Rzym), s. M. Bielak (Rzym), s. M. Małek, s. T. Małek, s. A. Tarkot, s. I. Kaproń, s. B. Małek, s. A. Pajuro, s. B. Sobczak.

AAL, Rep. 60 A252, s. 73v-74v; Człowieczy los. Wspomnienia ks. Józefa Sikory (1907-1989), Warszawa 2011, s. 289; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 108; Rocznik Diecezji Sandomierskiej 1997, s. 162, 165, 172, 174; Strona internetowa archidiecezji lubelskiej.

Aktywność społeczna i stowarzyszenia

Życie społeczne na terenie obecnej gminy skupiało się wokół szkół, parafii, remiz, czy domów ludowych (powstał w l. 30. XX w. w Branwi, budowano również dom w Kocudzy, w 1933 r. był niewykończony). Aktywność społeczna mieszkańców terenu gminy przejawiała się w istnieniu wielu stowarzyszeń. Obok świąt narodowych obchodzono szereg innych uroczystości. Przed wojną w szkołach urządzano choinki, opłatek, jasełka, zabawy taneczna dla młodzieży (i to nawet 11 listopada).

Mimo istnienia wielu stowarzyszeń były problemy z ich aktywnością. Kierownik szkoły z Kocudzy Tadeusz Ostrowski stwierdził w l. 30 - „Istniejące organizacje Strzelca i Ochot. Straży Poż. są martwe. Praca w nich nie udaje się, gdyż młodzież jest nieurobiona i nie garnie się do żadnej organizacji." Dlatego postanowiono w żeńskich organizacjach rozpocząć pracę i założyć Koło Gospodyń Wiejskich.

W 1948 r. na terenie gminy istniał Związek Samopomocy Chłopskiej w Dzwoli, Kocudzy, Zdzisławicach, Kocudzy Górnej, PCK odział w Kocudzy, Związek Walki Młodych, koła w Kocudzy II, Zdzisławicach, Koło Wici w Kocudzy III oraz stowarzyszenie-chór w Dzwoli.

W okresie PRL dużą rolę społeczną odgrywały szkoły. „Społeczeństwo Krzemienia trzy razy w tygodniu oglądało w szkole program telewizyjny. Sale szkolne otwarte były na zebrania, szkolenia, filmy. W okresie od 1 stycznia do 30 maja w budynku szkolnym odbyło się 26 różnego rodzaju imprez z udziałem społeczeństwa, 7 zebrań, 9 szkoleń, 5 filmów, 2 przedstawienia teatralne, 1 wieczorek taneczny i 2 spotkania." – stwierdza w 1964 r. autor kroniki szkoły w Krzemieniu. „W ciągu roku szkolnego 1964/65 w związku z realizowanym przez szkołę hasłem „Szkoła ośrodkiem życia kulturalno – oświatowego w środowisku" odbyło się w szkole wiele różnego rodzaju imprez, a między innymi: 1. 9 filmów fabularnych i 11 oświatowych. 2. 8 szkoleń i kursów. 3. 16 wykładów w ramach Uniwersytetu Powszechnego. 4. 3 wieczorki taneczne dla ZMW, a ponadto odbywały się dość często zebrania wiejskie i inne, konferencje itp. A poza tym społeczeństwo tutejszej miejscowości 3 razy w tygodniu korzystało z audycji telewizyjnych w szkole."

Szkoły miały wówczas wyposażenie nieobecne w domach, jak telewizory (w Zdzisławicach audycje miały „wielkie powodzenie"), aparat filmowy i magnetofon (Kocudza). W gromadzie Kocudza w 1966 r. przy szkole istniało ZMW liczące 56 osób, ZHP 116, LOK 37 osób. W 1974 r. młodzież szkolna z Krzemienia obejrzała film fabularny „W pustyni i w puszczy". Film wyświetlało kino objazdowe, ale w 1960 r. powstało kino w Kocudzy.

Rozwijano także bazę pozaszkolną. W Kocudzy w tym czasie istniała świetlica gromadzka i biblioteka, powstawały Kluby Rolnika i inne palcówki. Władze gminy w l. 70 zaznaczały, że brakuje odpowiedniej kadry do rozwijania działalności kulturalnej. „Działające na naszym terenie Kluby Rolnika i „Ruchy" działalność swą ograniczały do udostępniania telewizji, czy wieczoru tanecznego." W 1976 r. było na terenie gminy 5 klubów Rolnika, kolejny miał być otwarty w Branwi. W 1987 r. utworzono klub Rolnika w Kocudzy II.

Na wsiach organizowano wiele imprez w 1978 r. wydano ponad 60 zezwoleń na organizowanie zabaw publicznych. W 1983 r. odbyło się 42 publicznych zabaw.

APS, GRND, sygn. 5, k. 39; GRND, sygn. 3; UGD, sygn. 38, k. 74; GRND, sygn. 17, k. 10; UGD, sygn. 40, k. 13; UGD, sygn. 38, k. 74; APLOK, PPRNJ, sygn. 1198, bp.; ISB, sygn. 161, k. 53, 183, 197; ISB, sygn. 161, k. 14; AGK, sygn. 146, k. 162; AGK, sygn. 146, k. 64, 89, 162.

Obchody świąt narodowych i państwowych

W okresie międzywojennym kultywowano szczególnie rocznice odzyskania niepodległości, 3 maja oraz daty związane z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego (imieniny, później datę śmierci). Obchodzono je szczególnie w szkołach powszechnych.

Pierwszym świętem odrodzonej Polski było 3 maja. „Dzień 3 maja [1919 r.] uczciła szkoła śpiewem i objaśnieniem dzieciom jego znaczenia. Dzieci udziału w pochodzie janowskim nie wzięły z powodu złej pogody."- czytamy w kronice szkoły w Krzemieniu. Rok później dzień „3 Maja obchodziła szkoła bardzo uroczyście, rano nauczycielka objaśniła dzieciom, jakie to święto i na jaką pamiątkę to święto obchodzimy, potem dzieci poszły do kościoła parafialnego w Janowie i były na obchodzie oraz nabożeństwie. Najwięcej dzieci cieszyły się chorągiewkami, które im furczały, gdy szły."

W 1932 r. w rocznicę święta narodowego 3 maja, urząd gminy w Kocudzy przesłał do szkoły w Zdzisławicach chorągiewek 5, nalepek do okien 5, znaczków metalowych 1, broszurkę pt. 3 maj, zaznaczając, iż ten „materiał uprasza się o rozsprzedanie pomiędzy dziatwą szkolną tudzież światlejszymi mieszkańcami gminy, oraz właścicielami sklepów, sołtysów".

Święto niepodległości szczególnie uroczyście obchodzono w 10 i 15 rocznicę. W 1933 r. 11 listopada młodzież szkolna z Kocudzy wzięła udział w Święcie Niepodległości we Frampolu. O godz. 9 odprawione zostało nabożeństwo. Następnie w domu ludowym miały miejsce uroczystości. Odśpiewano hymn, potem były przemówienia, deklamacje, recytacje wierszy i śpiewanie pieśni legionowych. W tym samym roku podczas obchodów imienin marszałka Piłsudskiego w szkole kocudzkiej były śpiewy, deklamacje oraz wygłoszono referat „Józef Piłsudski a odzyskanie niepodległości".

Szkoła w Kocudzy w 1935 r. przyjęła następujący program obchodzenia uroczystości: „Święto Niepodległości – 11 XI, Imieniny Pana Prezydenta – 2.II, Imieniny ś.p. Marszałka – 19.III, Uroczystość Konstytucji – 3.V, Śmierć Marszałka – 12.V". W szkołach kultywowano także dzień zaślubin Polski z morzem 10 lutego.

Ważnym wydarzeniem były uroczystości pogrzebowe marszałka Piłsudskiego. Jak wspomina Jan Startek „niesiony był przez nasze pola znicz z miejsca urodzenia Piłsudskiego do jego grobu do Krakowa. Znicz niesiony był przez strażaków, którzy biegli i wymieniali się co kilometr". W kościele w Dzwoli odbyło się nabożeństwo żałobne.

W okresie PRL obchodzono uroczyście Święto Pracy 1 maja i 22 lipca, jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski. W święta te najbardziej angażowano młodzież szkolną, organizacje społeczne, radnych.

W 1956 r. władze gromady Dzwola przygotowując święto 1 maja, informowały że pochód odbędzie się w Janowie Lubelskim i powinny w nim wsiąść udział wszystkie organizacje, OSP z Dzwoli i Konstantowa, orkiestra z Dzwoli, szkoła podstawowa, radni GRN oraz „przodujący chłopi". W przeddzień 1 maja miała się odbyć uroczysta akademia w remizie w Dzwoli.

W 1974 r. na 1 maja uczniowie ze szkoły w Krzemieniu, jak czytamy w kronice, „wraz z wychowawcami, z hasłami, transparentami 1 Majowymi, z kwiatami poszli pieszo do Dzwoli, aby wziąć udział w uroczystym wiecu dla Gminy Dzwola". „W programie wiecu było wysłuchanie przemówień I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, I Sekretarza KG PZPR w Dzwoli tow. Józefa Drzazgi. Następnie występy młodzieży z terenu gminy: pieśni, tańce, recytacje, zawody sportowe międzyszkolne i zabawa ludowa jako ostatni punkt uroczystości."

Po przemianach ustrojowych przestano celebrować 1 maja, a wrócono do obchodzenia 3 maja. „Po raz pierwszy od lat wielu Święto Pracy w tym roku straciło charakter kolorowych pochodów. Przygasło obok 3-go Maja – Polskiego Święta Narodowego, związanego z ustanowieniem konstytucji. Tak też uroczysty apel w naszej szkole dokładniej przypomniał nam ten fragment historii." – czytamy w 1990 r. w kronice szkoły w Krzemieniu.

Szczególnie uroczyście obchodzono 25, czy 30 rocznicę istnienia PRL. „Cały rok 1969/70 był obchodzony pod znakiem XXV – lecia PRL. Odbyło się w związku z tym wiele uroczystości." W dzień 22 lipca uroczyste sesje odbywały gminne (gromadzkie) rady narodowe, podczas których przewodniczący wygłaszali propagandowe przemówienia. Wręczano także odznaczenia. Na sesji 22 lipca 1987 r. przewodniczący Rady Gminnej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Mieczysław Smyk, na wniosek koła ZBoWiD, odznaczył medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" Mateusza Pięddzio s. Jana z Kocudzy II. Podczas uroczystej sesji GRN w Dzwoli 22 lipca 1988 r., którą otworzył przewodniczący RG PRON Waldemar Działak miało miejsce wręczenie odznaczeń, następnie wygłoszono okolicznościowy referat oraz złożono wieńce i kwiaty na grobie żołnierzy poległych w 1939 r.

Uroczystością spoza kanonu świąt państwowych były w okresie PRL obchody 1000-lecia Państwa Polskiego. Autor kroniki szkolnej w Krzemieniu podkreśla, że „rok szkolny 1965/66 pozostanie pamiętnym rokiem" z racji tych obchodów, których „nasilenie" „przypadało na kwiecień i maj 1966r." „23 kwietnia 1966r. uczniowie naszej szkoły wzięli udział w powitaniu „Sztafety 1000 – lecia", która z Lublina przez Janów Lubelski, Sandomierz zmierzała do Zgorzelca. Na czele sztafety stał generał brygady Czajka, a poza tym w jej skład wchodziła Kompania honorowa WP, orkiestra wojskowa oraz wielu przedstawicieli różnych władz państwowych. 26 kwietnia 1966 odbyło się spotkanie uczniów naszej szkoły z ppłk. WP Józefem Zielińskim, ze sztabu Generalnego w Warszawie. W czasie spotkania drużynie żeńskiej ZHP nadano tytuł „Drużyny Sztandarowej".

Po zepchnięciu w PRL w zapomnienie święta niepodległości 11 listopada po kilkudziesięciu latach zaczęto do niego wracać. W szkle w Krzemieniu w 1978 r. „szczególnie uroczyście świętowano" „60 – lecie Niepodległości Polski (hasła, gazetki, apele, pieśni)". „Szczególnie uroczysty charakter miał tegoroczny apel, zorganizowany z okazji 71 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Głośno zabrzmiały znów pieśni legionowe, tym razem w wykonaniu uczniów z klasy VII „a". Były również gorące, jak tamte dni, słowa poezji i krótki rys historyczny przedstawiający Polskę u progu Niepodległości. Całość aranżował z uczniami kolega Krzysztof Fac." – stwierdza kronika w 1989 r.

APLOK, AGK, sygn. 58, k. 43; ISB, sygn. 161, k. 14, 17v, 53, 141, 156, 174, 209; PPRNJ, sygn. 827, bp; APS, UGD, sygn. 10, k. 28; GRND, sygn. 9, k. 63; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 21; Kronika szkoły w Krzemieniu.

Dożynki

Przed wojną dożynki miały charakter powiatowy i były organizowane przez Związek Młodzieży Wiejskiej Siew. W 1934 r. w Janowie na dożynkach powiatowych po nabożeństwie w przemarszu ruszono, aby złożyć wieńce, jako symbol plonów, gospodarzowi powiatu. „Na czele idzie Branew z najbardziej okazałym wieńcem w postaci odznaki siewowej". Potem odbyła się

zabawa dożynkowa „do późnej nocy". W dożynkach wzięło udział ponad 500 osób, z czego połowę stanowiła młodzież z kół Siewu.

Święto Dożynek kultywowano w PRL. Władze gminy Kocudza postanowiły na 3 września 1950 r. „zwołać mieszkańców poszczególnych gromad przed budynek Prezydium Gminnej Rady o godzinie 10-tej skąd odbędzie się przemarsz na plac szkolny w Kocudzy celem wysłuchania przemówienia Prezesa Związku Samopomoc Chłopska w Kocudzy, gdzie po zakończeniu odbędzie się zabawa przy udziale orkiestry i obficie zaopatrzonego bufetu."

„Dnia 18 września 1966 roku w tutejszej szkole odbyły się uroczyste dożynki gromad Krzemień, Chrzanowa i Kocudzy. W uroczystości brała ludność wymienionych gromad. W czasie dożynek były dwie wystawy: 1. Wystawa płodów rolnych uczniów PR i SPR oraz 2. Gospodarstwa domowego. Poza tym był kiermasz książek i loteria książkowa. Przemówienie do ludności wygłosił prezes PR ZSL kol. Wacław Sulowski. Dożynkową uroczystość zakończono zabawą taneczną." – czytamy w kronice szkoły w Krzemieniu.

EL 1934, nr 250, 8.09; APLOK, AGK, sygn. 92, k. 61; Kronika szkoły w Krzemieniu.

Inne uroczystości

Z innych uroczystości przed wojna urządzano Święto Pieśni. W gminie Kocudza odbyło się ono w 1936 r. w lesie we Władysławowie. Planowano je zorganizować również rok później.

W okresie PRL z innych świąt kultywowano także, szczególnie w szkołach, urządzając akademie: Dzień Kobiet, 9 Maja – Dzień Zwycięstwa, Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dni Kultury Książki i Prasy, Dzień Ludowego Wojska Polskiego i Dzień nauczyciela, rocznicę wybuchu rewolucji październikowej, czy obchody 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina (Krzemień).
W 1966 r w „ramach obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy pracownicy Biblioteki Wojewódzkiej w Lublinie zorganizowali spotkanie w naszej szkole – tzw. „zgaduj – zgadulę" na temat „ Czy znasz historię Polski?" W imprezie tej uczniowie wykazali bardzo dobrą znajomość historii Polski, za co otrzymali kilka cennych nagród."

Rozwijano pamięć wśród młodzieży szkolnej o II wojny światowej. We wrześniu 1973 r. po uroczystym zakończeniu wakacji w Dzwoli „delegacje z poszczególnych szkół złożyły kwiaty na grobach żołnierzy i partyzantów poległych w czasie II Wojny Światowej". Ta uroczystość, jak podkreśla kronika szkoły w Krzemieniu, „odbyła się przy szerokim udziale mieszkańców Dzwoli i okolicznych wsi".

Honorowanie żołnierzy WP spoczywających na cmentarzu w Dzwoli stało się z czasem trwałym punktem obchodów uroczystości 22 lipca. Gminni oficjele złożyli kwiaty na grobie z 1939 r. w 1983 r. Podobnie było w kolejnych latach. Pod koniec l. 80 były to już duże uroczystości. W 1988 r. w „miesiącu wrześniu odbyła się uroczystość na cmentarzu ku czci poległych żołnierzy stoczoną bitwą o Dzwolę. Odbył się przemarsz z pod budynku U. G. na cmentarz żołnierski, maszerowali: kombatanci ZBoWiD, młodzież ZSMP, młodzież ZHP wraz z orkiestrą. Na cmentarzu przemówienie odczytał sekretarz Kom. Gm. PZPR tow. J. Drzazga. Złożono wieńce i kwiaty przez w/w delegacje. Zapalono znicze na grobach poległych żołnierzy i uczczono minutą ciszy poległych żołnierzy w bitwie o Dzwolę." – czytamy w kronice szkoły w Krzemieniu.

We wrześniu 1974 r. w Krzemieniu odbyły się „Dni miejscowości". „Na uroczystość przybyli przedstawiciele Urzędu Gminy Dzwola, a także społeczeństwo okolicznych wiosek. Nad całością

imprezy czuwała młodzież Krzemienia I i II zrzeszona w ZSMW oraz pracownicy Służby Rolnej. W programie uroczystości były wesołe zawody rozgrywane między mieszkańcami Krzemienia I i Krzemienia II. W czasie trwania uroczystości odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy uczniami klas VIII i absolwentami szkoły podstawowej z minionego roku szkolnego. Mecz zakończył się zwycięstwem absolwentów. W tym dniu odbyła się „Olimpiada Wiedzy Rolniczej". Uczestnikami olimpiady byli absolwenci szkoły przysposobienia rolniczego z Krzemienia, Dzwoli i Kocudzy. Z Krzemienia wystąpiła pani Irena Juśko (obecna przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Krzemieniu II), która zajęła II miejsce, a tym samym zakwalifikowała się do udziału w powiatowych eliminacjach wiedzy rolniczej, które odbędą się w Janowie Lubelskim. Na zakończenie Dni Miejscowości odbyły się artystyczne występy zespołu pieśni i tańca przy technikum Ekonomicznym w Janowie Lubelskim, po czym zabawa ludowa." – czytamy opis obchodów w kronice szkolnej. Dni Miejscowości w Krzemieniu obchodzono również w 1976 r. „W ramach tego święta została zorganizowana uroczystość, na którą złożyły się pewne imprezy, np.: olimpiada wiedzy rolniczej, zabawa taneczna, itd."

APLOK, ISB, sygn. 161, k., 62v; APS, GRND, sygn. 6, k. 174; GRND, sygn. 9, k. 63, 64; UGD, sygn. 68, k. 5; UGD, sygn. 10, k. 28; Kronika szkoły w Krzemieniu.

Sport

Sport uprawiano głównie w szkołach. W roku szkolnym 1975/76 w szkole w Krzemieniu nauczyciel wychowania fizycznego Władysław Matwiej „rozsławił imię Krzemienia w najbliższej okolicy, a nawet w mieście wojewódzkim". „Oto grupa dziewcząt trenowana przez niego na zajęciach SKS odbyła wiele zwycięskich spotkań w piłce ręcznej w okolicznych szkołach, a największym sukcesem było zajęcie II miejsca w eliminacjach wojewódzkich. Tam konkurowały drużyny piłki ręcznej dziewcząt z Tarnobrzega, Sandomierza, Stalowej Woli, Staszowa i innych miasteczek. Tym większy był sukces dziewcząt z Krzemienia, z miejscowości o której istnieniu wielu zainteresowanych do tej pory w ogóle nie słyszało. Po wyczynach dziewcząt dorobek sportowy szkoły wzbogacił się o nowe albumy, medale i inne odznaczenia i wyróżnienia." – podkreśla kronika szkolna. Niestety po odejściu „po rocznym debiucie sportowym mgra Władysława Matwieja, obniżyły się wyniki sportowe".

Dopiero w l. 60 stworzono strukturę Ludowych Zespołów Sportowych. W 1966 r. przy szkole w Kocudzy zorganizowano dwa koła LZS. Ludowy Klub Sportowy Iskra Krzemień powstał w 1968 r. „Swoje istnienie zawdzięcza miejscowej młodzieży oraz sympatykom tej dyscypliny sportu" – czytamy na stronie internetowej klubu. „W skład zarządu wchodzili Marian Małek (prezes), Adam Rożek (sekretarz), Marian Kaproń (skarbnik), Jan Rząd, Józef Kozyra. Zarząd odgrywał również ważną rolę na boisku, jego członkowie grali w podstawowym składzie zespołu." Skład pierwszej drużyny był następujący: Edward Dudzic, Jan Gajór, Józef Myszak, Edward Abram, Mieczysław Blacha, Władysław Rożek, Józef Kotuła, Stanisław Pachuta, Stanisław Papierz, Aleksander Kaproń, Franciszek Kaproń, Stanisław Pudło, Marek Knap, Jan Dudzic, Tadeusz Rząd, Władysław Flis, Stanisław Małek, Marian Prejs. Klub rozgrywał mecze z drużynami z sąsiednich wsi i miasteczek - „z Modliborzyc, Kocudzy, Dzwoli, Zofianki Górnej, Polichny, Batorza, Godziszowa, Janowa Lubelskiego (Janowianki), Stróży, Wojciechowa, Gościeradowa, Frampola, Goraja i Urzędowa".

Gmina finansowała działalność LZS. W 1979 r. na zakup sprzętu dla zespołów przeznaczono 37 tys. zł. W tym roku na zebraniu Ludowych Zespołów Sportowych w 1979 r. wybrano Gminną Radę LZS, której przewodniczącym został Tadeusz Rząd. Istniała trzy koła LZS: Dzwola, Krzemień i Kocudza. Najprężniej działającym kołem był LZS Krzemień, który zrzeszał 41 członków. Posiadał trzy sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki i tenisa stołowego. LZS Dzwola miał 20 członków i sekcja tenisa stołowego i siatkówki, a Kocudza sekcje tenis stołowego i piłki nożnej.

Bardzo prężnie działał w tym okresie Szkolny Związek Sportowy. Koła w Dzwoli i Kocudzy mogły „poszczycić się sukcesami na skalę krajową". „Młodzież tych kół startuje niemal we wszystkich konkurencjach osiągając dobre wyniki. Baza sportowa wprawdzie pozostawia wiele do życzenia ale zaangażowanie nauczyciel wychowania fizycznego mobilizuje młodzież do uprawiania sportu. Już od 4 klasy prawie wszystka młodzież należy do SKS a około 80 procent tej młodzieży uprawia sport czynnie."

W 1983 r. otwarto boisko do piłki nożnej w Dzwoli. W 2009 r. otwarto w Krzemieniu II boisko sportowe.

APS, GRND, sygn. 5, k. 43; UGD, sygn. 40, k. 77; APLOK, PPRNJ, sygn. 1198, bp; Kronika szkoły w Krzemieniu; Strona internetowa LKS Iskra Krzemień.

Stowarzyszenia i organizacje społeczne

W okresie rozbiorów zaborca tłumił działalność społeczną mocno reglamentując tworzenie organizacji społecznych. Ich rozkwitł na terenach wiejskich miał miejsce dopiero po odzyskaniu niepodległości. W 1939 r. na terenie gminy Kocudza istniały następujące stowarzyszenia społeczne: w Kocudzy: Ochotnicza Straż Pożarna, Kółko Rolnicze, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Strzelecki i Związek Rezerwistów. W Dzwoli: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Kółko Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna. W Zdzisławicach: Kółko Rolnicze.

APL, KWPL 208, k. 56-58.

Straże pożarne

Straż pożarne to najstarsze i najprężniejsze organizacje na terenach wiejskich. Pierwsza jednostka straży powstała w 1920 r. w Branwi. Jednak nie miała ona wsparcia władz gminy, które odmówiły przyznania jej zapomogi. Rada Gminy Chrzanów stwierdziła, że jej istnienie „dla gminy Chrzanów jest zbyteczne, a to z powodu że we wsi Batorzu jest w pełni rozwoju podobna straż". Jednostka ta niestety szybko zakończyła działalność. Chociaż była wymieniana jako istniejąca w 1936 r. (Stowarzyszenie Towarzystwa Ogniowej Ochotniczej w Branwi, nr rejest. 252, dopisek niezar.).

Przed wojną powstały jeszcze straże w Kocudzy Dolnej (rejestracja 21.01.1926 r.), Dzwoli (rejestracja 13.10.1925 r.) i Krzemieniu I (1932 r.). Gminy subsydiowały straże pożarne, zarówno przed- jak i powojnie. Jednak jak podkreślał w 1933 r. samorząd z Kawęczyna bezpieczeństwo przeciwpożarowe gminy było „słabe". W 1929 r. w gm. Kocudza było 62 strażaków, którzy dysponowali 5 sikawkami, 4 beczkowozami i 4 hydroforami. W 1939 r. straże pożarne w gm.

Kocudza posiadały „ręczne pompy pożarowe z przyrządami do nich, poza tym każde osiedle wyznaczony ma przyrząd jak to siekiery, bosaki, kubły do wody, drabiny i tłumice".

W gm. Kocudza w 1947 r. straże pożarne liczyły 145 członków (Dzwola, Kocudza, Bukowa, Korytków). „Działalność poszczególnych oddziałów jest bardzo żywotna. Zebrania (zbiórki) odbywają w każde święto i niedziele, a czasami dwukrotnie t.j. rano i wieczorem. Na zebraniach najczęściej obecni są wszyscy członkowie, a rzadko i niewielu jest nieobecnych usprawiedliwionych." – stwierdzał wójt gminy A. Jaszek. Dodawał, iż na żywotność straży wpływa „zapodany" termin zawodów, fachowych jak i świetlicowych. Straże brały udział w uroczystościach 1 maja, 22 lipca, święcie ludowym, Dniu Strażaka.

Kolejne jednostki powstawały w Zdzisławicach (1956, strażnica 1957), Flisach (1960, remiza 1966), Kocudzy Górnej (1964), Kaproniach (1967, 1969 remiza murowana), Zofiance Dolnej (1968, 1991 remiza).

W 1998 r. w gminie Dzwola było 12 jednostek OSP, w tym 8 typu S, liczących 420 członków.

AOZ, sygn. 15158s, bp; SPJ, sygn. 4, k. 31, 57; UWL, WSP, sygn. 2467, k. 58; UWL, WSP, sygn. 2468, k. 91, 136; APL, KWPL 208, k. 56-58; AGK, sygn. 146, k. 64; AGK, sygn. 44, k. 209; PPRNJ, sygn. 2710; PPRNJ, sygn. 2716; Informacje UG w Dzwoli o OSP; Kronika Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

Kocudza

Jednostka OSP w Kocudzy Dolnej powstała 22 stycznia 1926 r. Założycielami byli Kołodziej, Dąbek, Jaszek. Zbudowano drewniany budynek, który służył jako remiza do l. 70. W 1927 r. do straży należało 25 osób, wpierających było 65. Sympatyzowali oni ze Stronnictwem Chłopskim. Prezesem był Paweł Dyjach, wiceprezesem Jan Świś, skarbnikiem Łukasz Łukasik, sekretarzem Mieczysław Mickiewicz, naczelnikiem Antoni Jaszek, gospodarzem Jan Zapora. Strażacy sympatyzowali głównie ze SCh (60 proc.), PSL Wyzwoleniem (30 proc.) oraz PSL Piast (10 proc.). W 1932 r. naczelnik OSP był Andrzej Dąbek, a w 1948 r. Antoni Jaszek.

W 1957 r. jednostka liczyła 32 strażaków. Planowano zakupić motopompę M800 i wóz gumowy. Prezes Nalepa Antoni w 1961 r. „zwrócił uwagę na brak dyscypliny wśród strażaków. W roku bieżącym dyscyplinę postanowiono wzmocnić, zaprowadzić porządek. Zaznaczył, że są jednak tacy, którzy pracują ponad normę, cenią przełożonego i kolegów." W tymże roku wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Antoni Nalepa, pracownik umysłowy, ZSL, naczelnik Jan Nalepa, PZPR, II wiceprezes Ignacy Pajuro, skarbnik Józef Dycha, sekretarz Władysław Gilas, ZSL, gospodarz Stanisław Śliwiński, członkowie zarządu Jan Korczak, Józef Blacha, ZSL. Istniała orkiestra licząca 11 członków, która występowała w święta państwowe i strażackie. Poza tym straż brała udział w uroczystościach 1 maja, 22 lipca, święcie ludowym i Dniu Strażaka.

W 1963 r. straż liczyła 32 strażaków, do PZPR należało 2, do ZSL 8, 26 było bezpartyjnych. Pod względem zawodowym byli to rolnicy i 2 pracowników umysłowych. W tym okresie jednostka miała na wyposażeniu 2 motopompy M800, węże 400 m, 3 drabiny, 2 syreny, pasy bojowe, toporki, mundury drelichowe. W remizie była syrena ręczna Druhna II, a na wsi 2 gongi. Do transportu sprzęto angażowano 6 furmanów parokonnych. W 1964 r. jednostka 3 razy brała udział w pożarach lasów i raz we wsi gasiła dom Jana Dyjacha. W tym okresie nadal na czele OSP stali Nalepowie.

Budowę nowej remizy planowano przez całe lata 60. Budowano ją od 1967 r. Powstała ona ostatecznie w 1971 r. W 1992 r. OSP otrzymała wóz bojowy. W 1993 r. orkiestra przy straży liczyła 39 członków.

APL, UWL, WSP, sygn. 2465, k. 44, 137-8; APLOK, AGK, sygn. 58, k. 6; PPRNJ, sygn. 2716, bp; SPB, sygn. 164; Informacje UG w Dzwoli o OSP; Kronika Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

Dzwola

Straż w Dzwoli powstała 13 październik 1926 r., a wśród założycieli byli ks. Piotr Panecki i Jan Małek. W 1927 r. liczyła 24 członków, sympatyków SCh (60 proc.). Zarząd stanowili: prezes ks. Panecki, wiceprezes Tomasz Stręciwilk, skarbnik Bartłomiej Małek, sekretarz Ignacy Klimkowski, naczelnik Mateusz Robak, gospodarz Jan Rawski. W 1928 r. powstała orkiestra dęta, w 1929 r. naczelnikiem był Jan Małek.

W 1948 r. naczelnikiem straży był Jan Małek. Jednostka liczyła 32 członków. Nowym prezesem został Józef Czajka, na miejsce Jana Papierza, który wyjechał. W nowy zarządzie znaleźli się: naczelnik Jan Małek, skarbnik Jan Sowa, sekretarz Stanisław Oleszek, gospodarz Wojciech Szuba.

W 1964 r. Dzwola otrzymała samochód pożarniczy, jako czwarta jednostka typu S w powiecie janowskim. Przez l. 70 i 80 przy straży istniała orkiestra dęta. W 1978 r. oddano do użytku nową remizę. W 1993 r. do OSP należało 46 osób.

APL, UWL, WSP, sygn. 2465, k. 43, 44, 137-8; APLOK, AGK, sygn. 58, 1932, k. 6; SPB, sygn. 164, k. 70; Kronika Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

Krzemień I

Straż powstała w 1932 r., a jej założycielami byli dyrektor szkoły Franciszek Cagara i Stanisław Gzik (Duży). Rok później jednostka liczyła 18 członków i jako oddział „nowozorganizowany" nie był „całkowicie wyposażony w narzędzia ratownicze, jednak w bieżącym roku projektowane jest uzupełnienie tych narzędzi." Jednostka długo nie miała remizy, a sprzęt OSP różnych miejscach. Pierwsza remiza powstała w 1954 r. W 1968 r. kupiono samochód. Rok później zaliczono straż do jednostek typu S. W l. 60 . istniała drużyna kobieca. W 1986 r. powstała murowana remiza. W 1993 r. liczyła 30 członków.

APLOK, AGKw, sygn. 103, k. 37, 38; Informacje UG w Dzwoli o OSP; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Kronika Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim,

Krzemień II

O założeniu OSP w Krzemieniu II postanowiono na zebraniu wiejskim 5 marca 1960 r. Przyczyną był wielki pożar na Majdanku w 1959 r. Zgłosiło się 29 członków, a do zarządu weszli: prezes Jan Mróz s. Walentego, naczelnik Stanisław Abram, sekretarz Stanisław Kania, skarbnik Andrzej Kiełbasa, członkowie zarządu Jan Pachuta s. Jana, Edward Bober, II wiceprezes Jan Król, gospodarz Ludwik Gajór. Jednostka, zorganizowana w drużyny, została wyposażona w sprzęt motorowy, motopompę (w 1963 r.).

W 1962 r. nowym prezesem został Jan Król (PZPR, 40 l., rolnik), ponieważ poprzedni nie „trudnił się działalnością straży". Do zarządu weszli: naczelnik Jan Rożek, II wiceprezes Józef Rożek, skarbnik Kazimierz Rożek, sekretarz Edward Rożek, gospodarz Stanisław Brodowski. W tym czasie straż brała udział w gaszeniu pożaru w Branwi, wyjeżdżała także do pożaru na Wólkę.

Dzięki pomocy GRN uzyskano plac pod budowę remizy i w kwietniu 1963 r. przystąpiono do jej budowy (zgromadzono m.in. 2500 cegieł). Na jej budowę przeznaczano wpływy z organizowanych zabaw. Wykończono ja w 1966 r. W 1964 r. jednostka liczyła 25 strażaków,

Nowa remiza, również murowana, powstała w 1992 r. W 1993 r. straż liczyła 33 członków i posiadała samochód żuk.

APLOK, PPRNJ, sygn. 2719; Informacje UG w Dzwoli o OSP.

Branewka

Powstała w 1948 r. Do założycieli należeli Jan Ciupak, Feliks Modzelewski. W 1956 r. powstała drewniana remiza. W 1989 r. zbudowano murowaną remiza. W 1993 r. straż liczyła 27 członków i miała samochód żuk.

Informacje UG w Dzwoli o OSP.

Branew

Straż pożarna powstała w Branwi w 1956 r. Do jej założycieli należeli Jan Liwak (Włódarz), Jan Kozina i Tadeusz Liwak (Włódarz). Na remizę strażacka zaadaptowano niszczejący dom ludowy. W remizy urządzano zabawy, a strażacy kolędowali.

W 1972 r. zakupiono i poświecono sztandar jednostki. Pod koniec l. 80 zapadła decyzja o budowie nowej remizy. Nowy piętrowy murowany gmach stanął w 1994 r. na placu po kółku rolniczym. Prezesi straży: Jan Liwak (Włódarz) 1956-66, Stefan Kowalik 1966-84, Józef Bańka 1984-. Naczelnicy: Tadeusz Liwak (Włódarz), Stefan Liwak (Jósik), Bronisław Porada, Eugeniusz Kozina, Bronisław Liwak (Włódarz), Mieczysław Kozina, Marian Liwak (Kuryłów). W 1993 r. jednostka liczyła 47 członków.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 49-50; Informacje UG w Dzwoli o OSP.

Konstantów

Jednostka powstała 8 kwietnia 1956 r. Pierwszym naczelnikiem został Stanisław Denis. Zbudowano drewnianą remizę na wygonie. Strażacy mieli na wyposażeniu motopompę przewożoną zaprzęgiem konnym, a od 1974 r. ciągnikiem. W 1991 r. kupiono żuka. W 2002 r. zakupiono samochód Star. Nowa, murowana remiza powstała w latach 1983-86. Rozbudowano ją w l. 2007-12. Jednostka w 1993 r. liczyła 41 członków. Prezesi jednostki: Jan Bielak, Stanisław Portka, Leon Wydrych, Jan Jargieło.

Informacje z OSP Konstantów.

Organizacje ludowe

Koło Młodzieży Wiejskiej Siew powstało w Branwi w 1932 r. 15 kwietnia, z inicjatywy kierownika szkoły Henryka Błaszczyka. Liczyło 17 członków, sympatyków BBWR. Prezesem został Jan Pięzio, a sekretarz Jan Liwak.

Działalność koła polegała m.in. na organizowaniu dożynek, zabaw, nocy świętojańskich. Działał teatrzyk goszczący z występami nawet w Lublinie. Odbywały sią zebrania i wykłady.

Istotnym przejawem działalności było wybudowanie w 1934 r. domu ludowego (dawna stara remiza). W lipcu miało miejsce uroczystsze poświęcenia Domu Ludowego.

„Ostatnio Koło Młodzieży Wiejskiej „Siew" w Branwi pow. Janów Lub. obchodziło podniosłą uroczystość poświęcenia nowowybudowanego Domu Ludowego. Wysiłkiem młodzieży zorganizowanej powstał ośrodek życia kulturalnego, społecznego i państwowego. Młodzież tamtejsza zdając sobie sprawę jak wielkie znaczenie dla wsi ma dom ludowy w którym skupia się całe życie wsi w imię interesów wsi i państwa - nie szczędziła trudów i pracując przy budowie - dopięła celu. Należy podkreślić, że dużo energji i zapału przy budowie dał kierownik tamtejszej szkoły p. H. Błaszczak. Poświęcenie Domu mimo ulewnego deszczu ściągnęło dużo miejscowego społeczeństwa. Po dokonaniu aktu poświęcenia, okolicznościowe przemówienie wygłosili p. St. Frąk - przedstawiciel Wojew. Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew" w Lublinie, przedstawiciel Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew" w Janowie Lub. - P. J. Podolak i p. J. Maksim w imieniu Komitetu Poświęcenia Domu Ludowego w Branwi. Wierzymy, że Dom Ludowy w Branwi stanie się kuźnią przodowników ruchu młodowiejskiego, promieniując na teren całego powiatu."- relacjonował Express Lubelski.

Pod koniec lat 30. koło liczyło ok. 20 członków. Należeli do nich m.in.: Jan Liwak (Suchy) w zarządzie, Piotr Kłyza, Bronisław Mróz, Jan Bańka, Wojciech Pięddzio, Jan Krawczyk, Władysław Kozina, Edward Pawlos, Aleksander Fiedor, Stefan Wojciechowski oraz Jan Duda. Wybuch wojny przerwał działalność koła. Kilku jego członków zaangażowało sią w działalność konspiracyjną.

APL, UWL, WSP, sygn. 1773, k. 32; EL 1934, nr 213, s. 4 3.08; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 47.

Związek Młodzieży Wiejskiej

W 1966 r. na terenie gromady Kocudza członkowie ZMW liczyli 56 osób. ZMW skupiało się przy szkole rolniczej, a jej członkowie organizowali wieczorki rozrywkowe i taneczne, przy herbatce. Przygotowano dwie sztuki teatralne dla mieszkańców. Dochód z tych imprez przeznaczono na wycieczkę do Warszawy.

APLOK, PPRNJ, sygn. 1198, bp.

Związek Strzelecki

Była to organizacja młodzieżowa, która zajmowała się wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym. Reprezentowała ideologię obozu Józefa Piłsudskiego. Jej oddziały istniały w Krzemieniu i Kocudzy.

Oddział w Kocudzy powstał w 1931 r. W listopadzie liczył 14 członków. Prezesem był Paweł Dyjach, rolnik, „prorządowy". Na zebraniu koła Strzelca 17 stycznia 1932 r. byli obecni powiatowy komendant ZS z Biłgoraja Podolczak wraz z kpt. Targowskim z Zamościa. Uczestniczyło w nim ok. 30 osób. Wysłuchali oni referatu Targowskiego na temat historii zadań i celów organizacji strzeleckiej. Potem miała miejsce konferencja z zarządem oddziału. Chodziło o „pobudzenie Oddziału do żywszej działalności." Pod koniec roku, 16 grudnia 1932 r. nastąpiły wybory nowego zarządu oddziału ZS w Kocudzy. Prezesem został Franciszek Koziara, sekretarz urzędu gminy, wiceprezesem Bazyli Chrapko, pomocnik sekretarza gminy, sekretarzem

Eustachiusz Kratkiewicz, pomocnik sekretarza gminnego, skarbnikiem Paweł Bielak, zastępca wójta gminy, referentem oświatowym Eugeniusz Sacharuk, nauczyciel. Wszyscy byli sympatykami BBWR, poza Bielakiem, który sympatyzował z SL.

Strzelcy na zebrania wynajmowali sale szkolne. W 1935 r. władze Związku Strzeleckiego w Kocudzy wyglądały następująco: prezes Stanisław Kłyś, podwójci, zastępca prezesa Tadeusz Ostrowski, kierownik szkoły powszechnej, sekretarz Bazyli Chrapko, pomocnik sekretarza gminnego, skarbnik Łukasz Łukasik, rolnik. Kłyś i Chrapko byli sympatykami BBWR, a Ostrowski SN.

Oddział w Krzemieniu istniał w 1931 r., jako jeden z trzech w gminie Kawęczyn, które się „nieźle" rozwijały. W 1933 r. oddział Związku Strzeleckiego w Krzemieniu liczył 22 członków. Był „należycie umundurowany", a członkowie „przerabiają przysposobienie wojskowe, i wychowanie fizyczne". Otrzymywał subsydia z gminy. W ZS działał kierownik szkoły Franciszek Cagara. Oddziały z gm. Kawęczyn odbywały ćwiczenia (np. w 1931 r. w Chrzanowie).

Strzelcy działali także w Dzwoli. W ich działalność angażował się ks. P. Panecki. Odbywali oni ćwiczenia „bojowe".

APL, UWL, WSP, sygn. 1689, k. 1, 150; UWL, WSP, sygn. 2429, k. 35; UWL, WSP, sygn. 166, k. 296; APLOK, ISB, sygn. 161, k. 110, 112, 209; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; EL 1931, nr 30.07, s. 4; ZL 1931, nr 92, s. 3.

Stowarzyszenia katolickie

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, działające w ramach Akcji Katolickiej w Polsce, powstało w Kocudzy w 1932 r. Liczyło 29 członków. W zarządzie byli: prezes Franciszek Sobczak s. Pawła 26 lat, Antoni Sobczak s. Wojciecha, 26 lat, sekretarz. W 1934 r. stowarzyszenia wchodzące w skład Akcji Katolickiej zostały przeorganizowane. W 1939 r. na terenie gminy Kocudza istniały: w Kocudzy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz w Dzwoli: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. W 1935 r. w lokalu KSMM w Kocudzy było radio. W 1937 r. (24 marca) zarejestrowano w Dzwoli Stowarzyszenie Chórów Kościelnych im. Św. Grzegorza.

APL, KWPL 208, k. 56-58; UWL, WSP, sygn. 1703, k. 11; UWL, WSP, sygn. 1689, k. 150; UWL, WSP, sygn. 1705, k. 3.

Harcerstwo

Działalność harcerstwa koncentrowała się w szkołach. Ale przed wojną w Kocudzy istniała także drużyna pozaszkolna. W 1935 r. drużyna harcerska liczyła 28 członkiń, z czego 18 szkolnych i 10 pozaszkolnych. W 1954 r. do drużyny harcerskiej w szkole w Dzwoli należało 90 dzieci. „Daje wkład w różne akcje, jak zbiórka makulatury, butelek oraz w uroczystości szkolne i państwowe." – pisano o niej. W 1966 r. w gromadzie Kocudza do ZHP należało 116 uczniów, w tym 56 z nich stanowili zuchy.

APLOK, ISB, sygn. 161, k. 7, 15v; PPRNJ, sygn. 1708, bp; PPRNJ, sygn. 1198, bp.

Kółka rolnicze

Przed wojną powstało na terenie obecnej gminy kilka kółek rolniczych. Jedno z pierwszych kółek powstało w Branwi (istniało już w 1939 r.). Na terenie gminy Kawęczyn kołka powstały m.in. w Krzemieniu i Zofiance. W 1931 r. prowadziły „poletka doświadczalne, rozwijając energiczną akcję w kierunku podniesienia kultury rolnej, dzięki czemu w ostatnich dwóch latach widać znaczny postęp w rolnictwie". „Z hodowli na pierwszy plan wysuwa się hodowla koni, w tym celu też na terenie gminy kilku gospodarzy utrzymuje ogiery zawodowe." W 1933 r. kółko rolnicze w Krzemieniu liczyło 17 członków, ale przejawiało bardzo słabą działalność.

W 1932 r. działało kółko w Kocudzy. Jego członkowie Andrzej Dyjach i Franciszek Deruś nawiązali relacje handlowe z fabryką bekonów i konserw z Jarosławia w sprawie sposobu przejmowania trzody chlewnej. Ale chłopi nie byli zainteresowali sprzedażą ponieważ uzyskiwali wyższe ceny za świnie z wolnej ręki. Formalne zebranie organizacyjne kółka rolniczego w Kocudzy miało miejsce 24 marca 1935 r. W zebraniu, zorganizowanym z inicjatywy BBWR z Biłgoraja i Frampola, uczestniczyło 60 osób, z czego do kółka zapisało się 42. Wybrano zarząd 4 osobowy. Zebrania kółka w Kocudzy odbywały się salach szkolnych. Kółka rolnicze prowadziły także działalność inną organizując np. zabawy taneczne w lesie (Branew, 1929 r.). W 1939 r. kółka rolnicze istniały w Kocudzy, Dzwoli i Zdzisławicach.

W okresie PRL kółka rolnicze wprzężono w tzw. nowe założenia polityki rolnej i wtedy liczba ich gwałtownie wzrosła. W gromadzie Kocudza w 1966 r. istniało 5 kółek rolniczych i związanych z nimi 5 kół gospodyń wiejskich liczących ogółem 447 członków. Pochodzi oni z 305 gospodarstw, na 739 gospodarstw w gromadzie, co oznaczało iż 40 % rolników było zrzeszonych w kółkach. Władze gromady podawały, że 83 członków należy do PZPR, a 61 do ZSL, zaś członkowie KR to „dojrzali politycznie gospodarze".

Kółko rolnicze w Kocudzy I liczyło 76 członków. Posiadało następujący sprzęt rolniczy warty 30 tys. zł.: młocarnia, siewnik zbożowy, 3 trzepaki, 2 kosiarki konne, czyszczalnię zbożową, odziarniarkę, 4 opryskiwacze taczkowe, opryskiwacz konny "Olza". Ze swojej działalności wypracowało zysku w 1965 r. 600 zł. Kółko w Kocudzy II skupiało 120 członków i posiadało majątek o wartości 1244836 zł, m.in. 2 kosiarki konne, 2 siewniki zbożowe, 2 trzepaki, 4 opryskiwacze tarczkowe. Kolko w Kocudzy III liczyło 95 członków i miało 2 kosiarki konne, 2 agregaty omłotowe, 4 opryskiwacze taczkowe Reks. Kółko w Zdzisławicach liczyło 40 członków, i powstało z połączenia kół Boreczki i Bielaki, w 1965 r. Połączono również kółka w Kaproniach i Władysławowie, które łącznie liczyło 39 członków.

Na terenie gromady Krzemień w 1963 r. kółka rolnicze istniały we wszystkich wsiach. Na 1096 gospodarstw do kółek należało 253 rolników (25 %). Kółka posiadały międlarki, bukowniki, tryjery, kosiarki i trzepaki. Np. kółko w Krzemień II miało w 1964 r.: 3 międlarki, 2 siewniki zbożowe, siewnik nawozowy, odziarniarkę do lnu, silnik elektryczny. Zwracano uwagę, że sprzęt jest wykorzystywany ale nie jest szanowany. W 1964 r. Kołka kupiły 3 ciągniki.

Przykładem „niezłej pracy" było kółko w Branewce, z prezesem Czesławem Kotrybałą, liczące 110 członków. Kupiło ono w styczniu 1964 r. ciągnik Ursus za 72 tys. zł. Posiadało także agregat omłotowy z silnikiem i kosiarkę.

Kółko rolnicze w Branwi powstało w 1965 r. Do jego inicjatorów należeli Bronisław Mróz (skarbnik), Andrzej Bańka (prezes), Jan Świś (dyspozytor) i Piotr Dudzic. Ze składek pierwszych członków zakupiono kosiarką konną. O prężności kółka świadczy fakt, że na wstąpię działalności odnotowało największe zyski w skali powiatowej. Po znalezieniu placu (obecnie stoi na nim nowa remiza) wbudowano w 1967 r. kilka garaży. Z dotacji państwowych i składek dokonano zakupów niezbędnego sprzętu gospodarczego (m.in. dwóch traktorów). Z usług kółka korzystali

początkowo tylko członkowie, później wszyscy chętni. Kółko Upadło w 1989 r. Kolejnymi prezesami byli Aleksander Fiedor, Jan Świś i Bronisław Kłyza. Funkcje dyspozytorów pełnili Tadeusz Pąk, Wawrzyniec Flis (także mechanik), Kazimierz Czajka, skarbnikiem był Jan Zegan, sekretarzem Stanisław Czajka. Do grona traktorzystów należeli: Tadeusz Pąk, Eugeniusz Mróz, Eugeniusz Czajka i Jan Gwizdal.

Kółka rolnicze odegrały istotną rolę w okresie kiedy rolnicy nie posiadali jeszcze odpowiedniego sprzętu zmechanizowanego w swoich gospodarstwach. Jednak zwracano uwagę na braki sprzęcie (np. w Kocudzy, czy Branwi) i ogolenie na słabą organizację pracy i słabe usługi. W 1975 r. powstała w Dzwoli Spółdzielnia Kółek Rolniczych, których poszczególne kółka na wsiach były filiami. SKR posiadał Zakłady Usług Mechanizacyjnych w Dzwoli, Kocudzy i Branwi. W 1978 r. działał SKR w Dzwoli z 3 bazami. Podczas kontroli stwierdzono „ład i porządek na terenie placu, wewnątrz budynku. Maszyny i urządzenia odpowiednio zabezpieczone." Ubikacje były jednak nieskanalizowanie, brakowało wody. SKR zatrudniał 13 pracowników fizycznych. Posiadał magazyn skupu zboża. W 1981 r. dyrektorem SKR był Edward Drzazga. W 1986 r. wartość usług świadczonych przez SKR wyniosła 29544 tys. zł, a zysk 3,7 mln zł.

APL, UWL, WSP, sygn. 1703, k. 15; UWL, WSP, sygn. 1785, k. 89; SPJ, sygn. 3, k. 539; UWL, WSP, sygn. 1703, k. 15; APLOK, AGK, sygn. 58, k. 24, 30; PPRNJ, sygn. 1198, bp; PPRNJ, sygn. 1205, bp; APS, UGD, sygn. 9, k. 69; GRND, sygn. 2, k. 98; GRND, sygn. 9, k. 39; UGD, sygn. 38, k. 81, 159; ZL 1931, nr 92, s. 3; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 48-49.

Koła Gospodyń Wiejskich

W gromadzie Kocudza w 1966 r. istniało 5 kół gospodyń wiejskich powiązanych z kółkami rolniczymi. Koło w Kocudzy I liczyło 33 członkinie, w Kocudzy II - 28, w Kocudzy III - 33 członkinie, w Zdzisławicach 18 z KGW, a połączone koła w Kaproniach i Władysławowie 36 członkiń.

KGW w Branwi powstało w 1965 r. Pierwszą prezeską została Janina Jarmuł. Po kilku latach funkcję tę przejęła Janina Kot, pełniąc ją przez blisko 10 lat. Sekretarzem była Teodozja Baran, a skarbnikiem Maria Dyjach. Koło rozwinęło bogatą działalność. Wspólnie dokonywano zakupów i chowu kurcząt. Organizowano kursy szkoleniowe w zakresie gotowania, krawiectwa, pieczenia, hodowli drobiu i masarstwa. Członkinie wyjeżdżały na liczne wycieczki m.in. do Wieliczki, Soliny, Krynicy, Nowego Sącza i Warszawy. Koło organizowało także zabawy, działał teatrzyk, który dał kilka przedstawień. W tym aspekcie działalności pomocą służyła nauczycielka Stanisława Rycerz. W połowie lat 70. prezesem została Maria Boś. W tym czasie koło liczyło ok. 30 członkiń i ściśle współpracowało z kółkiem rolniczym. W początkowym okresie zakupiono zestaw naczyń, które do dzisiaj wypożycza się chętnym. Wypożyczyć można także szatkownicę. Pod koniec lat 80. działalność koła nieco przygasła.

APLOK, PPRNJ, sygn. 1198, bp; z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 47-48.

Kasy spółdzielcze

Kasa spółdzielcza powstała w gminie Kocudza jeszcze w okresie rozbiorów. W 1874 r. na zebraniu gminnym 21 grudnia, postanowiono o założeniu gminnej kasy oszczędnościowo-pożyczkowej z kapitałem 300 rubli. Na kasjera wybrano Stanisława Dyjacha z Kocudzy Dolnej.

Chłopi wydanie z niej korzystali zaciągając pożyczki. Kasa ta funkcjonowała także w okresie międzywojennym.

W 1929 r. kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Kocudzy posiadała odsetki od wkładów 1534,85 zł, długów 1954,83 zł, pożyczek 400,30 zł, koszty administracyjne wynosiły 457,45 zł, zysk nadwyżka 1761,84 zł, odsetki od pożyczek 6109,27 zł, a wysokość kapitału zakładowego 5439,04 zł. Takie kasy istniały również w sąsiednich gminach. W Chrzanowie w 1933 r. Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa posiadała kapitał zakładowy 6720 zł, kapitał zasobowy 2365 zł, wydała pożyczek w 1933 r. 21327 zł, wkłady wynoszą 10129 zł. Istniała w gminie również Kasa Stefczyka. W gm. Kawęczyn w 1931 r. z „instytucji finansowych gmina prowadzi Kasę Stelczyka i Gminną Kasę Pożyczkowo Oszczędnościową, założoną w r. 1928 z kapitałem zakładowym 5600 zł. Obrót za ostatnie półrocze wynosił 131.381 zł. 51 zł. Wkłady 10015 zł."

Po wojnie na terenie gminy działał oddział Banku Spółdzielczego w Dzwoli. Jego dyrektorem w 1973 r. był Edward Rożek. W 1976 r. kierownikiem była Irena Ciećko. W 2012 r. oddano do użytku w Dzwoli nowy budynek Oddziału Powiatowego Banku Spółdzielczego w Janowie Lubelskim.

APLOK, GKPOK, sygn. 1, bp; AGK, sygn. 44, k. 185, 189; APS, GRND, sygn. 2, k. 61, 69; GRND, sygn. 3, k. 6; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; ZL 1931, 92, s. 3.

Spółdzielnie

Ruch spółdzielczy rozkwitł w okresie międzywojennym. Stowarzyszenie Spożywców istniało w Kocudzy już w 1921 r. W 1922 r. występowało pod nazwą Stowarzyszenie Spożywców Zjednoczeni.

Po wojnie nowe władze powołały Związek Samopomocy Chłopskiej. W gm. Kocudza w 1948 r. Związek Samopomocy Chłopskiej miał oddziały w Dzwoli, Kocudzy, Zdzisławicach, Kocudzy Górnej. W 1949 r. prezesem Gminnego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej był Adam Iwańczyk z Korytkowa, a kierownikiem GS Samopomoc Chłopska Bronisław Odrzywolski. Spółdzielnia posiadała traktor, 2 siewniki i pług dwuskibowy. W 1950 r. istniała spółdzielnia produkcyjna na Branewce.

W 1976 r. kierownikiem oddziału spółdzielni w Dzwoli był Tadeusz Dąbek, a kierownikiem SKR w Dzwoli Mieczysław Dziedzic. W 1981 r. prezesem GS był H. Kiciński, a obrót spółdzielni wyniósł 523399 tys. zł.

APLOK, AGK, sygn. 23, k. 24; AGK, sygn. 59, k. 4; AGK, sygn. 140, k. 43; AGK, sygn. 146, k. 64, 162; AGCh, sygn. 20, 15v; APS, UGD, sygn. 9, k. 39, 69; GRND, sygn. 3, k. 6,

Inne stowarzyszenia

Na terenie gminy działało także szereg innych organizacji i stowarzyszeń. W szkole w Kocudzy istniało przed wojną koło Ligi Morskiej i Kolonialnej liczące w 1935 r. 38 członków. W tym czasie w Kocudzy powstało w nadleśnictwie w Kocudzy Koło Leśników, do którego zapisało się 21 osób.

Po zawierusze wojennej na terenie gm. Kocudza wznowiły działalność OSP, koło PCK w Kocudzy, Koło Ligi Morskiej w Kocudzy. W 1947 r. istniało również Stowarzyszenie Myśliwskie, liczące 14 członków, w tym 3 z nich posiadało zezwolenie na broń myśliwską.

W 1976 r. działały oddziały TPD, PPPR, ZBoWiD, PKPS. Na terenie gminy były 4 obwody łowieckie, zatrudnionymi dwoma 2 strażnikami. Jeden należał do Koła Łowieckiego Głuszec Lublin.

W 1973 r. w gminie Dzwola było 140 członków ORMO, którzy pełnili służbę patrolowo-obchodową.

APL, UWL, WSP, sygn. 1704, k. 4; UWL, WSP, sygn. 1703, k. 19; APLOK, ISB, sygn. 161, k. 12; AGK, sygn. 146, k. 64, 89, 162; APS, GRND, sygn. 1, 11; UGD, sygn. 38, k. 21-22, 75, 111; GRND, sygn. 9, k. 63.

Komitety budowy kościołów i szkół

Kluczową rolę w budowach kościołów i szkół odegrały organizowane przez mieszkańców komitety budowy. Były to często nieformalne grupy, wspierane często przez nauczycieli, czy właścicieli ziemskich. „Dopiero po 1912 r., jak o. Marcin został księdzem, stopniowo ze swymi stryjecznymi braćmi: Walentym i Tomaszem, zaczęli poważnie zastanawiać się nad budową kościoła i tworzeniem parafii w Dzwoli. Wtedy to organizowali spotkania w większym gronie swojej licznej rodziny, przyjaciół i dobrych znajomych, aby omawiać te sprawy." – wspomina zrodzenie się inicjatywy parafii w Dzwoli Stanisław Stręciwilk. Dalej wymienia całą grupę osób zasłużonych w tym dziele. „Mój ojciec, Tomasz, miał dobre znajomości z nadleśniczym lasów ordynackich – Antonim Rzymskim w Dzwoli oraz z dziedzicem Wincentym Ciemniewskim i jego żoną, którzy dziedziczyli „niwę" Ordynacji Zamoyskich w Kocudzy. Byli oni dużą pomocą w różnych poradach. I tak o. Marcin z Walentym i Tomaszem Stręciwilkami, spośród swojej rodziny i dobrych gospodarzy zorganizowali taką grupę ludzi, którzy ze sobą zgodnie pracowali. Byli to m.in.: Małek Bartłomiej, Jan Stręciwilk, Jan Dubiel („Jasiecek"), Stanisław Rawski, Andrzej Koszałka, Dubiel Bartłomiej, Koszałka Jan i Wawrzyniec – wszyscy z Dzwoli, Józef Stręciwilk, Sowa Jan syn Ignacego z rodzinami - z Krzemienia, Piotr Świś, Jan Góra („Święty") - z Konstantowa, Wawrzyniec Kaproń („Stasiak" – stolarz i cieśla) - z Kaproniów, Stanisław Tur, Jan Bielak i Szpot - ze Zdzisławic, osoby z rodzin Dubielów, Stręciwilków, Wlizłów, Rożków, Małków, Górów („Świerczańscy"), Derusiów, Andrzej Dubiel, Teofil Dubiel (Wapniarz), Błażej Zapora, Paweł i Antoni z rodziny Bączków - z Kocudzy, kilkoro z rodzin Dyjachów, Kuklów, Burytów, Sirków, Furmanów, Górów - z Kocudzy Górnej." Stręciwilk podkreśla, że są to „tylko niektóre nazwiska i rodziny, które jestem w stanie sobie przypomnieć, ale ogólnie należy podkreślić, że powstał wielki zapał u ludzi do tej myśli i propozycji, aby w Dzwoli wybudować kościół i utworzyć parafię. Na czele tej inicjatywy stał o. Marcin, który był jakby motorem tego wszystkiego, co poruszyło całą masę ludzi do czynu i tej ciężkiej pracy."

W Branwi decyzja o budowie murowanego kościoła zapadła w 1934 r. na zebraniu parafialnym. Parafianie, którzy szczególnie zasłużyli się przy budowie kościoła, byli to: Walenty Mareczko, Antoni Piędzio, Jan Stanicki, Michał Kozina, Paweł Kłyza, Wojciech Matysiak, Paweł Liwak, Józef Liwak, Paweł Mróz, a także sołtysi: Walenty Liwak (Włodarz), Paweł Łukasik, Antoni Kolasa i ich następcy.

Zorganizowany Komitet budowlany przyczynił się do powstania szkoły w Krzemieniu. „Skład Komitetu Budowniczego przedstawiał się następująco: sołtys - Tomasz Flis, Jan Grzybowski, Ignacy Kozyra, Józef Blacha, Wojciech Piędzio, Franciszek Gajór, Ludwik Rożek, Antoni Małek. Później weszli jeszcze trzej członkowie: Jan Rożek, Jan Ligaj, Paweł Kaproń z Gwizdowa." – wspominał Franciszek Cagara kierownik szkoły. „Komitet Budowy Szkoły. Ten składał się z

gospodarzy: 1. Mateusz Kaproń- z-ca przewodniczącego, którym był sekretarz Gminy Władysław Jocek, 2. Antoni Małek, 3. Ludwik Rożek, 4. Jan Rożek, 5. Paweł Kaproń, 6. Jan Grzybowski, 7. Wojciech Flis, 8. Wojciech Piędzio, 9. Józef Blacha, 10. Ignacy Kozyra, 11. Tomasz Flis, 12. Franciszek Gajór." – pisał dalej. Przedstawiał tez swoje zasługi. „Nie wyliczę tutaj liczby moich delegacji w sprawie budowy do gminy, sejmiku, starostwa, inspektoratu obwodowego w Lublinie, bo nie było ich kilkanaście, lecz może kilkadziesiąt. Pomagali mi w tym dzielni mieszkańcy wioski: Józef Flis, Ignacy Kozyra, Jakub Startek, Jan Łupina, Jan Ligaj, Walenty Kaproń, Andrzej Baran, Tomasz Flis i wielu innych."

Inny komitet powstał przy rozbudowie szkoły w Krzemieniu. „25. III 1992 – Został powołany Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej w Krzemieniu, który za główne zadanie przyjął podjęcie działań dla rozpoczęcia budowy sali gimnastycznej i kotłowni. W skład prezydium SKRSz weszli: Przewodniczący – Stanisław Pachura, Skarbnik – Krzysztof Rząd, Sekretarz – Zofia Kozyra." – czytamy w kronice szkoły. W 1995 r. rozpoczęto prace budowlane. „Większość prac zrealizowano przy społecznym zaangażowaniu mieszkańców Krzemienia. Prace budowlane koordynuje społeczny komitet, w którego skład wchodzą: Czesław Gwizdal, Stanisław Flis, Wojciech Dzikielewski, Mirosław Kaproń, Eugeniusz Powęska, Krzysztof Rząd, Józef Pachura, Stanisław Pachura, Zofia Kozyra, Aleksander Marchut. Nadzór inspektorski nad pracami sprawuje Tadeusz Kędrak."

Komitet powstał również przy budowie szkoły w Dzwoli w 1956 r. Liczył 14 osób i został zatwierdzony przez GRN. W jego skład wchodzili m.in. wiceprzewodniczącym GRN Paweł Małek, Józef Sykuła sekretarz Prezydium GRN, radny Andrzej Sirko. Inny komitet zawiązano przy rozbudowie budynku. W przedstawicielem komitetu Rozbudowy Szkoły był Stanisław Rawski.

Komitet budowy szkoły w Branwi zawiązano jeszcze w 1961 r. Liczył 15 osób, a przewodniczył mu Jan Świś. „Duże zaangażowanie społeczeństwa i komitetu Rozbudowy Szkoły jest w Branwi, gdzie z własnych środków zgromadzono materiał." (1987 r.).

APLOK, PPRNJ, sygn. 827; APS, GRND, sygn. 9, k. 90, 118; Z. Baran, Dzieje parafii w Branwi, Sandomierz 1999, s. 111; S. Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13, s. 12-13; Kronika szkoły w Krzemieniu.

Szkolnictwo

Przez długie wieki szkolnictwo w regonie janowskim było słabo rozwinięte. Istniejące szkoły mieściły się przy parafiach w Białej koło Janowa Lub. i Goraju (od XVI w.), a później w Janowie Lubelskim i Frampolu. Ale ludność wiejska korzystała z nich w ograniczonym, a raczej minimalnym stopniu, głównie ze względów finansowych. Konsekwencją tego był niemal stuprocentowy poziom analfabetyzmu na wsiach.

Sytuacja taka zaczęła się zmieniać w XIX w. W niektórych wsiach uczono dzieci przy dworach albo powstawały spontaniczne szkółki. Według informacji z 1862 r. w Krzemieniu umiało czytać „gospodarzy 14, kobiet 6". „Uczyło się czytać zeszłej zimie, chłopców 20, z tych czyta dobrze 5, dziewcząt 4". Wśród nich rozdano „elementarzy do nauk 20, mieli swoje elementarze 4". Poza tym „dano do czytania: Kmiotek prenumeruje się, Pielgrzym w dobromilu, Wieczory w Ojcowie, Kolenda dla dzieci polskich, Kantyczki, Książka do nabożeństwa, Książeczka obrazkowa o pijakach, Nauka miejska, Żywot św. Jacka". Urzędnicy ordynaccy donosili, że „szkółka w Krzemieniu ma już uczniów 12. Spodziewać się że będzie miała uczniów do 30, bo się zgłaszają włościanie a to i nakierować chęci uczenia swoich dzieci. Uczy te dzieci Wojciech Rożek gospodarz osiadły, umiejący czytać i cokolwiek pisać."

Takie sytuacje, jak w Krzemieniu nie były jednak trwałe. Dlatego dążono do założenia stałych szkół. Taką próbę podjęto w Branwi. Dnia 19 września 1865 r. zebrana gromada obu Branwi i Branewki postanowiła o założeniu szkoły dla tych trzech miejscowości. Mieszkańcy deklarowali, że pomogą przy budowie szkoły i pokryją połową kosztów utrzymania nauczyciela. Inicjatywę poparł proboszcz unicki Antoni Kurkiewicz. Niestety władze carskie zgodziły sią na nauczanie tylko w języku rosyjskim, co wobec sprzeciwu mieszkańców oznaczało fiasko planów edukacyjnych.

Pierwsza szkoła na terenie obecnej gminy powstała właśnie w Branwi w 1887 r. Uczono w niej po rosyjsku. Uczęszczały do niej dzieci z okolicznych wsi, m.in. z Krzemienia. Szkołę w Branwi ukończył np. Jan Startek z Konstantowa - „w młodości ukończył rosyjską szkołę, która mieściła się w Branwi." Jego syn, również Jan, wspomina – „Bardzo dobrze władał językiem rosyjskim w mowie i w piśmie. Po wyzwoleniu w 1918 roku organizował polskie szkoły. Sprowadził nauczyciela i pierwszą taką szkołę na okolicę zorganizował w Konstantowie." „Jan Startek dużo podróżował, załatwiał sprawy swoje i wsi, bo był nieomal jedynym, który umiał czytać i pisać w owym czasie."

W 1910 r. pojawiła się inicjatywa władz carskich utworzenia szkoły w Kocudzy dla całej gminy. „Niestety chłopi nie zgodzili się na szkołę, w której nauka miałaby się odbywać w j. rosyjskim, ponadto uważali, że dzieci umiejące czytać i pisać zostawiają rodziców i wyjeżdżają do pracy w Prusach i Ameryce. Utworzenie szkoły wiązało się również z opłacaniem składek, na co chłopi także nie wyrazili zgody." – pisze Agnieszka Ćmiel w Historii szkoły w Kocudzy.

Przed 1914 r. z terenu gminy Kawęczyn niewiele dzieci uczęszczało do Janowa, „zaś dzieci z wiosek dalszych nauki były pozbawione". Istniały w tym czasie kursy dokształcające w Krzemieniu. Niektóre dzieci chłopskie uczyły się również we dworze dzwolskim.

Przed pierwszą wojną światową zdarzały się również pojedyncze przypadki zdobycia większego wykształcenia, niż tylko podstawowe. Taką sytuację wspomina Stanisław Stręciwilk z Dzwoli, a dotyczyło to jego stryjów. „Po osiągnięciu lat szkolnych przez obu synów, Wojciech przeprowadził ich przez granicę do Rudnika, gdzie miał znajomego dziedzica majątku. Tam pozostali jako pomoc w gospodarce. W międzyczasie jednak dziedzic był na tyle dobry, że posyłał

tych chłopców – Wojciecha i Marcina - do szkół. Po pewnym czasie chłopcy pokończyli szkoły - takie, jakie im odpowiadały. Starszy brat – Wojciech skończył nauki w zakonie dominikańskim i został księdzem. Przyjął imię zakonne Marcin. Było to w roku 1912. (…) Drugi syn, Marcin (brat o. Marcina), ukończył odpowiednią szkołę i został leśniczym w lasach hrabiego Lanckorony w Stanisławowie Górnym powiatu Wadowice." Pochodzący z Kocudzy Jan Dąbek (1864-1893), ukończył seminarium duchowne w Lublinie i został wyświęcony na księdza w 1887 r.

Powszechne szkolnictwo pojawiło się na naszych terenach tak naprawdę dopiero w okresie I wojny światowej. To władze austriackie uruchomiły szereg szkół. W 1916 r. powstały placówki szkolne w Kocudzy Dolnej (2 klasowa) oraz w Dzwoli i Zdzisławicach (1 klasowe). Po uzyskaniu niepodległości powstały szkoły w Krzemieniu (1918 r.), w Konstantowie (1919 r.), Kocudzy Górnej, Władysławowie, Flisach, Zofiance.

W 1922 r. na terenie gminy Kocudza było 8 szkół ludowych, m.in. w Dzwoli, Konstantowie, 3 w Kocudzy Dolnej oraz w Zdzisławicach. W 1926 r. szkołami kierowali: Dzwola, Jarosław Ilnicki, Paweł Dzwolak; Konstantów, Erazm Urbanek; Kocudza nr 1, Jan Sekuła, Kocudza nr 2, Kazimiera Bagieńska, Kocudza nr 3, Stefania Bieniek; Zdzisławice, Stefania Czerwówna; Władysławów, Maria Antoszówna. Szkoły mieściły się w chłopskich domach. W 1929 r. na ten cel wynajmowano w Kocudzy 5 domów, w Dzwoli 2, i po jednym w Zdzisławicach i Władysławowie. Podobnie było w gminie Kawęczyn. W 1933 r. stwierdzano - „szkoły mieszczą się w budynkach wynajętych, zupełnie nie nadające się na ten cel. W takich warunkach rozwój dziecka jest niemożliwy."

W 1927 r. starosta biłgorajski stwierdzał, że poziom analfabetyzmu wynosi 50 %. Starano się go zmniejszyć poprzez dokształcające kursy wieczorowe, które w gminie Chrzanów istniały przy każdej szkole. Działania takie musiały przynosić efekty skoro w 1939 r. w gminie Kocudza było 20 % analfabetów. Na terenie gminy znajdowały się wówczas szkoły – „We wsi Kocudza znajduje się jedna 7 klasowa szkoła powszechna stopnia 3-go. W Bukowie również 7 kl. szkoła powszechna, w Korytkowie Dużym 4 kl., Zdzisławice, Władysławów i Andrzejówka 4 klasowe i w Dzwoli 2 klasowa szkoła powszechna stopnia II-go. Biblioteki: tylko przy szkołach. Instytucje i stowarzyszenia popierające oświatę: Towarzystwa wspierania budowy szkół powszechnych we wsi Kocudza."

Mieszkańcy terenu gminy zdobywali również ponadpodstawowe wykształcenie. W okresie międzywojennym gimnazjum ukończyli m.in.: Antoni Sobczak (ur. 1906, Kocudza, 5 klas), Antoni Bielak (ur. 1909, Kocudza, 6 klas), Antoni Jaszek (ur. 1907, 6 klas), Władysław Kłyś (ur. 1917, Dzwola, 6 klas), Walenty Ligaj (ur. 1898, Krzemień), Jan Mróz z Branewki. A Wojciech Zapora (ur. 1909, Dzwola) ukończył w 1931 r. Szkołę podoficerską w Grudziądzu w 2 Kompanii Szkolnej Centrum Wyszkolenia Żandarmerii.

W 1951 r. w gminie Kocudza na 6555 mieszkańców zarejestrowano 975 analfabetów. w Władze komunistyczne propagandowo akcentowały walkę z analfabetyzmem organizując kursy czytania i pisania. W Branwi w prowadzono je w latach 1949-51 dla 57 analfabetów. W Kocudzy kurs dla analfabetów rozpoczęto 1 listopada 1950 r. „We wsi spora część mieszkańców nie umiała czytać i pisać. W Kocudzy Górnej - 38 osób, w Kocudzy II – 38 osób a w części I – 236 osób. Część z nich była już objęta nauczaniem na kursach zespołowych, a część została skierowana do nauczania. Analfabeci niechętnie uczęszczali na kursy, a przekonywanie ich o słuszności nauki nie dawało rezultatu, przychodzili najczęściej ci, którzy bali się kary." – pisze Ćmiel.

W 1963 r. władze gromady Krzemień informowały, że szkołę podstawową kończy 90 % dzieci. Na terenie gromady wyższe wykształcenie posiadało 83 mieszkańców, wśród nich 24 nauczycieli, 8 inżynierów, 2 lekarzy, 10 oficerów, a pozostałe 39 pracowało w innych zawodach.

W 1975 r. na terenie gminy Dzwola było 6 szkół podstawowych, ale w 3 istniały tylko klasy I-IV. Działała także Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Kocudzy (42 uczniów). W 1977 r. w szkołach podstawowych (6 szkół, w tym 3 zbiorcze, 28 oddziałów, 44 izby lekcyjne) uczyło się 1010 uczniów, których nauczało 45 nauczycieli , w tym 10 z wyższym wykształceniem pedagogicznym. Poza tym działała 1 zasadnicza szkoła rolnicza (45 uczniów, 2 oddziały). Poza tym przedszkole w Dzwoli (37 dzieci). Gminna biblioteka z 2 filiami i 11 punktów bibliotecznych posiadała 23561 książek.

W 1982 r. na terenie gminy było 5 szkół podstawowych (41 oddziałów, 890 uczniów), Zasadnicza Szkoła Rolnicza (34 uczniów), przedszkole (45 miejsc, 4 oddziały przedszkolne na 100 miejsc) oraz 3 biblioteki i 6 punktów bibliotecznych (32 tys. książek).

S. Kot, Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w., Lwów 1912, s. 229-230, 385; APL, AOZ, sygn. 15882, bp.; KWPL 208, k. 56; APLOK, AGK, sygn. 2, k 42, 46; SPB, sygn. 200, k. 36; SPB, sygn. 202, bp; AGK, sygn. 55; AGK, sygn. 45, k. 28; AGK, sygn. 61, k. 5; PPRNB, sygn. 3195; PPRNJ, sygn. 1205; GRND, sygn. 3, k. 16; GRND, sygn. 3, k. 84; GRND, sygn. 6, k. 117; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 41-42, 44; S. Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 12; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 6, 10; A. Ćmiel, Historia szkoły w Kocudzy, 2008 (msp); Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; I. Bobek, Monografia powiatu biłgorajskiego, Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego 1927, nr 22, poz. 341, s. 507-512.

Szkoły

Branew

Inicjatywę budowy szkoły podjął w Branwi pop prawosławny Michał Ochocki. W 1885 skierował on pismo do Chełmskiej Dyrekcji Szkolnej zawierający prośbą o otwarcie rosyjskiej szkoły początkowej. W zamyśle duchownego miała ona być narzędziem rusyfikacji. Budynek szkolny powstał 1887 r. Pierwszym nauczycielem jednoklasowej szkoły elementarnej został Dymitr Tchór. Chcąc wypełnić szkołę dziećmi napotkał on na zdecydowany opór mieszkańców Branwi, którzy trwali w postanowieniu nie posyłania swoich pociech do rosyjskiej szkoły. Nie ulegli perswazjom wójta gminy ani tym bardziej popa. Otwarcie wyrażali swoje stanowisko – „nam niepotrzebna szkoła [rosyjska] kto sobie ją postawił niech idzie i uczy się". Była to wyraźna aluzja do inicjatywy duchownego prawosławnego. Na zarządzenie sołtysa do szkoły zgłosił się jeden uczeń, zaś do stycznia 1888 r. zapisało się dziesięcioro chłopskich dzieci i kilkoro służby cerkiewnej. W 1889 r. placówkę objął Antoni Raszewski, który jednak zmarł dwa lata później.

O niskiej frekwencji donosił w raporcie jego następca Mikołaj Makarenko, która w 1892 r. wynosiła 3 chłopskich uczniów. Sytuacja poprawiła się znacznie w następnym roku, kiedy to zapisało się 26 uczniów (18 prawosławnych i 8 katolików). Chłopi potwierdzali swoje poprzednie stanowisko, że niepotrzebna im szkoła, w której nie uczy się po polsku, i że nie będą posyłać swoich dzieci dopóki nie będzie języka polskiego. W roku 1899 przy szkole powstała biblioteka, mająca za zadanie upowszechniać czytelnictwo. Do 1904 r. skorzystało z niej 250 osób dokonując 2280 wypożyczeń. Negatywne nastawienie mieszkańców wsi do rosyjskiej szkoły znalazło swój

upust w strajku szkolnym z 1905 r. Akcja była tak skuteczna, że szkoła pozostawała zamknięta przez dwa lata.

Wśród nauczycieli występowała duża rotacja, po Makarence uczyli jeszcze M. Kuźmiński, Filip Wołodko, Iwan Biełjakow, Antoni Panas i Filip Pataj. Szkoła utrzymywała się z dotacji Dyrekcji Szkolnej oraz składek mieszkańców, którzy jednak niechętnie je uiszczali. Uczniami były nie tylko dzieci z Branwi i Branewki, ale także z Godziszowa, Krzemienia, Łady i Chrzanowa.

Podczas I wojny światowej szkoła działała jako prywatna i była wspomagana finansowo m.in. przez Komitet Ratunkowy gminy Chrzanów.

Zapewne w początkowym okresie międzywojennym szkoła w Branwi funkcjonowała jako 4-klasowa z 1 nauczycielem. Ale już ok. 1925 r. przekształcono ją w szkołę powszechną II stopnia, w której program nauki siedmioletniej realizowano w ciągu sześciu lat. W tym czasie kierownikiem został Henryk Błaszczyk. Grono pedagogiczne liczyło 3-4 nauczycieli. Oprócz Błaszczyka uczyła jego żona Aleksandra, nie znany z imienia Masny i Stanisław Puch, a w latach trzydziestych Jan Święch i Maria Liwak. Dzieci chętnie uczęszczały do szkoły i nie było problemów z realizacją obowiązku szkolnego. W 1929 r. zbudowano nowy, murowany budynek szkolny.

Po zakończeniu wojny w szkole zaczęły się normalne zajęcia. Na Ziemie Odzyskane wyjechał długoletni kierownik szkoły, Henryk Błaszczyk, którego zasługi w pracy oświatowej, a w czasie wojny także konspiracyjnej pozostają niebagatelne. Budynek szkolny okazał się za mały dla dziatwy szkolnej pochodzącej z Branwi, Branewki i Kolonii Branewki. Koniecznością stało się wynajmowanie dodatkowych sal u gospodarzy branewskich, m.in. u Marii Dziuby, Jana Dudy, Pawła Dudy, Władysława Jarmuła. Od 1948 r. lekcje prowadziło nowe grono pedagogiczne w składzie Edward Drzazga, Irena Drzazga oraz Aleksandra Porzucówna (1950).

W latach 1949-51 przeprowadzono w Branwi akcję walki z analfabetyzmem, zarejestrowano bowiem 57 analfabetów. Rok 1954 przyniósł istotne zmiany - liczba klas wzrosła do siedmiu, założono elektryczność. Inwentarz szkoły składał się wówczas z 2 szaf, 2 stołów, 3 tablic, 58 ławek, 16 taboretów, 2 krzyży, 2 godeł, 6 map, 1 globusa, radioodbiornika, dzwonka elektrycznego, cyrkla, kątownicy, kątomierza. Grunt szkolny obejmował 0,30 ha. W 1958 r. nastąpiła wymiana grona nauczycielskiego, na miejsce dotychczasowych pedagogów przybyli: Bronisław i Zofia Kuźniccy, Mirosława Lewczyk, Wanda Szczerba i Stanisława Liwak.

W kolejnej dekadzie dokonano remontu kapitalnego oraz kupiono telewizor. W roku szkolnym 1962/63 nauczanie 141 uczniów prowadziło 4 nauczycieli. W tym okresie liczba absolwentów branewskiej podstawówki podejmujących dalszą naukę zwiększała się (w latach 1959-63 na 77 absolwentów, w liceach ogólnokształcących uczyło się 4 osoby, w liceach pedagogicznych 2, w technikach 6, w zasadniczych szkołach zawodowych 11). Aktywnie działały organizacje uczniowskie ZHP, PCK i SKO. Kolejna zmiana w zespole nauczycieli nastąpiła w 1964 r. Kuźniccy odeszli do Krzemienia, a na ich miejsce przyszli Tadeusz Orzeł, Maria Sulowska oraz Teresa i Zbigniew Ogorzałkowie. Budynek szkolny służył nie tylko uczniom. Organizowano tam różne kursy szkoleniowe - kroju i szycia, motocyklowy, samochodowy, zebrania ZMW, szkoły dla pracujących. Działał uniwersytet powszechny z udziałem lekarzy z Janowa oraz prelegentów z Lublina. Uruchomiona dwuletnia szkoła przysposobienia rolniczego umożliwiła zdobycie fachowej wiedzy z zakresu rolnictwa przez jej absolwentów.

Grono pedagogiczne ulęgające dużej fluktuacji zwiększało równocześnie swoją liczebność. W 1966 r. pracę rozpoczęły: Irena Rycerz, Maria Orzeł, Wiesław Miksza, w następnym roku Zofia Maksim i Irena Malec. Zespół nauczycieli liczył już 6 osób. Od 1971 r. przybyła Eugenia Koziara.

Po utworzeniu szkół zbiorczych klasy od piątej do ósmej uczęszczały na zajęcia do Krzemienia, a 4-klasowa Szkoła Podstawowa w Branwi stała się filią szkoły w Krzemieniu.

Poziom nauczania w połączeniu z ambicjami absolwentów objawiał się 90 % ich udziałem w dalszej kontynuacji nauki. W 1986 r. w skład grona pedagogicznego wchodzili: K. Mareczko, A. Kata, D. Tyra, B. Drzymała, J. Kotuła, M. Kaproń, M. Pachuta, J. Bednarczyk oraz B. Gawron.

Dyrektorzy (kierownicy) szkoły: Henryk Błaszczyk – 1925-45; Maria Jabłońska - 1945-48; Edward Drzazga - 1948-58; Bronisław Kuźnicki - 1958-64; Tadeusz Orzeł - 1964-74; Eugenia Koziara - 1974-83; Krystyna (Kotrybała) Mareczko 1983-88; Dariusz Jargiło - 1988-95; Krzysztof Fac - od 1995.

Dzwola

Szkoła w Dzwoli powstała w 1916 r. Placówka została przejęta przez władze polskie 1 listopada 1917 r. jako jednoklasowa. Dopiero w 1926 r. zwiększył swój stopień organizacji do 2 klasowej z 5 oddziałami.

Od roku 1924/25 w szkole uczyło dwóch nauczycieli. Kierownikiem był Jan Dubiel, a drugim nauczycielem Jarosław Ilnicki. W 1926 r. pracę w szkole rozpoczęli Józef i Stefania Kanasowie (do 1937 r.). Następnie kierownikiem szkoły został Ignacy Zawada, który był nim także w okresie wojny. W l. 30 uczyli w szkole Józef Sokołowski i Janina Maniowska.

W 1936 r. w szkole uczyło się 169 dzieci. Brakowało boiska sportowego. Biblioteka szkolna liczyła 145 książek. W 1931 r. w szkole działały drużyny harcerskie, męska i żeńska (odpowiednio 30 i 32 osób), kooperatywa uczniowska (100 osób) oraz koło miłośników przyrody (40 osób). Poza tym ze szkołą współpracowało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej istniejące przy parafii. W 1939 r. istniała spółdzielnia uczniowska SKO i koło popierania budowy szkół (32 członków). W l. 30 w gimnazjum w Janowie Lub. uczyło się dwóch absolwentów szkoły, „inni pozostawali w domu".

W 1944/45 r. nauczycielem był Jan Misiąg. „Pracę również rozpoczyna Boguchwał Gał i jego żona Teresa. W 1953 roku pan Gał został aresztowany przez ówczesne władze, a jego żona opuściła Dzwolę. Kierownictwo szkoły objęła Wanda Białek. Oprócz niej w okresie od 1953 do 1959 roku uczyli w szkole: Stanisława Paszkowska, Marta Maciurzyńska, Zygmunt Siebielec. Eleonora Kulpińska, Janina Ligaj, Józef Portka, Jan Białek, Władysław Malec." – pisze w Maria Kamińska w krótkiej historii szkoły.

W 1954 r. szkoła liczy 7 klas i uczy się w niej 435 dzieci. Działa drużyna harcerska skupiająca 90 dzieci. „Daje wkład w różne akcje, jak zbiórka makulatury, butelek oraz w uroczystości szkolne i państwowe." Poza tym istnieją PCK, SKOW, koło przyjaciół ZSRR. Zgodnie z duchem czasu Polski Ludowej organizowane są akademie 1 majowe, podczas których śpiewa się pieśni rewolucyjne. Na 10 lecie PRL przygotowano specjalną gazetkę.

Po wielu staraniach udaje się doprowadzić do budowy szkoły w 1958 r. Rok później kierownikiem szkoły zostaje Jan Wojtan. „W tym czasie jako nauczyciele pracują: Agnieszka Wojtan, Janina Ligaj, Jan Białek, Władysław Malec. Po Janie Wojtanie kierownikiem zostaje Władysław Porada, a pracę zaczynają: Agnieszka Porada, Stanisława Boś, Amelia Szczepanik, Kazimiera Gorzelewska, Józefa Pyz (Flis), Stanisława Kata i Ryszard Flis." Po przeniesieniu się Władysława Porady do Janowa Lubelskiego kierownikiem zostaje Agnieszce Porada. W 1969 r. nowym kierownikiem zostaje Marian Chmiel, a pracę rozpoczynają: M. Chmiel i E. Głowacka. W

kolejnych latach zatrudniono: M. Zakrzewską, Cz. Borońską - Pelc, E. Rudnicką, M. Pawłowską, T. Koszałkę, M. Luchowską, K. Luchowskiego.

Wraz z nowym podziałem gminnym od 1973 r. powstałą Gminna Szkoła w Dzwoli, z podporządkowanymi jej szkołami zbiorczymi w Krzemieniu i w Kocudzy.

W okresie 1975-1979 w dzwolskiej szkole pracują również: M. Matwiej, Wł. Matwiej, Cz. Wójcik, Wł. Rożek, Z. Gierczak, A. Małek, J. Nalewajko, M. Orzeł i T. Jedut. „W latach 1980-1985 funkcję dyrektora szkoły pełni M. Kowalik, a jako nauczyciele pracują: M. Chmiel, Cz. Pelc. T. Koszałka, U. Fila, A. Małek. Wł. Matwiej, M. Matwiej, J. Nalewajko, J. Biniek, St. Boś, U. Łukasik, St. Rawski. W. Działak. M. Kowalik. W roku szkolnym 1985/86 na krótko funkcję dyrektora szkoły przejmuje Jan Białek, a potem Władysław Matwiej." – pisze Kamińska. „W 1986 roku władze oświatowe powołują na stanowisko dyrektora Waldemara Działaka, a grono pedagogiczne powiększa się o R. Flis i R. Krawczyk. W kolejnych latach pracę w szkole w charakterze nauczycieli podejmują; M. Świś, J. Nalewajko, M. Koszałka, M. Mazur. A. Flis i A. Kaproń." W 1997 r. oddano do użytku dobudowaną część szkoły i salę gimnastyczną.

W 2003 powstał zespół szkół obejmujący szkołę podstawową i gimnazjum. W 2005 r. pracowali nauczyciele: M. Cajzer. I. Basaj, M. Flis. R. Flis, P. Jakubiec. J. Jaszek, T. Jaszek, M. Kamińska, E. Kapica, M. Koszałka, A. Małek, Wł. Matwiej, J. Nalewajko, P. Ostrowski, Cz. Pelc. I. Sołtys, M. Kotula, A. Dyjach, B. Kapica. ks. P. Kubicz, ks. M. Woszczyna, M. Zięba, L. Startek, R. Dycha, M. Firosz, A. Woźniak.

Kierownicy/dyrektorzy szkoły: Władysława Semkowiczowa 1921-24; Jan Dubiel 1924-25; Paweł Dzwolak 1925-26; Józef Kanas 1926-37, Ignacy Zawada 1937-44?; Jan Misiąg 1944-?, Boguchwał Gał ?-1953; Wanda Białek 1953-59, Jan Wojtan 1959-62; Władysław Porada 1962-6?, Agnieszka Porada 196?-1969; Marian Chmiel 1969-80; Maria Kowalik 1980-85; Jan Białek 1985, Władysław Matwiej 1985-86, Waldemar Działak 1986-2003; Stanisław Rawski od 2003.

Kocudza

Szkoła ludowa w Kocudzy powstała w początkach 1916 r. z inicjatywy władz austriackich. Mieściła się ona w części domu Wojciecha Derusia „W dniu 29 lutego 1916 r. uczęszczało do niej 67 chłopców i 54 dziewczynek oraz pracowało dwóch nauczycieli. (…) W roku szkolnym 1916/17 do szkoły uczęszczało 98 chłopców i 76 dziewczynek, nadal pracowało dwóch nauczycieli. Na podstawie wykazu z dnia 30 września 1917 r. w szkole językiem wykładowym był polski, szkoła posiadała jedno pomieszczenie, głównych klas było dwie, ogółem do szkoły uczęszczało 205 uczniów w tym 110 chłopców i 95 dziewczynek. Władze polskie w dniu 1 września 1917 r. przejęły szkołę w Kocudzy jako 2 klasową." – pisze Ćmiel w historii szkoły.

„Właściwie były to 3 szkoły, gdyż uczono w 3 miejscach Kocudzy, każda nauczycielka sama, jedna z nich nosiła tytuł kierowniczki. Kierowniczka nazywała się: Woźnicka Janina, nauczycielki: Gączowska Henryka i Kertzówna Maria. Liczba dzieci w szkole wynosiła 138, podzielona na 3 klasy: klasa I=74 dzieci, klasa II= 61, klasa III=3dzieci. Szkoła zajmowała 2 lokale w budynkach prywatnych u Derusia Jana cz. I i Góry Dominika cz. II." – pisał w kronice szkolnej powojenny kierownik Stefan Małyszek. Według niego dopiero od 1918 „Kierownik szkoły stał się prawdziwym kierownikiem i czuwał nad całą szkołą." Był nim wówczas Jan Szmyd.

Przez kolejne lata szkoła nadal mieściła się w trzech wynajmowanych budynkach. „W szkole panowała przesadna karność, nawet do domu musiały dzieci iść parami." W roku szkolnym

1923/24 „opadł pęd do nauki wśród dziatwy szkolnej i jej rodziców. Duża liczba dzieci znajdowała się poza szkołą."

W l. 20 zwiększył się stopień organizacyjny szkoły w Kocudzy. W 1926 r. została ona przekształcona na szkołę 4 klasową, rok później na 5 klasową, w grudniu 1927 r. na szkołę 6 klasową, a w 1929 r. na 7 klasową. W 1934 r. szkoła mieściła się aż w 8 lokalach.

W l. 30 w szkole dzieci należały do harcerstwa (18 członkiń) i koła Ligi Morskiej i Kolonialnej (38 członków w 1935 r.). W 1932 r. żeńska drużyna harcerska licząca 18 dziewcząt odbyła 32 zbiórek, 16 gawęd ideowych oraz zorganizowała 3 wycieczki i uroczystości „Opłatka" i „Święconego". Działała również spółdzielnia uczniowska, sprzedająca różne towary „niżej ceny sklepów prywatnych". W 1935 r. miała ona przychód 521,80 zł, z czego 26,61 zł przeznaczono na drużynę harcerską. Szkolna Kasa Oszczędności skupiała w 1937 r. 109 członków na 362 uczniów. Wkłady wynosiły 122,03 zł.

Podczas roku szkolnego uczniowie obchodzili następujące uroczystości: święto Niepodległości – 11 XI, Imieniny Pana Prezydenta – 2.II, Imieniny ś.p. Marszałka – 19.III, Uroczystość Konstytucji – 3.V, Śmierć Marszałka – 12.V i zakończenie roku szkolnego (1935 r.). Obchodzono także Święto Pieśni (1936, 1937), opłatek, jasełka. Były również zabawy taneczne.

W 1933 r. dzieci szkolne z Kocudzy wzięły udział w Święcie Niepodległości w 15 rocznicę odzyskania niepodległości we Frampolu. O godzinie 9 uczestniczono w nabożeństwie w miejscowym kościele. Potem w domu ludowym odbyły się uroczystości. Odśpiewano hymn, były przemówienie, deklamacje wierszy, śpiewano pieśni legionowe. Podczas imienin marszałka Piłsudskiego w 1933 r. również miały miejsce śpiewy, deklamacje oraz wygłoszono referat Józef Piłsudski a odzyskanie niepodległości.

W 1936 r. kierownictwo szkoły ubolewało, że rodzice mało interesują się dziećmi zdając cały ciężar wychowania na nauczycieli. Zalecało uczyć dzieci grzeczności, chłopców szacunku dla kobiet „czego jest zupełnie brak na wsi".

W 1935 r. wybuchła w szkole epidemia czerwonki i konieczne było zamknięcie placówki na jakiś czas i jej dezynfekcja i szczepienia ochronne. Chorych był 9 dzieci, 2 zmarło, 12 izolowano.
Trudny okres szkoła przechodziła w okresie II wojny światowej. Jej kierownik Tadeusz Ostrowski uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. Nauka rozpoczęła się dopiero w listopadzie, a do szkoły uczęszczało jedynie 66 dzieci na 344 i w wieku szkolnym. Niemcy zwolnili z posad zamężne nauczycielki dlatego obok dyrektora pracował w szkole Roman Jasiński. Później dołączyła Anna Szymborska. W 1940-41 uczył również Witold Mazurkiewicz, który zaangażował się w działalność konspiracyjną i musiał uciekać w obawie przed aresztowaniem.

„W 1939 r. Niemcy zajęli budynek szkoły na koszary dla swoich żołnierzy. Szkoła został podzielona na pół, część zajmowali Niemcy a w drugiej części odbywały się lekcje przy tym szkoła była ustawicznie dewastowana, Niemcy na plac szkolny powynosili wszystkie ławki i książki z biblioteki, które miały zostać spalone, część z nich udało się uratować uczniom, którzy je zabrali ze stosu i ukryli w domach a oddali je po zakończeni wojny. Później Niemcy zajęli cały budynek i do 1941 r. lekcje odbywały się w domach prywatnych." – opisuje Ćmiel.

We wrześniu 1944 r. do Kocudzy trafili nowi nauczyciele: Stanisława Ostrowska, Jan Mazurek, Zofia Woźniak (na krótko) oraz Janina Kapica. W miarę normalne funkcjonowanie szkoła rozpoczęła praktycznie dopiero w kwietniu 1945 r. „Budynek był zdewastowany, nauka odbywała się w trzech salach, brakowało okien i szyb, drzwi nie zamykały się, nie było pomocy naukowych. Liczba uczniów w szkole wynosiła 331, podzielonych na 6 klas. Rok szkolny 1945-46 był pierwszym po zakończeniu wojny. Nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły, którym

został Stefan Małyszek. Przybyli nowi nauczyciele: Maria Małyszek, Mieczysław Piórko, Jan Papierz i Leokadia Lechowicz. Rejon szkoły obejmował wsie: Kocudza, Zdzisławice, Kapronie i Władysławów." W 1961 r. do szkoły trafił telewizor marki „Szmaragd" jako nagroda za aktywny udział nauczycieli na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

W latach 1990-93 powstał nowy budynek szkolny. Pierwsze lekcje odbyły się 20 grudnia. Wcześniej 16 grudnia 1993 r. odprawiono mszę św., podczas której poświęcono krzyże zawieszone następnie w salach lekcyjnych. W lutym 1994 r. po przeprowadzeniu konsultacji z Radą Pedagogiczną, Samorządem Uczniowskim, Radą Rodziców i Komitetem Budowy Szkoły dyrekcja szkoły wystąpiła do Kuratora Oświaty w Tarnobrzegu o nadanie szkole imienia Jana Pawła II. Uroczystość nadania imienia odbyła się 1 czerwca 1994 r. Dnia 31 maja 2000 r. odsłonięto popiersie patrona szkoły. Po powstaniu gimnazjów utworzono w Kocudzy zespół szkół (2003 r.). W roku szkolnym 2007/08 uczyło się 307 uczniów (112 w gimnazjum, 169 w szkole podstawowej, 26 w oddziałach przedszkolnych). Zatrudnionych było 32 nauczycieli i 9 osób obsługi.

Kierownicy/dyrektorzy szkoły: Jan Szmyd 1918-1920; Zofia Głowińska 1920-1921; Stefania Bieniek 1921-1922; Sylwester Mydlak 1922-1924; Jan Sykuła 1924-1929; Michał Rękas 1929-1931; Józef Siechowicz 1931-1933; Eugeniusz Sacharuk 1933-1934; Tadeusz Ostrowski 1934-1945; Stefan Małyszek 1945-1951; Jan Mykula 1951 -1953; Mieczysław Pasiak 1953-1954; Stefania Rekiel 1954-1956; Mieczysław Walczak 1956-1961; Czesław Golec 1961-1963; Zygmunt Majewski 1963-1971; Jan Dudek 1971-1972; Kazimierz Malinowski 1972-1973; Natalia Kawęcka 1973-1974; Marian Kowalik 1974-1980; Tadeusza Kowalik 1980-1985; Zbigniew Glina 1985-1988; Marian Kowalik 1988-2003, ponownie; Waldemar Działak 2003-2006; Bożena Dubiel od 2006.

Krzemień

Szkoła ludowa w Krzemieniu powstała, jako podaje jej kornika, z „inicjatywy miejscowej ludności i ks. Zawiszy Prezesa Rady szkolnej miejscowej". „Uchwałę było trudno przeprowadzić na otwarcie powyższej szkoły lecz silne a gorące słowa księdza Zawiszy pokonały trudności". Mieściła się ona „w domu gospodarza Pawła Gzika", a nauczycielem był Stanisław Tetera. Ogłosił on zapisy do szkoły 18 stycznia 1918 r. – „zapisało się przeszło 100 dzieci, regularnie uczęszcza 70–cioro". „Powody nieuczęszczania są następujące: dziecko zapisane do szkoły jest już poddane - austriackie, chłopcy muszą iść do Legionów Polskich itp. Jest nadzieja, że z czasem te niemądre zapatrywania zostaną wykorzenione."

Jak wynika z dalszych zapisów w Kronice pierwsze obawy powoli ulegały przełamaniu, choć zawsze dużą przeszkodą w uczęszczaniu dzieci było ich uczestnictwo w pracach w gospodarstwie i na roli. „Daje się zauważyć, że ludność coraz więcej oswaja się ze szkołą i praca jest łatwiejszą, dzieci zapisywały się do szkoły z ogromnym zapałem, także ich rodzice odnoszą się przychylnie do szkoły. Pomimo tego uczęszcza ich niewiele, reszta dopiero zacznie uczęszczać w listopadzie. Po feriach mnóstwo dzieci szkołę opuszcza z powodu zajęć rolnych i pasienia bydła. Z dniem 1 października frekwencja dzieci znacznie się zmniejszyła, ponieważ rodzice oraz dzieci zajęte są kopaniem kartofli." Były także przeszkody wynikające z kwestii lokalowych. „Dzieci bardzo chętnie zapisywały się do szkoły i rodzice chętnie ich posyłali, lecz część północna Krzemienia jest więcej obojętna z sołtysem na czele, ponieważ mieszkanie na szkołę było wynajęte przez prezesa i wójta gminy i zapłacono za wynajęcie za drogo (takie mniemanie sołtysa i bez jego

wiedzy). Gospodarz poprzedniej szkoły zaaresztował ławki i pomimo polecenia wójta nie wydał. Dzieci uczęszczało dosyć dużo, że siedziały na stołeczkach trzymając tabliczki w rękach (na kolanach pisząc).”[1919 r.]

W 1924 r. rok szkolny rozpoczął się dopiero 28 października z braku lokalu. „We wrześniu kilka dni nauczycielka, ale z braku odpowiedniego lokalu została przeniesiona do części II (Ruda) w Krzemieniu, a w części I nauka rozpoczęła się dopiero 28 października, gdy wynajęto odpowiedni na szkołę lokal... Zapisało się dzieci 84.”

W 1934 r. szkoła w Krzemieniu była pięcioklasowa, trzeciego stopnia. Jak relacjonował kierownik szkoły działały „następujące organizacje: spółdzielnia uczniowska, Koło Ligi Obrony Państwa i Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej”. „Opiekunką spółdzielni uczniowskiej była p. M. Cagarowa. Zysk wyniósł kilkanaście złotych. Szkolne Koło L.O.P.P. prowadziła W. Kurhaniewiczówna. Liczyło ono 25 członków wpłacających składkę miesięczną w wysokości 10 groszy. Praca nie ograniczała się jedynie do zbierania składek, lecz popularyzowała ideę lotnictwa. Zwłaszcza chłopcy śledzili z zainteresowaniem nowe wynalazki w tej dziedzinie. Szkolne Koło L.M. i K. istniało zaledwie od roku, liczyło 21 członków. Każdy z członków otrzymywał miesięcznik „Polska na morzu”. Szczególną opieką otoczył kierownik szkoły nauczycieli dążących do samokształcenia. Prenumerowano kilka czasopism pedagogicznych, zakupiono literaturę pedagogiczną, aby orientować się dokładnie w najnowszych kierunkach nauczania i wychowania.”

W roku szkolnym 1936/37 uczyło się 289 dzieci. „Skład grona nauczycielskiego: Cagara Franciszek – kierownik szkoły, Cagarowa Maria – nauczycielka, Mirek Władysław – nauczyciel, Robaczyński Jan – nauczyciel.” W roku szkolnym 1938/9 szkoła została „przemianowana na szkołę II stopnia”.

W roku szkolnym 1944/45 w szkole uczyło się 289 uczniów, pracowało 4 nauczycieli. W 1946 r. założono bibliotekę. Na terenie szkoły działało koło PCK (27 członków) i koło Ligi Morskiej (30 członków). Dzieci w l. 40 otrzymywały w szkole śniadanie, kawę z mlekiem, chleb ze smalcem lub marmoladą (koszt 60 gr). W 1948 r. było to 150 dzieci, większość bezpłatnie.

Od 1948 r. do Krzemienia uczęszczały dzieci ze szkół niepełnych: Branwi, Dzwoli, Zofianki Dln. Później obwód szkolny obejmował Krzemień I, Krzemień II (Górka, Ruda, Majdan, Gwizdów) i Zofianka Dolną. W 1959 r. powstały szkoły niepełne (klasy I-IV) w Krzemieniu II i w Zofiance Dolnej. Szkołę w Krzemieniu II zlikwidowano w 1973 r. W roku 1949 wprowadzono klasę 7. W 1951 r. w szkole pracowało już 5 nauczycieli. Liczba pedagogów stopniowo rosła. W roku 1955 siedem osób, w roku 1962 – osiem osób, a w 1964 - 10 osób.

W roku szkolnym 1963/64 rozpoczęło naukę 260 uczniów. W szkole działały następujące organizacje: drużyna zuchowa żeńska i męska, drużyna harcerska żeńska, PCK, SKO, TPZR, SFOS i Spółdzielnia Uczniowska. Z biblioteki szkolnej skorzystało 242 uczniów, którzy przeczytali 2679 książek (10 książek na 1 ucznia). W 1964 biblioteka znalazła własne pomieszczenie, liczba przeczytanych książek wyniosła 3363. W roku szkolnym 1964-65 na zbiorczej książeczce PKO zgromadzono „rekordową w tutejszej szkole kwotę 18 tys. zł.”

W 1961 r. przy szkole powstała 2 letnia Szkoła Przysposobienia Rolniczego, a rok później Uniwersytet Powszechny, który w „okresie jesienno – zimowym cieszy się dużym powodzeniem miejscowego społeczeństwa”. W kolejnych latach „przeprowadzono w kurs wieczorowy dla dorosłych w zakresie klasy VII – ej, dzięki czemu w kwietniu 1966 roku ukończyły szkołę podstawową 22 osoby”.

Organizowano wycieczki szkolne po kraju, do Zamościa, Warszawy, Krakowa, Lublina ale również i lokalne, rowerowe do Frampola i Goraja. Łążka Batorza

W 1970 r. szkołę w Krzemieniu ukończyło 35 uczniów, z których „23 będzie uczyć się dalej, m.in. 2 w Liceum Ogólnokształcącym w Janowie Lub. 4 w Liceum Ekonomicznym w Janowie Lub., 5 w ZSZ w Janowie Lub." Uczniowie odnosili sukcesy w olimpiadach powiatowych, „uczniowie klasy VIII zyskali następujące miejsca: z chemii Władysława Kaproń – 6, z matematyki Tadeusz Rząd – 8." „Duże osiągnięcia zebrał zespół pieśni i tańca złożony głównie z harcerek i harcerzy prowadzony przez kol. Stanisława Kapronia. Zespół ten wystąpił m.in. na walnym zgromadzeniu Banku Spółdzielczego w Janowie Lub. w dniu 21 czerwca 1970 roku."

Od 1973 r. funkcjonowała Zbiorcza Szkoła Podstawowa w Krzemieniu I obejmująca swoim zasięgiem rejon sołectw Krzemień I, Krzemień II, Zofianka Dolna, Flisy i Branew. We Flisach i w Branwi utrzymano klasy I – IV. W roku szkolnym 1973/74 do szkoły uczęszczało 228 uczniów. Pracowało 10 nauczycieli (Kazimierz Malinowski, dyrektor, Anna Bełdyk, Natalia Łukasik, Zofia Kozyra, Irena Malinowska, Bronisława Łacek, Maria Sowa, Barbara Nikanowicz, Helena Pudło, Amelia Szczepanik-Olejko. Na terenie szkoły działały: drużyna harcerska żeńska i męska, żeńska i męska drużyna zuchowa, koło PCK, samorząd szkolny, Szkolna Kasa Oszczędności, koło Przyjaciół Związku Radzieckiego i Spółdzielnia Uczniowska.

W 1974 r. spośród 32 absolwentów klas ósmych, 29 podjęło dalszą naukę w szkołach ponadpodstawowych, m.in. „w Liceum Ogólnokształcącym w Janowie Lubelskim, w ZSZ w Janowie Lubelskim, dwie uczennice w Liceum medycznym w Janowie Lubelskim, 3 uczniów w Szkoła Leśnej w Janowie Lubelskim, 2 uczniów w Zasadniczej Szkole Górniczej, 1 – w Zasadniczej Szkole Dziewiarskiej w Biłgoraju,, 1 – Liceum Mechaniczne w Kraśniku, 1 uczennica Liceum Handlowe w Tarnogrodzie. Tylko trzech uczniów pozostało na gospodarstwie z rodzicami, oni w przyszłości również obiecują sobie podjąć naukę w Szkole Przysposobienia Rolniczego w Kocudzy."

W r. 1979/80 „rozwinęli ożywioną działalność członkowie LOP, która miała na celu otoczenie troskliwa opieką ptaki i zwierzęta". W r. 1980/81 pracowało już 12 nauczycieli. „Bardzo uroczyście była zorganizowana zabawa choinkowa w okresie ferii zimowych. Zabawę tę przygotował Komitet Rodzicielski działający przy naszej szkole, przygotowując podarki dla uczniów, które oczywiście rozdawał „Dziadek Mróz – Mikołaj". „Działały wszystkie organizacje uczniowskie: Samorząd Szkolny, ZHP, PCK, TPPR, LOP, SKO, KT, SKS, zespoły dydaktyczno – wychowawcze, koła przedmiotowe." (1981/2).

W r. 1984/5 jak zaznacza autor wpisu do kroniki „sporo trudności przysparza wychowawcom, szczególnie w okresie jesieni i zimy, nadzór przy dowożeniu i odwożeniu uczniów z Krzemienia – Gwizdowa i z Branwi, bowiem szkoła nasza nie ma świetlicy, gdzie uczniowie po zajęciach mogliby spokojnie czekać na godzinę odjazdu autobusu." „W szkole pracują takie organizacje uczniowskie jak: ZHP, Samorząd Uczniowski, TPPR, PCK, Spółdzielnia Uczniowska, SKO oraz kółka zainteresowań jak również Chór szkolny."

W szkole obchodzono rocznice rewolucji październikowej w postaci uroczystszych akademii „z udziałem wszystkich klas". Angażowano ich także w obchody 1 maja. „Niezwykle starannie uczniowie przygotowali się do obchodów 1 – majowych. Odbyła się akademia na terenie naszej szkoły, natomiast na gminnej akademii w Dzwoli wystąpił nasz chór i zespół wokalny." (1986 r.).

Organizowano wycieczki autokarowe do Zakopanego, Warszawy, Zamościa, w Góry Świętokrzyskie. Rajdy harcerskie na Porytowe Wzgórze, rajdy rowerowe szlakiem walk

partyzanckich. Z okazji Andrzejek „odbyła się z licznymi atrakcjami i potańcówką harcerska wieczornica".

Uczniowie uczestniczyli w konkursach przedmiotowych. „Uczennica klasy siódmej Lucyna Mróz zdobyła III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Biologicznym, uczennica M. Jargiło uczestniczyła w Wojewódzkim Konkursie Języka polskiego i Rejonowym Konkursie Języka Rosyjskiego, Uczeń Dariusz Kiszka został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego, natomiast uczeń klasy ósmej Wiesław Zdybel był uczestnikiem Wojewódzkiego Konkursu Szachowego." (1986/87). W styczniu 1988 r. „drużyny harcerska i zuchowa uczestniczyły w hufcowym festiwalu piosenki harcerskiej. Harcerki zdobyły II miejsce, a zuchy I miejsce i zakwalifikowały się do eliminacji chorągwianych. Zuchy w Tarnobrzegu zdobyły III miejsce."
W roku szkolnym 1988/89 działały organizacje uczniowskie: ZHP, Zuchy, LOP, PCK, SKO, Samorząd Uczniowski, TPPR, Preorientacja zawodowa. W tym okresie w szkole uczyło 17 nauczycieli.

Początkowe lata po zmianach politycznych były trudne. „Z nieco ostudzonymi zapałami podjęliśmy pracę w tym roku szkolnym, a to z powodu głębokiego kryzysu, który ogarnął również oświatę. W związku z wielkimi kłopotami finansowymi szkolnictwo dosięgły dotkliwe cięcia. Zmniejszono ilość godzin we wszystkich klasach, zniesiono wszelkie zajęcia pozalekcyjne i koła zainteresowań." (1991/92). W 1995 r. zbudowano salę gimnastyczną. W 2005 r. powstał pomysł wyboru patrona dla szkoły. Wybór padł na ks. Jana Twardowskiego. Uroczystość nadania jego imienia szkole odbyła się 2 czerwca 2007 r.

Kierownicy/dyrektorzy szkoły: Stanisław Tetera 1918; Kazimiera Biernat 1918-19; Grzybowska 1919-2?; Franciszek Cagara 1925-45; Jan Gorzelewski - 1945-1950, Bolesław Drzazga - 1950-1963, Bronisław Kuźnicki - 1964-19…, Zofia Kuźnicka - 19…-1973, Kazimierz Malinowski - 1973-1975, Tadeusz Orzeł - 1975-1981, Marianna Orzeł - 1981-1986, Tadeusz Orzeł - 1986-1989, Wiesław Kiszka – od 1989.

Szkoły nieistniejące

Flisy

Szkoła we wsi powstała w okresie międzywojennym. Była to niewielka placówka. W 1954 r. uczyło się w niej 32 uczniów, a nauczycielem była Maria Biernat. Od 1 marca 1976 r. szkoła we Flisach stała się formalnie filą Krzemienia, chociaż uczniowie uczyli się w Szkole Podstawowej nr 2 w Janowie Lubelskim. W 1978 r. nastąpiła likwidacja placówki, a majątek szkolny trafił do Krzemienia natomiast uczniowie nadaj uczęszczali do Janowa Lub. „ze względu na warunki dojeżdżania". Ostatnią nauczycielką była Jadwiga Nalewajko, która znalazła zatrudnienie w Zbiorczej Szkole Podstawowej Gminnej w Dzwoli.

Konstantów

Szkoła w Konstantowie powstała w 1919 r., a pierwszym nauczycielem był Władysław Holski. Po kilku latach uległa ona likwidacji, a dzieci uczęszczały do szkoły w Dzwoli. Nie odpowiadało to mieszkańcom wsi, którzy nie posyłali dzieci na naukę tłumacząc się uciążliwą drogą. „Posyłanie naszych dzieci do szkoły, położonej we wsi Dzwoli jest niemożliwe z powodu bardzo błotnistej drogi, większość dzieci niema należytego obuwia i odzieży, przez co dzieci są narażeni są na

przeziębienie.” Za nierealizowanie obowiązku szkolnego zostali skazani w 1926 r. na grzywnę. Jednak jak donosiły władze szkolne mieszkańcy nadal nie posyłali dzieci bagatelizując karę - „sądząc, że swojem uporem zmuszą odnośne władze szkolne do utworzenia im oddzielnej szkoły na miejscu.” W ich ocenie nieposyłanie dzieci polegało „tylko na ich uporze, a nie przyczynie zasługującej uwzględnienia, gdyż odległość Konstantowa od Dzwoli wynosi zaledwie 200-300 metrów”. Starania o szkołę odżyły w 1935 r. Dwa lata później stwierdzano, że mieszkańcy wsi nadal starają się o szkołę na miejscu z powodu podmokłych łąk, przez co dzieci się przeziębiają.

Kocudza Górna

W latach 20 istniała 1 klasową szkoła powszechna szkoła w Kocudzy Górnej. Została zlikwidowana w 1931 r. Budowę szkoły planowano w l. 60 ale nie doszło do tego.

Władysławów

Szkoła we Władysławowie powstała w okresie międzywojennym. Pod koniec lat 30. Po likwidacji części wsi postulowano przeniesienie jej do Kaproni. W 1952 r. liczyła tylko 26 dzieci i 1 nauczyciela. W roku szkolnym 1954/55 było tylko 16 dzieci. Szkoła została zlikwidowana.

Zdzisławice

Szkoła w Zdzisławicach powstała już w 1916 r. Mieściła się w wynajmowanych budynkach. W l. 70 istniały tylko klasy I-III. W 1987 r. zakupiono i zestawiono budynek szkoły. Szkoła uległa likwidacji w 2014 r.

Kronika szkoły w Krzemieniu; Kronika szkoły w Kocudzy; Kronika szkoły w Branwi; M. Kamińska, Rys historyczny szkoły w Dzwoli, 2005 (msp); A. Ćmiel, Historia szkoły w Kocudzy, 2008 (msp); Strony internetowe szkół w Kocudzy i Krzemieniu; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 41-46; APLOK, PPRNJ, sygn. 1719; AGK, sygn. 61, k. 40, 43; AGK, sygn. 63, k. 16; PPRN, sygn. 1709; ISB, sygn. 145, k. 1, 6v, 12, 12v, 14, 15, 19, 67, 68, 76v; PPRNJ, sygn. 1708; PPRNB, sygn. 3005, k. 18; PPRNJ, sygn. 1718; PPRNJ, sygn. 1719; PPRNJ, sygn. 1749; GRND, sygn. 17, k. 6; GRND, sygn. 2, k. 60; ISB, sygn. 161, k. 12, 14, 15v, 20, 27, 50, 62v, 88, 90, 91, 131, 156, 174, 183, 197, 208, 225, 240.

Rolnictwo

Okres staropolski

Według rejestru poborowego (na cele podatkowe) z 1563 r. powierzchnia Branwi wynosiła w tym czasie 6 łanów osiadłych, Branewka 5 łanów, Dzwola i Kocudza razem 35,5 łana. Łan była to ówczesna miara powierzchni, która była używana do końca XVIII w. Łan miary krakowskiej, a taki był w użyciu na tych ziemiach, w XVI w. miał 25 ha.

W 1582 r. Branew (część) liczyła 3,5 łanów, na których było osiadłych 8 kmieci i 3 zagrodników (mieli oni niewielkie pola). W Krzemieniu było 18,5 łana, które uprawiało 30 kmieci. Obok tego było odrębne wójtostwo liczące 5 łanów i ćwierć. Dzwola liczyła 21 łanów i 34 kmieci oraz 5 zagrodników. W Kocudzy było wówczas 11 łanów i ćwierć i 18 kmieci. Było też wójtostwo kocudzkie liczące 2 łany z 1 kmieciem na 3 ćwierciach. W Branewce było 12 „ludzi".

Rejestr poborowy z 1626 r. podaje następujące dane: Branewka – 4 półanków osiadłych, 4 zagród z rolą, 3 komornice bez bydła; Branew – część Gorajskiego – 7 łanów osiadłych, 3 zagród z rolami, 4 komornic ubogich, pop ruski; część Zamoyskiego – 3,5 łanów osiadłych, 2 zagrodników bez ról, 4 komornic z bydłem; Krzemień – 32 półłanków osiadłych, 9 ćwierci osiadłych, 2 zagrody bez roli; Wójtostwo St. Wioteskiego - 2 półanków osiadłych, ćwierci rolnej, 2 zagród bez ról, komornik bez bydła; Dzwola i Kocudza – 33 łanów osiadłych, 2 komornic bez bydła.

Jeśli większość chłopskich gospodarzy w XVI w. (wówczas zwanych kmieciami) uprawiała pół łana (ok. 12,5 ha), to w II połowie XVIII w. było to już tylko ćwierć łana (ok. 6 ha).

Uprawiano w tym okresie głównie zboże. W 1615 r. w kluczu gorajskim na polach folwarcznych wysiewano: żyto, ozime i jare, jęczmień, tatarkę (grykę), owies, pszenicę, proso i zbierano siano. Na przestrzeni XVII w. struktura upraw nie zmieniała się. Dominowało żyto, owies, także inne zboża, uprawiano tatarkę oraz konopie i len.

W 1726 r. na folwarku gorajskim, do którego należała Dzwola i Branew siano głównie żyto (45 korce), owies (35 korce), jęczmień (24 korce), tatarkę (grykę) (13 korce), pszenicę (5 korce), siemienia konopnego (3 korce), grochu (2 korce). W 1741 r. w kluczu gorajskim wysiewano żyto, siemię konopne, owies, hreczkę, jęczmień, groch, pasternak, buraki, pietruszkę, kapustę. Inwentarz folwarku Kocudzy 1788 r. podawał, że wysiewano żyto, pszenicę, groch, jęczmień, hreczkę, owies, siemień lniany i konopny, proso, także fasolę, mak, bob, kartofle, ogórki, pasternak, buraki, marchew, pietruszka, cebulę, kapustę. W 1795 r. w kluczu gorajskim folwark wysiewał żyto, owies, pszenicę, len, proso, hreczkę, groch, jęczmień, siemień lniany, konopny, żyto amerykańskie, hanyż, cebulę, jabłka, marchew, rzepę, czosnek, pasternak, cebulę dymkę. Był także truskawek „grządek", wiśnie, śliwy, gruszki, jabłka.

Przez kilka stuleci obok koni istotną siłą pociągową były woły (aż do I połowy XIX w.). Według inwentarza z 1582 r. kmiecie z Branwi mieli wołów 18, koni 9; z Krzemienia, wołów 58, koni 56 (najbogatsi, jak Jan Rożek 6 wołów, 6 koni; Kacper Jargieło 6 wołów, 4 konie; Jakub Garbacz 4 woły, 4 konie, Jan Kiełbasa 6 wołów, 4 konie), z Dzwoli wołów 57, koni 29 (m.in. Szczęsny Turek 6 wołów, 4 konie; Paweł Ziemba 6 wołów, 3 konie), z Kocudzy wołów 50, koni 26 (m.in. Stanisław Peczka 6 wołów, 2 konie; Wojciech Dubka z „bracią" 6 wołów, 4 konie, Jarosz Garbacz 6 wołów, 4 konie). W następnych wiekach liczba inwentarza znacznie zmalała. W 1726 r. chłopi w Branwi Ordynackiej mieli tylko 10 wołów i 2 konie, w Dzwoli 19 wołów, i 5 koni. W 1788 r. w Kocudzy chłopi posiadali 24 woły i 94 konie. Hodowano także bydło, świnie, gęsi, indyki, kaczki, kapłony (rodzaj koguta), kury.

APL, KGL, Rel., sygn. 296, k. 752-760v; KZL, Zapisy, sygn. 54, k. 241v; AOZ, sygn. 242, k. 4v; AOZ, sygn. 9, k. 3, 17; AOZ, sygn. 284, 7, 7v, 38; AOZ, sygn. 252, 5v-7v; AOZ, sygn. 245, k. 4v, 5; AOZ, sygn. 1ł, k. 120, 127, 136, 160; AOZ, sygn. 242, k. 15v, 31v; AGAD, ASK, dz. I. nr 33, k. 10v; Rejestr poborowy województwa lubelskiego, Wrocław 1957, s. 79-80, 81; A. Tarnawski, Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, Lwów 1935, s. 92.

Okres zaborów

Według wykazu z 1810 r. w gminie Kocudza stan pogłowia zwierząt był następujący: Dzwola – 91 koni, 19 wołów, 183 owce, 156 krów, 78 świń; Wrzozów Mały [Dychy, Bielaki, Kapronie] – 36 koni, 36 wołów, 188 owce, 118 krów, 55 świń; Flisy – 20 koni, 6 wołów, 2 owce, 30 krów, 14 świń; Krzemień – 176 koni, 128 wołów, 350 owiec, 469 krów, 228 świń; Kocudza - 290 koni, 8 wołów, 285 owiec, 531 krów, 444 świń. Uległ on drastycznemu obniżeniu po wojnach napoleońskich, które przetoczyły się przez teren gminy w 1812-13 r. i w 1815 r. wynosił: Dzwola – 59 koni, - wołów, 31 owce, 67 krów, 48 świń; Wrzozów Mały [Dychy, Bielaki, Kapronie] – 20 koni, 9 wołów, 26 owce, 45 krów, 29 świń; Flisy – 7 koni, - wołów, - owce, 9 krów, 3 świń; Krzemień – 69 koni, 22 wołów, 56 owiec, 183 krów, 134 świń; Kocudza - 131 koni, 1 wołów, 5 owiec, 290? krów, 16 świń.

Wysiewy na folwarku Branewka w 1799 r.: hreczka, proso, siemię lniane, konopne, buraki, pasternak, cebula, sałata, pietruszka, groch biały, mak, marchew, rzepa, bób, ogórki, kapusta, kartofle.

W 1837 r. w gminie Krzemień było 11861 rolników. Rozległość gruntów ornych wynosiła - 820,28 mórg, łąk 143,20 m., lasów 1765,20 m., dróg, i pod wodami 122,2 m., a całe dobra ordynackie obejmowały 2853,10 m. Stan pogłowia był następujący: woły 555, konie 643, pozostałe - ogiery 9, wałachy 23, klacze 46, źrebięta 264, buhaje 18, woły 24, krowy 1426, cielęta 1095, kozy 8, świnie 828, owce „poprawne" 71, 1750 owce, skopy 876. Chłopi posiadali 1645 szt. koni, 6080 bydła i 1968 owiec. Folwarki natomiast 145 koni, 366 bydła i 1153 owiec.

Wysiew wynosił (w korcach, 1 korzec 128 l): żyto 3738, pszenica 429, jęczmień 1321, owies 2816, groch 466, hreczka 2740, proso 8, len 93, siemię konopne 59, kartofle 3654. Zbiór (w korcach): żyto 3284, pszenica 1017, jęczmień 3601, owies 6721, groch 1143, hreczka 5922, proso 35, len 134, konopie 95, kartofle 29005, siana (fur) 5834.

W 1837 r. folwark Branewka obejmował mórg: pola ornego 333,73. Łąk 31, pastwisk w lesie 66,216. Inwentarz wynosił 50 szt. krów. Celinki (dzierżawca Sotowski) liczyły: 300,23 m. pola ornego, 66,232 łąk, 87,225 pastwisk „w krzakach". Inwentarz wynosił: 14 koni, 8 bydła, 121 owiec. Folwark Kocudza (dzierżawca Gałuchowski): 743,120 m. ornych, 167,100 m. łąk, 104,80 pastwiska polne. Inwentarz: 36 koni, 70 bydła. Folwark Zofianka (dzierżawca Urbański): 415,207 m. ornych, 1114,284 m. łąk, 226,191 m. pastwiska polne. Inwentarz: 4 konie, 14 szt. bydła, 46 owiec. Ordynacja raportowała, że w 1837 r. jest mierny urodzaj zboża i warzyw i nieurodzaj w całej okolicy.

W 1864 r. po reformie uwłaszczeniowej powierzchnia poszczególnych wsi wyglądała następująco:

Miejscowość	**Ilość gospodarzy**	**Areał (w morgach)**					**Razem**
		Siedliska	***Grunty orne***	***Łąki***	***Pastwiska***	***Nieużytki***	
Branew Ordynacka	19	15,117	349,90	13,189	34,214	135,205	548,215

Branew Szlachecka	26	26,79	525,142	5,260	53,138	193,160	804,179
Branewka	34	29,119	502,44	64,88	65,191	22,179	684,21
Dzwola	95	87,80	815,239	205,209	69,193	30,85	1290,90
Flisy	25	28,184	243,248	100,88	35,272	3,63	411,255
Kapronie	20	15,0	145,12	44,185	-	25,273	230,170
Kocudza Dolna	228	205,289	2490,129	665,19	388,97	124,100	3874,34
Kocudza Górna	31	.	244,6	60,0	110,15	5,194	419,268
Konstantów	37	12,83	482,56	127,53	-	15,212	637,4
Krzemień	232	.	2312,294	673,222	646,152	112,65	3745,133
Władysławów	44	41,0	307,0	164,125	-	77,163	589,288
Zdzisławice	48	24,0	446,270	183,244	11,116	54,121	720,151
Zofianka Dolna	12	.	13,160	30,137	15,10	2,265	178,172
Razem	**851**						**14135,180**

Wielkość gospodarstw w 1864 r.
(w morgach)

Miejscowość	**0-5**	**5-10**	**10-15**	**15-20**	**20-30**	**powyżej 30**	**Grunty wspólne**
Branew Ordynacka	-	-	3	7	6	3	148,287
Branew Szlachecka	-	-	3	7	10	5	231,280
Branewka	-	-	-	20	10	-	83,72
Dzwola	15	1	7	61	-	-	78,147
Flisy	-	-	2	12	-	-	18,39
Kapronie	3	1	12	1	-	-	25,273
Kocudza Dolna	13	24	16	45	104	1	414,144
Kocudza Górna	-	-	1	19	-	-	103,175
Konstantów	-	-	1	23	8	-	12,222
Krzemień	2	1	56	133	2	1	708,171
Władysławów	-	4	29	9	-	-	14,194
Zdzisławice	-	-	2	26	10	-	18,128
Zofianka Dolna	-	-	6	5	-	-	17,275
Razem	**33**	**31**	**169**	**368**	**150**	**10**	**1877,7**

APL, AOZ, sygn. 3694; AOZ, sygn. 217, k. 4v; APL, AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 2556, k. 25v-26; Z. Ł. Baranowski, Realizacja reformy uwłaszczeniowej z 1864 r. w regionie janowskim, Janowskie Korzenie 2006, nr 7, s. 63-73.

Okres międzywojenny

W okresie międzywojennym rolnictwo stanowiło podstawę utrzymania niemal wszystkich mieszkańców obecnej gminy Dzwola. Według opisu z 1933 r. w gminie Chrzanów ludność w 95% zajmuje się rolnictwem, zaś reszta to „drobni handlarze i przemysłowcy". Również gmina Kawęczyn „przejawia charakter wybitnie rolniczy, gdyż poza drobnym przemysłem rzemiosłem i handlem (…) ludność trudni się wyłącznie rolnictwem." Podobnie wyglądał opis gminy Kocudza z 1939 r. „Ludność przeważnie zatrudniona jest w rolnictwie, o przeciętnych gospodarstwach 8

morgowych, nadto około 10 % utrzymuje się z zarobkowania, z tego około 3 % we własnym rejonie (w tartakach, na szosach i w lesie), a 7 % wyjeżdża na roboty sezonowe w Państwie i poza granicami Państwa." „Największe gospodarstwo rolne składa się z 30 mórg z prawami zaserwitutowymi, jednak tych jest bardzo mała ilość, a przeciętne gospodarstwa są 8 morgowe plus prawa zaserwitutowe i część gospodarstw mniejszych nabytych z parcelacji. „Pod względem zamożności są to drobni rolnicy (parafianie tutejsi), przeważnie na 6-cio, lub 9-cio morgowych gospodarstwach." – pisał w l. 20 proboszcz dzwolski.

Na terenie obecnej gminy w 1929 r. istniały majątki ziemskie ordynacji Zamojskiej w Branewce (dzierżawca Teofil Stadnicki) – 252 ha., Kocudzy (dzierżawca Wincenty Ciemniewski) - 348 ha, Celinkach (dzierżawca Wincenty Woźnicki) - 240 ha, Zofiance Dolnej (dzierżawca Kazimierz Rzepecki) – 222 ha.

Na poziom życia ludności wiejskiej miała wpływ I wojna światowa i kryzys gospodarczy, który wybuchł w 1929 r. W 1919 r. w gminie Chrzanów stwierdzano, iż w „stosunku do zamożności przedwojennej tutejsze gospodarze pod względem posiadanego inwentarza, jak i produkcji zboża nie przekraczają jeszcze 50 proc. posiadanych przez nich". „Struktura rolna, wskutek ogólnie panującego kryzysu gospodarczego nie podnosi się, brak pieniądza, stała tendencja zniżkowa ziemiopłodów rolnych, jedyne źródło dochodów rolnika, nie daje możności udoskonalania osad rolnych." – podkreślał samorząd gm. Kawęczyn w 1933 r. Rok później starosta janowski pisał, że na wsi panuje przygnębienie ze względu na niskie ceny produktów rolnych. Dodawał, że sytuacja ludności wiejskiej nie wykazuje poprawy.

Poprawa stanu materialnego była również trudna ze względu na duże rozdrobnienie gospodarstw i znaczną liczbę bezrolnych. „Ogólnie ze względu na niezbyt urodzajną glebę i wielkie rozrzucenie gruntów poszczególnych gospodarstw na kilkanaście nieraz parcel, często znacznie od siebie oddalonych, ludność w większości wypadkach jest niezamożną. Poza tem stosunkowo znaczny procent ludności stanowi ludność bezrolna tak zwani chałupnicy, która w sezonach robót rolnych zmuszona jest emigrować w poszukiwaniu pracy po okolicznych miejscowościach, a nawet zagranicę." – pisał wójt Kawęczyna (1933 r.). W tej gminie gospodarstw do 5 ha było 957, do 10 ha - 918, a powyżej 10 ha – 423.

W gminie Kocudza w 1929 r. ogólna ilość gospodarstw wynosiła 1198, z czego do 5 ha - 818, 5-15 ha – 378. Istniały ponadto dwa majątki ziemskie należące do Ordynacji Zamojskiej: folwark Celinki (dzierżawa Ludwik Woźnicki) - 245 ha i Kocudza (dzierżawca Wincenty Ciemniewski) 300 ha. W 1926 r. w gm. Kocudza gospodarstw „pełnorolnych", czyli liczących ponad 9 mórg było, w Dzwoli – 41, Kaproniach – 3, Konstantowie – 32, Kocudzy I – 86, Kocudzy II – 84, Władysławowie – 7, Zdzisławicach – 18.

W 1929 r. w gm. Kocudza chłopi posiadali gruntów ornych - 3555,35 ha, łąk - 1284,99 ha, innych - 737,35 ha, nieużytków - 305,35 ha. Do Ordynacji Zamojskiej należało: gruntów ornych – 426,18 ha, lasów - 3485,78 ha, łąk - 109,82 ha, nieużytków - 53,34 ha. W gminie Chrzanów w 1921 r. wsie liczyły: Branewka – 600,24 mórg, Branew Szl. – 510,131 m., Branew Ord. – 409,04 m., a majątki: Branewka – 404 m. (w 1924 r. podawana jest powierzchnia 450,066 m.), Branew popówka – 40 m.

W okresie międzywojennym w strukturze upraw dominowały zboże i ziemniaki. W gminie Kocudza w roku 1921/22 obsiano: żytem 707 mórg, pszenicą 273 m., owsem 421 m., jęczmieniem 338 m., gryką 357 m., prosem 110 m. i ziemniakami 557 m. W 1929 r. areał upraw był następujący: żyto 1027,14 ha, pszenica 223,56 ha, owies 538,22, gryka 375,54 ha, ziemniaki 498,48 ha, proso 82,99 ha, koniczyna 106,56 ha, seradela 2,32 ha, łubin 2,32 ha, len 68,45 ha,

konopie 48,78 ha, okopowizna 70,64 ha. W 1926 r. w majątkach Celinki i Kocudza uprawiano głównie ziemniaki, buraki i żyto. W gm. Kocudza w 1929 r. przeciętne zbiory w gospodarstwach chłopskich z 1 ha w kg wynosiły: żyto 4, pszenica 3, owies 5, jęczmień 6, gryka 4, ziemniaki 120, siano 10.

Duże znaczenie miała uprawa lnu i konopi. W 1926 r. w gminie Kocudza uprawa lnu obejmowała 134, 201 m., a konopi 78,271 m. Zebrano 3413755 kg lnu i 204347 kg konopi. Do omiędlenia potrzebowano 833 godz. Zatrudnionych do tego osób było 1146.

W 1933 r. w gminie Kawęczyn areał upraw kształtował się następująco: żyto 28 %, owies 20 %, ziemniaki 16 %, pszenica 10 %, jęczmień 12 %, gryka 4 %, proso 1 %, pozostałe 9 %.

Areał upraw w gminie Kocudza w 1938 r. był następujący: pszenica ozima 230 ha, żyto ozime 1063 ha, żyto jare 5 ha, jęczmień jary 279,72 ha, mieszanki zbożowo-strączkowe 4 ha, groch 3,57 ha, owies 566 ha, wyka i bobik 2,40 ha, seradela 10 ha, łubin 8,30 ha, koniczyna 113 ha, len 251,40 ha, konopie 24 ha, ziemniaki 590 ha, buraki 25,15 ha.

Opis gm. Kawęczyn z 1933 r. stwierdzał, że „sadownictwo, ogrodnictwo i t.p. stoi na niskim poziomie". „Uprawa warzyw, chociażby nawet przeznaczonych do zbycia jak cebula ogórki i kapusta, odbywa się w polu razem z innemi zbożami." Przy majątku Zofianka znajdował się „ogród warzywny o przestrzeni około ½ ha z urządzonemi inspektami i cieplarnią."

W hodowli dominowało bydło, drób i świnie. Koni używano jako zwierzęta pociągowe. W 1929 r. w gm. Kocudza było 173 wozów dwukonnych i 727 jednokonnych. W 1921 r. w gm. Chrzanów było 131 jednokonnych zaprzęgów i 698 parokonnych.

Hodowla bydła miała charakter mleczny. W 1926 r. w gminie Kocudza było dojnych krów – 2092 (759 w Kocudzy, 250 w Dzwoli, 144 we Władysławowie, 130 w Konstantowie, 86 w Zdzisławicach, 52 w Kaproniach i 44 w Kocudzy Grn.), średnia wydajność dzienna udoju wynosiła 2 l mleka, a miejscowa cena mleka 30 groszy za 1 l. Większość mleka przeznaczano na własne potrzeby, np. w Kocudzy (od grudnia do kwietnia) zużywano dziennie 1428,5 l, a sprzedawano tylko 89,5 l, w Dzwoli konsumowano 452,5 l, sprzedawano 47,5 l, a w Konstantowie odpowiednio 225 l i 35 l. Największy odsetek mleka sprzedawano w Kaproniach (24 l, a 80 l na konsumpcję), ale w Zdzisławicach w ogóle nie sprzedawano mleka w tym czasie. Sprzedaż mleka na pewno była utrudniona brakiem zorganizowanego jej charakteru. „Bydło hodowane wyłącznie do własnych potrzeb. Brak spółdzielni mleczarskiej" – raportowała gmina Kawęczyn w 1933 r. Dalej wójt tej gminy stwierdzał, że „Trzoda chlewna hodowana w dość znacznej ilości nie znajduje zbytu na naszych rynkach. Mleczarstwo, hodowla drobiu nie są zorganizowane."

W 1926 r. w gminie Kocudza było 1225 koni, 3699 krów, 54 owiec, 1273 świń, 13528 drobiu, w tym kur 10136, gołębi 642, gęsi 1100. Natomiast w 1929 r. było koni 1346, bydła 3285, owiec 8, kóz 3, świń 1388, indyków 69, gęsi 432, kaczek 58, kur 8718, innego drobiu 428, psów 329, kotów 411. W 1929 r. w majątkach ziemskich w gm. Kocudza hodowano: 50 koni, 45 krów, 36 świń, 5 owiec. W 1933 r. w gminie Kawęczyn było 2625 szt. koni, 6884 bydła rogatego, 3887 trzody chlewnej i 291 owiec.

APL, UWL, WSP, sygn. 1775, k. 1, 6; KWPL 208, k. 56; APLOK, AGK, sygn. 83, k. 31-32; AGK, sygn. 43, k. 86; AGK, sygn. 45, k. 2; AGK, sygn. 44, k. 129, 141, 160, 163; AGK, sygn. 42, 17, 35, 43, 45; AGK, sygn. 40, bp; AOZ, sygn. 15158dawna, bp; AAL, Rep. 60 IV b 44, bp; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Księga adresowa Polski 1929, s. 508, 524, 525.

Okres powojenny

W okresie powojennym tereny gminy Dzwola cały czas utrzymywały swój rolniczy charakter. „Gromada nasza posiada charakter wybitnie rolniczy, gdyż na ogólną liczbę 3340 mieszkańców ludność rolnicza stanowi 95 % to jest 3173 osób, a poza rolnictwem tylko 170 mieszkańców." – podkreślali przedstawiciele GRN z Krzemienia w 1960 r. Dwadzieścia lat później władze gminy Dzwola również pisały, że w gminie 95 % mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa.

W kolejnych sprawozdaniach władza komunistyczna przedstawiała, jaki to rozwój miał nastąpić za jej sprawą. W 1963 r. władze gromady Krzemień dokonały porównania ze stanem sprzed wojny. Podawano, że do 1939 r. na terenie gromady było 153 młocarń, obecnie 689, motorów elektrycznych i spalinowych obecnie 612, dawniej w ogóle, siewników do 1939 r. było 2 (na Branewce i w Branwi) obecnie 48. Przed wojną była 1 kopaczka, teraz 102, 1 żniwiarka, teraz 19. „Obecnie wieś Krzemień rozwija się intensywnie. Dzięki pracy Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich wkraczają maszyny rolnicze." – czytamy w kronice szkolnej (1965).

Jednak w l. 50 na posiedzeniu GRN w Kocudzy przyznawano, że rolnicy za mało sieją siewnikami, a dużo „sieje nadal ręcznie z płachty". W Konstantowie „większa część ludności" nie potrafiła siać siewnikami. W 1966 r. stwierdzano w gromadzie Krzemień, że jest nadmiar rąk do pracy na wsi.

Sprawy rolnicze mieli rozwijać agronomowie gromadzcy. Uruchomiono również szkoły rolnicze w Kocudzy i Krzemieniu. Ale ze sprawozdania z 1966 r. wynikało, że do szkoły przysposobienia rolniczego w Kocudzy nie wszyscy uczniowie chodzą, a ma to być wina rodziców, którzy „nie doceniają tych spraw, wydaje im się, że zawodu rolnika potrafią sami nauczyć swoje dzieci."

Dochody na wsi były uzależnione od urodzaju. W 1963 r. raportowano w powiecie janowskim że zwiększenie dochodów ludności rolniczej nastąpiło na skutek wzrostu upraw przemysłowych a w szczególności lnu i konopi. Ale w 1962 r. odnotowano słaby urodzaj co przełoży się na spadek dochodów.

Na wysokość dochodu wpływ miał także rodzaj gleb. We wsiach Kapronie i Władysławów były grunty VI i VI klasy. Dlatego przeważająca część sołectwa to byli chłoporobotnicy pracujący w lasach państwowych. W 1976 r. rolnicy prowadzili kontraktację tytoniu o powierzchni 12 ha.

Gromada Kocudza w 1970 r. liczyła 733 gospodarstw, ale „większość gospodarstw jest rozdrobnionych, nie przekraczających 5 ha ziemi różnej. Pola są wąskie i długie o dużej szachownicy, dlatego przy każdej działce jest droga, stwarzająca dobre siedlisko chorób i szkodników, ponadto niejednokrotnie drogi te są zachwaszczone."

W l. 50. rolnicy zaopatrywali się w nawozy poza GS w Kocudzy, także w Goraju i Turobinie oraz w Janowie. Ale skarżyli się na braki w zaopatrzeniu. W 1973 r. władze gminy stwierdzały, że wielu rolników nie stosuje „pełnych dawek nawozów mineralnych zarówno pod siewy jesienne jak i wiosenne co oczywiście wpływa na obniżenie plonów z 1 ha".

W 1980 r. władze gminy wyliczył, że jest 43 gospodarstw o obniżonym poziomie produkcji rolnej. „W większości są to rolnicy w podeszłym wieku, gdzie przyczyną obniżenia produkcji jest brak rąk do pracy. Znajdują się i tacy rolnicy, którzy gospodarują poniżej swoich możliwości ze względu na niezaradność, lenistwo i nadużywanie alkoholu". W 1980 r. zanotowano wymoknięcie plantacji ziemniaków, wskutek czego zebrano o połowę mniej plonów. Wskutek ciągłych opadów zebrano mniej siana, które ponadto było słabej jakości. Nastąpił również spadek liczby świń o ponad 36 %.

Bolączką był niedostatek maszyn rolniczych na wsi. W 1976 r. oceniano, że posiadany przez SKR sprzęt zaspokaja potrzeby rolników w 55 proc. W 1977 r. SKR posiadał 10 snopowiązałek,

dzięki czemu mógł skosić 400 ha, a zapotrzebowanie było na ponad 600 ha. Indywidulani rolnicy mieli 54 szt. ciągników, 595 szt. kosiarek konnych, 6 wiązałek ciągnikowych i 99 młockarni.

W 1979 r. SKR dokonał sprzętu zbóż na powierzchni 401 ha, w tym kombajnami 113 ha, zbioru ziemniaków z 200 ha, omłotów zbóż 115 godzin oraz prac polowych, orki, podorywek na powierzchni ok. 10 tys. ha. Pokrywał zapotrzebowanie w 40 %. Władze gminy zwracały uwagę, że brakuje sprzętu, a o ten który jest się nie dba i jest słabo wykorzystywany.

W 1983 r. rolnicy mieli sprzęt: ciągniki 228 sztuk, wiązałki – 110 szt., kombajn Vistula 1, a do skoszenia było 3711 ha, w tym 1240 żyta. SKR posiadał sprzęt: kombajn Bizon 2 szt., wiązałki 5, ciągniki 16, prasy zbierające 2. W 1984 r. ciągników w posiadaniu rolników było już 272, wiązałek – 194, kombajnów Vistula – 2, pras zbierających – 1, opryskiwacze Termit – 54, taczkowych 12, plecakowych – 145. W 1986 r. stan maszyn był następujący: ciągniki 491, kombajny zbożowe 4, kombajny ziemniaczane 2, opryskiwacze ciągnikowe 93, młocarnie czyszczące 576, rozrzutniki do obornika 126, snopowiązałki 251.

Z danych powojennych wynika, że średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego na terenach obecnej gminy oscylował wokół 5 ha. Wielkość gospodarstw we wsiach z terenu gminy Chrzanów w 1950 r. wyglądała następująco: Kol. Branewka, do 2 ha – 8; 2-5 ha 27, 5-10 ha 17, razem 52, 224,16 ha; Branewka, do 2ha – 6, 2-5ha – 28, 5-10ha – 32, pow. 10 ha - 4, razem - 70, 358,52 ha; Branew Ordynacka – do 2ha – 6, 2-5 ha – 35, 5-10 ha – 16, pow. 10 ha, razem – 58, 1351,28 ha; Branew Szlachecka – do 2ha – 10, 2-5 ha – 31, 5-10 ha – 32, 10-20 ha – 9, pow. 20 ha, razem - 83 – 4447,73 ha.

W gromadzie Krzemień w 1963 r. gospodarstw rolnych było 1587, z czego do 1 ha – 596 gospodarstw, 1-2 ha – 287, 2-5 ha – 440, 5-7 ha – 193, 7-10 ha 53, powyżej 10 ha - 11. Obszar gromady Krzemień w 1966 r. wynosił 9887 ha, z czego lasy państwowe 5185 ha, grunty orne 2145 ha, łąki i pastwiska 750 ha, lasy indywidualnych właścicieli 1420 ha, pozostałe grunty 387 ha. Struktura gospodarstw według spisu z czerwca 1965 r.: do 2 ha - 71, 2-5 ha – 248, 5-7 ha – 182, 7 – 10 – 169, powyżej 10 ha – 69.

Gromada Kocudza w 1969 r. liczyła 9887 ha, w tym gruntów ornych 2180 ha, łąk i pastwisk 804 ha, 5733 ha lasu. Było 712 gospodarstw (do 2 ha – 65 gospodarstw, 2-5 ha – 244, 5-7 ha – 176, 7-10 ha – 163, powyżej 10 ha – 64), a średnia powierzchnia gospodarstwa wynosiła 4,83 ha.

W 1969 r. gromada Krzemień liczyła 11120 ha powierzchni, w tym użytki rolne 4801 ha, grunty orne 4126 ha, łąki i pastwiska 674 ha, lasy 4218 ha, w tym lasy chłopskie 1990 ha. Gospodarstw było 1019.

Powierzchnia gromady Kocudza w 1970 r. wynosiła 9887 ha, w tym nadleśnictwo państwowe Kocudza we Władysławowie zajmowało 5114 ha, gospodarstwa chłopskie 4475 ha, wspólnoty gruntowe 297, a PFZ 0,94 ha.

Po wchłonięciu gminy Chrzanów w 1978 r. gmina Dzwola liczyła 27725 ha, w tym użytków rolnych 13208 ha (grunty orne 11281 ha, użytki zielone 1999 ha). Jednak wskazywano na duże rozdrobnienie gospodarstw, a średni obszar gospodarstwa wynosił 5 ha. W 1982 r. było w gminie 1580 gospodarstw, do 2 ha – 145 gospodarstw, 205 ha – 687, ponad 10 ha 446 gospodarstw. Użytki rolne wynosiły 8525 ha, w tym grunty orne 6328 ha, sady 2 ha, łąki trwałe 2142 ha.

W uprawach dominowały zboża, ziemniaki oraz len. W 1960 r. w gromadzie Kocudza 65 % zasiewów stanowiły zboża, a 19 % ziemniaki. Według spisu rolnego w gromadzie Krzemień w 1963 r. struktura upraw wyglądała następująco: 3843 ha użytków rolnych, pszenica 384 ha, żyto 783 ha, jęczmień 116 ha, owies 636 ha, mieszanka 370 ha, kukurydza 6 ha, strączkowe 4 ha,

rzepak 1 ha, len i konopie 462 ha, ziemniaki 587 ha, kończyna 216 ha, seradela 31 ha, warzywa 17 ha, lucerna 3 ha, inne 12 ha. Zasiewy procentowo: zbożowe 56 %, len i konopie 17,5 %, pastewne 7,9 %, ziemniaki 17,5 %, kukurydza 1 %.

W 1969 r. w gromadzie Kocudza areał upraw wyglądał następująco: pszenica 239 ha, jęczmień 58 ha, żyto 518 ha, owies 368 ha, przemysłowe 310 ha, pastewne 32 ha, ziemniaki 427 ha, pozostałe 261 ha. W 1970 r. w gromadzie użytkowanie gruntów kształtowało się następująco: pola orne 1974 ha, łąki i pastwiska 720 ha. Struktura zasiewów: zbożowe ogółem 1052 ha (pszenica 206 ha, żyto 414 ha, jęczmień ozimy 6 ha, jęczmień jary 58 ha, mieszanka zbożowa 54 ha), gryka 166 ha, kukurydza 3,3 ha, rzepak 1 ha, len 240 ha, konopie 54 ha, tytoń 28 ha, koniczyna 18 ha, ziemniaki 352 ha, warzywa 34 ha, pozostałe 18 ha. Rośliny przemysłowe były kontraktowane (tytoń, len, konopie).

W 1969 r. zasiewy w gromadzie Krzemień były następujące: pszenica 334 ha, żyto 805 ha, jęczmień 12 2ha, owies 742 ha, mieszanki zbożowe 210 ha, len 433 ha, konopie 99 ha, ziemniaki 657 ha, lucerna 3 ha, kończyna 160 ha, warzywa 27 ha, pozostałe 25 ha.

W l. 50 ze strony władz pojawiły się zachęty do kontraktacji buraka cukrowego. Ale jak stwierdzał jeden z radnych GRN Kocudza w 1956 r. „u nas burak cukrowy się nie bardzo udaje", a ponadto zniechęcająco oddziaływały jakieś oszustwa na punkcie skupu w Goraju.

W 1984 r. kontraktowano: buraki cukrowe - Cukrownia Ropczyce, tytoń - Leżajska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego, rzepak – Zamojskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, len i konopie – Lubelskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókiennymi i Skórzanymi, nasiona roślin zbożowych i motylkowych - Centrala Nasienna Janów, zboże, gryka, ziemniaki - Gminna Spółdzielnia.

W 1984 r. zbiory były następujące: zboża – 703,4 t, gryka 378,4 t, ziemniaki jadalne 226,5 t, buraki cukrowe 159 t, tytoń – 296,4 t, rzepak ozimy 8,7 t, len/włókno – 210,1 t, konopie 42 t.

Największe zyski przynosiła przez kilka powojennych dziesięcioleci uprawa lnu - „któren to nasi rolnicy się najwięcej nastawiają na uprawę ponieważ daje najwięcej zysku" (1956 r., GRN Kocudza). Nawet terminy opłaty podatku były uzależnione od wpływów ze sprzedaży włókna. Płacono z końcem października i listopada. Dochody rolnicy inwestowali w nowe budynki. „Uprawa lnu i konopi daje tutejszym mieszkańcom duże dochody, dlatego też mieszkańcy Krzemienia budują coraz więcej budynków murowanych." – czytamy w połowie l. 60 w kronice szkoły w Krzemieniu.

Władze gromady Kocudza w 1966 r. dostrzegając, że wielu rolników uprawia duży procent lnu i konopi, i ma z tego dodatkowe źródło dochodu, wyrażało niezadowolenie, iż w ten sposób rezygnują oni z hodowli bydła, zmniejszają areał uprawy roślin pastewnych, prowadzi to też do wylenienia gleb, ponieważ brakuje zmiany charakteru upraw. Rolnicy jednak domagali się otworzenia punktu skupu włókna na terenie gromady, ponieważ kilkuset plantatorów jeździło sprzedawać do Goraja, Biłgoraja, Frampola i innych miejscowości. Skup taki istniał w Dzwoli. Na początku lat 60. w gromadzie Krzemień uprawa lnu i konopi zajmowała ok. 460 ha (17,5 %), w tym len 320 ha. Zmiany areału następowały szybko. W ciągu roku wielkość upraw roślin oleistych wzrosła w gromadzie o 80 ha (1964, 540 ha). W 1981 r. na terenie gminy zasiano 1200 ha lnu, zebrano 664 t włókna, a konopi 350 ha, zebrano 354,7 t włókna.

W 1984, na terenie gminy były punkty skupu: zboża, ziemniaków, żywca, mleka - 3, tytoniu, miodu - 2, włókna. W 1986 r. roczny spis rolniczy w gminie wykazał 1551 gospodarstw, pod zasiewami było 6903 ha, w tym pszenica 1006 ha, żyto 1140 ha, jęczmień 284 ha, owies 711 ha,

mieszanka 776 ha, gryka 1013 ha, ziemniaki 980 ha, buraki cukrowe 7 ha, tytoń 103 ha, okopowe pastewne 27 ha, kończyna 181 ha, warzywa 78 ha,

Uprawa drzew owocowych miała charakter uboczny. W gm. Kocudza w 1949 r. było 2753 drzew owocowych (pobielono 2210 z nich).

Według spisu z grudnia 1963 r. w gromadzie Krzemień pogłowie zwierząt było następujące: konie 1028, bydło 2789, trzoda chlewna 2245, owce 116. W 1969 r. gromada Krzemień trzoda chlewna liczyła 2961 szt., krowy 2261, owce 59, konie 1140, kury nioski 19139. W 1965 r. w gromadzie Kocudza krów było 1238 (bydła ogółem 1685), świń 1196, owiec 10, koni 623, kur niosek 10490. W 1970 r. w tej gromadzie było: bydła 1923 szt., w tym krów 1324, trzody chlewnej 1135, w tym macior 62, owiec 25, koni 752.

Koni używano do prac polowych i jako zwierzęta pociągowe. W 1962 r. w gromadzie Krzemień było pojazdów konnych – 808 z zaprzęgiem, w tym 697 jednokonnych i 111 dwukonnych. W gromadzie Kocudza 496 pojazdów, w tym 460 jednokonnych i 36 dwukonnych.
Krowy hodowano dla mleka. W 1969 r. gromada Krzemień wydajność krowy wynosiła 2200 l mleka. W 1969 r. w gromadzie Kocudza wydajność mleka od krowy była mniejsza - 1750 l. Skup mleka prowadzony był przez OSM Janów Lub. i wyniósł w 1968/69 – 98691 l. W Kocudzy 3 punkty skupu mleka przyjmowały w tym czasie dziennie 500 l. Zlewnia mleka w Branwi istniała już w 1950 r. W 1979 r. w gminie Dzwola skupiono 3850 tys. l. mleka.

Duży zakres miała też hodowla drobiu. W 1949 r. w gm. Kocudza było 8484 kur, 854 kogutów, 497 gęsi, 100 gąsiorów, 7 indyczek, 1 indyk, 37 kaczek, 10 kaczorów, 4 perliczek, 2 perli.

W 1979 r. na terenie gminy Dzwola było 9461 szt. bydła, w tym 7078 krów, 11743 świń, w tym 1355 macior. Skup żywca w 1979 r. wyniósł 1150 ton (wieprzowy 567,5 t, wołowy 508,8 t, cielęcy 135 t). Kontraktacja zwierzęca w 1983 r. wynosiła : trzoda chlewna – 1505 sztuk, bydło – 503. Skupiono zboża – 1420 t, ziemniaków 227 t, mleka 3510 tys. l, żywca wieprzowego 171 t, żywica wołowego 261 t.

W 1984 r. trzoda chlewna liczyła 5803 szt., w tym maciory 635, bydło 5371, w tym krowy 3572, owce 625. W 1986 r. pogłowie trzody chlewnej wynosiło 5225 szt. i spadło, w porównaniu z poprzednim rokiem, o 436 szt. Kontraktację prowadziło, za pośrednictwem inspektorów, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Nisku. Zrealizowano ją w liczbie - 2376 sztuk trzody chlewnej i 897 szt. bydła. Skupiono w tym czasie - żywca wołowego 324 t, żywca wieprzowego 232 t., mleka 3172 tys. l, zboża 400 t. W 1986 r. stan pogłowia wynosił: bydło 5299 szt., w tym krowy 3204, trzoda chlewna 5840, owce 964, konie 1387.

Spis Rolny z 1996 r. wykazał w gminie Dzwola 1424 indywidualnych gospodarstw rolnych. Grunty ogółem obejmowały 13871 ha, użytki rolne ogółem 8037, grunty orne ogółem 6185, grunty orne pod zasiewami 6120, grunty orne odłogi i ugory 65, sady pod uprawą drzew owocowych 8, sady pod uprawą krzewów owocowych 74, łąki 1555, pastwiska 215, lasy i grunty leśne ogółem 4927, lasy i grunty leśne zalesione 4751, pozostałe grunty użytkowane i nieużytki razem 907, pozostałe grunty użytkowane i nieużytki powierzchnia użytkowanych stawów rybnych i jezior 1, pozostałe grunty użytkowane i nieużytki powierzchnia pod zabudowaniami i podwórzami 370, pozostałe grunty użytkowane i nieużytki powierzchnia nieużytków 33.

Zasiewy (w ha) obejmowały: ogółem 6119, pszenica ozima 915, pszenica jara 50, żyto 1104, jęczmień ozimy 16, jęczmień jary 181, owies 710, pszenżyto ozime 271, pszenżyto jare 13, mieszanki zbożowe (bez strączkowych) 627, gryka, proso i inne zbożowe 1105, kukurydza łącznie z końskim zębem 3, ziemniaki 822, buraki cukrowe 15, rzepak i rzepik 1, okopowe pastewne 22, warzywa gruntowe 95.

Pogłowie zwierząt (w szt.) wynosiło: bydło ogółem 4306, bydło krowy 2583, trzoda chlewna ogółem 5778, trzoda chlewna lochy 680, konie 713, owce 42, kury ogółem 16065, kury nioski 14759.

Rodzaje pojazdów i maszyn: ciągniki 993, samochody osobowe 473, samochody ciężarowe 77, kombajny zbożowe 58, kombajny ziemniaczane 16, kombajny buraczane 1.

APLOK, AGCh, sygn. 106, s. 144; PPRNJ, sygn. 1205, bp; AGK, sygn. 140, k. 52, 68; PPPRNJ, sygn. 2803, k. 5; PPRNJ, sygn. 827; GRNKc, sygn. 5, k. 29; PGRNK, sygn. 2, k. 66, 70, 74-5, 77, 78; PPRNJ, sygn. 1198; PPRNJ, sygn. 1205, bp; PPRNJ, sygn. 1192; PPRNJ, sygn. 1198; PPRNJ, sygn. 2581; AGCh, sygn. 20, 15v; UGD GRNKc, sygn. 5, k. 93, 94-5, 102; APS, GRND, sygn. 3, k. 145; GRND, sygn. 5, k. 30, 31, 32, 36, 125; UGD, sygn. 66, k. 4; GRND, sygn. 5, k. 34-5; GRND, sygn. 6, k. 53, 110; GRND, sygn. 1, k. 13; GRND, sygn. 4, k. 38; UGD, sygn. 40, k. 35, 36, 37, 43-4, 46; GRND, sygn. 9, k. 36, 37, 70, 71, 72; AGK, sygn. 100, k. 16, Państwowy spis Rolny 1996, Strona internetowa GUS Lublin.

Pszczelarze

Pod koniec XVIII w. bartnictwo przeobraziło się w pasiecznictwo – pszczoły hodowano w ulach ustawianych w pasiekach. W 1807 r. na Branewce pasieki mieli: Jan Czajka 60 pni, Maciej Mróz 3, Mikołaj Kołodziej 1, Tomek Mróz 4, razem 68. W 1837 r. w gminie krzemieńskiej było 693 uli, a w gminie Chrzanów Ordynacki 125 uli.

W okresie międzywojennym pszczelarstwo rozwijało się, a liczba pasiek była znaczna. W gminie Kawęczyn było aż 214 pasiek (3500 uli), a w gminie Kocudza 24 (wsie wchodzące obecnie do gminy Dzwola). W 1926 r. właściciele pasiek na terenie gminy Kocudza mieli 282 ule. Byli to - Dzwola: Jakub Myszak 20 uli, Jan Koszałka 10, Jan Sekuła 15, Wojciech Szuba 15, Dominik Szuba 10; Kapronie: Antoni Szczepanik 10; Konstantów: Jan Startek 10, Jakub Portka 15; Kocudza Górna: Piotr Sirko 20, Wincenty Krasa 15, Jan Sykuła 16; Kocudza Dolna: Paweł Zapora 12, Józef Rawski 5, Andrzej Rawski 5, Dominik Góra 10, Michał Marchewka 5, Grzegorz Portka 4, Stanisław Rawski 5, Błażej Kaproń 10, Jan Dubiel 5, Stanisław Bielak 10, Szymon i Stanisław Papierz 20; Folwark Celinki: Ludwik Woźnicki 10; Zdzisławice: Wojciech Bielak 25.

Ale występowały również pewne mankamenty. „Pszczelarstwo na terenie gminy chociaż jest stosunkowo dobrze rozwinięte, jednak prowadzone niefachowo, bez znajomości rzeczy i nieracjonalnie, o ulach po większej części dawnego systemu tak zwanych „pniach" – stwierdzał opis gminy Kawęczyn z 1933 r. Mimo niełatwych lat powojennych dbano, aby pszczelarze otrzymywali odpowiednie surowce. W 1921 r. cukier dla pszczół na terenie Kocudzy Morgi otrzymywali: Tomasz Rawski, Wincenty Baran, Bronisław Wojciechowski, Stanisław Papierz, Jan Rawski, Jan Papierz, Dominik Papierz i Paweł Papierz.

W 1949 r. w gminie Kocudza było 98 pasiek, 394 pni, 98 rodzin. Pszczoły były „prowadzone w ulach zwykłych". Pasieki w większości były małe - do 5 uli – 80, od 6 do 10 uli – 14. Nie było większych niż 20 uli. W 1950 r. wytypowano przodowników pszczelarskich: Adam Małek, 13 pni pszczół, Stanisław Startek, Krzemień I, 14 pni; Józef Skubik, Krzemień II, 10 pni; Bronisław Kaproń, Zofianka Dolna, 8 pni.

W 1983 r. na terenie gminy było 249 pasiek, w których znajdowało się 5875 pni pszczelich. Cukier rozprowadzany był w oparciu o listy sporządzone przez Koło Pszczelarzy w Dzwoli.

APL, AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 2531; APLOK, AGK, sygn. 23, k. 4; AGK, sygn. 42, k. 51; AGK, sygn. 140, k. 77; AGKw, sygn. 59; APS, UGD, sygn. 40, k. 40.

Gospodarstwo rybne

Gospodarstwo rybne powstało w 1905 r. w folwarku Celinki. W 1925 r. obejmowały 11,2 ha (dzierżawcą Wincenty Woźnicki). W 1929 r. było to siedem stawów o powierzchni 10 ha, w których hodowano takie ryby jak: karp, lin, karaś, karpio-karaś. Roczna produkcja wy nosiła 7 q. Woda w stawach pochodziła jedynie z deszczówki. Po parcelacji folwarku zostały zaniedbane. W okresie wojny sadzawki były już zdewastowane i zarośnięte.

APLOK, AGK, sygn. 44, k. 101; AGK, sygn. 43, k. 86; Wspomnienia Zbigniewa Czerwińskiego, Blog Andrzeja Burlewicza; Informator województwa lubelskiego, Lublin 1925, s. 293.

Życie gospodarcze

Na terenie gminy Dzwola zawsze dominowało rolnictwo. Ale istniały tutaj także drobne zakłady przemysłowe, jak przetwórcze żelaza, młyny, browary, wiatraki, cegielnie, tartaki.

Jednak na terenach wiejskich trudno było o pracę poza rolnictwem. W 1929 r. w gm. Kocudza było 145 bezrobotnych. Na roboty sezonowe do Niemiec zarejestrowało się 15 osób, a 60 osób zgłosiło się na roboty rolne w kraju. W 1933 r. w gm. Kawęczyn, obejmującej część obecnej gminy, było 6 młynów o różnym napędzie, 6 wiatraków, 5 cegielni, 13 kaszarni, olejarnia i 23 kuźnie. Jako ważniejszego działacza „na polu gospodarczym" wymieniono Jana Łupinę z Krzemienia.

Mimo pewnego rozwoju w okresie PRL sytuacja nadal była niezadowalająca. W 1977 r. przewodniczący GRN Józef Drzazga oceniając głosy radnych co do rozwoju gospodarczego gminy ocenił, że są to postulaty słuszne, ale brak jest środków. „Jesteśmy terenem niedoinwestowanym, szczególnie w budownictwie drogowym oraz w zaplecze usługowe."

W ocenie władz gromady Kocudza (1972 r.) „teren gromady jest przeludniony, występuje nadmiar rąk do pracy. Dlatego też w okresie letnim około 40 osób pracuje w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Kraśniku, około 25 osób pracuje jako pracownicy stali w Przedsiębiorstwie Budowlanym w Biłgoraju. Około 25 osób pracuje w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie jako pracownicy stali z tym tylko, że do pracy dojeżdżają. Nadmiar rąk do pracy na terenie gromady Kocudza rozwiązała w części Włosiankarska Spółdzielnia Pracy w Biłgoraju, która zatrudniła na terenie naszej gromady około 95 chałupników. Należy dodać do tego, że zatrudnienie na terenie naszej gromady w/w ilości chałupników jest korzystne dla naszych rolników ponieważ dochód jaki otrzymują ci gospodarze nie jest zależny od warunków atmosferycznych."

APLOK, AGK, sygn. 44, k. 4, 23, 52; PGRNKc, sygn. 18, k. 78-79; APS, GRND, sygn. 3, k. 110; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku.

Huta żelaza (kuźnica)

W XVI w. nad rzeką Branew w okolicach Krzemienia powstał zakład wytopu bagiennej rudy żelaznej, którą tutaj wydobywano. Kuźnica (dawniej zwana rudą, stąd nazwa jednej z części Krzemienia) istniała już w 1552 r. Rudę wytapiano w piecu (dymarce), czym zajmowali się rudnicy i obrabiano na miejscu, co należało do kowala. Huta wykorzystywała do poruszania miechów wdmuchujących do pieca powietrze trzy koła wodne. Były to tzw. koła korzeczne, czyli woda poruszała je spadając z góry. Oznacza to, że woda musiała być spiętrzana. Taki system napędu pozwalał na pracę całoroczną, bez względu na poziom wody w rzece. Do palenia w dymarce wykorzystywano węgiel drzewny pozyskiwany z okolicznych lasów.

W 1562 r. w dzwolskiej rudzie (wieś Krzemień dopiero powstawała) urządzenia kuźnicy napędzało już cztery koła wodne. W 1626 r. huta (nadal przyporządkowana do Dzwoli) posiadała dwa koła kuźnicze. Pracowali w niej dymarz, płokarz, kowal i węglarz. W ocenie historyków ruda stanowiła wówczas „duże przedsiębiorstwo metalurgiczne" o znacznej produkcji. Zakład opustoszał przed 1695 r.

S. Wojciechowski, Rudy i kuźnice w XVI w., Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie 1959, t. I, s. 298-300, 302; Z. Baranowski, Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego, Lublin-Stalowa Wola 2001, s. 41.

Młyny

Młyny na terenie obecnej gminy istniały od co najmniej XVI w. W 1533 r. działały młyny wodne w Branwi, Dzwoli i Kocudzy. W 1582 r. istniał młyn ze stawem w Krzemieniu. W Dzwoli przy stawie był młyn „o 2 kołach" oraz „młynek" na Branewce. W 1615 r. w Kocudzy był staw z „młynkiem" o jednym kole. W 1626 r. młyny wodne były w Branwi (Branewce), Krzemieniu i Dzwoli. W Branwi i Krzemieniu młyny miały tzw. koła korzeczne, co oznaczało że woda spadała na koło młyńskie z góry, więc musiały tam istnieć stawy. Młyn w Dzwoli był „zakupny", czy został przekazany przywilejem w czyjąś dyspozycję.

Młyny należały do właścicieli wsi, od początku XVII w. do Ordynacji Zamojskiej (poza młynem w Branwi), ale kilka rodzin chłopskich z terenu obecnej gminy dostało specjalne przywileje i prowadziło młyny z pokolenia na pokolenie.

Rodziny te użytkowały młyny do końca XVIII w., kiedy to na skutek masowej akcji pozbawiono ich tych praw. W 1775 r. „na rzekach i stawkach" byli młynarze Gzikowie, Kaproniowie, Dychowie, Flisowie i Golcowie. Inwentarz Kocudzy z 1788 r. wymieniał młyny: na Sowach, Jargiłów, Kaproniów, na Dzwoli Jargiłowskiej. Opisanie młynarzów z 1790 r. wymieniało Sowów, Kaproniów Krzemieńskich, Kaproniów „borowych młynów", Dychów, Jargiłów Krzemieńskich, Jargiłów w Dzwoli i Flisów. Mimo likwidacji młynów rodziny młynarskie były wzywane do stawania do różnych prac, np. w 1798 r. do „fabryk młynów zamojskich".

APL, AOZ, sygn. 1671, k. 503-4; AOZ, sygn. 1t, k. 112, 126, 164; AOZ, sygn. 9, k. 17; AOZ, sygn. 2643, k. 5-6v, 8v; AOZ, sygn. 264, k. 37; AOZ, sygn. 284, 6v; Z. Baranowski, Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego, Lublin-Stalowa Wola 2001, s. 40; J. Górak, Młyny wodne na Lubelszczyźnie, Studia i Materiały Lubelskie 1987, t. 14, s. 110; Rejestr poborowy województwa lubelskiego (16626 r.), Wrocław 1957, s. 80-81.

Młyn Flisów

Istniał już w 1652 r. na rzece Branew. Rodzina Flisów posiadała go „prawem zakupna". W 1721 r. mieszkało w okolicy młyna już 7 gospodarzy (tylko 2 Flisów - Antoni i Wojciech). Według inwentarza z 1775 r. „Flisowie młynarze" mieli grunt przy młynie, i płacili z reszty pola 55 zł razem z wieprzowym. Ponadto do „dworu na role" i do arendy bialskiej oddawali 3 gęsi i na tydzień ćwierć maki.

W 1798 r. jako młynarz był wymieniany Tomek Flis, ale opis młynarzy z 1790 r. wymieniał ich 11 gospodarzy. W 1791 r. pojawiły się plany „skasowania" młyna Flisów istniejącego „na rzeczce krzemieńskiej w lesie", zwrócili się oni do administracji ordynackiej „aby się przy nim utrzymali". W 1797 r. „Flisowie młynarze", Mateusz Flis, Marcin Flis, którzy mieli „nadany młyn" skarżą się że zostali „oddaleni", a młyn został wydzierżawiony. Stwierdzają, że wiele wydatków ponieśli na ten młyn i „czują się pokrzywdzeni przez Żydów arendujących", którzy tylko „jednemu dają młyn". Ordynacja postanowiła, że może być tylko jeden młynarz, a jeżeli Flisowie chcą wydzierżawić to mogą, ale „tylko jeden młynarz rządził by". W 1798 r. w „młynku Flisów", który należał do „arendy kocudzkiej", całkowicie „opadła" grobla. Dlatego zwrócono się z prośbą o jej reperację.

Młyn funkcjonował w XIX w. W 1828 r. w sierpniu uszkodziła go „nadzwyczajna ulewa", tak iż był nieczynny w następnym roku.

APL, AOZ, sygn. 1652, k. 230; AOZ, sygn. 1671, k. 458; AOZ, sygn. 264, k. 37; AOZ, sygn. 2643, k. 5-6v, 8v; AOZ, sygn. 1669, 114v; AOZ, sygn. 5395, k. 12, 18; Z. Baranowski, Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego, Lublin-Stalowa Wola 2001, s. 37; A. Kulpa, Rodziny Janowskie w 1721 r., Janowskie Korzenie 2008, nr 10, s. 44-45.

Młyn Gzików

Młyn Gzików istniał już w połowie XVII w. W 1654 r. ordynat zamojski specjalnym przywilejem nadał do użytkowania ćwierć pola młynarzowi Stanisławowi Gzikowi z Krzemienia. Według inwentarza z 1726 r. Gzikowie nadal posiadali na początku wsi ćwierć pola „do młyna za prawem". W 1768 r. młynarzom Gzikom z Krzemienia odebrano „stawisko" do Branewki. Na ich skargi ordynacka administracja odpowiadała, że przy młynie powinno zostać tylko 2 młynarzy, a pozostałych 4 należy włączyć do inwentarza, do odrabiania pańszczyzny.

Inwentarz z 1775 r. wymieniał 12 zagonów pola należących do młynarzy Gzików. Nie odrabiali oni pańszczyzny ale płacili tzw. wieprzowe - 30 zł, oddawali także rocznie 3 gęsi, i do arendy bialskiej na tydzień „wymiaru miarą skarbową" 1 ćwierć mąki.

Młyn został zlikwidowany ok. 1800 r. W 1822 r. ordynacja zbierała „żelastwo" ze młyna, które Gzikowie „rozebrali". Wrzeciono odzyskano od Wojtka Gzika, paprzycę od Antka Gzika, jak również ryfę z wału. Odnotowano, że Gzikowie „potracili" jednak ryfę z wału, 2 ryf z wrzeciona, 2 czopy i inne części.

APL, AOZ, sygn. 255, k. 7v; AOZ, sygn. 119i, k. 177; AOZ, sygn. 264, k. 32v, 37; AOZ, sygn. 1720, k. 8; AOZ, sygn. 5395, k. 1.

Młyn Jargiłów

W 1600 r. rodzina Jargiłów otrzymała od Zamoyskich nadanie na młyn pod Dzwolą. Istnienie młyna poświadczają inwentarze z XVIII w. Inwentarz Kocudzy z 1788 r. wymieniał młynarza Wojtka Jargiło. W tym okresie był tam staw przy którym znajdował się młyn, po „skasowaniu" młyna pod koniec wieku został osuszony (przed 1795 r.). W 1791 r. „Jargieły młynarze" wnieśli zażalenie, że po „skasowaniu młynka" nadal muszą płacić daninę wieprzowego 30 zł. W 1795 r. bracia Jargiłowie zwrócili się do Ordynacji, że pozostały po ojcu grunt młynarski źle został podzielony między nimi.

W 1798 r. 4 Jargiełłów z Dzwoli Radeszkowa wystąpiło przeciwko dworowi dlatego że ten zajął im łąki „ze stawiska nadane". Ordynacja odpowiedział, że po zamknięciu młyna „na Jargiełłach" łąki został im wydzierżawione za opłatą czynszową ale mieli przeczyścić rów „do rowu idącego do młyna u Dychów, a tego nie dopełnili". Poza tym „dawno te kawałki łąk były do dworu" i nie mają do nich żadnego prawa.

APL, AOZ, sygn. 253, k. 42; AOZ, sygn. 1652, k. 254, AOZ, sygn. 1663, k. 322v-3; AOZ, sygn. 1656, k. 38; AOZ, sygn. 1673, k. 13; AOZ, sygn. 1654, k. 175; AOZ, sygn. 1661, k. 262; AOZ, sygn. 2643, k. 5-6v; AOZ, sygn. 250, 23v; AOZ, sygn. 247, k. 37-41; AOZ, sygn. 246, 20v-24v; AOZ, sygn. 284, k. 6v, 8v-23, 25v; A. Tarnawski, Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego (1572–1605), Lwów 1935.

Młyn Dychów

Rodzina Dychów prowadziła młyn od XVII w. Uzyskali swoje prawo „nabywcze" 19 stycznia 1666 r. od Jakuba Reklika na młyn, z polem, łąkami i „osiedliskiem". I w oparciu o to „używali spokojnie 129 lat". W 1775 r. Dychowie - Kazimierz, Jakub i Wawrzek, z połowy gruntów płacili 20 zł wieprzowego, a z reszty „sznurów" 20 zł. Ponadto Jakubowa Dyszyna wdowa z drugiej połowy 24 zł, a z pola na Rakowie płacili czynsz Szymek Dycha, Antoni Dycha i Kazimierz Dycha, a z pola nad brodem – Jan Dycha.

Dokument z XVII w. Dychowie przedstawili w 1795 r. administracji ordynackiej, kiedy wystawiono w Dychach nowy młyn i wyznaczono na młynarza Wojciecha Poznańskiego, który „zajął wygon dla ludzi przejeżdżających, niespokojności wszelkie czyni". Dychowie wnioskowali, aby kogoś z nich na młynarza „wziąć" (już w 1791 r. Tomasz, Franciszek i Michał Dychowie zwracali się o nadanie im nowego młyna). Jednak ordynacja zakwestionowała im te prawa kategorycznie stwierdzając, że „dziedzicem młynów gruntów jest ordynat", a zapis od Reklika „żadnej nie wart wiary", a Reklik mógł tylko młyn sprzedać, ale nie grunty. Wskazywano, że młyn Dychów nie mógł stać od XVII w., i zastanawiano się czyim kosztem był wystawiony kolejny budynek. Urzędnicy dodawali, że tylko o wartość młyna Dychowie mogliby występować, a zapis ich „niszczy się i kasuje". Dychowie już w 1793 r. upominali się o swoje prawa, zanosząc zażalenie, że „im młynek w Boru zakupny" „skasowany został", na który mają „prawa pańskie". A nowy młynarz zabrał im „niesłusznie" kawałek pastwiska „ich własny i przez nich dotychczas używany między gruntami sznurowymi".

Nowy młyn powstał w 1790. Kontrakt na jego budowę zawarto z Janem Marczakiem (272 zł), zakup „żelastw" do niego kosztował 184 zł, drzewo z tartaku 135 zł, robota kowalska 20,6 zł tracze 69zł. Do budowy wykorzystano mieszkańców okolicznych wsi, m.in. Krzemienia, którzy ponadto w Dzwoli „stoków dobywali rów brali aż do Dychów". Kamienie do niego „2 wierzchnie i 2 spodnie" zostały „wyrobione" przez „górników lipowieckich". W 1794 r. ponownie zamówiono dwa kamienie „wierzchni i jeden spodek do młyna u Dychów" w Lipowcu. W 1798 r. Dychowie zostali wysłani po kamień młyński aż do Kielc.

W I połowie XIX w. młyn w Dychach prowadził Marcin Wagmiler. W l. 20. XIX w. stwierdzano, że jest trudno dostępny („leży za bagnami") i jest „ubogi w wodę". W 1829 r. młyn dychowski „woda popsuła, kłodami rzekę pozawalała, groblę i upust zepsuła". W l. 40. XIX w. młyn we Władysławowie dzierżawił od ordynacji Jan Świeca. Młyn działał jeszcze w 1850 r.

APL, AOZ, sygn. 1663, k. 220v-1; AOZ, sygn. 1653, 177v-8; AOZ, sygn. 1656, k. 191; AOZ, sygn. 1650, k. 12, 85; AOZ, sygn. 1652, k. 276; AOZ, sygn. 1657, k. 278v-279; AOZ, sygn. 1660, k. 132; AOZ, sygn. 1659, k. 167; AOZ, sygn. 1673, k. 77; AOZ, sygn. 2643, k. 5-6v; AOZ, sygn. 1661, k. 205; AOZ, sygn. 1650, k. 230; AOZ, sygn. 1671, k. 702; AOZ, sygn. 1668, k. 253v-4; AOZ, sygn. 264, k. 5v-6, 37; AOZ, sygn. 5395, k. 9v, 9v, 12v, 35, 55, 57; AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 3694, k. 3v.

Młyn Kaproniów

Młyn powstał w XVIII w. W 1718 r. dokumenty historyczne odnotowują Kapronie jako drobną osadę, a w 1781 r. jako „kopaniny w lesie". Młyn ze stawem istniał już w 1775 r. Kapronie mieli „około siebie gruntu wymierzonego 1 półćwiartek". Płacili 26,15 zł wieprzowego, oddawali 3 gęsi, a z reszty pola płacili czynszu 18 zł oraz 1 ćwierć mąki na tydzień. Za pole płacili czynsz: „nad stawem" – Jan Kaproń, Matus Kaproń, a „na szczerku" - Jakub Kaproń. W 1790 r. przy młynie było 9 gospodarzy.

Młyn Kaproniów został zamknięty w 1790 r. „za dyspozycją skarbową", czyli Ordynacji Zamojskiej. Młynarze wnioskowali o przydzielenie im „stawiska". W 1792 r. ośmiu młynarzy „Kapronie nazwiskiem" „mając młyn skasowany" nadal pobierane jest od nich opłata, dlatego chcą otrzymać „stawisko na łąki , bo będą pokrzywdzeni". Podanie również wniósł Stanisław Kaproń „mający łąkę na końcu stawu dyszyńskiego, który teraz nowy młyn zalał". Chciał w zamian za to „stawisko kaproniowskie". W 1793 r. Kapronie domagali się likwidacji uiszczania przez nich „wieprzowego" w wysokości 30 zł z powodu zamknięcia młyna. W 1795 r. z kolei skarżyli się, że im ekonom „stawisko z dawna do nich należące" za które płacili czynsz, nie pozwala orać. Urzędnicy nakazali, aby „nie wzbraniał".

APL, AOZ, sygn. 1651, k. 77, 154; AOZ, sygn. 2643, k. 5-6v; AOZ, sygn. 1658, k. 213v-214, 240v-1; AOZ, sygn. 1650, k. 201; AOZ, sygn. 1663, k. 220v-1, 224v-5; AOZ, sygn. 1660, k. 132; AOZ, sygn. 1654, 41, 65; AOZ, sygn. 264, k. 5v -6, 37.

Młyn Sowów

Młyn Sowów w Krzemieniu istniał na pewno w 1771 r. Wymienia go inwentarz Kocudzy z 1788 r., jak również Opisanie młynarzów z 1790 r. W 1798 r. jako młynarze w Sowach są wymienieni: Stach Jargieło, Sobek Matysiak, Jasiek Sowa i Antek Góra.

W 1828 r., 8 sierpnia „nadzwyczajna ulewa zerwała" młyn. Wyrwała także ziemię spod karczmy przy nim stojącej, „spod połowy budynku do szczętu ziemie wyniosła, karczma ta stoi tedy na powietrzu połowę tylko podstęplowana". Ten niewielki młyn „od dawnych czasów" był kosztem młynarzy wystawiony „najordynaryjny postawiony i przez dawność czasu tak jest zły", iż w ocenie administracji ordynackiej należało go rozebrać i wybudować nowy. „Młynek ten tak potrzebny, iż on jeden nadgradza tylko brak mlewa innych młynów, jako to korytkowskiego i dychowskiego, za bagnami leżącego i w wodę ubogiego. Dlatego wsie Krzemień, Godziszów, Branewka, Branew do młyna szlacheckiego jechać muszą." Powódź ta wyrwała groblę i zepsuła podgródki. Młyn był nieczynny jeszcze w 1829 r.

Kolejna powódź z 14 lutego 1833 r. znowu „zerwała" młyn Sowów. W tym czasie padały propozycje wybudowania młyna przy gościńcu janowskim w Krzemieniu. W 1838 r. młyn zupełnie „zdezelał". W 1841 r. Jan Świeca dzierżawca młyna z Władysławowa zwracał się do administracji ordynackiej z propozycją, aby postawić młyn w Krzemieniu w dawnym miejscu. Padały też inne propozycje, ale spotkały się z odmową.

APL, AOZ, sygn. 284, k. 6v; AOZ, sygn. 1720, k. 10; AOZ, sygn. 2643, k. 5-6v, 9; AOZ, sygn. 5395, k. 9, 9v, 11, 12, 14, 17, 18, 26, 33, 35, 44, 49, 55, 58.

W maju 1794 r. Nachman Moszkowicz, arendarz z Krzemienia, donosił że ma miejsce „wakowanie" trzech młynów po zerwaniu przez powódź „nawalną". W XIX w. Jako rzekę młyńską odnotowano Branewkę (Branew). W gminie Krzemień w 1837 r. istniało 5 młynów wodnych (w 1833 r. były to m.in. młyny we Władysławowie i Krzemieniu). W XIX w. istniał ordynacki młyn przy drodze z Konstantowa do lasu. Został rozebrany w 1867 r. Był to młyn ze stawem, śluzą, pogródkami. W 1877 r. młyn znajdował się w folwarku Celinki.

W 1920 r. był młyn w Zdzisławicach, Tomasza Blachy z Konstantowa. Młynarzem był w nim w tym okresie Bronisław Kluger. Później był nim Bronisław Gadziński. W 1930 r. był nieczynny.

AOZ, sygn. 5351, k. 12, 20, 23, 32; AOZ, sygn. 1660, k. 55; AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 5395, k. 35; LGTKS, sygn. 6; APLOK, AGK, sygn. 3, k. 91; AGK, sygn. 15, k. 1.

Młyn Modzelewskich

W połowie XIX w. młyn w Branwi dzierżawił Kawka Bronszwaig, a prowadził Maciej Boś będący jednocześnie szynkarzem. Pod koniec XIX w. młyn trafia w ręce rodziny Modzelewskich. Władysław Modzelewski pochodził ze Szczebrzeszyna, prowadził młyn w Goraju. W 1899 r. postawił w Branwi nowy młyn, a w 1932 r. zbudował murowaną śluzę (remontowana w 1998 r.). Potrm młyn przejął syn Władysława, Feliksa, a następnie wnuk Eugeniusz. W l. 70. XX w. młyn przekształcono w elektryczny. Po 2000 r. zaprzestał działalności. Ostatnim właścicielem był Zenon Modzelewski, prawnuk Władysława. W 2008 r. jego budynek z wyposażeniem został sprzedany.

Młyn Sawickich

Młyn powstał przy drodze Janów – Frampol w 1937 r. Od 1939 r. współwłaścicielami byli Teofil Sawicki i Jan Słowak. Sawicki pochodził z Kraśnika. Mieszkał w Zaklikowie, Godziszowie, Chrzanowie, gdzie prowadził młyny. Zmarł w 1967 r. w Krzemieniu.

Był to młyn motorowy, elektryczny. Według opisu z 1945 r. przerabiał zboże na mąkę i kaszę jęczmienną. Produkcja miesięczna wynosiła 100 metrów. Zużywał miesięcznie 25 metrów opału i 50 kg oleju. Pracowało w nim 2 współwłaścicieli i 2 członków ich rodziny. Opłaty za przemiał wynosiły za 100 kg razow. 100 zł, walce 200 zł, kasze 200zł.

Około 1960 r. młyn został przejęty przez władze komunistyczne. W 1962 r. przeszedł kapitalny remont. Od 1972 r. jego użytkownikiem był Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych Samopomoc Chłopska. W 1984 r. został przekazany Kazimierzowi Sawickiemu z Krzemienia, synowi Teofila, pierwotnego właściciela, i został wyremontowany. Kazimierz Sawicki zmarł w 1985, a młyn prowadził brat jego żony, Edward Bracha. W ostatnich latach działalności mielono jedynie grykę. W l. 90. młyn rozebrano.

W okresie powojennym (1950 r.) działały młyny: wodny w Branwi (Feliksa Modzelewskiego, wartość rocznej produkcji 900 zł) i motorowy (Sawicki- Kuśmierczyk, Krzemień I, młynarz, Stanisław Godziński). W 1955 r. w Kocudzy był młyn elektryczny Ludwika Świderskiego.

APL, AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 268, k. 7-9v; APS, UGD, sygn. 76, k. 8, 16; UGD, sygn. 40, k. 31; APLOK, AGCh, sygn. 115, k. 1, 12, 19; AGKw, sygn. 75, k. 4, 32; PPRNJ, sygn. 1896, bp.; AGKw, sygn. 9, k. 199v-200; AGKw, sygn. 72, k. 12, 24, 42; PPRNJ, sygn. 493; PPRNJ, sygn. 1887; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. s. 38, 70, 73.

Karczmy

Karczmy w 1563 r. istniały w Branwi i Dzwoli (przy rudzie). W 1582 r. była karczma w Krzemieniu, gdzie „szynkowano" piwo i w Dzwoli. W 1626 r. istniała karczma na czynszu w Kocudzy. Przy głównych drogach istniały karczmy „zajezdne", w których podróżni mogli przenocować. Na trakcie Janów-Szczebrzeszyn w Kocudzy w XVII w. zatrzymywał się profesor Akademii Zamojskiej Bazyli Rudomicz i jadł w niej posiłki.

W XVIII w. istniała karczma w Dzwoli (pod koniec wieku potrzebowała reperacji), trzy w Krzemieniu (1775 r.), jedna „na trakcie janowskim", duga „karczma alias arenda" oraz trzecia „naprzeciw Krzywdy". W 1788 r. inwentarz Kocudzy i Wójtostwa Krzemieńskiego wymienia aż sześć karczm. Jedna znajdowała się przy dworze kocudzkim, druga, „stara", przy gościńcu janowskim, kolejna w Borku. Była także arenda w Dzwoli, karczma „na Krzemieniu" oraz „na Sowach". W 1799 r. istniały karczmy na Branewce oraz w Branwi (podobnie w 1815 r.).

Karczmy były najczęściej dzierżawione, czyli arendowane. Z tej racji nazywano je arendami. Dzierżawcami w większości byli żydzi (np. w 1768 r. Herszko Zelikowicz w Krzemieniu). Sprzedaż piwa i wódki (gorzałki) przynosząca znaczny dochód była zmonopolizowana (tzw. propinacja). Tylko właściciel wsi mógł się tym zajmować, czyli Ordynacja Zamojska.

W 1837 r. szynki ordynackie znajdowały się na Branewce, w Celinkach, Dzwoli (Konstantowie), 3 w Kocudzy, we Władysławowie i w Zdzisławicach. Był także szynk w Branwi Szlacheckiej.

Według wykazu statystycznego z 1836/37 r. w okręgu propinacji kocudzkiej szynk na Branewce sprzedał 487 garncy gorzałki (1948 litrów), 20 ¼ garncy piwa (na 1 „duszę" 2,4 wódki i 0,1 piwa); Celinki - 708 g. wódki, 43 piwa; Dzwola i Konstantynówka (Wilanów) - 1917 g. wódki, 2 ¼ , 51 piwo, (na głowę 8,7 wódki, 7,4 piwa); Kocudza - 2858 g. wódki, 20 g. piwa (na głowę 2,4 wódki, 0,4 piwa); Władysławów - 620 g. wódki, 38 g. piwa (na głowę 2,6 wódki, 4,1 piwa); Zdzisławice, 354 g. wódki, 3 ¼ , 1,1 w, Były to ilości znaczne, ponieważ 1 garniec miał pojemność 4 litrów.

W 1836/37 r. propinacja kocudzka sprzedała razem piwa zwyczajnego w szynkach - 597 garnce (25 beczek), „ustronnie" – 595 (25 beczek), piwo angielskie, w szynkach 50 garncy (3 kwarty). Browar „piwny, kocudzki" „wyrobił" piwa w garncach beczki „25" – 1323 – beczki. Do produkcji zużył zboża, słodu 1319 garnców, drożdży – 60. Beczka kosztowała 6 zł. Browar wytwarzał piwo najtaniej spośród browarów ordynackich, obok browaru w Stróży k. Kraśnika.

W 1877 r. istniała tylko jedna karczma należąca do ordynacji, w Konstantowie (Wilanów).

LGTKS, sygn. 6; AOZ, sygn. 2543, k. 1v-2; AOZ, sygn. 1ł, k. 160, 164, 124; AOZ, sygn. 245, k .28-28v; AOZ, sygn. 264, k. 5; AOZ, sygn. 1720, k. 5; AOZ, sygn. 3693, k. 14v; AOZ, sygn. 217, k. 3; AOZ, sygn. 3221dawna, k. 1-2, AOZ, sygn. 2974dawna, k. 1v, k. 2v-3v; AOZ Plany, sygn. 178; AGAD, ASK, dz. I. nr 33, k. 10v; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 36-37.

Browary i gorzelnie

W dawnych wiekach małe browarki działały bezpośrednio przy karczmach. Wynikało to z faktu, że piwo miało krótki okres przydatności do spożycia i nie nadawało się do transportu na dalsze odległości. W karczmach produkowano również wódkę, zwaną dawniej gorzałką. Już w 1563 r. produkowano wódkę w karczmach w Branwi i Dzwoli. W 1582 r. w Krzemieniu szynkowano piwo.

Według inwentarzy karczm z XVIII w. znajdowały się w nich kotły do produkcji wódki, jak i piwa. W Dzwoli 2 kotły „gorzałczane", „koryto piwne", słodownia (1741 r.); w Krzemieniu „piecyki" „do kurzenia gorzałki" (1775 r.), w Kocudzy „kotlni gorzałczanych" 2, piwna 1 (1788 r.), na Branewce kocioł gorzałczany 1, kadzi piwnych 2 (1799 r.),

APL, AOZ, sygn. 245, k. 28-28v; AOZ, sygn. 264, k. 5; AOZ, sygn. 284, k. 4; AOZ, sygn. 217, k. 3v; AOZ, sygn. 1ł, k. 160; AGAD, ASK, dz. I. nr 33, k. 10v.

Browar Dzwoli

Browar został postawiony około 1820 r. W 1837 r. browar wytwarzał „piwo zwyczajne" w ilości 1152 garcy i zużywał 384 korcy jęczmienia. Zatrudniał 1 majstra. Od 1853 r. browar wraz z ogrodem od Ordynacji Zamojskiej dzierżawił Antoni Pawłowski, podobnie jak folwark i propinację kocudzką oraz karczmę w Celinkach. W l. 50 XIX w. Pawłowski narzekał, że istnieją problemy ze zbytem wyprodukowanego piwa i sprzedaje zaledwie połowę, a resztę musi wylewać bo piwo się psuje. W 1856 r. pisał do Ordynacji, że mimo zapasu słodu, chmielu i drzewa już drugi miesiąc nie robi piwa. Browar w tym czasie produkował rocznie 250 beczek po 2 złp. Piwa nie odbierali dzierżawcy z turobińskiej propinacji Efraim Lew i Chaim Klungman. Brali oni tańsze piwo z browarów w Wysokim, Żółkiewce, Jabłonnej i Hłaniowie. Mieli za to zapłacić karę. Wcześniej szynkarze janowscy Abraham Nejhaus i Wólf Zylber dopuścili się „nieprawnej fabrykacji piwa" na szkodę dzwolskiego browaru.

Na początku dzierżawy Pawłowski został oskarżony o wyrabianie złego piwa. Dzierżawcy propinacji turobińskiej twierdzili, iż w lecie trafiało do nich piwo „zbyt cienkie" i skwaśniałe. Pawłowski bronił się, że to jedynie kilka beczek zepsuło się przez długie stanie. Poza tym są to oszczerstwa rzucane na niego przez wyrabiających piwo „na lewo".

Dzierżawca starał się o remont w 1867 r. W tym roku zmarł, potem browar stał pusto. Według protokołu lustracyjnego z 23 października 1869 r. browar był „pusto stojący", od 1 lipca 1867 r. mimo ogłaszanych licytacji na jego wydzierżawienie. Rocznego czynszu pobierano wcześniej 450 rs. Produkowano w nim jedynie piwo „zwyczajne". Sprzedawał rocznie 1800 beczek piwa.

Od 1871 r. browar dzierżawił Izrael Zaisel. Od 1873 r. dzierżawił browar przez wiele lat Kuna Zauberman, aż do końca lat 90. W 1901 r. jako dzierżawca jest wymieniany Alter Zauberman. W 1878 r. dokonano „reperacji" browaru, m.in. poprawiono dachówki i posadzki w piwnicach. Później dokonywano innych drobnych remontów. Jednak ostatecznie browar, mimo eksploatacji, popadł w ruinę. W 1905 r. stał nieczynny, a budynek określono jako „prawie zupełnie zniszczony". Pojawiła się jeszcze prośba Sadowskiego w Potoka o „reaktywację" produkcji ale Ordynacja skreśliła już browar na straty.

W 1906 r. pojawiła się prośba włościan z Dzwoli o „udzielenie" grunt z browarem na budowę kościoła. Komisja ordynacka 20 sierpnia 1906 r. postanowiła pole po byłym browarze o powierzchni 1,57 morga i plac pod budynkiem 0,9 pręta zamienić na 1,66 morga pastwiska włościańskiego położonego w lasach o nazwie Błonie. W 1907 r. zlicytowano „naczynia" browarne.

APL, AOZ sygn. 10014; 10015, bp; AOZ, sygn. 16843, bp.

Wiatraki

W 1905 r. na terenie obecnej gminy Dzwola było tylko trzy wiatraki, jeden w Dzwoli i dwa w Kocudzy. W 1912 w Krzemieniu był wiatrak należący do Stanisława Startka, przynoszący 50 rubli dochodu (działał jeszcze w 1921 r.). W 1913 r. istniał w Krzemieniu także wiatrak Andrzeja Góry. W okresie międzywojennym ich liczba znacznie wzrosła. W 1929 r. w Krzemieniu wiatraki posiadali: A. Flis, Kaproń, W. Startek, w Branwi: J. Jarmuł, J. Pawlos, a w Kocudzy T. Góra i

Franciszek Jaszek. W Branwi do ok. 1930 r. działał także wiatrak będący własnością Jana Bańki. Był także wiatrak w Konstantowie należący do Jana Startka, który „posiadał własny wiatrak i był młynarzem. Oprócz tego prowadził gospodarstwo rolne." „Wiatrak pobudował sam, a kiedy ukończył budowę pojechał furmanką do Lublina po kamienie do mielenia zboża". Ich kupno, jak się okazało, nie było takie proste. „Jak bandyci zobaczyli chłopa ze wsi pod fabryką maszyn rolniczych, zażądali od niego pieniędzy grożąc nożami. Napadnięty wyrwał pistolet zza pasa i bandyci pouciekali. Interesant spokojnie kupił kamienie do wiatraka i z furmanem Janem Stańkiem powrócił do domu."

APL, AOZ, sygn. 16162dawna, bp; Spravocznaja kniżka Lublińsko j guberni 1905, s. 28-30; Księga adresowa Polski 1929, s. 508, 512, 525, 532, D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 21; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 35.

Tartak

Tartak parowy „pod lasem" w Konstantowie został zbudowany w latach 1935-36. Rozpoczął pracę w grudniu 1936 r. Należał do Moszka Milsztajna, Żyda pochodzącego zapewne z Lublina. Działalność Milsztajn rozwijał na szerszą skalę skoro po wytarte drewno przylatywały sterowce – „do tartaku przyleciał sterowiec po tarcicę. Ten okropnie duży balon przywiązali do słupów i ładowali na pokład deski. Sterowiec ten nazywali mieszkańcy Konstantowa aeroplanem" – wspomina Jan Startek. Przemysłowiec, który zapewne tu zamieszkał, a nawet brał tu ślub, przeprowadził tuż przed wojną także linię telefoniczną do tartaku.

Tartak ten działał jeszcze po II wojnie światowej. W 1947-48 r. należał do Ludwika Tura, zatrudniał 3 pracowników (2 fizycznych, 1 umysłowego), tarł drzewo na deski i bale, miesięczna produkcja wynosiła 120 m3 (1947 r.). W 1948 r. przecierał także drzewo na tarcice, kantówki, budulec, itp., 600m3 miesięcznie. Tartak parowy był wyposażony w lokomobile 12 HP, gater i tor kolejowy 50 mb. Później w ramach ograniczania prywatnych zakładów został zamknięty.

W 1929 r. eksploatacją lasów zajmowało się przedsiębiorstwo M. i S. Harman, London-Danziger Holzhandel, Akc Tow. w Gdańsku oraz Ordynacja Zamojska należąca do hr. Maurycego Zamoyskiego. Nadleśnictwo Kocudza w 1947/48 r. oferowało surowiec tartaczny, kopalniaki, słupy telefoniczne, papierówkę, podkłady ciosane i drewno łupane.

W 1984 r. na terenie gminy istniał tartak świadczący usługi ludności. Cieszyły się dużym powodzeniem - „spowodowane jest to dużą powierzchnią lasów występujących na terenie naszej gminy."

APL, UWL, WP, sygn. 83, s. 32-34, 44, 48; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 21; Spis abonentów sieci telefonicznych dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Lublinie na 1939 r., Warszawa 1939, s. 18lb; Księga adresowa Polski 1929, s. 508, 512, 525, 532; APLOK, AGK, sygn. 155, k. 44; AGK, sygn. 136, k. 2; SPG, sygn. 1191, k. 13, 41; APS, UGD, sygn. 76, k. 18.

Olejarnie

W 1937 r. na terenie gminy Kocudza były 3 małe olejarnie, które przerobiły 14 kwintali nasion produkując 5,5 kwintala oleju. Jak podkreślali urzędnicy gminni olejarnie „wyrabiają olej dla konsumpcji miejscowej ludności i to wyłącznie tylko w 2 sezonach (przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocnymi) i z nasion dostarczanych przez miejscowych rolników."

APLOK, AGK, sygn. 83, s. 3.

Cegielnie

Na potrzeby budowy kościoła, muru ogrodzeniowego oraz budynków parafialnych w Dzwoli powstała w centrum wsi odkrywkowa cegielnia parafialna w 1920 r. Była czynna do 1930 r. W 1923 r. wypalono trzy próbne piece ale jakość cegieł była słaba. W 1928 r. zatrudniała 6 pracowników, później 4. W 1928 r. wypalono 209 tys. sztuk cegły. W 1929 r. wyprodukowała 75 tys. cegły. Została zamknięta po wybudowaniu świątyni i plebani.

W 1930 r. powstała cegielnia Wacława Chełstowskiego w Kocudzy Górnej. Była czynna przez 3 miesiące. Wyprodukowano w niej 10 tys. sztuk cegieł. W latach 30. XX w. powstały trzy cegielnie w Branwi: Wojciecha Porady na gruncie Walentego Liwaka (Włodarza), Andrzeja Siemczyka i Józefa Liwaka (Siemki) i Henryka Liwaka (Michałuszki), w której pracowali Jan Wołoszyn i Żaba z Godziszowa. Cegłę tę stosowano przy budowie pierwszych murowanych domów, a także kościoła. Ich działalność skończyła się wraz z wybuchem wojny.

W 1936 r. Michał Wątróbka z Flisów założył cegielnię na gruncie wydzierżawionym od Walentego Flisa. W 1943 r. produkcja wynosiła: cegła palona 2000 sztuk, surówka 4000 sztuk. Cegielnie została uszkodzona podczas wojny (mur przy piecu, szopa i tor pod taczki). W 1945 r. Wątróbka starał się o pożyczkę 15 tys. na jej odbudowę i zwiększenie produkcji do 150 tys. cegieł. Inwentarz cegielni wykazywał: piec, sznajder do wyrobu gliny surowej, 2 taczki do wożenia gliny, szopę w złym stanie, studnię betonowa, wóz i dom mieszkalny. Dalsze losy nie są znane. W 1970 r. we Flisach Zespół Produkcji i Wypału Cegły prowadził cegielnię hoffmanowską. W tym czasie we Flisach istniała również prywatna cegielnia, którą prowadził „rolnik indywidualny". Zaprzestała produkcji w 1976 r. Również w Branwi w 1965 r. powstała cegielnia hoffmanowska należąca do w Branwi Wacława Kuliny z Kraśnika, a później także do Stefana Stolarza z Wólki Ratajskiej. Kolejnym właścicielem został Pawłowski z Kielc. Cegielnia zaprzestała działalności w latach 80.

APLOK, AGK, sygn. 46, k. 55; AGK, sygn. 45, k. 4, 23, 179; AGK, sygn. 41, k. 31; AGK, sygn. 44, k. 12, 197; AGKw, sygn. 72, k. 14, 15; PPRNJ, sygn. 1896, bp; APS, UGD, sygn. 66, k. 6; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 39.

Inne zakłady

Na terenie gminy istniały także inne zakłady. W majątku Zofianka Ordynacji Zamojskiej działała wapniarka, w której wypalano wapno. Powstała ona w 1865 r. W 1914 r. jej produkcja wynosiła 6 tys. pudów (98,1 t). W 1920 r. wytwarzano 10 tys. pudów (163,8 t). Zatrudniano 3 robotników. W 1837 r. wapniarka istniała w Krzemieniu. W tym samym roku istniała także gontarnia w Kocudzy, należąca do Ordynacji Zamojskiej.

W okresie międzywojennym kilkoro gospodarzy wytwarzało dachówki cementowe przy pomocy maszyn betoniarskich – dachówczarek. Zajmowali się tym w 1930 r. w Kocudzy Antoni Sykuła (zatrudniał 2 robotników), Paweł Deruś, Jan Góra, Łukasz Łukasik, a we Władysławowie Wojciech Małek. Ponadto wyrobem „betonów i rur przepustowych" parali się, używając form drewnianych, w Kocudzy: Wojciech Osieł, Franciszek Sykuła, Paweł Deruś.

W l. 70 działała w Dzwoli zlewnia mleka. W latach 1976-77 SKR zbudował chlewnię w Kocudzy. Docelowo miała ona miała ona pomieścić 500 macior i 1000 prosiaków. Jednak krótko ona działała. W 1984 r. budynek byłej tuczarni został przekazany Leżajskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego, na punkt skupu tytoniu.

APL, UWL, Wydział Przemysłowy, sygn. 644, k. 7, 19; AOZ, sygn. 16843, bp; APLOK, AGK, sygn. 45, k. 24; AGK, sygn. 44, k. 179; APS, GRND, sygn. 3, k. 68, 82, 142; UGD, sygn. 40, k. 31.

Kaszarnie

W 1933 r. na terenie gm. Kawęczyn było 13 kaszarni. W 1946 r. działały kaszarnie Stanisława Gilasa i Pawła Jarosza w Kocudzy. W 1950 jest odnotowana kaszarnia Wojciecha Pięzdi w Branwi (300 zł obrotu). Później kaszarnię elektryczną miał Kazimierz Sawicki w Krzemieniu (1967 r.), a śrutownik elektryczny Feliks Modzelewski (1960, Branew).

APLOK, AGCh, sygn. 115, k. 19; PPRNJ, sygn. 1896, bp.; SPB, sygn. 462, k. 26. Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku.

Sklepy

Pierwsze sklepy na wsiach zaczęły powstawać jeszcze przed pierwszą wojną światową. Taki sklep założył w tym okresie Jan Startek w Konstantowie. Działał on w okresie międzywojennym. W 1916 r. „drobny handel" prowadzili Anastazja Ziółkowska (Dzwola), Wincenty Jakubiec (Kocudza) i Serla Hochrad (Zdzisławice).

W okresie międzywojennym w 1929 r. sklepy prowadzili: w Krzemieniu - W. Bracha, J. Gołębicka, w Branwi - Maria Jarmuł, W. Łukasik, Wojciech Porada (wpisany do rejestru handlowego w 1923 r. jako „handel spożywczy i sprzedaż chusteczek"), Stowarzyszenie Spożywców, w Dzwoli - I. Krzak, Stefan Ziółkowski, w Kocudzy - J. Kmieć. Ponadto „wyszynk trunków" prowadziła A. Ziółkowska w Dzwoli, sprzedaż wyrobów tytoniowych K. Kaczor w Kocudzy i J. Krupicz we Władysławowie. Sklep był również u Jana Dubiela (1924r.) i Jana Świsia w Kocudzy. Nie jest to pełny wykaz. W 1930 r. sklep kolonialno-spożywczy prowadził Jan Piórko w Kocudzy, w tym okresie powstał również sklep u Józefa Sykuły, a ok. 1937 r. sklep spółdzielczy u Franciszka Kołodzieja. W 1922 r. Dzwoli znajdował się skład piwa należący do dzierżawcy janowskiego browaru Gustawa Świdy. Został on zamknięty w 1927 r.

Sklepiki te oferowały szeroki asortyment nie tylko spożywczy. Jak opisuje Holski Stanisław Świś z Dzwoli miał sklep i „u niego w sklepie można wszystko kupić i z żywności, wędliny, ciastka, słodycze i różne rzeczy należące do galanterii, nawet zegarki, przybory szkolne, no wszystko, to jakaś taka hurtownia, i wódkę, wino także ma w sklepie".

Po II wojnie światowej cały handel szybko „uspołeczniono". Sklepy prowadziła Gminna spółdzielnia Samopomoc Chłopska. W 1946 r. w Krzemieniu sprzedaż artykułów spożywczych i galanteryjnych prowadziła Spółdzielnia Przyszłość. W 1950 r. Samopomoc Chłopska miała sklepy spożywcze w Krzemieniu I i we Flisach. W Krzemień II była natomiast „legalny" sklep należący do Józefa Juśko. W 1946 r. na terenie gm. Kocudza był sklep spożywczo-galanteryjny Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Kocudzy II i Spółdzielni Spożywców Rolnik w Dzwoli oraz sklepy prywatne: Jan Papierz, spożywczo-galanteryjny, Kocudza Borek, Józef Góra, Kocudza I, spożywczy, Katarzyna Baran, Kocudza I, spożywczy, Aleksander Deruś, Kocudza I, spożywczo-

galanteryjny, Jan Baran, materiały bławatne, Maria Świś, Konstantów, spożywczy i piwo, Kocudza, Jan Kmieć, towary mieszane, Dzwola.

W 1956 r. na terenie gromady Kocudza miejscowy GS prowadziła 3 sklepy w: Kocudzy, Dzwoli, Zdzisławicach, punkty w Konstantowie, Władysławowie, Kocudzy Grn. oraz bufet w Kocudzy. Personel liczył 26 etatów, w tym 8 osób administracji (w detalu 10, w skupie 8). Istniał również punkt skupu włókna ale upadł, ponieważ rolnicy sprzedawali w Janowie. Chleb dostarczano z piekarni w Goraju, potem z Kraśnika.

Utyskiwano jednak na zaopatrzenie sklepów. W 1956 r. radni GRN pytali, dlaczego sklepy w Dzwoli i Konstantowie „nie są zaopatrywane w wędlinę", „można dostać tylko konserwę rybną, a wędliny nie ma", „odczuwa się brak takich towarów jak słonina, wędlina, żarówki do światła elektrycznego". Władze gromady tłumaczyły, iż GS Kocudza otrzymuje z GS we Frampolu niewielkie przydziały wędliny. W sklepach w Dzwoli, Konstantowie i Kocudzy Grn. było natomiast pod dostatkiem takich produktów jak „chleb, tekstylia, sól, i wiele innych". W 1952 r. zwracano uwagę, że GS Chrzanów mało albo wcale nie sprowadza nafty, a „ludność terenu tut. gminy zmuszona jest po ten produkt pierwszej potrzeby do Janowa, Biłgoraja, Goraja i Turobina".

Na terenie gromady Krzemień w 1969 r. były 3 sklepy spożywczo-przemysłowe, 6 punktów sprzedaży pomocniczej (z czego 4 w Krzemieniu), bar gastronomiczny w Dzwoli, 2 punkty skupu włókna i punkt sprzedaży nawozów mineralnych. Zaopatrzenie sklepów i punktów oceniano jako dostateczne, ale odczuwało się brak takich „artykułów jak wyroby cukiernicze, czekoladowe, kasza jęczmienna drobna, zupy w proszku, napoje turystyczne, konserwy rybne, przetwory owocowe, wina gronowe, makaron 4-jajeczny, wędliny różnego asortymentu". Poza tym „artykułów przemysłowych z branży elektrotechnicznych, ceramiki, szkła, słoje vecka, środki piorące wysoko procentowe, niepełne pokrycie także w artykułach tekstylnych, galanteryjnych, dziewiarskich i obuwiu dziecięcym, młodzieżowym, męskim." Jak również słabe zaopatrzenie w materiały budowlane.

Na braki w zaopatrzeniu narzekano również w epoce Gierka. Sklep spółdzielczy w Kocudzy miał w 1975 r. słabe zaopatrzenie, wędliny były nieświeże, brak było „podstawowych artykułów żywnościowych, a szczególnie chleba, który jest dowożony w bardzo małych ilościach bo nie więcej jak 30 bochenków na 200 gospodarstw". W sklepie w Branwi brakowało cukru i konserw. W kolejnych latach w sklepach utrzymywały się problemy z chlebem, brakowało garnków i materiałów budowlanych.

W 1976 r. GS Dzwola miał 6 sklepów (Krzemień, Branew, Kocudza, Dzwola) oraz 13 innych punktów sprzedaży (m.in. dwa bary piwne w Krzemieniu) ale przez trzy kolejne lata nieurodzaju odnotowano spadek popytu. W okresie 1976/77 sprzedano 4 tys. t nawozów, 300 t pasz, 2200 t opału, 100 t koksu, 70 tys. szt. bloczków belitowych, 120 tys. szt. cegły silikatowej, ok. 100 tys. szt. cegły kratówki, 40 tys. szt. eternitu, 4 t blachy ocynkowanej, 10 t blachy czarnej, 20 tys. m2 papy smołowej i dachowej, 10 t lepików, 600 t wapna nawozowego, 12 tys. t cementu, 200 t wapna przemysłowego, 40 t wyrobów hutniczych, i innego towaru, jak rury, grzejniki co, stal, brony, pługi, za 800 tys. zł. W 1977 r. zlikwidowano sklep w Krzemieniu i Konstantowie, przez co mieszkańcy mieli trudności z zaopatrzeniem się w chleb, czy cukier.

Według innego wykazu z 1976 r. na terenie gminy było 21 sklepów spożywczo-przemysłowych, 1 spożywczy, 1 z towarami masowymi, 1 z artykułami do produkcji rolnej. Mieściły się one w Dzwoli – 3, Kocudzy – 4, Krzemieniu – 4, Branwi – 3, po 1 w Kol. Branewce, Zofiance Dolnej, Władysławowie, Kocudzy Grn., Kaproniach, Flisach, Zdzisławicach, Konstantowie. W większości pracowało po 1 pracowniku. W 4 - 2 osoby, a w sklepie z towarami

masowymi w Dzwoli pracowało 5 osób. Obrót roczny wynosił od 22 tys. zł w sklepie w Konstantowie do 12570 tys. zł w dużym sklepie w Dzwoli. Poniżej 1000 tys. zł obrotu miało 14 sklepów, pozostałe między 1000, a 5000 tys. zł. Bar piwny Krzemieniu miał 40 miejsc i średni obrót roczny 399 tys. zł, a bar piwny w Krzemieniu II – 417 tys. zł. Sklepy GS powstawały: Dzwola 1970, Krzemień 1965, Branew 1968, Kocudza 1965, Krzemień 1964, Krzemień 1968.

W 1978 r. podkreślano, że sklepy zapewniają zabezpieczenie „zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze, pieczywo podstawowe, sól, makarony, zapałki, koncentraty spożywcze zup, towary reglamentowane masowe (mąka, kasze, cukier, ryż, płatki zbożowe)" jest dobre. Ponadto masło utrzymuje się w ciągłej sprzedaży, dobre zaopatrzenie jest „w proszek do prania, mydło toaletowe, wyroby tytoniowe", ale brak jest „natomiast w niektórych punktach handlowych oleju jadalnego, smalcu, słoniny", a także jest wąski „asortyment wódek na kartki". Pracę w wolne soboty prowadziło 8 sklepów. W sklepach „stan sanitarny na ogół utrzymany jest wg wymogów sanitarnych", ale stwierdzono w niektórych „niedociągnięcia" sanitarne. W 1983 r. sklepów detalicznych „w pionie GS SCh" było 19, o powierzchni użytkowej 911 m2, sprzedażowa 506m2. Było 15 sklepów spożywczo-przemysłowych, 1 spożywczy, 2 z artykułami do produkcji rolnej, 1 „czwórbranży". W Dzwoli były 4 sklepy: 2 spożywczo-przemysłowe, 1 spożywczy, 1 „czwórbranż", w Krzemieniu I – 3 sklepy, Krzemieniu II – 2 sklepy, Branwi – 2 sklepy, pozostałe wsie po 1, brak było sklepów w Kol . Branewce, Branewce i Kocudza I. Nadal działały 2 pijalnie piwa. W 1987 r. utworzono sklep spożywczy w Kocudzy III, zbudowano i uruchomiono także sklep spożywczy we Władysławowie.

APLOK, AGK, sygn. 3, k. 91; AGK, sygn. 46, k. 28; AGCh, sygn. 20, 12v; SPK, sygn. 521, k. 6; AGKw, sygn. 75, k. 2, 3, 18; PPRNJ, sygn. 827; SPB, sygn. 461, k. 3; PPRNJ, sygn. 1192; PGRNK, sygn. 2, k. 57, 58; AGK, sygn. 44, k. 197; APS, GRND, sygn. 3, k. 107, 124, 130, 138; GRND, sygn. 2, k. 103; UGD, sygn. 76, k. 11, 12, 17; UGD, sygn. 38, k. 157, 118; UGD, sygn. 40, k. 71-72; GRND, sygn. 17, k. 10; Księga adresowa Polski 1929, s. 508, 512, 525, 532; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkp), s. 12, 98; GL 1923, nr 268, s. 5; GL 1927, nr 247, s. 6; GL 1923, nr 49, s. 6.

Handel

Ludność wiejska mogła sprzedać swoje produkty i zakupić różne potrzebne rzeczy w okolicznych miastach na targach i jarmarkach. Targi odbywały się co tydzień w Janowie, Goraju, Frampolu, Biłgoraju i Turobinie. W 1898 r. targ we Frampolu z czwartku został przeniesiony na poniedziałek, przez co przestał kolidować z targami w Biłgoraju i Janowie Lub.

Opis gminy Kawęczy z okresu międzywojennego stwierdzał, że „ludność zbywa zwierzęta na targach w okolicznych miasteczkach i osadach, względnie u wędrownych handlarzy. Jeżeli chodzi o konie to te zbywane bywają również często na targach remontowych dla wojska, lub u handlarzy na eksport za granicę."

W okresie międzywojennym targi odbywały się w poniedziałek we Frampolu, w środę w Goraju, w czwartek w Janowie Lubelskim i Biłgoraju. Na targach we Frampolu kupowano krowy, handlowano końmi. Można było także kupić wyroby potrzebne w domu jak garnki gliniane wyrabiane w Łążku, których handlem zajmowali się Żydzi. Poza tym kilka jarmarków w ciągu roku (sześć) miało miejsce we Frampolu i Biłgoraju. Domokrążny handel prowadzili na wsiach Żydzi oferujący różne drobne produkty.

W okresie międzywojennym najbardziej popularne były targi w Janowie Lubelskim i we Frampolu. W 1952 r. postulowano, żeby spęd ponownie ulokować w Kocudzy, ponieważ to

„lepiej dla chłopa” - „chłop wiozący tuńczyka czy cielę do Frampola to jeszcze nie dowiezie do buchty a już frampolaki handlarze wykupią od chłopa, dadzą mu taką cenę by nie dostarczył na buchtę lepiej opłacalną”. Zwracano uwagę, że handlarze kupują na nielegalny ubój.

APL, UWL, WSP, sygn. 1684, k. 30; UWL, Wydział Przemysłowy, sygn. 605, k. 31, 35; APLOK, AGK, sygn. 29, k. 15; AGK, sygn. 43, 1926, k. 63; AGK, sygn. 100, k. 20; SPB, sygn. 512, k. 28; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku.

Rzemieślnicy

Na wsiach działali rzemieślnicy, których produkty i usługi były bezpośrednio potrzebne dla rolników. Byli to przede wszystkim kowale, garncarze, tkacze. Rzemiosło na wsi najczęściej często było dodatkowym zajęciem dla chłopów obok uprawy roli. Inwentarze wiejskie z dawnych wieków sporadycznie podają nazwiska rzemieślników. W 1726 r. w Dzwoli mieszkał kowal Józef Jargiło. W 1753 r. w tej samej wsi kowalstwem zajmował się Wojciech Rekiel. A inwentarz z 1795 r. wymienia nazwisko kowala dzwolskiego Antka Jajko. W 1830 r. sukiennictwem w Kocudzy zajmował się Jan Dyjach.

W 1837 r. na Branewce jeden majster wytwarzał z lnu płótno „średnie” w ilości 500 łokci. W 1853 r. Dzwoli był 1 kowal bez roli, cieśla z rolą, 2 tkaczy z rolami, w Kocudzy kowal bez roli, 5 tkaczy z rolami, 3 bez roli, w Krzemieniu kowal z rolą, cieśla z rolą, 2 garncarz z rolą, 11 tkaczy z rolą 11, 1 bez.

W kluczu krzemieńskim w 1845 r. byli następujący kowale i garncarze: Flisy - Józef Myszak, garncarz gruntowy; Krzemień - Wojciech Rożek, garncarz gruntowy, Jan Osiewicz, garncarz gruntowy, Jan Prejs [Przeisz], kowal gruntowy; Konstantów - Jakub Rożek, garncarz gruntowy; Kocudza Grn. - Aleksander Kozłowicz, kowal gruntowy; Zofianka - Sebastian Bystrzanowski, kowal „wolnozarabiający”, Dominik Surowski, kowal „wolnozarabiający”; Zdzisławice - Walenty Śliwiński, garncarz gruntowy. Określenie „gruntowy” oznaczało, że rzemiosłem zajmowali się rolnicy i było to ich dodatkowe zajęcie, a „wolnozarabiający” iż rzemiosło był jedynym źródłem utrzymania.

W 1846 r. we wsiach gminy wielu rolników parało się dodatkowo rzemiosłem. W Kaproniach Walenty Kaproń „zarobkuje jako” tkacz. Wielu tkaczy było w Krzemieniu: Wojciech Gzik, Wawrzyniec Góra, Andrzej Gajór, Jan Flis, Piotr Juśko, Maciej Maziarz, Łukasz Jargieło, Krzysztof Maziarz, Wojciech Białek, Wawrzyniec Juśko, Mateusz Mróz, Andrzej Kopiwoda, Marcin Pięddzio, Łukasz Krzysztoń, Paweł Białek, Jan Pachuta, Mateusz Dudzicz, Jakub Gzik. Kowalem w tej wsi był Jan Pszeisz [Prejs], cieślami Wojciech Furmaga, Michał Dąbrowski, Jan Pachuta, a garncarzami Wojciech Rożek i Jan Osiewicz. W Dzwoli tkactwem zajmował się Tomasz Zapora. W Kocudzy cieślą był Jan Dubka, w Kocudzy Górnej kowalem Aleksander Kozłowicz, w Konstantowie garncarzem Jan Rożek. W Zofiance Grn. mieszkali kowale Dominik Surowski i Sebastian Byrkrański, we Flisach tkacz Mateusz Flis i garncarz Jakub Małek. W 1877 r. w gm. Kocudza były 4 kuźnie. W okresie I wojny światowej i tuż po niej w Konstantowie krawiectwem zajmował się Majer Miszket, a stolarstwem Stanisław Jargieło.

Duże znaczenie dla gospodarstw wiejskich mieli tradycyjnie kowale. W 1925 r. w gminie Kocudza kowalstwem zajmowali się: Marcin Małek, Władysławów, „konie kuje”, Józef Szczepanik, Władysławów, „koni kuć nie może”, Jan Pataj, Kocudza Dolna, „z powodu słabego wzroku konie kuć nie może”, Franciszek Deruś, Kocudza Dolna, „słabo kuje”, Józef Wroński (od

1920 r.), Folwark Kocudza, „kuźnia własność Ordynacji Zamojskiej", Władysław Kubina, Folwark Celinki, „kuźnia własność Ordynacji Zamojskiej". W 1930 r. w gm. Kocudza kuźnie posiadali: Jan Tryka, folwark Kocudza; Władysław Kubina, folwark Celinki; w Kocudzy: Jan Pataj (od 1900 r.), Karol Góra (od 1910 r.), Franciszek Deruś (od 1910 r.), Antoni Garbacz, Jan Papierz (od 1900 r.), Antoni Góra (od 1910 r.); we Władysławowie: Józef Szczepanik (od 1924 r.), Marcin Małek (od 1910 r.); w Kaproniach: Jan Szczepanik. Wszyscy (poza Tryką) byli samoukami. Mieli w kuźniach po 1 palenisku i pracowali bez pomocników.

Na terenie gm. Kocudza w 1929 r. byli następujący rzemieślnicy: Dzwola: Jan Kmieć masarz, Kocudza: Franciszek Dyjach cieśla, Stanisław Jaszek murarz, Stanisław Gilas ślusarz, Wojciech Jaszek murarz, Andrzej Dyjach cieśla. Wykazy podają także inne nazwiska le bez wymienienia jaką profesją się zajmowali. Ogólnie stwierdzono, że były to „zakłady przemysłowe", ale chodziło tu o drobne warsztaty, czy np. kuźnie. I tak we wsi Kapronie: Stanisław Kaproń, od 1925 r., dorywczo, w Zdzisławicach: Michał Bielak, od 1929 r., dorywczo, w Dzwoli: Teofil Kozina, od 1926 r., dorywczo, Andrzej Rząd, od 1910 r., dorywczo, w Kocudzy, Kazimierz Stańczyk, od 1929 r., Franciszek Góra, od 1905 r., zamknięty, spadkob. Łukasza Góry, od 1905 r., zamknięty.

Księga adresowa Polski z 1929 r. wymienia niewielu rzemieślników: w Krzemieniu - kowal S. Flis, cieśla S. Gzik, bednarz Ł. Flis, murarz J. Komsa, szewc S. Miszkiet; w Branwi - kowal J. Olejko, stolarz Łukasik, młyn wodny W. Modzelewski; w Kocudzy - cieśla J. Góra, kołodziej Z. Ryczko, kowal J. Wroński, murarz M. Cieliszak, zegarmistrz S. Gilas, stolarz J. Zapora; w Zdzisławicach - garncarz L. Baran.

W l. 30. w gminie Kawęczyn byli kowale, garncarze, cieśle, stolarze, masarze - „rzemiosło swoje wykonują samoistnie często bardzo ubocznie przy zasadniczym zawodzie „rolnika". Duże znaczenie miała produkcja płótna. „Uprawa lnu i własny wyrób płótna surowego oto jedyna wytwórczość". „Przemysł ludowy na terenie gminy występuje jedynie w grupie wyrobów lnianych, który jednak powoli zanika wskutek konkurencji towarów fabrycznych". Jak wspominał Holski, nauczyciel w Konstantowie- „Tkaczy było dużo we wsi, przeważnie robiły to kobiety, a najładniej i najzręczniej tkała Mularzowa".

Z okresu II wojny światowej znamy następujących rzemieślników (1943 r.): bednarz Łukasz Flis (Zofianka Dln.), kowale Wincenty Łukomski (Krzemień), Bronisław Olejko (Branew Szl.), młynarze Jan Słowak, Teofil Sawicki (Krzemień), stolarz Seweryn Modzelewski (Branewka), murarze Wojciech Piędzio, Mikołaj Liwak, Andrzej Liwak (Branew), Ludwik Sikora (kol. Branew – Momoty), krawiec Julia Kulpa (Branew), szewc Stanisław Sirko (Branew).

Po II wojnie światowej władza komunistyczna mocno ograniczała działalność prywatnego rzemiosła. W 1949 r. w gminie Chrzanów byli następujący rzemieślnicy: Bronisław Olejko, kowal, Branew Ord., Wojciech Piędzio, cieśla, Branew Szl., Jan Kościk, Branewka Kol., murarz, Wojciech Piędzio, Branew, murarz i cieśla, Jan Porada, Branew, krawiec. Dorywczo rzemiosłem zajmowali się: Władysław Bańka, krawiec, Branew, Stanisław Liwak, Branew Szl., szewc, Jan Duda, Branew Szl., szewc, Wojciech Piędzio , cieśla. Nie prowadzili działalności: Stefan Sikora, Branewka Kol., wyjechał, Franciszek Kiełbasa, Branewka, wyjechał, Stanisław Sirko, Branew. W 1950 r. kuźnie posiadali - Czesław Kłyza, Branewka i Bronisław Olejko, Branew Szl., a krawiectwem zajmował się Jan Bober, Branewka. W 1945 r. jako „nielegalny" rzemieślnik był wymieniany Jan Zdybel, stolarz z Branwi.

W 1945 r. w gminie Kawęczyn rzemieślnikami byli: Łukasz Flis, miał warsztat bednarski, rok założenia 1921, Zofianka Dolna i Władysław Krochmalski, kowal, od 1924, Zofianka Dln. W gminie Kawęczyn w 1950 r. byli następujący rzemieślnicy: Stanisław Barcicki, kowal, Krzemień;

Jan Łukomski, kowal, Krzemień I; Aleksander Rożek, krawiec, Krzemień II; Jan Łukomski, kowal, Krzemień I; Stanisław Barcicki, kowal, Krzemień II; Władysław Krochmalski, kowal, Zofianka; Łukasz Flis, bednarz, Zofianka. W 1951 r. wykazywani są rzemieślnicy: Flisy - Jan Flis s. Pawła, cieśla; Stanisław Dziura, stolarz, Flisy; Krzemień I - Jan Łukomski, kowal; Edward Koszałka, krawiec; Stanisław Gadziński, młynarz; Edward Sowa, krawiec, nie wykonuje; Maria Kupiec, krawiec, nie wykonuje; Feliksa Kupiec, krawiec, nie wykonuje; Feliks Mróz, krawiec; Feliks Smutek, krawiec, nie wykonuje; Edward Myszka, krawiec, nie wykonuje; Józef Dycha, krawiec, nie wykonuje; Szczepan Dycha, cieśla, nie wykonuje; Józef Flis, cieśla, nie wykonuje; Krzemień II - Stanisław Barcicki, kowal; Aleksander Rożek, krawiec; Ludwik Góra, murarz, nie wykonuje.

W latach 50.-70. wydano następującym osobom karty rzemieślnicze: z Branwi -Lucjan Olejko, kowal, 1972; Jan Rycerz, cieśla, 1964; Władysław Boś, krawiec, 1970; Bronisław Baran, murarz, 1970; z Branewki - Andrzej Czajka, kowal, 1971; Czesław Kłyza, kowal, 1963; z Kol. Branewka - Bronisław Wolak, murarz, 1968; Józef Tyra, murarz, 1968; Władysław Paluch, murarz, 1968; z Dzwoli - Jan Jargieło, murarz, 1968; Jan Robak, murarz, 1967; z Kocudzy - Andrzej Jaroszek, krawiec, 1957; Jan Pataj, kowal, 1958; Jan Góra, rymarz, 1970; Bronisław Jargieło, murarz, 1966; Mateusz Cieliszak, murarz, 1967; z Konstantowa - Stefan Pachuta, murarz, 1968; z Krzemienia - Aleksander Rożek, krawiec, 1956; Mikołaj Łukowski, kowal, 1960; Wojciech Flis, bednarz, 1962; Wojciech Piędzio, cieśla, 1964; Aleksander Pachuta, murarz, 1966; Edward Koszałka, murarz, 1966; Jan Paryś, kowal, 1971; Jan Kaproń, murarz, 1971; Edward Białek, kowal, 1969; Jan Gzik, zegarmistrz, 1967; Stanisław Świś, murarz, 1967; z Władysławowa - Jan Kaproń, stolarz, 1966; z Zofianki Dln. - Mateusz Flis, bednarz, 1956; Jan Krochwolski, kowal, 1957; Paweł Flis, bednarz, 1962. Zakłady kowalskie zatwierdzały swoje urządzenia: Edward Białek, Krzemień I, 1968; Andrzej Czajka, Branewka, 1972; Krzemień II, Jan Paryś, 1971, napęd elektryczny 1,5 KM; Branew, Lucjan Olejko, 1972.

W 1976 r. na ternie gminy były 34 punkty rzemieślnicze „nieuspołecznione", w zakresie branży kowalskiej, murarskiej, bednarskiej, stolarskiej, krawieckiej, rymarskiej, młynarskiej, malarskiej, instalatorstwa elektrycznego, wypału cegły. Otwarto ponadto punkt napraw radiowo-telewizyjnych. W 1979 r. było w gminie 87 rzemieślników - kowale, stolarze, murarze, i inni. Gminna Spółdzielnia SCh świadczyła usługi w zakresie młynarskim, fryzjerstwa i wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego.

W 1982 r. na terenie gminy było zarejestrowanych usługi 28 rzemiosł: kowalsko-ślusarskie 10, tartacznictwo 2, krawiectwo 2, murarstwo 5, stolarstwo 4, ceramika-cegielnie 1, instalacji CO i WC 1. W 1983 r. powstał punkt szklarski przy GS. W 1984 r. działalność rzemieślniczą prowadziło 21 zakładów, w tym 4 nowo powstałe (instalacja w.k i co., krawiectwo lekkie, blacharstwo budowlane, tartacznictwo). W 1984 r. GS SCh prowadził 2 zakłady usługowe, w tym szklarski, zakład wodno-kanalizacyjny zatrudniający 3 osoby, zatrudniony na pół etatu pracownik wykonywał układanie płytek łazienkowych i terakoty. W latach 1984-85 powstało 12 nowych zakładów, pod koniec 1985 r. było ich 32 zakłady. Podkreślano, że duże potrzeby istnieją w branżach: rtv, szewskiej, odzieżowej, fryzjerskiej, pralniczej. W 1987 r. na terenie gminy było 38 zakładów rzemieślniczych, zlikwidowano 6, a powstało 12 (szklarskie, odzieżowe, cukiernictwo). W 1988 r. powstały usługi malarskie i przezwajania silników.

APL, AOZ, sygn. 2556, k. 6v; AOZ, sygn. 242, k. 34v; AOZ, sygn. 247, k. 44; AOZ, sygn. 252, k. 26; AOZ, sygn. 2556, k. 6v; AOZ, sygn. 16843, bp; AOZ, sygn. 10821; AOZ, sygn. 2400s; AOZ, sygn. 2291s; AOZ, sygn. 2254s; AOZ, sygn. 2285; AOZ, sygn. 2431dawna; LGTKS, sygn. 6; APLOK, RGO, sygn. 51, k. 9, 16; PPRNJ, sygn. 1895; AGKw, sygn. 75, k. 2, 4, 32, 53; PPRNJ, sygn. 1896; AGKw, sygn. 72, k. 53, 58; Akta miasta Janowa, sygn. 230; AGCh, sygn. 115, k. 1, 12, 42, 35, 96,

116; AGK, sygn. 45, k. 30, 74; AGK, sygn. 14, 68; AGK, sygn. 3, k. 91; AGK, sygn. 45, k. 74; AGK, sygn. 44, k. 197; APS, GRND, sygn. 3, k. 84, 162; GRND, sygn. 5, k. 38, 80; UGD, sygn. 40, k. 143; UGD, sygn. 76, k. 18, 22, 27, 36; GRND, sygn. 9, k. 39, GRND, sygn. 6, k. 116, 143, 144, 214; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 21; Księga adresowa Polski 1929, s. 508, 512, 525, 532; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkp), s. 41, 143.

Życie polityczne

Ogólne

W okresie międzywojennym samorząd gm. Chrzanów podkreślał, że „wyrobienie ludności pod względem politycznym jest bardzo słabe", a ma na to wpływ niski poziom oświaty (1933 r.). „Ogólnie ludność przejawia bardzo słabe zainteresowanie życiem politycznem. Powodem tego jest brak wybitnych działaczy politycznych, którzyby w tym czy w innym kierunku życie to rozbudzili." – dodawały władze gminy Kawęczyn. W ich ocenie „można procentowo określić, że 40 % ogólnej liczby ludności do życia politycznego odnosi się biernie i nie posiada stałego kierunku". Jeżeli chodzi o tych uświadomionych to wśród nich dominowały sympatie do ówczesnego ugrupowania władzy – Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)." Z pozostałych 60 % ludności jeżeli chodzi o inteligencje t.zn. nauczycielstwo i jednostki pracujące w jakiejkolwiek organizacji, to te należą względnie sympatyzują z B.B.W.R. Procentowo ilość tej ludności określić można na 50%. Pozostała ludność w 9% sympatyzuje ze Stron. Ludowem i wreszcie 1 % ludności uzależnionej w jakikolwiek sposób od Ordynacji Zamojskiej – sympatyzuje z Narodową Demokracją."

„Na ogół ludność nie jest rozpolitykowana, nie ulega agitacji, obojętna i trudna do agitowania." – stwierdzał opis gm. Kocudza (1939 r.). Dodawano, że największe wpływy ma obóz rządzący – „w kierunku politycznym znajduje największy posłuch u Rządu obecnego z rzadkimi narzekaniami na wymiary podatków przeważnie samorządowych", „sympatyków Str. Narodowego 1 % i ludowego 1? %."

W pierwszych latach 20. XX w. ks. Piotr Panecki, proboszcz dzwolski podkreślał, że na terenie parafii „partii politycznych nie ma, są natomiast sympatycy w niewielkiej ilości różnych partii, nie odnoszą się wrogo do Kościoła".

Jak pokazywały kolejne wybory największe na wsiach w okresie międzywojennym były wpływy ugrupowań chłopskich. W l. 20 XX w. starosta biłgorajski raportował do wojewody lubelskiego, że PSL Wyzwolenie zyskuje wpływy m.in. w gm. Kocudza. W 1929 r. w wyborach do rady gminy większość (8 na 12) uzyskali radni związani ze Stronnictwem Chłopskim. Jego sympatykiem był ówczesny wójt Kocudzy Paweł Dyjach. W 1927 r. w radzie gminy było 6 sympatyków SCh, 2 PSL Wyzwolenie, i 4 PSL Piast.

W 1935 r. starosta janowski oceniał, że Stronnictwo Ludowe przechodzi kryzys polityczny spowodowany tym, że ludność wsi odczuwa przesyt „politykierstwem". Wskazywał na nieliczny udział ludzi w święcie ludowym i brak wybitnych działaczy ludowych.

Przed wojną na terenie gm. Kocudza nie było wpływów komunistycznych. W 1939 r. stwierdzano, że „partii wywrotowych na terenie (….) nie ma, działalności organizacji wywrotowych nie ma, kar za przestępstwa natury politycznej nie ma". Wpływy komunistyczne były natomiast obecne w Krzemieniu. W 1934 r. odbyły się tajne konferencje, w których uczestniczył Walenty Mróz (34 l.) z Krzemienia, sekretarz KG KPP. W kwietniu tegoż roku doszło do rozrzucenia ulotek komunistycznych w Branwi. Znalazł je nad ranem sołtys Branwi Ord. Władysław Pawlos.

Po wojnie partia komunistyczna zmonopolizowała życie polityczne, zostawiają na terenach wiejskich część miejsca dla ZSL. Jej pozycję próbował przełamać ruch solidarnościowy z l. 80. „Inspiratorem działalności „Solidarności" na terenie gminy Dzwola, do której była również dołączona gmina Chrzanów, wśród nauczycieli była kol. (Maria) Berezowska ze Szkoły

Podstawowej w Chrzanowie i kol. Marianna Sowa z naszej szkoły.” – czytamy w Kronice szkoły w Krzemieniu.

APL, UWL, WSP, sygn. 1684, k. 4; UWL, WSP, sygn. 1686, 30-31; UWL, WSP, sygn. 151, s. 3; UWL, WSP, sygn. 1778, k. 12; UWL, WSP, sygn. 1700, k. 6, 21; UWL, WSP, sygn. 1776, k. 56; UWL, WSP, sygn. 1782, 23-24, 30; KWPL 208, k. 56-58; AAL, Rep. 60 IV b 44, bp, k. 65; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku.

Partie polityczne

Stronnictwo Ludowe

W l. 30 koło SL istniało w Kocudzy. Do SL należał wówczas powojenny wójt gminy Antoni Jaszek. SCh miało większość w l. 20. w radzie gminy.

L. Pokora, Ruch ludowy w powiecie biłgorajskim w latach 1918-1939, Lublin 1977 (msp w Archiwum UMCS), s. 48, 114.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem

BBWR jako organizacja polityczna stanowił zaplecze dla obozu marszałka Piłsudskiego tzw. sanacji. Na zebraniu organizacyjnym BBWR w Biłgoraju w 1928 r. Józef Flis z Władysławowa, członek Wydziału Powiatowego, podkreślał że chłopi powinni popierać BBWR i skupić się w jednym stronnictwie, a Piłsudski ich nie zawiedzie.

Po wsiach istniały koła wioskowe BBWR. W 1933 r. było koło w Krzemieniu (wraz z kołami w Godziszowie i Andrzejowie liczyło 146 członków). W 1934 r. powstało koło w Kocudzy. Na zebraniu organizacyjnym 16 września do koła zapisało się 36 osób, sekretarzem został Antoni Bielak. W 1935 r. istniało również koło w Branwi, które spotykało się na zebraniach. Na jednym z nich, 23 lutego, kierownik koła Henryk Błaszczyk omówił zadanie gospodarcze gromady.

Kontynuatorem rozwiązanego w 1935 r. BBWR był Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN, zwany Ozonem). Jego koło istniało w gminie Kocudza, a prezesem był wójt Antoni Bednarz (1939 r.). OZN na szczeblu powiatowym reprezentował w 1937 r. Andrzej Małek z Dzwoli.

APL, UWL, WSP, sygn. 1691, k. 121; UWL, WSP, sygn. 1776, k. 14; UWL, WSP, sygn. 1699, k. 1, 2; KWPL 208, k. 56-58; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; EL 1937, nr 188, s. 4.

Stronnictwo Narodowe

SN popularnie zwane endecją zyskiwało również wpływy na wsi. W 1935 r. w Dzwoli powstało koło SN, z prezesem Sewerynem Szubą na czele. Był to młody człowiek, miał wówczas 27 lat. Zmarł na gruźlicę w 1939 r. Według wykazu z 1936 r. koło liczyło 14 osób. Było także koło w Zdzisławicach, liczące 21 członków (prezes Michał Bielak, 1937 r.), ale nieprzejawiające działalności („martwe”). Zresztą podobnie określano później również koło w Dzwoli.

Wpływy endeckie największe były wśród ziemiaństwa, inteligencji i duchowieństwa. Endekiem był Józef Siechowski, nauczyciel szkoły w Kocudzy w l. 30.

APL, UWL, WSP, sygn. 1692, k. 175; UWL, WSP, sygn. 1693, k. 29; UWL, WSP, sygn. 1694, k. 5; UWL, WSP, sygn. 1690, k. 55.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Mimo nikłych wpływów przed wojną po przejęciu władzy w Polsce komuniści szybko rozbudowywali struktury swojej partii w terenie. PPR miał w 1948 r. w gm. Kocudza koła w Dzwoli, Kocudzy i Zdzisławicach. Szybko też powstał Komitet Gminny PZPR. W 1949 r. jego sekretarzem był Wojciech Bednarz, w 1953 r. prezesem GK PZPR był Antoni Bielak, sekretarzem Wojciech Grzywna, a w 1954 r. sekretarzem Jan Małyszek. W l. 70 i 80 długoletnim sekretarzem gminnym PZPR był Józef Drzazga. Do PZPR należeli kierownictwo gmin (gromad), znaczna część radnych i sołtysów.

APL, KWPL 208, k. 56-58; AGK, sygn. 140, k. 17; AGK, sygn. 100, k. 8.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

Po wojnie koła SL istniały w Dzwoli, Kocudzy, Konstantowie (1948 r.). W 1949 r. prezesem Zarządu Gminnego SL był Antoni Papierz z Kocudzy. W 1953 r. prezesem ZSL w gminie Kocudza był Franciszek Dyjach, prezesem ZSCh Antoni Papierz, prezesem KGW Paulina Koszałka. W 1973 r. prezesem GK ZSL był Antoni Nalepa.

APLOK, SPB, sygn. 146, k. 162; AGK, sygn. 140, k. 17; AGK, sygn. 92, k. 340; GRND, sygn. 2, k. 58.

Wybory

Krótko po uzyskaniu niepodległości, 19 stycznia 1919 r., odbyły się pierwsze wybory powszechne. W gminie Kocudza były 3 obwody głosowania i uprawnionych 2676 osób. Frekwencja była wysoka, głosowało bowiem 1795 osób (67 %). Najwięcej głosów oddano na chłopską partię PSL Wyzwolenie – 1253 głosy (69,8 %), na Narodowy Bezpartyjny Komitet Wyborczy padło 499 głosów (27,8%), a na PPS zaledwie 15 (0,8%). W gminie Chrzanów frekwencja była podobna, ok. 68%, a w Kawęczynie wyższa - 77,4%. W obu gminach zdecydowanie wygrał PSL wyzwolenie – 77,4% (Kawęczyn) i 81,2 % (Chrzanów).

Kolejne wybory odbyły się w 1922 r. W gm. Kocudza uprawnionych było 3460 osób, głosowało 2507 (72,4 %). Zdecydowaną większość głosów w gminie uzyskało Chłopskie Stronnictwo Radykalne – 2168 (86,5 %), pozostałe ugrupowania miały znikome poparcie - Chrześcijański Związek Jedności Narodowej – 167, PPS - 67, PSL – 56, PSL Wyzwolenie – 44, Blok Mniejszości Narodowych RP – 1. Niewątpliwie na tak wysoki wynik mocno lewicowego chłopskiego ugrupowania miało wpływ to, że z niedalekiej Soli wywodził się Jan Dziduch, który wówczas kandydował do Sejmu z pozytywnym skutkiem. Chociaż ChSR uzyskało wówczas dobry wynik w całej Lubelszczyźnie. W gm. Chrzanów frekwencja wyniosła 62,6 %, ChSR otrzymało 76,2 % głosów, a PSL Wyzwolenie – 4,7 %, a w gm. Kawęczyn frekwencja była niska 51,9 %, ChSR – 90,3 %.

W wyborach do Sejmu w 1928 r. kandydatem na posła z listy nr 1 BBWR był Józef Flis z Władysławowa, członek Wydziału Powiatowego w Biłgoraju i Rady Gminy Kocudza. Apelował do chłopów, aby skupić się w jednym stronnictwie. Podczas wystąpienia na wiecu PSL Wyzwolenie

skrytykował stronnictwa chłopskie i postulował skupienie się wokół osoby Piłsudskiego. Jeździł po gminie biorąc udział w zebraniach przedwyborczych m.in. w Korytkowie Małym.

Według statystyk w gm. Kocudza było 3 obwody głosowania, a spośród 3731 osób uprawnionych oddało głos 3095 (82,9 %). Zwyciężyło Stronnictwo Chłopskie (lista nr 10) zdobywając 2404 głosów (77,67 5), drugi wynik miała lewicowa PPS - 219, a trzeci endecka Lista Katolicko-Narodowa – 131. Inne ugrupowania chłopskie miały - PSL Wyzwolenie – 113 oraz Polski Blok Katolicki PSL Piast i Chrześcijańskiej Demokracji – 159. Słaby wynik w gminie uzyskało BBWR (63), które zwyciężyło w skali kraju. Pojedyncze głosy oddano na Chłopskie Stronnictwo Radykalne – 3 i Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu – 2. SCh zwyciężyło również gm. Chrzanów - 73,8 % (PPS- 5,3 %, endecja – 3 %) oraz Kawęczyn, chociaż tu miało wyraźnie mniejszy wynik - 60,6 % ustępując dużo głosów BBWR- 15,7 % (PPS – 8 %, endecja – 11,7 %). W Kocudzy duże poparcie uzyskało Stronnictwo Chłopskie, w Kocudzy Dln. (1124 głosów na 1498 oddanych), Kocudzy Grn. (550 na 794 oddanych).

W wyborach 1930 r. w gm. Kocudza głosowało 3100 osób, przy 3709 uprawnionych (83,5 %). Wygrał Centrolew z PSL Wyzwoleniem - 1705 głosów (55 %), BBWR miał 961 głosów (31 %), Lista Narodowa - 430 (13,9 %). W gm. Kawęczyn frekwencja wyniosła 45,3 %, BBWR otrzymał 37,4 % głosów, a Centrolew 51,5 %. W gm. Chrzanów frekwencja wyniosła 48,6 %. Zwyciężył zdecydowanie BBWR – 88,3 %, a Centrolew otrzymał tylko 4,5 %.

Wybory w 1935 r. były bojkotowane przez SL. Pogoda 8 września była dżdżysta. Frekwencja w powiecie janowskim wyniosła 21,7 %. Również w powiecie biłgorajskim była mała frekwencja.
„W Dzwoli aresztowano kierownika sekcji młodych Stronnictwa kol. Szubę, bez żadnej podstawy i dowodów. Wystarczyło, że ich obecność na ulicy była w oczach policji wysoce podejrzana i wystarczająca za całkowity powód do zatrzymania.” – donosił Głos Lubelski.

Wybory powojenne miały charakter fasadowy. Pierwsze w 1947 r. zostały sfałszowane przez komunistów. Podobnie jak kolejne w 1952 r. W tych wyborach, podobniej, jak i w następnych można było głosować tylko na listę Frontu Jedności Narodu, skupiającego reżimowe ugrupowania polityczne (PZPR, ZSL, SD) i społeczne. W 1983 r. w miejsce FJN powstał PRON.

Władze agitowały za głosowaniem bez skreśleń i starały się uzyskać bardzo wysokie frekwencje, np. Młodzież chodziła po domach nakłaniając do udziału w głosowaniu. W wyborach w 1969 r. do Sejmu i jednocześnie do Rad Narodowych w gromadzie Krzemień wzięło udział 3150 wyborców, a jedynie 4 osoby nie wzięły udziału. Z 40 kandydatów do GRN wybrano 27 radnych z listy Frontu Jedności Narodu, co lokalne władze propagandowo oceniły iż „wyniki te świadczą o poparciu politycznym naszej Partii i Rządu”.

„Z dużym zapałem i zaangażowaniem uczniowie zrzeszeni w ZHP oraz nauczyciele zajęli się przygotowaniem do kampanii wyborczej. Akcja propagandowa, dekoracja sali wyborczej przyczyniły się w dużej mierze do sprawnego przebiegu wyborów.” – czytamy o przygotowaniach do wyborów w 1985 r. (Kronika szkoły w Krzemieniu).

W 1987 r. odbyło się referendum, które stanowiło próbę ratowania swojej pozycji przez ekipę komunistyczną. Władze gminy Dzwola stwierdzały, że w związku z referendum nie było działań „przeciwnika politycznego”, jednak zaznaczono iż Dzwola jest „siedliskiem kilku godnych pożałowania rozrabiaczy”. Odnotowano, że kilka dni przed referendum rozrzucono po przystankach ulotki nawołujące do bojkotu referendum. W referendum ostatecznie głosowało w gminie 71,3 %, za pytaniami było 66 %, 17 % oddało kartki czyste. „Najczęściej wśród tych rodzin większość to rolnicy wyróżniający się poziomem życia i gospodarowania. W warunkach władzy ludowej dorobili się znacznego majątku, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe i

inwentarskie, pełne usprzętowienie, nie rzadko własny samochód, wykształcone dzieci itp." – oceniały władze gminy tych co nie poszli do głosowania.

PGRNK, sygn. 2, k. 6; GRND, sygn. 9, k. 82, 83; UWL, WSP, sygn. 1698, k. 2, 8, 31, 60; UWL, WSP, sygn. 2064, s. 54; UWL, WSP, sygn. 1776, k. 88; Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego, pod red. L. Krzywickiego, Warszawa 1920, s. 40, 42; Kronika szkoły w Krzemieniu; Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu 1928, Warszawa 1930, s. 31, 32; GL 1935, 251, s. 5; Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu 1930, Warszawa 1935, s. 31, 32.

Wiece

Politycy agitowali na wiecach i spotkaniach. Szczególną aktywność rozwinął w l. 20 poseł Jan Dziduch z ChSR niewątpliwie chcący utrzymać poparcie swojego stronnictwa z wyborów 1922 r.
1924 r.,

W sierpniu 1926 r. wiece Dziducha miały miejsce w gminach Kocudza i Goraj. Według relacji dziennika Express Lubelski został on w Kocudzy owacyjnie przyjęty i to przez władze gminne. „Wójt i sekretarz gminy Kocudza, nie mają widocznie zbytniego nawału urzędowych zajęć, bo zaprosili posła Dziducha na 8 b.m. [sierpnia] na wiec do tej miejscowości. Wjazd urządzono do tej miejscowości wspaniały. Z rozkazu dygnitarzy gminnych na spotkanie posła jadącego do wsi bryczką wysłano banderję konną (około 20 osób) złożoną z członków miejscowej straży ogniowej. Wśród okrzyków „niech żyje!" zajechał przed urząd gminy, gdzie na placu oczekiwało około 300 osób." – opisuje gazeta. „Przemówienie rozpoczął p. poseł o godz. 15 od słów „Pochwalony Jezus Chrystus". Mówił o likwidacji serwitutów, wypadkach majowych, rozwodach i prawie małżeńskim, wreszcie o pełnomocnictwach rządu. Słowem „tutti frutti". Na zakończenie powrócił, do sprawy serwitutów i na ogólne żądanie publiczności obiecał postarać się, aby pełnomocnicy serwitutowi wybierani byli nie z obcych wsi, jak to projektowano dotychczas, lecz ze wsi zainteresowanej." – podsumowuje.
I zszedł z trybuny

Artykuł spowodował reakcje władz gminnych, które przesłały swoje wyjaśnienie. „Wójt i sekretarz gminy Kocudza (p. biłgorajski) nadesłali nam list, w którym wyjaśniają, iż wbrew wiadomości podanej przez „Express Lub." w numerze z dnia 4 b.m., nie zapraszali na wiec w Kocudzy posła Dziducha. Obaj, wójt i sekretarz gminy w owym czasie nie byli obecni. Wójt, p. Dyjach znajdował się wówczas w sąsiedniej wsi Dzwoli, sekretarz zaś, p Koziara - we Frampolu, wobec czego nie mogli brać udziału w organizowaniu banderji na cześć posła. Podając powyższe wyjaśnienie, zaznaczamy, że wiadomość o owym wiecu czerpaliśmy ze źródeł urzędowych." – podaje gazeta.

Pod koniec sierpnia Dziduch był jeszcze w Dzwoli. „W dniu 29 ub. m. [sierpnia] we wsi Dzwola gm. Kocudza (n. biłgorajski) wiecował Poseł Dziduch. Z okazji niedzieli zjazd był duży około 600 osób. Dziduch mówił o „ucisku" podatkowym, o tem jak policja „braci włościan" gnębi, zakończył wreszcie pięknym, aczkolwiek ryzykownym zwrotem: „Pozbędziemy się szlachty, bo biada nam, póki szlachta rządzi! Słowa te wywołały w tłumie tumult. Zaczęły się gwizdy i wrzaski. W zamieszaniu pobito dotkliwie, coprawda nie nietykalnego suwerena, tylko jakiegoś Bogu ducha winnego mieszczanina z Biłgoraja." – relacjonuje Express Lubelski. Jeszcze jeden wiec Dziducha odbył się 13 marca 1927 r. w Kocudzy. Była na nim mowa o likwidacji serwitutów.

Inne ugrupowania wybierały mniejsze spotkania, jak BBWR 20 lutego 1935 r. w Kocudzy. Na zebraniu tym mówił m.in. Józef Flis. Później w remizie odbyło się spotkanie przedwyborcze.
w remizie w Kocudzy,

APL, UWL, WSP, sygn. 1688, k. 34; UWL, WSP, sygn. 1687, k. 12; UWL, WSP, sygn. 1692, k. 18, 141; EL 1926, nr 14.08, s. 4; EL 1926, nr 27.08, s. 4; EL 1926, nr 4.09, s. 4.

Znane osoby

Duchowni

ks. Piotr Panecki (1884-1972)
proboszcz dzwolski

Urodził się 28 kwietnia 1884 r. w Kurowie w rodzinie kuśnierza Franciszka i Heleny z domu Zaborska. Wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie. Został wyświęcony w 1909 r. Był wikariuszem w Pawłowie. Następnie przebywał w Lublinie bez przydziału parafialnego za przewinienie wobec władz carskich. W latach 1914-1920 był wikariuszem w Janowie Lubelskim. Podczas walk w okresie I wojny światowej śpieszył z pomocą duchową żołnierzom z obu stron. „Wezwano mnie do rannego na ul. Szewskiej, prawie pod kulami przyjął Sakramenty święte i przy mnie skonał." – wspominał po latach. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego w Janowie niosącego pomoc ludności cywilnej. Prezentował postawę patriotyczną, do żołnierzy austrowęgierskich mówił, że „zarówno Austria jak i Rosja to nasi wrogowie". Wyrażał zadowolenie z odzyskania niepodległości – „Po klęsce naszych zaborców w jesieni 1918 r. powstała Polska niepodległa i zjednoczona".

Decyzją biskupa lubelskiego 30 lipca 1919 r. został skierowany do organizacji filii w Dzwoli. „Otrzymałem polecenie odprawiania nabożeństw w niedziele i święta w poświęconej kaplicy dzwolskiej i miałem się zająć budową małego kościoła i tworzeniem parafii" - wspominał. Po powstaniu 17 października 1920 r. parafii został jej pierwszym proboszczem wiążąc większość swojego życia kapłańskiego z Dzwolą. „Czas tworzenia parafii i budowy kościoła w Dzwoli wypadł niezwykły, był to czas ciężki, ludność zbiedzona przez wojnę, straciła dawne oszczędności". Mimo tych trudności, dzięki jego staraniom, w 1921 r. zbudowano plebanię, a w trzy lata kościół (1924 r.), a także zabudowania gospodarcze. Wyznaczono miejsce na cmentarz i kompletowano wyposażenie świątyni.

Panecki angażował się w życie społeczne parafii. Był członkiem dozoru szkolnego. Założył straż ogniową i był pierwszym jej prezesem. Przy parafii utworzył czytelnię. Miał swój udział w powstaniu poczty w Dzwoli.

„Podczas II wojny został zatrzymany przez Niemców i osadzony na sześć tygodni w więzieniu. Najpierw w Kraśniku, później w Zamościu. Był wielokrotnie napadany, bity i rabowany przez różne bandy" – czytamy w jego biogramie na stronie internetowej parafii. W 1948 r. został mianowany kanonikiem honorowym kapituły Kolegiaty Zamojskiej.

„Był skromny i pokorny. Świadczyć o tym mogą słowa wypowiedziane do zebranych księży podczas obchodów jego pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa: „Słyszę tu pochlebne zdania odnośnie mojej osoby. To wszystko zrobili ludzie i to im trzeba zawdzięczać to dobro, a ja o sobie mogę tylko powiedzieć, co św. Piotr apostoł do Pana Jezusa "Odejdź ode mnie Panie, bom ja człowiek grzeszny". – stwierdza biogram.

Po krótkiej chorobie zmarł 5 maja 1972 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym. „Pogrzeb odbył się dwa dni później. Uczestniczyli w nim parafianie, oraz licznie zgromadzone siostry zakonne i księża. Był to „pogrzeb iście królewski, na jaki sobie zasłużył cichym, pokornym życiem, a tak bogatym w osiągnięcia."

P. Panecki, Wspomnienia wikarego, Janowskie Korzenie 2011, nr 8, s. 53-58; APL, Akta metrykalne parafii Kurów, akt ur. nr 54/1884; Strona internetowa parafii Dzwola; APL, UWL, WSP, sygn. 2465, k. 43, 44, 137-138; Komitet

Obywatelski w Janowie, Biblioteka H. Łopacińskiego, Zbiory Rękopiśmienne, sygn. 1792; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1939, Lublin 1939, s. 107.

ks. Stanisław Peclik (1931-1998)
proboszcz dzwolski

Urodził się 16 marca 1931 r. w Dąbrowie Rzeczyckiej. Po ukończeniu liceum w 1950 r. wstąpił do seminarium lubelskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 grudnia 1956 r. Był wikariuszem w parafiach Potok Wielki (1957-58), Batorz (1958-61) i Dzwola (1961-72), gdzie służył pomocą ks. Piotrowi Paneckiemu. Po jego śmierci w 1972 r. został proboszczem dzwolskim.

„Był zaangażowany w życie religijne parafii. Organizował niedzielne spotkania, na których m.in. czytano biografie świętych. W 1973 roku założył bibliotekę. Pousiadał również bogatą osobistą bibliotekę, którą chętnie udostępniał. Prenumerował wiele czasopism. Urządzał pokazy filmów o treści religijnej. Na seanse przychodziło dużo ludzi. Gdy w sali parafialnej miała się odbyć projekcja filmu o wizycie Jana Pawła II w Polsce, było tylu chętnych, że film musiał być wyświetlany kilkakrotnie." – czytamy w jego biogramie na stronie parafii. „Z jego inicjatywy obok kościoła wybudowano grotę Lourdes, kaplicę dojazdową w Kocudzy, wstawiono w okna witraże, pozłocono ołtarze oraz odnowiono wnętrze świątyni. Z jego inicjatywy wybudowano również nowy dom parafialny."

W 1985 r. został uhonorowany godnością kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Zamościu, a w 1996 r. kanonika honorowego Konkatedralnej Kapituły w Stalowej Woli.

Zmarł 24 września 1998 r. i został pochowany na cmentarzu w Dzwoli. „Na nabożeństwie żałobnym zgromadziła się bardzo duża ilość wiernych, księży oraz sióstr zakonnych."

Strona internetowa Woli Rzeczyckiej; J. Staszak, Wspomnienia i kazania: śp. ks. Stanisław Peclik. w Kronice Diecezji Sandomierskiej 1998, nr 7-8, s. 325; Strona internetowa parafii Dzwola.

o. Marcin (Wojciech) Stręciwilk (1884-1958)
dominikanin, inicjator powstania parafii w Dzwoli

Urodził się 14 kwietnia 1884 r. w Dzwoli w ubogiej rodzinie chłopskiej. Był synem wyrobnika Wojciecha Stręciwilka i Antoniny z d. Kotuła, pochodzącą z Kawęczyna. Jako dziecko trafił do Galicji na służbę w majątku ziemskim. „Wojciech skończył nauki w zakonie dominikańskim i został księdzem. Przyjął imię zakonne Marcin. Było to w roku 1912." – wspomina Stanisław Stręciwilk, jego bratanek. Mszę św. prymicyjną odprawił 11 sierpnia 1912 r. w Rudniku nad Sanem. „W rzeczy samej był on jedną z najważniejszych osób, które przyczyniły się do utworzenia parafii i budowy kościoła w Dzwoli" – wspomina Stręciwilk. „I tak o. Marcin z Walentym i Tomaszem Stręciwilkami, spośród swojej rodziny i dobrych gospodarzy zorganizowali taką grupę ludzi, którzy ze sobą zgodnie pracowali. (…) Na czele tej inicjatywy stał o. Marcin, który był jakby motorem tego wszystkiego, co poruszyło całą masę ludzi do czynu i tej ciężkiej pracy. Swoją radą i pomocą służył on parafii w Dzwoli prawie do swojej śmierci".

Stręciwilk był przeorem w klasztorze w Gidlach. Zmarł w 1958 r. i tam został pochowany.

S. Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13; Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 25-27.

ks. Mikołaj Radawski (1772-1846)
proboszcz branewski

Urodził się w 1772 r. w Branwi w rodzinie księdza unickiego. Jego rodzicami byli ks. Michał Radawski i Anna Habudowicz. W latach 1781-83 uczęszczał do szkoły początkowej w Zamościu, jednak ze względu na brak środków nie kontynuował dalszej nauki. W 1802 r. wstąpił do seminarium chełmskiego. Został wyświęcony 20 lutego 1803 r. Pełnił przy ojcu obowiązki kooperatora. Po zdaniu egzaminu konkursowego i otrzymaniu prezenty, 4 grudnia 1806 r. objął parafię branewską. Później administrował także parafią w Tarnawie. Był gorliwym duszpasterzem dbającym o dobro duchowe wiernych (nie wyjeżdżał z parafii ze względu na przewidzianą spowiedź, spieszył się aby odprawić mszę świętą ponieważ wierni czekali). Całe swoje życie kapłańskie poświęcił parafii branewskiej duszpasterzując w niej blisko czterdzieści lat. Był wzorem cnót. Księża Radawscy niezmiernie zasłużyli się dla parafii. Za własne pieniądze wyposażali kościół w paramenty liturgiczne. Zmarł 7 września 1846 r. i został pochowany przy kościele. Żoną ks. Radawskiego była Franciszka, z którą miał dwoje dzieci.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 64, 99.

ks. Jan Dąbek (1864-1893)
wikariusz janowski

Urodził się 9 maja 1864 r. w Kocudzy. Był synem Wojciecha Dubki i Katarzyny z Jaszków, rolników. Wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie. Wyświęcono go na kapłana w 1887 r. W 1891 r. został wikariuszem w parafii janowskiej. Zmarł 1 lipca 1893 r. w Janowie Lub., w wieku zaledwie 29 lat. Na jego pomniku widnieje cytat z Pisma Świętego z 2 Księgi Samuela – „Żal mi cię bracie mój Jonatha (II Reg. 1,26)". Autor kroniki parafialnej stwierdza, iż spoczywa na cmentarzu parafialnym „ksiądz Dąbek pochodzenia ze wsi Kocudza w wielkim tu poważaniu u ludu będący. On tu właśnie pierwszy po O.O. Dominikanach począł odnawiać ogołoconą zupełnie zakrystję w ładne aparaty". Na cmentarzu w Janowie Lub. znajduje się również okazały pomnik ojca ks. Jana Dąbka – Wojciecha. Zmarł on w Kocudzy 25 maja 1890 r. przeżywszy 53 lat.

Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 10-11.

ks. Władysław Grzebalski (1902-1980)
proboszcz branewski

Jeden z najbardziej zasłużonych proboszczów branewskich. Był budowniczym kościoła i plebani. Kierował parafią przez 18 lat. Urodził się 19 czerwca 1902 r. w Gniewoszowie(diec. Sandomierska). Wyświęcony 25 listopada 1926 r. Wikariusz w Józefowie Biłgorajskim. Skierowany do Branwi 24 sierpnia 1929 r. W 1947 r. 22 czerwca przeniesiony do Radzięcina, gdzie duszpasterzował do śmierci. Od 1976 r. kanonik honorowy kapituły zamojskiej. Zmarł 17 maja 1980 r.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 118-119.

Powstańcy, żołnierze

Paweł Porada (1822-po 1870)
powstaniec styczniowy

Urodził się w Branwi Ordynackiej w zamożnej rodzinie chłopskiej 15 stycznia 1822 r. z rodziców Józefa i Zofii z Banków. W 1840 r. wstąpił w związek małżeński z Katarzyną Kuryło pochodzącą z Branewki. Z ich związku urodziło się siedmioro dzieci: Jan (1843), Andrzej (1845), Katarzyna (1846), Walenty (1848), Kazimierz (1853), Wawrzyniec (1855) oraz Józef (1860). Po ojcu przejął ponad 26 morgowe gospodarstwo, w latach 40. XIX w. objęte wprowadzonym w Ordynacji Zamojskiej oczynszowaniem .

Według krótkiego opisu jego wyglądu miał wzrost 2 arszyny i 6 1/8 werszków [169,2 cm], twarz okrągłą, oczy kare, włosy na głowie i brodzie ciemnoblond, długie wąsy i włosy, znaki szczególne - na piersi po prawej stronie wgłębienie. Właściwa forma nazwiska w literaturze i w źródłach została zniekształcona poprzez zamianę „o" na „a". Natomiast w akcie chrztu występuje forma „Porada". Takie też nazwisko nosili (i noszą) jego przodkowie i potomkowie. Publikacje książkowe i wydawnictwa pamiętnikarskie podają błędną informację jakoby pochodził z Godziszowa i był tam sołtysem. Zapewne mógł być sołtysem w Branwi Ordynackiej. Podobnie ma się sprawa z przekazem o ukończeniu czterech klas szkoły w Szczebrzeszynie - nie jest to prawda, Porada bowiem nie umiał pisać.

Po wybuchu powstania styczniowego Porada stanął na czele jednego ze spontanicznie tworzących się oddziałów chłopskich w południowej Lubelszczyźnie, który początkowo liczył ok. 20 osób, a z czasem 400 chłopów i mieszczan ordynackich. Był to największy oddział w tym regionie. W maju 1863 r. w rejonie Frampola jego grupa przyłączyła się do partii Zapałowicza i Czerwińskiego. Porada został mianowany dowódcą kosynierów w stopniu porucznika (lub majora). Ze swoim oddziałem brał udział w bitwie pod Tyszowcami, gdzie 19 maja 1863 r. skutecznie wsparł natarcie oddziałów powstańczych zapewniając stronie polskiej zwycięstwo. Pod koniec lipca przyłączył się do partii T. Wierzbickiego, zaś potem M. Lelewela-Borelowskiego. W bitwie Żyżynem przejął zapewne dużą sumę pieniędzy ze zdobytej poczty. Bitwa pod Fajsławicami była ostatnią, w której wziął udział.

Porada walczył pod hasłem - „Społem a zgodą. Myśmy ta z jednej gromady i zgodnie społem po dobrej woli pośliśwa bronić świętej matki, ziemi ojczystej (...) bośwa przecie wszyscy wierni chłopi - Polacy i mamy szlachtę z nami społem, a ona nas za braci przecież uznała". Jak wspominają pamiętnikarze w walkach Porada odznaczył się dużą dzielnością – „złożył dowody roztropnej a męskiej odwagi".

Władze carskie wpadły na trop Porady w połowie 1864 r. Po aresztowaniu 4 czerwca został skazany 15 sierpnia na 8 lat katorgi na Syberii oraz konfiskatę mienia. Przebywając tymczasowo w więzieniu w Lublinie zdołał zorganizować udaną ucieczkę (dzięki pomocy strażników i ludzi z zewnątrz wraz z W. Lewandowskim i J. Wróblewskim. Zbiegli oni 28 września 1864 r., Porada wkrótce przedostał się do Galicji, gdzie początkowo osiadł w okolicach Radomyśli. Data i miejsce jego śmierci pozostają nieznane (zmarł po 1870 r.). W okresie powojennym w Lublinie na osiedlu Konstantynów jego imieniem uhonorowano jedną z ulic.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 62-64.

Józef Flis (1839-1864)

powstaniec styczniowy

Urodził się 3 marca 1839 r. w Krzemieniu, syn włościanina Marcina Flisa i Kunegundy Mróz. Później mieszkał na Zofiance. W 1857 r. poślubił Mariannę Krzysztoń z Krzemienia. Prawdopodobnie za kradzież Flis trafił do janowskiego więzienia, skąd zbiegł jesienią 1863 r.

Zaangażował się w ruch powstańczy tworząc niewielki oddział złożony z chłopów i mieszczan. Około marca, kwietnia 1864 r. połączył się on z oddziałkiem innego chłopa Jakuba Prężyny, licząc łącznie ok. 20 ludzi. Działania powstańców chłopskich nie miały charakteru zaplanowanych działań i skupiały się na przeprowadzaniu pojedynczych akcji. Na ich koncie był napad 7 kwiecień 1864 r., na dom rządcy ordynackiego klucza krzemieńskiego Wincentego Mielechowicza w Godziszowie, który współpracował z Rosjanami i był nieprzychylny powstaniu. Rządca zmarł w wyniku odniesionych ran. Pod Szklarnią, 12 kwiecień 1864 r. powstańcy ostrzelali patrol 2 kozaków, jednego zabito, a drugi został ranny. W kwietniu 1864 r. Flis został schwytany we Władysławowie. Sąd wojenny skazał go na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano w Janowie 23 czerwca 1864 r. Powstaniec nie zginął jednak od razu. Zmarł w szpitalu pułkowym.

Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 52-53.

Jakub Prężyna (1824-1864)
powstaniec styczniowy

Urodził się 28 kwietnia 1824 r. w Białej k. Janowa Lub., syn sukiennika Wincentego Prężyny, i Tekli z Inkluzów. Potem mieszkał we wsi Pikule. Poślubił w 1849 r. Annę Parchetę, a po owdowieniu w 1853 r. Mariannę Muchę. Za kradzież osadzony w więzieniu janowskim skąd został zwolniony w 1863 r. Przystąpił do powstania tworząc niewielki oddział. Około marca-kwietnia 1864 r. połączył się z innym chłopskim oddziałkiem Józefa Flisa. Działania powstańców chłopskich nie miały charakteru zaplanowanych działań i skupiały się na przeprowadzaniu pojedynczych akcji. Główną akcja był napad 7 kwiecień 1864 r., w ramach akcji represyjnej, na dom rządcy ordynackiego klucza krzemieńskiego Wincentego Mielechowicza w Godziszowie, który współpracował z Rosjanami i był nieprzychylny powstaniu. Rządca zmarł w wyniku odniesionych ran. W kwietniu Prężyna został schwytany i dostarczony do Janowa, gdzie sąd wojenny skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 26 kwietnia o 10 rano.

Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 62.

Wojciech Brodowski (1866-1934)
legionista

Urodził się w 1866 r. w Krzemieniu, jako syn Antoniego i Rozalii z Sowów, był kawalerem. Gospodarz ze wsi Flisy, Brodowski zmarł 14 listopada 1934 r. były żołnierz Legionów Polskich, został odznaczony Krzyżem Niepodległości i przed śmiercią wyraził wolę, aby jego odznaczenie zostało zawieszone „w wotach przy Cudownym Obrazie Matki Boskiej Janowskiej", czego dokonano 18 listopada 1934 r., w niedzielę po sumie.

Księga cudów i łask sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim, oprac. Z. Baranowski, Zamość 2014, s. 141.

Samorządowcy

Michał Góra (1842-1896)
wójt kocudzki

Urodził się 22 września 1845 r. w Kocudzy. Był synem chłopów Andrzeja i Tekli Osieł. W 1864 r. ożenił się z Agnieszka Dubiel. W 1878 r. został wybrany na wójta gminy Kocudza. Znał język

rosyjski ale był „słabo piśmienny". Ponownie wybrano go 18 maja 1881 r. W 1884 r. wójtem został Myszak. W czasie kolejnych wyborów w 1884 r. wybrano ponownie Górę. Potem był wybierany jeszcze kilkakrotnie, w 1887, 1891 i w 1893 r. Zmarł 29 marca 1896 r.

APL, KGL 1887:96, k. 60v; KGL 1893:57, k. 185; KGL 1896:59, k. 16; KGL 1881:48, k. 33v, 35; Akta metrykalne parafii Janów Lub. (Biała), ślb. nr 85/1864; ur. nr 498/1845; zm. nr 147/1896.

Paweł Dyjach (1882-1932)

wójt kocudzki

Urodził się 10 stycznia 1882 r. w Kocudzy, w rodzinie chłopskiej. Był synem Joachima i Magdaleny z Osiełów. Żonaty z Katarzyną z Dyjachów. Był rolnikiem, właścicielem 10,5 morgowego gospodarstwa, prezesem OSP w Kocudzy, wójtem gminy, „znany na miejscu działacz na polu społecznym". Został wybrany na wójta gminy w 1924 r. i ponownie na zebraniu gminnym (na które stawiło się ok. 400 osób) 31 marca 1928 r. We wrześniu i listopadzie 1929 r. zastępował go Paweł Bielak i od lutego 1932 r. najpewniej z powodu choroby Dyjacha.

Sympatyzował ze Stronnictwem Chłopskim. W 1929 r. był delegatem do Sejmiku Powiatowego. Zmarł 12 marca 1932 r. w Kocudzy, na zapalenie opon mózgowych.

APL, UWL, WSP, sygn. 2064, s. 54; UWL, WSP, sygn. 1700, k. 6, 21; APLOK, AGK, sygn. 62, k. 7; AGK, sygn. 49, k. 1; AGK, sygn. 27, k. 31; AGK, sygn. 30, k. 15; AGK, sygn. 31, k. 28; AGK, sygn. 32, k. 25; AGK, sygn. 14, k. 1; AGK, sygn. 43, k.63; AGK, sygn. 58, k. 5, 11; AGK, sygn. 44, k. 149; AGK, sygn. 63, k. 86; Akta metrykalne parafii Janów Lub, nr ur. 25/1882; akta metrykalne parafii Dzwola, zm. nr 22/1932.

Józef Flis (1895-1962)

wójt kocudzki

Urodził się we Władysławowie 30 grudnia 1895 r. jako syn Antoniego, i Rozalii z Myszaków. Był rolnikiem, właścicielem 7 morgowego gospodarstwa, sołtysem wsi Władysławów w l. 20, członkiem Rady Gminnej i Wydziału Powiatowego. W 1928 r. kandydował do Sejmu z listy BBWR. Był w składzie prezydium powiatowego tego komitetu wyborczego w Biłgoraju. Podczas kampanii agitował, że chłopi powinni popierać BBWR, Piłsudski ich nie zawiedzie. Podkreślał, że chłopi powinni się skupić się w jednym stronnictwie. Krytykował stronnictwa chłopskie i apelował o skupienie się wokół osoby Piłsudskiego.

W latach 1933-38 był wójtem gminy Kocudza. Podejmował działania na rzecz budowy szkoły w Kocudzy. W 1937 r. mieszkańcy gminy zarzucili mu popełnianie nadużyć „przy wydawaniu różnych zaświadczeń". Mieszkańcy rodzinnej wsi pamiętają, że podjął budowę drogi do Władysławowa. Był fundatorem krzyża przy swojej posesji. Flis miał przezwisko „Ciupa". Przed wojną wyjechał do Sitna pod Zamościem, gdzie osiadł z rodziną. Po wojnie stanął nawet na czele tamtejszej gminy. Zmarł w 1962 r.

APL, UWL, WSP, sygn. 1698, k. 2, 8, 31; UWL, WSP, sygn. 1692, k. 18; UWL, WSP, sygn. 1699, k. 1, 2, 4; UWL, WSP, sygn. 2064, s. 54; AGK, sygn. 83, k. 3; AGK, sygn. 106, k. 4-5, 8; AGK, sygn. 43, k. 1; GL 1937, 234, s. 5; EL 1928, nr 18.01, s. 4; Akta metrykalne parafii Janów Lub., ur. nr 20/1896; Wspomnienia rodziny J. Flisa.

Nauczyciele

Franciszek Cagara (1904-1972)

kierownik w Krzemieniu, budowniczy szkoły

Urodził się w 1904 r. W l. 1923-25 pracował w szkole w Urzędowie, gdzie „wykazał się wielką pracowitością, sumiennością i zdolnościami pedagogicznymi". W 1925 r. trafił do Krzemienia na stanowiska kierownika szkoły, gdzie przepracował dwadzieścia lat. Mocno zaangażował się w budowę szkoły powszechnej. „Nie wyliczę tutaj liczby moich delegacji w sprawie budowy do gminy, sejmiku, starostwa, inspektoratu obwodowego w Lublinie, bo nie było ich kilkanaście, lecz może kilkadziesiąt. Pomagali mi w tym dzielni mieszkańcy wioski" – wspominał Cagara. Był założycielem straży pożarnej w Krzemieniu w 1932 r. Działał w Związku Strzeleckim.

Potem był kierownikiem szkoły w Kraśniku. (1945 – 1946). „Był to utalentowany i doskonały pedagog, świetny administrator, wychowawca wielu pokoleń nauczycieli, żołnierz AK z czasów okupacji i o gorącym sercu społecznik." – pisze Maria Barwa-Grotkowska. Zmarł w 1972 i został pochowany w Lublinie.

M. Barwa-Grotkowska, Sylwetki niektórych nauczycieli w latach 1918-1939 (Urzędów); Szkoła Podstawowa Nr 1 im. M. Skłodowskiej-Curie w Kraśniku, Kraśnik 1995 strony internetowe, Kronika szkoły w Krzemieniu.

Henryk Błaszczyk (1902-1967)

kierownik szkoły w Branwi

Urodził się 27 maja 1902 r. w Kamienicy Polskiej w powiecie częstochowskim w rodzinie chłopskiej. Ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Częstochowie w 1923 r. Pracował jako nauczyciel w szkołach powszechnych w Koszęcinie (1923-25), Gościeradowie (1925-26). W 1926 został kierownikiem szkoły w Branwi. Błaszczyk silnie zaangażował się w pracę oświatową i społeczną w Branwi. Jak wspomina jego córka Ewa Czyszoń - „należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew", Kółka Rolniczego i Spółdzielni Spożywców". „Podczas okupacji przynależał do Tajnej Organizacji Nauczycielstwa, Konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego i pracował w Spółdzielni Spożywców. Osadzony był przez Niemców w obozie koncentracyjnym Majdanek, skąd wykupiła go grupa kolegów." Związany był z partyzantką BCh. Organizował po wojnie SL i ZSCh i pracował jako sekretarz GRN w Chrzanowie. Następnie wyjechał na Ziemie Odzyskane. Był kierownikiem szkół w Iwięcinie (1945-53) i Olesznej Podgórskiej (1953-55), a później kierownikiem internatu przy liceum pedagogicznym w Lubomierzu. Zmarł 20 września 1967 r.

E. Czyszczoń, Henryk Błaszczyk 1902 - 1967, pierwszy kierownik szkoły powszechnej w Iwięcinie, Jelenia Góra 2005 (strona internetowa Sianowa).

Stanisław Startek (1911-1979)

pedagog

Urodził się w Konstantowie w 1911 r. Po wojnie był nauczycielem języka polskiego w szkole podstawowej w Tyszowcach. W 1951 r. został zastępcą dyrektora szkoły podstawowej, w 1954 zostaje dyrektorem liceum. Podejmuje starania o odbudowy szkoły. W 1956 został dyrektorem liceum ogólnokształcącego w Kraśniku. W tym okresie rozbudowano gmach szkolny. W latach 1964-1976 był dyrektorem Technikum Ekonomicznego w Annopolu. Zmarł 14 maja 1979 r. Pochowany na cmentarzu w Dzwoli. Na jego pomniku znajduje się inskrypcja „długoletni dyrektor szkół średnich w Tyszowcach, Kraśniku i Annopolu".

Inskrypcje nagrobne; Strony internetowe szkół w Tyszowcach i Kraśniku.

Wawrzyniec Góra (1816-1884)
rolnik, pielgrzym

Urodził się w Krzemieniu 2 lipca 1816 r. Syn Jana i Barbary z Myszaków. Rolnik, Żonaty z Marianną Szczepanik, potem z Rozalią Jargieło. „Pielgrzym, pielgrzymował dwa razy do Rzymu" – głosi napis na jego nagrobku. Z opowieści rodzinnych wiadomo, że przywiózł z tych wyjazdów klarnet, na którym grał. Najprawdopodobniej to on ufundował w 1867 r. kapliczkę w Krzeszowie na miejscu Zjawienia Matki Boskiej. Według relacji Góra miał we śnie zobaczyć to miejsce. Talent muzyczny po nim odziedziczył syn. Jego potomkiem był znany skrzypek ludowy Józef Góra (zm. 1997). Zmarł w Krzemieniu 14 maja 1881 r.

Z. Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 2012, s. 88; Akta metrykalne parafii Biała (Janów Lub.), ślb. nr 23/1844; A. Szykuła-Żygawska, S. Kłosowski, Matki Bożej Leżajskiej wędrowanie źródłami Sanu, Kraków 2011, s. 21-32.

Twórcy ludowi

Józef Góra (1929-1997)
muzyk, skrzypek

Urodził się w Krzemieniu 5 lipca 1929 r. Był synem Stanisława i Jadwigi z Maziarzów. Wywodził się z rodziny o długich tradycjach muzycznych. Pradziadek i dziadek grali na klarnecie, a ojciec na skrzypkach – „potem ja i mój brat nauczyliśmy się grać i gramy do dzisiaj. Przygrywaliśmy przy różnych okazjach, przeprosinach, weselach, obirackach, pierzaczkach, a z Herodami to chodziłem grając na skrzypkach nawet w czasie okupacji, Wojciech Gzik razem ze mną" – wspominał. W 1987 r. Góra z Gzikiem zaczęli występować na festiwalach i przeglądach muzyki ludowej zdobywając liczne nagrody. W 1992 r. otrzymali prestiżową nagrodę im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej". Góra zmarł w 1997 r.

Z. J. Nita, L. Tryka, Z Kolbergiem po Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 1995, s. 62-63.

Wojciech Gzik (1874-1939)
stolarz, świątkarz

Urodził się w Krzemieniu 7 marca 1874 r. jako syn Michała i Agnieszki Golec. Zajmował się budową kapliczek, robił też krzyże przydrożne. Wykonał ich około 40. Krąg odbiorców jego usług obejmował głownie sąsiednie wsie, jak Godziszów, Branewkę, Zofiankę, ale i dalsze tereny – Goraj, Hutę, czy Wilkołaz. Do tej pory zachowały się kapliczki jego autorstwa: drewniana na Branewce oraz murowane w Rataju Ord. i zapewne w Wólce Ratajskiej. Wojciech Gzik był również świątkarzem, rzeźbił figurki o tematyce religijnej, które umieszczano w przydrożnych kapliczkach. Był kawalerem. Miał przezwisko „Michalczyk". Zmarł 30 maja 1939 r.

APLOK, AGKw, sygn. 9, k. 14-15; Księgi metrykalne parafii Janów Lub., 1874, 1939; K. Garbacz, Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych, Ziielona Góra 2009, s. 247-248.

Jan Paryś (1871-1950)
kowal

Syn Walentego i Rozalii z Jargiłów urodził się 5 maja 1871 r. w Krzemieniu. Jego żoną była Józefa z Łukasików. Kowalstwa nauczył się podczas służby w wojsku carskim (1892-98), na Ukrainie, gdzie przez cztery lata był starszym kuźniczym, chociaż już przed wojskiem przyuczał się do kowalstwa. W całym regionie znany był z doskonałego kunsztu – „nigdzie takiego kowala nie było". Pracował aż do późnej starości. Wykonał prace kowalskie m.in. w kościele w Janowie Lubelskim. Fach przejęli po nim synowie Ludwik, Jan, Józef ale żaden z nich nie dorównał ojcowi. Jest twórcą dekoracyjnych krzyży ażurowych występujących na terenie powiatu janowskiego i okolic, uznawanych przez etnografów za niezwykle oryginalne. Wykonał ich ponad 50. Zmarł 30 listopada 1950 r. w Krzemieniu.

R. Reinfuss, Ludowe kowalstwo artystyczne, Wrocław 1963, s. 204; J. Stelmaszczyk, Regionaliści z powiatu kraśnickiego, Lubartów i Ziemia Lubartowska 1964, s. 217; Księgi metrykalne parafii Janów Lubelski, ur. 1871, zg. 1950; Informatorzy Stanisław Paryś i Mateusz Góra z Krzemienia.

Józef Stręciwilk (1911-1991)

poeta ludowy

Urodził się 17 marca 1911 r. w Dzwoli w rodzinie chłopskiej, jako jedno z siedmiorga dzieci. Był synem Tomasza i Agnieszki z Koszałków. Ukończył cztery szkoły powszechnej. Podczas II wojny światowej należał do AK i był instruktorem szkoleniowym oraz kolporterem prasy konspiracyjnej. Po aresztowaniach członków konspiracji ukrywał się. Potem walczył z Niemcami w lasach biłgorajskich. Aresztowany w 1943 r. w okolicach Lublina przez żandarmerię ale udało mu się zbiec. W 1946 r. przejął po ojcu gospodarstwo. Zadebiutował dziewięcioma wierszami we Wsi tworzącej w 1962 r. „Poeta nigdy nie wydał własnego tomiku; jego wiersze są porozrzucane w różnych antologiach, część pozostała w rękopisach u różnych ludzi, wiele zaginęło." – pisze o nim Józef Łukasiewicz. Stręciwilk zmarł 8 sierpnia 1991 r.

J. Łukasiewicz, Poeta z Dzwoli – Jan Stręciwilk, Janowskie Korzenie 2005, nr 5, s. 74-44.

Dziedzictwo materialne

Układ przestrzenny wsi, pół i lasów

W przestrzeni wiejskiej istniało i istnieje wiele nazw na pola, części lasu, czy części wsi. Funkcjonowały one w mowie, tylko część została zapisana. Inwentarz klucza gorajskiego z 1726 r. podaje w Dzwoli łąkę Koziska, pola Podstawie, Granice, Żabieniec, niwka Brzozowska, łąki w lesie Koszeń, Kroczyniec, Świątkowa, Kroczowiec, Schabowiec. Inwentarz Kocudzy i Dzwoli z 1788 r. podaje takie nazwy pól i lasów. Pod Borkiem był grunt zwany Trzeciannym (od granicy radzięckiej, przy brodzie). W Lasach Janowskich znajdowały się łąki w następujących nazwach: w Ostrowie, w Idlu, na Piskorkach, w Popielarce, na Uściu, na Zarzyczu, na Sąku i Gąsiakowskim, na Dobrzynowie, na Zakocudziu, na Zalęku, na Podrzeckach, na Skałazie, w Lęczeszynie, Pachełkowej, w Brzezinach, na Studzieńcu, Zdobytowska, Gzików Kąt, w Jaroszowym Kącie, na Mostkach. Były ponadto pola („niwki") zwane Dworzysko, Mogiłki „na wójtostwie krzemieńskim". Na planie dóbr Kocudzy z 1804 r. koło Dzwoli znajduje się grunt Rudnicze, a przy dworze dzwolskim Nawozy. Inwentarz wsi Kocudzy z 1830 r. podaje następujące nazwy, pastwisko w Lasku, łąka w Klinie, Las przy granicy, grunty w Podrzeczkach, łąki w Domaniówkach, w Studzieńcu pod Bielakami, Podrzeczki, w Gzikowym Kącie, łąki w Dobrzeniowie (od Brodu droga do Janowa), uroczysko Rakówka, w Dzwoli las Mikoniowiec.

Niejednokrotnie bogate jest też nazewnictwo na poszczególne części wsi. Jak przykład można podać Branew, gdzie oprócz zatartego już w znacznej mierze podziału na Branew Szlachecką i Ordynacką funkcjonuje wiele innych nazw na poszczególne części wsi stanowiąc przykład toponomastyki ludowej. Są to: Kocie Górki, obszar od drogi cmentarnej do kościoła i po przeciwnej stronie od szkoły do zakrętu; Majdan, teren między stawem, a drogą na Potoczek; Żółkiewka, teren przy drodze na Kobylą Górę; Zakościele, położone za kościołem; Koniec, obszar od drogi na Chrzanów wzdłuż szosy do Godziszowa; Za Szkołą, zabudowania za budynkiem szkolnym; Na Folwarku, za stawem od strony wschodniej; Za Stokami, również za stawem od strony wschodniej; Pułanek, kilka osad od strony Chrzanowa; Sapy, kolonia od strony Kocudzy Górnej i Łady.

Oprócz tego funkcjonują także nazwy na określenie rozlicznych jarów, parowów i wąwozów, zwanych popularnie dołami. Idąc od strony wschodniej są to: Długa Dolina, Potoczek, Niwka, Bliśni Lasek, Dąbrówka, Wyrwy Duże, Wyrwy Małe, Książe Doły (Poprzyczny Dół i Makowski Dół). Od strony Godziszowa - Kobyli Dół, Martwy Dół Niwny Dół, Martynów Dół, Skubiszów Dół, Żydowski Dół, Sykułowe Doły, Ulewnik. Określenia na pola: Parcheta, Bochanka, Granice, Niwka. Nawóz, Jabłonowiec i górki: Łupacz, Chrzanowska Góra, Górka Kowalska, Zdebrzeniec. Od strony Godziszowa położony jest las Dąbrowa.

Nazwy na poszczególne części wsi można również przytoczyć z innych wsi, we Flisach Drugi Dziesiątek, w Dzwoli Strona Północna, Południowa, Wschodnia, Zagościniec, Morgi; w Krzemieniu Majdanek, Góry, Rożki, Majdan, Gwizdów; w Kocudzy Kozia Wólka, Borek, Morgi, Leśniczówka, Mordzyny, Celinki.

APL, AOZ, sygn. 2556, k. 7v-12v, 15v, 22v, 24v; AOZ, sygn. 242, k. 4, 32-38; AOZ, sygn. 268, k. 32-37; AOZ Plany, sygn. 175; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 58-59.

Budownictwo wiejskie

Chałupy

Domy mieszkalne wiejskie, zwane chałupami, od wieków budowane był z drewna i pokrywane słomą. Były to zazwyczaj niewielkie domy zwane „chałupkami" lub „chałupinami". W okresie pańszczyźnianym chłopi zwracali się o materiał na ich budowę do administracji Ordynacji Zamojskiej. W II poł. XVIII w. musieli dostać asygnację i uzyskać także wcześniejsze potwierdzenie ze strony samorządu wiejskiego „zaręczenie starszych z gromady". Wymagano od nich również budowania „podług obrysu wydanego". W Kocudzy i Dzwoli zapisywano takie zgłoszenia do „księgi gruntowej" we dworze. I tak w 1797 r. Jan Gębisz z Dzwoli wnosił na „budowanie chałupy, przyciesi 8, balów czyli tramów na tarcice 2, tramów na ściany 15, krokwi par 6, łat sztuk 12, deszczek kop 3, płatew 4". Rok później Walenty Dyjach z Kocudzy „na chałupinę materiał", „podwalin sztuk 7, na półczyny 80, odrzwi i okna 4, płatew i belków 14, krokiew 22, krokwi rogowych 4, łat kop 2". Jan Pajór z Kocudzy wnosił o asygnację na dokończenie chałupy i reperację stodoły, „przy świadectwie dworu i gromady" o „podwalin 3, słupów 2, na drzwi kop 2, jodłę 1, belków 3, płatew 4, dylów 36, krokiew par 5, i łat półkopy". Z kolei Jan Bańka z Branwi na nową chałupę chciał „podwalin 4, item 3, tramów 42 czyli drzewa sztuk 80, na odrzwi i okna 4, płatew i belków 14, krokiew 22, rogowych 4, dylów na powałę 40, łat kop 2". W 1793 r. na ułożenie powały w nowej chałupie Szczepan Smagała wnioskował o, już nie darmowe przekazanie, ale sprzedaż mu „tarcic z tartaku w Łążku".

Tradycyjne budownictwo drewniane i pod strzechą dominowało przez cały XIX w. i I połowę XX w. W 1877 r. w gminie Kocudza było 27 budynków krytych gontem. Ale powoli pojawiały się domy z kamienia i zwiększała się liczba pomieszczeń. Jan Startek wspomina, że jego przodek Jakub Startek, który „ożenił się do Krzemienia" i miał „czterech synów: Macka, Walentego, Jana i Stanisława. Wszyscy czterej pożenili się we wsi Krzemień", którym zbudował w początkach XX w. domy. „Każdemu z nich ich ojciec pobudował, tak zwaną we wsi, kamienicę, która składała się z jednej izby, jednego pokoju, jednej komory i dużej sieni. Cała liczyła około 100 m2. Kamienice te murowane były z kamienia zwanego opoką. Kamień ten kopał pradziadek Janka na własnym polu, przy drodze prowadzącej do Branwi. Mur był bardzo gruby, około jednego metra grubości. Taka kamienica, jedna z nich, którą zamieszkiwał początkowo Startek Stanisław, potem Startek Franciszek a obecnie Pachuta - zięć Franciszka, stoi jeszcze w nienaruszonym stanie na końcu Krzemienia."

Jednak to były wyjątki. Opis gminy Kawęczyn z 1933 r. stwierdza, że na wsi „osiedla zabudowane z materiałów łatwopalnych, pomieszczenia przeważnie jednoizbowe, brak ustępów, odpowiednich studzien, zbiorników na śmieci i t.p." „Same domy mieszkalne zbudowane są z drzewa, przeważnie o jednej ubikacji, z małemi oknami, często bardzo z klepiskiem zamiast podłogi. Szczególnie w porze zimowej w takich domach straszna wilgoć, brak powietrza." Starosta biłgorajski stwierdza w 1933 r., że w powiecie „jest jeszcze dużo kominów starych, zbudowanych przy pomocy 4ch kołków oplecionych słomą i oblepionych gliną".

W 1926 r. w gm. Kocudza było we wsiach odpowiednio kominów i palenisk: Dzwola 140, 150; Kocudza Górna – 24, 26; Konstantów – 73, 75; Kapronie – 28, 28; Kocudza I – 240, 242; Kocudza II – 165, 167; Władysławów – 72, 72; Zdzisławice – 85, 85. Gmina udzielała pozwolenia na budowę na budynki mieszkalne, stodoły, obory, komórki, szopy, ale tylko drewniane, brak było murowanych.

W wykazie z 1929 r. podawano, że na terenie gminy Kocudza jest budynków murowanych 11 z dachem ogniotrwałym, murowanych 6 z dachem nieogniotrwałym oraz drewnianych mieszkalnych 250 pod dachem ogniotrwałym i 833 nieogniotrwałym. Wydawane w tym czasie pozwolenia na budowę dotyczyły samych drewnianych budynków. Opis gminy Kocudza z 1939 r. stwierdza, że wioski są „o zabudowaniach przeważnie drewnianych, krytych słomą, w 5 % budynki murowane i w 15 % kryte materiałem ogniotrwałym o ubikacjach dostosowanych do potrzeb gospodarczych." Domy murowane w tym okresie budowali zamożniejsi gospodarze, jak np., w Branwi Liwakowie - Włódarze, Michałuszki i Maksimy oraz Kowaliki.

Budowę utrudniały wąskie działki. W opisie gm. Kawęczyn czytamy, że „poszczególni właściciele gospodarstw ze względu na wąskość parcel, zmuszeni są wznosić zabudowania o kierunkach wzdłuż parcel względnie łączyć je w różny sposób z zabudowaniami sąsiadów." „Wąskość parcel zmusza do budowania domów mieszkalnych zbliżonych, a nawet często połączonych z zabudowaniami ekonomicznemi." Tradycyjny sposób rozmieszczenia budynków to półokólniki - budynki gospodarcze (stodoła, obora, niekiedy stajnia, komórka - spichlerz) zamknięte w czworoboku z bramą. Mieszkanie stało oddzielnie.

Przed wojną większość chałup składała się tylko z jednej izby. Jak stwierdzał W. Holski mieszkający w Konstantowie „tu przeważnie mają małe domy, jednoizbowe". Było to jedna duża izba z kuchnią, „takie izby mają prawie wszyscy". Obok tego była komora pełniąca rolę magazynu. „Dużo rzeczy różnych trzyma się również na strychu, Są takie długie żerdzie i na nich zawiesza się ubrania i różności." Ten schemat trzyczęściowy: izba, komórka i sień zaczął się zmieniać okresie międzywojnia, znikła komórka, wydzielono osobną kuchnię, pojawiły się dwie izby, a zamiast słomy pokrycia dachówkowe.

Wyposażenie domu chłopskiego było skromne. Stół, zamiast krzeseł stołki, tzw. kanapy z podnoszonym siedzeniem, łóżko, kufry, skrzynie wianne na przechowywanie ubrań, półki na naczynia, obrazy świętych tradycyjnie odchylone od ściany, talerze stanowiące ozdobę, kredens (głównie po wojnie). Na wyposażeniu były także miski gliniane kupowane na targu (pochodzące z Łążka), łyżki drewniane, chochle, garnki metalowe - żeleźniaki, patelnia. Wnętrze chałupy ozdabiały pająki.

Holski opisuje w swoim pamiętniku wygląd izby w domu Jana Małka w Konstantowie. Była tam „duża kuchnia, który służy do gotowania, do spania i do różnych robót gospodarskich. W tej izbie bywa i warsztat tkacki, ktoś z domowników tka płótno, tu się przędzie nitki na kołowrotku, tu się szyje, coś naprawia, tu jest w ogóle miejsce do różnych robót. Pod piecem, pod kuchnia leżą gałęzie, które się łamie i podpala nimi. Siedzi taki dziadek na ławie przy kuchni, łamie te gałęzie i ciągle podkłada, bo szybko się palą. W zębach trzyma fajkę i pyka sobie cały czas. Przy drzwiach stoi wiadro z wodą i obok na ławie garnuszek do nabierania wody, w kącie duża miotła, jakieś worki, wszystko tu jest. W izbie bywają w okna. Jedno na wprost drzwi wejściowych, drugie przy lewej ścianie. Przy tej lewej ścianie wzdłuż od drzwi do końca na całą długość ciągnie się szeroka ława, która służy do wszystkiego. W dzień do siadania, tu wszyscy siadają, nawet goście. Tu na tej ławie wszystko się robi, nawet ciasto, więc służy za stół, do robót kuchennych, tu przygotowuje się różne potrawy. W nocy na tej ławie układają się do snu. Wygodnie tu, bo szeroko jak na tapczanie, tylko że twardo. Na ławę kładzie się kożuch i na nim się śpi, a przykrywa byle czym. W prawej ścianie bliżej kuchni są niskie drzwi do komory, która służy za magazyn różnych rzeczy. Tu się trzyma masło ubite w glinianym garnku, słoninę, kiełbasy wiszą na kołkach, różne kuchenne produkty, a także z boku wiszą różne kożuchy, ubrania i skrzynia na bieliznę i stroje kobiece. Komora nie ma okna, tam zimno i ciemno. Przy prawej ścianie w kącie,

przy ścianie jest duże łóżko drewniane, które służy do spania dla tych, którym na ławie jest za ciężko, lub dla dzieci. Babka śpi przeważnie na piecu z tyłu kuchni, tam jest dużo miejsca, jak na dużym łóżku i zawsze ciepło, tam się można wygrzać. Gdy ktoś zachoruje, to już nie leży ani na ławie, ani na piecu, a przeważnie na łóżku. Przy ścianie na wprost pod oknem stoi duży stół, a na nim różne drobne rzeczy, książeczki do nabożeństwa. Przy tym stole siadają ważni goście jak ksiądz, nauczyciel. Przy tym stole jest tylko jedno krzesło. Gdy trzeba coś napisać to siada się na tym krześle i pisze na stole, ale przeważnie siada się na ławie i pisze na kolanach." Przy opisie innej chaty stwierdzał „chata kryta słoma, drzwi niskie", „to stara chata, nowe chaty mają drzwi wyższe, normalne." „Drzwi zamyka się na wiejską klamkę, to jest taka sztabka spadająca na haczyk."

Dom mieszkalny określany jest przez etnografów jako należący do typu lubelskiego. Najstarsze formy były czterospadowe. Później były to przyczółkowe kryte słomą (np. w Kocudzy) i dwuspadowe. Miały też różne zdobienia architektoniczne szczytów przy dachach dwuspadowych, popularne w np. Dzwoli. Domy budowano z drewnianych bali (półokrąglaków) łączonych w węgieł. W starych domach znajdował się belek podtrzymujący powałę (siestrzan) ozdabiany rozetami, datami budowy domu (np. „1886" w domu zbudowanym w Branwi należącym do Walentego Barana, rozebranym po II wojnie światowej), czy napisami z wezwaniami religijnymi „O Przenajstrzy Panie Jezu Chryste/ zmiłuj się nad tym domem/ Fundatorzy Wojciech i Rozalia Małki 1904" z domu w Kocudzy. W XIX/XX w. pojawiło się ozdobne oszalowanie domu, powszechne w I połowie XX w.

Przebudowa wsi nastąpiła dopiero po II wojnie światowej. W 1963 r. władze gromady Krzemień chwaliły się, że „od wyzwolenia wybudowano 1116 budynków, większość z materiałów ogniotrwałych". W latach 60. autor kroniki szkolnej w Krzemieniu podkreśla, że obecnie „wieś Krzemień rozwija się intensywnie". „Uprawa lnu i konopi daje tutejszym mieszkańcom duże dochody, dlatego też mieszkańcy Krzemienia budują coraz więcej budynków murowanych. Przybywa nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych."

Rodzaje budynków w Krzemieniu (1967 r.)

Rodzaj budynku	**Ilość ogółem**	**W tym wybudowanych po 1945r.**
Mieszkania	358	180
Stodoły	389	222
Obory	354	170

Dalej pisze, iż o „zmianach zachodzących na wsi mówi też rodzaj pokrycia budynków. O ile po wyzwoleniu w 1945 roku dominującym rodzajem pokrycia była słoma, dziś ten rodzaj dachu stanowi już mniejszość, co z kolei ilustruje poniższe zestawienie."

Rodzaj budynku	**Rodzaj pokrycia**					**Razem**
	słoma	**blacha**	**dachówka**	**eternit**	**inne**	
Mieszkania	133	53	166	2	4	358
Stodoły	181	46	156	6	-	389
Obory	164	12	177	1	-	354
Razem	478	111	499	9	4	1101

Jednak zmiany nie postępowały tak szybko. Pokazuje to opis z 1976 r., gdzie podkreśla się iż „większość zabudowań na terenie gminy to budynki drewniane bardzo często kryte słomą, dla przykładu w sołectwach: 1. Krzemień II znajduje się 71 gospodarstw w których jest 113 budynków krytych słomą, w tym 28 budynków mieszkalnych, pozostałe to budynki inwentarskie i stodoły. 2. Zdzisławice – 5 gospodarstw, w tym 6 budynków krytych słomą, 3. Kapronie – 5 gospodarstw, w tym 6 budynków krytych słomą, 4. Władysławów – 3 gospodarstw, w tym 3 słomą, 5. Branewka – 13, w tym 16 budynków słomą, 6. Kocudza I – 27 gospodarstw, w tym 40 budynków krytych słomą, 7. Flisy – 14, w tym słomą 18."

Zmiany te były jednak zauważalne co potwierdzał wpis w kronice szkoły z 1978 r. „Z roku na rok przybywa nowoczesnych domów mieszkalnych, obór i innych budynków gospodarczych. Nie wzbudza już zachwytu czy zdziwienia dom mieszkalny o dwóch kondygnacjach, wyposażony w wodę, kanalizację, czy centralne ogrzewanie."

Zezwoleń na budowę wydawano w tym okresie kilkadziesiąt rocznie. I tak np. w 1975 r. – 84, w 1976- 27. W 1987 r. oddano do użytku 44 budynków (15 mieszkalnych, 12 inwentarskich, 10 stodół, 7 innych budynków). W 1986 wybudowano 67 budynków. Podjęto również decyzję o rozbiórkach budynków w złym stanie technicznym (łącznie 40). Podkreślano, że dostawy rynkowe zabezpieczają tylko 20 % potrzeb na materiały budowlane.

APL, AOZ, sygn. 1657, k. 174v-175; AOZ, sygn. 1668, k. 232v-3; AOZ, sygn. 1670, k. 418-9; AOZ, sygn. 1671, k. 525, 526, 537, 541; AOZ, sygn. 1673, k. 146; UWL, WSP, sygn. 1696, k. 22; KWPL 208, k. 56-58; LGTKS, sygn. 6; APLOK, AGK, sygn. 42, k. 34, 41; AGK, sygn. 44, k. 209; PPRNJ, sygn. 1205, bp; APS, UGD, sygn. 66, k. 5-6; UGD, sygn. 38; GRND, sygn. 9, k. 116, 117; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Kronika szkoły w Krzemieniu; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001 (msp), s. 19; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 9, 17, 73, 85, 113; M. Przeździecka, Wystawa sztuki Biłgorajszczyzny, Polska Sztuka Ludowa 1954, s. 62-64; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 59; GL 1934, 43, s. 5; J. Górak, Regionalne formy architektury drewnianej Lubelszczyzny na tle zagadnień osadniczych, Zamość 1994; M. Pękalski, Biłgorajskie budownictwo drewniane, Polska Sztuka ludowa 1959, z. 3, s. 149-160.

Budownictwo gospodarcze

Dawne budownictwo gospodarcze było ubogie. Składały się nań chlewy, komory i stodoły. W końcu XVIII w. Wojtek Robak z Dzwoli prosił administrację ordynacką o drzewo na chlew, Wawrzek Szuba na komorę, a Jan Sykuła (wszyscy z Dzwoli) chciał zreperować zapole. Z kolei Jan Pajór z Kocudzy chciał wyremontować stodołę. W połowie XIX w. gospodarze wiejscy posiadali mieszkanie oraz chlew i stodołę.

W okresie międzywojennym budowano głównie budynki gospodarcze drewniane, ale pojawiały się pierwsze murowane z cegły, jak chlew u Mikołaja Dudy z Branwi w 1931 r., czy chlew u Zaręby na Branewce w 1926 r. W 1929 r. w gminie Kocudza było 18 budynków ekonomicznych z dachem nieogniotrwałym, a drewnianych 22 z ogniotrwałym i 2768 nieogniotrwałym pokryciem.

W 1976 r. władze gminy stwierdzały, że mało jest nowoczesnych budynków inwentarskich, ale tłumaczono to brakiem materiałów budowlanych (blachy ocynkowanej, belek żelaznych, cegły, siporeksu).

APL, AOZ, sygn. 1670, k. 480-81, 490; AOZ, sygn. 1671, 1798 r., k. 525, 537; RGL, sygn. 251, bp.; APLOK, AGK, sygn. 42, k. 34; AGK, sygn. 44, k. 209; GRND, sygn. 3, k. 15; Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, Tom 42, Województwo tarnobrzeskie, Warszawa 1990, s. 26-30.

Dwory i budownictwo folwarczne

Na terenie obecnej gminy było kilka dworów i zabudowań folwarcznych. W 1671 r. istniał drewniany dwór w Kocudzy określany jako stary. Nie wykluczone, że powstał jeszcze w XVI w. W Krzemieniu były w tym czasie zabudowania wójtowskie (wójtostwo było odrębną częścią wsi – obecny Krzemień II), które ostatecznie opustoszały przed 1707 r.

Budowle dworskie w Kocudzy, czy też raczej między tą wsią a Dzwolą były największym tego typu kompleksem na terenie obecnej gminy. Obrazuje to Opisanie zabudowań folwarku kocudzkiego z 1788 r. Wjazd był od gościńca janowskiego przez bramę z wrotami. „Dwór nowy z drzewa tartego sosnowego w węgieł budowany. Dach gątami pobity. Wchodząc do niego ganek w czterech słupach budowany z altanką, z podłoga i powałą z tarcic ułożoną. Drzwi do sieni sosnowe pojedyncze na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem i kluczem francuskim. Podłoga i powała z tarcic. Idąc z sieni po lewej ręce do pokoju pierwszego drzwi pojedyncze stolarską robotą na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem i kluczem ślusarskiej roboty. Podłoga i powała z tarcic. Kominek kopiasty z cegły murowany". „Piec z kafli białych dwa pokoje grzejący", drugi pokój z kominkiem, „okien w obydwu pokojach sześć" „szyby duże taflowe w ołów oprawne", dalej garderoba, pokój kredensowy, w nim „piec z kafli prostych zielonych z koronką i gałkami dwiema". Sień, z niej do kuchni, gdzie „kuchnia murowana", „podłoga z kamieni ułożona", „pułap z tarcic", komin murowany, „piecyków do rozgrzewania potraw dwa". Obok spiżarka kucharska, w niej stół kucharski duży, stolnica. Z sieni (sionki) przez drzwi wychodziło się na dziedziniec, drewnianymi schodkami. Na środku sieni były dwie przegrody murowane – jedna „locus secreti", druga do palenia w piecu pierwszego pokoju. Wszystkie kominy były wyprowadzone do sieni.

Osobno znajdował się folwark „stary" dla administratora, drewniany w „węgieł budowany", z dachem dranicami pokrytym. W nim pokój, przepierzenie bez podłogi, dalej izba administratorska, w niej piecyk chlebowy, piec kaflowy. Kolejna izba „piekarnia", w niej również piecyk chlebowy, i z piec z kafli.

Budynki gospodarcze to chlewy pod jednym dachem „dach słomą przykryty", kurnik, „chlewek mały na nierogate bydło", stajenka dla koni administratorskich, przy niej chlewek dla cieląt z trzeba żłobami, i komórka dla administratora. Obok niej chlewek dla świń, dojnik „w węgieł budowany" oraz karmnik drewniany. Za ogrodem, obora pod słomianym dachem, „w środku obory w koło żłoby" oraz chlewek dla cieląt.

Kompleks stodolny - gumno „duże". Stodoła pierwsza czyli młocarnia „w węgieł budowana", z drzewa tartego, dach słomą „poszyty", dwa zapola, „bojowisko duże jedno", cztery „wrota". Przy niej plewnik z drzewa kostkowego. Druga stodoła, w niej dwa zapola, obok niej komora. Trzecia stodoła o „dwóch bojowiskach", z drzewa kostkowego w węgieł budowana, pod słomą. Stodoła czwarta, z dwoma zapolami, jednym bojowiskiem, czterema „wrotami". Przy gumnach było pięć brogów na siano.

Dalej spichlerz z plewnikiem pod jednym dachem, z czterema zasiekami. Plewnik, czyli sieczkarnia. Przy spichlerzu magazyn gromadzki, „ten podmurowany, z drzewa tartego w węgły budowany, dach gątami pobity (…) podłoga z tarcic ułożona". Były do drzwi dwa klucze, jeden u

administratora, drugi „przy Błachu Gziku wójcie gromadzkim". „W środku spichlerza zasieków na wsypywanie zboża cztery dylami okładane. Podłoga i powała z tarcic". Dalej dwie komórki.

Stajnia i wozownia nowa, pod jednym dachem, z drzewa tartego, w „węgły budowana", nowa „psiarnia", w środku zasieki. Obok niej druga stajnia i stara wozownia pod jednym dachem.

Na dziedzińcu znajdowała się cembrowana „dylami sosnowemi" studnia z żurawiem i wiadrem, koryto i rynewka. Ponadto piwnica, nowy „sernik" na dwóch słupach, druga piwnica nowa ze schodami w dół prowadzącymi. Całość zabudowań była otoczona parkanem.

Na Branewce w 1799 r. wjeżdżało się do dworu bramą, przy której była studnia ocembrowana, z żurawiem i koryto na wodę dla bydła. „Folwark stary w węgły budowany ten za posesji Wo. Rybickiego reperowany, pod dachem słomą pokrytym. Do sieni drzwi z tarcic na biegunach z klamką drewnianą, w sieni komin z gliną walcami ulepiony nad dach wyprowadzony. Z sieni drzwi wychodne na tył z deszczek na biegunach drewnianych przy których wrzeciądz i dwa skoble żelazne. Z sieni po lewej ręce drzwi do izby dyspozytorskiej z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych z wrzeciądzem haczykiem, rączką i skoblami żelaznemi do zamykania. Zamek u tych oderwany. W tej izbie pieca i podłogi nie ma, powała z tarcic na belkach pięciu i siestrzanie jednym. Okien trzy z szyb różnych całe bez okienic. Po drugiej stronie sieni drzwi do izby czeladnej". „W tej izbie podłogi nie ma, powała z drzewa bitego na belkach trzech ułożona". „Piec kamienny z kominkiem małym dla święcenia. Piec piekarski duży z cegły murowany do siennego komina wyprowadzony".

W skład zabudowań gospodarczych wchodziły dwa drewniane chlewy „na drób, na nierogaciznę. „Piwnica w ziemi z kamienia murowana. Szyja tej tarcicami obudowana, do której schody z tarcic w stopni siedem ułożone, za schodami drzwi do piwnicy z tarcic na biegunach", „dach nad tą słomą pokryty".

„Rezydencja stara w węgły budowana pod dachem gontami pokrytym przed którą z zajazdu ganek ciesielską robotą na sześciu słupach wsparty deszczkami od dołu zabudowany do którego ganku z dziedzińca wrotka z deszczek na wici sporządzone zamykają się. W tym dookoła ławki dla siedzenia podłogi i powały niemasz. Z ganku drzwi do sieni z tarcic pojedyncze na zawiasach i hakach żelaznych z 2ma". „W sieni bez podłogi, powała z tarcic w środku sieni kuchnia, do której drzwi z tarcic na zawiasach i hakach". „W tej ognisko z gliny i kamienia murowane, nad którym komin z gliną walcami dopełniony nad dach wyprowadzony, do której dymy z pieców schodzą się. W kuchni okno jedno z szyb 12tu złożone. W tej schody na górę z poręcza drewniane, nad któremi drzwi w powale na biegunach z wrzeciądzem i skoblami 2ma żelaznemi do zamykania. Po lewej ręce wchodząc do sieni drzwi do pokoju mieszkalnego z tarcic pojedyncze na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem francuskim", „w którym pokoju podłoga i powała z tarcic ułożone. Okien dwa w każdym szyb taflowych ćwiartkowych szt. 16 w ołów oprawne z kwarterami w pół okien". „Okiennice na zawiasach i hakach żelaznych". „Piec kaflowy stary, zły izbę z alkierzem ogrzewający, przy którym kominek kopiasty". „Z tego pokoju drzwi do alkierza". Była jeszcze obora, gumno w kwadrat (składające się z trzech stodół, stajni i wozowni).

W Kocudzy powstał zapewne na przełomie XIX/XX w. murowany, piętrowy dwór, kryty dachówką. Po sprzedaży majątku ordynackiego w l. 30. XX w. przeszedł w ręce prywatne.

I. Rolska-Boruch, Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500-1700, Lublin 1999, s. 186; APL, AOZ, sygn. 284, k. 1-4; AOZ, sygn. 217, k. 1;

Architektura przemysłowa

Browary

Staropolskie karczmy były małymi browarami. Zazwyczaj znajdowało się w nich pomieszczenie, gdzie wytwarzano wódkę (gorzałkę) i piwo oraz suszarnia słodu. Nazywano je „winnicami", później „browarkami". Wodę do kotłów dostarczano rynnami.

W arendzie dzwolskiej w 1741 r. w sieni było miejsce na dwa kotły gorzałczane, „koryto wielkie piwne jodłowe". W karczmie w Krzemieniu (1775 r.), „na trakcie janowskim" piecyki (kotliny), „do kurzenia gorzałki" znajdowały się w komorze. Słód suszono przy kominie. W arendzie dzwolskiej było w 1788 r. „kotlni gorzałczanych 2", 1 piwna, duże koryto murowane z kamieni i słodownia. W arendzie w Borku rynna ze studni do „winiarni".

Inwentarz Branewki 1799 r. wymieniał sprzęty „kocioł gorzałczany 1, przykadków zaciernych 4, kadź do zalewania 1, kadzi piwnych 2, konwi spustnych 2, konew ręczna 1, nalewka 1, szanek winiarski 1, leja drewniana 1, beczka dębowa z gorzałki 1".

Według opisu z 1867 r. browar w Dzwoli składał się z murowanego budynku, stanowiącego „obszerny gmach". Na piętrze mieściły się 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, sień, magazyn (skład), na parterze: suszarnia, dwie rostownie, izba robocza, 2 izby fermentacyjne, kilsztak, przystawa do płukania beczek, skład i 3 piwnice w suterenach. Poza tym w kompleksie były oddzielne zabudowania mieszkalne i ekonomiczne, studnia, narzędzia, naczynia miedziane, „sprzęty i rekwizyty fabryczne".

„Wykaz sprzętów i narzędzi w browarze w Dzwoli znajdujących się" z 1867 r. obejmował następujące pozycje: „paka na chmiel z desek zbita, kocioł miedziany do gotowania piwa 100 wiader obejmujący, kotuarów drewnianych jeden większy, a dwa małe, balja drewniana z dwoma obręczami żelaznemi, kocz drewniany stary do cedzenia piwa, leja drewniana jedna, ceber drewniany jeden, konweka drewniana, kadzi z żelaznemi obręczami starych 3, papa drewniana jedna, dubeltowe dno do kadzi zaciernej, wioseł drewnianych starych 4, koszur drewnianych do mieszania piwa stare 2, kilsztok do studzenia piwa z rurą miedzianą do spuszczania piwa do fermentu, wanienka spustna pod kadzią zacierną z dwoma obręczami żelaznemi, rynewek drewnianych różnej wielkości 5, czerpaków drewnianych 5, szkopek drewniany, konewka drewniana, sztangwik drewniany na drożdże, rynewka mała stara".

Budynek browaru był z cegły, otynkowany, wewnątrz „gładko", na zewnątrz „ostro", miał „korpus" piętrowy, dwa skrzydła parterowe, „stolec dubeltowy" nad korpusem i skrzydłami, murowane kominy, pod budynkiem było pięć piwnic, a cały budynek przykrywała dachówka. Korpus budynku miał 42 łokcie długości, 22 szerokości, 14 wysokości, natomiast skrzydła 23 długości, 20 szerokości i 6 wysokości. Przy budynku był ganek, oraz skład przy skrzydle. Przy nim był dom dla czeladzi, stajnia z wozownią i studnia. Całość była ogrodzona.

APL, AOZ, sygn. 10014, bp; AOZ, sygn. 10015, bp.; AOZ, sygn. 217, k. 3-3v; AOZ, sygn. 2531, k. 1-2; AOZ, sygn. 245, k. 28-28v; AOZ, sygn. 264, k. 5; AOZ, sygn. 284, k. 4, 5v, 6.

Młyny

Opis młyna Kaproniów z 1788 r. „Młyn na Dzwoli Jargiłowskiej, :ten z drzewa kostkowego z podganczem na dwóch słupach w węgieł budowany dach dranicami podbity reperacji potrzebuje o jednym kamieniu, wchodząc do niego drzwi z tarcic na biegunach z zasuwą drewnianą bez

podłogi i powały schody na górę z dylów robione. Na kole rychew, na wałach dwie czopów dwa wrzeciądz i paprzyca jedna, panewka jedna."

Młyn Sowów w Krzemieniu był postawiony własnym kosztem przez młynarzy „najordynaryjny postawiony i przez dawność czasu tak jest zły, tak dziś przez wodę zepsuty, reperacji wymagający". , należy go „skasować", nie ma co utrzymywać, i nowy wybudować,

Młyn motorowy Sawickiego w Krzemieniu według opisu z 1945 r. był drewniany (zbudowany z desek). Miał „walc, kamień razowy, parlak". „Motor uruchamiany za pomocą gazu wytwarzanego przez spalanie drzewa." Moc silnika motorowego (gaz drzewny) wynosiła 20 KM. Zużywał miesięczne 25 metrów opału i 50 kg oleju. W 1962 r. przeszedł kapitalny remont. Wymieniono dwa mlewniki walcowe, wykonano nowe odsiewacze graniaste, całkowitą stolarkę, wymieniono pędnię dolną i górną, zwiększono moc silnika do 36 KW. W 1976 r. miał powierzchnię użytkową 250 m2.

APL, AOZ, sygn. 5395, k. 9; APLOK, AGKw, sygn. 72, k. 12, 24; PPRNJ, sygn. 1887; APS, UGD, sygn. 76, k. 16; APL, AOZ, sygn. 268, k. 6; AOZ, sygn. 10014, k. 17, 18, 34; AOZ, sygn. 10015; Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, t. 42, Województwo tarnobrzeskie, Warszawa 1990, s. 26-30.

Architektura sakralna

Kościoły

Branew

Pierwsza cerkiew w Branwi powstała zapewne w XVI w. Zachował się jeden lakoniczny opis tej cerkwi. Wizytator z 1759 r. określa ją jako „starą i nikczemną". Przy niej nad babińcem znajdowała się dzwonnica z dwoma dzwonami. Drugą świątynię zbudowano w 1768 r. dzięki fundacji Ludwika Karśnickiego. Podobnie jak poprzednia była ona pod wezwaniem św. Mikołaja (pełny tytuł Przeniesienia Ciała św. Mikołaja). Stanowiła klasyczną budowlę cerkiewną złożoną z babińca, nawy i prezbiterium, po którego bokach znajdował się skarbiec i zakrystia. Kościół zbudowany był z drzewa kostkowego i położony na kamieniach. Wewnątrz znajdowały się trzy ołtarze (co najmniej od 1771), w których były m.in. obrazy Matki Bożej Chełmskiej, Koronacji MB, św. Mikołaja i św. Michała. Nieco później (1803) także św. Trójcy, św. Józefa, Ducha Świętego, św. Antoniego Padewskiego. W późniejszych latach zainstalowano obraz św. Anny i kilkanaście mniejszych. Na początku XIX w. wybudowano kopułę, w której umieszczono sygnaturkę. Cerkiew wielokrotnie wymagała odnawiania i remontu. W 1778 roku wizytator dał zalecenie aby poprawiono dach, w 1804 r. aby pobudowano nową dzwonnicę i pokryto cerkiew - co wykonano w ciągu dwóch lat.

Opis wizytacyjny z 1842 r. (z wtrętami innych opisów) tak przedstawia wystrój cerkwi. „Cerkiew parafialna we wsi Branew, pod tytułem św. Mikołaja z drzewa w węgły pobudowana, ściany z zewnątsz oszalowane tarcicami, dach gątami pokryty, na szczycie którego w pośrodku kopuła z krzyżem żelaznym, tudzież cztery krzyże po rogach dachów. W tej podłoga z dylów, a sufit z tarcic drzwi większych i mniejszych siedm i wszystkie na zawiasach żelaznych, a z tych jedne tylko opatrzone są zamkiem francuskim, inne zaś ze środka zasuwane są drągami" (1842); „babiniec z dwoma drzwiami, jedne drzwi są na podwoje podzielone, z zawiasami żelaznemi zasuwą drewnianą, dalej są drzwi do kościoła równie wielkie na podwoje podzielone z zawiasami

żelaznemi, zamkiem z zasuwami drewnianemi – podłoga (...) tarcicami ułożona, sufit równie tarcicami usiany, okien cztery tafle okrągłe w drzewo oprawne" (1803). W kopule cerkwi mieściła się sygnaturka. Cała cerkiew „potrzebuje podmurowania podłogi, pokrycia dachem i obicia kopuły blachą dla uchronienia od zacieków" (1842). Dzwonnica znajdowała się od frontu, naprzeciwko cerkwi, w obrębie cmentarza „pobudowana w slupy wiązane, oszalowana tarcicami, dach gontami pokryty, na szczycie którego krzyż żelazny" (1842). W niej znajdowało się trzy dzwony. Przez dzwonnicę wychodziło się na cmentarz.

„Prezbiterium od nawy oddzielone romaniką drewnianą a przy zachodzie, z kruchtą nad drzwiami, urządzony chór drewniany. W prezbiterium ołtarz wielki na tarcicach w górze, odmalowany, na mesie cyborgium stolarskiej roboty z ozdobami snycerskimi w koło obracające się" (1842). W nim znajdował się obraz Matki Boskiej (zwanej wcześniej Chełmską) ozdobiony sukienką malowaną na płótnie i wysrebrzoną z zasuwą obrazu Niepokalanego Poczęcia NMP, wyżej był obraz św. Mikołaja. Po prawej stronie mieścił się drugi ołtarz „stolarskiej roboty" malowany, ze snycerskimi ozdobami zawierający mensę o jednym gradusie drewnianym. W nim umieszczony był obraz św. Mikołaja z zasuwą św. Antoniego, powyżej zaś obraz św. Józefata. Trzeci ołtarz znajdował się po lewej stronie z obrazem św. Rodziny (św. Anny Samotrzeć, 1828) z zasuwą św. Józefa, nad nimi obraz Pana Jezusa. Dwa boczne ołtarze ufundował ks. Michał Radawski.

Ponadto wiele obrazów umieszczono w prezbiterium i na ścianach cerkwi: Matki Boskiej Bolesnej z Panem Jezusem „roboty snycerskiej w płaskorzeźbie" malowany, św. Michała Archanioła, Matki Boskiej dwa większe", Pana Jezusa z dwoma Apostołami, Dwunastu Apostołów na oddzielnych sztychowych obrazkach oprawionych w ramki, św. Augustyna, dwa Pana Jezusa, św. Józefa oraz Spasytela i Bohorodycy. „W zakrysti na ornaty i bieliznę jest komoda, w skarbcu szajka na monstrancję i szkrzyni trzy (na bieliznę i świece, 1803), sześć ławek w cerkwi i krzesło, w kruchcie konfesjonał stary i naczynie kamienne na święconą wodę" (1842). Na chórze znajdowała się pozytywka (1828), a w babińcu marmurowa chrzcielnica (1828). Ikonostas zainstalowano dopiero ok. 1860 r.

Na belku oddzielającym nawę od prezbiterium wisiał krzyż pasyjny, inne krzyże kościelne to: krzyż procesyjny przedstawiający z jednej strony NMP Niepokalanie Poczętą, zaś z drugiej św. Mikołaja (1803), dwa drewniane krzyże ołtarzowe z pasjami, krzyż ołtarzowy „wykładany lustrem spasją słoniową", a także 18 malowanych krzyży z drewna. Na wyposażeniu znajdowało się również: 16 ornatów, 7 alb, baldachim składany, 7 humerałów, 15 korporałów, 3 antymiusy, bursa i umbrakulum, 30 puryfikaterzy, 7 komży, 4 paski, 12 różnych obrusów, 12 ręczników i 4 chorągwie z wyobrażeniem świętych (1842). Według opisu z 1828 r. było 18 lichtarzy drewnianych, 1 monstrancja, 2 srebrne kielichy z patenami, łyżeczki do komunikowania, itp.

Spośród ksiąg cerkiewnych wizytacje wymieniały: ewangelię pisaną oprawioną w skórę, drugą zwykłą i 4 mszały. Jeśli chodzi o księgi metrykalne to prowadzono je od 1716 r. Początkowo w dialekcie rusińskim (do 1782), potem po łacinie, następnie po polsku (od 1810). Pod koniec okresu unickiego było ich kilkanaście. W 1871 r. cerkiew miała następujące wymiary: długość 51 ¾ stóp, szerokość 23, wysokość 18 ½, z kopułą i krzyżem 62 ½. Według wizytacji z 1778 r. zabudowania gospodarcze składały ze stodoły i obory. Dla parocha wybudowano izdebkę, wymagała ona jednak dokończenia. Na początku XIX w. była także wozownia, stajnia na konie i spichlerz. Plebania miała wymiary: długość 9 sążni, szerokość 4 sążnie, zbudowano ją z drzewa kostkowego, pokryto słomą, sufit wyłożono tarcicami, nie miała komina i podłogi. Wewnątrz

znajdował się piec, dwa okna z okrągłych szybek, alkierz i sień oraz izba dla czeladzi. I od koniec lat dwudziestych XIX w. plebanię wyremontowano.

Zbudowano także nową stodołę, oborę i stajnię. W 1842 r. były już dwie stodoły, podszopie, stajenka i obórka. Plebania zaś chyliła się ku upadkowi, a w 1857 r. spłonęła. Proboszcz musiał zamieszkać w chłopskiej chałupie. Mimo ogłoszenia licytacji odnośnie budowy plebani i innych budynków gospodarczych nikt się nic zgłaszał. W końcu jednak podjęto prace budowlane, które ostatecznie sfinalizowano w 1864 roku (plebania powstała nieco wcześniej ok. 1859).

W 1918 roku dokonano remontu kościoła i przystosowania do obrządku katolickiego. Rozebrano kopuły wzniesione w okresie prawosławnym oraz carskie wrota. Świątynia miała wymiary: długość 15,27 m, szerokość w prezbiterium 3,83 m, w nawie 7 m, w kruchcie 5 m, wysokość prezbiterium i nawy 5,50 m, kruchty 2,73 m, z wieżą 5 m wysokości. Według inwentarza z 1923 r. wystrój kościoła jawił się następująco: w wielkim ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej Łaskawej z Dzieciątkiem Jezus, a nad kolumnami obraz Wieczerza Pańska (z 1918). Zasłona składała się z obrazów Trójcy Przenajświętszej i Niepokalanego Poczęcia (XVIII). Nad zasłoną umieszczono symbol Ducha Świętego - posrebrzaną gołębicę. W tabernakulum znajdował się krzyż posrebrzany z kości słoniowej z figurkami Matki Boskiej i Św. Magdaleny (XVIII). Po prawej stronie umieszczony był ołtarz ku czci Matki Boskiej Bolesnej (XVIII), a po lewej ołtarz ku czci św. Anny (XVIII). W górze między prezbiterium, a nawą umieszczono drewniany krzyż 1,5 m (XVIII).

W kościele znajdowały się ponadto: konfesjonał (1919), ambona (1919), 14 stacji męki pańskiej (1922), drewniana chrzcielnica toczona wewnątrz z metalowym krzyżem (1920). Chorągwie: biała, krzyżowa z obrazami na płótnie Matki Boskiej i Serce Pana Jezusa, jedwabna, ofiara parafianek (1920); czerwona, krzyżowa, malowana na płótnie z obrazami MB Częstochowskiej i św. Józefem (1920); żałobna, z czarnego płótna, płóciennym białym krzyżem (1920). Dwie chorągiewki, z jednej strony białe, z drugiej czerwone z wizerunkami Imię Maryi, św. Stanisława, Imię Jezusa, św. Walentego. Feretron z wizerunkami św. Mikołaja i MB Niepokalanego Poczęcia (XVIII), odnowiony w 1919 r. z ofiar czterech parafian. W zakrystii znajdowały się niezbędne sprzęty liturgiczne: 3 kielichy (2 srebrne i blaszany) wewnątrz pozłacane wraz z patenami; 1 srebrna puszka; monstrancja - owalna, miedziana, pozłacana, z okresu unickiego; pozłacana kustodia (1920); relikwiarz z relikwiami św. Mikołaja Wyznawcy, ręcznie kuty (XVIII/XIX); 17 różnych lichtarzy (metalowych, mosiężnych, niklowanych, posrebrzanych), a także bielizna kościelna.

W 1934 r. na zebraniu parafialnym podjęto decyzję o budowie nowego murowanego kościoła. Na wstępie pojawiły się trudności związane z lokalizacją, jednak je przezwyciężono. Autorem planów został architekt lubelski Tadeusz Witkowski. Jeszcze w 1934 r. podjęto przygotowania do budowy. Wypalano wapno, wydobywano kamienie, zbierano także składki. Na początku października 1936 r. założono fundamenty mierzące w niektórych miejscach 3 metry. Miejscowe cegielnie wypalały cegłę, dalej także wydobywano kamień. W 1937 r. zalano fundamenty, wymurowano całe prezbiterium oraz mury do połowy wysokości. Następnego roku wykończono mury, zrobiono dachy i przykrycia. W 1939 roku wymurowano sklepienie z cegły sprowadzonej z Frampola. Po wybuchu wojny prace przy budowie stanęły. Ponownie rozpoczęto je na wiosnę 1945 r. Wewnątrz wykończono tynki, usunięto rusztowania, ze starego kościoła przeniesiono trzy ołtarze. Uroczystego poświęcenia kościoła dokonał ks. kanonik Józef Dąbrowski, dziekan janowski, w dzień odpustu ku czci patronki nowej świątyni św. Anny 29 lipca 1945 r. Parafianami zasłużonymi przy budowie kościoła byli: Walenty Mareczko, Antoni Pędzio,

Jan Stanicki, Michał Kozina, Paweł Kłyza, Wojciech Matysiak, Paweł Liwak, Józef Liwak, Paweł Mróz, a także sołtysi: Walenty Liwak (Włodarz), Paweł Łukasik, Antoni Kolasa i ich następcy. Pracami murarskimi kierował majster Julian Stryjecki z Zaklikowa wraz ze swoim zespołem murarskim. Do 1939 r. koszty budowy wyniosły 22 tys. zł, zaś wykończenie powojenne 150 tys. zł. Kościół miał wymiary: 29 m dł., 15 m szer., 35 m wysok. (sklepienie - 12 m).

Dalej trwały prace wykończeniowe. Na jesieni 1945 r. zrobiono okna i drzwi. W styczniu następnego roku ułożono posadzkę. Wiosną 1947 r. stolarz Wojciech Pięddzio wykonał 12 ławek. Zakupiono także nowe naczynia i szaty liturgiczne. Aby wyrównać pagórek, na którym postawiono kościół prowadzono nasyp wokół świątyni, aż do 1949 r. Po wielu wahaniach wiosną 1948 r. podjęto decyzją o rozbiórce starego kościółka. W 1949 wzniesiono kamienną barierę zabezpieczającą nasyp od strony szosy. Urządzono w nim kapliczkę ku czci św. Józefa. Cmentarz przykościelny za staraniem Jana Stanickiego i Wincentego Bańki obsadzono lipami. Dzięki ofiarom obecnych i dawnych parafian zakupiono do kościoła mensę ołtarzową oraz 7 głosowe używane organy (1950).

W latach pięćdziesiątych zakończono wyposażanie kościoła: zbudowano ambonę (1952), wykonano malowanie (1956), zakupiono cztery obrazy (1956), a także inne sprzęty - monstrancję, dywan, stojak na chorągwie, ławki dla ministrantów, dzwonek, żyrandol, ornaty, kapę. Sprawiono szklane drzwi wahadłowe między przedsionkiem i nawą (1958). W latach 1953-58 etapami zbudowano ogrodzenie cmentarza kościelnego. W następnych latach usprawniano i dodawano nowe elementy wyposażenia. I tak w 1971 r. przeprowadzono malowanie, w 1975 r. zakupiono oleodrukowe stacje drogi krzyżowej, w 1977 r. zelektryfikowano napęd organów, a Jan Liwak (Włodarz) ufundował ołtarz soborowy wraz z ambonką. Zaś w następnym roku zamontowano głośniki (ofiara Jana Czajki z Branewki).

W 1979 r. parafianin Aleksander Kozina wraz z żoną zaproponował ufundowanie nowej zastawy do głównego ołtarza. Jej projekt wykonany przez prof. Irenę Pławską z Warszawy zatwierdziła Komisja Artystyczna przy Kurii Biskupiej. Wykonania ołtarza podjął się Janusz Obst z Gorajca. Po ukończeniu prac ołtarz ustawiono z końcem maja 1982 r. w prezbiterium. Został wykonany w formie przedstawienia pięciu tajemnic różańca. Umieszczono w nim obrazy: Wniebowzięcia MB, Św. Trójcy i św. Floriana (ufundowany przez strażaków z Branwi).

Mimo, że świątynia była nowa dość szybko zaistniała konieczność przeprowadzenia różnych napraw. W 1958 zreperowano dach nad kopułą, chórem i zakrystiami oraz ściągnięto żelaznymi klamrami fronton kościoła, siedem lat później ułożono płyty wokół kościoła oraz od bramy do drzwi wejściowych. W tym czasie zaobserwowano pęknięcia ścian powstałe zdaniem architekta Witkowskiego w wyniku osiadania narożnych filarów budowli. Koniecznością stało się ankrowanie (1969).

W latach osiemdziesiątych podjęto kolejne prace: tynkowanie (1981) i budową schodów przy murze oporowym (1983). Z kolei w latach 1984-85 kościół pokryto blachą miedzianą i dokonano drobnego remontu wnętrza. Ostatnio ma miejsce kolejny remont kościoła połączony z malowaniem i ponownym ankrowaniem (1998/99). W okresie prawosławnym zburzono dzwonnicę. Zamiast tego nad babińcem zbudowano kopułę mieszczącą dzwony, których było pięć (w 1915 r. zrabowali je Rosjanie). Została ona rozebrana w 1918 r. Na to miejsce postawiono dzwonnicę wolnostojącą, w której umieszczono dzwon św. Mikołaja (156 kg) odlany w 1921 r. w Bielsku-Białej, z ofiar parafian. Niestety w okresie drugiej wojny światowej został zagrabiony przez Niemców. Dzięki ofiarności Andrzeja Jarmuła, wierni ponownie mogli cieszyć się dźwiękiem dzwonu (1958). Od 1976 r. umieszczonego w nowej metalowej dzwonnicy.

Pierwszy duszpasterz przejął starą plebanię zbudowaną jeszcze za czasów unickich. Był to budynek drewniany, kryty gontem. W związku ze złym stanem budowli podjęto budowę nowej (1930), tym razem murowanej plebani, którą oddano do użytku w listopadzie 1931 r. Generalny remont plebani przeprowadzono w 1997 r.

Przejęte w 1918 r. zabudowania gospodarcze i organistówka znajdowały się w fatalnym stanie. Dodatkowo dwa lata później spłonęła stodoła i świeżo wybudowana obora. Na to miejsce w 1921 r. postawiono nowe zabudowania gospodarcze. W następnym roku powstała również nowa organistówka. Po wojnie zastąpiona murowaną (1950-52). W okresie probostwa Jana Hryniewicza zbudowano murowaną oborę i dwie przybudówki. Obecne budynki gospodarcze powstały w latach 1988-89 (stodoła i obora).

Dzwola

Plany budowy kościoła w Dzwoli istniały już przed pierwszą wojna światową ale zrealizowano je dopiero po odzyskaniu niepodległości. „Wcześniej też ludzie myśleli o budowie kościoła w Dzwoli lub na terenie niwy ordynackiej (pomiędzy wioskami Kocudzą, a Dzwolą). W ostatnich latach dziewiętnastego wieku była już duża ilość drzewa zgromadzonego na budowę kościoła, ale do tej budowy nie doszło. Drzewo to zostało sprzedane kupcowi z okolic Wysokiego, który to pobudował sobie budynki gospodarcze. Po jakimś jednak czasie – jak twierdzono – piorun strzelił w te budynki i pożar je zniszczył.” – wspomina Stanisław Stręciwilk. „W początkach dwudziestego wieku, przed pierwszą wojną światową, planowano popadający w ruinę browar ordynacki w Dzwoli w jakiś sposób przeznaczyć na kościół, ale specjalna powołana do tego komisja nie przyjęła tego pomysłu, ponieważ pod browarem były duże piwnice, kanały i lochy.”- dodaje.

Istotną rolę w aktywizacji środowiska wiejskiego odegrał pochodzący z Dzwoli dominikanin o. Marcin Stręciwilk. W 1919 r. na placu po dawnym browarze powstała kaplica drewniana, jak wspomina pierwszy proboszcz dzwolski ks. Piotr Panecki, z „dobrowolnych ofiar w drzewie i gotówce”. Opisuje on obszernie okoliczności budowy kościoła. „Otrzymałem polecenie odprawiania nabożeństw w niedziele i święta w poświęconej kaplicy dzwolskiej i miałem się zająć budową małego kościoła i tworzeniem parafii, która została otwarta 17 października 1920 r. Od tego czasu zamieszkałem w wynajętej izbie po przeszło rocznych uciążliwych dojazdach. W tym czasie wypalono znaczną ilość wapna na przyszły kościół i choć był sprzeciw postawiłem plebanię murowaną, dachówką już w 1920r., dokończyłem ją po zamieszkaniu w Dzwoli, a przeniosłem się do niej 4 sierpnia 1921 r. Projekt murowanego kościoła z cegły w stylu gotyckim nie został zatwierdzony, wykonał go Ludwik Wojtyczko architekt z Krakowa. Projekt obecnego kościoła w stylu barokowym robił inż. Architekt Ignacy Kędzierski z Lublina.”

Według opisu kaplicy z 1924 r. była ona jednonawowa, z desek, kryta dachówką. Po lewej była zakrystia z przedsionkiem, a w niej kredens. W kaplicy były 2 ołtarze, wielki i boczny, ambona, chrzcielnica mosiężna, chór (fisharmonia) i konfesjonał. Po prawej stronie stała tymczasowa dzwonnica z 3 dzwonami. W skarbcu kościelnym były naczynia liturgiczne, m.in. 2 kielichy, 3 puszki, 1 monstrancja, 11 ornatów, 5 kap, także 3 krzyże ręczne, w ołtarzu 2 obrazy MBJ i SPJ. Proboszcz pisał, że kaplica jest za mała, ponieważ ludzie stoją na deszczu, w niedziele i święta. Cmentarz był ogrodzony.

Panecki podkreśla ofiarny wkład parafian w dzieło budowy świątyni, którą zaczęto budować w 1924 r. „Po moim zamieszkaniu w Dzwoli parafia wypalała cegłę i wapno, kopała kamień w

dzwolskich gruntach, a następnie gorajskich, setki darmowych furmanek i tysiące takichże dniówek poświęcili na ten cel ofiarni parafianie dzwolscy, nie zaniedbując przy tym wykończenia plebanii w 1921 r., postawienie budynków gospodarskich w 1922 r., obszernej organistówki drewnianej w 1923 r. I kiedy zdawało się, że kamienia wystarczy na cały kościół, przystąpiliśmy do założenia fundamentów, na co poszło masa kamienia, trzykrotnie wielkie ilości tegoż kopało się i zwoziło i wszystko pochłonęła ziemia. W roku 1925 wyciągnięto ściany kościoła do dachu, w r. 1926 zrobiono arkady i wieżę, w r. 1927 otynkowano kościół, w jesieni go poświęcono i wprowadzono nabożeństwa." Powstała świątynia trzynawowa, w styli neobarokowym. Na frontonie znajdowała się masywna wieża mieściła (z kruchtą wewnątrz), a nad główną nawą wieżyczkę. Po prawej stronie prezbiterium zbudowano zakrystię, po drugiej stornie dużą kaplicę. Kościół miał objętości 1250 m2. Plebania powstała w okresie ok. 1928-29 r.

„Przy tej pracy bardzo się zasłużyli dwaj bracia: Walenty i Tomasz Stręciwilkowie jako majstrzy budowlani. Wykonali oni również wiązania dachowe na kościele i wszystkich budynkach parafialnych." – stwierdza Rocznik Diecezji Sandomierskiej. Duży wkład wniósł również ordynat Maurycy Zamoyski. Jak wspomina S. Stręciwilk -„hrabia ofiarował całość drewna, jakiego potrzeba było na budowę wspomnianej kaplicy w Dzwoli (potem hr. Maurycy ofiaruje też drewno na potrzeby budowy kościoła murowanego w Dzwoli, organistówki, plebanii, budynków gospodarczych, a także całość drewna na wypał cegły i wapna). Ofiarował też sześć mórg pola ornego na wyposażenie parafii, wymienił swój grunt orny za bagno w lesie, które było ogólną własnością wsi. Ten grunt orny przeznaczony został na cmentarz grzebalny w Dzwoli, który do dzisiaj funkcjonuje". Bezpośrednio przed poświeceniem kościoła przekazał darowiznę w wysokości 2 tys. zł.

Parafia borykała się następnie z wyposażeniem kościoła. „Mając już cokół kościoła, zapadła uchwała dokończenia go za 167.000 zł, co miało być zebrane w czterech półrocznych ratach po 4 zł z morga gruntu. Janów zobowiązał się dopomóc w trzeciej części wydatków, ale nie dał ani grosza. Prosiłem o jaki ornat, naczynie, ołtarz, leżało ich kilka bez użytku, nic nie wskórałem, wiele cennych rzeczy poszło z dymem w kościele bialskim." – pisze ks. Panecki. „Mimo to kościół stanął za trzy lata zaopatrzony nie najgorzej w potrzebne sprzęty, naczynia i aparaty." – dodał.

„Malowanie kościoła w Dzwoli miało miejsce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Malarzem głównym był pan Podobiński z Zamościa, a pomocniczymi dwóch braci Dubielów z Frampola i jeden pan z Warszawy, którego nazwiska niestety nie pamiętam. W tym czasie był też kryty blachą ocynkowaną dach kościoła, a blacharzem głównym był Krysteli z Janowa Lubelskiego. Również w tych latach zakładano instalację elektryczną kościoła. Instalatorem był pan Pietrzyk z Lublina. Prace zamawiane i nadzorowane były przez komitet kościelny na czele z moim ojcem Tomaszem Stręciwilkiem." – wspomina S. Stręciwilk.

W okresie powojennym, jak informuje Rocznik Diecezji, „zdjęto dachówkę i pokryto kościół blachą ocynkowaną oraz poprawiono tynki". Przy kościele postawiono w 1969 r. dzwonnicę, zawierającą trzy dzwony („jeden z roku 1930 a dwa z 1968 wykonane przez firmę Felczyńskiego z Przemyśla").

Kocudza

Pierwsze plany budowy kościoła w Kocudzy istniały już dwieście lat temu. Miała w tym pomóc Ordynacja Zamojska. W styczniu 1794 r. na kościół kocudzki „spuszczono" 100 sosen. Ich obróbką zajął się majster ciesielski Szymon Marczak z Korytkowa „powołany przez ekonoma

generalnego Wierzbowskiego do budowania nowego kościoła w Kocudzy". Według „obrysu" czyli planu kościół miał mieć długości 40 łokci (23,8m), szerokości 16 łokci (9,5m), i wysoki na 13 łokci (7,7m). Drzewo złożono na polu należącym do mieszkańca Dzwoli Jakuba Flisa. Jednak budowa kościoła z niewiadomych względów nie ruszyła. W 1795 r. gromada dzwolska złożyła skargę do administracji ordynackiej, że drzewo które było przeznaczone na kościół w Kocudzy zostało zabrane na budowę spichlerza w Turobinie. Urzędnik ordynacki orzekł, iż jest to „nieszczęśliwy czas dla budowania kościoła", a poza tym drzewo gniło. W zamian miał nakazać „oddać" inne drzewo. Najwyraźniej do tego nie doszło.

Jak podaje Rocznik Diecezji Sandomierskiej w „latach 1982-84 pod kierunkiem ks. proboszcza z Dzwoli Stanisława Peclika wybudowano kaplicę dojazdową wraz z salką katechetyczną." Następnie w latach 1987/88 przebudowano fronton świątyni wg projektu inż. arch. Zygmunta Chucherko ze Stalowej Woli. „W roku 1989 wnętrze kościoła zostało przebudowane pod nadzorem inż. arch. Arnolda Barańskiego z Tarnobrzegu. Ks. proboszcz K. Galewski wybudował plebanię, ogrodził kościół, dzwonnicę i zakupił trzy dzwony. Wszystkie prace murarskie prowadził miejscowy murarz p. Józef Góra z Kocudzy. Nabyto ziemię pod cmentarz grzebalny, ogrodzono ją i w 1988 r. poświęcił plebanię i cmentarz grzebalny bp Jan Śrutwa." Ponadto w „latach 1993-2002 ułożono chodnik wokół kościoła, odwodniono teren. Pomalowano kościół i wymieniono górne okna."

W ostatnich latach pojawił się pomysł rozbudowy kościoła. Proboszcz kocudzki ks. Jan Kardaś pisze, że „ten pomysł pojawił się we mnie zaraz jak przyszedłem do naszej parafii". „Kiedy dowiedziałem się, że jest taka wola rozpocząłem poszukiwanie projektanta. Podjął się tego zadania pan Jan Hara z Rudnika nad Sanem. Kiedy został ten projekt zatwierdzony przez Kurię w Sandomierzu przystąpiliśmy z parafianami do tego wielkiego Bożego dzieła 14 marca 2012 roku. Nadzór nad wszystkimi pracami prowadzi z wielkim oddaniem pan Józef Góra. Prawie cała parafia włączyła się w rozbudowę i przebudowę naszego kościoła. Jest ogromne zaangażowanie, nasi parafianie sami finansują i sami wykonują prace przy kościele. Takich parafian już się nie spotyka. Trudno wymienić wszystkich parafian, którzy pracują z wielkim sercem i poświęceniem przy kościele." Prace jeszcze trwają, ale „mamy już przykryte boczne kaplice, wieżę kościelną i część dachu oraz wytynkowane główne sklepienie i jedną boczną kaplicę. Założono też instalację elektryczną i rozpoczęto pracę przy centralnym ogrzewaniu."

Krzemień

Polecenie wybudowania kościoła w Krzemieniu otrzymał od biskupa lubelskiego w 1981 r. proboszcz branewski ks. Kazimierz Maścibroda. Świątynia pw. Św. Maksymiliana Kolbego powstała w latach 1982-83. Zbudowano kościół murowany z cegły, jednonawowy, na planie krzyża, długości 30 m, szerokości 13 m, wysokości 28 m. Budowę przeprowadzono bez koniecznych zezwoleń administracyjnych i planów. „Planu, pozwolenia na budowę świątyni nie było, jak również nadzoru technicznego, plastycznego. W przymusowej sytuacji zwracano się „ad hoc" o poradę do techników budowlanych, w krytycznej sytuacji poproszono wreszcie o kierownictwo inż. Henryka Modrakowskiego z Boguchwały." - czytamy w Roczniku Diecezji Sandomierskiej.

Okoliczności prac opisuje ks. Tomasz Lis. „Mieszkańcy sami przystąpili do pracy systemem gospodarczym. Nie było pozwolenia na budowę, planu świątyni ani nadzoru budowlanego – opowiada ks. Stanisław Gieroń, obecny proboszcz parafii. Gdy mury były już wysoko, zachodziła

obawa, że prace zostaną wstrzymane. – Jednej niedzieli po Mszy św., którą odprawiał w remizie nieżyjący już ks. Maścibroda, po nabożeństwie na rusztowaniach stanęło ok. 40 murarzy. Chciano jak najwięcej wykonać, by nie dopuścić do zamknięcia budowy – wspominają parafianie pamiętający te czasy. Gdy mury były już ponad oknami, pojawił się problem, jak wykonać sklepienie? W krytycznej sytuacji poproszono o pokierowanie dalszymi pracami inż. Henryka Modrakowskiego z Boguchwały, który doprowadził budowę do końca i wykonał jej plany."

Pierwszą mszę św., w prowizorycznych warunkach, odprawił pod koniec 1983 r., w uroczystość Chrystusa Króla biskup lubelski. Wyposażaniem świątyni zajął się wikariuszowi parafii janowskiej ks. Marek Poździk. „Podjęte zostały prace niezbędne, by świątynia mogła funkcjonować: założono instalację elektryczną, odgromową, radiofonię, położono tynki, marmurową posadzkę, wykonano ołtarz główny i dwa boczne, zakupiono organy elektronowe, w 14 oknach wstawiono witraże, stacje drogi krzyżowej rzeźbione w drzewie." Lis przytacza słowa obecnego proboszcza - „Drewniany wystrój świątyni odpowiada charakterystyce stron janowskich bogatych w lasy. – Styl wnętrza kościoła to zasługa pierwszego proboszcza ks. Marka Poździka. On sam rysował ludziom, jak wykonać ołtarz główny i nastawy boczne –tłumaczy ks. Gieroń." „Wnętrze świątyni jest pomalowane bez ornamentyki, sufit ozdobiono gustownymi kasetonami. Na zewnątrz wykonano odwodnienie kościoła (dreny), ławy cementowe wzdłuż ścian, otoczenie zagospodarowano zielenią. W ostatnim czasie zbudowana została żelbetonowa dzwonnica, ufundowano 3 dzwony. 220, 350, 700 kg napędzane elektrycznymi siłownikami."- stwierdza Rocznik.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 8, z. 7, Warszawa 1961, s. 1-2, 13-14; AAL, Rep. 60 IV b 44, k. 67, 68, 69, 71; APL, CHKGK, sygn. 112, k. 39; AOZ, sygn. 1659, k. 44; AOZ, sygn. 1662, k. 51, 164v-165; Stanisław Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13, s. 12-15; Strona internetowa parafii Krzemień; T. Lis, Panorama parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Krzemieniu, Gość Sandomierski, nr 44/2010, s. VIII; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 88-91, 109-115, 120; Strona internetowa parafii Kocudza; Rocznik Diecezji Sandomierskiej 1997, s. 163-164, 171-174; P. Panecki, Wspomnienia wikarego, Janowskie Korzenie 2011, nr 8, s. 53-58; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1939, Lublin 1939, s. 107.

Obiekty użyteczności publicznej

Karczmy

Opis karczmy w Krzemieniu z 1775 r. - „Karczma na trakcie janowskim walnym, wjezdna do tej wrota z przyjazdu od wsi z deszczek, pojedyncze na biegunach, z skoblami i wrzeciądzem żelaznemi przy tych furtka z deszczek, na biegunach z skoblami i wrzeciądzem żełaznemi. Stajnia z drzewa bitego w słupach sześciu wbudowana z dylów, tylko na rogach w węgły. W tej żłobów trzy bez drabin, na drugą stronę wrota deszczek, na biegunach z poręczem drewnianym z skublami i wrzeciądzem żelaznym. Na przodzie kominy przy izbach na słupach czterech, każdy z walców glinianych lepiony, nad dach wywiedziony z sieni. Od Janowa drzwi do izby, z tarcin na biegunach, z antabą i skoblami żelaznemi, w izbie komin z piecem chlebowym, z kamieni murowany, okien dwa z szyb kwadratowych w drewno oprawnych, stół na nogach krzyżowych, ław przy ścianach dwie, a trzecia przed stołem na nogach, podłogi nie masz, pułap z tarcic na siestreniu i belkach, z izby do komory drzwi z deszczek na biegunach, z zasuwami dwiema drewnianemi, w komorze zasiek dylami przegrodzony, podłoga, i pułap z dylów. Ode wsi izba druga do niej wchodząc drzwi na zawiasach i hakach, komin z piecem chlebowym a drugim

kominem izbę ogrzewającym, okien dwa z szyb prostych, w drewno oprawnych, pułap z dylów, do komory drzwi z deszczek, na biegunach, i drugie takież na dwór, powróciwszy do sieni z boku zabudowanie dylami, w tym zabudowaniu piecyki alias kotliny, do kurzenia gorzałki, za ścianą przybudowany z dylów starych ociesanych. Chliw na karmienie bydła, ten dranicami podbity, od ogroda studia ocębrowana, z żurawiem i wiadrem, ta cała karczma gątami podbita. Winnica nad morten za rzeką z drzewa stawiana starego w węgły, dach dranicami podbity, łatami z wierzchu przywiarłany, do tej z deszczek drzwi na biegunach, kotliny w sieni murowane, do izby drzwi z deszczek na biegunach, w której okno bez szyb, piec murowany z kominem do suszenia słodu na górze w sieniach schody do suszarni, która z lassami porządna."

Opis karczmy z Kocudzy przy dworze (1788 r.). „Arenda nowa wybudowana przez gromadę kocudzką z drzewa tartego w węgieł budowana. Dach gątami pobity". „W sieni podłogi i powały nie ma". Po lewej stronie izba, której „drzwi z tarcic na zawiasach i hakach, zaszczepek dwie, skobli cztery i rączek dwie". „Podłoga i powała z tarcic, kominek z cegły murowany do siennego wyprowadzony komina. Piecyk chlebowy z cegły murowany. Piec z kafli prostych białych dwie izby grzejący z prętami czterema żelaznemi. Ławki sosnowe wkoło izby, stół duży na nogach krzyżowych i zydel jeden. Okien dużych cztery z szyb prostych w drewno oprawnych". W budynku był tez alkierz i „winiarnia", a w niej „kotlin gorzałczanych dwie, piwna jedna z kamieni murowane i koryto duże jedno". Z sieni przechodziło się do trzeciego pomieszczenia - słodowni, bez podłogi, w środku piec z kamieni z piecykiem chlebowym, z niej drzwi do komory. Z sieni schody na górę, gdzie była „skrzynia do suszenia słodów z dylów zabudowana". Była jeszcze stodoła arendarska.

Karczma w Dzwoli, arenda w 1795 r. była „z drzewa ciesanego w węgły budowana, w której ściany spróchniałe. Dach nad tą dranicami pokryty, zły. Do sieni drzwi z deszczek na biegunach z zakrętką drewnianą. W sieni komin na słupach wsparty, walcami z gliną wylepiony, nad dach wywiedziony, reperacji potrzebuje. Do izby szynkownej drzwi z deszczek na biegunach bez żelastwa, w której podłogi nie masz, powała z dylów na belkach trzech i siestrzenie. Okien dwa z różnych kawałków szyb złożone w drzewo oprawne, w trzeci części powybijane z okienicami z dworu zasuwającemi się. Stół na nogach krzyżowych, przy którym zydel. Ławy około ścian i pieca na pniakach. Piec kamienny zły z kominkiem kopiastym do siennego wywiedziony. Pod tym piec do pieczenia chleba. Z izby do komory drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeciądzem i dwoma skoblami. W tej podłoga i powała z dylów, a drzwi wychodne na dwór z deszczek na biegunach z zasuwą drewnianą zewnątrz zasuwaną". „Winnica z wałków w węgły zabudowana, pod dachem dranicami pokrytym, do której wchodząc drzwi z deszczek na biegunach. W środku kotlina zawalona i koryto na wodę nad kurnicami. Do suszarni drzwi na biegunach z deszczek bez zamknięcia, w tej pował z dylów, a podłogi nie masz. Piec kamienny z kapą na górę wyprowadzoną, a na górze suszarnia wybudowana, i na tej lazy do suszenia słodów. Po drugiej stronie winnicy komórka do której drzwi z deszczek na biegunach z zasuwą drewnianą. W tej podłoga i powała z dylów".

Była jeszcze wołownia przy „winnicy" z dwoma żłobami oraz studnia „nad źródłem ocembrowana, a przy ty żuraw z sochą, kluczyskiem i wiadrem do ciągnienia wody z rynew do browaru na sochach dla spuszczania wody".

APL, AOZ, sygn. 253, k. 3v-4; APL, AOZ, sygn. 264, k. 5; AOZ, sygn. 284, k. 4-5.

Remizy

Pierwszą remizę na terenie gminy zbudowano w Kocudzy niedługo po powstaniu jednostki OSP w 1924 r. Kolejne w Dzwoli w 1928 r. Kolejne już po wojnie: Krzemień 1954 r., Branewka 1956 r. (murowana), Zdzisławice 1954-57 r., Krzemień II 1963 r., Flisy 1966 r., Kocudza 1967-70 r., Kocudza Górna 1970 r. Kolejne remizy były już murowane: Kapronie, w 1969 r., Kocudza, w 1971 r., Dzwola, w 1978 r., Konstantów, w 1987 r., Branewka, w 1989 r., Zofianka Dolna, w 1991 r., Krzemień II, w 1992 r., Krzemień I, w 1993 r.

Budowy remiz często ciągnęły się latami. Plan rozpoczęcia budowy nowej remizy OSP Kocudza przyjęto w 1962 r. Podjęto uchwałę o budowie remizy w 1963 r. Zgromadzono 1,5 tys. pustaków na remizę, ale pojawiły się problemy z placem. Plan budowy remizy opracowano w 1966 r. Miała to być strażnica drewniana pod dachówką, 12x8 m. Ostatecznie remiza postała dopiero na początku l. 70.

W 1975 r. podjęto decyzję o remoncie (i rozbudowie) remizy w Dzwoli, z powodu złego stanu budynku oraz z racji, że był za mały. Z końcem roku rozpoczęto budowę, a w 1977 r. roboty były „na wykończeniu". W tym czasie budowano także zbiorniki małej retencji w Dzwoli i Branwi. Pierwszy ukończono w 1979 r., i kontynuowano budowę drugiego.

W 1986 r. oddano do użytku remizę w Krzemieniu I, wartości ponad 5 mln zł, a w stanie surowym remizy w Branewka i Konstantowie. W 1987 r. ukończono obiekt w Konstantowie, a Branewce w 1989 r.

APLOK, PGRNKc, sygn. 1, k. 173; PPRNJ, sygn. 2716, bp; APS, GRND, sygn. 3, 163-4; GRND, sygn. 17, k. 6; UGD, sygn. 38, k. 83; GRND, sygn. 5, k. 43; GRND, sygn. 9, k. 38, 117; Kronika Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim; Materiały Urzędu Gminy Dzwola o jednostkach OSP (1993);

Szkoły

Pierwszy budynek szkolny powstał w Branwi jeszcze w XIX w. W 1885 r. plac pod budowę szkoły w centrum wsi przekazał Żyd kraśnicki Alter Walersztajn oraz zgromadzono materiał drzewny. Po zawarciu kontraktu budowlanego ze Szmulem Rozenbaumem ruszyła budowa, którą ukończono w listopadzie 1887 r. Budynek szkolny był drewniany na kamiennym fundamencie, kryty gontem. Mieścił w sobie dwie sale lekcyjne i mieszkanie dla nauczyciela.

Szkoły powstałe w XX w. początkowo nie posiadały własnych budynków. Sale szkolne mieściły się w domach wynajmowanych od gospodarzy na wsi. Opis takiej sali podaje Władysław Holski, nauczyciel w Konstantowie w 1919 r. „Oto budynek szkolny, zwyczajna chata kryta słoma, drzwi niskie. Wejście do klasy z sieni ma jeszcze niższe drzwi, aby wejść do klasy trzeba się bardzo pochylić, to stara chata, nowe chaty mają drzwi wyższe, normalne." W szkole początkowo nie było nawet żadnych sprzętów. „W klasie nie ma żadnych mebli, ani ławek, ani stołu, ani krzesła, ani tablicy. Jakiś stolik pożyczyłem i taboret." Dopiero za kilka tygodni dostarczono ławki z Biłgoraja. Później też szkoła została przeniesiona do większego budynku.

W 1916 r. urząd gminy Kocudza sfinansował remonty izb mieszkalnych z przeznaczeniem na sale szkolne. W domu Wojciecha Derusia z Kocudzy Dolnej cz. I kosztem 448,55 kor. Kupiono deski na podłogę i ligary oraz 13 ławek, stół, krzesło, tablicę, krzyż i szafę. W Kocudzy II wyremontowano pół domu na szkołę u Dominika Góry (koszt 500,13 koron, zakup 15 ławek i desek na podłogę). W Zdzisławicach szkołę umieszczono „w domu po wyrobniku uchodźcy", przeprowadzono bielenie, mycie podłóg, kupiono 10 ławek (koszt 320,09 kor.). W Dzwoli szkołę

ulokowano u Mateusza Świsia, kupiono 13 ławek. W Krzemieniu w roku szkolnym 1936/7 klasy były rozmieszczone „w czterech budynkach wynajętych u Romana Bobra, Barbary Małek, Andrzeja Małka i Sebastiana Rożka."

W okresie międzywojennym wybudowano trzy szkoły, w Branwi, Kocudzy i Krzemieniu. Pod koniec lat dwudziestych postanowiono zastąpić stary budynek szkolny w Branwi nowym murowanym. Wkład w budowę wniosła cała wieś. Budynek oddano do użytku w 1929 r. Z materiału z rozebranej szkoły postawiono budynek gospodarczy.

Obszernie opisuje perypetie z powstaniem budynku szkolnego w Krzemieniu ówczesny kierownik szkoły Franciszek Cagara. „Od pierwszych chwil mojej pracy w tutejszej miejscowości postanowiłem oddziaływać na ludność, aby zrozumiała, iż niezbędnym jest dla normalnego życia szkolnego budynek własny. Sprawa budowy szkoły ciągnęła się przez kilkanaście lat, ciągle odkładana. Jako członek nadzoru szkolnego i rady gminnej starałem się jak najprędzej ten projekt zrealizować."

Dopiero w 1935 r. pojawiła się możliwość budowy, po tym jak gmina Kawęczyn przeznaczyła 20 tys. zł na cele szkolnictwa. „Sprawa budowy szkoły stała się aktualną, ponieważ Godziszów niezaakceptował budowy szkoły, a mieszkańcy Krzemienia podjęli uchwałę o przystąpieniu do budowy. Sporną jest nieco sprawa wyboru miejsca pod budowę szkoły. Z przebiegu zebrania wnioskować należy, że mieszkańcy tzw. części II są chętniejsi do poniesienia pewnych ofiar. Tekst uchwały brzmi następująco: a) przystąpić niezwłocznie do budowy 5 – klasowej szkoły w Krzemieniu, b) dostarczyć bezinteresownie nie fachowej robocizny według potrzeb określonych kosztorysem budowy, a ciężar ten winien być rozłożony równomiernie na poszczególne gospodarstwa w stosunku procentowym do opłacanego podatku gruntowego, c) dostarczyć po 2 m3 drzewa materiałowego sosnowego z każdej osady z dostawą na miejsce budowy, w stosunku do tych osad, które by uchyliły się od dostarczenia tego drzewa, należy wystąpić na drogę sądowa. Większością 2/3 obecnych wyrażono zgodę na wykupienie przez gminę placu będącego własnością Stanisława Rząda, Franciszka Dychy, Wojciecha Gajóra, Jana Jargiły, Kazimierza Gajóra i Jana Jargieły o powierzchni 1ha, d) bezrolni posiadający we wsi domostwa, a tem samem wchodzący w skład gromady winni dostarczyć świadczeń w robociźnie pieszej w wysokości po 10 zł. z każdego domu."

Jednak pojawiły się problemy na tle poniesienia kosztów budowy. Cagara w 1936 r. pisze, że „ludność wioski podzieliła się na dwa wrogie obozy wzajemnie się zwalczające. Uważali, że uchwalenie 1 m drewna budowlanego i robocizny z połowy numeru jest wysokie. Dowiedziałem się w zaufaniu od jednego z radnych gromadzkich, że gospodarzom środkowej części wioski wcale nie chodzi o plac, lecz o drzewo." „Zdając sobie sprawę, że działania mogą upaść z powodu tej „sosny", uzyskałem w zarządzie gminy zmniejszenie świadczeń dla wioski. Tu muszę zaznaczyć, że tak sekretarz gminy Władysław Jocek jak i wójt Jan Wojtan gorąco popierali sprawę budowy szkoły narażając się na mnóstwo osobistych nieprzyjemności. Przystąpiłem do przeprowadzenia nowej uchwały, której podstawą było opodatkowanie się po złotych dwanaście z numeru na kupna placu i opłatę niefachowej robocizny. Składkę tę w marcu 1937 r. trzeba było podnieść do 18 zł. Zbliżało się posiedzenie budżetowe rady gminnej w styczniu, a z tym i rozgrywka Krzemień czy Godziszów będzie budować. Zbiórkę pieniędzy rozpocząłem 23 grudnia 1937 r. tak, że na dzień 18 stycznia 1938r. suma zebranych pieniędzy wynosiła 1 000 zł. Na zebraniu rady gminnej postanowiono przystąpić do budowy szkoły w Krzemieniu. W lutym odbyło się zebranie rady gromadzkiej, na którym byli obecni obwodowy inspektor Bolesław Kaczorowski i podinspektor Stefan Staropolski."

Drugim problemem był plac pod szkołę. „Wobec trudności znalezienia przydatnego placu pod budowę szkoły w środku miejscowości, zachodzi potrzeba przeniesienia punktu szkolnego w pobliże gościńca Janów – Frampol." Ostatecznie w początkach „marca 1937r. Zarząd Gminy za pieniądze mieszkańców wsi Krzemień nabył 212 prętów pod budowę w miejscu zatwierdzonym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego. Wymienieni właściciele : Wojciech Kokoszka, Józef Prejs, Walenty Rożek i Mateusz Piędzio zgodzili się sprzedać po cenie 5 zł za pręt i zwolnieniu ich od wszelkiej robocizny. Trzy razy zbierano się u rejenta, aby dokonać spisania aktu. Mimo usilnych zbiegów kierownika szkoły, zarządu gminy nie udało się nakłonić pozostałych właścicieli: Tekli Jargiło i spadkobierców Tekli, i Piotra Startka, Marianny Basaj, Rozalii Liwak do dobrowolnej sprzedaży. Tekli i Tomaszowi Jargiłom ofiarowano za 108 prętów sumę 800zł, ewentualnie pół morgi pola w folwarku Zofianka Dolna."

Dlatego Cagara zdecydował się na inne rozwiązanie. „Doszedłem do przekonania, że należy wystąpić na drogę wywłaszczenia. Sam przygotowałem wstępne czynności. Zredagowałem pisma w imieniu gminy Kawęczyn udając się niezwłocznie z prezesem Dozoru szkolnego i z jednym gospodarzy w podróż do Lublina celem przedłożenia wniosku w Kuratorium." Kuratorium w końcu „wystąpiło z wnioskiem do Wojewody o wywłaszczenie." „30 czerwca delegat Urzędu wojewódzkiego badał sprawę na miejscu i orzekł, że wywłaszczenie jest konieczne." W 1937 r. w czerwcu trwało „niwelowane placu szkolnego". Cagara pisał, że w „tej chwili mamy jeszcze 600zł gotówki na zakupy reszty placu w gminnej kasie pożyczkowo - oszczędnościowej, a ponad 700zł do zebrania. Niektórzy mieszkańcy ociągają się z płaceniem licząc, że im przepadnie."

W trakcie oczekiwania na zakończenie procedury wywłaszczenia gromadzono materiały budowlane, które pozyskiwano z rozbiórki spichlerza i obory zabudowań folwarcznych w Zofiance Dolnej, które gmina Kawęczyn przejęła za zaległe podatki od Ordynacji Zamojskiej. „Z początkiem października rozpoczęto rozbiórkę i nadal równocześnie gaszenie wapna. Wapno zostało zgaszone z końcem listopada. Ogólna jego liczba wynosiła 700q. Ciężkiej pracy wymagała rozbiórka murów. Udało się tego dokonać szarwarkiem szkolnym. Prócz tego w okresie jesiennym zwieziono około 15 tysięcy cegły uzyskanej z rozbiórki. Natomiast kamień był zwożony w zimie. Niezależnie od tego Zarząd Gminy nabył 1000 m kamienia z kopalni położonych pod Janowem. Równocześnie zakupiono w nadleśnictwie janowskim 360 m drewna za sumę ponad 7000 zł rozłożoną na raty. Zwożenie drewna napotykało trudności. Zaledwie dziesiątą część zwieziono saniami. Zwózka drewna została skończona dopiero w czerwcu. Cały zapas drewna został przetarty w tartaku na Konstantowie. Trudniejsza sprawa była z cegłą. Tę zamówiono we Frampolu. Ogółem zostało wywiezione z tamtąd ponad 100 tysięcy cegieł."

Po dokończeniu wywłaszczenia „natychmiast przystąpiono do ogłoszenia przetargu. Budowę otrzymał mistrz budowniczy Michał Dyjach z Janowa Lub. Pomocnikiem był majster murarski Ogonowski. Po wytyczeniu miejsca pod budynek prace ziemne rozpoczęto 4 maja 1938 roku." „Na mocy uchwały ludność zobowiązała się do niefachowej robocizny. W początkach pracowało od 40-70 ludzi, później coraz mniej. Praca szarwarkowa była na ogół gorsza jakościowa, aniżeli płatna. Wprowadziła to pewne rozdźwięki między miejscową ludnością, a murarzami, którzy stawiali zbyt wysokie wymagania. Mimo wszystko budynek rósł w oczach. Na uroczystość poświęcenia kamienia zaproszony został Inspektor Szkolny, Starosta Powiatowy i ks. Dziekan Dąbrowski. Dla uświetnienia uroczystości w dniu 22 maja przybył chór kościelny z Janowa. Aktu poświęcenia dokonał ks. Dziekan wygłaszając podniosłe przemówienie." „Do dnia 28 czerwca doprowadzona budowę po parapety okienne pierwszego piętra." „We wrześniu skończono

więźbę dachu. Brak gotówki na blachę uniemożliwiał pokrycie. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę 2000zł w Komunalnej Kasie Oszczędności w Janowie Lub." Budynek został zbudowany w latach 1938-39 ale wymagał dalszych wykończeń, które przerwał wybuch wojny. Większość prac przeprowadzono w latach 1941-42. Ale jeszcze w 1945 r. stwierdzano, że budynek jest „niewykończony", ponieważ brakowało otynkowania zewnętrznego.

W 1955 r. tak opisywano budynek szkolny w Krzemieniu „piętrowy, murowany, posiada 7 sal, sale jasne, o powierzchni przepisowej, ogrzewane piecami kaflowymi, ciepłota wystarczająca, w salach czysto, jak również i na korytarzach, podłogi zapyłochłonowane, wieszaki i umywalki umieszczone na korytarzach, wieszaków ilość niewystarczająca, ławki nie we wszystkich klasach dostosowane do wieku dzieci, częściowo są stoliki i krzesła." „Studnię-pompę szkoła posiada własną, woda badana zdatna do picia na surowo. Ustępy murowane, przepisowe, czyste. Plac szkolny ogrodzony, obsadzony drzewkami."

Szkoła w Kocudzy w l. 20. mieściła się w trzech wynajętych budynkach, ale chciano wybudować własny budynek. Na zebraniu gminnym 25 stycznia 1923 r. pod przewodnictwem wójta gminy Kocudza Antoniego Sobczaka „uznając potrzebę pobudowania budynku na pomieszczenie 7mio oddziałowej szkoły we wsi Kocudzy Dolnej" wystosowano prośbę do ministerstwa oświaty o zapomogę w postaci pokrycia połowy kosztów budowy i udzielenia pożyczki na drugą połowę. Zaapelowano także do mieszkańców wsi o wyznaczenie placu. Pod uchwałą podpisali się Walenty Stręciwilk, Tomasz Dyjach, F. Ciosmak, S. Sirko, M. Świś, Papierz, Jan? Gumienik, Jan Kaproń.

Ponownie sprawa budowy szkoły ruszyła w l. 30. W maju 1933 r. władze gminy reprezentowane przez wójta Pawła Bielaka kupiły od Maciej Korczaka, Andrzeja Dyjacha, Anny Deruś z Kocudzy i Jana Papierza ze Zdzisławic plac pod budowę szkoły za 1000 zł. W 1934 r. gotowe były już projekty szkoły. Po zapoznaniu się z nimi władze gminy pytały inspektora szkolnego, czy zamiast jednego budynku można pobudować według „życzeń ludności" dwa w dwóch różnych miejscach, o 5 i 2 salach. Druga szkoła miałaby powstać w Kocudzy II. W maju 1934 r. wójt Józef Flis wnosił „w związku z mającą się rozpocząć budową szkoły" o zbadanie zakupionego placu. W 1935 r. przymiarki do budowy szkoły trwały. Zwracano jednak uwagę, że wadą zakupionego placu, o szerokości 37,5 m. i długości 150 m., jest obecność „w części przydrożnej placu w zachodniej stronie" remizy strażackiej długości 14 m i szerokości 8 m., która została postawiona została przed zakupem placu.

Dnia 6 lipca 1936 r. plac został zbadany przez komisję, która uznała że nadaje się on do budowy ale jest zbyt wąski (204x36 m) i należy go poszerzyć oraz usunąć remizę strażacką i część stodoły z sąsiedniej działki. Kuratorium stwierdziło, że plac nie nadaje się ponieważ nie można zbudować studni. W marcu 1937 r. szkic budynku szkolnego zostaje zwrócony starostwu biłgorajskiemu przez urząd wojewódzki w Lublinie z sugestiami, że budynek należy przeprojektować zwiększając wymiary izb lekcyjnych do 8,30x6m i powierzchnię szatni. Ostatecznie urząd wojewódzki zatwierdził projekt budowy szkoły w sierpniu 1937 r. „Szkoła miała być wybudowana z cegły, murowana. Do budowy szkoły dużo starań dołożył kierownik szkoły Ostrowski Tadeusz." – stwierdza Kronika szkoły. Jednak ostatecznie użyto drewna. W tym czasie powołano Komitet Budowy Szkoły w Kocudzy.

Dnia 12 maja 1938 r. odbyła się specjalna uroczystość. Został „założony i poświęcony (…) fundament pod budynek Szkoły Powszechnej III stopnia imienia Józefa Piłsudskiego w Kocudzy Dolnej". Jak podkreślano w akcie erekcyjnym podpisanym przez władze gminy, nauczycieli i uczniów szkołę „buduje się z funduszy z dobrowolnego opodatkowania się ludności gminy, przy

poparciu Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych pod kierownictwem inżyniera powiatowego Włodzimierza Michlewskiego". „Niechaj ten Ośrodek Kultury służy na pożytek miejscowego społeczeństwa i ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej", jako wzniesiony w XX lecie niepodległości. Wójt 18 maja raportował do inspektora szkolnego, że budowa szkoły już się rozpoczęła i gmina dąży do tego aby do września wykończyć kilku sal lekcyjnych.

Uchwałą rady gminy z 7 lipca 1938 r. postanowiono zaciągnąć w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie pożyczkę w wysokości 4 tys. zł na pokrycie szkoły blachą cynkowaną. We wrześniu wójt gminy stwierdzał, że wykańczanych jest 6 zamiast pierwotnie projektowanych 4 sal.

„Od 15 XI 1938 r. szkoła mieściła się we własnym nowo wybudowanym budynku. Budynek jeszcze nie był całkowicie wykończony, lecz nauka mogła się już w nim odbywać. Budynek został zbudowany z grubych desek" – czytamy w kronice. „Sprawa budynku z cegły nie została zrealizowana z powodu niskiego położenie placu szkolnego. Było brak ogrodzenia szkoły. Na placu szkolnym pozostawiono remizę O.S.P., która miała być przeniesiona na inny plac."

W latach 1957-58, dokonano generalnego remontu budynku szkolnego. Opis z 1978 r. stwierdzał, iż szkoła w Kocudzy „mieści się w starym, drewnianym budynku. Stan techniczny obiektu bardzo zły, ściany zagrzybione." Korytarz pełnił funkcję sali gimnastycznej i szatni. Drewniana podłoga drewniana była zniszczona, a ubikacje znajdowały się na zewnątrz.

Prace nad budową szkoły w Dzwoli zostały sfinalizowane dopiero w l. 50. Podkreślano wówczas, że mieszkańcy „niechętnie wynajmują pomieszczenia na sale szkolne". „7-klasowa szkoła o ilości około 180 dzieci rozmieszczona jest w budynkach prywatnych właścicieli, u których panuje ciasnota, a o nabyciu pomieszczeń bardziej odpowiednich nie ma mowy. Ilość uczęszczających dzieci wzrasta z roku na rok." Dwie sale wynajęto nawet w budynku parafialnym, gdzie odbywały się próby chóru, co oczywiście przeszkadzało w lekcjach.

Władze gromady podkreślały, że „ludzie chcą dać kamień na szkołę, belki z własnego lasu". Dlatego komisja oświaty GRN Dzwola postanowiła 8 stycznia 1955 r. o budowie szkoły. Dnia 28 marca 1957 r. został sporządzony protokół w sprawie usytuowania budynku szkolnego podpisany przez przewodniczący GRN Jana Startka i kierownik szkoły Wandę Białek. Zgodnie z nim front budynku szkolnego miał być umieszczony równolegle do drogi. Zwrócono uwagę, że na placu szkolnym znajdują się nierówności pozostałe po browarze ordynackim, które miały być zniwelowane. Była także figura betonowa ogrodzona drzewami, której usunięcie zostało uzgodnione w porozumieniu z władzami kościelnymi. Szkoła miała być 4 izbowa. Została usytuowana na placu gromadzkim przekazanym przez GRN. Udostępnienie placu pod szkołę wykonawcy Przedsiębiorstwu Budownictwa Terenowego w Biłgoraju nastąpiło 27 września 1957 r. A już 24 kwietnia 1958 r. miały miejsce oględziny wzniesionego budynku szkoły. Na zebraniu wiejskim wsi Dzwola 7 marzec 1959 r. omawiano kwestie wykończenia szkoły, otynkowania, niwelacji placu, ogrodzenia i boiska szkolnego. Niwelacja miała być przeprowadzona czynem społecznym, podobnie ogrodzenie i śmietniki. Mieszkańcy nie zgodzili się społecznie otynkować i postawić budynki gospodarcze, ponieważ – jak argumentowali - już zobowiązali się czynem społecznym zbudować drogę bitą przez wieś i zbudować budynek GRN. Generalny remont budynku szkolnego przeprowadzono w latach 1957-58. W 1975 wybudowano przy szkole boisko sportowe, o charakterze gminnym. Został wykończony Dom Nauczyciela, przebudowano parter w szkole, gdzie dotychczas znajdowały się mieszkania dla nauczycieli, robiąc miejsce dla przedszkola i świetlicy dziecięcej. Podczas inspekcji w 1978 r. stwierdzono, że w szkole w Dzwoli

uczniowie nie zmieniają butów, „w związku z czym na korytarzach i w salach lekcyjnych podłogi zakurzone, brudne. Brak szatni."

W 1986 r. zgromadzono materiał na budowę sali gimnastycznej w Dzwoli i 150 ton żużlu na boisko sportowe. W 1987 r. w Dzwoli rozpoczęto rozbudowę szkoły. Prace trwały przez wiele lat. Uroczyste oddanie do użytku nowo wybudowanej sali gimnastycznej, sal lekcyjnych, stołówki z nowoczesną kuchnią nastąpiło 14 października 1997 r.

W 1987 r. zakupiono i zestawiono budynek szkoły, w Zdzisławicach, który w następnym roku został rozbudowany.

Plany budowy nowych gmachów szkolnych wdrożono w l. 90. W Branwi komitet budowy szkoły powstał już co prawda w 1961 r. (przewodniczył mu Jan Świś), jednak dopiero w l. 80 udało się podjąć konkretne starania mające na celu budowę nowej szkoły. W 1986 r. zgromadzono część materiału na budowę szkoły. W 1987 r. zgromadzono dalszy materiał i wykonano dokumentację (2,5 mln zł). „Duże zaangażowanie społeczeństwa i komitetu Rozbudowy Szkoły jest w Branwi, gdzie z własnych środków zgromadzono materiał." – podkreślały władze gminy w 1988 r. W 1990 r. dzięki pomocy pochodzącego z Branwi wojewody tarnobrzeskiego Władysława Liwaka (Hawryły) udało się rozpocząć budowę. Pierwsze zajęcia w nowym gmachu odbyły się 4 stycznia 1993 r.

W 1990 r. Komitet Budowy Szkoły w Kocudzy rozpoczął przygotowania do budowy. „W ciągu tygodnia została uzgodniona dokumentacja z Terenową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Janowie Lub i Wojewódzką Strażą Pożarną w Tarnobrzegu. Pozwolenie na budowę wydał wójt gminy. 25 października 1990 r w obecności całej szkoły i społeczeństwa Kocudzy ks. proboszcz kanonik mgr Krzysztof Galewski poświęcił plac szkolny. Prace budowlane rozpoczęto w listopadzie. W celu poszerzenia działki szkolnej zakupiono 1 ha ziemi od indywidualnych gospodarzy. Przy szkole zostało wybudowanych 5 mieszkań dla nauczycieli. Dzień 16 grudnia 1993 r. uznano za pierwszy dzień pobytu młodzieży w nowej szkole. Pierwsze zajęcia w nowym budynku odbyły się 20 grudnia." – pisze Agnieszka Ćmiel w Historii szkoły w Kocudzy. „Również w roku 1990 powstał plan budowy sali sportowej. Budowę rozpoczęto w 1994 r. i trwała do 1997 r., uroczyste otwarcie nastąpiło 1 czerwca tego roku. W sali znajdowało się pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, balkon ze 160 miejscami siedzącymi, 24 prysznice, szatnie, dwie sale towarzyszące i wiele pomieszczeń dodatkowych." –czytamy dalej. W 2004 r. oddano do użytku stołówkę. W 2008 r. w szkole znajdowało się 16 sal lekcyjnych, w tym dwie sale komputerowe, biblioteka z multimedialnym centrum informacyjnym, stołówka ze świetlicą oraz sala sportowa.

W marcu 1992 r. powstał Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej w Krzemieniu. Chodziło o budowy sali gimnastycznej i kotłowni. Pod koniec miesiąca nauczyciele i członkowie SKRSz przeprowadzili zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców na budowę (uzyskano 13 mln 492 tys. zł). Zakupiono za to pustaki w czerwcu 1993 r. Wystąpiono o 100 mln zł do Urzędu Gminy z przeznaczeniem na „przygotowanie dokumentacji na rozbudowę i remont" szkoły. Dokumentację zakupiono w czerwcu 1994 r. i wówczas przeprowadzono także „badania podłoża gruntowego i elementów konstrukcyjnych podziemia budynku szkoły." „W pierwszych dniach września 1995 roku zostały rozpoczęte prace budowlane szkoły. Wykonano wykopy pod piwnice i ławy fundamentowe. Większość prac zrealizowano przy społecznym zaangażowaniu mieszkańców Krzemienia."

APLOK, AGK, sygn. 1, k. 24-26; AGK, sygn. 106, k. 4-5, 8; PPRNJ, sygn. 1719, s. 16, 151; PPRNJ, sygn. 1598, bp; ISB, sygn. 161, k. 25, 27, 56, 62, 72, 85, 86, 87, 96, 104, 106, 109, 133, 275; APS, UGD, sygn. 38, 159, 160, 161; GRND, sygn.

17, k. 6; GRND, sygn. 3, k. 16, 123; GRND, sygn. 9, k. 38, 80, 118; GRND, sygn. 17, k. 6; A. Ćmiel, Historia szkoły w Kocudzy, 2008 (msp); W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 17-20; Kronika szkoły w Krzemieniu; Kronika szkoły w Kocudzy, s. 1, 3, 6,7, 10-11; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 42, 43, 46.

Urzędy, poczty, ośrodki zdrowia i dom kultury

W 1877 r. gmina Kocudza użytkowała drewniany budynek z przeznaczeniem na kancelarię. W okresie międzywojennym i po wonie gmina Kocudza miała lokal stanowiący jej własność. Zlokalizowany był w części III. Siedzibę GRN w Krzemieniu rozpoczęto budować dopiero dekadę po powstaniu „gromadzkich rad" – „w dniu 12 sierpnia 1966 roku rozpoczęto kopanie fundamentów pod budynek gromadzkiej rady tuż przy placu szkolnym od strony wschodniej na placu ob. Feliksa Kozyry i J. Basaja." Budowa trwała jeszcze w ciągu roku 1967. Po likwidacji GRN do tego przeniesiono Ośrodek Zdrowia w Dzwoli.

W chwili powstania gminy w Dzwoli mieściła się ona w kilku miejscach. Trudne warunki lokalowe trwały kilka lat. Pierwotnie planowano wznieść wspólny budynek administracyjny, w którym miały się pomieścić, obok gminy, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, Posterunek MO i Bank Spółdzielczy. W 1977 r. oddano do użytku remizę OSP w Dzwoli (1,4 mln zł), gdzie znalazły się pomieszczenia biurowe dla UG. Ostatecznie jednak powstał osobny budynek. Budowę urzędu gminy w Dzwoli rozpoczęto w listopadzie 1976 r., a zakończono w maju 1978 r. Koszt wyniósł koszt 7,7 mln zł. „Urząd Gminy w Dzwoli mieści się w budynku nowym. Estetyka budynku nie budzi zastrzeżeń." (1984 r.)

W 1976 r. na terenie gminy był: Gminny Ośrodek Zdrowia, SKR Dzwola, Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim, Filia w Dzwoli, Zakład Weterynaryjny w Dzwoli. W 1978 r. Gminny Ośrodek Zdrowia miał 3 placówki. Ośrodek zdrowia w Kocudzy, wraz z gabinetem stomatologicznym, mieścił się „w starym drewnianym budynku", którego „pomieszczenia wymagają odnowienia." Ośrodek zdrowia w Krzemieniu ulokowano w budynku zlikwidowanej Gromadzkiej Rady Narodowej. W 1981 r. rozpoczęto budowę ośrodka zdrowia w Kocudzy. Powstał murowany, piętrowy budynek w stanie surowym. Planowano go dokończyć do 1983 r., ale to się nie udało.

W 1975 r. na terenie gminy były 2 kluby Rolnika i 3 kluby Ruch. W 1988 r. otwarto jeszcze klub Rolnika w Kocudzy II. W l. 1987-88 trwały prace wykończeniowe w Wiejskim Domu Kultury w Kocudzy.

W 1950 r. w Kocudzy agencja pocztowa mieściła się wraz ze szkołą w jednym pomieszczeniu. W Poczta w Dzwoli początkowo mieściła się w „urzędzie parafialnym". Powstały w 1951 r. w Krzemieniu Urząd Pocztowy umieszczono w domu Wojciecha Kotrybały. 1978 r. władze gminy stwierdzały, że urzędy pocztowe mieszczą się w wynajmowanych pomieszczeniach, lokal w Dzwoli „nie spełnia elementarnych warunków dla działalności tej instytucji", w „nieco lepszych" warunkach funkcjonował urząd w Krzemieniu.

W okresie międzywojennym we Władysławowie powstały budynki Nadleśnictwa Kocudza - sekretarzówka i leśniczówka (1937 r.).

APL, LGTKS, sygn. 6; APS, UGD, sygn. 3, s. 142; UGD, sygn. 40, k. 118; GRND, sygn. 6, k. 147, 213; GRND, sygn. 3, k. 16; UGD, sygn. 10, k. 22; GRND, sygn. 3, k. 15, 110; GRND, sygn. 4, k. 4, 7, 16, 21, 43, 142; UGD, sygn. 38, k. 15, 17, 18, 80, 81, 160; GRND, sygn. 4, k. 185; GRND, sygn. 17, k. 6; GRND, sygn. 9, k. 118, 129; APLOK, AGK, sygn. 147, k. 32; Kronika szkoły w Krzemieniu.

Drogi i mosty

W drugiej połowie XVI w. główniejsza droga prowadziła od Radzięcina przez Goraj na Krzemień. Wiek później profesor Akademii Zamojskiej jeździł już głównie od Radzięcina przez Kocudzę i Krzemień i dalej na niedawno powstały Janów. W 1664 r. przemierzył milę (6,2-7,8 km) z Radzięcina do Kocudzy, potem do Krzemienia również milę, i tyleż samo drogi do Janowa, stwierdzając, że wszędzie była równa droga. Zatrzymywał się w Kocudzy na nocleg w karczmie, albo Jana Izdebskiego notariusza ziemi lubelskiej (1669-70 r.) lub jadł tylko obiad. Jeździł też od Szczebrzeszyna przez Goraj i na Kocudzę zaznaczając, że z Goraja droga była górzysta i piaszczysta.

Taryfa (wykaz) mostowego i grobelnego z 1767 r. stwierdza, że trasa od Radzięcina przez Kocudzę, Krzemień, Janów i na Sandomierz należała do głównych szlaków, przede wszystkim handlowych, w kraju łącząc kraje ruskie ze Śląskiem. I tak się też ten trakt nazywał – śląskim względnie wrocławskim. Na jego trasie na terenie obecnej gminy były dwa mosty, w Kocudzy „na przepaścistych przerwach, inaczej nieprzebytych, most na trakcie szląskim ku Zawichostu", długości 22 łokci warszawskich (13, m.) oraz w Krzemieniu „na rzece most, na trakcie wrocławskim ku Zawichostu", o długości 30 łokci w. (17,9 m.).

Według Mapy Kwatermistrzostwa z 1839 r. główne drogi biegły trasami znanymi współcześnie: Janów –Frampol, spod karczmy Wilanów do Goraja, gościniec janowsko-biłgorajski i doga między dworem w Godziszowi i na Zofiance. Był to efekt prac drogowych prostujących dotychczasowe kręte trakty.

W 1925 r. trasa państwowa Kraśnik – Szczebrzeszyn przez Janów Lub. – Frampol (nr 9/4) była oznaczona jako bita. Pozostałe drogi miały charakter gruntowy. Stwierdzał to opis gminy Kawęczyn z 1933 r. przez który przebiegał na długości 9 km trakt Janów – Frampol – Zamość. „Zły stan dróg, tylko komunikacja kołowa, w porze jesiennej i wiosennej znacznie utrudniona". Budowano co prawda drobne fragmenty dróg, jak w 1931 r. „we wsi Zofjanka pół kilometra bruku", ale to było niewystarczające. Znacznie gorzej było w gminie Chrzanów. „Dróg bitych gmina nie posiada, Wszystkie drogi w gminie to polne, a tem samem przy większych opadach atmosferycznych i topnieniu śniegów na wiosnę stają się trudnemi do przebycia."

Również drogi przez wieś były w fatalnym stanie zwłaszcza w okresach deszczów, czy roztopów. „W Kocudzy jak pogoda, to sucho, a jak deszcz pada to lało i przez długi czas jeszcze nie podobieństwo dostać się do wsi, droga bardzo błotnista, tam wszędzie sama leżyna? i duże błoto na drodze do wsi. Tam się chodziło ścieżkami poza stodołami, a nie drogą, bo drogą nigdy nie można było dojść, mówiło się: idziemy zastodołą."- wspomina przedwojenny nauczyciel Władysław Holski. Podobnie było w Dzwoli. „Tam także wieczne błoto, trzeba było chodzić ścieżkami bokiem."

W 1928 r. Paweł Jarosz członek Komisji Drogowej wsi Kocudza Dolna pisał, że „droga od szosy do wsi Kocudza Dolna wymaga natychmiastowego remontu, gdyż są duże wyboje i koło figury droga jest podryta przez wodę, tak że jest niebezpieczna dla przejeżdżających w norze nocnej, gdyż jest wysoki brzeg i brzeg ten co raz uwala się, tak że jest konieczna potrzeba rozkopania góry i tym obniżenie brzegu drogi, oprócz tego droga graniczna tak zwana Komadowa droga jest wprost niemożliwe do przejazdu i wymaga natychmiastowego remontu. Donosząc o powyższem, proszę Pana Wójta o zarządzenie na tych drogach natychmiastowego szarwarku."

„W drugiej połowie lat 30-tych, kiedy wójtem był Józef Flis z Władysławowa we wsi wykonano kamienną nawierzchnie drogi, która prowadziła od gościńca (droga Janów – Frampol)

poprzez wieś do Władysławowa. Wójt planował wykonanie drogi do samego Władysławowa, z nieznanych przyczyn inwestycja nie została ukończona a kamienna nawierzchnia kończyła się kilka kilometrów przed zaplanowanym celem." – czytamy w Historii Kocudzy. W tym czasie używano nazw gościniec janowski, gościniec gorajski.

Przez teren gminy nie przebiegało żadne połączenie samochodowe. Jak stwierdza w 1933 r. jeden z podróżujących z Janowa Lub. „nawet do położonego około 30 klm. Biłgoraja można się dostać tylko końmi" i to przy fatalnym stanie dróg.

Według opisu gm. Kocudza z 1939 r. wynikało, że z „Kocudzy w kierunku Frampola i z Kocudzy do wsi Władysławów i z Frampola do Biłgoraja przez wieś Korytków Mały i Duży przechodzi szosa w stanie używalności średniej. Poza tym drogi zwykłe, mosty w stanie zaniedbanym." W 1929 r. w gminie Kocudza było 62 mostków i przepustów, z czego betonowych i murowanych 2, pozostałe drewniane. W 1928 r. zbudowano nowy most cementowy na odcinku drogi Dzwola-Konstantów „przy trakcie Goraj-Janów". W rejonie Konstantowa powstało 5 mostów drewnianych. Również w rejonie wsi Dzwola zbudowano 5 mostów drewnianych, a w okolicach Kocudzy Dolnej 8 mostów drewnianych.

Po drugiej wonie światowej sytuacja nie poprawiła się szybko. W 1954 r. czytamy, że nadal w Kocudzy „straszne błoto przez wieś". W 1947 r. na terenie gminy Kocudza było 51 mostów i przepustów, w większości drewnianych. Tylko na drodze Janów – Goraj był most ze „spodem" murowanym i pokładem z drzewa o „świetle" 5 m. w stanie bardzo złym. Mosty murowane były na trasie Zdzisławice – Kocudza, mający światło 6 m. w stanie dobrym i drugi Zdzisławice-Kocudza I (światło 6 m.), „zupełnie zepsuty". Pozostałe mosty były generalnie w fatalnym stanie: 14 – zupełnie zniszczonych, 20 – w złym i bardzo złym stanie, jedynie 13 –w stanie średnim i tylko 3 – dobrym. W 1963 r. na terenie gromady Krzemień było tylko 5 km drogi o twardej nawierzchni Krzemień - Branew i 400 m w Dzwoli.

Jak odnotowuje kronika szkoły w Krzemieniu – „W latach 1960-62 wzdłuż Krzemienia I pobudowano bitą drogę, w roku 1964 oddano do użytku most żelbetonowy na rzece Branew, który łączy wieś Krzemień z Branwią i Chrzanowem. W roku 1963 rozpoczęto budowę drogi bitej w stronę Krzemienia I. W 1966 r. rozpoczęto budowę drogi z Krzemienia I przez Krzemień II do Flisów. W 1967 r. na „rzece Branew na trasie Janów – Frampol pobudowano nowy most". W 1965 r. rozpoczęto budowę 1 km drogi przez Zdzisławice (z kamienia). W 1961 r. utwardzono dotychczasową ziemną drogę na trasie Branew-Krzemień. W związku z czym można było uruchomić komunikację autobusową z Janowa, co nastąpiło w 1964 r. Początkowo kursował tylko jeden autobus, ale liczba kursów PKS wzrastała po tym jak wyasfaltowano szosę do Branwi (1970) i ukończono połączenie z Gorajem (1972). Jednak w l. 70. zwracano uwagę, że autobusy PKS kursują niesystematycznie, i nie przyjeżdżają codziennie. Problemy z komunikacją były obecne także w kolejnym dziesięcioleciu . W 1987 r. autobusy są przeładowane, nie chcą się zatrzymywać na przystanku w Branwi i biorą tylko miesięcznych.

W 1975 r. rozpoczęto kładzenie asfaltu na drodze Kocudza-Zdzisławice. Potrzeby były duże, m.in. droga Gwizdów Majdan w Krzemieniu II na jesieni i na wiosnę była nieprzejezdna. Brakowało połączenia z Flisami (2,5 km), a nawet połączenia z Konstantowem.

W 1975 powstała droga z Dzwoli do Kocudzy Górnej. W 1974 r. sprowadzono żelbetonowe pale do budowy mostu na rzece Branew w Kol. Branewce. Dwa lata później stwierdzano, że taka budowa jest „wskazana". W 1976 r. budowano drogę Krzemień II – Flisy. Rok później przewodniczący GRN Józef Drzazga stwierdza postulaty słuszne, ale brak środków, „Jesteśmy

terenem niedoinwestowanym, szczególnie w budownictwie drogowym oraz w zaplecze usługowe."

W 1988 r. kładziono asfalt na drodze Kocudza- Władysławów (2 km) i żużel na odcinku Kocudza Grn. – Sapy. Radni postulowali o włączenie do planu budów „historycznego" już zadania 250 m drogi Branew-Godziszów - „jeden z rolników nie chce dobrowolnie oddać odpłatnie pod pas drogowy dokładnie 3 ary ziemi", a wywłaszczenie przedłuża się.

W 1922 r. w gminie Kocudza był tylko jeden rower należący kowala Józefa Wrońskiego z folwarku Kocudza (marki Fedia Fronfweta M). W 1929 r. było już 6 rowerów w gminie. W 1950 r. w Branwi i na Branewce było tylko siedmiu posiadaczy rowerów (Walenty Liwak, Józef Piędzio, Mikołaj Liwak, Jan Boś, Jan Marczak, Franciszek Branewski, Jan Mróz).

Po wojnie pojawiły się motocykle. W 1963 r. w gromadzie Krzemień było 168 motocykli. „Liczba motorów z każdym dniem wzrasta, gdyż marzeniem jest wielu obywateli w naszej gromadzie aby mieć własny pojazd mechaniczny." Według gminnej ewidencji motorowerów w 1973 r. wpisano 22, w 1974 – 20, w 1975 – 17, w 1976 – 20. W l. 70. pojawiły się samochody. W 1976 r. opodatkowano kupno Syreny 105 (35 tys. zł).

S. Wojciechowski (oprac.), Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku, Warszawa 1966; B. Rudomicz, Efemeros, czyli Diarusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672, , cz. I, II, Lublin 2002, s. 334/I, 253/I, 272/II, 285/II; Z. Góralski, Taryfa mostowego i grobelnego województwa lubelskiego z 1767 r., Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1956, nr 3, s. 544, 565, 570; A. A. Witusik, O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamoyskiej, Lublin 1978; Informator województwa lubelskiego, Lublin 1925, s. 242; APLOK, AGK, sygn. 44, k. 209; AGK, sygn. 136, s. 2; PGRNKc, sygn. 1, k. 4; PPRNJ, sygn. 1205, bp; AGK, sygn. 44, k. 49; AGK, sygn. 64, k. 17, 21; AGK, sygn. 12**,** bp; PPRNJ, sygn. 1198, bp; AGCh, sygn. 115, k. 39; APS, UGD, sygn. 38, k. 18, 19; UGD, sygn. 66, k. 3; GRND, sygn. 3, k. 4, 5, 15, 110, 121; GRND, sygn. 9, k. 5, 33; GRND, sygn. 9, k. 38, 78; APL, KWPL 208, k. 56-58; ZL 1931, 92, s. 3; GL 1933, nr 225, s. 5-6; GL 1937, nr 190, s. 5, drogi, W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 20, 21; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Kronika szkoły w Krzemieniu; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 16; A. Ćmiel, Historia Kocudzy, 2008 (msp); Mapa Kwatermistrzostwa z 1839 r., arkusz K6S11.

Elektryfikacja

Elektryfikacja na terenie gminy rozpoczęła się w l. 40. W 1949 r. rozpoczęto prace w Kocudzy. Pierwszy do sieci podłączono budynek szkolny, dzięki staraniom dyrektora Stefana Małyszka, który był przewodniczącym Gminnego Komitetu Elektryfikacyjnego. „Za usilnym staraniem kierownika szkoły, w dniu 24 XII 1949 r. szkoła została włączona do sieci elektrycznej w Kocudzy i w tym dniu zabłysło 27 lampek elektrycznych. Trzeba zaznaczyć, że szkoła była pierwszym budynkiem na terenie gminy Kocudzy, gdzie zaświeciły się pierwsze lampki elektryczne." „Dzięki kier. szkoły zelektryfikowane tez zostały lokale Zarządu Gminy i Posterunki Milicji Obywatelskiej."

W czerwcu 1951 r. w gminie Kocudza na 1308 gospodarstw zelektryfikowanych było 201. W 1954 r. domagano się dokończenia elektryfikacji Kocudzy. Dwa lata później zwracano uwagę, że co prawda jest doprowadzony prąd „ale nie wszyscy mają bo nie każdego stać na doprowadzenie".

W 1952 r. miała miejsce elektryfikacja Krzemienia. W 1954 r. nastąpiła elektryfikacja Branwi. W 1963 r. pojawiły się plany elektryfikacji Kocudzy III Mórg, Celinek, Kaproni, Zdzisławic, Władysławowa oraz Dzwoli, Kocudzy Grn., Sap, Kol. Kocudzy. Do 1966 r. nastąpiła elektryfikacja tych wsi ale bez Celinek. W 1963 r. w gromadzie Krzemień były zelektryfikowane wszystkie wsie,

za wyjątkiem Flisów. Na 1040 gospodarstw 935 miało sieć elektryczną. W l. 80 narzekano na częste braki prądu w gminie.

APLOK, AGK, sygn. 147, k. 58; PGRNKc, sygn. 1, k. 3; PPRNJ, sygn. 1929, bp; PPRNJ, sygn. 1926, bp; PPRNJ, sygn. 1198, bp; PPRNJ, sygn. 1192, bp; PPRNJ, sygn. 1205, bp; UGD, sygn. 10, k. 37, Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 16; Kronika szkoły w Kocudzy, s. 27; Kronika szkoły w Krzemieniu.

Linie telefoniczne

Linię telefoniczną przez teren gminy przeprowadzono już w 1907 r. ale była to sieć należąca do Ordynacji Zamojskiej. Telefon został zainstalowany w kancelarii leśnictwa Kocudza w Dzwoli.

Telefonizację stopniowo rozwijano w okresie międzywojennym. Według książki telefonicznej z 1937 r. telefony posiadała kancelaria nadleśnictwa Kocudza Ordynacji Zamojskiej w Dzwoli, zarząd gminny Kocudza wraz z posterunkiem policji. Według książki telefonicznej z 1939 r. telefony posiadali: Nadleśnictwo Kocudzkie Ordynacji Zamojskiej we Władysławowie, w Dzwoli - Kozina Teofil spółdzielnia, Milsztajn Moszek, tartak parowy Konstantów, w Kocudzy – posterunek policji Kocudza, Zarząd gminny Kocudza oraz sołectwo Krzemień. W lipcu 1939 r. przez gminę Kocudza przebiegały linie telefoniczne: z Kocudzy do Frampola, z Frampola do Konstantowa i Janowa Lub. oraz z Biłgoraja do Władysławowa.

W okresie PRL dostępność telefonów ograniczona była w praktyce do urzędów, szkół, sołtysów. W wielu wsiach często był jedynie jeden aparat, w szkole lub u sołtysa. Poza tym były problemy z połączeniami. Np. w 1978 r. zwracano uwagę, że telefon w Branwi u sołtysa jest prawie zawsze nieczynny. We Flisach jeszcze w 1987 r. wnioskowano o założeniu telefonu. Zdaje się, że linia istniała wcześniej, ale uległa uszkodzeniu.

Linie telefoniczne rozbudowywano ale zdarzały się partactwa lub wręcz oszustwa ze strony wykonawców. W l. 70 zaplanowano budowę linii telefonicznej w kierunku Kocudzy I i Władysławowa. Władze gminy skarżyły się, że wykonawca zwyczajnie ich oszukał. Inwestycję miał przeprowadzić Wydział Wykonawstwa Inwestycji przy Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji. W 1977 r. pracownicy zwieźli słupy, zainstalowali na nich izolatory i rozmieścili je na projektowanej linii. W grudniu tegoż roku wykonawca zwrócił się do władz gminy z prośbą o podpisanie wcześniejsze protokołu odbioru w związku z koniecznością rozliczenia inwestycji w tym roku, zapewniając że dokończy inwestycję. Jednak to nie nastąpiło - „wykonawca do obecnej chwili nie pokazał się na terenie budowy, materiał zaś został zdewastowany i częściowo rozkradziony". Prace kosztowały 200 tys. zł.

W 1984 r. Urząd Gminy opłacał 18 aparatów telefonicznych - w Urzędzie, Komitecie Gminnym PZPR w Dzwoli, w OSP w Dzwoli i Krzemieniu oraz u 14 sołtysów.

M. Mroczek, Telefony w Ordynacji Zamojskiej, Archiwariusz Zamojski 2011, s. 19, 20, 24; Spis abonentów sieci telefonicznych dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Lublinie na 1939 r., Warszawa 1939, s. II, 18lb, 22lb, 26, 78; Spis abonentów sieci telefonicznych dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Lublinie na 1937 r., Warszawa 1937, s. 17lb, 20 lb; APL, KWPL 208, k. 56-58; APS, GRND, sygn. 4, k. 157, 187; UGD, sygn. 40, k. 118; GRND, sygn. 9, k. 67.

Studnie i wodociągi

W gminie Krzemień w 1837 r. było 18 studni kołowrotowych i żurawi. Wodę czerpano przede wszystkim ze źródeł i rzek.

Budowę studni rozwijano w okresie międzywojennym wykorzystując nowoczesne techniki. W 1928 r. gm. Kocudza wydała zgodę na budowę studni drewnianych - 8, z kręgów betonowych – 47. W gromadzie Krzemień w 1961 r. było 324 studni (306 kopanych, 16 wierconych, 2 kopano-wiercone), 2 studnie szkolne. Jednak jej jakość była zła. Według badań sanepidu „nie ma studni posiadającej wodę zdrową i zdatną do picia bez przegotowania".

Pierwszy wodociąg powstał w Kocudzy I w latach 1975-77, kosztem 7,8 mln zł. Jednak wydajność jego pozostawiała wiele do życzenia. Zwracano uwagę, że woda jest dopiero od godz. 8, a czasami nie ma jej przez dwa dni z rzędu. Albo wręcz stwierdzano, że jest „ciągły" brak wody w wodociągu. W l. 80 wodociąg w Kocudzy rozbudowywano ma Morgi i Borek. W 1983 r. 1 km wodociągu w Kocudzy III powstał za 7 mln zł. Potem na jego dokończenie (3,2 km) przeznaczono 10 mln zł.

Na łąkach w Kocudzy i Dzwoli prowadzono prace melioracyjne (m.in. w 1972, w 1970 drenacja łąk). Powstała nawet specjalna spółka woda. W 1987 r. jej pracę określano jako złą. Pracownicy spółki nie poprawiali studzienek i w polu był mokro. Z drugiej strony zwracano uwagę, że do spółki słabo wpływają składki na melioracje.

APL, AOZ, sygn. 16843, bp; APLOK, AGK, sygn. 44, k. 1; PPRNJ, sygn. 1205, bp; APS, GRND, sygn. 3, k. 105, 141; GRND, sygn. 4, k. 156; GRND, sygn. 6, k. 121, 213; GRND, sygn. 9, k. 38; GRND, sygn. 2, k. 34, 46.

Inna infrastruktura

W okresie międzywojennym rozwijano akcję budowania ustępów przy zabudowaniach. W 1928 r. na początku roku liczba ustępów w gm. Kocudza wynosiła 195, a na koniec roku było już ich 695, przy liczbie zabudowań mieszkalnych 1055.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w gaz to w 1982 r. na terenie gminy odbiorcy gazu w butlach byli zarejestrowani w 120 gospodarstw.

Wraz z postępami elektryfikacji zwiększało się wyposażenie gospodarstw domowych w sprzęt elektryczny i elektroniczny. W 1964 r. w Dzwoli było „7 telewizorów a 80% rolników posiada własne odbiorniki lampowe", czyli radia. Tymczasem w gromadzie Krzemień przed wojną było tylko 2 radia lampowe i 8 słuchawkowych, a obecnie 205 odbiorników, nie licząc głośników.
Władze komunistyczne przechwalały się w 1963 r, że do 1939 r. na terenie gromady było 153 młocarń, a obecnie 689, motorów elektrycznych i spalinowych obecnie 612, pralek jest 23.

Na wsiach montowano oświetlenie uliczne. Jedno z pierwszy w Dzwoli w 1956 r., chociaż tylko po jednej stronie wsi.

APS, GRND, sygn. 6, k. 117; APLOK, AGK, sygn. 44, k. 1; PPRNJ, sygn. 827; PPRNJ, sygn. 1205, bp.

Sztuka sakralna

W kościele św. Anny w Branwi wyposażenie pochodzi w większości z dawnej cerkwi unickiej. W głównym ołtarzu jest obraz obraz Matki Boskiej Łaskawej z XVIII w. W ołtarzu bocznym prawym, barokowym z XVIII w., jest obraz gotycki na desce św. Anny Samotrzeciej z XV/XVI w., w ołtarzu lewym, również z XVIII w. płaskorzeźba Matki Boskiej Bolesnej (Pieta), barokowa, z XVIII w. Pozostałe zabytkowe obrazy: św. Józef z Dzieciątkiem, XVIII w.; MB w otoczeniu Trójcy Świętej, XVIII w; św. Michał Archanioł, XIX w.; św. Gabriel Archanioł, XIX w. oraz Ostatnia

Wieczerza z 1918 r. Na chórze znajduje się prospekt organowy, klasycystyczny z XIX w. Ponadto drewniany krucyfiks procesyjny, XVIII w.; feretron dwustronny – wizerunki św. Mikołaja i MB Niepokalanie Poczętej, barokowy, z XVIII w. Po prawej stronie świątyni rzeźba św. Jana, zapewne dawny nagrobek, do 1867 r. przy kościele chowano bowiem zmarłych.

W koście w Dzwoli znajdują się drewniane ołtarze z 1928 r. wykonane przez Władysława Krzywickiego z Radomia. W głównym są trzy obrazy: MB Częstochowskiej namalowany na blasze miedzianej (1928 r.), na zasuwie św. Józefa, u góry św. Andrzeja Boboli. W lewym ołtarzu obrazem św. Izydora i św. Stanisława Kostki, a w prawym Matki Bożej Różańcowej, a u góry św. Teresy. W 1940 r. ks. Panecki zamówił 14 obrazów, 12 Męki Pańskiej i 2 do ołtarzy u Władysława Holskiego. Za obraz płacono 450 zł. Na ten cel zbierano ofiary, a niektórzy parafianie pokrywali koszt całego obrazu. W bocznej kaplicy znajduje się ołtarz z dawnej kaplicy z dwoma obrazami - Matki Bożej Częstochowskiej i Serca Pana Jezusa.

Z. Baranowski, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 50-51; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 36, 118, 137, 146.

Strój janowski

Na terenie obecnej gminy Dzwola używano stroju ludowego określanego przez etnografów janowsko-kraśnicki. Strój ten był noszony na terenie południowo-zachodniej Lubelszczyzny, od Annopola po Goraj. Jego męska odmiana wyglądała następująco: ciemnobrązowa lub granatowa sukmana sięgająca poniżej kolan ozdobiona obszyciami, czworokątna czapka z pomponami na rogach – gamerka, zwana popularnie „cztery powiaty piąta gubernia", lniana a później perkalowa koszula wypuszczona na spodnie, „kupna" kamizelka, również fabryczne spodnie sukienne, buty do kolan, zimą kożuch i czapka barankowa, latem parcianka i kapelusz słomiany. Uzupełnienie stanowił szeroki pas ze skory – rzemieniak, ozdobnie wytłaczany, często z torbą kaletą. Kobiety nosiły białe lniane spódnice względnie barchanowe lub perkalowe, zapaski, koszule z cienkiego płótna, watowane kaftany, na głowie czepek wraz z chustką, skórzane chodaki, a odświętnie sznurowane trzewiki, w zimie kożuchy.

Na podstawie, głównie, opisu stroju ze Studzianek k. Kraśnika etnografka Barbara Kaznowska-Jarecka tak krótko opisywała wygląd stroju janowskiego. „Strój w okolicach Janowa, Modliborzyc i Kraśnika miały już inny charakter, zbliżony do stroju środkowo-lubelskiego. Pod koniec XIX w. w zakresie materiału i kroju zwłaszcza w ubiorze młodszej generacji przeważały tu wpływy miejskie; w miejsce lnianych i wełnianych samodziałów tak powszechnie stosowanych w stroju biłgorajsko-tarnogrodzkim, używano perkali, barchanów i sukien fabrycznych. Sukmany szyto jeszcze z sukna samodziałowego, ale jego produkcja przybrała już formę zorganizowanego rzemiosła zgrupowanego w miasteczkach.

W stroju męskim występowała: koszula z cienkiego białego perkalu, wypuszczona na spodnie kupne t.zw. sukiennioki z białego, czarnego lub siwego sukna, kamizelka z kupnego materiału ozdobiona na przodzie guziczkami w dwa rzędy, kapelusz słomiany latem a zimą czapka barankowa fabryczna lub sukienna gamerka z 4-5 pomponami o kroju gamerki tarnogrodzkiej. Wierzchnim odzieniem letnim i zimowym były sukmany brunatno-czarne, ciemno-niebieskie lub siwo-niebieskie, w pasie nieco wcięte, bez fałd. Sukmana brązowa miała obszycia żółte lub czerwone, siwo-niebieska granatowe, a ciemno-niebieska zielone. W tych samych kolorach były obszycia mankietów. Kożuchy noszono ze skór baranich biało lub żółto wyprawnych o kroju

podobnym do sukmany i podobnie zdobione. Pod sukmanę lub kożuch ubierano spencer, t.j. rodzaj marynarki na wacie, najczęściej z wzorzystego barchanu lub z bai, z tyłu luźny, a w stanie ściśnięty paskiem. *Spencer* był przyozdobiony z przodu pasem z czarnego aksamitu, (szer. 6 cali), pikowanym w deseń, zapinany na białe lub czerwone guziczki. Zimą i latem noszono zamiast chodaków buty zapinane z cholewami. Uzupełnieniem stroju męskiego, podobnie jak w ubiorze biłgorajsko-tarnogrodzkim, był pas rzemieniok, ozdobnie wytłaczany, kupowany w Turobinie.

W stroju kobiecym dominował jeszcze wyraźniej materiał kupny. Dotyczyło to zwłaszcza ubioru dziewczęcego. Starsze kobiety nosiły białe lniane spódnice i takież zapaski. Koszula była lniana z cienkiego płótna; na ramiona zarzucano płachtę złożoną podłużnie, obszytą ząbkami zwanymi *ślarką*. Jesienią i zimą a niekiedy i w lecie ubierano spódnice barchanowe i watowane kaftany, najczęściej w czerwonym kolorze i zapaski perkalowe. Na głowie noszono czepek nakryty chustką perkalową albo wełnianą. Kożuch był biały z czarnym kołnierzem. Głowę i ramiona okrywano chustą wełnianą złożoną na krzyż. Na nogi ubierano ciżmy. Obok kożucha kobiecego i dziewczęcego wierzchnim odzieniem była przyjaciółka czyli długi płaszcz z granatowego sukna z płócienną podszewką. Posiadała ona krój obcisły, dołem mocno sfałdowany."

Strój ten zanikał już od końca XIX w. wypierany przez ubiory fabryczne. Ziemianin Jan Brandt ze Smorynia pod Frampolem pisał w 1903 r. - „Podług moich obliczeń, w pow. Biłgorajskim ubiory ludowe nosi: mężczyzn 90 %, kobiet 95 % (...); w pow. Janowskim 60 % i 50 %."

W okresie międzywojennym by l on już sporadycznie spotykany. Według wspomnień mieszkańców w Branwi starsi nosili jeszcze granatowe sukmany, a w Krzemieniu także brązowe. W Monografii powiatu janowskiego z 1934 r. Bolesław Górny pisze tak o strojach – „Stroje charakterystyczne ludowe, w chwili obecnej, jako pewną pozostałość można zaobserwować w niektórych tylko okolicach (gmina Kawęczyn, Modliborzyce, Dzierzkowice, Brzozówka, Wilkołaz), wśród ludności starszej. Strój ten stanowi sukmana niebiesko-popielata z chaftkami, szeroki pas ze skóry z kaletą, czapka sukienna rogatywka, jako strój mężczyzn, oraz spódnica z samodziału szeroko fałdzista, bluzka wcinana, trzewiczki sznurowane i na głowie czepek, jako strój kobiet. Dość często spotyka się ludność starszą w skórzanych chodakach."

Opis gminy Kawęczyn z 1933 r. podaje - „Stroje miejscowe ludności, mimo obecnych zmian w stosunkach życiowych wsi, pozostają prawie niezmienne, a zwłaszcza u ludzi starszych. Latem lniane samodziały zimą białe kożuchy tak u mężczyzn jak i kobiet – to zasadniczy strój ludności. Nierzadko również spotyka się dawne staropolskie niebieskie sukmany i ozdobne magierki. Wreszcie skórzane chodaki zyskały sobie od dawna prawo bytu." Natomiast w przypadku gminy Chrzanów stwierdzano - „Charakterystycznych cech w ubiorach ludności nie ma, przeważnie noszona jest odzież nabywana na jarmarkach oraz z płótna własnego wyrobu, u niektórych włościan zachowały się z dawnych czasów sukmany i czapki rogatywki." Jan Startek tak opisuje wygląd swojego ojca w okresie międzywojennym. „Było to jesienną porą. Ubrany był w chodaki, w spodnie konopne malowane na granatowo, w kożuch".

B. Górny, Monografia powiatu janowskiego, Janów Lubelski 1934, s. 43. (mps w Muzeum Regionalnym w Kraśniku); B. Kaznowska-Jarecka, Strój biłgorajsko-tarnogrodzki, Wrocław 1958, s. 8, w: Atlas Polskich Strojów Ludowych, cz. 5, z. 8; J.Brandt, Lud z okolic Smorynia w pow. Biłgorajskim, Wisła 1903, s. 511-512; Opis gmin powiatu janowskiego z 1933 r. (mps w Muzeum Regionalnym w Kraśniku); Z. Baranowski, Materiały dotyczące stroju kraśnicko-janowskiego, Janowskie Korzenie 2002, nr 1; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich, Konstantów 2001, s. 21.

Instrumenty muzyczne - Suka kocudzka

Na ziemi janowskiej najdłużej, bo do II poł. XIX w. był używany archaiczny instrument smyczkowy – suka biłgorajska. Ale bardziej odpowiednie jest określanie kocudzka, bowiem jej jedyny znany egzemplarz (dziś już nie zachowany) pochodzi właśnie z tych stron. I tak nazywają go niektórzy etnomuzykolodzy.

W 1888 r. tak opisuje go Jan Karłowicz – „Ciekawy okaz przedstawia fig- 6; jest to, jak powiada katalog, „wiejski instrument starożytny, zwany suka zupełnie wyszły już z użycia; gra się na nim jak na skrzypcach; własność J. Pawłowskiego. Kształt suki tej, jak widzimy, podobny jest do skrzypiec, tylko że ma szyjkę krótką a szeroką, długości 11 cm., szerokości 672 cm. Długość pudła 36 cm., jego wysokość 4 cm. Długość całego narzędzia 50 cm. Podstawka oparta nie na górnej dece, jak u skrzypiec, ale na dolnej; strun cztery. Robota instrumentu naogół dość gruba, niektóre tylko części staranniej i ozdobniej wykonane. Smyczek ma pozór bardzo pierwotny: składa się z prostego patyka trzcinowego, z umocowanym po obu końcach włosieniem końskim; długość 65 cm. Według opowiadania szan. właściciela, suka była dawniej w użyciu u rusinów w Lubelskiem. Okaz wystawiony nabyty został we wsi Bielakach (powiat biłgorajski). Ostatnim muzykiem, umiejącym używać suki, miał być wieśniak Józef Jura [wł. Góra], we wsi Kocudzach (pow. biłgorajski). Grało się na niej trzymając nie jak skrzypce, lecz przewiesiwszy na sznurku przez lewe ramię, tak, aby instrument znajdował się przy piersiach; smyczkiem pociągało się poziomo, równolegle do linji ramion., Podobno w tej samej okolicy zwyczajne skrzypce nazywają psami (np. „grał na psach"). Żaden dostępny mi słownik ani polski, ani ruski, ani wogóle słowiański nie podaje wyrazu suka w znaczeniu narzędzia muzycznego. Pożądane mi by były szczegółowe wiadomości z okolic, gdzie było ono lub jest znanem, a także potwierdzenie wskazówki o psach.”

Nazwa tego instrumentu jest zaskakująca. Muzykolodzy przypuszczają, że może to być nazwa gwarowa. Według opowieści miał na niej grać nie tylko 50-letni Józef Góra ze Zdzisławic (1888 r.) ale także i stryj Marcina Gilasa (ur. 1903) z Kocudzy – Marcin (ur. ok. 1870) oraz Sebastian Jaszek, a nawet sam Gilas w młodości na instrumencie należącym do stryja. Instrument jednak zaginął, a jego rekonstrukcja udała się dopiero w l. 90 XX w.

Jan Karłowicz, Narzędzia ludowe na wystawie muzycznej w Warszawie na wiosnę r. 1888, Wisła 1888, t. 2, z. 2, s. 434-435; E. Dahling, Ludowe instrumenty skrzypcowe w Polsce, Warszawa 2001, s. 63-78; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 16.

Wytwory rzemiosła

Skrzynie wianne z Krzemienia

Drewniane skrzynie malowane znane były na wsi w Polsce na pewno w XVIII w. Szczyt popularności osiągnęły w II połowie XIX w. W skrzynie te wyposażana była panna młoda. Przechowywano w nich odzież. W najbliższej okolicy skrzynie wianne produkowano we Frampolu, Radzięcinie i Krzemieniu. „Ongiś stanowiły jeden z najważniejszych sprzętów w każdej chłopskiej izbie. Stąd też było na nie duże zapotrzebowanie. Każda panna wychodząca za mąż otrzymywała na wiano od swoich rodziców skrzynię. Był to niemal obowiązek, przed weselem kupowano ten podstawowy składnik posagu na targu w Janowie, Frampolu, Tarnogrodzie bądź

w Biłgoraju. Ludzie z Krzemienia przychodzili do Gzików i zamawiali na miejscu. Te skrzynie były jakby ważniejsze." – pisze Józef Myjak.

Skrzynie z Frampola kosztowały przed I wojną światową 3-5 rubli, w okresie międzywojennym 40-50 zł, z Radzięcina taniej bo nawet 20 zł. Wyrobek skrzyń w Krzemieniu zajmowała się rodzina Gzików – Paweł (zm. 1924 r.), stolarz i kołodziej, jego syn Stanisław (zm. 1990 r.) oraz wnuk Feliks. Skrzynie na handel powstawały aż do 1980, kiedy to Stanisław Gzik po raz ostatni pojechał z nimi na targ. Później powstawały tylko na specjalne zamówienie.

Skrzynie wianne były malowane. Na tło, często żółte, nakładano motywy kwiatowe. Wyroby z Krzemienia zalicza się do najciekawszych pod względem estetycznym. „O walorach estetycznych skrzyni decyduje oczywiście dekoracja frontowej ściany, chociaż zdobi się również wierzch, boki a nawet tył, ale to bardzo rzadko. Wzór - najczęściej o motywach kwiatowych - nanosi skrzyniarz za pomocą pędzla, malując odręcznie lub za pomocą papierowych wzorników. Zazwyczaj lico skrzyni posiada jedno pole do ozdobienia bądź też jest podzielone na dwa lub więcej prostokątów, na które nakłada się rysunki kwiatów. Z tego schematu zdobniczego wyłamali się Gzikowie i zaproponowali podział głównej ściany skrzyni na trzy pola, z których środkowo ma kształt trójkąta. Dzięki temu ich wytwory nabierają oryginalnych cech. Miały bogatszy wzór, a także napis zawierający życzenia pomyślności, imię i nazwisko właścicielki, a także datę wykonania i ślubu."- stwierdza Myjak.

Skrzynie wyposażone były w dodatkowe pojemniki oraz koła. „We wnętrzu skrzyni przechowywano początkowo cenniejszą odzież, a także wartościowe przedmioty, gromnice, ziele. W środku znajdował się też półskrzynek, jakby mała szafka przymocowana do wierzchu bocznej ściany. Skrywano w niej dokumenty i drobiazgi. Natomiast na ukrywanie pieniędzy i innych skarbów przeznaczone było podwójne dno w półskrzynku. Było tak zrobione, że mógł się do niego dostać tylko wtajemniczony. Czasami w spodzie skrzyni można było spotkać szufladkę na papiery. Poza tym wyposażono ją również w drewniane, pełne kółka umocowane na ośkach." Koła takie przydawały się podczas pożaru, co często się zdarzało na wsiach.

Osobnym elementem były zamki do skrzyń, które konstruował Krzemieński kowal Jan Paryś „słynny fachowiec", „o zamkach którego krążą do dziś legendy". „Potrafił skonstruować takie zamknięcie do skrzyni, że mógł je otworzyć tylko on sam i nabywca. Pewnego razu kupił od Gzika jego wytwór kowal z sąsiedniej wsi, ale po przywiezieniu go do domu nie był w stanie otworzyć wieka, chociaż męczył się z zamkiem kilka godzin. Dopiero wezwany na pomoc Paryś udzielił mu wskazówek."

J. Myjak, Skrzyniarze, Tygodnik Nadwiślański 1989, nr 10, s. 8-9; R. Reinfuss, Ludowe skrzynie malowane, Warszawa 1954, s. 5, 13, 21, 31, 35, 39, 52; M. Przeździecka, Wystawa sztuki Biłgorajszczyzny, Polska Sztuka Ludowa 1954, s. 62-64; APLOK, AGKw, sygn. 9, k. 14-15.

Świątkarze

W II poł. XIX w. świątki rzeźbił Jan Kaproń. Jego rzeźba Chrystusa Króla zachowała się w Muzeum Lubelskim. „Interesującą rzeźbą jest Chrystus Król wykonany przez Jana Kapronia w 1884 r. (Krzemień pow. Janów Lubelski). Jest to rzadki przykład, gdy rzeźbiarz ludowy modyfikuje obowiązujące kanony ikonograficzne i w jednej rzeźbie przedstawia dwa motywy: Chrystusa Króla i Chrystusa z Otwartym Sercem"- czytamy o opisie jego rzeźby. Znanym w całej okolicy był stolarz Wojciech Gzik „Michalczyk" (1874-1939). Wykonał on ok. 40 przydrożnych krzyży i

kapliczek (także murowane) na zamówienie mieszkańców nie tylko Krzemienia ale i wielu sąsiednich wsi (nawet tak odległych jak Wilkołaz). Zachowały się jego kapliczki na Branewce (drewniana) oraz murowane w Rataju i Wólce Ratajskiej. W II połowie XIX w. rzeźbiarstwem zajmował się Jan Małek w Dzwoli, zmarły ok. 1905, a potem jego wnuk Stanisław.

Strona internetowa Muzeum Lubelskiego; K. Garbacz, Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych, Zielona Góra 2009, s. 247; Z. Baranowski Figury, krzyże i kapliczki przydrożne w powiecie janowskim, Janowskie Korzenie 2007, nr 9, s. 61-91; J. Myjak, Skrzyniarze, Tygodnik Nadwiślański 1989, nr 10, s. 8-9.

Cmentarze

Branew

Pierwszy cmentarz powstał wraz z parafią, czyli co najmniej w 1 połowie XVI w. Początkowo był to cmentarz prawosławny, później (od czasów unii w 1596) greckokatolicki. Znajdował się on bezpośrednio przy cerkwi. Wizytacja z 1803 r. podawała, że zmarłych chowało się od strony wsi. Na początku XIX w. cmentarz miał 44 sążnie (1 sążeń to 1,73m.) w okręgu i otoczony był parkanem.

Wraz ze wzrostem liczby ludności zaistniała potrzeba założenia nowego miejsca pochówków. W 1840 r. podczas narady dozoru kościelnego kolator zobowiązał się do wyznaczenia na niwie dworskiej miejsca o powierzchni 1/4 morgi na cmentarz. Trzy lata później stwierdzono, że jest konieczną potrzeba oznaczenia placu długości 60 łokci i szerokości 60 łokci na założenie cmentarza chwalnego". W 1856 r. administrator parafii ks. Jan Skrobański pisał, że osobnego cmentarza (oprócz przy cerkiewnego) nie ma. Wyznaczono kiedyś cmentarz oddzielny, lecz nie posiada on żadnego ogrodzenia i w okresie dużej śmiertelności nie ma gdzie chować zmarłych. W związku z tym konsystorz chełmski zwrócił się do naczelnika powiatu zamojskiego, aby ten wydał stosowne polecenia w celu urządzenia oddzielnego cmentarza.

Powstał on ostatecznie w 1867 r. Miał wówczas powierzchnię 192,5 sążni kwad. Od 1875 r. stał się cmentarzem prawosławnym. Stosunkowo szybko zrobił się za mały. Po oględzie przeprowadzonym w 1892 r. sformułowano wniosek, że cmentarz jest zapełniony - brak jest wolnego miejsca na nowe mogiły. Przy średniej umieralności 23-26 osób na rok miejsca szybko ubywało. Po pozytywnej opinii lekarza powiatowego (m.in. w sprawie odległości od wsi, która wynosiła 167 1/2 sążnia) podjęto decyzję o rozszerzeniu cmentarza o dwie działki: a) 93,25 sążni kwad. zakupioną przez parafian oraz b) 81 sążni kwad., ziemię oddaną przez parafian ze swojego wygonu. Decyzję zrealizowano w 1896 r. Łączna powierzchnia wynosiła od tego roku 366,75 sążnia kwad. (30 sążni długości, 20 sążni szerokości). W okresie od 1907 r. do 1918 r. po likwidacji parafii prawosławnej cmentarz pozostawał opuszczony. Po rekoncyliacji cerkwi 18 października 1918 r. zaczęto go ponownie używać tym razem jako rzymskokatolicki. Pierwszych pochówków dokonano w grudniu 1918 r. (Ewa i Maria Kozina - 17 grudnia). Według inwentarza z 1923 r. cmentarz ten położony na wygonie ordynackim otoczony był płotem i posiadał powierzchnię ok. 1 morgi.

W okresie powojennym wskutek zapełnienia przestrzeni cmentarnej koniecznością stało się jej powiększenie. Dokonano tego ok. 1961 r. Czworo gospodarzy ofiarowało część swoich gruntów. Byli to: Matysiak Katarzyna, Korczak Agnieszka, Mróz Henryk i Liwak Andrzej (Pietrusiak). W tym okresie dokonano oczyszczenia starej części cmentarza. Wykarczowano

zarośla i chwasty, wycięto część drzew, wytyczono nowe aleje, zaś dookoła cmentarza posadzono żywopłot z drzew świerkowych. Wiosną 1968 r. ogrodzono cały cmentarz siatką drucianą. W 1992 r. 30 października zastąpiono stary krzyż nowym, który wykonał Józef Oleszko z Branewki z pomocą innych parafian.

W latach dziewięćdziesiątych ponownie pojawił się problem braku miejsca na pochówek dla zmarłych. W związku z tym 3 listopada 1992 Rada Parafialna złożyła podanie w Urzędzie Gminy w Dzwoli prosząc o ustalenie terenu pod założenie nowego cmentarza motywując to brakiem miejsca na starym cmentarzu, a także utrudnionym dotarciem do niego. Po przyjęciu podania i przeprowadzeniu koniecznych badań w marcu 1993 r. Rada uzyskała pozytywne opinie: wojewody tarnobrzeskiego i Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. 21 marca 1993 r. bp E. Frankowski poświęcił krzyż postawiony poprzedniego dnia, a wykonany przez Jana i Zbigniewa Banków. Mimo tych pierwszych kroków starania o lokalizację cmentarza przedłużały się. Wśród parafian powstał podział. Część z nich pragnęła rozszerzenia starego cmentarza (kilku gospodarzy chciało ofiarować niezbędne działki), a część wyznaczenia całkowicie nowego terenu. Wybrano drugie rozwiązanie.

Nie czekając na ostateczną decyzję 18 maja 1994 r. pochowano pierwszego zmarłego - Jana Ciupaka z Branewki. Następnego miesiąca (13 czerwca) wójt gminy podjął decyzję o lokalizacji cmentarza wyznaniowego na działkach nr 426 (0,97 ha) i nr 446 (3,40 ha). Stała się ona prawomocna 1 lipca. Niestety Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło tę decyzję i zarządziło ponowne badania. Po potwierdzeniu pozytywnych opinii: inspektora sanitarnego i biegłego rzeczoznawcy w kwestii oddziaływania na środowisko naturalne, 11 lipca 1995 r. Kolegium utrzymało w mocy decyzję wójta. Ostatecznie w lutym 1996 r. kierownik Urzędu Rejonowego wyraził zgodę na lokalizację cmentarza i budowę ogrodzenia. W tym samym okresie podjęto inicjatywę budowy ogrodzenia także dla starego cmentarza. Między 15 kwietnia a 17 czerwca 1996 r. oczyszczono cmentarz, wycięto drzewa i krzewy, wybudowano metalowe ogrodzenie i kaplicę o konstrukcji metalowoszklanej, a także ręczną pompę głębinową. Poświęcenia kaplicy i ogrodzenia dokonali 27 lipca księża Józef Kuśmierczyk, Jan Liwak (Pietrusiak) oraz Walerian Kłyza. W drugiej połowie 1997 r. na części drogi prowadzącej do cmentarza położono betonowe płyty.

Cmentarz stary posiada powierzchnię 0,42 ha. Pierwotne rozmieszczenie na planie prostokąta uległo przekształceniu w nieregularny wielokąt. Cmentarz podzielony jest na dwa nieregularne sektory. Przez środek cmentarza przebiega alejka zanikająca w północnej części. Boczna alejka, równoległa do głównej znajduje się w części wschodniej. Od nich odbiegają nieregularne ścieżki.

Na starym cmentarzu znajduje się 629 mogił (wg stanu z połowy 1998 r.). Można ich podzielić na pomniki i groby zwieńczone krzyżami (drewnianymi, metalowymi i cementowymi). Tych pierwszych jest ok. 250 sztuk. Są to głównie pomniki murowane pokryte lastrykowymi płytami (ok. 40 %) tylko sporadycznie marmurowymi czy granitowymi. Spośród 250 ok. 30 to pomniki z pionową płytą i obramowaniem ziemnej mogiły. Najwięcej grobów jest zwieńczonych krzyżami - ok. 370 sztuk (ok. 60 % ogółu). Największą grupę stanowią odlewane krzyże cementowe - ok. 240 sztuk, drewnianych jest ok. 70, a metalowych ok. 60.

Od założenia cmentarza do czasów II wojny światowej parafian było stać jedynie na postawienie drewnianych krzyży. Dopiero po ostatniej wojnie upowszechniły się krzyże cementowe, stawiane głównie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, później sporadycznie. Dalej jednak stosowano krzyże drewniane i metalowe. Od lat siedemdziesiątych

zaczęły pojawiać się płyty nagrobkowe lastrykowe wraz z murowanymi pomnikami, które obecnie dominują. Krzyże drewniane i cementowe wykonywano we własnym zakresie. Wyrobem tych ostatnich zajmował się także Jan Kozyra z Branwi. Pomniki lastrykowe pochodzą z okolicznych warsztatów w Janowie Lubelskim, Biłgoraju, Tokarach, Chrzanowie i Turobinie.
Należy zwrócić uwagę na zorientowanie nagrobków. W okresie unickim prawdopodobnie orientowano na południe (do wsi). W czasach prawosławia mogiły ukierunkowywano na wschód. Po 1918 r. wrócono do orientacji południowej. Część pomników w części zachodniej jest zorientowana do bocznej bramy.

Dokłada liczba pochowanych na cmentarzu nie jest znana. W okresie 1918 - 1998 r. (do września) pochowanych zostało 1157 osób, w tym 27 bezpośrednio (lub przeniesionych) na nowym. Za okres 1867 - 1907 r. liczbą pochówków należy szacować na ok. 700-900, przy średniej śmiertelności ok. 20 osób rocznie. Spośród ok. 2000 pochowanych osób zidentyfikować można na podstawie inskrypcji nagrobnych jedynie 701. Pomniki zabytkowe:
1. żeliwny, Justyna, Maria, Michał - małoletnie dzieci księdza unickiego Jana Skrobańskiego i jego żony Anny, zmarłe w 1858 r. Pomnik został przeniesiony z cmentarza przycerkiewnego.
2. kamienny, z utrąconym krzyżem, Antoni Antonowicz Raszewski, zmarł 31 marca 1891 r. w wieku 39 lat, nauczyciel miejscowej szkoły początkowej.
3. podstawa kamienna, krzyż metalowy utrącony, Gala (?) Kurkiewicz, niemowlę, córka duchownego prawosławnego Juliana Kurkiewicza, ur. 16 sierpnia, a zm. 8 września 1898 r.
4. kamienny, krzyż słabo przytwierdzony, Wiera Sawicka, dziecko, ur. 20 kwietnia 1901 r., zm. 20 lipca 1902 r.

Dzwola

Na cmentarzu zachowało się kilkadziesiąt kamiennych pomników z okresu międzywojennego i wczesnego powojennego. Tak duża ilość kamiennych pomników to efekt bliskości ośrodka kamieniarskiego (Radzięcin k. Frampola). Większość z nich jest bogato zdobionych różnymi elementami dekoracyjnymi oraz płaskorzeźbami. Na pomnikach czasami zaznacza się miejscowość pochodzenia zmarłego - „z Dzwoli", „z Kocudzy". W latach 1920-46 na cmentarzu dzwolskim zostało pochowanych 2105 osób.

Po lewej stronie od wejścia znajduje się duża mogiła 21 „nieznanych żołnierzy poległych w walce z najazdem niemieckim i sowieckim 29 IX-1 X 1939 roku." z grupy płk. Płonki. Polegli oni w walkach pod Dzwolą z Niemcami oraz pod Krzemieniem z wkraczającymi po 17 września Sowietami. Na tej samej mogile znajduje się krzyż marmurowy z płytą zawierającą nazwiska 20 żołnierzy, które udało się ustalić: J. Poch, J. Kosicki, K. Kościan, W. Cudny, B. Urbanik, Z. Kreft, F. Kaczmarek, T. Wieloch, F. Dąbrowa, L. Kominek, S. Dynowski, F. Mecel, J. Krychniak, P. Jalik, J. Kosiński, S. Kwaśniak, S. Trzebiński, S. Kalemba, P. Jeździewski, Ciemniewski. Na mogile jest również płyta z napisem "Chwała i Cześć Żołnierzom Polskim Poległym w Obronie Ojczyzny w Walce z Najazdem Niemieckim i Sowieckim 29 IX – 1 X 1939 Roku"

W centralnej części cmentarza pomnik długoletnich zasłużonych proboszczów dzwolskich ks. Piotra Paneckiego (zm. 1972 r.) i ks. Stanisława Peclika (zm. 1998 r.). Na cmentarzu znajdują się również groby innych duchownych, pochodzących lub związanych z Dzwolą, ks. Bolesława Małka (1935-2001) i ks. prałata Józefa Sikory (1907-1989). Inne pochowane osoby to: Walenty Stręciwilk, „budowniczy kościoła", żył 63 lat, zm. 11 listopada 1926 r.; Tomasz Stręciwilk, „Fundator i budowniczy kościoła w Dzwoli", żył 79 lat, zm. 14 stycznia 1957 r., Stanisław Startek,

„długoletni dyrektor szkół średnich w Tyszowcach, Kraśniku i Annopolu", żył 68 lat, zm. 14 maja 1979 r., Stanisław Świś, „zamordowany przez Gestapo w Biłgoraju", grób symboliczny, ur. 1910, zm. 12 czerwca 1943 r.

Przy końcu głównej alejki uwagę zwracają pomniki o dużych wartościach artystycznych, jeden zwieńczony rzeźbą świętego, zdaje się św. Nepomucena (głowa uszkodzona), na pomniku Katarzyny Sirko, zmarłej w 1924, z napisem „Na Pamiątkę Kochającej Matce Curka Łukasik K." Drugi to pomnik zwieńczony kolumną na grobie Marii z Kulczyńskich Kulaszyńskiej, zmarłem w 1922 r. w wieku 77 lat. Była to żona kancelisty z dworu dzwolskiego Tomasza Kulaszyńskiego, który również jest tu taj pochowany, zapewne przy żonie (zmarł w 1935 r.).

L. Głowacki, Działania wojenne na Lubelszczyźnie w 1939 r., Lublin 1976, s. 396; M. Florek: Zabytkowe Cmentarze i Mogiły w Polsce Województwo tarnobrzeskie. Warszawa 1995, s.41-42; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 130-141.

Figury - przydrożne krzyże i kapliczki

W gminie Dzwola odnotowano największą liczbę przydrożnych krzyży i kapliczek w całym powiecie janowskim - 279, a nie wykluczone, że w całej południowo-zachodniej Lubelszczyźnie. Te krzyże i kapliczki powszechnie nazywane są figurami.

Ewenementem, w skali ogólnopolskiej, jest droga z Frampola do Janowa licząca 18 km, przy której znajduje się 61 krzyży i kapliczek, z większość znajduje się na terenie gminy Dzwola. Etnografowie tłumaczą tak dużą liczbę figur m.in. fundacjami pielgrzymów wiodących nawiedzić cudowny obraz Matki Boskiej Janowskiej.

Na terenie gminy znajduje się ponad 170 krzyży (ok. 100 to drewniane, ok. 35 metalowe). Kapliczek jest 95 (ponad 60 drewnianych, ok. 10 murowanych, ponad 20 metalowych). Najbardziej widoczne są domkowe (ok. 30) i słupkowe (ok. 30). Zwracają również uwagę zawieszone na drzewach szafkowe i skrzyniowe (ok. 30). Wolnostojących figury jest kilkanaście. Unikatem w tym względzie są pozostałości kamiennej kolumny św. Marcina na Branewce z 1653 r. Większość kapliczek i krzyży powstała po 1945 r. (221). Z okresu międzywojennego jest ich 22, a sprzed 1918 r. 36.

W krajobrazie dominują wolnostojące krzyże mających formę krzyża łacińskiego, z których najstarszy pochodzi z 1831 r. (Zdzisławice) - 1831 r., „Znak Męki Chrystusowej Religj Katoliczkiej / Proszę: O Zdrowaś Mario / RP Dnia 1831 4 XI". Niewiele młodszy jest również krzyż ze Zdzisławic z 1841 r. z napisem „Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj .../ Fundator Stanisław Bielak, RP 1841 / Dnia ...". W Krzemieniu na Sowach znajduje się krzyż z 1868 r. „Oto Krzyż Pański niech nas broni tera i na strasznym sądzie Boga", IHS, „Fundator tej Figury Jan i Katarzyna Sowy / Proszą o Troje Pozdrowienia za Dusze Zmarłych Roku P. 1868".

Rzadko spotykane są krzyże lotaryńskie (z kilkoma poprzecznymi ramionami), zwane karawakami lub krzyżami „od zarazy", z racji że stawiano je w intencji ustania epidemii i ochrony ludzi. Najstarszy taki krzyż znajduje się w Krzemieniu (1848 r.). Wówczas przez cały kraj przetaczała się epidemia cholery. Karawaka znajduje się również w Kocudzy III (z końca XIX w., „marli na cholerę, zaczeni robić krzyż") i w Branwi (1902 r.). Mniej popularne są krzyże stalowe, wykonywane z gotowych elementów (rur, teowników).

Wśród betonowych krzyży zwracają uwagę tzw. krzyże kolędnicze, których w l. 50-60 XX w. wieku powstało piętnaście, duża część na terenie gminy. Stanowią one wielostopniowy

kolumnowy cokół o kwadratowej podstawie z płaskorzeźbami NMP i Chrystusa. Wykonywał je Stanisław Łukasik z Kocudzy. Na końcu Dzwoli znajduje się krzyż cementowy z 1949 r. z obszernymi inskrypcjami. „Ochraniaj nas Boże/ W Trójcy Świętej Jedyny/ Wezmij w Swą Opiekę/ Zagrody Pola i Nasze Rodziny/ Gdy Życie nasze doczesne Ustanie/ Przyjm Dusze Nasze/ W Łaskę Twoją Panie/ Niech Cię oglądamy/ W Trójcy Jedynego Stwórcy/ Naszego/ Fundatorowie Proszą Boga/ w Trójcy Świętej Jedynego/ O Opiekę w Życiu i Po Śmierci/ Pamiątkę tę Wznieśli Kosztem Swoim/ Jan Świś z Żoną Teklą".

Bogactwo formy widać szczególnie w przypadku kapliczek. Pierwotna, archaiczna, forma drewnianych kapliczek to kłodowe. Wykonywane były z pnia drzewa, w którym wycinano wnękę i nakrywano daszkiem. Na gościńcu biłgorajskim, w okolicach wsi Flisy zachowała się taka kapliczka z 1848 r. Nawiązują do nich formą kapliczki powstające od l. 80. XX w. Są również wykonywane z dużego kawałka pnia drzewa, w którym wydrążona jest swoista dziupla.

Równie stara forma to kapliczki słupowe. Na drewnianym słupie umieszczona jest mała kapliczka. Z przełomu XIX/XX w. pochodzi kilka takich kapliczek w Kocudzy i Dzwoli.

Najbardziej popularne są kapliczki domkowe. Zgodnie z nazwą wyglądają jak małe domki. Zbudowane są na planie kwadratu (wyjątki to m.in. sześcioboczne kapliczki w Krzemieniu). Mają różne formy, od najprostszych obitych deskami, otwarte od frontu, po małe domki, do których można wejść. Na daszku kapliczki często mają kopułki lub zwieńczenie w postaci metalowych krzyży. W Kocudzy III i Zofiance znajdują się większe obiekty domkowe, które należy raczej nazwać kaplicami.

Kapliczki szafkowe to prostokątne lub kwadratowe szafki przykryte dwuspadowym daszkiem. Zawieszane są na krzyżach i drzewach. Podobne do nich są kapliczki skrzyniowe, występujące w powiązaniu z krzyżami. Umieszczone w dziuplach naturalnych lub specjalnie wydrążonych kapliczki nazywane są wnękowymi. Liczne są metalowe kapliczki słupkowe. Zaczęły powstawać od około połowy lat 80. XX w. i cieszą się nieustającą popularnością, niewątpliwie z racji łatwości wykonania.

Kapliczka św. Rodziny w Kocudzy, przy trasie Janów Lub.-Frampol, to jedyny przypadek aediculi. Przypomina ona ołtarz z wyraźnie wyodrębnionymi trzema częściami nakrytymi osobnymi daszkami. W środkowej znajduje się wnęka przesłonięta metalową kratą z ołtarzykiem.

Na początku Krzemienia I znajduje się ciekawa kapliczka MB Częstochowskiej z ok. 1962 Otwarta z trzech stron, dach osadzony na słupach. Wewnątrz ławki dla gromadzących się na modlitwę podczas majówek.

Najpopularniejszym motywem dekoracyjnym krzyży drewnianych są daszki. Można wyróżnić trzy rodzaje daszków: proste, szersze stanowiące rodzaj „czapy" oraz biłgorajsko-janowskie. Najbardziej charakterystyczny jest trzeci typ, który posiada zabudowane deskami zaplecze mające chronić figurę przed deszczem i śniegiem. Część krzyży i nieliczne kapliczki ogrodzone są płotkami. Tworzą one zamkniętą tzw. „przestrzeń świętą".

Na kilku krzyżach umieszczone są insygnia Męki Pańskiej. Najbardziej zdobiony jest krzyż z Kocudzy II. Na głównej belce są rzeźbione: dzida, młotek, kielich z hostią, włócznia oraz słońce, księżyc oraz wycięte z blachy: czaszka, dłoń, kogut, piszczele, bicz, gwoździe.

Podstawową ozdobą krzyży i kapliczek są małe żelazne krzyże umieszczone na szczycie. Bardzo popularnym motywem na zwieńczeniach są w powiecie janowskim koguty i półksiężyce. Ptak ma przypominać zaparcie się Chrystusa przez św. Piotra. Według ludowych wierzeń jego poranne pianie odgania demony ciemności otwierając drogę światłu symbolizującego Chrystusa.

Kogut ma też zapewniać urodzaj. Półksiężyce są umiejscowione u podstaw krzyża, co symbolizuje zwycięstwo chrześcijaństwa nad pogaństwem. Najbardziej popularny jest krzyż krzemieński. W Krzemieniu II, przy remizie jest krzyż drewniany z daszkiem biłgorajsko-janowskim i napisem - „Schylajcie Czoła Wzywajcie Westchnienia Wielbijcie Krzyż Godło Zbawienia" z ok. 1930 r. Na krzyżu insygnia Męki Pańskiej, pod poprzecznym ramieniem figurki, w zwieńczeniu – krzyż krzemieński.

Kapliczki posiadają wezwania - maryjne, chrystologiczne lub ku czci świętych. Materialnie wyrażane są przez umieszczenie w nich rzeźb, obrazów i obrazków lub figurek. Większość to wezwania maryjne. Dla wiejskiego ludu Maryja zawsze odgrywała rolę orędowniczki wstawiającej się we wszystkich przedstawianych jej sprawach do wszechmogącego Syna. W kapliczkach umieszczane są gipsowe figurki NMP.

Chrystologiczne wezwania od-dają figurki Najświętszego Serca Pana Jezusa i rzeźby Chrystusa Frasobliwego (m.in. Flisy, drewniana kapliczka z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego z XIX w., Chrystus Frasobliwy z kapliczki zagubionej na polach przy dawnej drodze z Goraja do Janowa Lub., Dzwola kapliczka z ok. 1896 r. z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego, centrum Dzwoli). Jego ludowa wizja to nie tylko ilustracja jednego z wydarzeń Męki Pańskiej ale także ucieleśnienie Boga rozumiejącego ludzkie niedole i wyrozumiałego dla grzeszników.

Wśród świętych najwięcej jest rzeźb i wizerunków św. Antoniego, przedstawianego we franciszkańskim habicie i z Dzieciątkiem Jezus, które miało mu się objawić. Z innych świętych to m.in. św. Tekla (Krzemień), św. Jan Nepomucen (kapliczka z k. XIX w. w Dzwoli).

Drewniane rzeźby były wykonywane przez ludowych świątkarzy. W XIX w. tworzył Jan Kaproń z Krzemienia, którego rzeźba Chrystusa Króla z 1884 r. znajduje się w Muzeum Lubelskim. W Dzwoli rzeźbił Jan Małek (zm. pocz. XX w.) oraz jego syn Stanisław Małek. Najbardziej znanym twórcą kapliczek (ok. 40) jest stolarz Wojciech Gzik z Krzemienia. Wykonywał on także obiekty murowane. Z innych wizerunków znajdujących się w kapliczkach na uwagę zasługuje obraz na płótnie, np. św. Bartłomieja (Branewka).

Krzyże i kapliczki wznoszone były w różnych intencjach. Większość figur było i jest fundowanych z racji religijnych, aby oddać chwałę Bogu, wyrazić wdzięczność za doznane łaski lub z prośbami o ich otrzymanie. Inne powstawały w związku z klęskami żywiołowymi, zarazami, oraz by „chronił przed złym". Umieszczano je w miejscach, gdzie nastąpiła czyjaś tragiczna śmierć, albo ukazywania się zjaw demonicznych - celem obrony przed nimi.

Niezmiernie popularna, szczególnie od lat 80. XX w. jest zamieszczana na krzyżach inskrypcja „Jezu Ufam Tobie". Wśród innych wyróżnia się wezwanie - „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie".

Przydrożne figury pełnią również rolę kultową. Ozdabia się je podczas procesji Bożego Ciała, służą jako stacje w procesji poświęcenia pól. Odbywają się przy nich nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe. Przed wieloma figurami ma miejsce ostatnie pożegnanie poprzez zatrzymanie konduktu żałobnego. Praktykowane są także indywidualne formy pobożności jak zdejmowanie czapki, przeżegnanie się.

Z. Baranowski Figury, krzyże i kapliczki przydrożne w powiecie janowskim, Janowskie Korzenie 2007, nr 9, s. 61-91; K. Garbacz, Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych, Zielona Góra 2009, s. 247.

Krzyże krzemieńskie

Na terenie powiatu janowskiego występują unikalne, nie mające swojej analogii w całej Polsce, żelazne krzyże krzemieńskie. Są one umieszczane na szczytach drewnianych krzyży przydrożnych. Etnografowie określają je jako „niezwykle oryginalne". Stanowią przykład wielkich umiejętności technicznych kowala. Wykonanie takiego krzyża nie było bowiem takie proste.
Główną konstrukcję krzyża stanowi sztabka żelaza rozcięta i rozklepana w owalne i czworoboczne ażury. Metodą zgrzewania dołączone są do niej boczne ramiona. Na wszystkich czterech końcach krzyża do przedostatnich ażurów przymocowane są dwa dodatkowe ażury. Całość tworzy optyczne wrażenie plecionki z dwóch krzyżujących się ósemek.

Na szczycie krzyża znajduje się charakterystyczny ruchomy kogut wycięty z blachy. Stoi on na podstawce z małymi belkowymi krzyżami na końcach i jednym na jego głowie. Ptak ma zwykle siedem piór w ogonie, lekko ugięte nóżki, zakrzywiony ku dołowi dziobek oraz grzebień na główce. Na dole krzyża znajduje się inny charakterystyczny element – półksiężyc. Krzyże liczą 22 ażurów, a ich wielkość wynosi: ok. 80 cm wysokość, ok. 35 cm rozpiętość ramion, a kogut liczy ok. 25 cm.

Twórcą tych dekoracyjnych krzyży był kowal Jan Paryś (1871-1950) z Krzemienia. Kowalstwa nauczył się podczas służby w wojsku carskim, na Ukrainie, gdzie przez cztery lata był starszym kuźniczym, chociaż już przed wojskiem przyuczał się do kowalstwa. W całym regionie znany był z doskonałego kunsztu. „Nigdzie takiego kowala nie było" - opowiadają mieszkańcy powiatu. Pracował aż do późnej starości. Wykonał prace kowalskie m.in. w kościele w Janowie Lubelskim. Kuźnia, w której tworzył istnieje do dziś. Niestety już nieczynna.

W powiecie janowskim i jego obrzeżach odnotowano 48 takich krzyży lub ich pozostałości. Dalszych kilka sztuk znajduje się w muzeach w Janowie Lub. i Lublinie. Najwięcej krzyży ozdobionych krzemieńskimi ażurami znajduje się w środkowej i wschodniej części powiatu, w Krzemieniu, Chrzanowie, Godziszowie.

Jak wynika z relacji pierwszy krzyż Paryś miał wykonać niebawem po powrocie z wojska ok. 1898/99 r. i znajduje się on na istniejącym do dziś krzyżu w Hucie Turobińskiej. Kolejne powstawały m.in. w 1902 r. (krzyż w Węgliskach) i w 1905 r. (Branew, Janów Lub.). Utalentowany kowal wykonywał je niemal do końca życia. Ostatni z krzyży znajduje się na Kolonii Branewce na przydrożnym krzyżu z 1947 r. Jednak większość krzyży powstała przed I wojną światową (ok. 40).

Zwieńczenia te stały się bardzo popularne, zwłaszcza że na początku XX w. chłopi fundowali wiele krzyży. Szybko też znalazły mniej lub bardziej udanych naśladowców wśród innych kowali. Już w kilka lat po wykonaniu pierwszego krzyża pojawiły się jego imitacje. Na terenie powiatu znajduje się ponad 20 krzyży, podobnych do krzemieńskich ażurów, niektóre nawet bardzo (np. dwa krzyże z Białej). Jednak trudno było dorównać kunsztowi Parysia.

Zresztą w samej twórczości krzemieńskiego rzemieślnika można odnaleźć kilka wariantów. W przypadku kilku krzyży końcówki ażurów są nieznacznie szpiczaste. Podobnie półksiężyc jest w przypadku kilku wykonań wyraźnie większy od pozostałych.

Największe jednak zróżnicowanie występuje w wyglądzie kogutów. Można wyróżnić ich trzy typy: najbardziej powszechny klasyczny (mający 7 piór), i liczące po kilka sztuk - nieco smuklejszy i z bardziej przysadzistym korpusem. Ten ostatni pojawił się w okresie międzywojennym i liczy 5 piór. Nietypowo, bo 6 piór ma ptak z krzyża w Kocudzy.

Wiele krzyży jest zdekompletowanych (brak jest koguta, części ażurów lub podstawek pod ptakiem). Niekiedy został sam kogut lub tylko niewielki fragment dolnej lub górnej części. Przy

przenoszeniu na nowe krzyże czasami były one poddawane rekonstrukcji, np. dodawano nowego koguta.

Mieszkańcy pytani o symbolikę tego krzyża odpowiadają, że jest ono po to „aby Pan Bóg chronił tego wszystkiego". O przywiązaniu do niego świadczy fakt, że po zniszczeniu pierwotnej figury większość z nich została przeniesiona na nowe krzyże, postawione w miejsce starych. Stało się to aż w 26 przypadkach. Dalszych kilka zwieńczeń krzemieńskich leży pod krzyżami lub jest przymocowana do głównej belki.

Krzyże krzemieńskie na terenie gminy:

Opis zawiera rodzaj krzyża (drewniany, metalowy), datę postawienia, nazwisko fundatora, napisy, dodatkowe elementy zdobnicze, obecność płotka, itp.

Branew

1. krzyż met., zwieńczenie krzemieńskie, przeniesione ze starej figury, „Jezu Ufam Tobie", obrazek MBCz, fundator Piotr Jarmuł, 1982, krzyż wykonał Lucjan Woźnica z Chrzanowa,
2. krzyż met., zwieńczenie krzemieńskie, pochodzi ze starego krzyża, ok. 1982, krzyż zastąpił stary z 1905 r.,

Branewka

3. krzyż cem., zwieńczenie krzemieńskie, 1984, fundator Liwak „Jósik", na miejscu starego krzyża, poprzedni fundator nieznany, raczej przed I wojną światową,
5. krzyż drew., „Boże błogosław ludowi Twojemu", 1992, Jan Kozina, na miejscu starego (obok leży krzyżowe zakończenie z kogutem), płotek, fundator nieznany,

Branewka Kolonia

5. krzyż krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, „Od powietrza głodu ognia i wojny wybaw nas Panie", 1947, fundator Andrzej Baran z Krzemienia,

Dzwola

6. krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, przy trasie Janów Lub.-Frampol, daszek szerszy, były zapewne napisy, malowany, fundator Szczepan Małek, gajowy, przed I wojną św., wkopywany ze dwa razy,

Konstantów

7. krzyż drew., z daszkiem prostym, początek XX, „Ojcze odpuść im bo nie wiedzą co czynią (ręczne pismo)", narzędzia Męki Pańskiej (z drewna) dzida, obcęgi, pasyjka z drewna, zwieńczenie krzemieńskie przywiązane na dole, zwieńczenie mały krzyżyk,
8. krzyż drew., nowy, daszek szerszy, zwieńczenie krzemieńskie, kogut ma tylko 5 piór, na zakręcie,

Kapronie

9. krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, daszek prosty, ponad 100 lat, postawił Mateusz? Kaproń, „Kłaniómy Ci Sie Panie Jezu Chyste i błogosławiomy To....", wkopany kilka razy, okienko z obrazkiem za szkłem, wyblakły, do figury odprowadzało się zmarłego, symbolika krzyża krzemieńskiego – „aby Pan Bóg chronił tego wszystkiego", płotek,

Kocudza

10. krzyż drew., ok. 100 lat, daszek janowsko-biłgorajski (z tyłu zakryty), zwieńczenie krzemieńskie, symbole Męki Pańskiej, czaszka, dłoń, kogut, piszczele, bicz, gwoździe, dzida, młotek, u góry kielich, do figury odprowadzano zmarłego,

Krzemień

11. krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, ze starej, „Jezu Ufam Tobie", Jan Mróz, 1981, płotek,

12. krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, przeniesione ze starej, daszek szerszy, „Jezu Ufam Tobie", Władysław Flis 1975 r., na gościńcu,
13. krzyż drew., 1911 r., odnowiony, obity deseczkami, zwieńczenie krzemieńskie z kogutem, nowy dorobiony, bez krzyżyków, płotek, w betonowym wspornik, daszek obity blachą, pasyjka drew., met. tabliczka „Fundatorem tego krzyża jest Kazimierz Pachuta z Krzemienia II (z Górki) 1911 r. Wieczny pokój jego duszy", Majdan,
14. krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, daszek z blachy półokrągły, współczesny,
15. krzyż drew., z szerokim daszkiem, zwieńczenie krzemieńskie, kogut współczesny, krzyż współczesny., Gwizdów,
16. krzyż drew., 1982, daszek, Edward Bracha, zwieńczenie ze starego, nie było zabudowań, stara przedwojenna figura była dwuramienna, Majdanek,
17. krzyż drew., daszek szerszy, „Schylajcie czoła wznoście westchnienie ..... godło zbawienia", „Od powietrza głodu moru i wojny zachowaj nas Panie/ Fundatoro...", zwieńczenie krzemieńskie, pocz. XX w.,
18. krzyż drew., zwieńczenie krzemieńskie, kogut 5 piór, daszek szerszy, międzywojenny, z. 893, droga Dzwola-Janów Lub.,
19. krzyż drew., „Jezu Ufam Tobie", daszek szerszy, 1982, zwieńczenie krzemieńskie z kogutem (pięć piór), raczej ze starej, płotek,
20. krzyż drew., daszek biłgorajsko-janowski, „Schylajcie Czoła Wzywajcie Westchnienia Wielbijcie Krzyż Godło Zbawienia", fund. Andrzej Mróz, ok. 1930 r., zwieńczenie krzyż z kogutem (tylko pięć piór w ogonie), figurki pod poprzecznym ramieniem, znaki Męki Pańskiej z blachy,

Władysławów

21. krzyż drew., daszek prosty, zwieńczenie krzemieńskie, ok. 1990,
22. krzyż drew., podniszczona, postawiona na miejscu starej, wójt Kocudzy Józef Flis „Ciupa", zwieńczenie krzemieńskie, brak koguta, był napis „193?", inskrypcja „IHS",
23. krzyż drew., na początku wsi, fundator Józef Flis, pradziadek obecnego właściciela gruntu, przed I wojną światową, z okapem prostym z blachy, dawniej były deszczułki, były napisy ale wkopane, zwieńczenie krzemieńskie, koguta brak, w intencji, „ludzie chorowały, modliły się".

Z. Baranowski Figury, krzyże i kapliczki przydrożne w powiecie janowskim, Janowskie Korzenie 2007, nr 9, s. 61-91; Informacje od rodzin fundatorów.

Figura św. Marcina na Branewce

Na polach Branewki kilkaset metrów od szosy znajdują się pozostałości kamiennej kolumny z 1653 r. przez miejscowych nazywane św. Marcinkiem. Początkowo jej wysokość wynosiła ok. 3 m, ale niestety figura padła ofiarą wandalizmu. Kolumna ma podstawę kwadratową i zwieńczona jest kopułą zwieńczonej namiotowym daszkiem. Na każdej z jej czterech ścinek znajdują się płaskorzeźby: głowa Chrystusa; Eucharystia - IHS; Św. Mar-cina nalewającego wody do dzbana; Chrystus na krzyżu. Na dole jest napis „Za Jana Budzysławskiego 1653".

Pochodzenie tego niezwykłego zabytku kultury materialnej jest spowite mgłą tajemnicy. Według miejscowego przekazu kolumna ta ma upamiętniać kaplicę zniszczoną w okresie najazdu kozackiego w XVII w. Kim był Jan Budzysławski, którego nazwisko utrwalono w piaskowcu, być może dzierżawcą wsi albo mieszkańcem folwarku który mógł zginąć podczas kozackiej wyprawy.

W okresie międzywojennym proboszcz branewski chciał przenieść kolumnę pod kościół ale ówczesny właściciel nie chciał się na to zgodzić.

Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 128.

Miejsca pamięci historycznej

Dzwola, pomnik września 1939 r.

Pomnik znajduje się przy szkole podstawowej imienia „Bohaterów września 1939". Został postawiono w 2005 r. Ma formę obelisku zwieńczonego rzeźbą orła z rozpostartymi skrzydłami. Na płycie znajduje się napis upamiętniający żołnierzy walczących pod Dzwolą. „W Hołdzie Bohaterskim Żołnierzom Wojska Polskiego Którzy Walcząc Pod Dowództwem Płk. Zieleniewskiego i Płonki Przelali Krew w Obronie Ojczyzny 29.IX.1939 We Wsi Dzwola w Walce z Niemcami Oraz 30.IX.1939 R. We Wsi Krzemień w Walce z Armią Czerwoną/ 2.X.2005 R Mieszkańcy Gminy Dzwola". „Na Wieczną Pamięć – Ułanom z 22 Pułku Ułanowi 1 Pułku Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza – Żołnierzom Grupy Ppłk Czajkowskiego – Szwoleżerom z Pułku Szwoleżerów – Żołnierzom KOP – Żołnierzom Oddziałów Piechoty i Artylerzystom – Saperom z Batalionu Szkoły Podchorążych z Modlina – Junakom z Junackiego Hufca Pracy – Wszystkim Ochotnikom Uczestnikom Walk z Niemcami i Armią Czerwoną 29 i 30 IX 1939 R. na Ziemi Janowskiej". W szkole istnieje izba pamięci, w której zgromadzono zbiory dotyczące II wojny światowej. Znajduje się w nim m.in. oryginalne umundurowanie oficerskie ofiarowane przez Tadeusza Michnę uczestnika walk pod Dzwolą.

Pomnik pokościelny

W kompleksie szkolnym, przy Domu Nauczyciela znajduje się krzyż kamienny z 1947 r. ustawiony w miejscu, gdzie stała kaplica drewniana zbudowana w 1919 r. Do czasu zbudowania kościoła pełniła rolę świątyni parafialnej. Później sprzedano ją do Godziszowa. „Boże Błogosław Ludowi Twojemu Pomnik Ten Postawiony Na Miejscu Gdzie Stała Kaplica w Której Była Założona Parafia w Dzwoli w Roku 1919 Fundatorzy Parafianie Dzwolscy w R 1947". Obecnie na pomniku znajduje się tablica z nico innym napisem „Błogosław Boże, Twojemu Ludowi … Pomnik Powstał na Miejscu Kaplicy, Która w 1919 Roku Dała Początek Parafii w Dzwoli. Ufundowany Przez Społeczność Tutejszej Parafii. Dzwola 1947".

Przy planowaniu budowy szkoły postanowiono o usunięciu pomnika. Protokół z marca 1957 r. mówił, że „jest figura betonowa ogrodzona drzewami", która na mocy uchwały GRN ma być usunięta. Zaznaczono, że nastąpiło to w porozumieniu z władzami parafialnymi. Ludność wsi także zgodziła się na przesunięcie pomnika na inne miejsce.

Tak opisuje ówczesną sytuację Stanisław Stręciwilk. „Na pamiątkę tej pierwszej kaplicy w Dzwoli na placu tym został wzniesiony, za pomysłem mojego ojca Tomasza, kamienny pomnik z odpowiednim napisem. Na miejscu po rozebranym browarze wybudowano szkołę, która funkcjonuje do dziś. Za czasów komunistycznych ów kamienny pomnik stał się wielką przeszkodą dla ówczesnych władz. Na tym tle wynikła walka o ocalenie pomnika, który przeszkadzał, bo był w pobliżu szkoły, a poza tym chciano go zburzyć i wybudować w tym miejscu dom mieszkalny dla nauczycieli. Pomnik jednak pozostał na swoim miejscu, mimo że w planach władz

komunistycznych była jego likwidacja, by nie pozostał żaden ślad po byłym kościele - kaplicy. Dzięki Bogu jednak plany te nie zostały zrealizowane, a tamtych władz już dawno nie ma."

Porytowe Wzgórze

W 1974 r., 16 czerwca otwarto z wielką pompą pomnik Czynu Partyzanckiego, zwany także pomnikiem Braterstwa Broni Partyzantów Polskich i Radzieckich, projektu znanego artysty Bolesława Chromego. Zjechali premier P. Jaroszewicz, szef MON gen. W. Jaruzelski, ambasador radziecki, dowódca walk N. Prokopiuk. Obecnych było 50 tys. osób. Co więcej istniały nawet plany budowy tutaj całego kompleks wypoczynkowego dla komunistycznych kombatantów, liczącego 400 miejsc, z salą kinowo-estradową i basenem.

Pomnik Chromego rzeczywiście emanuje swoją monumentalnością. Postacie pięciu biegnących partyzantów (3 metrowej wysokości) przedziela symbol wybuchającego pocisku (12 m). Wokół pomnika i cmentarza prowadzi ścieżka przyrodnicza. Ogniskuje się tutaj także kilka szlaków turystycznych (pieszych i rowerowych). Wokół pomnika i cmentarza prowadzi ścieżka spacerowa.

W czerwcu 1944 r. miała tu miejsce jedna z większych bitew partyzanckich w Polsce. Niemcy chcieli zlikwidować oddziały partyzanckie działające w bezpośrednim zapleczu frontu. Akcja otrzymała kryptonim Sturmwind. Oddziały Wehrmachtu, jednostka kałmucka, żandarmeria, policja liczące ok. 30 tys. żołnierzy oraz lotnictwo zamknęły w okrążeniu ok. 3,5 tys. partyzantów. Wśród nich większość stanowiły formacje sowieckie (m.in. ppłk. N. Prokopiuka, mjr. W. Czepigi, oddział NKWD L. Kasmana), ponadto polskie oddziały komunistyczne (m.in. Brygada AL im. Ziemi Lubelskiej, Brygada AL im. Wandy Wasilewskiej). Niewielką część stanowiły formacje niepodległościowe - oddziały AK „Lancy" i „Ojca Jana" oraz BCh. Dowództwo objął ppłk Nikołaj Prokopiuk, oficer NKWD.

Od rana 14 czerwca żołnierze niemieccy, wspierani przez artylerię i lotnictwo, przeprowadzili kilkanaście ataków na wzgórze. W pewnym momencie udało im się przerwać obronę i zdobyć część wzgórza. Atak odparto. Podczas walk oddział „Ojca Jana" dowodzony przez Bolesława Usowa zdobył dwa działa niemieckie, z których potem ostrzeliwano przeciwników. Po kilkunastogodzinnych walkach partyzantom udało się przedrzeć przez formacje niemieckie i wyjść z okrążenia. Pod-czas walk poległo ok. 120 partyzantów, a ponad 100 zostało rannych. Straty niemiecki były większe i wyniosły ok. 2 tys. zabitych i rannych.

Do chwili obecnej zachowały się liczne pozostałości umocnień bojowych. Według okolicznych mieszkańców jeszcze przez dwadzieścia lat po wojnie z drzew zwisały ludzkie kości. W 1958 r. poległych żołnierzy przeniesiono na nowy cmentarz. Powstał pierwszy, istniejący do dziś, pomnik. Do tej pory dawne miejsca pochowków partyzantów oznaczone są brzozowymi krzyżami.

Propaganda komunistyczna nadała tej bitwie niesłychany wydźwięk propagandowy. Walki partyzanckie stały się bowiem legendą założycielską PRL. Podkreślano „braterstwo broni" polsko-radzieckie, którego wspólna walka na Porytowym Wzgórzu miała być przykładem. Zapomniano oczywiście, że sowieckie oddziały partyzanckie wespół z ich polskimi sojusznikami (AL) nie niosły wolności, lecz totalitarny ustrój. Pomijano również udział w bitwie formacji niepodległościowych (AK, BCh). Uroczyste obchody kolejnych rocznic, rajdy harcerskie, „partyzanckie" szlaki turystyczne, publikacje i spotkania z kombatantami – wszystko to miało

służyć podtrzymywaniu legendy bitwy. Do dzisiaj w okolicach wzgórza stoją jeszcze tablice informujące o liniach walk poszczególnych oddziałów, trasach łącznikowych, itp.

Po 1989 r. pamięć o bitwie nadal jest kultywowana i organizowane są rocznicowe uroczystości. Nie mają one oczywiście takiej oprawy jak za PRL. Wyrazem prób nadania nowego znaczenia tej bitwie jest napis umieszczony na kamieniu w okolicach pomnika – „Krzyż, który pojednał ziemię z niebem, niech pojedna ludzi, którzy 14 VI 1944 r. na Porytowym Wzgórzu za sprawiedliwą bili się rzecz". Postawiono także krzyż i kamień upamiętniający udział w walkach formacji niepodległościowych.

S. Stręciwilk, Powstanie parafii w Dzwoli i dzieło o. Marcina Stręciwilka, Janowskie Korzenie 2009, nr 13, s. 15; PPRNJ, sygn. 1598, bp; J. Markiewicz, Paprocie zakwitły krwią partyzantów, Lublin 1987; J. Łukasiewicz, Porytowe Wzgórze, 14 czerwca 1944, Janowskie Korzenie 2004, nr 2, s. 6-8; L. Kotuła, Pomnik na Porytowym Wzgórzu jako dzieło sztuki, Janowskie Korzenie 2009, nr 12, s. 93-95.

Cmentarze wojenne

Pozostałością walk z II wojny światowej były groby wojenne. Na Kolonii Branewka przy drodze, na gruncie Heleny Turkowskiej, znajdował się w 1948 r. grób żołnierzy radzieckich (37 osób) poległych 25 lipca 1944 r. W 1949 r. uporządkowano znajdujące się odnotowano, że na cmentarzu w Dzwoli znajdują się groby żołnierzy Armii Czerwonej. Według informacji z 1950 r. przy szkole w Krzemieniu znajdowała się „mogiła żołnierzy polskich i radzieckich z ostatniej wojny". W Krzemieniu I znajdowało się , 6 mogił żołnierzy Wojska Polskiego i osób cywilnych (liczba poległych nieustalona), którzy zginęli w czasie walk z Niemcami i Rosjanami w 1939 r. W Krzemień II była mogiła jednej osoby cywilnej zabitej przez Niemców w 1944 r. Najpewniej część z tych mogił została później ekshumowana.

W 1956 r. odnotowano istnienie mogiły żołnierzy WP z 1939 r. na cmentarzu parafialnym wielkości 67m2 i zawierającej 47 zwłok oraz 4 grobów partyzantów polskich i sowieckich na Góry Porytowych o powierzchni 18m2, zawierających ok. 50 osób. Właśnie w tym uporządkowano zaniedbany grób na cmentarzu parafialnym w Dzwoli. Został on odarniowany, odchwaszczony oraz posadzono kwiaty. Również upamiętniono cztery groby na Porytowym Wzgórzu.

W styczniu 1957 r. przeprowadzono niwelowanie terenu pod budowę kwatery wojskowej na Porytowych Wzgórzach. W maju nastąpił odbiór pomnika we Flisach wykonanego przez Jana Dudę na zlecenie Prezydium MRN Janów Lubelskim. Grobowiec z lastryko miał wymiary 1mb x2,40m. Powstało również ogrodzenie (płot sztachetowy) na 8 grobach, które wykonał Franciszek Kaproń z Zofianki Górnej. Uporządkowano teren, wykonano przejście na długości 600m, wraz mostkami na kilku rowach. Dokonano odchwaszczenia grobów i posadzenia kwiatów. W urządzono, kosztem 120 tys. zł z budżetu Prezydium PRN w Janowie Lub., kwaterę składającą się z 5 mogił (w tym 1 radziecka i 1 indywidualna mjr Czapigi) zbiorowych na Porytowym Wzgórzu. Została ona przekazana pod opiekę oddziałowi ZBoWiD w Janowie Lubelskim. W 1979 r. na cmentarzu w Dzwoli, wykonano płyty nagrobne i obramowanie na mogile zbiorowej żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej, kosztem 45 tys. zł.

APLOK, AGCh, sygn. 149, k. 8; AGK, sygn. 157, k. 10; PPRNJ, sygn. 1719, k. 56; SPK, sygn. 577, k. 10; PPRNJ, sygn. 744; PPRNJ, sygn. 1659, k. 13; PPRNJ, sygn. 743, k. 1; APS, UGD, sygn. 68; GRND, sygn. 5, k. 42.

Krajobraz przyrodniczy

W 1775 r. istniały stawy młyńskie w lasach „u Kaproniów" i „u Dychów". W 1804 r. odnotowany jest bagno (ług) Kacze Błoto, jak również staw na Dychach o powierzchni 31,916 m. Było również „stawisko" pod Jargiełami (Konstantów), a na granicy Godziszowa i Branwi „jezioro branewskie".

W XIX w. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego w haśle o powiecie janowskim stwierdzał, że jego powierzchnia „przedstawia rozległą wyżynę", a we wschodniej części „występują liczne wąwozy, jary i rozdoły". Na obszarze powiatu znajdują się też lasy sosnowe na „gruntach piaszczystych i bagnistych rosnące". W opisie z 1846 r. ks. Karol Boniewski stwierdza, że - „W okolicach leśnych Janowa znajdują się nieużyteczne bagna, te jednak przy zakładaniu majdanów w wielkiej liczbie zniszczone zostały. Z tych bagien rzeka Bukowa bierze początek do Galicji przez lasy przepływa."

W 1922 r. w gminie Kocudza wydmy zajmowały 169 ha, wrzosowiska 211 ha, zapuszczone pola orne 747 ha, bagno 307 ha, a jary 30 ha. W 1920 r. lasy Ordynacji Zamojskiej to: obręby Dzwola, Orowiec, Łaz, Cybulne Góry, Władysławów, Gadzalnia i Poznań.

Opis gmin z 1933 r. tak przedstawiał topografię gminy Chrzanów - „Teren nierówny, pagórkowaty (…) woda na ogół trudna, gleba średnia, glinkowata, w południowej zaś części gminy podmokła (sapy), zwierzostan składa się wyłącznie z zajęcy, rzadko napotykany jest dzik. Lasy karłowate, prywatne, stanowiące obszarze około 300 ha, bogactwa naturalne żadne." Natomiast co do gminy Kawęczyn „bogactwem naturalnem gminy są dość duże przestrzenie leśne, wydajność których w zupełności zaspokaja potrzeby miejscowe i znaczną ilość materiałów drzewnych na eksport w kraju i za granicę." Na terenie gminy występowała – „Duża ilość zajęcy, dzikich kaczek i kuropatw, a nawet nierzadko spotykanych lisów." Ponadto gmina mieściła się w „systemie wodnym rzeki Sanu, poprzecinana licznemi dopływami tej rzeki, jak Bukowa, (…) i inne mniejsze strumyki bez nazw". Sama gmina „ma charakter wybitnie nizinny, nieco wzniesiony w północnej i północno-zachodniej jej części. Układ gleb można podzielić na dwie kategorje i tak: 60% ogólnej przestrzeni gminy o podglebiu nieprzepuszczalnem stanowi obszar podmokły tak zwane „sapy", pozostałe zaś 40% o podglebiu lekkiej glinki i o glebie tak zwanej popielicy, stanowią grunta nieco urodzajniejsze." Według informacji z 1931 r. na terenie gminy Kawęczyn – „Gleba jest naogół dobra, w połowie pszenno żytnia, a w połowie żytnio-kartoflana."

W 1929 r. urząd gminy Kocudza stwierdzał, że gleby na terenie to: „gliny 15 %, piaski 40 %, sapy iłowate 40 %, nieużytki i bagna 5 %. Kultura i urodzajność ziemi średnia, bogactwa naturalne torf, wapno". Z kolei teren gminy Kocudza według opisu z 1939 r. „jest równy o glebie na północy gliniastej, resztę terenu piaszczysty i bagnisty, uprawiany ziemiopłodami, pszenicą, żytem, jęczmieniem, owsem, prosem, hreczką, w dużym procencie lnu, ziemniakami i jarzynami dla własnych potrzeb, jest zalesiony w 70 % drzewostanem iglastym (sosna, świerk, jodła). Z bogactw naturalnych w południowej części terenu są kopalnie kamienia używanego na budowę szos i wypalania wapna."

W 1966 r. stwierdzano - „Południowa strona gromady to gleby piaszczyste V i VI klasy. Pozostałe grunty to gleby bielicowe brunatne zalegające całą północną stronę gromady. Gleby piaszczyste posiadają wioski Zdzisławice, Kapronie, Władysławów i Kocudza cz. III Morgi, Kocudza cz. I, Kocudza cz. II i Kocudza cz. III Borek posiadają bielicowo-brunatne." W tym czasie pisano również, że z surowców naturalnych, występuje kamień we wsiach: Dzwola, Branew, Kocudza.

W centrum Dzwoli były źródła naturalne, położone na nieużytkach o powierzchni 1,2 ha. W połowie l. 70 postanowiono je zagospodarować. „Obecnie trwa zagospodarowanie w/w terenów czynem społecznym jako ośrodka rekreacyjnego z basenem kąpielowym w centrum i parkiem drzew liściastych" – czytamy w sprawozdaniu gminy. W 1975 r. został wykonany basen kąpielowy, ale zwrócono uwagę iż było to „wykonanie bardzo słabe", a źródła naturalne zostały uszkodzone. Prace w tymże roku nie zakończono.

W tym okresie zdewastowano staw w Branwi. „Podczas prowadzonych robót drogowych na terenie sołectwa zdewastowano staw zarybiony o pow. ok. 2 ha. stanowiący własność Modzelewski Eugeniusz zam. Branew 5." – czytamy w dokumentacji gminnej (1975 r.). Brak opisu na czym dokładnie polegała ta dewastacja. Ale najpewniej chodzi o to, że dotychczasową drogę biegnącą dookoła stawu „wyprostowano" i zasypano część stawu dzieląc go na dwie części połączone przepływem nad którym położono most. Mogło także dojść do zanieczyszczenia zbiornika. W następnym roku postulowano przywrócenie go „do stanu używalności".

W 1987 r. jeden z radnych GRN postulował w odniesieniu do stoków w Dzwoli, iż „trzeba by było ich poprawić, wyremontować, bo przecież to są źródła potrzebne wsi ale bez poprawy źródła pozachodzą, zamulą się i nie będzie czystej wody."

APL, KWPL 208, k. 56-58; AOZ, sygn. 3013 dawn., k. 3v, 6; AOZ, sygn. 264, 5v-6; AOZ, sygn. 2185 dawn., k. 28; APLOK, AGK, sygn. 44, k. 141; AGK, sygn. 18, k. 29; AGK, sygn. 15, k. 14; ZL 1931, 92, s. 3; PPRNJ, sygn. 1198; PPRNJ, sygn. 1896, bp; APS, GRND, sygn. 9, k. 50; UGD, sygn. 66, k. 2, 3; GRND, sygn. 2, k. 103; GRND, sygn. 3, k. 69; K. Boniewski, Opis historyczny diecezji lubelskiej … sporządzony w 1846 roku, AAL, Rep. 60 A 259, s. 925, Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku;

Dziedzictwo niematerialne

Tożsamość chłopska

Dzieje i kultura ziemi dzwolskiej nieodłącznie wiążą się z warstwą chłopską. Stereotypowe ujęcie historii tej grupy społecznej powiązane jest z biedą i uciskiem pańszczyźnianym, ale jest to tylko część bogatego obrazu rzeczywistości.

W okresie plemion słowiańskich obszar ziemi janowskiej zamieszkiwali wolni chłopi, którzy byli właścicielami posiadanej ziemi. Po powstaniu państwa piastowskiego część z nich została przypisana do ziemi, a część zachowała wolność wykonując jednak pewne świadczenia na rzecz państwa. Własność gruntów stopniowo przeszła na księcia. Wraz z osadnictwem na prawie niemieckim (od XIII w.) sytuacja chłopów uległa poprawie, zapewniało ono bowiem wolność osobistą i samorząd. W XV w. wraz ze spadkiem cen na produkty rolne nastąpił kryzys gospodarstw wiejskich. W tej sytuacji renta odrobkowa wydawała się korzystnym wyjściem dla chłopów. Jednak po rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej konstytucje sejmowe zakazały opuszczania chłopom wsi (XVI w.). Zostali oni zamknięci w miniaturowych państwach, w których niejako władcą absolutnym był ich właściciel.

Początkowo pańszczyzna wynosiła 1-2 dni na tydzień z każdego gospodarstwa. W XVII w. w dobrach szlacheckich Chrzanowa i Branwi było to 2 dni. W 1726 r. w kluczu gorajskim odrabiano 1,5 dnia z ćwierci. Na pocz. XIX w. w Chrzanowie Szl. było to 2 dni na tydzień. Poza tym chłopi byli zobowiązani do płacenia drobnego czynszu, oddawania daniny w postaci kogutów i jaj oraz przędzenia przędzy oraz dodatkowych dni robocizny w żniwa.

Ogólnie rzecz biorąc życie chłopów w kulturze rolniczej nie było łatwe. Stanowili oni bowiem warstwę ludzi najciężej pracujących, a ok. połowę ich dochodów przejmowała szlachta, państwo i Kościół. Ciężką pracę od rana do wieczora łagodziła duża ilość świąt, których w okresie staropolskim było ok. 50 dni. Doprowadzeni nieraz do ostateczności lub szukając lepszych warunków życia chłopi łamiąc prawo przywiązujące ich do ziemi uciekali ze wsi. W 1737 r. z Krzemienia zbiegło 42 chłopów z powodu ogołocenia ich przez dzierżawcę. Wymyślił on sobie jakiś dług, o którym nikt nie wiedział. Nieco później gromada żaliła się, że nie tylko „od wojsk ma ukrzywdzenie, ale i od dworu swego". Chłopi broniąc się przed wyzyskiem, szczególnie ze strony dzierżawców wysyłali tzw. supliki do właścicieli – „suplikujemy miłosierdzia pańskiego o względy".

Należy podkreślić, że system pańszczyźniany nie miał charakteru dominującego. Istniały na ziemi dzwolskiej wsie, w których jej mieszkańcy w pewnych okresach uiszczali tylko czynsz. Była to osadzona na prawie wołoskim – Branew, w której chłopi płacili czynsz do ok. poł. XVII w. dopiero potem wprowadzono pańszczyznę. Czynsz uiszczali chłopi osiadli w lasach zajmujący się drobnym przemysłem leśnym. Ponadto w niektórych wsiach „według najstarszych inwentarzy" robociznę należało odrabiać tylko z części pola, a z pozostałej płacono czynsz. Opłaty pieniężne wnoszone były również z gruntów dzierżawionych przez chłopów. Poza tym wśród mieszkańców wsi istniały pewne kategorie nie odrabiające pańszczyzny. Byli to karczmarze, młynarze, rzemieślnicy, dragoni, wójtowie, członkowie samorządu wiejskiego w czasie, kiedy pełnili swoje funkcje. Uprawnienia te pozostawały w ramach wielu rodzin przez dziesiątki lat. Było tak m.in. w przypadku młynarskich rodzin Gzików z Krzemienia (już w 1654 r. ordynat dał „prawo" na ćwierć pola młynarzowi Stanisławowi Gzikowi, a ich młyn działał do I poł. XIX w.). Młyny prowadziły także rodziny Jargiłów, Dychów, Flisów, Sowów.

W XVIII w. podejmowano szereg reform mających na celu odejście od system pańszczyźnianego i wprowadzenie opłat pieniężnych za użytkowanie gruntu. Jedną z pierwszych reform było oczynszowanie w 1779 r. chłopów klucza janowskiego, którzy skarżyli się na uciążliwą pańszczyznę. Jak zapewniał ordynat Andrzej Zamoyski „nie na jeden rok, albo na lat kilka służyć im będzie, lecz w potomne czasy dla nich i sukcesorów ich trwać będzie i na to każda wieś o j.w. ordynata dobrodzieja prawo podpisane mieć będzie". Jednak reforma nie została dobrze przygotowana, okazało się bowiem, że czynsz ustalono zbyt wysoko, jak na możliwości płatnicze chłopów. Dlatego pod koniec XVIII w., z konieczności nastąpił powrót do odrabiania pańszczyzny, chociaż sam system nie został formalnie zniesiony.

Podejmowano także działania zmierzające do nadania chłopom wolności osobistej. Prawo takie pojawiło się podczas insurekcji kościuszkowskiej w uniwersale połanieckim z 1794 r. Ostatecznie chłopi zostali uwolnieni z osobistego poddaństwa na mocy konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 r., która na Lubelszczyźnie zaczęła obowiązywać w 1810 r.

Po wcześniejszych próbach Ordynacja Zamojska wprowadziła w 1833 r. oczynszowanie za całym swoim obszarze, co stanowiło znaczącą zmianę sytuacji chłopów. Początkowo było ono dobrowolne, ale chłopi – widząc korzyści z niego płynące – szybko przystępowanie do niego. W 1848 r. oczynszowanie stało się obowiązkowe. Kolejne decyzje, tym razem już państwowe, następowały szybko. W 1846 r. pojawił się dekret o powinnościach chłopów w dobrach prywatnych. Ukaz z 1861 r. przewidywał przeliczenie pańszczyzny na opłatę pieniężną do chwili wprowadzenia oczynszowania, co nastąpiło rok później. Oczekiwania chłopów były jednak większe, chodziło oczywiście o przyznanie własności użytkowanych gruntów. Stało się to na mocy ukazu carskiego z 2 marca 1864 r. mówiącego, że „grunta zostające w posiadaniu włościan (...) przechodzą na zupełną własność, w posiadaniu tych gruntów będących". Uwłaszczenie chłopów było jednym z najważniejszych wydarzeń w historii tej warstwy społecznej. Na ziemi janowskiej 3464 gospodarzy otrzymało 33776,97 ha. Średnio ok. 10 ha.

Wcześniejsze oczynszowanie w ordynacji i następujące po nim reforma uwłaszczeniowa spowodowały wzrost zamożności chłopów. „W każdej gminie okolic Janowa i innych miast wśród włościan ordynackich znajdują się tacy co mają po kilka, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt tysięcy zł pol. odłożonych, prawie zawsze w monecie, kryją sekretnie lub zakopują, żaden się nie przyzna" – stwierdza opis dla Encyklopedii Rolniczej z l. 70. XIX w. I dalej – „jedyną dążnością, jaka w okolicach Janowa najwyraźniej się objawia jest chciwe wynajmowanie łąk i gruntów sąsiednich słabo administrowanych majątkach, na odrobki lub za pieniądze, oraz dorywcze furmankowanie". „Pasiecznictwo jest uważane za najwyższy szczyt chłopskiej rozumu, gospodarowanie, nauka budowania uli stoi na najniższym stopniu, bardzo rzadko można zobaczyć ul poprawny". Chłopów cechował konserwatyzm. Jak stwierdza opis dla Encyklopedii - „każda okolica, niemal wieś każda ma swoje niezmienne zwyczaje, których się ślepo trzyma".

Na początku XX w. wiele osób wyjeżdżało, szczególnie do Stanów Zjednoczonych. Było to „wychodźstwo zarobne i osadnicze". Według danych gm. Kocudza w lipcu 1914 r. z jej terenu przebywało w : Niemczech – 165 osób, Austro-Węgrzech – 9, Rosji – 13, Dani, Szwecji, Francji -3, Stanach Zjednoczonych – 257, Kanadzie – 81, Brazylii – 5. Razem było to 345 osób (271 mężczyzn, 72 kobiety), 230 „rolnych" i 123 bezrolnych.

Odzyskanie i umacnianie niepodległości przez Polskę wiązało się z wojnami. Wieś zawsze niechętnie patrzyła na pobór do wojska, bowiem obijało się to na stanie ekonomicznym gospodarstwa. „Niechęć do wojny wśród ludności była wielka, na co wskazywała duża liczba dezerterów z Kocudzy tj. żołnierzy którzy zbiegli z frontu." „Po wsi ekspedycje karne ścigały

chłopców zbiegłych z wojska" – pisał o sytuacji w 1920 r. kierownik szkoły w Kocudzy Stanisław Małyszek. „Ludność przeciwna jest poborom chłopaków do wojska. Zdaje im się, że siła zbrojna jest nie potrzebna. Brak łączności i poczucia narodowego. Wielu z nich ucieka i kryje się stając się łatwo bandytami." - pisała nauczycielka ze szkoły w Krzemieniu Kazimiera Biernatówna.

Nauczycielka Grzybowska z Krzemienia pisała w 1920 r, że „bardzo dużo dzieci przeważnie starszych muszą wyręczać w robocie swych dorosłych braci, którzy idą do wojska, albo dezerterują, chowając się po lasach i polach. Smutne to, że jeszcze nie rozumieją, że uciekając z wojska czynią straszną krzywdę Ojczyźnie wystawiając ją na pastwę naszych wrogów, jak Bolszewicy. Oświaty i jeszcze raz oświaty. Ta spoczywa na barkach nauczycieli, lecz czyż ta nauczycielka zdolna jest wpoić w tych ludzi swe przekonania i zapatrywania? Może ludziom młodszym i mądrzejszym, lecz starszym bardzo trudno, bo oni tak ufają Moskalom, że trudno im to wytłomaczyć. Wspominają, że za Rusina wszystko było taniej i nie zabierali do wojska tak jak teraz. Jest również bardzo dużo winy i po stronie naszych wojaków, którzy wzbudzają nienawiść i niechęć. Wojacy przychodzą do wsi za dezerterami, dobrze!, lecz czy mają prawo, zamiast szukać dezerterów rabują co tylko mogą, więc płótno, ser, masło nie pytając się zupełnie właścicieli. Popychają starców, biją kobiety, tym sposobem wywołują tem większą nienawiść i przekleństwa. Żołnierz Polski zawsze niech o tem pamięta, że nie jest bandytą, ani jakimś innym bolszewikiem tylko obrońcą Ojczyzny. Nic dziwnego, że ów ciemiężony lud, jest mu źle, dzieje mu się krzywda, więc wspomina sobie, że ten Kozak z Donu lepiej się z nim obchodził i uważał go za człowieka, więc do niego tęskni!"

„Całą młodość swoją spędziłem na wojskowej służbie, byłem na wojnie w r. 1870 – potem znowu w wojnie Rosyi z Turcją, więc jestem bardzo sponiewierany, wzrok mam mocno osłabiony, a jako 70letni starzec do pracy fizycznej niezdolny, żona o parę lat młodsza, chora na nogi, i tak oboje żyjemy nie mając nikogo przy sobie, bo syn mój jedyny, kilka lat temu wypadkowo zginął, a tu bez względu na powyższe szczegóły wymagają odemnie pełnienia wszelkich powinności, poszpantów, szarwarków, do czego ja niezdolny jestem." – stwierdzał w marcu 1916 r. Bartłomiej Dycha z Władysławowa.

Zresztą nauczycielska inteligencja nieraz nazbyt krytycznie oceniała ludność wiejską. „Za czasów panowania tu carów rosyjskich, wieś należała do najbardziej ciemnych, zacofanych i dzikich wsi. To pozostanie w tyle pod względem kulturalnym, dzisiaj też charakteryzuje wieś Kocudzę. Do roku 1918 nie tylko we wsi nie było szkoły, ale wielu jej mieszkańców nie rozumiało znaczenia tego wyrazu. Charakterystyczną cechą było, że gdy władze, po pierwszej wojnie światowej, a właściwie przy końcu wojny, przybyły do Kocudzy w celu założenia szkoły, ludność szkoły nie chciała, nie wiedząc co to znaczy szkoła. Dopiero, po wyjaśnieniach chętnie zgodziła się." – pisał Małyszek w kronice szkolnej. „Z powodu tego, że mieszkańcy wsi są pogrążeni w ciemności, przeto zarząd szkoły postanowił choć młodzież wiejską po części uświadomić, przeto Zarząd szkoły założył kursy wieczorowe dla analfabetów po ogłoszeniu zapisów zgłosiło się dużo chętnych lecz z powodu braku miejsca przyjęto tylko 20- stu i dnia 1 lutego 1918 r. zaczęła się nauka wieczorowa. Obok przedmiotów wykładanych na kursie urządzano pogadanki treści naukowej i historycznej, przez które to zaszczepia się miłość do Matki Ojczyzny i zamiłowanie do nauki." – pisał kierownik szkoły w Krzemieniu Stanisław Teter.

„Co do ludu - tu rok nauki nie przeszedł płonnie. Wspominają szkołę z wdzięcznością, uznają potrzebę jej istnienia, jednakowoż unikając wielkich ciężarów, podatków bardzo starannie."- oceniała Kazimiera Biernatówna, nauczycielka z Krzemienia. „Okazuje się, że dzieci wiejskie w większości są uzdolnione, aczkolwiek rozwijają się później niż dzieci miejskie". „Ludzie, gdy im

mówiłam ażeby posyłali dzieci do szkoły mówili, że muszą najsampierw pomyśleć o chlebie (t.j. o uprawie roli) a potem o szkole. Mam nadzieję, że z czasem i to zrozumieją, że posyłać dzieci do szkoły, również daje korzyść i owo dziecko nie będzie takim cielątkiem, które potrafi robić komuś krzywdę i wszystkiego się obawia." – dodawała Grzybowska.

Według ocen nauczycieli z Kocudzy (1936 r.) „Rodzice mało interesują się dziećmi, zdając cały ciężar wychowania na nauczycieli". Postulowali także uczyć grzeczności dzieci, chłopców szacunku dla kobiet „czego jest zupełnie brak na wsi". „Stała bolączką szkoły jest wygląd zewnętrzny ucznia i jego kultura bycia" (Krzemień, 1938 r.). Policja oceniała (1939 r.), że stan sanitarny gm. Kocudza jest „ujemny". Tłumaczono to zacofaniem ludności.

W 1920 r. bezrolnych w gminie Kocudza było 1144 osób, a w 1929 r. 2 żebraków. Podatki stanowiły znaczne obciążenie, zwłaszcza w chwilach kryzysów ekonomicznych. W l. 30 w gm. Kawęczyn przeciętnie na 1 ha wypadało 1,48 zł podatku na Skarb Państwa, 1,70 zł na Wydział Powiatowy, 3,07 zł na rzecz gminy, co dawało razem 6,25 zł. Natomiast przeciętnie na mieszkańca podatki wynosiły 11,32 zł.

W tym okresie władze gminy Kawęczyn postulowały przeprowadzenie scalenia gruntów, bowiem ich rozdrobnienie źle odbijało się na gospodarce rolnej. „Największą bolączką gminy są bardzo wąskie parcele poszczególnych gospodarstw rolnych, oraz wielkie rozrzucenie gruntów w kilku a nawet często w kilkunastu oddzielnych parcelach w tak zw. Szachownicy. Racjonalne prowadzenie gospodarstw rolnych jest wprost niemożliwe w obecnych warunkach." Poza tym chłopi szukali dochodów z różnych źródeł n p. wycinając lasy. „Bolączka „jest wprost „dzikie" prowadzenie gospodarki leśnej, tak przez obecnych właścicieli lasów zaserwitutowych jak i przez samą Ordynację Zamojską. Ci pierwsi wychodzą z założenia, że lasy otrzymali za darmo, bez żadnych ograniczeń, przeprowadzają trzebienie, co zwłaszcza przybiera olbrzymie rozmiary, gdy tytuł własności spoczywa w rękach spadkobierców. Podobnie Ordynacja Zamojska, szczególnie w ostatnich latach przeprowadza ogromne cięcia lasów na wywóz za granicę".

Kryzysy ekonomiczne i niskie ceny produktów odbijały się na stanie zamożności i nie pozwalały na pełne korzystanie z opieki medycznej - „ze względu na ciężkie warunki materialne ludności, stan sanitarno budowlany nie odpowiada najprostszym wymaganiom higieny". „Poza tem wielce ujemnie wpływa na stan zdrowotny ludności rozpowszechnione leczenie domowe przez różnych znachorów i babki"(1933 r.). Rzutowały też na stopień ofiarności. „Zrobiłem spostrzeżenie, że i wśród miejscowych 1/3 część parafian uiszczała należności całkowicie, 1/3 częściowo, a 1/3 nic. Na przyszłość miałem to na uwadze. Było sześć tysięcy morgów do opodatkowania. Chcąc pomalować kościół, wyznaczyłem składkę po 3 złote z morga, a zebrać mogłem tylko trzecią część należności, nie brakło natomiast osób zacnych, ofiarnych, którzy sprawiali dla kościoła chorągwie, ornaty, naczynia. Chlubną kartę w ofiarności mają wychodźcy tutejsi do Ameryki, było ich tam dziesiątki, każdy zasyłany im odzew nie był daremny, wielokrotnie spieszyli z hojnymi datkami na kościół w swej rodzinnej parafii."- wspomina ks. Piotr Panecki proboszcz dzwolski.

Według opisu z 1934 r. - „ludność powiatu [janowskiego] jest charakteru spokojnego i usposobienia łagodnego; jest pracowitą i konserwatywną pod względem swych upodobań i wierzeń, szczególnie religijnych; do wszelkiego rodzaju nowin odnosi się z rezerwą, jest przywiązana do ziemi na której pracuje starając się powiększyć swoje gospodarstwo".

„Podczas uroczystości weselnych utrzymał się jeszcze dawny ceremoniał, jak np. dostosowanie do danej chwili śpiewy, przemowy i t. p. Również po pogrzebach odbywają się przyjęcia w rodzaju dawnych styp pogrzebowych. (Gm. Chrzanów)"

Policja oceniając w 1939 r. „stan bezpieczeństwa pod względem kryminalnym" w gm. Kocudza stwierdzała, że „we wsiach Kocudza, Dzwola, Konstantów, Korytków Duży i Korytków Mały oraz Zdzisławice często kradzieże mieszkaniowe i różne, rzadko napady rabunkowe". Dokonywane one są zazwyczaj w „kilku sprawców przy pomocy włamań i bez włamań". Ponadto w „we wsi Kocudza, Dzwola, Konstantów, Korytków Mały i Korytków Duży zamieszkują złodzieje, we wsi Kapronie zamieszkuje jeden koniokrad, natomiast we wszystkich miejscowościach są kłusownicy w ilości około 3 % mężczyzn". Na kłusownictwo zwracano uwagę również w gm. Kawęczyn – „Największą bolączką pod tym względem jest bardzo rozpowszechnione kłusownictwo".

Problemem były również burdy młodzieżowe, do których dochodziło np. na jarmarkach we Frampolu. „W tym czasie na tych terenach występował zwyczaj, którego nie było można pochwalać, tzw. załatwiania porachunków nie tylko indywidualnych, ale również między wioskowych. Głośno w okolicy było o zorganizowanych „pakach", jak ze wsi: Godziszów, Kocudzy, (…) Wspomniane wiejskie "paki" składały się z młodych zabijaków, zadziornych „mocnych gospodarskich synów, dobrze operujących laskami …" - wspomina Zdzisław Czerwiński z Frampola.

Po wojnie zauważalne były dążenia młodego pokolenia do nauki mimo trudnej sytuacji materialnej. Leon Małek, uczeń 9 klasy szkoły ogólnokształcącej w Janowie Lub. w podanie do GRN w Kocudzy o stypendium na rok 1950/51 tak pisze - „nie mam ojca, a matka moja nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie dla mnie i dla siebie musi zarabiać tylko własnymi rękami. Pomimo jej pilnej pracy i starań zaledwie może utrzymać na jako takie utrzymanie dla siebie i okrycie. Matka moja często aby mi dać chociaż minimalne warunki do kształcenia musi nawet zaciągać pożyczki".

Władze komunistyczne bezwzględnie egzekwowały narzucone przez siebie dostawy produktów rolnych. W 1953 r. wójt gm. Kocudza Iwańczyk stwierdzał, że „jest jeszcze, niestety, wielu chłopów, którzy ociągają się z wykonaniem tego patriotycznego obowiązku, odkładając go na ostatnią chwilę, nawet wypowiadają się, że tego obowiązku nie spełnią, jak Dycha Stanisław s. Mateusza z Kocudzy cz. II, Szuba Paweł z Kocudzy cz. II. Ci chłopi guzdrzą się z omłotami, biadolą na słabe urodzaje, dają posłuch kułackiej plotce i wymysłom o jakoby mających nastąpić zmianach w wymiarze, lub w cenach obowiązkowych dostaw." Kolegium Orzecznictwa Karno-Administarcyjnego Prezydium PRN w Biłgoraju ukarało 29 września 1953 r., za „nienależyty stosunek do obowiązkowych dostaw, za złe i wrogie ustosunkowanie się do Władzy Ludowej ukarało dwóch średniorolnych chłopów naszej gminy, gromady Kocudza cz. II Ob. Dychę Stanisława s. Mateusza grzywną w sumie 3000 zł i Ob. Dychę Stanisława s. Pawła w sumie grzywną 1000 zł."

Stan opieki zdrowotnej wydatnie poprawił się w okresie powojennym. W 1961 r. punkt felczerski w Branwi przyjął 247 osób i wykonał 176 zabiegów, punkt felczerski w Kocudzy przyjął 918 osób i przeprowadził 621 zabiegów, a ośrodek zdrowia w Dzwoli miał 375 przyjętych osób i 307 zabiegów. Chociaż nie brakowało problemów z higieną. „Dzieci na ogół czyste, stan zagnidzenia zmniejszył się, jednak zupełnie jeszcze nie zlikwidowany, na ogólną liczbę 249 dzieci, zagnidzonych 30-ro, zastosowano proszek Azetex. Apteczka w dalszym ciągu słabo zaopatrzona. Dzieci częściowo posiadają już indywidualne ręczniki, chusteczki do nosa posiadają prawie wszystkie dzieci." – opisywano stan w szkole w Krzemieniu w 1955 r. Dodawano, że „chorób zakaźnych nie było". Na początku l. 80 w gminie były 2 ośrodki zdrowia, 2 lekarzy, felczer, stomatolog i punkt apteczny przy OZ w Krzemieniu.

„Zmienia się struktura społeczna wsi. Coraz niechętniej młodzież wyraża zgodę na prowadzenie ojcowskich gospodarstw, chociaż wielu młodych ludzi, ukończywszy szkoły przysposobienia rolniczego, z dużym powodzeniem gospodaruje na wsi." – zauważa autor kroniki szkoły w Krzemieniu (1978 r.).

Radni GRN Dzwola alarmowali w 1956 r., że od kilku lat „panuje dewastacja lasów chłopskich, chłopi masowo wycinają swoje lasy, niektórzy ubiegają się legalnie o wycechowanie kilku sztuk, a niektórzy, większości tych jest wyrębują swoje lasy bez żadnych zezwoleń". Dlatego ustanowiono komisje leśną do cechowania drzew. Według raportu milicyjnego gromady Krzemień z 1970 r. kradzieże zdarzały się kradzieże drewna. Ponadto „niepokojącym zjawiskiem występującym na terenie tut. gromady są pokątne meliny pijackie i handel wódką po zaniżonych cenach".

„Obserwując nasze społeczeństwo należy stwierdzić, że jest ono jeszcze w dużym stopniu zwaśnione. Najwięcej nieporozumień i zatargów notuje się w Branwi, Krzemieniu i Kocudzy. Mieszkańcy tych wsi kierują się często fałszywą ambicją, zazdrością lub uporem nie zawsze potrafią drobne nieporozumienia rozwiązywać we własnym zakresie a wnioski od nich trafiają do organów sprawiedliwości, kolegia orzekające i komisje pojednawcze." – raportowała milicja z posterunku w Dzwoli w 1973 r. podając jako przykład kłótliwości sprawę o łańcuch psa o wartości 20 zł, pale drewniane na miedzy wyjęte przez sąsiada, czy wyzwiska w rodzinie. Bójki są „od dawna notowane w dość dużych ilościach a przede wszystkim na terenie wsi Krzemień i Dzwola. Jest w tych miejscowościach kilka osób znanych nam wszystkim z próżniaczego trybu życia i posiadających skłonności do wszczynania awantur". Są to młodzi do 30 lat, a bójkom „towarzyszy" alkohol.

Mimo różnych wad społeczność gminy cechuje religijność. „Na ziemi janowskiej ludzie słyną z pobożności. I tutaj wierni garną się do Kościoła. Dbają także o swojego duszpasterza, szczególnie duchowo. Ja doświadczyłem tego osobiście, za co im bardzo dziękuję. Trzeba podziwiać ich trud i zapał przy wznoszeniu świątyni w niełatwym czasie." – uważa ks. kanonik Stanisław Gieroń, proboszcz krzemieński.

APL, AOZ, sygn. 17601, k. 56, 61; KWPL 208, k. 56-58; APLOK, AGK, sygn. 11, k. 37; Kronika szkoły w Kocudzy, s. 2; AGK, sygn. 15, k. 20; AGK, sygn. 1, k. 60; AGK, sygn. 147, k. 28; AGK, sygn. 92, k. 432, 437; AGK, sygn. 44; PPRNJ, sygn. 2987, bp; PPRNJ, sygn. 1719, bp; ISB, sygn. 161, k. 20; APS, GRND, sygn. 6, k. 118; PPRNJ, sygn. 827, bp; GRNKc, sygn. 5, k. 92; GRND, sygn. 1, k. 6-12, 17-18; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; Wspomnienia Zdzisława Czerwińskiego, Blog Andrzeja Burlewicza; Z. Baranowski, Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego, Lublin-Stalowa Wola 2001; Z. Baranowski, Miedzy Lasami Janowskimi a wzgórzami Roztocza Gorajskiego, Zamość 2011, s. 181-184; R. Bender, Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833–1864, w: Dzieje Lubelszczyzny, t. VIII, Lublin 1995; Z. J. Hirsz, Położenie chłopów w kluczu janowskim w drugiej połowie XVIII w., Lublin 1962; R. Orłowski, Położenie i walka klasowa chłopów w Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII wieku, Lublin 1963; Panorama parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Krzemieniu, Gość Sandomierski, nr 44/2010, s. VIII.

Rodziny chłopskie

Warstwę chłopską cechuje także przywiązanie do tradycji. To efekt wielosetniego bytowania na tych terenach. Najstarsze znane imiona chłopów z terenu gminy to: Maciej, Święszek, Miksza, Włodek (Dzwola, 1429 r.). Nazwiska zaczynają się dopiero pojawiać pod koniec XV w. Na obrzeżach ziemi dzwolskiej, w Radzięcinie w 1482 r. mieszkali m.in. Jan Duda, Jan Papierz (Papis) i Adam Komsa. Ten ostatni należał do społeczności Wołochów pochodzących z Siedmiogrodu.

Według najstarszego spisu mieszkańców z 1582 r. mieszkali na terenie obecnej gminy rodziny o następujących nazwiskach: Bańka, Duda (Branew); Boś, Rożek, Garbacz, Świerszcz, Kłyza, Jargieło, Pachuta, Sykuła, Gajór, Kupiec, Zapora (Krzemień); Rekiel, Świerszcz, Zięba, Kiełbasa, Kołodziej, Turek, Korczak (1590 r.) (Dzwola); Szczepanik, Wydrych, Dubka, Garbacz, (Kocudza). W 1615 r. w Dzwoli mieszkały już rodziny Małków, Kotrybałów, Dudziców, Kozinów, Krupiczów, Burytów, Knapów; w Kocudzy Dyjachów, Gzików, Bargielów, a w Branwi Kaprosów (zapewne przekształcone później na Kaproń).

Nieznane początki ma najliczniej rozrodzona w powiecie rodzina Flisów. Na ziemi janowskiej w I poł. XVII w. wzmiankowana jest jednocześnie w trzech wsiach: w 1631 r. w Zdziłowicach, w 1632 r. na Ładzie, w 1656 r. w Krzemieniu, gdzie ostatecznie znalazło się jej główne gniazdo. Przypuszczalnie ród Flisów wywodzi się z okolic Lublina. W XVI w. na terenie ziemi janowskiej powstaje wiele nowych wsi, które zasiedlają często osadnicy z dalszych obszarów. Np. w przypadku Krzemienia powstałego przed 1572 r., w oparciu o porównanie brzmienia nazwisk, można przypuszczać że osiedleni tam chłopi wywodzili się m.in. z Chrzanowa i wsi spod Turobina, np. Kliza, od k. XVIII w. Kłyza, Świercz, Garbacz, Rożek. Z tamtych okolic pochodzą najpewniej także rodziny: Małków (1582 r. Żabno, Guzowa Wola), czy Kozinów (Żabno, 1582 r. - Marcin Kozina, Czernięcin – wdowa Kozina; Dzwola, 1620 r. Wojciech Kozina).

Rozsiedlenie rodzin i ich stan majątkowy pokazują wykazy zamieszczone w dodatkach. Najpopularniejsze nazwiska na terenie obecnej gminy w 1864 r. (ilość rodzin): Kaproń – 47, Flis – 43, Małek – 38, Bielak – 34, Góra – 32, Dyjach – 23, Dycha – 20, Koszałka – 20, Dubiel – 18, Gzik – 18, Myszak – 18. Najpopularniejsze nazwiska w gminach w 2000 r.: (ilość rodzin): Bielak – 47, Flis – 47, Małek – 39, Góra – 37, Kaproń – 36, Dyjach – 32, Jargiło – 28, Dycha – 24, Papież – 24, Rawski – 23, Mróz – 19, Liwak – 17, Dubiel – 15, Sowa – 14, Gzik – 13, Łukasik – 13, Szuba – 13, Świś – 13.

Rodziny chłopskie niejednokrotnie miały świadomość swoich korzeni. W 1790 r. Błażek Jargieł z Dzwoli wskazuje urzędnikom ordynackim, że „mający grunt zapisany sobie od pradziada in a. (w roku) 1675, gdy odebrać mu część tego gruntu usiłuje drugi poddany".

„Pradziad Startków pochodził z Ujścia. Na przełomie XVIII i XIX wieku w Ujściu mieszkał Startek Jochim — chyba Joachim. Był myśliwym i hodował pszczoły. Kiedy dłubał dziuplę na pszczoły na rosnącym drzewie dziabnął się siekierą w kolano. Potem nogę miał sztywną i posługiwał się laską. Jeden z jego synów [Jakub] ożenił się do Krzemienia. Miał on czterech synów: Macka, Walentego, Jana i Stanisława. Wszyscy czterej pożenili się we wsi Krzemień. Stanisław Startek, dziadek Janka, oprócz rodzinnej pasji polowania i hodowli pszczół był młynarzem i posiadał własny wiatrak." – wspomina w 2001 r. rodowód Startków Jan Startek z Konstantowa.

APL, AOZ, sygn. 1650, k. 225; Z. Baranowski, Rodziny w regionie janowskim na przestrzeni wieków, Janowskie Korzenie 2006, nr 7; D. i J. Startkowie, Pamiętniki nauczycieli wiejskich pod tytułem Przeznaczenie, Konstantów 2001 (msp), s. 19; Z. Ł. Baranowski, Najstarsze wykazy mieszkańców ziemi janowskiej (XVI-XVII w.), Janowskie Korzenie 2011, nr 16.

Grupy etnograficzne i lokalne

Mieszkańcy gminy Dzwola należą do grupy etnograficznej Lubelaków (Lubliniaków). Wraz z mieszkańcami okolic Kraśnika stanowią podgrupę janowsko-kraśnicką, którą wyróżniał dawniej wspólny strój ludowy. Część mieszkańców gminy zaliczana bywa niekiedy do podgrupy

biłgorajskiej ale faktycznie stanowią oni część składową janowskiego obszaru etnograficznego. Przypisywanie ich do Biłgoraja wynika z dawnej przynależności administracyjnej do powiatu biłgorajskiego.

W obrębie Lubelaków występuje kilka grup regionalnych, które posiadają tylko odrębną nazwę bez szczególnych cech w kulturze ludowej. Największą grupę stanowią Jacoki, zamieszkujący środkową i wschodnią część powiatu. Nazwa ta obejmuje cały teren gminy Dzwola (może bez wsi śródleśnych). Rusianami nazywa się mieszkańców Branwi, takie bowiem mieli oni korzenie.

Wśród mieszkańców wsi Kocudza przechowała się tradycja, że pochodzą oni od osadzonej tam ludności tatarskiej, w związku z tym są nazywani **T**atarami. Należy tu jeszcze wspomnieć o Poluchach, tak bowiem Borowiacy nazywają mieszkańców terenów niepuszczańskich.

Poza tym wśród ludności gminy istnieją przezwiska na mieszkańców poszczególnych wsi. Zamieszkujących Dzwolę nazywa się Pitami i Gysiami (tak mówią oni na pięty i gęsi). Nazywa się ich także Kosztorami i Kubackami. Ze względu na swoją specyficzną mieszkańcy Kocudzy to Memy, dlatego że mówią memo zamiast mamo. Mieszkańcy Kol. Branewka to Galony, z racji że pochodzą spod dawnej granicy z Galicją. Mieszkańców Krzemienia przezywa się Sadochami.

J. Kamocki, Zarys grup etnograficznych w Polsce, Annales UMCS, sec. F, 46-47 (1991/1992) 107, 109-110; Z. Baranowski, Grupy etnograficzne, regionalne i lokalne w powiecie janowskin, Twórczość Ludowa 2000, nr 2.

Przydomki chłopskie

Przydomki, nazywane najczęściej przezwiskami, czasami pseudonimami rozwinęły się we wsiach, w których zamieszkuje dużo rodzin o takim samym nazwisku. Taka sytuacja jest obecna od około 200 lat. Już w inwentarzu z 1788 r. w Kocudzy wielu gospodarzy ma określenia Szymków, Józwów, Michałów, Sobków, Jędrzejów, Janów, Błachów, Pawłów, Wojtków.

W 1864 r. w wielu wsiach mieszkało już po kilkunastu gospodarzy o takim samym nazwisku - Kocudza: Góra 26 gospodarzy, Dyjach 18, Papierz 15, Dubiel 10, Osieł 9, Rawski 8, Gilas 6, Smagała 5, Dycha 5, Małek 5; Krzemień: Kaproń 20, Flis 17, Gzik 13, Sowa 11, Pachuta 11, Ligaj 11, Gajór 10, Jargieło 8, Myszak 8, Mróz 6, Kokoszka 6, Rożek 5, Dudzic 5, Białek 5, Blacha 5, Dudzic 5, Koszałka 5; Dzwola: Małek 15, Szuba 8, Świś 5; Branewka: Mróz 5; Branew: Liwak 14; Władysławów: Dycha 12, Myszak 5; Zdzisławice: Bielak 28; Kapronie: Kaproń 12; Konstantów: Jargieło 7; Flisy: Flis 16.

„Tu na wsi każdy ma jakiś przydomek i tylko tak go znają. Na przykład kiedyś mówiłem o Pietrze i powiadam ten Piotr Jargieło, a mówią mi na to, a który to Jargieło, my takiego nie mamy, powiadam że Wdowiak, albo Piotr Góra, to wtedy mi odpowiadają Piotr Wdowiak, albo Piotr Góra to my wiemy kto to." – pisał w swoich wspomnieniach Władysław Holski mieszkający przed wojną w Konstantowie. „Jargiełów było w Konstantowie dużo i każdy miał swój przydomek, aby wiadome było o którego Jargiełę chodzi. Był taki na końcu wsi Szuba zwany „Mularzem", co zajmował się murarką, murował piece."

Dynamika powstawania przydomków, mimo że osłabła – „teraz mniej nadajo ludziom przydomków" (Dzwola) - nadal się utrzymuje i powstają nowe. Jednak wiele z nich wyszło z użycia, niektóre rodziny wymarły (Gilas-Kuraś z Kocudzy, Flis-Kaźmirek z Flisów) lub wyjechały (Bielaki-Rachoły z Władysławowa). Mieszkańcy z jednej strony zwracają uwagę na dużą liczbę

przydomków - „więcej jak połowa ludzi to majo przydomki” (Dzwola), a z drugiej wskazują, że nie było to powszechne zjawisko - „nie wszyscy mieli” (Kocudza).

Pochodzenie przydomków jest różne. Większość z nich wywodzi się od imion, przede wszystkich mężczyzn np. Hawryło (Gabriel) - Liwakowie-Hawryły (Branew), Andrzej - Bielak-Jędruchów (Flisy), ale też od imion kobiet: Elżbieta – Flisy- Haźbieciaki (Krzemień). Inne wywodzą się od przezwisk związanych z cechami fizycznymi, jak wysoki wzrost - Flisy-Miśki (Flisy), sposobu mówienia - Liwakowie-Szpryty (Branew), jąkania się -Łukasik-Jersiok (Dzwola). Źródłem są też cechy wewnętrzne człowieka (lub uwarunkowania społeczne), jak upodobania kulinarne - bycia jedynakiem - Flisy-Jedynaki (Dzwola), „dziady chodziły chciały kiełbaskę, i od tego” - Rawski-Kiełboska (Kocudza), czy przebywanie w wojsku carskim w Samarze Góra-Samara (Kocudza).

Wiele przydomków pochodzi od sprawowanych funkcji: włodarza, nadzorcy w folwarku Liwakowie-Włódarze (Branew), kościelnego ŚwiśKościelny (Dzwola), matrasa (stopień wojskowy w wojsku carskim) Góra-Matrasy (lub Matrasowe) (Krzemień), czy służba w wojsku carskim - Szuba-Czerkies (Dzwola).

Inne przydomki są wywodzone od używanych zwrotów: używania skrótu „o.k.” przyswojonego podczas wojny w korpusie u gen. Andersa - Flisy-Okiejowe (Władysławów).Przydomki brały się również od nazwisk innych rodzin: Kuryło - Liwakowie-Kuryły (Branew). Zdarza się, że przydomki przechodzą na rodzinę o innym nazwisku, np. Kapronie-Marcisiowe (obecnie nosi go Bielak z Kaproni) oraz Wiśniewski-Srale (obecnie na zięcia Gilasa). Przydomki przechodzą również wraz z migrującymi rodzinami, np. Wojciechowscy-Bolasie z Kocudzy do Branwi; Łukasik-Bartos z Kocudzy do Dzwoli. Odnotowano również nabywanie nowych przydomków przez rodziny, które je już posiadają, np. jedna z gałęzi Liwaków-Michałuszków otrzymała przydomek Szpryty (Branew).

Branew

Kłyza – Pająk; Liwak – Włódarze, Michałuszki, Pawlunie, Szpryty, Pieczyckie, Hawryły, Pietrusiaki, Jósiki, Dmitrowe, Michałuszki, Jędruchy, Maksimy, Kuryły, Siemki, Iwaniaki, Szpryty, Wasilaki, Mikołajowe, Wrony, Brygada; Łukasik – Czechowe; Wojciechowski – Bolasie.

Dzwola

Blacha – Musik; Flis – Stachunie, Kajtki, Matusek, Jedynaki, Chadziaje; Jantuszko, Berduchy; Jargiło – Turki; Góra – Wujowe; Łukasik – Jersiok, Bartos; Małek – Rejtas, Białas, Wojton, Gołybiowe; Rząd – Szyjaków; Sowa – Konias, Sowiak; Szuba – Walków, Czerkies; Świś – Kościelny; Wojciechowski – Bolasie; Zapora – Błażków, Jaśterki;

Flisy

Bielak – Jędruchów; Flis – Kaźmirek, Babiuchów, Michałów, Miśki, Szyjak, Wawrzków; Małek – Kubusie;

Kocudza

Bielak – Matusiaki, Filipiak, Ciapury; Cieliszak – Polaki; Czajka – Koziniaki; Dyjach - Jasicaki, Jaśki; Dychy – Stasiki, Kaźmircak, Mikołajcaki, Siewecki (Siewki); Gilas – Cichy, Parysiak, Krupiarze, Kuraś; Góra – Dziobaty, Chyciok, Siwe, Pacholik, Żydek; Samara, Kuniasy, Michały, Świerczewski, Samary; Studziki, Gawety; Kiszki – Kubasy; Rawski – Kiełboska, Cheraz, Kierkut; Rząd – Miłek; Papież – Kuczman, Jasiniaki; Szuby - Palice, Stasikowe; Wiśniewski – Srale; Zaręba – Walcaki;

Kapronie

Kaproń – Sobósiak, Piczajka, Teresak, Leonczyne; Dragany, Kurencak, Kiszczaki, Marcisiowe; Dubiel – Słonikowe; Góra – Kapiton;

Krzemień
Blacha – Ciuberki; Ciupak – Mareczko; Gajór – Marciniak, Kazimierzok; Góra – Matrasy; Gzik – Zegarmistrze; Flis – Matyga (Matygi), Bronki, Hitlerzaki, Lipiakowe, Haźbieciaki; Kaproń – Dumanowe, Haskiel, Żeleźniak, Serafin, Kikuciaki; Krzysztoń – Brzytwiarze/Suche Konie; Ligaj – Majdylak; Maziarz – Hulalaki; Małek – Haliscarz; Myszak – Bohace; Rożek – Czarny, Chelewa, Bośniaki, Tomkowe, Marcinowe, Sobkowe, Matusowe; Pachuta – Kuliki; Piędzio - Sikory,
Władysławów
Bielaki – Rachoły; Dychy – Francynowe, Jaśków, Szczepankowe; Jaśkowiaki, Wojczynowe, Kazikowe; Flisy – Okiejowe, Ciudrowe; Wojciechowski – Feline, Kozakowe;
Zdzisławice
Bielaki – Draganiaki, Zbieski, Pachoły, Maziorze; Pietrowe, Stasynioki, Janciów (Jeńciów), Mrozioncyne, Bumcyk, Jedrusiowe; Góra – Koniasy; Jargiły – Wrasowe; Szpot – Wnuki, Jentuła.

Przezwiska, a właściwie przydomki wręcz zastępują nazwisko i tak jak nazwisko są dziedziczne. Najczęściej występują w liczbie mnogiej. W l. 90 XX w. w Kocudzy występowały m.in.: Bejdołki, Bucenie, Bartosiki, Gurskigo, Gaweciaki. Klimasiak, Kuroś, Kozok, Hycoki, Makuchy, Psiakuta, Pacułka, Pastusiok, Palicioki, Picine, Struciki, Soibki, Spocioki i Wołcki.

W Branwi szczególnie rozrodzona jest rodzina Liwaków. Można wymienić następujące określenia: Hawryły, od imienia Hawryło (Gabriel); Pawlunie, od im. Paweł; Jósiki, od im. Józef; Pieczyckie, od im. Piotr; Włodarze, od nazwy funkcji włodarz - nadzorca; Dmitrowe, od im. Dymitr; Michałuszki, od im. Michał; Jędruchy, od im. Jędrzej (Andrzej); Maksimy, od. im. Maksym (Maksymilian); Kuryły, od nazwiska Kuryło; Siemki, od nazwiska Siemczyk; Iwaniaki, od im. Iwan (Jan); Pietrusiaki, od im. Piotr; Szpryty, od sposobu wymowy; Wasilaki (Sapy), od im. Wasyl (Bazyli); Mikołajowe, od im. Mikołaj; Wrony, od nazwy ptaka. Jeśli chodzi o chronologię to część tych przezwisk sięga swym rodowodem XIX w. (np. Gabriel Liwak żył w I połowie XIX w.), większość z nich liczy około stu lat, ale kilka jest zupełnie świeżej daty. Inny przykład przezwiska rodowego (Bolasie) stanowi rodzina Wojciechowskich. Zbliżone określenia funkcjonują wśród Łukasików.

APL, TL, sygn. 1064; TL, sygn. 1063; TL, sygn. 1062; TL, sygn. 178; TL, sygn. 180; TL, sygn. 155; TL, sygn. 1084; TL, sygn. 176; TL, sygn. 275; TL, sygn. 1104; TL, sygn. 260; AOZ, sygn. 284, k. 8v-23; AOZ, sygn. 3013dawna, k. 15; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps).22, 38; J. Łukasiewicz, Kocuzoki, Janowskie Korzenie 2006, nr 6, s. 78-86; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 54. Z. Ł. Baranowski Przydomki ludności wiejskiej w powiecie janowskim, Janowskie Korzenie 2009, nr 12, s. 26-30.

Gwary

Gwary gminy Dzwola należą do obszaru małopolskiego, i podregionu lubelskiego. Nie mają one bynajmniej charakteru jednolitego i zauważalne są pewne różnice. Praktycznie bowiem każda większa wieś wykazuje swoje odrębne cechy. Wyróżnia się gwara kocudzka (obejmująca sąsiednie wsie Zdzisławice, Kapronie, Władysławów), różnice gwarowe występują między Dzwolą, Krzemieniem i Branwią (Branewką).

Cechy gwar z terenu gminy widoczne są w innej wymowie, np: łoko (oko), łojciec (ojciec), chliw (chlew), mliko (mleko), talirz (talerz), piniondze (pieniądze), drzewiany (drewniany), syr (ser), dziża (dzieża), śnig (śnieg), niam (nim), doł (dał), dum (dom), nie pójda (nie pójdę), chcioł (chciał), dujść (dojść), moga (mogę), mogem (mogę), mietła (miotła), pierun (piorun), kfast

(chwast), wielgi (wielki), grzyszny (grzeszny), póda (pójdę). Dostrzegamy je również w odmianie wyrazów: leżyć, siedzić - leżeć, siedzieć; używanie końcowka –wa: idziewa, woziwa, byliźwa, chodźwa - idziemy, wozimy, byliśmy, chodźmy oraz – (ś)ta: idzieta, wozita, byliśta, chodźta. Jest ona używana wobec osób starszych jako wyraz szacunku, np. dajta, mamo; gdzie idzieta, dziadku? Jeśli chodzi o słowotwórstwo to np. nazwy młodych zwierząt tworzy się za pomocą przyrostka -ę, np. cielę, źrebię, kurczę. Czasowniki wielokrotne tworzone są za pomocą końcówki -ywać, np. zawiązywać, okopywać.

„Zachował się obyczaj pod względem wymowy w rodzaju nieco mazurskiej n.p. wsedzia?, ksiudz" – stwierdza opis gm. Kocudza (1939 r.). Jak wspominał Władysław Holski mieszkający w Konstantowie przed wojną - „a jak ładnie tu mówią ludzie. „Pójdźwa, chodźta, gdzie idzieta, a ino, a jużci Gosposiu miła".

Przykłady słownictwa gwarowego z Branwi:

beblić – szukać, przewracać,
bojowisko – klepisko w stodole,
bonować – szukać czegoś bałaganiąc, przewracać,
chałupa – dom,
chapnąć – zjeść coś szybko,
choda – trudno (nadążyć),
chyłkiem – skrycie (przemykać),
ciakać – biegać,
ciżba – tłok,
cnić – tęsknić,
cupka – szybko,
cywać – drzemać,
czereda – gromada ludzi,
dranny – zły, niedobry,
dranki – płot,
drepsić – stąpać, w miejscu chodzić, nabrudzić
dziady - jeżyny,
dziamolić – narzekać,
dziewka - córka,
dziug – ktoś wyjątkowo źle postępujący, nowotwór,
ględzić – mówić, narzekać,
grumać – stukać, pukać,
gwazdać – mówić (natrętnie),
hapa – gęba, twarz,
het – ciągle, daleko,
jeno – tylko; a jeno – zaprzeczenie czegoś,
kum – bliski krewny, kuzyn,
lapnąć – rzucić coś niedbale,
lutość – zimno,
łajzepa – niezdara,
maśniczka - naczynie do robienia masła,
mitrężyć – tracić czas,
nacięży – jak (coś się zacznie),
nieochajny – brudas, zaniedbany,
niewiastka – synowa,
odwiecyrz – późne popołudnie,
odrzwi - futryna,
parka – zupa owocowa,
przetwirać się – zamykać, otwierać często,
paciać – brudzić (przy jedzeniu),
pacnąć – lekko uderzyć,
paszczyć – szukać natarczywie (czegoś),
piróg repczany – placek z kaszy gryczanej,
pliść – mówić zmyślone rzeczy,
plewić - pielić,
pośnik – wigilia,
powała – drewniany sufit,
prawować się – sądzić się,
prażyć – gotować, np. mleko
przykszyć się – tęsknić, czuć się samotnie,
pśtakać – przełączać, naciskać coś często,
reczka – gryka,
rychtyk – wykapany (identyczny),
saczek – damski żakiet,

siudać – przeciągać coś, ocierać,
skibka – kromka,
smażenica – jajecznica,
stok - źródło,
stworzenie – zwierzęta domowe,
swoić się – utrzymywać bliskie kontakty (np. z krewnymi),
szczodrak – bułka razowa,
szpuntować – nastawać przeciwko komuś,
taszczyć – dźwigać, nosić,
trylić (głupoty) – mówić bzdury,
ufajtać się – ubrudzić się,
umorusany – ubrudzony (na twarzy),
uślachać się – ubrudzić się (buty, spodnie),
wrzeczy – niby (np. wrzeczy słuchać),
wnet – szybko, niedługo,
w pogonki – szybko,
zapole - miejsce w stodole, na snopki
zaiwaniać – szybko iść,
zgoździany – zmarznięty,
zemścić – złorzeczyć.

Teksty gwarowe

Chodził sobie chłop na polowanie

Chośił se chłop na poloweńe. Tak na zaiuce. Ale w ńiźelo, goźino dwenasto krowy psypun, puźe w doły na poloweńe. Psychoźi w doły, leci zajuc. Scelił, śerść pisknena, zajuc łućeko napsud, nigo ale śe łogludo na ńigo. Scelił drugi ros prosto w zajuca, śerść pisknena, zajuc łućeko. Wreśće coś mu włosy na głowe łurosły, coś to ńe tak. Zacyno śe chłop wracać. Zajuc ze ńem. Zajuc se wraco i zabigo mu droga. A chłop jus nawet ńe pacsy jeno pu dumowi jiźe, a zajuc jezyk wystawił i poweźoł: tero bij! tero! tero! A to był diabeł. Chćoł zeby cseći roś scylił w ńigo, to ńe wam co był mu zrobił?
(Kocudza, Stanisław Pachuta, lat 77, 1999)

Niemcy

My se śiźeli w duma potam poseem do Klimasa, tem że Stach Klimasuf ńiboscyk, i tem my śiźeli. Karćoze byy, grały f karty, a my śiźeli śe pacseli. Śeźemy, śeźemy żeś goźina jakoś jedanosto, a tu taki sum cłowieku. A tu jus psysły i chałupa łobstawiły dookoła Niemce s tem, s sołtysam Symkam. Symek iich psyproważił do chałupy i Symek godo: ńe ten, ńe ten, jeno ten i ten. Me i Jentka Klimasowygo. Złopały nos do tygo, do remizy. I w remizę nos csymały tem w nocy. I tem było, rozumis, dużo nazwoźiły i my tak śiźeli. Potam, rozumis, tak wsysko poroshoźiło śe, a ten jedan Niemiec był wartownik i łun cłoweku łusnun, zzymoł śe, łusnun, społ. A jo muwa Jentkowi Klimasowamu: Jentek pilnuiwa śe jak łun bezie społ, to beźewa łućikać. Nasykujwa śe. Jo żem śe ńe boł, łun śe boł. Jo żem pacsoł, łun śpi, schyliłem śe tak pod karabinam, a jo fut pomezy ńigo i chwicki byy łotwozune i poseł za remizo. Ło tutaj. I bez łote płoty i poseł do Morguf. Scyloł ze dwa razy, ale w nocy to ńewidno było. I łućigem. Alem do dum ńe psychoźił. Jentek psepod. Do Biłgoraja go zobrały i psepod. A jo żem łućik i ńe społem w duma, jeno był taki brug na Hycokowem. Prosto w ten brug posełem spać tyi nocy. W śeno wlozem i w tym brogu społam. Do rena. Potam reno psysedam i bołem śe bo łotkazywały, ze spolu wieś. Wlazam se na bunty i społem cału noc w buntach.
(Kocudza, Jan Pachuta lat 88, 1999)

„Chłopy z pielgrzymki?!”

Idziemy, idziemy, aż pojawiły sie Spławy za Tarnawku, a tam moc wojska niemieckigo maszeruje w odwrocie w kierunku Kraśnika. Jeden z nas zapytoł sie niemieckigo żołnierza: „Gdzie idziecie", a on mówi: „W kierunku Kraśnika", ale jak nadjechały czołgi rosyjskie, rozbiły to wszystko, rozproszyły. My chcieli sie do Tarnawki dostać, bo tam ten mój sąsiad kuzynów mioł. Tam była tyż taka wieś Kolonia - Prawiedniki i my tam przenocowali. So ludzie odważne, obudzilimy sie rano, patrzemy, a ten gospodorz naściugoł w nocy różnych wojskowych rzeczy z pola walki - nie boł sie. Cichutko sie zrobiło, wszystkie wsie popalone, zniszczone, Spławy tak samo. No i w kuńcu dostalimy sie do Tarnawki, do tych kuzynów mojigo sąsiada. Kuzyna my nie zastali, bo akurat w tem casie był w Krzemieniu, ale była jigo żona i mówi do nas tak: „Dobrze, żeście przyszli, bo sie aż niby boje sama". Wtenczas przyszed do nas taki jeden Niemiec - umęcuny, zdrożuny, mioł taki kawołek chleba z porcju surowyj słoniny, i tak to jad, i chcioł herbaty sie jakij napić. Gospodyni dała mu tyj herbaty, a ten mój sąsiad, co rozumioł jezyk niemiecki, pyta go: „Gdzie idziecie?", a Niemiec mówi: „Na Kraśnik". My sie wrogo do siebie nie odnosili, bo wojsko niemieckie - takie liniowe, to sie na ogół porzudnie zachowywało. No i z tyj Tarnawki idziemy na Chrzanów, a pod Chrzanowem była taka kobita z Krzemienia, żeniata za Adamem Ciupakiem, a nazywali ich „Łusie" i wstupilimy do nich, bo ta kobita to była nasza dawna sąsiadka. Wstupilimy tam, a tam jeszcze Niemcy skudś gościńcem jechali. Przyszed taki jeden i pyta, cy by ni móg sie wody napić, on był taki umęcuny, zapuchniety, tyle że łoczy było mu widać. Woda była, może z 5 garnuszki tyj wody wypił (taki spragniuny był), napił sie i poszed dalyj. Z tygo Chrzanowa ledwie, ledwie przyślimy do Branwie. Pod kościołem my siedli, jedzie Kozyra Stach z Branewki (tygo Stasia ojciec, dobrze nom znany) i mówi do nas: „Chłopy z pielgrzymki?!", bo dobrze wiedzioł, że my aresztowane byli. Na wozie wióz konopie i mówi do nas: „Ja zrzuca te konopie i zaraz was zawieza do dumu". Przyjechalimy do nigo, a akurat jigo kobita chlyb piekła, przyjena nas takiem gorucem podpłomykiem z kwaśnem mlykiem, bardzo nom to smakowało, a on akuratnie zrzucił te konopie i z niem my przyjechali do Krzemienia. Staneni my nieco dalyj od głównyj szosy, może pół kilometra, bo tam jeszcze wojsko niemieckie maszerowało z Frampola na Janów - tygo wojska niemieckigo szło masa ze wschodu. I wtenczas ja mówie do Kozyry tak: „Niebeźpiecznie dalyj jechać, wracajcie Kozyra do dumu, a my bedziemy czekać, aż to wojsko przejdzie". A te Niemce wlekły sie straśnie, szły powoli w kierunku Kraśnika. To było wiecorem 25. lipca '44 roku, i tygo tyż dnia, jak słonko zachodziło, wróciłem do domu. A jak wróciłem do domu (panu Józefowi głos więźnie w gardle - red.), to płakać sie chciało z tyj radości, że przeżyłem.
(Józef Rożek, Krzemień, 2011)

Z. Baranowski, Miedzy Lasami Janowskimi a wzgórzami Roztocza Gorajskiego, Zamość 2011, s. 188-190; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkp), s. 15; APL, KWPL 208, k. 56-58; J. Łukasiewicz, Kocuzoki, Janowskie Korzenie 2006, nr 6, s. 78-86; „Ze śmierciu sie kładło spać i ze śmierciu sie wstawało" (Wspomnienia wojenne Józefa Rożka z Krzemienia), Strona internetowa powiatu janowskiego, 2011.

Gwara kocudzka

Gwara kocudzka jest najbardziej archaiczną na terenie gm. Dzwola. Obejmuje ona także sąsiednie wsie - Zdzisławice, Kapronie, Władysławów.

„Jedną z cech charakterystycznych dla gwary kocudzkiej jest tzw. a ścieśnione (pochylone), które brzmi jak o, np. zdrowo (zdrowa), zerwoł (zerwał), godo (gada), ksok (krzak), dostoł

(dostał) itd. W innych słowach bywa a ścieśnione do e: mema (mama), reno (rano), Frempol (Frampol). Wreszcie spotyka się ścieśnienie tej samej głoski do u: zumek (zamek), dostune (dostanę), grubo (gruba) itp." – pisze Józef Łukasiewicz w tekście o gwarze kocudzkiej, który tutaj obszernie zacytujemy. Opracował go w oparciu o pracę magisterską Marzeny Jakubiec (1999), która przebadała gwarę w Kocudzy.

„Ścieśniana też jest głoska e: do i lub y: gnif (gniew), hlyp (chleb), kcij (chciej), fścik (wściekł), kozdygo (każdego), pita (pięta)... Tak znowu brzmi e ścieśnione do i w formach czasownikowych: ni ma, ni dom (nie ma, nie dam). Trudne do powtó-rzenia (i opisania!) jest ścieśnianie e do dźwięku między a i e w takich słowach, jak: zieamno (zim-no), łupiecuany (upieczony). W gwarze Kocudzy głoska u jest poprzedzana ł, a więc słyszymy: łumi (umie), łudes (udeż). Nie ma w niej także głosek ą i ę, które są „wyprostowane" do -om, -em przy jednoczesnym ścieśnieniu o do u. Pokazują to przykłady: za wsium (za wsią), głowum (głową). Niekiedy rezonans głosowy znika całkiem i wówczas łąka brzmi jak łuka, zaczął jak zacun, wąskie jak wuskie, ksiądz jak ksiuc (acz bywają wyjątki: sąsiad, to sumsiot). Językoznawcy mówią o hiperpoprawności, gdy ą i ę, a nawet zwykłe a i e wymawia się jak -on i -en. Z czymś takim spotykamy się także w mowie kocudzkiej: ksiunska (książka), miensać (mie-szać), mentryka (metryka). (…) Zwróćmy jeszcze uwagę na inne elementy omawianej gwary, na przykład na tzw. zestroje akcentowe: piyrsyros (pierwszy raz), poniebruń (panie broń), albo zrosty: dejboze (daj Boże), ftagroku (w tamtym roku)."

„Słowotwórstwo gwary w Kocudzy nie odbiega od słowotwórstwa języka powszechnego, zatem odpowiedni „słownik" nie jest tu konieczny. I tak nazwy zawodów kończą się przeważnie na -as, po ścieśnieniu a na -os (stulos = stolarz, likos = lekarz), -arka (pielyniorka = pielęgniarka), albo -ista (harmunista – harmonista), -icy (lyśnicy = leśniczy, łogrodnicy = ogrodnik). Nazwy miejsc kończą się na: -arnia (mlycarnia = mleczarnia), -ica (zwunico = dzwonnica), -nik (gołybnik = głębnik). Nazwy narzędzi na: -ka (kolypka = kolebka), -ówka (skazufka = wskazówka), -yna (spryzyna = sprężyna). Oryginalnych słów tej gwary jest stosunko-wo niewiele, a wśród nich m.in.: wylazacka (drabi-na), rypolega (radio), adukot (adwokat); a na pospieszny autobus w Kocudzy mówią nagły."

„Słownictwo gwary Kocudza zostało przed-stawione wybiórczo. Dotyczy pewnych charakterystycznych realiów wsi. I tak: dom mieszkalny to hałupa. Przez schodki się nie przechodzi, tylko psestepuje. Do hałupy wchodzi się bes prug. Pomieszczenie między wejściem do domu a izbą, to śeń. Pomieszczenie do przechowywania żywności nazywa się kumora. Mały pokoik obok izby głównej, służący za sypialnię to jarkież (alkierz). Usypane z ziemi podwyższenie pod ścianą chałupy wiejskiej to wiisiotka (przyzba). Najwyższa belka w ścianie, idąca przez całą długość domu to łocepa (okap). Belka podtrzymująca pokrycie dachu to krokief. Fugowane deseczki do krycia dachu to gunta. Przestrzeń między sufitem a dachem to gura (strych): heite smaty zaniesłam na gura. Sufit z desek leżących na belkach poprzecznych to pu-wała. Deski sufitu przybite do belki od strony izby to podśćibitka. Drzwi się nie zamyka, tylko zapiro: Stahu zapsyi zvi! Schowek z wieczkiem przy krótszej ścianie wewnętrznej skrzyni to pusksynek. Część łóżka - przy nogach - to zatyłek. Ludzie w Kocudzy (starsza generacja) śpią na sieńiku. Butelka to fiaska. Duża łyżka drewniana to wazoha. Natomiast na duży, wykonany wła-snoręcznie z kawałka blachy i drewnianego trzon-ka nóż, mówi się w Kocudzy kośina. Składany nożyk kieszonkowy w drewnianej oprawie to cyga-enek, a kij do poprawiania ognia w piecu to po-gzyeboc. Na bochenek chleba ludzie z Kocudzy mówią bułka hliyba. Upieczony chleb nie wyjmuje się, a wysazo s pieca. Czerstwy chleb to zacyzeny. Jeśli jest natomiast zielony nalot na chlebie, w Kocudzy powie się skfitńety hlyp. Piec do gotowania to psy-piecek. Śniadanie to ślodeńe, a

kolacja - wicezo. Na osobę, która głośno krzyczy, w Kocudzy powiedzą, że hapie. Rozrzucać coś, to rostsusać. Na niwę mówią, że to łogólny obsor pola. Na pyta-nie: „Co robił chłop, jak się chwasty rzuciły?" od-powiadają: hłop klun a baba plewła, bo sum plyś ńe posen ieno klun. Tęsknić to cnić śe. Sito z większymi otworami do przesiewania ziarna to raitok. Budynek do przechowywania zapasów zboża to śpikles lub kumora. Zwierzęta domowe (wszystkie razem) to iywentos. Czynności wyko-nywane koło bydła w stajni, oborze, to łopozudek. Nos zwierzęcia to hrapy. Prosię starsze, po czte-rech miesiącach to plowńiok. Jeśli ktoś chce, aby dano mu spokój, a przy tym jest zdenerwowany, to mówi: łodscyp śe łode mńe. Używany jest wyraz gumno na oznaczenie budynków gospodarczych z wyłączeniem domu mieszkalnego. Wyrazu tego używają tylko najstarsi mieszkańcy Kocudzy. Przykłady można mnożyć. Istnieją wyrazy, które w języku literackim nie są używane: skodować, łoicovizna oraz wyrazy archaizmy - cńić śe, fygać."

„Nieznany jest w gwarze wsi termin małżeństwo. Nie używa się też wyrazu mąż, tylko: hłop albo mui, jyj, np. jyj hłop (jej mąż), nas łoćiec, moio baba (moja żona). Dzieci do ojca i matki zwracają się w liczbie mnogiej: vy, np. veśće memo, hoćće tato. Mąż córki nazywa się źać, żona syna ńiviastka. Rodzi-ce chrzestni dla siebie i rodziców dziecka są kumemi, dla dziecka ksestnumi."

Wyrazy charakterystyczne dla gwary Kocudzy (dotyczące różnych spraw):

a iaeno - tak
baść - barszcz
bebyh - brzuch
beksa - dziecko, które często płacze
bełtać - mieszać
blasak, blask - tępy nóż
bober - bób
bufiasty - źle uszyty
bunovać - buszować
bybesyć - szukać czegoś rozrzucając rzeczy
cupeneika - bardzo szybko'
cyzńutyiko - czarno
daleceiko - daleko
heito, heinuk - tam
iarmolić - stukać
napodoryźu - pod ręką
ne esy moi - masz weź sobie
ło cupka - jeszcze czego
łoblykać śe - ubierać się
provdać śe - tłumaczyć się komuś
psećeć - przecież
psudyi - wcześniej
smagły dyś iizie - obficie pada
słyhać śmitena - czuć jej nieprzyjemny zapach
svazyć śe - kłócić się
vymoźźehovać - coś mocno wygnieść, wytłuc
zv'ekac - zwymiotować
zućić v pociski - rzucić coś ze złością.

M. Jakubiec, Gwara mieszkańców wsi Kocudza w woj. lubelskim, Lublin 1999 (msp, KUL); J. Łukasiewicz, Kocuzoki, Janowskie Korzenie 2006, nr 6, s. 78-86; J. Mazur, Gwary okolic Biłgoraja, cz. 1. Fonologia, cz. 2 Fleksja, Wrocław 1976, 1978. „Ze śmierciu sie kładło spać i ze śmierciu sie wstawało" (Wspomnienia wojenne Józefa Rożka z Krzemienia, Strona internetowa powiatu janowskiego, 2011.

Muzykanci

Już z XVII i z XVIII w. posiadamy informacje z ziemi janowskiej o skrzypkach, którzy m.in. przygrywali w karczmach (Otrocz, 1780 r.). W 1788 r. w inwentarzu Kocudzy jest wymieniany Wojciech Wlizło z przydomkiem muzykant.

W okresie międzywojennym w każdej większej wsi było po kilku skrzypków. „Piotr [Jargiło] znany był jako skrzypek i bębnista, grał dla przyjemności w domu i na weselach. Miał doskonałą technikę, był dobrym muzykiem, często graliśmy razem.” – wspomina W. Holski, nauczyciel z Konstantowa z pierwszych lat po I wojnie światowej.

Pierwotną formą kapel był skład dwuosobowy – skrzypek i osoba grająca na bębenku. Od przełomu XIX/XX w. do dwuosobowych kapele dołączyły drugie skrzypce. Tradycyjny repertuar muzyczny miejscowych muzykantów to były tańce - oberki, polki, podróżniaki. Te ostatnie to charakterystyczne dla Lubelszczyzny wolne oberki grane podczas uroczystości weselnych. Tańce te mają swoje różne wersje i odmiany. Muzykanci uczestniczyli przede wszystkim w życiu wsi, grając na weselach, obieraczkach, prządkach i piurzaczkach (czyli odpowiednio obieraniu i kiszeniu kapusty, przędzeniu tkanin i darciu pierza), chodzili z grupami kolędniczymi.

Tradycje muzyczne często były dziedziczone z pokolenia na pokolenie, jak w rodzinie Górów z Krzemienia, czy Głazów.

Wykaz muzykantów

Branew

Zdybel Jan (1896-1951), skrzypek i trębacz, stolarz; Kotuła Jan (1900-1949), skrzypek, ur. w Godziszowie, zm. w Branwi; Boś Andrzej (1914-1938), klarnecista; Kuryło Jan (1897-1946), ur. Branewka, zm. Branew, trębacz, założyciel orkiestry dzwolskiej; Piędzio Wojciech (1902-1977), skrzypek ludowy, szewc, stolarz, członek koła młodzieży; Wojciechowski Jan (1892-1959) ur. Dzwola, zm. Branew, skrzypek ludowy; Wojciechowski Stefan, syn Jana, tworzyli rodzinną kapelę; Liwak Grzegorz (Wrona), skrzypek, grywał razem z Janem Wojciechowskim.

Dzwola

Głaz Stanisław (1933-), skrzypek, grał na basie w orkiestrę dętej; Głaz Kazimierz (1901-1971), skrzypce, ur. we Flisach, zam. Dzwola, ojciec Stanisława; Głaz Kazimierz, skrzypek, dziadek Stanisława, ur. we Flisach; Głaz Wojciech, klarnecista, nauczył się grać w armii carskiej, pradziadek Stanisława ur. w Łążku, zam. we Flisach; Zapora Jan (1909-2001), bębnista, śpiewak; Małek Adam pseudonim Zióbka, klarnet, ur. Flisy; Rawski; Flis Jan ojciec kapelmistrza – barytonie.

Kocudza

Kufera Józef (1924-1994), skrzypek; Kufera Jan (1929-1999), skrzypek, stryj Józefa; Rawski Bronisław (1936-), bębenek, organki; Rawski Stanisław (1906-1979), ojciec Br. Rawskiego, skrzypek; Rawski Łukasz (1927-1999), skrzypek i Rawski Jan (1915-1989), bębnista - bracia Stanisława Rawskiego; Papież Wojciech (180?-19??); skrzypek, pradziadek Br. Rawskiego; Baran Paweł (1890-1965), skrzypek; Gilas Marcin (1903-1988), skrzypce pierwsze; Jan Gilas (1927-?) skrzypce sekund; Korczak Adam (1887-1960) bębenek; Mateusz Cieliszak (1922-2011), skrzypce, harmonia; Antoni Cieliszak, flet; Mich Franciszek (?-1960?) skrzypek, ur. w Kocudzy, zam. Zastawie, żył ok. 70 lat; Piórko Mieczysław (ok.1920-1980?), skrzypek, nauczyciel; Dąbek Władysław, klarnet, Habza Stanisław, bębenek, Jargiło Jan, kornet i Jan Ligaj (klarnet); Bielak Wojciech (1876-1940), skrzypek, Góra Michał "Koniarz", skrzypek; Oleszko Szczepan (1885-1978), skrzypek;

Kocudza Górna

Sirko Jan (1898-1990), skrzypek, lutnik, wykonywał skrzypce i bębenki, s. Andrzeja i Marii z d. Liwak.

Konstantów

Mucha Jan (1926-2010), skrzypek; Mucha (skrzypek), brat Jana; Denis Stanisław, bębenek; Robak Stanisław 1912-1994, skrzypek, przydomek Ciugiel.

Krzemień

Góra Józef (1929-1997), skrzypce; Góra Stanisław, klarnet, ojciec Józefa; Góra Mateusz, dziadek Józefa, klarnet; Góra Wawrzyniec, pradziadek Józefa, klarnet; Gzik Wojciech (1918-2002), bębenek, śpiew; Blacha Andrzej (1916-?), skrzypek, pochodził z Krzemienia, zam. Kolonia Rożki k/Żółkiewki, uczył się grać u Mróz Walenty (189?-?); Muzykowali po II wojnie światowej, l. 50-70: Kiszka Jan, Krzemień II, 90 l, Flis, klarnet; Paryś Jan „Złubka", akordeon.

Władysławów

Ligaj Jan, skrzypek, ur. przed I wojną światową.

Zdzisławice

Bielak Czesław (1932-), skrzypek, ur. w Zdzisławicach (Bielaki), zam. Kocudza; Kaproń Jan (ur. 1928-?), klarnecista, grywał razem z Czesławem; Bielak Wojciech (1876-1940), skrzypek, klarnecista, zmarł w Szczecinie, dziadek Czesława Bielaka; Bielak Ludwik, skrzypek (sąsiad Wojciecha); Bielak Aleksander (1932-?), skrzypek; Bielak Jan, skrzypek, ojciec Aleksandra; Szpot Antoni, skrzypek; Bielak Ludwik, bębnista, ojciec Aleksandra Bielaka – tancerza; Pachoł, skrzypek;

Orkiestry dęte (1958 r.)

Dzwola

Orkiestra powstała w 1950 r. Kierownik zespołu: Jan Świś. Skład: Jan Świś, Julian Małek, Stanisław Stręciwilk, Aleksander Flis, Leon Sowa, Boryta Jan, Rawski Stanisław, Stanisław Głaz, Stanisław Sykuła, Jan Świś.

Kocudza II

Orkiestra powstała w 1932 r. Kierownik zespołu: Szczepan Oleszek. Skład: Jan Blacha, kornet; Antoni Dubiel, kornet; Bronisław Koszałka, kornet; Józef Dycha, klarnet; Stanisław Pachuta, tenor; Stanisław Gilas, baryton; Józef Jeżak, alt; Jan Cygan, bas; Jan Cygan, bęben.

K. Butryn, Taka muzyka. Wspomnienia o muzykantach i muzyce wiejskiej z okolic Janowa Lubelskiego, Lublin 2014, s. 83-88; AOZ, 268, k.32-37; APL, CHKGK, sygn. 127, k. 94v; W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 15; Z. Nita, L. Tryka, Z Kolbergiem po Ziemi Janowskiej, Janów Lubelski 1995.

Pożywienie

W okresie międzywojennym urzędnicy samorządowi stwierdzali - „Odżywianie się ludności jest na ogół ubogie: z jarzyn używane są tylko ziemniaki i kapusta, głównym pożywieniem jest chleb razowy i nabiał, mięso zaś tylko podczas świąt" (gmina Chrzanów). I podobnie w przypadku gminy Kawęczyn - „Odżywianie ludności bardzo skromne. Chleb, którego często na przednówku brakuje, ziemniaki i mleko to zasadnicze produkty żywnościowe. Potrawy mięsne są spożywane jedynie w czasie większych świąt".

Mimo tego takie pożywienie chwalił sobie Władysław Holski, nauczyciel w Konstantowie tuż po odzyskaniu niepodległości, „śniadanie chłopskie, zdrowe: mleko, chleb, masło, miód z pasieki – dobre to wszystko i świeże". Szczegółowo też opisywał sposób jedzenia. „Do jedzenia zasiadają wszyscy przy dużym taborecie kwadratowym, który służy za stół. Ten taboret ustawia się niedaleko pieca, prawie na środku izby. Przy tym taborecie zasiada na stołkach niskich wygodnie

kilka osób, ale najlepiej, gdy osób jest czworo. Na tym dużym taborecie ustawia się duże miski gliniane z jedzeniem. Każdy ma tylko łyżkę przeważnie aluminiową dużą własnej roboty, lub drewnianą. Z jednej misy wszyscy kolejno nabierają swoją łyżką i donoszą do ust. Aby nic się nie rozlało, trzyma się lewą dłoń pod łyżką i tak się zabezpiecza, aby nie nakapać na podłogę, a jeszcze po nabraniu zupy ociera się łyżkę o brzeg miski, aby nic z niej nie kapało. Tak się je różne płynne potrawy zupy, barszcze, kwaśne mleko itp. Z ust wyjmuje się łyżkę suchą to jest taki sposób jedzenia, że się łyżkę oblizuje. Gdy na kolację jest kwaśne mleko i kartofle to na tym dużym taborecie ustawia si ę jedną dużą miskę glinianą pełną mleka, a drugą z kartoflami. Kartofle są całe nie tłuczone i trochę okraszone słoniną. Każdy bierze delikatnie palcami lewej ręki kartofel i ugryza kawałek, resztę trzyma w palcach, prawą ręką nabiera swoją łyżkę mleka, ociera o brzeg miski i popija. Taki kartofel idzie na dwa, trzy ugryzienia. Przy jedzeniu jest ważne sobie nawzajem nie przeszkadzać, dwoje na raz nie może wkładać swojej łyżki do miski, jedzą poważnie. Po jedzeniu żegnają się, wstają i idzie każdy do swojej roboty. Często po jedzeniu idą do wiadra nabierają kubkiem wody i popijają, choćby to było po jedzeniu kartofli i kwaśnym mlekiem. Naczynie sprząta jedna osoba przeważnie gospodyni. Tak wspólnie jada się prawie zawsze tylko kolacje, bo śniadania jada się siedząco na ławie każdy sam, a obiady w polu, przy pracy w czasie przerwy. Gospodarz jadąc w pole bierze z sobą bryłę sera twardego białego, kawał słoniny, duży kawał czarnego chleba, wszystko to zawija w lniane gałganki i w płachtę. Zabiera też dzban wody do picia. Z pola wraca pod wieczór".

„Sytuacja aprowizacyjna drobnych rolników w gminie tutejszej przedstawia się na ogół niedostatecznie, brak chleba, przeważnie odżywiają się ziemniakami, które w dużej części są przemarznięte." – stwierdzały w 1929 r. władze gminy Kocudza. „Niedobory w życie na konsumpcję drobnych rolników ok. 150 qw" – dodawały.

„Zwyczaje: mają przy ucztach weselnych częstowanie gości nie przy stołkach, a w tym miejscu, gdzie się kto się zanieska? z używaniem pieśni staroświeckich „Oj dodo i hukaniem". Z trunków używają przeważnie piwo." – stwierdzał opis gm. Kocudza z 1939 r.

W. Holski, Dzwola i Konstantów – ludzie i zdarzenia w latach 1919-1940. Fragmenty pamiętnika, Warszawa 1995 (rkps), s. 13, 79-84; Opis gmin powiatu janowskiego 1933, Muzeum Regionalne w Kraśniku; APLOK, AGK, sygn. 44, k. 83; APL, KWPL 208, k. 56-58.

Piróg reczany

Z racji szczupłości przekazów historycznych dokładnie nie wiadomo, kiedy ta potrawa powstała. Kasza i nabiał – jej składniki - od wieków stanowiły podstawę żywienia ludności chłopskiej. W II poł. XIX w. Oskar Kolberg pisze o chłopskich mieszkańcach Lubelskiego, że na „Wielkanoc (...) święcone takie składają: (...), placki z mąki pszennej, pierogi z kaszą hreczaną tłusto okraszoną lub serem na rozmaity sposób robione". Dodaje, że „lepszem cokolwiek jest już pożywienie mieszczan, a osobliwie sitarzy w Biłgoraju", którzy „pieką też placki z kapustą, albo placki lub ciasto z kaszą hreczaną, do czego niekiedy wchodzi i kartoflana mąka".

Piróg reczany (gryczak) to placek z kaszy gryczanej, z dodatkiem białego sera, masła i śmietany. Nazwa pochodzi od gwarowej nazwy gryki używanej w zachodniej i południowej części Lubelszczyzny – reczka. Piróg jest popularny w powiecie janowskim i sąsiednim biłgorajskim. Ma on swoje odmiany lokalne. Na terenie gminy Dzwola i Chrzanów występuje w wersji słonej, w

gminach centralnych powiatu (Godziszów) jest słodkawy, a w okolicach Janowa Lub. i samym mieście słodki.

Piróg janowski od biłgorajskiego (i jego odmian, tarnogrodzkiego, krzeszowskiego) różni się zasadniczo, ponieważ nie dodaje się do niego ziemniaków oraz cebuli.

Na tych terenach tatarkę, jak początkowo zwano grykę, uprawiano od czasów średniowiecza. W 1615 r. w folwarku Chrzanów Ord. wysiewano 51 korcy tatarki, dla porównania najwięcej żyta - 150 korcy, co pokazuje że uprawa gryki miała duże znaczenie. W I połowie XVIII w. w użycie wchodzi nazwa hreczka, która w gwarowej wymowie brzmi - reczka.

W 1839 r. w gminie krzemieńskiej wysiewano 2740 korcy reczki, co stanowiło ok. 18 proc. ogółu wysiewów. W II połowie XIX w. w gospodarstwie Tomasza Oleszko w Godziszowie wysiewano tyle samo gryki, co żyta (po 5 korcy). Żołnierz August Krasicki w 1915 r. wspomina - „Urodzaje ładne, jare zboża wcale dobre, chłopi dużo sieją tu konopi, lnu i zwłaszcza prosa i tatarki". W okresie międzywojennym skala upraw w gminie Kawęczyn uległa zmniejszeniu i gryka stanowiła 4 proc. ogółu upraw (ok. 370 ha). Tendencja odwróciła się po II wojnie światowej.

Z. Baranowski, Między Lasami Janowskimi, a Wzgórzami Roztocza Gorajskiego, Zamość 2011, s. 28-29.

Podania i legendy

Silnie zakorzenioną legendą w Kocudzy jest ta o tatarskim pochodzeniu. Została ona po raz pierwszy zapisana w 1945 r. w Kronice szkolnej przez kierownika Stefana Małyszka. „Wieś Kocudza powinna nazywać się "Cudza Wieś", gdyż nazwa jej składa się z pierwszej części "Ko" (co znaczy po tatarsku wieś) i cudza. Z tej samej nazwy wynika, że wieś ma w sobie coś tatarskiego. I praktycznie niektóre nawyki ludności, jak pisk pijanych i na weselach (iiii) potwierdzają to mniemanie. Z drugiej strony mowa ludności wskazuje na pochodzenie jej mazurskie. Rozumując ściślej, wypada wywnioskować, że ludność Kocudzy to mieszanina Mazurów z Tatarami o przewadze mazurskiej."

Ma ona także dodatkowe elementy, o czym świadczy współczesna relacja Mateusza Cieliszaka w Dzienniku Wschodnim. „Kocudza powinna nazywać się Cudza wieś. "Ko" po tatarsku znaczy wieś – tłumaczy Cieliszak, najsłynniejszy skrzypek z Kocudzy i jeden z najlepszych muzyków ludowych na Lubelszczyźnie. Zarazem ostatni, który pamięta Tatarów z Kocudzy. Też po Tatarach. Tatarzy, proszę pana, zaczynały się już od Radzięcina. Mieszkali w Kocudzy. Domy miały wejście i wyjście na przestrzał. Stały wejściem na wschód, a szczytem do drogi – tłumaczy Cieliszak. A co to za kogut na szczycie? – To taka odznaka. Po Tatarach zostało. Tak jak półksiężyc pod spodem? Tatarzy orali pole w kształt półksiężyca i siali grykę, zwaną tatarką – mówi jedna legenda. Druga, że ojcowie bili synów, żeby mieli płaskie nosy. – Dokąd żyli starzy ludzie, domy tatarskie trzymali. Nawet jedli po tatarsku – mówi Mateusz Cieliszak. Czyli jak? – Prosto. Bober, zboże i surowe mięso. Urżnął kawałek wołowiny, wsadził pod siodło, pojechał w drogę, mięso utłukł i jadł. Wszystkie mięso dziabali nożem albo siekierką. Z mąki zrobili ciasto, nakładli mięsa z cebulą i piekli na blasze. Albo zawinęli siekaninę w ciasto w kształt półksiężyca i piekli w piecu – opowiada Cieliszak. Zamyśla się. – W Kocudzy mieszkali prawosławni, Żydzi, ale od Tatarów każdy uciekał. I tak w końcu wymarli. Po kolei wszyscy – mówi z zadumą."

Mieszkańcy gminy opowiadają sobie także szereg innych legend i podań. Niezmiernie ciekawe są funkcjonujące wśród mieszkańców Branwi ludowe wyjaśnienia pochodzenia nazwy miejscowości. Pierwsze podanie mówi o rodzeństwie - Bronisław miał założyć Branew, a

Bronisława Branewkę. Drugie mówi o dwóch braciach o nazwisku Liwak pochodzących z Galicji. Branew była wówczas zalana wodą. Pierwszy z nich osadził się po jednej stronie, a drugi po przeciwnej stronie. Podanie to ma wyraźnie XIX w. charakter.

Z innych można przytoczyć to o karczmie Wilanów, która w XIX w. stałą przy trakcie Janów-Frampol na wysokości Konstantowa, że zakopano pod nią pieniądze.

Przez skraj gminy przechodzi gościniec janowski (biłgorajski). W l. 20 XIX w. władze zleciły jego wytyczenie młodemu geodecie. Miał on iść według prostej linii od kościoła w Janowie Lubelskim do kościoła w Biłgoraju. Jak głosi opowieść geodeta pomylił się o 100 metrów. Wiedziony względami ambicjonalnymi nie mogą znieść pomyłki i miał się powiesić.

W. Sulisz, Kocudza: Przydrożny krzyż z półksiężycem, Dziennik Wschodni, 8.08.2010 r.; Kronika szkoły w Kocudzy, s. 1; Z. Baran, Dzieje wsi Branew, Sandomierz 1999, s. 54.

Dodatki

Wykazy mieszkańców z terenu gminy Dzwola

Inwentarz klucza turobińskiego i gorajskiego 1582 r.

Branew Wołoska
(część wsi)
Kmiecie:
- Steć Iwanów syn – łan,
- Ryć – ćw.,
- Chwejtko Denczek - ćw.,
- Paweł Duda – pł.,
- Waśko Ginieć -ćw.,
- Tomek – ćw.,
- Stefan – pł.,
- Denko –pł.,
Zagrodnicy:
- Mas,
- Jakub Bańka,
- Mas Dwornik,
Suma łanów 3,5, na których kmieci 8, zagrodników 3.

Krzemień
- pł. pusty grabarzowski,
- pł. marczewski, pusty,
- pł. omiatkowski, „pusto leży”,
- Stanisława Strzelca pł. „pusto leży”,
- pł. nadolnego „pusto leży”,
- Jan Basz – pł.,
- Marcin Rekl – pł,
- Stanisław Świętek – pł.,
- Marcin Bluszcz – pł.,
- pł. czajkowski, „trzymają na czynszu” Rożek i Świerczyk, w chałupie tego pł. mieszka Stolarz,
- Jan Bluszcz – pł, „tenże od szynkowania piwa”,
- Piotr Świdrzyk – pł,
- Garbacz – pł,
- Bluszczowa wdowa, z Szymonem Bluszczem – pł?,
- Jan Kiełbaska – pł,
- Jędrzej Świerczyk – pł,
- Wojtek Kliza – pł,
- pł. giliowski pusty, Jan Klonowski „najął”,
- Maciek Kwaśny – pł.,
- Sobek Lisowski – pł,
- Jakub Garbacz
- Jan Rożek – pł.,
- Kasper Jargieło – pł,
- pł. pusty kupczowski, „trzymają na czynszu” Czok z Brykiem,
- Czok – pł.,
- Stanisław Stanczyk – pł,
- pł. „co go Bialik trzymał”,
- drugi pł. ma młynarz,
- Jan Krzosek – pł, przyjął pusty po czanowskim?,
- Kasper Jargieło z Tarnogórą – pł.,
- Adam Pachudka – pł.,
- Szymek Dzadzik – z ćw.,
- Maciek Miłoszek – ćw.,
- Paweł Sykułka – z marczowskiej ćw.,
- Stanisław Strzelczyk – z łączony ćw.,
- Jan Gajorek – pł.,
- Andrzej Sekuła – pł.,
- Jan Pieczarka – pł.,
- Jan Łaczyk – pł,
- Jan Wielczan – ćw.,
- Jakub Wielczanik – ćw.,
- Jan Wielczan z kołodziewny ćw.,
- Rożek - ćw.,
- Maciek Kozak – ćw.,
- Woina na Krawczowej ćw.,
- pł., pusty,
- Janowa Kopcowa – pł.,
- Jan Zapora - pł.,
- Paweł Pogłoda – pł.,
- Stanisław Kawka – 2 pł.,
Zagrodnicy :
- Chłopkowa pusta,
- Wawrzyniec Tkacz,
Ruda, w tej wsi jest ruda, z której rudnik płaci,
Wójtostwo
Wójtem jest p. Joachim Klonowski posiadający pięć łanów i ćwierć, łąki na karczmarza, stawek z młynem.
Suma łanów 18,5, na których jest kmieci 30.

Dzwola
- Mikołaj Łaczko – źrb.,
- Biernat Boguń – pł.,

- Paweł Świętek synem? Rekliem – pł.,
- Andrzej Boguń – pł.,
- Szczęsny Koczot – pł.,
- Michnio Stasuwicz – źrb.,
- Jan Miłosz – z Michnil? Omiatkiem – pł.,
- Marcin Bluszcz – z Adamem Garbaczem – pł., na bluszczowskiem pł. Mylisz Paweł,
- Jan Rekl i Adam – dwie cz. dwa źrebców,
- Jan Turek – pł.,
- Szczęsny Turek – pł.,
- Małyszowa wdowa z trzeciej cz. żrb.,
- Michnio Turek z Koczotem – pł.,
- lenartowski pł. pusty, w tej chałupie mieszka komornik Snopek,
- Maciek Siudrzyk z Maćkiem Omiatkiem – pł., „poszli precz", z tego Tomek Stanczyk „daje" miodu,
- Stanisław Sianem Kuliskiem - pł.,
- Stanisław Niwy – na pł.,
- Jakub Stanczyk – pł.,
- Staszek Świerczyk – źrb.,

Strona świdwińska
- Paweł Świętek
- Jan Skorupa – pł.,
- Paweł Ziemba – pł.,
- Stanisława Steca potomkowie – źrb.,
- Mikołajowa Strusowa wdowa – pł.,
- Tomek Stanczyk – pł., „poszły precz"
- Jan Mylisz – pł.,
- Michnio Omiatek – pł.,
- Jan Lisik – z trzeciej cz. źrebia,
- Mikołaj Istus? – pł. „poszli precz, pusto leży",
- Szymek Biernatek – pł.,
- Paweł Ziemba – pł.,
- smylowski źreb, „trzymają" Staszek Turek, Marcin Stasiewicz,
- Mikołaj Boguń – pł.,
- Staszek Borusz – pł.,
- Tomek Łaczyk – pł.,

Karczmarze
- Piotr Smola – „poszedł precz, syn został", z roli,
- Staszek Milonek – z Knapikiem, z roli,
- Wojtek Koczotek – z Marcinem Staszowiczem,
- Żołdzina wdowa – z roli,
- Jan Kołodziej, komornik,

W tej wsi nadał JGM p. Joachimowi Klonowskiemu „ku wójtostwu krzemieńskiemu" sześciu kmieci:
- Stanisław Smołka – źrb.,
- Jan Tworek – źrb.,
- Jędrzej Kiełbasa – pł.,
- Paweł Świętek – na 5 ćw.,
- Stanisław Boguń – pł.,
- Szczęsny Kucza – na 4 ćw.,

Suma źrebców 21, na których kmieci 34, zagrodników 5.
Płacą „kury": Jan Chmielcze z Turkiem, z połczowskiego, Marcin Koczot, Omiatkowie, Żyła z Dubką, Świętek,
Jest staw dzwolski, na którym działa młyn.

Kocudza
- Jakub Stanczyrek – pł.,
- Maciek Makuszek – pł.,
- Marcinowa Koczotowa wdowa – pł.,
- Stanisław Żełka – pł., włodarz,
- Adam Żełka – pł.,
- Stanisław Peczka z Omiatkowym – 2 źrb.,
- Adam Szczepanek – źrb.,

Strona JGM
- Maciek Wydryszek – pół.,
- Wojtek Dubka z bracią – 4 ćw.,
- Tomek Stanczyk – pół.,
- Adam z Maćkiem Garbaczykowem – pół.,
- Jakub Stanczyk – pół.,
- Jarosz Garbacz – pół.,
- Adam Garbacz – pół.,
- Adam Czarny – pół.,
- wdowa Błazikowa – pół.,
- Wojtek Chmielcze – pół., „poszedł precz", pustka,
- Marcin Dubka – włodarz, płaci od szynkowania, Knapek daje miodu?,
- Bednarz Szczęsny – z lasu i od rzemiosła,

Wójtostwo, ma jednego kmiecia „od JGM nadanego" – Jaska na 3 ćw. Wójtem jest Eustachy Piotrowski, który ma dwa łany.
Suma źrebców 11 i ćwierci, na których kmieci 18.

Do plebani gorajskiej należy wieś Branewka, gdzie jest folwark, „stawek", „młynek", „ludzi" 12.
Skróty:
pł. – półłanek lub pół źrebia,
ćw. – ćwierć,
źrb. – źreb,
cz. – część.
APL, AOZ, sygn. 1ł.

Inwentarz klucza gorajskiego z 1615 r.

Dzwola (Zwola)
Schap z Knapem
Jan Miłosz
Stanisław Małek
Korczak z bratem
Jan Kotrobała
Jędrzej Turek
Turek Pyziak
Małyszek
Michno Pająk
Piotr Rekl
Jakub Stanczyk
Pejdo
Turkowicz z korupińskiego
Żołnicz
Dudzicz leśny
Michno Turek
Marcin Pieniak
Piotr Ziemba
Kozina
Maciek Świętek
Stasiowicz
Wojtek Łacko
Marcin Łacko
Tomek Bernalek
Andrzej Krupicz
Wojtek Koczot
Dudek
Burotowie
Stępień

Zagrodnicy
Knap
Czebień
Tkacz

Kocudza
Chudzik
Kurkowie
Kopytko
Michno
Szczepanek
Jakub Stanczerek
Makuch
Mikołaj Klęczek
Andrzej Budzyński
Wydrych
Jan Śledź
Tomek Żyłka
Wojciech Diach
Staszek Dubka
Błażek Stenczyk
Wojtek Seliga
Wojtek Garbarz
Machno Stenczyk
Jarosz Garbarz
Wojtek Grzik
Wojtek Dupka
Jakub Garbarz
Jan Kurek
Stanisław Fleczek
Andrzej Pecka
Adam Rekł
Guzirtko
Bargieł
Ciastoń

Branew
(część)
Olesko
Iwaśko Stecz
Dudzina
Stepan
Maksim
Demko
Hryc Kaprosik
półłanek makowski
Bańka, zagrody
Łuczka
Stepan Kapros, zagrody
Jacko, zagrody
Bańczykowie

APL, AOZ, sygn. 9.

Wieś Krzemień, 1784 r.
Łukaszowa Baszayka, Jakub Baś (Baz), Marcin Rekiel, Pawłowa Blaszyna, Jacek Szykuła, Kazimierz Szykuła, Józef Gzik, Wojtek Gzik, Wawrzek Gzik, Adam Myszak, Maciej Flis Maćków, Antoni Flis, Wawrzek Flis, Wawrzek Garbacz, Matus Myszak, Jakub Baran młodszy, Jakub Baran starszy, Jackowa Garbaczowa,

Marcin Garbacz Krzychów, Tomek Flis Jacków, Jan Flis stary Szczepanów, Antoni Myszak Sobków, Maćkowa Myszaczka, Wojtkowa Korzyrzyna, Walek Kozyra, Maćkowa Korzyrzyna, Jędrzej Śwircz, Wojtek Myszak młody, Józef Myszak młody, Jakub Kozyra, Marcin Śwircz, Józef Gzik młody, Stach Flis, Jan Myszak, Grzech Gajór (Gajer), Jan Flis Matysów, Michał Gzik, Tomek Myszak, Tomek Dycha, Grzegorz Bożek, Kazimierz Kupiwoda, Matus Kupiwoda, Stach Kupiwoda, Franek Mróz, Kazimierzowa Graboska, Misiek Mazurek, Wawrzek Mazur młody, Marcinowa Mazurka, Wawrzek Mazur młody, Marcinowa Mazurka, Wawrzek Mazur stary, Walek Piędzio, Grzech Piędzio, Jan Piędzio, Wojtek Piędzio, Antoni Białek, Kazimierz Piędzio, Matusz Pachuta Sobków, Janowa Pachucina, Kazimierz Szpyt, Franek Białek, Sobek Pachuta Sobków, Jędrzejowa Pachucina, Marcin Pachuta, Matusz Pachuta, Maciej Pachuta, Jan Pachuta, Józef Pachuta, Walkowa Pachucina, Janowa Pachucina stara, Antoni Kwiecień, Sobek Pachuta Janów, Jędrzej Pachuta, Wojtek Kozyra, Michał Kontrybała, Bartek Pachuta, Kazimierz Pachuta, Grzech Pachuta, Walek Furmaga, Marcinowa Furmazyna, Franek Furmaga, Walek Furmaga wnuk, Kasper Gajór (Gaier), Tomek Jusko, Wojtek Paryś, Jędrzejowa Rożkowa, Antoniowa Rożkowa, Jędrzej Szykuła, Marcin Jędzura, Błażej Koza, Wawrzek Rożek, Antoniowa Królowa wdowa, Jakub Rożek młody, Michał Gaiór, Szymek Rożek młody, Adam Rożek, Misiek Rożek, Marcinowa Rożkowa, Jakub Sowa Wojtków, Janowa Sowina, Stach Cygan, Stach Kapron, Jędrzejowa Flisowa, Sobek Kaproń, Jakub Chmiel, Jan Kokoszka, Jakub Legaj, Jakub Parys, Wawrzek Parys, Kazimierz Parys, Wojtkowa Gajórka, Józef Parys, Jędrzej Sowa Jędrzejów, Szymek Jargiło, Jakub Sowa Krzychów.
APL, AOZ, sygn. 268, k. 3v-5.

Inwentarz budziarzów i leśnych

1798 r.
Klucz janowski
Rakowa
Jakub Flis
Szymek Myszak
Marcin Myszak
Adamowa Myszakowa
Marcin Bober
Wojtek Bober
Marcin Szczepanik,
Jakub Szczepanik
Bielaki
Jakub Bielak,
Michał Gura
Wawrzek Kozak
Jakub Bielak
Stach Bilak
Antek Bielak
Wojtek Nizioł
Gasper Kołtys
Kasper Leleba
Wojtek Biegacz
Jakub Niś lb
Wojtek Krzysztoń
Maciek Bielak
Antek Bielak
Jan Bielak
Tomek Bielak
Kazimierz Bielak
Walek Bielak
Franek Bielak syn Walka
Michał Bielak
Antek Bielak
Błażek Bielak
Józef Bielak
Kazimierz Bielak
Tomek Szpot
Maciek Szpot
Błazek Papusz
Antek Dyak po Józefie
Jan Dyak
Szymek Dyak
Sobek Dyak
Kazimierz Dyak
Marcin Dyak
Walek Dyak kozak
Jan Dyak
Błażek Papusz
Józef Papusz
Flisy
Tomek Flis, młynarz, przysiężny
Wojtek Flis
Tomek Flis
Łukasz Flis

Wojtek Flis
Matus Flis
Jędrzej Flis
Matus Flis
Antek Flis syn
Marcin Flis
Kazimierz Flis
Błażek Flis
Jędrzej Gura
Józef Flis
Michał Flis
Sobek Flis

Kapronie

Bartek Kaproń
Marcin Kaproń
Szymek Kaproń, brat
Stach Kaproń
Stach Kaproń 2gi, po Gasparze, przysiężny
Bartek Kaproń
Wojtek Kaproń
Stach Kaproń Józwów
Wojtek Kaproń Maćków
Walek Kaproń
Kazimierz Kaproń
Tomek Kaproń

Dychy

Maćkowa Dychowa
Jakub Dycha
Marcin Dycha
Franek Dycha, stróż do stawu,
Wojtek Dycha, komornik
Tomek Dycha
Wojtek Dycha brat
Józef Dycha
Michał Dycha
Michał Kaproń
Błach Dycha
Adam Krupik
Sobkowa Dyszyna
Stach Dycha
Walek Dycha
Antoni Dycha

Golce

Marcinowa Golcowa
Szymek Golec
Jakub Golec
Sobek Golec
Paweł Golec
Jędrzej Flis
Tomek Golec
Jan Golec
Jan Flis

Kapronie Krzemieńscy

Kazimierz Kaproń
Stach Kaproń
Józef Kaproń
Wojtek Kaproń
Marcin Kaproń
Sobek Kaproń
Jan Kaproń
Gasper Bigos

Sowy

Stach Jargieło, młynarze
Sobek Matysiak młynarze
Jasiek Sowa młynarze
Antek Gura młynarze
Misiek Bielak
Marcin Sowa
Franek Dudzicz
Szczepan Matysiak
Tomek Sowa
Walek Sowa

Białki

Gasper Białek, młynarz
Wojtek Białek
Zofia Białkowa
Wojtek Białek Jakubów
Jakubowa Białkowa
Wawrzek Białek
Piotr Białek

Jargiły Krzemieńscy

Szymek Jargieło
Matus Jargieło
Wojtek Jargieło stary
Wojtek Jargieło młody

Gziki

Antek Gzik, młynarze
Antek Gzik młody, młynarze
Stach Gzik młynarze
Tomek Gzik
Wawrzek Gzik
Michał Gzik

Jargiły Dzwolskie

Błach Jargieło, podleśniczy
Jędrzej Jargieło Wawrzków
Szymek Jargieło
Jędrzej Jargieło Janów
Józef Jargieło

Marcin Jargieło ubogi
Antek Jargieło
Walek Swis
Wojtek Swis
Tomek Swis
Bartek Jargieło
Walek Jargieło
Marcinowa Jargiełowa
Tomek Wdowiak
Jakub Wdowiak
Maciek Jargieło
Wojtek Jargieło
Adam Jargieło

1790 r.

Startki

Stach Koza
Jedrzej Startek l
Tomek Flis
Marcin Flis
Jan Flis
Antoni Startek
Antek Zbizek
Józef Flis

Rakowa

Michał Bober l
Walkowa Jandzurka
Szymon Myszak
Marcin Myszak
Adam Myszak

Dobrzyniów

Jakub Szczeponik l
Marcin Szczeponik l

Do Kocudzy należący

Maciej Szpot
Tomek Szpot

Bielaki

Maciej Bielak l
Jan Bielak
Kazmierz Bielak
Wojtek Bielak
Walkowa Bielaczka
Józef Bielak
Kazmierz Bielak l
Jakub Bielak l
Stach Bielak l

Opisanie młynarzów

Sowy

Jedrzejowa Rubka
Stach Jargiło
Sobek Matysiak
Jakubowa Matysiaczka
Wojtek Matysiak
Jan Sowa
Tomek Sowa Jedrzejów
Tomek Sowa Szymków
Matus Sowa
Misiek Bielak
Adamowa Sowina
Antoni Gura
Tomek Rub

Kapronie Krzemieńscy

Misiek Bigos
Kasper Bigos
Sobek Kaproń
Marcin Kaproń
Krzychowa Kaprońka
Stach Kaproń
Kazmierz Kaproń
Jan Kaproń

Kapronie borowych młynów

Józef Kaproń Jakubów
Marcin Kaproń
Jakub Kaproń
Jakub Kaproń
Kasprowa Kaprońka
Stach Kaproń Józwów
Wojtek Kaproń
Józef Kaproń Janów
Tomek Kaproń
Walek Kaproń młodzian

Dychowie

Maćkowa Dyszyna,
Stach Dycha, Szymek Dycha, Franek Dycha,
Jakub Dycha, Michał Dycha, Michał Kaproń,
Błach Dycha, Adam Krupicz, Sobek Dycha, po
Jędrzeju Dysze dziwka, Antoni Dycha,

Jargiły Krzemieńscy

Wojtek Zdrzyłowski, Wojtek Gąsiorek, Matus
Jargiło, Jan Jargiło, Szymek Jargiło,

Jargiły w Dzwoli 17

Maciek Jargiło, Jedrzej Jargiło, Jakub Jargieło
Wdowiak, Jakubowa Jargiłka, Wawrzek Jargiło,
Walek Jargiło, Łukasz Swis, Wojtek Swis, Tomek
Swis, Walek Swis, Antek Jargiło, Adam Jargiło
Marcinów, Jan Jargiło, Jędrzejowa Jargiłka,

Wojtek Jargiło, Jędrzej Jargiło Janów, Błach Jargiło,

Flisy Młynarze

Wawrzek Flis
Sobek Flis
Michał Flis
Józef Flis
Wojciech Flis Strugowy
Wojciech Flis Babin
Tomek Flis Stary
Jędrzej Flis Maćków
Matus Flis Macków
Matus Flis
Marcin Flis
APL, AOZ, sygn. 2183

Wykaz dymów, ludności … gminy Kocudza 1815 r.

Nazwisko gospodarza, powierzchnia pola w morgach austriackich

Dzwola

1. Wawrzkowa Koszałczyna 2,120
2. Krzysztof Małek 4,1598
3. Kazimierz Turek 2,831
4. Michał Szykuła 2,596
5. Maciej Szuba 1,303
6. Michał Robak 5,700
7. Błażej Turek 5,745
8. Janowa Sykulina 4,565
9. Jan Gębicz 1,1292
10. Piotr Kaproń 5,893
11. Jacek Turek 2,1417
12. Szymon Turek 3,216
13. Maciej Robak 1,939
14. Marianna Robaczka 1,1282
15. Franciszek Robak 2,1270
16. Józef Małek 4,323
17. Mateusz Świś 9,1063
18. Paweł Koszałka 1,1020
19. Antoni Flis 5,192
20. Jakub Flis 8,354
21. Andrzej Koszałka 6,885
22. Agata Koszałkowa 4,1202
23. Antoni Małek 3,1539
24. Antoni Koszałka 1,285
25. Franciszek Knap 1,1003
26. Stanisław Małek z Jędrzeja 3,63
27. Wojciech Małek 11,582
28. Szymon Zapora 3,767
29. Regina Jargiełka 0,1462
30. Maciej Małek 1,1419
31. Józef Koszałka 5,183
32. Marek Jargieło 1,1356
33. Józef Tyra 5,502
34. Stanisław Małek 2,1358
35. Maćkowa Koszałczyna 1,212
36. Szymon Koszałka 2,655
37. Sebastian Małek 9,1442
38. Dorota Zarembina 11,637
39. Zofia Małkowa 10,425
40. Wawrzeniec Małek 4,714
41. Sobestian Małek (pustka)
42. Antoni Kozina 2,1593
43. karczma (rodzina żydowska)
44. browarek
45. Antoni Zaremba 0,468
46. Szymon Zaremba 3,830
47. Sobek Krupicz 3,1441
48. Piotr Krupicz 0,490
49. Jakub Krupicz 1,1242
50. Tomasz Myszak 2,348
51. Andrzej Małek 4,467
52. Sobestian Dudzicz 3,37
53. Jan Pachuta 6,1076
54. Szymon Turek 5,476
55. Helena Robakowa 7,455
56. Paweł Robak 3,783
57. Jan Łukasik 3,100
58. Kaźmirz Flis 0,710
59. Jakub Robak 2,1877
60. Sebastian Robak 2,505
61. Jan Robak 1,1410
62. Marcin Szuba 11,1174
63. Andrzej Szuba 1,470
64. Wawrzeniec Szuba 1,935
65. Jan Gębicz 5,351
66. Wojciech Gzik 2,1112
67. Jakub Ziemba 1,1265
68. Szymon Baran 2,368
69. Kaźmirz Gębicz 3,837
70. Mateusz Juszko 3,1189
71. Błażej Jargieło 10,571
72. Bartłomiej Jargieło 7,447

73. Jan Jargieło 1,474
74. Antoni Jargieło 4,312
75. Andrzej Świś 13,103
76. Walenty Jargieło po Wawrzyńcu 9,1587
77. Walenty Jargieło po Marcinie 10,296
78. Tomasz Jargieło 5,800
79. Jakub Jargieło 6,1593
80. Wojciech Jargieło 13,853
81. Marianna Jarmułka (pustka)
82. Wojciech Jarmuł 3,930

Wrzozów Mały Budziarze [Bielaki, Dychy, Małki]
1. Józef Bielak 7,378
2. Kazimirz Bielak (pustka)
3. Jakub Bielak 12,309
4. Jędrzej Bielak 12,1504
5. Antek Bielak 17,67
6. Michał Bielak 7,1224
7. Franek Bielak 14,475
8. Tomek Bielak 9,164
9. Jacek Bielak 14,1297
10. Antek Bielak czarny 10,184
11. Maciej Bielak 11,1168
12. Józef Bielak Kaźmirzów 11,157
13. Błażej Bielak 6,171
14. Agata Bielaczka 10,655
15. Tomasz Szpot 12,1264
16. Marianna Szpotowa (pustka)
17. Bartłomiej Kaproń 6,934
18. Marcin Kaproń 5,346
19. Stanisław Kaproń 16,702
20. Wojtek Kaproń 10,667
21. Sobek Kaproń (pustka)
22. Walenty Kaproń 12,1221
23. Tomasz Kaproń 7,127
24. Kaźmirz Kaproń (pustka)
25. Stanisław Kaproń Kacprów 6,1377
26. Walek Dycha 3,892
27. Michał Dycha 27,494
28. Wojciech Dycha 5,271
29. Błażej Dycha 4,168
30. Marcin Wagminer młyn
31. Marcin Dych a9,438
32. Franciszek Dycha (pustka)
33. Józef Dycha 9,486
34. Jakub Flis 11,1380
35. Błażej Dycha (pustka)
36. Błażej Krupicz 12,33
37. Wawrzeniec Dycha 8,1544
38. karczma (rodzina żydowska)
39. Stachowa Dyszyna (pustka)
40. Paweł Dycha (pustka)
41. Łukasz Małek po Wojtku 17,196
42. Wojciech Małek 17,672
43. Walenty Małek 22,1052
44. Marcin Małek (pustka)
45. Paweł Małek 5,148
46. Tomasz Małek po Jędrzeju 5,629
47. Rozalia Małkowa 7,1205
48. Marianna Małkowa 8,413
49. Michał Małek 9,640
50. Marcin Małek Michałów 7,474
51. Łukasz Małek po Kazimierzu 17,630
52. Agnieszka Pawlosowa 4,955
53. Tomasz Małek po Wojtku 8,1275
54. Paweł Pawlos 9,455

Flisy Budziarze
1. Wojtek Flis Marcinów 11,1211
2. Kazimirz Flis 2,871
3. Antoni Flis 19,152
4. Jakub Flis 11,1250
5. Matusowa Flisowa 13,1064
6. Tomek Flis 14,97
7. Jędrzej Flis 16,233
8. Wojtek Flis Tomków 11,625
9. Łukasz Flis Tomków 19,462
10. Łukasz Kiszka 13,1380
11. Jędrzej Góra 17,328
12. Józef Flis 15,1404
13. Michał Flis 17,577
14. Sobek Flis 5,247
15. Krzych Flis 14,381
16. karczma (rodzina żydowska)

Kocudza
1. Dwór
2. Marcin Pawelec 5,1290
3. Karczma (rodzina żydowska)
4. Jadwiga Baranowa 10,57
5. Łukasz Dudek (pustka)
6. Franciszek Malec 4,1019
7. Tomasz Malec Jakubów 3,1386
8. Tomasz Malec Kżmirzów 5,1169
9. Janowa Stępniczka 14,1055
10. Adam Koszałka 3,1566
11. Walenty Koszałka po Kaźmierzu 19,174

12. Jakub Szaluś 18,940
13. Wawrzyniec Golec 6,1153
14. Szymon Malec 6,454
15. Józef Malec 19,904
16. Sebastian Dycha 15,1283
17. Jan Malec 7,1453
18. Mateusz Malec 6,1488
19. Antoni Małek 9,627
20. Antoni Świś 6,717
21. Jakub Baran 15,132
22. Walenty Baran 23,1196
23. Browar
24. Antoni Bączek 6,817
25. Jakub Góra 25,1190
26. Wojciech Rawski 12,597
27. Jędrzej Rawski 19,1516
28. Błażej Małek 12,787
29. Jędrzej Koszałka Błażejów 9,27
30. Jan Gzik Sobków 23,643
31. Józefa Zaporowa 33,1317
32. Wojciech Kłacz 18,603
33. Mateusz Zapora 29,601
34. Szymon Zapora 17,1419
35. Maciej Zapora 18,1446
36. Paweł Blacha 10,1048
37. Sobek Osioł Grzech 24,907
38. Józef Osioł 12,532
39. Maciej Osioł 17,114
40. Paweł Osioł 18,387
41. Józef Kaproń 10,1137
42. Stanisław Kaproń 10,1137
43. Łukasz Boryta 16,1504
44. Antoni Boryta 16,1504
45. Jan Rawski 29,953
46. Stanisław Zapora 18,523
47. Kaźmirz Pawelec 13,927
48. Bartłomiej Łukasik 19,912
49. Błażej Kaproń 13,190
50. Andrzej Kaproń 13,472
51. Maciej Rapa? 12,721
52. Błach Koszałka 19,1241
53. Stanisław Bielak 15,515
54. Jędrzej Dubiel 33,1048
55. Józef Komada 12,500
56. Jan Wydrych 21,1556
57. Jan Boryta 10,557
58. Mateusz Deruś 13,95
59. Jakub Jargieło 18,799
60. Jan Makuch 15,539
61. Stanisław Blacha 14,978
62. Marcin Deruś 23,471
63. Wojciech Góra Jędrzejów 7,305
64. Szymon Wlizło 20,1488
65. Jakub Wydrych 22,1001
66. Jan Dubiel 12,678
67. Antoni Habza 19,1587
68. Błażej Wydrych 14,1393
69. Sobestian Wlizło 13,67
70. Marcin Góra 7,872
71. Tomasz Szumski 12,814
72. Antoni Szumski 11,808
73. Jan Maiło 7,1472
74. Jakub Góra po Pawle 17,1191
75. Jakub Góra Wojtków 16,685
76. Józef Góra Wojtków 9,16
77. Maciej Baran 9,699
78. Józef Baran 12,439
79. Jan Kras 21,704
80. Szczepan Krasa 17,730
81. Grzegorz Wlizło 24,248
82. Karczma (rodzina żydowska)
83. Andrzej Baran 13,2
84. Sebastian Kiczka 12,638
85. Sebastian rawski 10,32
86. Wojciech Gielas 19,30
87. Jędrzej Góra 10,205
88. Jędrzej Bielak 12,996
89. Marcin Bachorek 24,717
90. Jacek Osioł 9,436
91. Walenty Dycha 14,424
92. Wawrzek Osioł 26,1430
93. Mateusz Smagała 17,550
94. Jędrzej Smagała 15,352
95. Tomasz Smagała 23,1418
96. Andrzej Osioł 11,494
97. Wojciech Portka 19,385
98. Michał Dubiel 26,1026
99. Wojciech Dycha 14,2147
100. Szymon Dycha 21,528
101. Tomasz Wojciechowski 42,314
102. Mateusz Kontrybała 13,1315
103. Marcin Gzik 15,995
104. Wawrzek Garbacz 19,1218
105. Wawrzek Wlizło (pustka)
106. Maciej Garbacz 37,598
107. Michał Dupka 15,810
108. Błażej Dycha 23,1397
109. Sobek Góra 11,1018

110. Jan Garbacz 34,1072
111. Szymek Garbacz 12,324
112. Sobek Wojciechowski14,276
113. Walenty Wojciechowski 14,276
114. Tomasz Góra 23,1000
115. Mikołaj Smagała 16,462
116. Augustyn Małek 14,545
117. Wojciech Dycha 12,1381
118. Szymon Jaszek 17,1390
119. Agata Pasztaleńcowa 21,741
120. Jakub Góra Michałów 58,1534
121. Zofia Górowa 6,992
122. Jakub Pasztaleniec 10,1055
123. Jacek Gielas 21,340
124. Wojtek Jaszek 40,1141
125. Piotr Góra 14,639
126. Sobek Jaszek 17,1459
127. Stanisław Jaszek 11,622
128. Błażej Góra 11,870
129. Wojtkowa Górzyna 19,151
130. Ewa Górzyna (pustka)
131. Jan Góra Jozwów 26,1556
132. Jakub Góra Jozwów 19,1341
133. Szymkowa Górzyna 9,1208
134. Jakub Góra Jakubów 7,160
135. Jakub Dyach 7,36
136. Sobek Góra 9,1509
137. Tomasz Góra 19,480
138. Marcin Bielak 10,103
139. Józef Bielak 15,432
140. Jakub Cieliszak 19,984
141. Piotr Korczak 9,1023
142. Błażej Kufera 11,2766
143. Maciej Korczak 20,305
144. Walenty Bielak 25,123
145. Andrzej Bielak 10,106
146. Wojciech Cieliszak 9,430
147. Józef Portka 28,51
148. Józef Furmaga 9,1081
149. Józef Góra 26,448
150. Jan Góra 17,1032
151. Jakub Gielas 15,1468
152. Stach Dubiel 15,1301
153. Szymon Furmaga 15,1460
154. Wojtek Dupka Tomaszów (pustka)
155. Wawrzek Osioł młody 9,1291
156. Mikołaj Bargiel 14,671
157. Wojtek Dupka Marcinów 19,342
158. Wojtek Pajór 12,1001
159. Szczepanowa Smagalina 15,297
160. Jakub Bielak 16,911
161. Grzech Jarosz 17,1417
162. Błach Pajór 12,1148
163. Sobek Papierz 13,350
164. Jan Zaremba 26,1414
165. Józef Garbacz 19,952
166. Jędrzejowa Dyaczka 7,47
167. Wojciech Pydo 22,214
168. Błach Papierz 29,16
169. Jan Papierz 21,82
170. Grzech Papierz 13,1463
171. Walenty Dyach 14,1445
172. Szymon Futyma 16,1064
173. Józef Myszak 12,1337
174. Walek Dyach Walków 9,1048
175. Jan Dyach 14,150
176. Maciej Pydo 19,271
177. Józef Papierz 25,235
178. Maciej Dyach 14,536
179. Pawłowa Papierzka 22,1021
180. karczma (rodzina żydowska)
181. Jan Furmaga 30,1014
182. Marcin Dyach Walków 12,1084
183. Jacenty Dyach 23,1119
184. Walenty Żywot 13,1407
185. Wojtek Boryta 11,1252
186. Stanisław Dyach 11,161
187. Kaźmirowa Dyaszka 11,1084
188. Józef Dyach 12,410
189. Szczepanowa Dyaszka 12,441
190. Sobestian Dyach 18,670
191. Agnieszka Dyaszka 26,72
192. Błażej Dyach 6,150
193. Marcin Sobczak 26,1054
194. Mateusz Flis 13,343
195. Wojciech Zabłotni 13,632
196. Leśnictwo
197. Szymon Bielak 13,320
198. Maciej Dupka 29,1317
199. Jędrzej Jaszek 13,485
200. Austeria na Grondzie
201. Wawrzek Dycha 16,897
202. Mateusz Cieliszak 8,991

Krzemień

1. Baś Maciej – 13,58
2. Baś Sobek – 11,57
3. Mareczka Matus – 29,95

4. Rekiel Jędrzej – 18,1024
5. Gzik Tomek – 10,1048
6. Gzik Wawrzek – 14,408
7. Gzikowa Wojtowa – 10,948
8. Gzik Stach Wawrzków – 10,943
9. Gzik Antek – 17,1252
10. Gzik Jakub – 23,1259
11. Gzik Wojtek – 18,1070
12. Myszak Adam – 10,1124
13. Myszak Michał – 10,1155
14. Gzik Adam – 12,7
15. Gzik Stach Tomków – 3,1369
16. Flis Wawrzek – 20,1031
17. Myszak Jan – 10,871
18. Flis Szymek – 10,700
19. Baran Jakub – 13,1233
20. Baranka Jakubowa – 11,567
21. Garbacz Wojtek – 16,1351
22. Jargiło Bartłomiej – 17,1282
23. Garbacz Marcin – 17,937
24. Flis Maciek stary – 22,1098
25. Flis Maciek młody – 26,939
26. Flis Jakub – 22,838
27. Flis Antek – 19,451
28. Flis Grzech – 17,656
29. Jargiło Jan – 16,1032
30. Myszak Wojtek – 17,320
31. Myszaczka Walkowa – 11,868
32. Kozyra Jędrzej – 7,771
33. Sowina Walkowa – 17,1065
34. Kozyra Marcin – 7,76
35. Śwircz Wawrzek Jędrzejów – 30,244
36. Gzik Józef młody – 10,929
37. Janus Maciek – 16,767
38. Myszak Michał – 16,666
39. Jan Góra – 10,1492
40. Flis Jan z matką – 11,1020
41. Myszak Błach – 12,527
42. Bielak Mikołaj stary – 11,1257
43. Bielak Mikołaj młody – 9,350
44. Sowa Wawrzek – 11,1191
45. Golec Tomek – 17,358
46. Maziarz Marcin – 13,44
47. Koszałka Jan – 11,810
48. Kazimierz Blacha – 12,549
49. Maziarz Jacek – 12,161
50. Golec Franek – 12,567
51. Sobek Kiełbasa – 11,1548
52. Maziarz Jacek – 12,730
53. Grabuś Wojtek – 23,393
54. Pachuta Jakub – 15,380
55. Grabuś Jędrzej – 14,578
56. Blacha Tomek – 6,1139
57. Blacha Jakub – 15,1122
58. Szyp Szobek – 6,405
59. Jargiło Maciek – 15,995
60. Jurek Łukasz – 19,1539
61. Białek Michał – 8,548
62. Badaj Jan – 11,1357
63. Jargiło Jędrzej – 10,39
64. Mróz Maciek – 21,1322
65. Juśko Tomek – 18,1205
66. Juśko Wojtek – 12,445
67. Jargiło Jan stary – 8,1319
68. Jargiło Matus – 11,743
69. Jargiło Jan młody – 5,853
70. Jargiło Szymek – 8,310
71. Bober Sobek – 10,184
72. Kupiwoda Szymek – 13,1326
73. Wojtek Kupiwoda – 18,978
74. Piędzioł Józef – 7,839
75. Mazur Wojtek – 10,300
76. Piędzio Antek – 15,656
77. Piedzio Wojtek – 12,1469
78. Piędzio Jan – 18,1318
79. Białek Antoni – 10,1530
80. Piędzio Jan Kazimirzów – 10,987
81. Białek Wojtek – 11,273
82. Białkowa Kasprowa – 6,150
83. Białek Matus – 10,651
84. Białek Szymek – 6,1004
85. Białek Maciek – 15,712
86. Białek Sobek – 15,551
87. Piędzio Jędrzej – 15,705
88. Pachuta Maciek – 16,421
89. Pachuta Wawrzek – 23,679
90. Pachuta Antek Maćków – 8,480
91. Pachuta Walek Jozwów – 10,1513
92. Pachuta Jędrzej Walków – 5,102
93. Pachuta Wawrzek Janów – 4,1584
94. Pachuta Jakub Janów – 4,1525
95. Kwiecień Jakub – 5,860
96. Pachuta Matus – 9,1355
97. Pachuta Jakub Jędrzejów – 15,186
98. Małek Stach – 7,120
99. Pachuta Jan Grzechów – 9,470
100. Pachuta Walek Janów – 6,1578
101. Pachuta Antek Grze-chów – 11,68

102. Furmaga Franek – 10,955
103. Juśko Łukasz – 12,982
104. Kokoszka Jan – 9,1355
105. Kiełbasa Sobek Jozwów – 18,717
106. Kiełbasa Wojtek – 24,1368
107. Krzysztoń Wojtek Walków – 7,1071
108. Gajór Jan stary – 3,1071
109. Gajór Grzech – 15,850
110. Gajór Jaśko młody – 4,1208
111. Gajór Antek Jaśko – 16,607
112. Blacha Grzech – 10,1284
113. Blacha Stach – 16,200
114. Blacha Antek – 10,1344
115. Małek Tomek – 10,1544
116. Krzysztoń Jędrzej – 11,280
117. Sykulina Szczepanowa – 11,315
118. Jędzura Mikołaj – 11,45
119. Koza Błach – 11,189
120. Mróz Wawrzek – 10,965
121. Rożek Matus – 13,1275
122. Krzysztoń Sobek – 10,727
123. Pajór Marcin – 10,1348
124. Rożek Kasper – 19,318
125. Krzysztoń Walek – 13,830
126. Flis Tomek – 18,563
127. Legaj Szymek – 9,1166
128. Legaj Jakub Jaśków – 12,246
129. Legaj Jędrzej – 14,1286
130. Legaj Wojtek – 5,155
131. Legaj Łukasz – 12,1509
132. Jędzura Michał – 10,1584
133. Jędzura Jakub kulawy – 6,1138
134. Jędzura Walek – 6,867
135. Kokoszka Maciek – 14,405
136. Kokoszka Jan – 14,629
137. Kokoszka Stachowa – 15,315
138. Abramowa Tomkowa – 5,1554
139. Bober Walek – 6, 137
140. Świś Jan – 9,281
141. Świś Stach – 14,501
142. Sowa Stach Jędrzeja – 7,1456
143. Piecek Jacek – 26,440
144. Pieckowa Łukaszowa – 14,351
145. Paryś Jakub 8,174
146. Tyra Szymek – 14,908
147. Cygan Wojtek – 20,1173
148. Chmiel Jakub – 13,1232
149. Legaj Jakub stary – 11,1436
150. Sowa Matus Tomków – 13,379
151. Cyganka Walkowa – 18,16
152. Blacha Jakub – 22,274
153. Blacha Józef Wojtków – 7,1500
154. Cygan Walek Piotrków – 19,965
155. Sowa Szymek – 9,960
156. Sowa Stach Bartków – 11,498
157. Sowa Matus – 5,1295
158. Sowina Tomkowa – 2,950
159. Paryś Antoni – 18,451
160. Rożek Jan – 12,1056
161. Jędzura Łukasz – 4,568
162. Sowa Błach – 15,1467
163. Sowa Maciek – 1,1390
164. Sowa Marcin Jędrzejów – 12,194
165. Dudziec Franek – 3,1411
166. Jargieło Michał – 22,1362
167. Matysiak Szczepan – 2,590
168. Matysiak Sobek – 2,1431
169. Dudzicz Walek – 9,37
170. Kaproń Sobek – 15,853
171. Kaproń Marcin – 8,831
172. Kaproń Józef – 9,191
173. Kaproń Grzech – 2,252
174. Kaproń Stach – 18,22
175. Flis Jan – 15,319
176. Kaproń Jan – 13,216
177. Bigos Kasper – 8,1514
178. Sowa Antek – 11,1018
179. Sowa Jakub – 5,449
180. Sowa Paweł – 6,563
181. Sowa Józef – 6,563
182. Flis Józef – 12,1348
183. Golec Tomek – 5,1573
184. Golec Jakub – 9,789
185. Kozyra Walek – 13,200
186. Krzysztoń Wojtek – 5,931
187. Świercz Marcin – 18,637
188. Pajór Walek – 17,556
189. Blacha Wojtek stary – 17,188
190. Basaj Sobek – 11,496
191. Gajór Wojtek – 6,617
192. Blacha Józef Stachów – 7,1388
193. Baran Marcin – 5,1426
194. Rożek Walek – 9,986
195. Komsa Marcin – 10,198
196. Jurek Michał – 6,1048
197. Pachucina Wojtkowa – 6,852
198. Legaj Jakub Szymków – 10,356
199. Legaj Marcin – 2,1298

200. Góra Antek – 17,856
201. Bielak Tomek – 5,1260
202. Kupiwodzina Stachowa – 4,1591
203. Kupiwoda Kazimierz – 6,589
204. Jargiło Matus Sobków – 10,22
205. Flis Blach – 9,984
206. Pachuta Antek Bartków – 6,1413
207. Juśkowa Tomkowa – 5,1161
208. Jędzejowa Jakubowa stara – 3,1478
209. Bober Tomek – 15,1558
210. Sowa Jędrzej – 6,1211
211. Blacha Wojtek Sobków – 7,1575
212. Koszałka Grzech – 5,1394
213. Koszałczyna Janowa – 5,1519
214. Basajka Wawrzkowa – 6,139
215. Basaj Stach – 6,57
216. Mazurek Marcin – 6,671
217. Szubiakiewicz Jakub – 5,524
218. Polęga Wojtek – 3,879
219. Flis Jędrzej Wojtków – 6,506
220. Cygan Stach – 8,768
221. Sowa Kazimierz – 4,1491
222. Juśko Wojtek – 2,46
223. Bober Michał – chałupnik
224. Jędzura Jędrzej – 10,1041
225. Jędzura Stach – 6,483
226. Mazur Kazimierz – 3,94
227. Legaj Tomek – 6,1576
228. Małek Jakub – 2,1432
229. Sowa Marcin – 1,1519
230. Sowa Walek – 3,1349
231. Kaproń Wojtek – chałupnik
232. Sowa Sobek – 1,742
233. Sowa Stach – 2,115
234. Białek Wawrzek – 11,275
235. Białek Wawrzek – 5,488
236. Pachuta Jędrzej – 10,1026
237. Juśko Jakub – 5,1021
238. Kłacz Kasper – 6,647
239. Mróz Marcin – 7,1482
240. Mróz Adam – 10,31
241. Jargiło Tomek – 5,926
242. Bober Marcin – 5,1001
243. Dycha Wawrzek – 5,811
244. Dycha Stanisław – 6,823
245. Dycha Józef – 13,186
246. Jargiło Klemens – 6,1517

APL, AOZ, sygn. 3694.

Tabele likwidacyjne [uwłaszczeniowe] 1864 r.

Nazwisko gospodarza, powierzchnia pola w morgach

Kocudza Dolna

1. Papież Antoni – 6,38
2. Wojciechowski Adam – 9,122
3. Dyjach Bartłomiej - 3,40
4. Bielak Antoni – 6,99
5. wdowa po Janie Kaproniu – 8,100
6. Buryta Mateusz – 10,168
7. Sobczak Marcin – 7,71
8. Rawski Józef – 7,153
9. Dyjach Jan – 4,161
10. Małek Jan – 4,246
11. Dyjach Bartłomiej – 4,111
12. Futyma Wojciech – 4,81
13. Zaremba Kacper – 3,72
14. Gąsiorek Andrzej – 4,169
15. Oleszko Andrzej – 10,168
16. Góra Sebastian – 9,100
17. Kruk Tomasz – 6,100
18. Gilas Kazimierz – 8,100
19. Papież Stanisław – 6,106
20. Miksa Marcin – 5,226
21. Michalec Michał – 11,168
22. Korczak Piotr – 8,0
23. wdowa po Janie Smagale – 8,285
24. Ligaj Piotr – 9,0
25. Dycha Jakub – razem z w/w
26. Futyma Mikołaj - 8,298
27. Szumski Jacenty – 10,77
28. Futyma Walenty – 9,212
29. Wojciechowski Antoni – 8,74
30. Papież Stanisław – 6,90
31. Góra Józef – 7,213
32. Papież Jan – 6,90
33. Jaszek Teresa – 8,100
34. Kufera Katarzyna – 8,100
35. Dyjach Jan – 8,95
36. Smagała Andrzej –10,130
37. Dyjach Jan – 11,110
38. Gzik Franciszek – 8,0

39. Kaproń Maciej – 10,48
40. Deruś Tomasz – 12,0
41. Osieł Paweł – 37,8
42. Jarmuł Stanisław – 12,0
43. Wojciechowski Józef – 12,0
44. Makuch Andrzej – 12,0
45. Kaproń Mateusz – 12,0
46. Krawiec Stanisław – 18,175
47. Jaszek Jan – 12,191
48. Papież Jan – 13,105
49. Papież Jan – 10,261
50. Dyjach Katarzyna – 15,264
51. Buryta Kacper – 12,293
52. Góra Wojciech – 16,0
53. Dyjach Marcin – 15,100
54. Komada Franciszek – 19,49
55. Dyjach Franciszek – 20,142
56. Dyjach Szymon – razem z w/w
57. Bargiel Łukasz – 18,281
58. Sobczak Andrzej – 19,57
59. Sobczak Kazimierz – razem z w/w
60. Sobczak Paweł – 17,171
61. Cieliszak Tomasz – 17,238
62. Dyjach Jacenty – 17,256
63. Dyjach Mateusz – 18,12
64. Papież Andrzej – 19,206
65. Dyjach Jan – 19,142
66. Dyjach Mateusz – 18,6
67. Bielak Stanisław – 19,150
68. Papież Walenty – 19,177
69. Gilas Katarzyna – razem z w/w
70. Szumski Stanisław – 19,168
71. Pydo Wojciech – 19,183
72. następcy po Stanisławie Papieżu - 19,62
73. Małek Andrzej – 19,70
74. Zapora Sebastian – 19,54
75. Buryta Stanisław – 19,22
76. Kusz Maciej – 17,172
77. Dubka Józef – 19,40
78. Góra Wawrzyniec – 17,234
79. Góra Rozalia – razem z w/w
80. Kołodziej Adam – 18,60
81. Korczak Stanisław – 18,52
82. Pawelec Józef – 18,2
83. Pawelec Tomasz – razem z w/w
84. Papież Marianna – 20,186
85. Góra Franciszek – 19,60
86. Dyjach Jakub – 20,233
87. Dupka Wojciech – 20,212
88. Bielak Maciej 1/3 – 20,225
89. Korczak Antoni 1/3
90. Bielak Paweł 1/3
91. Buryta Jan – 6,239
92. Jaszek Paweł – 13,279
93. Osieł Mikołaj – 20,236
94. Osieł Katarzyna – 20,220
95. Góra Franciszka – 21,118
96. Kusz Jan – 19,41
97. Habza Wawrzyniec – 19,38
98. Dyjach Kacper – 21,161
99. Gilas Stanisław – 19,268
100. Gilas Wawrzyniec – 19,222
101. Gilas Jan – razem z w/w
102. Góra Tomasz – 19,280
103. Góra Wojciech – razem z w/w
104. Ligaj Andrzej – 19,50
105. Dubiel Kazimierz – 20,50
106. Deruś Józef – 20,0
107. Dubiel Jan – 20,0
108. Jargieło Jakub – 20,0
109. Deruś Stanisław – 20,0
110. Skiba Paweł – 18,230
111. Gilas Franciszek – 20,0
112. Baran Jan 1/3 – 20,50
113. Baran Błażej 2/3 – razem z w/w
114. Osioł Andrzej – 21,200
115. Kaproń Stanisław – 21,200
116. Garbacz Tomasz – 14,100
117. Góra Marianna – 7,50
118. Góra Mateusz – 21,150
119. Wojciechowski Mateusz – razem z w/w
120. Malec Szymon –21,0
121. Góra Andrzej – 21,0
122. Dycha Mateusz – 21,0
123. Dyjach Józef – 21,0
124. Dyjach Wojciech – razem z w/w
125. Góra Wojciech – 21,52
126. Małek Maciej – razem z w/w
127. Bielak Jakub – 21,50
128. Świś Sebastian – 21,50
129. Garbacz Jan – 20,0
130. Pachuta Antoni – 20,0
131. Góra Sebastian – 21,0
132. Rawski Wojciech – 20,100
133. Blacha Antoni – 21,100
134. Jaszek Maciej – 20,100
135. Góra Sebastian – 22,162
136. Dubiel Jakub – 21,90

137. Jaszek Andrzej – razem z w/w
138. Wlizło Jan – 21,100
139. Wlizło Tomasz – razem z w/w
140. Góra Jan – 22,210
141. Smagała Stanisław – 21,50
142. Góra Paweł – 21,0
143. Koszałka Franciszek – 21,0
144. Góra Sebastian – 22,150
145. Góra Wojciech – razem z w/w
146. Góra Błażej – 22,150
147. Góra Andrzej - 21,246
148. Małek Marcin – 22,50
149. Gilas Maciej – 21,50
150. Jaszek Maciej – 21,0
151. Smagała Antoni – 21,0
152. Macioszka wdowa – 21,0
153. Góra Wojciech – 21,0
154. Dubka Walenty – 21,0
155. Krasa Józef – 24,0
156. Krasa Kacper – razem z w/w
157. Deruś Wawrzyniec – 21,50
158. Wlizło Jakub – 21,56
159. Deruś Mateusz – 21,56
160. Góra Jan – 21,2
161. Garbacz Walenty – 21,0
162. Kukiel Antoni – 21,0
163. Koszałka W0jciech – razem z w/w
164. Rząd Sebastian – 20,69
165. Dycha Stanisław – razem z w/w
166. Garbacz Wincenty – 20,69
167. Dyjach Wawrzyniec – 21,81
168. Dyjach Andrzej – 21,131
169. Papież Józef – 20,68
170. Dubiel Jan – 20,74
171. Zapora Sebastian – 20,166
172. Góra Błażej – 20,18
173. Dubiel Mateusz – 20,24
174. Góra Michał – razem z w/w
175. Portka Paweł – 20,181
176. Dycha Maciej – 25,163
177. Osieł Mateusz – 24,0
178. Smagała Andrzej – 21,49
179. Osieł Jakub – 20,53
180. Osieł Jacenty – 20,128
181. Smagałowa Marianna – razem z w/w
182. Dycha Błażej – 21,133
183. Osieł Antoni – 20,101
184. Rożek Jacenty – 20,91
185. Bączek Katarzyna – 20,31
186. Rawski Jan – 20,66
187. Tutka Jan – razem z w/w
188. Buryta Katarzyna – 20,1
189. Szuba Franciszek – 20,90
190. Góra Jacenty – 20,93
191. Marchewka Walenty – 20,50
192. Osieł Kazimierz – 20,0
193. Osieł Paweł – 21,123
194. Zapora Tomasz – 21,156
195. Rawska Tekla – 20,151
196. Świś Maciej – 20,128
197. Habza Jakub – 20,128
198. Dubiel Wawrzyniec – 20,125
199. Dubiel Mikołaj – razem z w/w
200. Dubiel Wojciech – 20,58
201. Rawski Sebastian – 20,52
202. Rawski Adam – 22,146
203. Jargieło Andrzej – 20,90
204. Gzik Wojciech – 20,207
205. Kiszka Walenty – 20,186
206. Wlizło Marianna – 20,142
207. Stręciwilk Franciszek – 20,138
208. Dubiel Kacper – 20,130
209. Dubiel Wojciech – 20,56
210. Małek Jakub – 20,58
211. Małek Jan – 20,149
212. Rawski Szymon – 20,204
213. Łukasik Józef – 20,204
214. Rawski Wojciech – 32,275
215. Rawski Szymon – 18,48
216. Jaszek Andrzej – 16,245
217. Jarosz Franciszek – 17,175
218. Pajur Wawrzyniec – 16,251
219. Papież Rozalia – 16,200
220. Makuch Rozalia – 16,220
221. Papież Jan – 16,115
222. Dubiel Antoni – 3,0
223. Futyma Marcin – 4,144
224. Śliwiński Łukasz – 3,17
225. Papież Maciej – 2,42
226. Portka Paweł – 4,165
227. Dycha Andrzej – razem z w/w
228. Omiotek Józef – 23,252
229. pastwisko gromadzkie – 358,120
230. nieużytki – 56,24
Razem: 387434 m
APL, TL, sygn. 178.

Dzwola

1. Turek Jakub – 3,194
2. Szuba Stanisław – 8,241
3. Małek Andrzej – razem z w/w
4. Małek Szymon – 11,219
5. Garbacz Walenty – 10,72
6. Świś Andrzej – 11,223
7. Koszałka Maciej – 12,216
8. Szuba Maciej – 12,196
9. Strzęciwilk Wawrzyniec – 12,246
10. Osieł Mateusz – 12,246
11. Szuba Stanisław – 16,296
12. Zapora Błażej – 17,202
13. Myszak Marcin - 17,172
14. Zapora Wojciech – 16,171
15. Szuba Sebastian – 16,175
16. Małek Jan – razem z w/w
17. Sykuła Sebastian – 17,77
18. Małek Andrzej –18,114
19. Rawski Paweł – razem z w/w
20. Szuba Jakub – 18,65
21. Gzik Tomasz – 17,29
22. Myszak Szymon – 18,119
23. Myszak Piotr – razem z w/w
24. Flis Antoni – 18,260
25. Dubiel Antoni – 18,124
26. Małek Stanisław – 18,245
27. Zapora Jan – 18,245
28. Małek Stanisław – 18,125
29. Koszałka Sebastian – 17,231
30. Tyra Jakub – 18,223
31. Małek Wojciech – 17,233
32. Małek Katarzyna – razem z w/w
33. Flis Jan – 17,243
34. Małek Jan – 17,148
35. Flis Kazimierz – 17,158
36. Małek Łukasz – 17,169
37. Kozik Kazimierz – 17,179
38. Dyjach Katarzyna – razem z w/w
39. Małek Jan – 17,108
40. Świś Szymon – 17,203
41. Świś Mateusz – razem z w/w
42. Zapora Jakub – 18,62
43. Kaproń Mateusz – 17,268
44. Sykuła Wojciech – 17,128
45. Tarka Jan – 17,138
46. Małek Andrzej – 17,138
47. Koszałka Maciej – 17,214
48. Flis Wawrzyniec – 19,10
49. Sykuła Walenty 18,250
50. Sykuła Mateusz – razem z w/w
51. Małek Błażej – 17,219
52. Sykuła Franciszek – 17,219
53. Zaremba Maciej – 17,133
54. Zaręba Szymon – razem z w/w
55. Dubiel Tomasz – 16,232
56. Koszałka Jan – 16,282
57. Krupicz Walenty – 16,232
58. Małek Bartłomiej – 17,194,
59. Małek Jan – 17,194
60. Kaproń Kazimierz – 17,199
61. Robak Wojciech – 17,199
62. Florek Józef – 17,204
63. Szuba Marianna – 17,204
64. Szuba Wawrzyniec – 19,168
65. Szuba Mateusz – razem z w/w
66. Gębicz Jan – 17,209
67. Łukasik Łukasz – 17,214
68. Szuba Jan – 18,76
69. Blacha Błażej – 18,28
70. Zapora Błażej – 17,172
71. Kozina Błażej – 18,141
72. Małek Józef – 17,172
73. Dubiel Adam – 17,172
74. Robak Andrzej – 17,172
75. Dycha Jan – 17,133
76. Flis Andrzej – 18,24
77. Świś Sebastian – 17,88
78. Świś Zofia – razem z w/w
79. Jargieło Wawrzyniec – 17,143
80. Jargieło Stanisław – 16,155
81. Świś Wojciech – 17,28
82. Gilas Jan – 2,172
83. Denis Marcin – 2,172
Nieużytki – 8,254
Razem 1290,90 mg
APL, TL, sygn. 155.

Konstantów
1. Małek Andrzej – 19,59
2. Małek Kazimierz – 19,83
3. Flis Michał – 19,222
4. Jargieło Antoni – 18,292
5. Jargieło Kazimierz – 19,18
6. Sowa Andrzej – 19,59
7. Jargieło Jan – 19,254
8. Góra Franciszek – 20,56
9. Jargieło Tomasz razem z w/w
10. Jargieło Stanisław – 20,249

11. Zięba Jan – 21,162
12. Koszałka Tomasz – 19,276
13. Jargiło Wawrzyniec – 19,86
14. Małek Marcin – 19,74
15. Małek Błażej – razem z w/w
16. Gzik Antoni – 19,164
17. Flis Jan – 19,199
18. Dubiel Maciej – 19,172
19. Robak Wojciech 19,58
20. Koszałka Andrzej – 19,24
21. Wydrych Jakub – 19,110
22. Gilas Sebastian – 19,70
23. Torba Jan – razem z 22
24. Świś Anastazja – 20,33
25. Świś Jakub – razem z w/w
26. Krupiec Katarzyna – 21,11
27. Jargieło Tomasz – razem z w/w
28. Świś Wojciech – 20,182
29. Jargieło Michał – 19,53
30. Blacha Jan – 20,21
31. Rożek Jakub – 19,200
32. Bielak Stanisław – 19,297
33. Dyjach Antoni – 19,185
34. Myszak Łukasz – 18,86
35. Tyra Jacenty – 21,14
36. Pachuta Sebastian – 18,296
37. Kania Walenty – 13,217
38. pastwisko – 8,12
Nieużytki 4,120
Razem 637,4
APL, TL, sygn. 180.

Kocudza Górna
1. Sirko Andrzej – 15,40
2. Buryta Jakub – 15,152
3. Kukla Jan – 14,152
4. Furmaga Michał – 15,287
5. Gębicz Jan – 15,278
6. Kaproń Jakub – razem z w/w
7. Szuba Jan – razem z w/w
8. Smagała Andrzej – 15,248
9. Deruś Tomasz – razem z w/w
10. Łukasik Łukasz – 15,298
11. Łukasik Szymon – razem z w/w
12. Dubiel Kacper
13. Furmaga Walenty – 15,251
14. Małek Andrzej – 15,290
15. Szuba Jakub -
16. Myszak Szymon -
17. Kras Marianna – 15,253
18. Kozina Józef – 15,272
19. Tarka Jan –
20. Gzik Tomasz –
21. Strzęciwilk Franciszek – 16,10
22. Komoda Tekla – 15,293
23. Smagała Antoni – 15,233
24. Smagała Jan – 15,286
25. Dubiel Antoni –
26. Sykuła Wojciech – 15,280
27. Dycha Szymon – 15,247
28. Dyjach Paweł – 16,0
29. Wlizło Antoni – 16,80
30. Dubiel Wojciech -
31. Góra Michał – 16,43
32. Pastwisko – 103,175
Razem 419,269
APL, TL, sygn. 179.

Flisy
1. Flis Michał – 15,292
2. Flis Jakub – 15,207
3. Flis Tomasz – 17,132
4. Flis Jakub – 18,44
5. Sowa Wojciech – 18,281
6. Flis Józef – 21,46
7. Kaproń Michał – 21,289
8. Flis Jan 2/3 – 15,70
9. Flis Tomasz 1/3 – 7,185
10. Flis Jakub – 16,143
11. Flis Tomasz – 5,287
12. Flis Sebastian ½ – 10,190
13. Flis Wojciech ½- 10,189
14. Flis Franciszek – 23,166
15. Flis Mikołaj – 18,92
16. Flis Wawrzyniec – 18,111
17. Sowa Jan ½ - 9,239
18. Flis Tomasz ½ - 9,239
19. Sowa Michał – 19,59
20. Bielak Sebastian ½ - 9,226
21. Bielak Łukasz ½ - 9,226
22. Małek Michał – 18,150
23. Flis Tomasz – 20,56
24. Małek Tomasz – 19,100
25. Flis Jan – 21,98
26. pod drogami i przegonami – 14,276
27. nieużytki – 2,23
28. droga - 1,40
Razem 411,255

APL, TL, sygn. 1084.

Zofianka Dolna
1. Malec Kacper – 15,155
2. Mróz Wawrzyniec – 14,260
3. Osieł Andrzej – 15,282
4. Gąbka Paweł – 14,5
5. Mróz Antoni – 14,225
6. Sowa Marcin – 15,10
7. Kaproń Jakub – 15,30
8. Robak Mateusz – 11,290
9. Kiszka Łukasz – 15,20
10. Kaproń Jan – 14,105
11. Kaproń Dominik – razem w/w
12. Kaproń Józef – 14,15
13. pastwisko wiejskie – 15,10
14. pod drogami – 2,265
Razem 178,172mg
APL, TL, sygn. 1215.

Władysławów
1. Dycha Marcin – 18,144
2. Dycha Tomasz – 8,172
3. Flis Józef – 15,107
4. Jędzura Michał – 14,256
5. Flis Wawrzyniec – 14,157
6. Bieńko Wojciech – 15,23
7. Dycha Franciszek – 14,225
8. Małek Jan – 15,286
9. Dycha Mateusz – 15,133
10. Dycha Franciszek – 14,18
11. Dycha Matwiej – 14,190
12. Dycha Marianna – 15,138
13. Szczepanik Józef – 11,91
14. Szczepanik Tomasz – 12,16
15. Kaproń Wojciech – 14,14
16. Krupicz Józef – 15,157
17. Kaproń Paweł – 14,5
18. Bielak Andrzej – 15,147
19. Dycha Wawrzyniec – 14,205
20. Gołota Michał – 14,164
21. Dycha Maciej – 14,157
22. Gołota Marianna – razem z w/w
23. Dycha Wojciech – 14,225
24. Małek Jan – 13,56
25. Szczepanik Józef – 14,24
26. Pawlos Błażej – 11,187
27. Myszak Józef – 15,179
28. Myszak Tomasz – 13,256
29. Myszak Marcin – 11,96
30. Pawlos Paweł – 10,200
31. Jeleń Wojciech – 10,220
32. Jeleń Marcin – 10,283
33. Dycha Józef – 10,102
34. Dycha Maciej – 13,227
35. Myszak Walenty – 9,173
36. Startek Tomasz – 10,16
37. Myszak Stanisław – 11,86
38. Bober Jan s. Sebastiana – 14,151
39. Bober Walenty – 14,113
40. Krupicz Maciej – 9,169
41. Małek Jakub – 9,256
42. Pawlos Antoni – 10,170
43. Pawlos Wojciech – 9,98
44. Małek Tomasz – 12,199
45. pod drogami – 10,104
46. pod przegonami – 4,90
Nieużytki – 6,8
Razem 589,288
APL, TL, sygn. 260.

Zdzisławice
1. Dyjach Walenty – 14,203
2. Dyjach Franciszka – łącznie z w/w
3. Bielakowa Katarzyna – 18,180
4. Jargieło Jan – 18,196
5. Bielak Maciej – 18,63
6. Małek Jan – 17,173
7. Żywot Jan – 17,170
8. Koszałka Jakub – 17,173
9. Kukla Kazimierz – 18,97
10. Jargieło Wojciech – 17,99
11. Góra Matwiej – 17,284
12. Bielak Wojciech – 17,74
13. Bąk Wojciech – 16,44
14. Kaproń Jacenty – 15,150
15. Papierz Marcin – 16,168
16. Bielak Marcin – łącznie z w/w
17. Bielak Marcin – 16,252
18. Śliwiński Antoni – 18,107
19. Kaproń Adam – łącznie z w/w
20. Pawlos Jan – 15,84
21. Bielak Michał – 14,274
22. Bielak Rozalia – razem z w/w
23. Kotrybała Kazimierz – 15,57
24. Bielak Paweł – 13,69
25. Bielak Stanisław – 15,99
26. Bielak Marcin – 16,135

27. Bielak Jan – 16,185
28. Bielak Kazimierz – 19,40
29. Bielak Jakub – 15,251
30. Bielak Kacper – razem z w/w
31. Bielak Andrzej – 18,91
32. Bielak Józef – 18,138
33. Bielak Szymon – razem z w/w
34. Baran Walenty – 19,268
35. Bielak Walenty – łącznie z w/w
36. Bielak Jan – 20,178
37. Bielak Tomasz – 19,119
38. Bielak Michał – razem z w/w
39. Bielak Józef – 20,215
40. Jargieło Walenty – 23,11
41. Bielak Marcin – 22,176
42. Papierz Jacenty – 22,105
43. Bielak Wawrzyniec – razem z w/w
44. Bielak Marcin – 20,39
45. Bielak Antoni – razem z w/w
46. Szpot Sebastian – 22,84
47. Szpot Andrzej – 24,260
48. Tur Walenty – 21,146
Bielak Stanisław – 6,248 do nr 25
Bielak Paweł – razem z w/w
Jargieło Walenty 0,202 do nr 40
Szpot Andrzej razem z w/w
Pod drogami – 18,128
Razem 720,151
APL, TL, sygn. 275.

Kapronie
1. Szczepanik Jan – 19,204
2. Ligaj Andrzej – 12,210
3. Osieł Jan – 13,148
4. Kaproń Wawrzyniec – 13,57
5. Kaproń Maciej – 12,74
6. Kaproń Stanisław – 12,124
7. Garbacz Bartłomiej, następcy – 13,35
8. Kaproń Tomasz – 12,239
9. Kaproń Franciszka – razem z w/w
10. Gałka Józef – 11,299
11. Gałka Katarzyna – razem z w/w
12. Kaproń Stanisław – 12,234
13. Kaproń Piotr – 9,274
14. Kaproń Walenty (poprawka na Wawrzyniec), następcy – 10,190
15. Kaproń Antoni – 13,145
16. Kaproń Maciej – 13,164
17. Kaproń Andrzej – 14,42
18. Szczepanik Tomasz – 1,100
19. Dycha Marcin – 3,188
20. Kaproń Adam – 1,104
Nieużytki w obrębie włościańskich nadziałów 25,273
Razem 230,170
APL, TL, sygn. 176.

Branew Szlachecka
1. Kłyza Mikołaj 32,273
2. Liwak Piotr syn Maksyma 19,173
3. Liwak Michał s. Pawła 25,189
4. Liwak Paweł s. Pawła 35,165
5. Porada Jan 17,42
6. Kozina Tomasz 20,87
7. Liwak Piotr s. Dymitra 36,37
8. Liwak Maksym s. Maksyma 35,192
9. Liwak Wasyl s. Aleksego 34,279
10. Liwak Paweł s. Aleksego 21,73
11. Kozina Mikołaj 20,252
12. Gwizdał Jan 21,245
13. Liwak Jan i Hawryłka Anastazja 20,177
13. Liwak Andrzej s. Iwana 25,144
14. Liwak Andrzej s. Wasyla 14,105
15. Juśkiewicz Piotr 16,54
16. Bochniak Piotr 18,109
17. Kowalik Piotr 10,201
18. Liwak Jan s. Mikołaja 22,31
19. Liwak Jan s. Pawła 19,170
20. Liwak Wasyl s. Hawryła 23,19
21. Liwak Wasyl s. Pawła 14,75
22. Białek Piotr 20,159
23. Kowalik Jan 24,262
24. Duda Jan 16,124
25. Berger Szloma 15,291
26. Pozostałe grunty
(wygon i nieużytki)
Razem – 842,57
APL, TL, sygn. 1063.

Branew Ordynacka
1. Mróz Wojciech 16,105
2. Juśkiewicz Jan 18,125
3. Gwizdal Mikołaj i Paweł 30,221
4. Sirko Jan 36,269
5. Oleszko Maciej i Jan Bańka 13,85
6. Mróz Franciszek 11,272
7. Bańka Paweł 22,256
8. Garbacz Jan 16,108

9. Łazór Paweł i Jan Liwak 20.28
10. Łukasik Wojciech 17,64
11. Łukasik Paweł 16,93
12. Pawlos Michał i Wojciech 16,64
13. Liwak Jan i Hawryłka Anastazja 20,177
14. Fiut Paweł 22,139
15. Porada Katarzyna 21,144
16. Sirko Wasyl (następcy) 30,215
17. Boś Franciszek (następcy) 29,157
18. Garbacz Jan (por. nr 8) 12,148
19. Kania Walenty 15,258
20. Pozostałe (pastwiska, nieużytki)
Razem: 547,188
APL, TL, sygn. 1062.

Branewka
1. Oleszko Walenty 19,156
2. Oleszko Marianna 1/3 (działki)
3. Mróz Michał 19,122
4. Krawczyk Wawrzyniec 19,39
5. Czajka Michał 19,109
6. Mróz Błażej 20,77
7. Zaręba Józef 20,189
8. Pawlos Jan 19,167
9. Mróz Kacper 20,1
10. Kołodziej Stanisław 20,117
11. Kozina Wojciech 20,170
12. Mróz Bartłomiej 20,83
13. Kołodziej Paweł 19,260
14. Kołodziej Walenty 20,156
15. Boś Andrzej 19,204
16. Mańkowa Katarzyna
17. Matysiak Maciej 19,265
18. Czajka Józef 19,112
19. Baran Józef 19,258
20. Kuryło Jan 19,140
21. Kuryło Jan II 1/5
22. Krawczyk Antoni 19,183
23. Baran Andrzej, dzieci 19,72
24. Sykuła Jakub 20,106
25. Kozik Błażej 19,296
26. Mróz Marianna 1/6
27. Startek Łukasz 19,236
28. Wlizło Maciej 19,195
29. Kotrybała Stanisław 22,264
30. Zaręba Mateusz 23,108
31. Mróz Jakub, następcy 19,267
32. Szumski Antoni 19,182
33. Garbacz Wojciech 19,16
34. Liwak Paweł 19,199
35. Wygon 70,73
Razem: 684,21
APL, TL, sygn. 1064.

Momoty Jakubowe
1. Momot Jan 22,275
2. Momot Stanisław 27,297
3. Momot Tomasz 25,198
4. Momot Wojciech 24,73
5. Powęska Michał 23,00
6. Momot Wojciech 24,50
7. Podpora Tomasz 24,50
8. Nieużytki 3,270
Razem 176,13
APL, TL, sygn. 1128.

Momoty Nowa Osada
1. Sokal Andrzej 14,160
2. Szwedo Wincenty 14,160
3. Pytlak Andrzej 14,160
4. Momot Andrzej 14,160
5. Grzyb Antoni 14,160
Nieużytki 2,261
Razem: 75,161
APL, TL, sygn. 1129.

Krzemień
1. Startek Jakub 8,223
2. Flis Walenty I
   Wieleba Jan 14,138
3. Boś Mateusz 14,240
4. Boś Szymon 15,42
5. 201. Rożek Wojciech 15,2
6. 202. Mareczka Marcin 15,42
7. 203. Gzik Wawrzyniec 15,120
8. 204. Gzik Jan 15,158
9. 205. Gzik Łukasz 15,138
10. 206. Gzik Józef 16,45
    Gzik Jan
11. 207. Myszak Wawrzyniec 15,96
12. 208. Gzik Antoni 14,101
13. 209. Gzik Wojciech
    Gzik Tomasz 16,52
14. 210. Flis Józef 14,154
15. 211. Kaproń Wojciech 16,112
16. 212. Flis Wawrzyniec 16,75
17, 213. Myszak Piotr 16,63
18. Flis Mikołaj 15,174

19. Baran Andrzej 15,174
20. Baran Michał 15,168
21. Garbacz Wawrzyniec 15,168
Kaproń Szymon
22. Szpot Stanisław 15,158
23. Flis Walenty 15,283
24. Pachuta Piotr 14,271
25. Flis Łukasz 18,28
Baran Wawrzyniec
26. 215. Czajka Wojciech 16,245
27. Myszak Barbara 16,58
Startek Jakub
28. Blacha Michał 15,238
29. Dudzic Szymon 15,228
Bielak Szymon
30. Myszak Michał 15,138
31. Myszak Andrzej 15,193
32. Góra Wawrzyniec 15,28
33. Śwircz Wawrzyniec 15,158
Śwircz Rozalia
34. Mróz Andrzej 15,118
35. Gajór Marianna 15,98
36. Flis Agnieszka 15,74
Gzik Walenty
37. Myszak Grzegorz 15,138
Myszak Józef
38. Góra Jakub 15,214
39. Flis Wojciech 15,179
Flis Antoni
40. Koszałka Walenty 16,53
41. Góra Michał
42. Spadkobiercy Piotra Juśka 15,265
43. Baran Andrzej 15,232
44. Spadkobiercy Jakuba Jędzury 15,294
45. Maziarz Anastazja 15,93
46. Golec Wojciech 15,158
47. Flis Andrzej 15,78
48. Basaj Łukasz 15,218
49. Spadkobiercy Wojciecha Koszałki Maziarz
Zofia 15,203
50. Kiełbasa Andrzej 15,95
51. Maziarz Andrzej 15,68
52. Pachuta Józef 15,148
53. Jargieło Wojciech 15,8
54. Blacha Jan 15,138
55. Paryś Jan 2/3 Paryś Mateusz 1/3 15,128
56. Pachuta Antoni 15,138
57. Gzik Antoni 15,188
59. Kupiec Józef 15,218
60. Gzik Wawrzyniec 15,48
61. Gajór Stanisław I 14,198
62. Blacha Sebastian 15,43
63. Białek Kazimierz 11,163
64. Mróz Maciej
Mróz Szymon 14,256
65. Basaj Józef 15,164
66. Kokoszka Grzegorz 15,274
67. Pachuta Walenty 15,84
68. Jargieło Walenty 16,29
69. Mróz Mateusz 15,74
70. Białek Jan 15,34
71. Gajór Stanisław II 15,34
72. Kopiwoda Andrzej 15,54
73. Kopiwoda Szymon 15,90
74. Jargieło Katarzyna 15,151
75. Piędzio Andrzej 17,104
76. Sowa Tekla 14,189
77. Kaproń Tomasz 15,85
78. Piędzio Walenty 15,124
Piędzio Jan I
79. Piędzio Jan II 15,17
80. Prejs Jan 14,284
81. Krzysztoń Łukasz 15,164
82. Sowa Andrzej 17,284
83. 217. Szewc Jakub 18,91
84. Białek Sebastian 15,24
85. Kokoszka Jan 15,184
Kokoszka Marianna
86. Kokoszka Wojciech 15,44
87. Jargieło Andrzej 15,144
88. Małek Maciej 15,269
89. Jargieło Józef 16,14
90. Białek Paweł 16,14
91. Pachuta Andrzej 15,221
92. Furmaga Wojciech 15,206
93. Blacha Wawrzyniec 15,134
94. Powęzka Jan 15,254
95. Pachuta Jan 15,270
96. Flis Wawrzyniec 16,34
Flis Maciej
97. Pasztaleniec Andrzej 17,244
98. Pachuta Łukasz 16,284
99. Graboś Tomasz 16,154
100. Grzybowski Jan 16,74
101. Małek Łukasz 2/3 15,144
Małek Stanisław 1/3
102. Jargieło Adam 16,54
103. Kiełbasa Jan 15,129

104. Kiełbasa Wojciech 16,59
105. Gajór Józef 16,196
106. Gajór Adam 16,84
107. Rząd Maciej 16,34
108. Gajór Andrzej 14,182
109. Turek Antoni 14,171
110. Gzik Piotr 16,164
111. Ligaj Grzegorz 15,114
112. Juśko Marcin 15,284
Juśko Tekla
113. Kiełbasa Szymon 16,201
114. Białek Jan 15,36
115. Sowa Jan 15,194
116. Mróz Wojciech 15,84
117. Liqaj Mateusz 15,244
118. Pachuta Jan 15,34
119. Mróz Andrzej 10,286
120. 221. Rożek Michał 14,210
121 Gajór Walenty 2/3 13,135
Gajór Katarzyna, Gajór Tekla, Gajór Marianna 1/3
122 218 Rożek Tomasz 14,40
123 219 Osiewicz Jan 14,245
124 222 Flis Mateusz 15,210
125 220 Rożek Jan 16,25
126 221 Rożek Wojciech 13,261
127. Sowa Wojciech ojciec 14,10
128. Krzysztoń Andrzej 14,230
Krzysztoń Maciej
129. Blacha Wojciech 18,10
130. Kokoszka Andrzej 16,20
131. Kokoszka Katarzyna 14,20
132. Ligaj Jan 15,150
Ligaj Andrzej
133 214. Spadkobiercy Andrzeja Cygana 20,185
134. Abram Jan 15,47
Abram Michał
135. Ligaj Sebastian 19,258
Ligaj Szymon
136 198. Jargieło Jan 34,175
137. Bober Wawrzyniec 15,10
138. Świś Sebastian 14,50
139 223. Jargieło Antoni 16,150
140. Pachuta Józef 14,10
Pachuta Paweł
141. Flis Kazimierz 14,40
142. Abram Wojciech 19,15
143. 177. Piecyk Józef 29,130
144. Spadkobiercy Józefa Chmiela 14,256
145. Piecyk Paweł 16,121
146. Myszak Piotr_16,230
147. Flis Walenty 15,220
148. Kaproń Mateusz 2/3 21,200
Kaproń Marcin 1/3
149. Kaproń Wincenty 17,40
150. Kaproń Jakub 16,140
151. Cygan Mateusz 15,125
152. 224. Ligaj Katarzyna 16,115
153. 168. Kokoszka Tomasz 16,100
154. Paryś Walenty 13,200
155. 226. Sowa Mateusz 18,230
156. Ligaj Jan 13,210
157. Ligaj Wojciech 15,50
158. Jargieło Andrzej 13,150
Flis Jakub
159. 200. Osiewicz Piotr 26,228
Osiewicz Jan
160. Sowa Maciej 16,70
161. Góra Wojciech 12,136
162. Cygan Stanisław 12,14
Cygan Marianna
163. Juśko Stanisław 14,115
164. Pachuta Mateusz 13,110
165. Ligaj Stanisław 14,50
166. Kaproń Marcin 13,240
167. Golec Piotr 16,100
169. Flis Marcin 14,40
170. Kokoszka Łukasz 17,105
171. Kokoszka Jan 13,39
172. Dudzic Tomasz ojciec 11,250
173. Bober Wawrzyniec 12,0
Sowa Wojciech
174. Kaproń Stanisław 11,200
175. Sowa Andrzej 12,60
176. Gajór Jakub 12,65
178. Kaproń Michał 12,5
179. Sowa Walenty 13,40
180. Kaproń Mateusz I 14,80
181. Kaproń Mateusz II 12,225
182. Dudzic Andrzej 12,0
183. Dudzic Dominik 10,200
184. Dudzic Szymon 10,200
185. Osieł Andrzej 11,30
186. Kaproń Mateusz III 11,18
187. Piecyk Jan 13,70
188. Kaproń Łukasz 13,10
189. Ligaj Kazimierz 11,165
190. Kaproń Katarzyna 11,240

191. Kaproń Kazimierz 11,145
192. 227. Kaproń Stefan 20,2
193. Osiewicz Wojciech 13,164
194. Flis Tomasz 16,137
195. Kaproń Wojciech II 15,200
196. Piecyk Andrzej 18,247
197. 228. Sowa Jan 23,70
199. Kociołowicz Wincenty
Sowa Jacenty
Kaproń Wojciech 2,270

216. Kozyra Mateusz z Godziszowa 1,0
229. Wspólna własność gospodarzy nr 1-119 - 418,139
Błonia 180,157
Teren za stokiem 30,175
Wygony i drogi 79,1
Razem: 3731,140
APL, TL, sygn. 1104.

Rejestr wymiaru podatku gruntowego gminy Kocudza z 1949 r.
Powierzchnia w ha

Dzwola
1. Jargieło Michał - 11,01
2. Szuba Jan – 13,90
3. Flis Stanisław – 15,41
3. Tylus Tekla – 2,00
3. Blacha Magdalena – 2,00
4. Flis Jan – 14,10
5. Świś Jakub – 18,23
6. Stręciwilk Tomasz – 16,02
7. Kaproń Józef – 13,22
7. Kaproń Stanisław – 7,99
8. Łukasik Jan – 10,17
8. Stręciwilk Maria – 8,03
9. Małek Maria – 8,04 [Jeleniowe?]
70. Stręciwilk Józef – 5,96
70. Świś Jan – 12,48
71. Świś Zofia – 10,41
72. Denis Stanisław – 10,41
74. Kokoszka Jan – 12,42
75. Zapora Stanisław – 15,64
76. Dubiel Bartłomiej – 9,57
77. Denis Karolina – 9,57
80. Łazur Piotr – 7,91
80. Łazur Walenty – 7,92
81-3. Kozina Andrzej – 5,49
81-3. Koszałka Anastazja – 5,48 [Waleckowe]
84. Stręciwilk Jan – 10,41
85. Garbacz Walenty – 11,17 [Kulaszen]
10. Kozina Andrzej – 9,07
10. Szuba Paweł – 9,07
11. Zapora Katarzyna – 6,25
11. Małek Jan – 2,13
11. Zapora Maria – 9,37
12. Dycha Jan – 13,96
12. Myszak Wojciech – 17,15
13. Zapora Michał – 9,04 [Górzyn]
13. Tyra Józef – 9,04
14. Szuba Dominik – 4,14 [Kanary]
14. Szuba Jan – 4,96
14. Szuba Stanisław – 4,96
14. Małek Andrzej – 17,50
14. Małek Andrzej sp. – 2,00
15. Flis Stanisław – 9,14
15. Powęska Marianna – 5,13
16. Sykuła Jan – 9,14
16. Boś Wawrzyniec – 9,56
16. Rawski Michał – 9,56 [Gójdy]
17. Szuba Franciszek – 9,60
17. Szuba Michał – 12,02
- Szuba Stanisław – 4,80
- Gzik Wawrzyniec – 10,22
18. Czajka Józef – 10,10
19. Myszak Maria i Szuba – 15,00
19. Koszałka Maciej – 9,56 [Maćkowe]
20. Flis Jan – 9,70
20. Oleszek Stanisław – 9,70
21. Tyra Rozalia – 9,57
22. Małek Andrzej – 9,35 [Wojtony]
22. Małek Łukasz – 10,26 [Wojtony]
23. Szuba Jan - 9,68 [Cerkiesy]
23. Szuba Kazimierz – 2,70
23. Pydo Jan i Anastazja – 7,40
24. Portka Paweł – 6,22
24. Głaz Kazimierz – 11,00
25. Koszałka Józef – 10,88 [Oleszki]
25. Koszałka Antoni – 6,26 [Oleszki]
25. Flis Józef – 3,14
26. Tyra Mateusz – 9,24
26. Tyra Katarzyna – 9,24
27. Wojciechowski Józef – 2,88 [Bolasie]

27. Wojciechowski Jan – 2,88 [Bolasie]
27. Małek Katarzyna – 2,88 [Sykułkowe]
27. Jargieło Maria – 2,88
27. Sykuła Stanisław – 10,41
28. Flis Mateusz – [Byczak]
28. Flis Michał – 9,23 [Michalisty]
29. Małek Jan – 13,02 [Białasy]
29. Góra Antoni – 9,21 [Polskie]
30. Flis Władysław – 6,12
30. Flis Antonina – 9,20 [Chadziaje]
31. Sp. Dyjacha Jana – 9,20
31. Kossak Łucja – 9,20 [Bącek]
32. Szuba Dominik - ? [Kozik]
32. Dyjach Antoni – 10,92
33. Małek Franciszek – 8,08 [Moksie]
33. Liwak Maria – 9,20
34. Małek Jan – 13,63 [Kręcone]
34. Świś Jan – 4,98 [Tchórze]
34. Świś Stanisław – 4,98
35. Juśko Jan – 9,51
35. Sykuła Stanisław – 3,17
35. Sykuła Aleksandra – 3,17
36. Kaproń Jan – 8,89 [Krócik]
36. Kaproń Jan s. Wojciecha – 12,44
37. Flis Katarzyna – 15,34
38. Wlizło Jan – 11,13
39. Małek Franciszka – 9,36
39. Flis Katarzyna – 9,76
40. Koszałka Józef – 12,54
40. Porada Władysław – 9,37
41. Flis Katarzyna – 9,73
42. Sykuła Józef – 4,84 [Wojtysiaki]
42. Sykuła Jan – 4,84
42. Sykuła Andrzej – 9,68
43. Małek Jakub – 9,37 [Wojtan]
43. Małek Jan s. Stanisława – 1,87 [Gołębie]
43. Małek Stanisław – 1,88
43. Oleszko Szczepan – 3,74
43. Małek Antoni – 1,88
44. Sykuła Jan –
45. Świś Aniela – 9,75 [Zaręby]
45. Jargieło Antoni – 3,00
46. Dubiel Andrzej – [Cymaje]
46. Dubiel Paweł – 9,16 [Cymaje]
47. Świś Jan – 20,65 [Zaręby]
47. Koszałka Jan – 10,19 [Żółty]
48. Piędzio Wojciech – 9,16 [Sikora]
48. Rawska Aniela – 9,16
49. Małek Maciej – 9,35 [Moksie]
50. Flis Mateusz – 9,35
50. Małek Jan – 9,35 [Matusecki]
51. Kaproń Kazimierz – 9,35 [Rejtas]
51. Zapora Jan – 9,35
52. Zań Magdalena – 9,35 [Robaki, Wielgosy]
52. Sp. Robak Stanisława – 9,35
53. Flis Stanisław – 4,96 [Florkowe]
- Flis Leon – 4,40 [Florkowe]
53. Flis Józef – 9,36 [Florkowe]
54. Szuba Wojciech – 6,24 [Bunie]
- Szuba Walenty – 12,48
- Flis Katarzyna – 9,80 [Stachunie]
55. Góra Wojciech – 11,57 [Górskie]
56. Blacha Józef – 10,20 [Staruszek]
56. Gębicz Tomasz – 9,36
57. Łukasik Wincenty – 4,69 [Bartosy]
57. Robak Anastazja – 4,68
57. Łukasik Anna – 9,37 [Jersiaki]
58. Szuba Wojciech – 9,53 [Mamra]
58. Chudziak Bronisława – 9,53
59. Blacha Józef – 9,48
59. Świś Franciszka – 9,48
60. Sp. Zapory Błażeja – 10,17 [Błażkowe]
60. Zapora Jan – 9,33 [Paniska]
61. Kozina Teofil – 13,86
61. Kozina Józef – 6,19 [Jósik]
61. Kozina Kazimierz – 6,19
- Kłyś Stanisław i Katarzyna – 19,74
62. Sowa Jan i Małek Błażej – 14,47
63. Jargieło Stanisław – 14,57 [Turek]
63. Rawski Jan – 10,10
64. Robak Wojciech – 5,41
64. Sp. Robak Franciszka – 4,67
64. Rawska Maria - 9,29
65. Stręciwilk Jan – 11,95
65. Sp. Gzika Jana – 9,31
65. Gzik Michał – 5,23
66. Flis Maria – 9,48
66. Flis Maciej – 9,48
67. Sowa Andrzej – 9,27
68. Małek Jakub – [Wojton]
69. Jargieło Jan – 16,50 [Światowy]
69. Małek Bartłomiej – 9,06
- Małek Katarzyna ż. Jana – 1,00
- Flis Tomasz – 1,21 [Florki]
- Flis Ignacy – 1,21 [Florki]
- Świś Wojciech – 1,83
- Baran Jacenty – 1,79
- Kmieć Jan – 1,01

- Koszałka Andrzej – 0,45
- Świś Stanisław – 0,42
- Denis Walenty – 0,25 [Kowalowe]
- Dycha Tekla – 1,11
- Dyjach Marianna – 1,80
- Jeleń Jakub – 0,90
- Boś Agnieszka – 1,07
- Zapora Józef – 1,64
- Świś Wiktor – 4,02
- Zapora Andrzej – 4,30

Konstantów

1. Tur Ludwik – 14,89
1. Tur Stanisław – 5,33
1. Sp. Małka Szymona – 10,65 [Szymkowe]
2. Portka Franciszka – 5,33
2. Portka Rozalia – 12,52
2. Abram Maria – 10,65
3. Jargieło Stanisława – 10,48
4. Jargieło Katarzyna – 10,59
4. Jargieło Łukasz – 10,59 [Bułkowe]
5. Jargieło Andrzej – 12,61 [Wdowiak]
5. Jargieło Tekla – 10,61
6. Flis Jan – 13,67 [Florek]
7. Moskal Jan – 14,44
7. Bańka Andrzej – 3,61
8. Wdowiak Andrzej – 10,93
8. Sp. Koziny Józefa – 10,93
9. Jargieło Katarzyna – 11,17
9. Jargieło Wojciech – 11,17
10. Zięba Józef -
10. Zięba Jan -
11. Koszałka Feliks – 8,98
11. Flis Agnieszka – 7,24 [Strzelcowe]
12. Sowa Stanisław – 10,60 [Staszków]
12. Jargieło Jan – 10,60
13. Małek Jan – 8,00
14. Gzik Jacenty – 7,30
14. Gzik Jan – 5,30
14. Gzik Maria – 10,60
15. Flis Maria – 8,95
15. Flis Piotr – 14,48
16. Garbacz Marcin – 10,60
16. Góra Franciszka – 10,60
17. Oleszek Wojciech – 6,88
17. Wydrych Magdalena – 6,88 [Walciowe, Magdzine]
17. Robak Jan – 6,88 [Ciugle]
18. Ligaj Maria – 10,31
18. Wójcik Ewa – 1,74
18. Góra Mateusz – 10,31
19. Wydrych Jan – 7,16 [Grzesiaki]
19. Jargieło Walenty – 7,16 Grzesiaki]
12. Torba Walenty – 6,88
19. Wydrych Kazimierz – 7,16
20. Koszałka Jadwiga – 3,44
21. Świś Michał – 10,88
21. Jargieło Franciszek – 11,15 [Wójciki]
22. Jargieło Jan – 5,57 [Wójciki]
22. Gilas Stanisław – 5,58
22. Wójcik Jan – 7,44
23. Jargieło Józef – 3,72
23. Wydrych Kazimierz – 3,72
23. Rożek Anastazja – 7,44
24. Jargieło Maria – 3,26
24. Białek Ludwik – 0,84
24. Góra Anastazja – 3,25
24. Liwak Katarzyna – 3,25
24. Koszałka Franciszek – 10,60
25. Blacha Jan – 7,16
25. Blacha Marianna – 7,16
26. Rożek Jan – 10,60
26. Rożek Mateusz – 10,60 [Matusowe]
27. Bielak Antoni – 10,88
27. Bielak Agnieszka – 10,88
28. Dyjach Tekla – 10,60
28. Startek Jan – 10,60
29. Gzik Jacenty – 6,88
29. Stańko Jan – 6,88
29. Zaręba Jan – 6,88
30. Mróz Łucja – 7,44
30. Mróz Maria i Andrzej – 7,44
30. Sowa Stanisław – 7,44
31. Świś (Szuba) Maria – 14,04
31. Świś Stanisław – 19,76
31. Mróz Jan – 6,88
32. Głuszczyński Stanisław – 3,66
32. Zaręba Stanisław – 1,83
6. Flis Jan i Bronisława – 2,85
- Koczułap Michał – 0,42
- Sowa Adam – 0,82

Kocudza Górna

1. Sirko Marianna – 9,20
1. Sirko Andrzej – 5,49
1. Sirko Jan – 5,48
2. Sykuła Franciszka – 3,92
2. Buryta Michał – 6,54

2. Buryta Andrzej – 3,92
2. Buryta Kazimierz – 3,92
3. Kukla Andrzej – 4,86
3. Tomiło Stanisław – 4,86
4. Furmaga Jan – 10,57
4. Furmaga Stanisław – 1,50
4. Furmaga Dorota – 11,64
5. Gębicz Szymon – 5,23
5. Szuba Dominik – 5,23
6. Bańka Wojciech – 7,84
7. Góra Franciszek – 2,62
- Kiełbasa Walenty – 7,84
- Furmaga Stanisław – 7,84
- Góra Paweł – 5,23
- Krasa Wincenty – 7,84
- Krasa Józef – 5,23
- Żywot Józef – 2,62
- Gilas Jan – 7,84
- Kawęcki Jan – 7,84
- Komada Andrzej – 5,23
- Dycha Paweł – 7,84
- Smagała Jan – 7,84
- Jarmuł Stanisław – 7,84
- Smagała Andrzej – 7,84
- Dycha Antoni – 7,84
- Dyjach Paweł – 3,92
- Dyjach Józef – 3,92
- Dyjach Andrzej – 9,12
- Góra Franciszek – 6,72
- Moskal Franciszek – 6,72
- Dycha Łukasz – 7,84

Kolonia Kocudza
1. Flis Kazimierz – 1,00
2. Flis Tomasz – 1,90
3. Ligaj Jan – 1,37
4. Lipińska Karolina – 1,00
5. Flis Józefa – 1,93
6. Ciupak Andrzej – 0,49
7. Dubiel Józef – 0,43
8. Sykuła Jan – 1,65
9. Osieł Kazimierz – 1,13
10. Gzik Anastazja -
11. Wieleba Petronela – 1,45
12. Nachajska Stefania – 2,34
13. Firlej Antoni – 3,69
14. Świś Szymon – 16,40
15. Góra Michał – 6,40
16. Kaproń Stefania – 1,97
17. Ligaj Jacenty – 1,50
18. Stręciwilk Marcin –
19. Kowal Marianna – 1,22
20. Pachuta Agnieszka – 1,77
21. Kiełbasa Mateusz – 0,83
22. Kaproń Jacenty – 1,69

Kocudza I
76. Malec Maciej – 5,13 [Maciak]
76. Kołodziej Marcin – 5,13
76. Kołodziej Franciszek – 6,44
77. Korczak Franciszek – 3,14
77. Korczak Jadwiga – 3,13
77. Orzeł Agnieszka – 1,57
77. Korczak Jan – 7,84
- Dyjach Weronika – 0,50
78. Bielak Stanisław – 8,26
78. Góra Józef – 7,84 [Dziobaty]
79. Woźnica Antoni – 4,20
79. Ligaj Maciej – 4,20
80. Góra Jan – 5,41 [Świerczeński]
80. Bielak Teofil – 14,09 [Ciapura]
- Tarkot Dominik – 0,63
79. Sral Jan – 2,10
79. Sral Stanisław – 2,10
79. Sral Wojciech – 2,10
81. Dyjach Maciej – 12,75 [Małeckowe]
81. Dyjach Jacenty – 5,69 [Małeckowe]
81. Papierz Szymon – 10,82
82. Malec Antoni – 5,69 [Dolniaki]
82. Dąbek Andrzej – 10,58
83. Bielak Dominik – 5,69
83. Bielak Adam – 5,69 [Ciapury]
83. Korczak Maciej – 5,69 [Ciapury]
84. Rawski Wincenty – 5,69 [Kusy]
84. Kość Bolesław – 5,69
85. Malec Kazimierz – 5,41
85. Góra Józef – 5,41 [Dzion]
85. Osieł Piotr – 5,41
86. Deruś Wojciech – 4,20 [Psiagi]
86. Deruś Antoni – 4,20
86. Bielak Stanisław – 11,28
86. Bielak Stanisław s. Stanisława – 4,91
- Góra Wojciech i Weronika - 2,05
87. Jarosz Paweł – 5,69 [Baptysta]
87. Malec Józef – 5,69
88. Ligaj Paulina – 8,12
88. Kurz Wincentyna – 5,80
88. Kurz Kazimierz – 1,16

88. Kurz Zofia – 1,16
89. Papierz Julia – 8,12 [Walkowa]
89. Futyma Adam – 4,06
89. Bielak Jan – 4,06
90. Dyjach Jan –
91. Bielak Paweł – 8,40
91. Gilas Wojciech – 8,40 [Krupiorze]
92. Gilas Jan – 4,06 [Krupiorze]
92. Gilas Marcin – 4,06 [Krupiorze]
92. Deruś Rozalia – 8,12
93. Malec Wojciech – 8,40
93. Góra Jan s. Wojciecha – 8,40
94. Ligaj Maciej – 8,12
94. Cieliszak Mateusz – 4,06 [Polakow]
94. Góra Stanisław – 4,06
95. Dubiel Stanisław – 8,40
95. Dubiel Paweł – 8,40
96. Deruś Jan – 5,41 [Jasiuńcie]
96. Deruś Katarzyna – 2,66
96. Sp. Derusia Józefa – 5,41
96. Deruś Franciszek – 5,41
97. Dubiel Maria – 11,20
98. Cieliszak Jan – 10,31 [Michalcowe]
98. Jargieło Stanisław – 5,41
98. Sp. Dyjach Jadwiga – 5,41
99. Deruś Jan s. Józefa – 5,41 [Jóźwinki]
99. Góra Stanisław – 10,54
99. Deruś Józef s. Jana – 6,83 [Moskale]
100. Deruś Stanisław – 5,13
100. Gilas Hieronim – 6,53
101. Gilas Stanisław – 3,42
101. Gilas Jan s. Józefa – 5,13
102. Małek Jan s. Szczepan – 5,41
102. Osieł Józef – 10,82 [Pawliniak]
102. Baran Jan – 5,41
103. Osieł Katarzyna – 8,68
103. Osieł Antoni s. Jana – 10,42
104. Kaproń Roman – 5,60
104. Kaproń Maria – 5,60
104. Flis Franciszek – 5,60
105. Góra Helena wd. po Janie – 1,42 [Małygo Jaśka]
105. Gilas Balbina – 1,42
105. Garbacz Jan s. Stanisława – 5,69
105. Sp. Garbacz Pawła – 5,69
106. Papierz Józef – 8,68 [Jakubiniak]
106. Malec Józef s. Andrzeja –
106. Malec Aniela –
107. Malec Wincenty s. Wojciecha – 5,69
107. Malec Antoni s. Józefa – 1,00
107. Malec Józef s. Piotra – 5,69
107. Pachuta Jan – 7,27 [Malec]
108. Sobczak Jan – 17,17
109. Dycha Michał – 4,29
109. Dycha Stanisław – 4,30
109. Dycha Wojciech – 8,59
110. Dyjach Paweł – 9,71
110. Rawski Tomasz – 2,15 [Kurenty]
111. Pajuro Stanisław – 14,00
111. Swatowski Lucjan – 14,19
112. Bielak Wojciech s. Jana – 5,69 [Bialacyn]
112. Świś Stanisław s. Pawła – 5,69
112. Sp. Osieł Franciszka – 5,69
112. Osieł Jan s. Kazimierza – 0,84
113. Świś Wojciech – 8,54
113. Świś Jan – 8,54
114. Kaproń Stanisław s. Jana – 11,33
114. Kaproń Aniela – 1,61 [Cieślowe]
114. Kaproń Stanisław s. Stanisława – 3,80
115. Pachuta Antoni – 8,40
115. Góra Rozalia – 5,04
115. Pachuta Stanisław – 1,68
116. Góra Michał – 4,34 [Michałowe]
116. Góra Józef – 4,34
116. Korczak Adam – 1,09v [Maciusiów]
116. Papierz Kazimierz – 2,17
116. Góra Aniela – 5,42 [Jasia Sobkowy]
- Rawski Józef, Małek Agnieszka –
117. Jaszek Anna – 4,20
117. Rawski Stanisław – 8,70 [Stasik]
118. Blacha Andrzej – 569
118. Blacha Stanisław – 2,85
118. Blacha Jan – 2,84
118. Małek Jan – 5,69
- Maziarz Feliks – 0,85
119. Góra Józef – 4,20 [Połoncyne]
119. Góra Apolonia – 4,20
119. Dubiel Anna – 4,20
119. Góra Leonarda – 4,20 [Hycioki]
120. Góra Łukasz – 8,80
120. Góra Ludwik – 5,97
120. Góra Antoni – 5,97 [Samara]
- Koszałka Wojciech – 0,83

Kocudza II

121. Dubiel Wojciech – 5,69 [Jareksięć]
121. Sp. Jaszek Stanisława – 5,69 [Sajdaki]
121. Dubiel Wiktor – 7,00 [Psieso]

122. Wlizło Kazimierz – 8,68
122. Wlizło Antoni – 8,68
123. Flis Jan – 5,97
123. Dycha Józef – 3,27 [Tumaskowe]
123. Dycha Stanisław – 3,26 [Tumaskowe]
123. Rawska Łucja – 5,97
124. Smagała Karol – 8,68
124. Smagała Jan – 8,68
125. Góra Andrzej – 13,25
125. Góra Paweł – 8,68
126. Koszałka Franciszek – 11,38
126. Sp. Koszałki Jana – 5,69
127. Sp. Góry Jana – 8,96
127. Kupiec Julia – 8,96
128. Góra Jan – 1,19
129. Góra Antoni – 3,96
129. Sowa Wojciech i Antoni – 12,76
130. Małek Paweł – 5,97
130. Małek Andrzej – 5,97
130. Małek Antoni – 11,66
131. Gilas Wojciech – 4,20
131. Góra Marianna, wdowa po Janie – 8,40
132. Jaszek Wojciech – 6,59
132. Jaszek Antoni – 6,34
132. Jaszek Stanisław – 12,53
133. Dycha Franciszek – 5,69
133. Smagała Jan – 8,70
134. Flis Julianna – 4,82
134. Kotyła Józef – 11,24
135. Góra Stanisław – 11,76
136. Dąbek Katarzyna – 8,40
136. Gilas Stanisław – 8,40
137. Krasa Tomasz – 4,76
137. Sp. Dychy Wojciecha – 7,60
138. Pajuro Mateusz – 11,38
138. Deruś Stanisław – 8,54
139. Portka Antoni s. Grzegorza – 8,68
139. Sp. Nalepy Franciszka – 8,68
140. Deruś Wojciech – 8,68
140. Bober Maria – 2,17
140. Góra Jan s. Antoniego – 9,06
140. Góra Jan s. Franciszka – 2,91
141. Sp. Góry Jana s. Marcina – 8,06
141. Góra Maria – 4,34
141. Góra Ludwik – 2,17
141. Góra Stanisław – 2,17
141. Góra Franciszek – 4,85
142. Garbacz Antoni – 3,70
142. Sp. Góry Józefy – 5,69
143. Kukla Jan – 14,09
143. Koszałka Stanisław – 12,88
144. Rząd Franciszek – 10,08
144. Sp. Dychy Mikołaja – 8,40
145. Zapora Paweł – 6,02
145. Garbacz Jakub – 6,42
145. Garbacz Adam – 5,41
146. Pawlos Agnieszka -
146. Sp. Dyjacha Stanisława – 5,69
146. Dycha Franciszek – 5,69
147. Sp. Dychy Stanisława – 6,25
147. Dycha Kazimierz – 5,69
147. Deruś Stanisław – 6,25
148. Papierz Karol – 4,20
148. Papierz Andrzej – 4,20
148. Zygmunt Michał –
148. Zygmunt Franciszek –
148. Rożek Józef –
149. Dubiel Jan – 8,54
149. Dubiel Franciszek – 5,69
150. Zapora Paweł – 8,22
150. Zapora Agnieszka – 5,59
150. Zapora Stanisław – 1,87
150. Zapora Jan – 1,87
151. Garbacz Adam – 4,20
151. Rożek Stanisław – 2,10
151. Cygan Anna – 2,10
151. Góra Antoni – 4,20
151. Góra Józef – 4,20
152. Sp. Góra Jan – 7,00
152. Kaproń Antoni – 8,40
153. Portka Jan – 8,54
153. Portka Stanisław – 10,22
154. Dycha Stanisław – 13,86
154. Dycha Antoni – 9,94
155. Osieł Stanisław – 8,02
155. Osieł Jan – 6,25
156. Dubiel Błażej – 14,56
156. Gzik Wojciech – 9,29
157. Osieł Jan s. Andrzeja – 9,24
157. Małej Józef – 7,40
158. Osieł Franciszek – 2,10
158. Osieł Jan – 2,10
158. Osieł Andrzej – 5,04
159. Dyjach Andrzej s. Wojciecha – 8,68
159. Dycha Stanisław – 8,68
160. Osieł Wojciech – 5,41
160. Osieł Mateusz – 5,41
160. Osieł Agnieszka – 2,70

160. Osieł Franciszek – 2,71
161. Sp. Rożka Tomasza – 8,40
161. Rożek Stanisław – 8,40
162. Bączek Jan – 11,87
162. Dyjach Antonina – 2,32
163. Sp. Rawski Jakub – 8,40
163. Tutka Franciszek – 4,20
163. Koszałka Paulina – 5,41
164. Buryta Jan – 5,41
165. Szuba Paweł – 8,40
165. Szuba Jan – 8,40
99. Szuba Maria – 5,13
166. Góra Andrzej – 8,40
166. Góra Stanisław – 8,40
167. Dubiel Jan s. Wojciecha – 8,33
167. Marchewka Michał – 5,41
168. Sykuła Antoni – 10,80
168. Garbacz Antoni – 8,40
169. Flis Stanisław i Aniela – 5,69
101. Gilas Stefania – 1,71
169. Góra Stanisław s. Franciszka – 5,69
170. Zapora Paweł i Jan – 17,00
170. Zapora Antoni – 8,68
171. Sp. Rawskiego Szymona – 5,69
171. Rawski Józef – 5,69
172. Sp. Świsia Bartłomieja –
172. Sowa Marianna – 0,85
173. Kurz Marianna – 5,73
173. Habza Józefa – 5,41
173. Dubiel Tomasz – 6,80
173. Dyjach Stanisław – 9,06
174. Dubiel Teofil – 10,52
174. Dubiel Anna – 3,46
174. Dubiel Józef – 4,66
175. Dubiel Andrzej – 8,12
175. Dubiel Antoni – 5,34
176. Rawski Józef – 8,26
176. Rawski Ludwik s. Andrzeja – 8,26
177. Gumienik Aniela – 8,34
177. Gumienik Józef – 5,85
177. Gumienik Ignacy – 2,93
177. Gumienik Wojciech – 2,92
178. Jargieło Andrzej – 5,69
178. Małek Józefa – 5,69
178. Góra Ignacy – 8,65
179. Gzik Józef – 8,40
180. Gzik Józef – 8,40
180. Kiszka Wojciech – 8,12
180. Kiszka Antoni – 10,06
181. Wlizło Stanisław – 6,09
181. Sp. Wlizło Dominika – 8,12
182. Stręciwik Andrzej – 12,32
182. Stręciwilk Józef – 2,62
183. Dycha Józef – 7,84
183. Dubiel Paweł – 7,84
- Kossak Anna – 3,92
184. Tur Józef – 8,12
184. Dyjach Antoni – 5,08
185. Małek Stanisław – 8,12
185. Jargieło Antoni – 8,12
186. Góra Franciszek – 10,41
186. Rawski Wojciech – 5,96
186. Sp. Koszałki Franciszka – 5,41
187. Rawski Ignacy – 5,91
187. Sp. Rawski Walentego – 5,41
187. Rawski Szymon – 7,54
188. Sp. Łukasika Jacentego – 11,34
188. Łukasik Franciszek – 9,24
- Koszałka Stanisław – 2,61
- Gębicz Wojciech – 0,88
- Ligaj Jan – 0,84
4. Góra Franciszek – 10.07
15. Oleszek Rozalia – 5,60
15. Piędzio Mateusz – 2,80
15. Oleszek Andrzej – 2,80
16. Pachuta Andrzej – 10,36
17. Kruk Wincenty – 8,68
18. Gilas Antoni – 9,80
37. Gilas Kazimierz – 5,88
37. Małek Wojciech –
38. Gzik Wincenty – 4,76
38. Gzik Józef – 4,76
39. Sp. Smagały Wojciecha – 11,15
40. Deruś Andrzej – 9,80
189. Dycha Franciszek – 2,18
189. Dycha Jan – 4,35
42. Jarmuł Dominik – 12,04
43. Wojciechowska Magdalena – 5,88
43. Koszałka Klemens – 5,88
44. Makuch Wojciech – 9,46
45. Kaproń Szymon – 5,88
45. Kaproń Andrzej – 5,88
52. Rawski Stanisław – 14,00
52. Góra Franciszek – 7,00
189. Osieł Wojciech – 14,5
189. Osieł Anastazja – 9,15
- Pataj Jan – 1,80
- Dyjach Marianna – 0,81

Kocudza III
2. Wojciechowski Jan – 5,74 [Kozakowe]
2. Wojciechowski Stanisław – 5,74
3. Pułapa Andrzej – 3,95
3. Pułapa Mikołaj – 3,95
6. Buryta Czesław – 6,60
6. Oleszek Janina – 3,29 [Kowalowe]
6. Buryta Bronisława – 3,20
6. Buryta Józef – 7,05
7. Papierz Stanisław – 9,24
8. Rawski Andrzej – 11,20
8. Rawski Tomasz – 7,12
9. Dyjach Wojciech – 8,58
11. Dyjach Jan – 3,78
11. Deruś Wojciech – 3,78
10. Sp. Garbacza Jana – 7,56
12. Szczepanik Maria – 8,06
13. Papierz Kazimierz – 7,74
14. Dyjach Franciszek – 7,56
19. Dyjach Andrzej – 8,68
20. Miksza Władysław – 2,32
20. Miksza Paweł – 2,03
20. Miksza Franciszek – 2,03
20. Miksza Wojciech – 2,03
- Rękas Kazimierz – 16,46
27. Szumski Stanisław – 7,48
27. Szumski Antoni – 6,49
28. Dyjach Michał – 14,84 [Łukasiak]
29. Baran Józefa – 10,82
30. Papierz Stanisław – 8,87
30. Papierz Ignacy – 5,36 [Stasiaki]
31. Klimczak Anna – 4,18
31. Kubina Paulina – 2,86
31. Rudnicka Teofila – 4,27
32. Papierz Antoni – 4,88 [Paulinin]
32. Papierz Rozalia – 4,20
35. Dyjach Jan – 5,83
46. Krawiec Stanisław – 15,31
47. Jaszek Paweł – 6,16 [Sudykowe]
47. Jaszek Antoni – 4,59 [Sudykowe]
47. Dycha Marianna – 3,08
48. Pydo Adam –
48. Pydo Franciszek – 3,22 [Koreańczyk]
48. Pydo Jan – 3,22
49. Stańczyk Magdalena – 8,91
49. Sp. Zaręby Jana – 6,92
50. Dyjach Jan – 1,73
50. Dyjach Agnieszka – 1,08
50. Dyjach Leonard – 1,08
50. Dyjach Maria – 1,08
50. Dyjach Antoni – 1,08
51. Sobczak Franciszek – 3,08
51. Kaproń Jan – 3,08
190. Sykuła Paweł – 7,28
190. Garbacz Józefa – 7,28
191. Rawski Łukasz – 5,13
137. Rawski Paulin – 4,76
191. Jaszek Antoni – 7,28 [Zaupał]
192. Jaszek Jan – 7,28
193. Kukla Jan s. Wojciecha – 10,21
193. Jarosz Jan – 4,85 [Jarosik]
194. Góra Jan s. Jana – 7,28 [Dochowaniec]
194. Krasa Katarzyna – 7,28
195. Papierz Wojciech – 9,43 [Jakubioki]
196. Rawski Józef – 10,05 [Kierkutowe]
196. Rawski Jan – 7,00 [Kierkutowe]
196. Makuch Andrzej – 8,96
197. Świś Marianna – 3,64
197. Papierz Dominik – 8,49
198. Papierz Jan – 2,43
198. Osieł Maria – 2,42
198. Szczepanik Jan – 4,85
198. Papierz Grzegorz – 4,85
- Furmanek Anna – 0,58
200. Pajuro Jan – 3,78
200. Furmanek Bronisława – 4,62
203. Garbacz Stanisław II – 7,06
- Rawski Stanisław s. Jana – 2,67
203. Rawski Jan s. Jana – 6,44
210. Kaproń Paweł – 7,56
210. Mikityn Lucjan – 5,32
210. Oleszek Ignacy – 5,32
210. Rawski Adam – 9,89
- Bąk Bronisław – 0,33
- Komada Józef – 0,89
54. Komada Kazimierz – 8,12
54. Komada Jan – 5,46
55. Dyjach Paulina – 2,70
55. Furmanek Marianna – 4,20
55. Góra Andrzej – 8,40
56. Dyjach Jan – 10,26 [Tofilakowe]
56. Malec Antoni – 6,05
57. Sp. Sobczaka Jana – 4,06
57. Góra Jan – 6,73 [Świerczeński]
57. Sobczak Antoni – 6,11
58. Sobczak Stanisław –
58. Dyjach Władysława –

- Stańczyk Stefania – 2,69
58. Góra Agnieszka – 3,78
58. Bielak Wojciech – 5,98
59. Papierz Jan – 3,78
59. Wnuk Jan – 3,78
59. Cieliszak Stanisław – 7,52
59. Cieliszak Teofil – 6,26
60. Blacha Marianna – 4,62
60. Papierz Anna – 1,89
60. Góra Katarzyna – 1,89
128. Góra Józef – 5,97
60. Sobczak Jan – 13,72
61. Dyjach Adam – 8,86
61. Dyjach Mateusz- 3,92
61. Dyjach Franciszek – 3,92
62. Smagała Michał –
62. Papierz Michał – 4,76
62. Papierz Jan – 5,41
63. Dyjach Jan –
63. Sobczak Franciszek – 3,22
63. Pawelec Jan – 2,70
64. Dyjach Jan – 3,38 [Borowiki]
64. Korczak Katarzyna – 9,60
64. Sitarczyk Maria – 2,61
64. Dyjach Wojciech s. Kazimierza – 7,56 [Mecynorz]
65. Bielak Ludwik – 6,23
65. Bielak Leokadia –
65. Bielak Jan – 6,05
65. Bielak Wojciech –
66. Papierz Stanisław – 4,06
66. Papierz Ludwik – 4,06 [Ludwikowe]
- Kubina Katarzyna – 0,30
66. Liwak Jan – 7,52
67. Szumski Kazimierz – 4,06 [Jonkowe]
67. Dyjach Stanisław – 4,06
67. Szumski Jan – 8,12
68. Sp. Pydy Jakuba – 5,42
68. Góra Teofila – 4,06 [Tofilowe]
68. Tutka Teofila – 4,06
69. Papierz Ewa i Katarzyna – 3,25
69. Dyjach Franciszek – 2,20 [Kusy]
69. Papierz Jan – 9,47
69. Papierz Józefa – 8,12
70. Małek Dominik – 8,12
70. Małek Wojciech – 15,40
- Jaszek Katarzyna – 2,07
71. Papierz Wojciech – 4,06
71. Dyjach Łukasz – 4,06 [Jadamicowe]
71. Tyra Jan – 9,14
72. Smagała Dominik –
72. Papierz Antoni – 2,67
73. Kurz Antoni – 7,56
73. Kaproń Maria – 14,32
74. Pajuro Dominik – 8,12
74. Pecka Weronika – 5,41
75. Rawski Jan – 6,48
75. Dyjach Jan – 5,13 [Jasiunkowe]
5. Kaproń Paweł – 2,45
5. Góra Teofil – 4,69
23. Korczak Adam – 9,52
24. Bielak Paweł – 5,04
24. Sp. Bielaka Antoniego – 5,04
24. Sp. Ligaj Katarzyny – 5,04
25. Malec Łucja – 5,04
26. Futyma Jacenty – 10,08
33. Góra Józef – 9,24
34. Kufera Andrzej – 5,10
34. Kufera Stanisław – 5,10
- Dubiel Maria – 4,66

Kolonia Celinki

1. Małyszek Jan – 24,38
2. Jaszek Wojciech – 6,41
3. Kurz Jan – 11,20
4.Ciemniewski Wincenty – 7,95
5. Marczak Roman – 4,26
6. Stańczyk Wawrzyniec – 2,00
7. Ciosmak Stanisław – 1,55
8. Kubina Stanisław – 2,00
9. Kubina Władysław – 4,00
10. Tynek Jan – 2,50
11. Kiszka Ignacy – 3,80
12. Dubiel Józef – 4,00
13. Dubiel Maciej – 3,00
14. Buryta Jan – 4,32
15. Buryta Stefania – 3,28
16. Piędzio Weronika – 1,43
17. Góra Weronika – 1,93
18. Kowalczyk Wincenty – 0,53
19. Małek Paulina – 1,25
20. Garbacz Władysław – 1,08
21. Dycha Jan s. Pawła – 1,02
22. Zarząd Gminy Kocudza – 2,55
23. Pawlos Jan – 1,25

Kapronie

1. Szczepanik Antoni – 7,99

2. Świś Jan – 5,41
3. Szczepanik Stanisław – 5,41
4. Ligaj Franciszek – 6,72
5. Szpot Stanisław – 5,60
6. Kaproń Andrzej – 8,82
7. Kaproń Józef – 5,88
8. Kaproń Wawrzyniec – 5,88
9. Kaproń Ja – 5,60
10. Habza Piotr – 5,60
11. Kaproń Stanisław – 5,60
12. Kaproń Wawrzyniec – 2,80
13. Kaproń Ludwik – 2,80
14. Garbacz Wojciech – 5,60
15. Kaproń Wawrzyniec – 5,60
16. Sp. Kapronia Andrzeja – 2,80
17. Kaproń Andrzej – 8,40
18. Kufera Jan – 5,60
19. Głaz Marianna – 5,60
20. Kinig Bronisława – 8,96
21. Kinik Katarzyna – 8,96
22. Jarmuł Nikodem – 10,08
23. Sosnówka Józef – 5,32
24. Kaproń Łukasz – 5,32
25. Kaproń Wojciech – 5,00
26. Kaproń Jan – 5,20
27. Bielak Ludwik – 6,16
28. Kaproń Józef – 6,16
29. Kaproń Katarzyna – 6,16
30. Kaproń Andrzej – 0,56
31. Dycha Jan – 1,12
32. Dycha Szczepan – 1,12
33. Kaproń Jacenty – 0,56

Władysławów
1. Dycha Szczepan – 7,75
2. Dycha Jan – 9,34
3. Sp. Dychy Jana – 11,89
4. Flis Józef – 7,35
5. Blacha Anastazja – 7,35
6. Dycha Antoni – 7,35
7. Kaproń Jan – 7,35
8. Myszak Łukasz – 7,35
9. Blacha Jan – 7,35
10. Ligaj Stanisław – 7,35
11. Blacha Władysław – 7,35
12. Sp. Blachy Tomasza – 7,35
13. Małek Stanisław – 8,12
14. Małek Jan – 8,12
15. Dycha Kazimierz – 7,35
16. Dycha Antoni – 7,35
17. Dycha Rozalia – 7,35
18. Sp. Dychy Wojciecha – 7,35
19. Zapora Franciszek – 7,35
20. Dycha Wojciech – 6,79
21. Małek Jan – 7,47

Zdzisławice
1. Dyjach Agnieszka – 6,25
2. Czyżo Agnieszka – 6,27
3. Bielak Jan – 7,28
4. Jargieło Wojciech – 7,28
5. Świąder Wojciech – 7,28
6. Kołodziej Jan – 4,85
7. Małysza Andrzej – 6,86
8. Małek Dominik – 13,54
9. Żywot Józef – 5,22
10. Żywot Anna – 4,57
11. Żywot Marceli – 5,25
12. Koszałka Anna – 2,24
13. Koszałka Agnieszka – 2,24
14. Dyjach Stanisław – 2,24
15. Śliwiński Franciszek – 6,44
16. Sp. Kukli Wojciecha – 7,56
17. Jargieło Piotr – 4,06
18. Kukla Wojciech – 4,20
19. Kukla Agnieszka – 4,02
20. Książek Katarzyna – 1,35
21. Jargieło Anastazja – 7,98
22. Jargieło Franciszek – 15,16
23. Jargieło Agnieszka – 5,25
24. Góra Stanisław – 8,15
25. Koszałka Marcin – 4,94
26. Dąbek Stanisław – 7,00
27. Dubiel Leon – 3,50
28. Bąk Wincenty – 6,48
29. Bąk Jan – 2,98
30. Bąk Stefan – 2,99
31. Bąk Waleria – 2,99
32. Kaproń Dominik – 3,36
33. Kaproń Stanisław – 6,58
34. Kaproń Antoni – 6,72
35. Jęczmionka Bartłomiej – 3,50
36. Papierz Józef – 3,50
37. Bielak Kazimierz – 7,00
38. Dyjach Andrzej – 10,78
39. Bielak Jan – 6,16
40. Gilas Jan – 0,84
41. Śliwiński Jakub – 7,56

42. Śliwiński Paweł – 8,68
43. Garbacz Andrzej – 8,72
44. Pawlos Jan – 6,72
45. Bielak Kazimierz – 3,31 [Mrozioncyne]
46. Bielak Ludwik – 11,15 [Mrozioncyne]
47. Bielak Jan – 7,46
46. Bielak Jan – 7,46
47. Garbacz Jan – 3,84
48. Kotrybała Leon – 0,96
49. Kotrybała Józef – 0,96
50. Kotrybała Ludwik – 7,49
51. Bielak Agnieszka – 9,52 [Jancysków]
52. Bielak Józef – 3,71 [Jancysków]
53. Garbacz Katarzyna – 3,71
54. Świś Józef – 5,88
55. Gawda Katarzyna – 0,56
56. Bielak Jan – 5,04 [Stasynioki]
57. Garbacz Katarzyna – 5,04
58. Baran Stanisław – 3,50
59. Baran Ludwik – 3,50
60. Bielak Jan – 7,00 [Junkowe]
61. Bielak Wiktoria – 2,06 [Junkowe]
62. Bielak Magdalena – 2,05
63. Bielak Teofila – 2,05
64. Bielak Katarzyna – 7,84 [Wawrzyniakowe]
65. Bielak Wojciech – 7,84 [Wawrzyniakowe]
66. Bielak Walenty – 6,81 [Wawrzyniakowe]
67. Kaproń Ewa – 3,40
68. Bielak Agnieszka – 3,41
69. Bielak Kazimierz – 13,44
70. Bielak Wojciech – 6,72 [Pietrowe]
71. Gajur Andrzej – 7,85
72. Kaproń Marcin – 0,56
73. Dębek Marianna – 2,66
74. Bielak Michał – 2,66 [Drageny]
75. Bielak Jan – 5,32
76. Mróz Wawrzyniec – 5,32
77. Bielak Andrzej – 7,28 [Jedrusiowe]
78. Pachuta Wojciech – 7,84
79. Bielak Maria – 5,04 [Swokowe]
80. Bielak Antoni – 5,60 [Swokowe]
81. Bielak Katarzyna – 5,04 [Swokowe]
82. Chmiel Antoni – 8,40
83. Jargieło Dominik – 8,40 [Dumankowe]
84. Bielak Stanisław – 5,60 [Nukowe]
85. Góra Jan – 2,28
86. Jargieło Jan – 6,68
87. Papierz Jan – 12,44
88. Papierz Wawrzyniec – 9,52
89. Buryta Tekla – 2,80
90. Bielak Józef – 8,40 [Siapsowe]
91. Bielak Kazimierz – 8,40 [Zbiskowe]
92. Szpot Jacenty – 4,77 [Jędruchowe]
93. Szpot Katarzyna – 2,80 [Jędruchowe]
94. Szpot Jan – 5,04 [Jędruchowe]
95. Szpot Stanisław – 5,60 [Jędruchowe]
96. Szpot Dominik – 2,53 [Jędruchowe]
97. Szpot Antoni – 9,71 [Jędruchowe]
98. Tur Stanisław – 10,47
99. Tur Jan – 8,49
APLOK, AGK, sygn. 164.

Spis powszechny z 1950 r.
Powierzchnia w ha

Krzemień I
1. Bielak Józef – 1,75
2. Białek Jan – 3,50
3. Basaj Maria – 7,02
4. Basaj Jan – 6,77
5. Sp. Blachy Katarzyny – 8,68
6. Baran Jan s. Andrzeja – 8,00
7. Boś Piotr – 7,00
8. Baran Edward – 7,00
9. Baran Walenty – 7,00
10. Biżek Stanisław – 1,47
11. Bielak Edward – 8,00
12. Bielak Kazimierz – 9,80
13. Baran Piotr – 7,56
14. Basaj Ludwik – 7,00
15. Sp. Blachy Jana – 9,66
16. Bielak Bronisław – 4,20
17. Blacha Kazimierz – 7,00
18. Basaj Ignacy – 7,00
19. Basaj Walenty – 7,00
20. Boś Maria – 2,24
21. Bober Roman – 3,50
22. Breś Kazimierz – 7,00
23. Blacha Józef – 7,00
24. Czajka Stanisław – 7,00
25. Ciupak Stanisław – 4,20
26. Czajka Maria – 3,02
27. Czajka Stanisław – 0,83
28. Czajka Stanisław – 1,52
29. Czajka Katarzyna – 1,52
30. Dudzic Wojciech – 10,50
31. Fiedor Jan – 7,28
32. Flis Jan – 4,00

33. Flis Bronisław – 7,56
34. Flis Władysław – 7,00
35. Flis Antoni – 4,57
36. Furmaga Mateusz – 5,32
37. Flis Józef – 3,50
38. Flis Wawrzyniec – 7,00
39. Flis Kazimierz – 7,00
40. Flis Stanisław – 7,00
41. Flis Kazimierz – 7,00
42. Flis Stanisław – 7,00
43. Flis Stanisław – 7,78
44. Flis Tomasz – 8,62
45. Flis Andrzej – 7,56
46. Flis Jan s. Pawła – 7,56
47. Flis Kazimierz – 7,00
48. Flis Wojciech – 14,56
49. Flis Adam – 3,50
50. Flis Stanisław – 10,00
51. Flis Jan s. Józefa – 10,50
52. Flis Kazimierz – 8,68
53. Góra Andrzej – 6,44
54. Golec Jan – 5,88
55. Gębicz Jan – 8,00
56. Gębicz Stanisław – 4,44
57. Golec Andrzej – 1,12
58. Gzik Stanisław – 7,00
59. Gzik Paulina – 0,37
60. Góra Stanisław – 3,50
61. Gałus Katarzyna – 3,50
62. Gajór Wawrzyniec – 3,50
63. Gębicz Ignacy – 3,50
64. Góra Ludwik – 0,56
65. Góra Mateusz – 7,56
66. Gzik Jan – 3,50
67. Gzik Stanisław – 3,50
68. Góra Wojciech – 5,88
69. Gzik Stanisław – 7,00
70. Gzik Stanisław – 7,00
71. Gzik Wojciech – 7,00
72. Góra Ignacy – 7,00
73. Góra Szymon – 7,00
74. Gzik Aniela – 2,56
75. Gajór Adam – 7,00
76. Gajór Józef – 7,00
77. Gzik Paweł – 7,00
78. Góra Józef – 7,00
79. Góra Paweł – 7,00
80. Grzybowski Jan – 7,56
81. Grzybowski Józef – 7,28
82. Gzik Mateusz – 7,28
83. Jóśko Anastazja – 3,50
84. Jarosz Józef – 7,00
85. Jędzura Jan – 7,00
86. S-cy Jarosza Władysława – 5,22
87. Jargiło Aniela – 3,50
88. Jargiło Maria – 1,68
89. Jargiło Tomasz – 6,79
90. Jargiło Jan s. Józefa – 7,00
91. Kozyra Ignacy – 14,55
92. Kokoszka Jan – 11,92
93. S-cy Kokoszki Dominik – 6,82
94. Kaproń Dominik – 5,88
95. Kozyra Anastazja – 7,00
96. Kupiec Józef – 1,12
97. Kozyra Stanisław – 3,43
98. Kaproń Roman – 1,00
99. Kaproń Katarzyna – 0,28
100. Krzos Ignacy – 4,76
101. Kaproń Władysław – 0,28
102. Kozina Władysław – 7,00
103. Kaproń Tekla – 3,50
104. Krzos Wojciech – 1,95
105. Król Józef – 8,75
106. Kotrybała Wojciech – 8,12
107. S-cy Kapronia Jana – 4,48
108. Kaproń Władysław – 4,00
109. Kaproń Franciszek – 7,28
110. Kozyra Feliks – 7,00
111. Komsa Wojciech – 7,00
112. Krzysztoń Kazimierz – 7,00
113. Koszałka Maciej – 7,00
114. Kaproń Walenty – 7,00
115. Kopiwoda Stanisław – 7,00
116. Kupiec Maria – 1,25
117. Kupiec Jan – 7,29
118. Krzysztoń Agnieszka – 7,23
119. Kotuła Jan – 7,00
120. Koszałka Piotr – 5,32
121. Kaproń Jan – 5,74
122. Kokoszka Wojciech – 5,30
123. Kot Wojciech – 3,50
124. Kiełbasa Stanisław – 1,81
125. Kozina Katarzyna – 0,56
126. Ligaj Jan – 4,85
127. Ligaj Łukasz – 7,00
128. Ligaj Ignacy – 7,00
129. Łukomski Jan – 1,68
130. Łupina Jan – 14,00

131. Maziarz Stanisław – 1,75
132. Maziarz Mateusz – 6,00
133. Maziarz Andrzej – 5,00
134. Mróz Mateusz – 7,00
135. Maziarz Feliks – 5,88
136. Mróz Andrzej – 7,00
137. Mróz Andrzej – 7,00
138. Myszak Andrzej – 7,00
139. Mróz Cecylia – 7,00
140. Myszak Jan – 7,00
141. Maziarz Łukasz – 7,00
142. Maziarz Jan – 7,00
143. Mróz Jan – 7,00
144. Mróz Paweł – 3,50
145. Matysiak Ignacy – 3,50
146. Myszak Jan – 7,00
147. Myszak Maria – 4,76
148. Mareczko Walenty – 3,50
149. Maziarz Andrzej – 3,22
150. Mróz Jan – 3,13
151. Myszak Szczepan – 10,50
152. Mareczko Franciszek – 10,50
153. Niedziałek Ignacy – 6,44
154. Osieł Jan – 8,67
155. [brak]
156. Pachuta Jan – 0,56
157. Pachuta Adam – 2,00
158. Pachuta Jan – 7,56
159. Pawlos Andrzej – 7,28
160. Pachuta Ignacy – 7,00
161. Pięzio Wojciech – 7,00
162. Pachuta Jan – 7,00
163. Pachuta Ignacy – 7,00
164. Pachuta Wawrzyniec – 7,00
165. Pachuta Ludwik – 7,00
166. Pięzio Paweł – 7,00
167. Paryś Agnieszka – 6,92
168. Pięzio Wiktoria – 6,83
169. Pachuta Antoni – 4,50
170. Pięzio Stanisław – 5,88
171. Pachuta Jan – 4,67
172. Pachuta Stanisław – 1,12
173. Pachuta Jan – 3,50
174. Rożek Jan – 1,68
175. Pawlos Jan – 3,50
176. Pięzio Wojciech – 3,50
177. Pachuta Łukasz – 3,50
178. Pachuta Andrzej – 3,50
179. Powęska Jakub – 1,00
180. Paryś Jan – 12,32
181. Pięzio Jan – 8,32
182. Rożek Jacenty – 6,00
183. Rożek Jan – 14,00
184. Rożek Feliksa – 3,50
185. Rożek Aniela – 3,22
186. Rożek Walenty – 6,87
187. Rożek Antoni – 7,00
188. Rząd Maciej – 7,00
189. Startek Kazimierz – 7,00
190. Startek Stanisław – 7,00
191. Startek Ludwik – 17,89
192. Świercz Andrzej – 10,22
193. Sowa Mateusz – 14,00
194. Sowa Jan – 14,00
195. Startek Jakub – 14,56
196. Sowa Aleksander – 1,68
197. Startek Julianna – 5,22
198. Szkoła Powszechna – 0,85
199. Smutek Jan – 0,56
200. Sosnówka Tekla – 0,56
201. Świercz Agnieszka – 3,08
202. Sowa Piotr – 4,06
203. Sowa Agnieszka – 6,16
204. Sowa Michał – 4,48
205. Sowa Jan – 3,50
206. Skubik Władysław – 7,00
207. Startek Katarzyna – 6,16
208. Startek Franciszek – 7,00
209. Sowa Stanisław – 5,68
210. S-cy Świercz Po… - 7,00
211. Sowa Władysław – 7,29
212. Sowa Jan s. Antoniego – 7,28
213. Smutek Walenty – 8,96
214. Świercz Wiktoria – 10,22
215. Szczuka Kajetan – 8,75
216. Tur Antoni – 5,88
217. Widz Ludwik – 6,44
218. Zdybel Leon – 7,00
219. Ziemkiewicz Antoni – 1,68
220. Dzik Mateusz – 1,69
221. Prejs Antoni – 6,56
222. Mróz Michał – 14,56
223. Adamska …….. – 0,84
224. Brach Jan – 1,12
225. Dycha Szczepan – 1,00
226. Dycha Maria – 0,56
227. Góra Jan – 7,00
228. Flis Marianna – 3,50

229. Flis Władysław – 2,33
230. Flis Stefan – 3,50
231. Flis Jan – 5,88
232. Flis Józef – 2,24
233. Flis Andrzej – 1,78
234. Gzik Mateusz – 0,56
235. Góra Wojciech – 3,50
236. Góra Aniela – 1,40
237. Krzos Stanisław – 1,40
238. Kupiec Bronisław – 1,71
239. Kupiec Aniela – 1,15
240. Kupiec Janina – 1,15
241. Kupiec Marianna – 1,15
242. Kupiec Stanisław – 1,15
243. Kokoszka Stefan – 6,81
244. Krawczyk Karol – 0,96
245. Maziarz Jan – 1,12
246. Momot Stanisław – 0,99
247. Niedziałek Ludwik – 0,56
248. Pachuta Antoni – 3,00
249. Pawlos Stanisław – 0,56
250. Piędzio Aniela – 1,12
251. Pachuta Andrzej – 4,44
252. Szuba Jan – 2,24
253. Świercz Balbina – 1,12
254. Smutek Jan – 0,96
255. Jakubiec Władysław – 9,24
256. Widz Stanisław – 0,56
257. Bielak Wojciech – 10,36
258. Mróz Jakub – 9,66
259. Kaproń Julian – 3,92
260. Mróz Bronisław – 7,56

Krzemień II

1. Abram Andrzej – 7,56
2. Abram Józef – 1,82
3. Abram Franciszek – 3,78
4. Barcicki Stanisław – 5,99
5. Białek Ignacy – 6,22
6. Blacha Andrzej – 8,62
7. Bober Edward – 5,46
8. Biżek Jan – 8,85
9. Bielak Weronika – 1,68
10. Bober Maciej – 5,48
11. Bober Jan – 1,68
12. Blacha Łukasz – 3,36
13. Blacha Kazimierz – 3,64
14. Boryta Maria – 3,08
15. Bielak Jan – 4,95
16. Biżek Andrzej – 10,09
17. Cygan Władysław – 9,48
18. Chmiel Jan – 11,29
19. Cygan Andrzej – 9,52
20. Cygan Jan – 5,46
21. Chmiel Andrzej – 7,28
22. Cygan Andrzej – 8,65
23. Dudzic Antoni – 4,62
24. Dudzic Stefania – 1,82
25. Dycha Agnieszka – 1,67
26. Dudzic Janina – 0,89
27. Dudek Maciej – 1,16
28. Dudzic Jan – 0,28
29. Dudzic Jacenty – 3,36
30. Dudzic Leon – 1,79
31. Dudzic Andrzej – 4,48
32. Dudzic Łukasz – 7,08
33. Dudzic Józef – 4,76
34. Dycha Franciszek – 7,00
35. Dudzic Ludwik – 8,94
36. Frania Feliks – 7,13
37. Fusiara Jan – 1,12
38. Florek Andrzej – 4,50
39. Flis Jan – 8,13
40. Fusiara Walenty – 3,36
41. Flis Jan – 6,16
42. Flis Wojciech – 3,50
43. Flis Wincenty – 3,50
44. Flis Wojciech – 5,42
45. Flis Wojciech – 7,00
46. Flis Tomasz – 7,00
47. Flis Aniela – 3,50
48. Flis Jan – 0,56
49. Flis Jan s. Walentego – 7,00
50. Flis Maciej – 5,46
51. Gajór Rozalia – 2,52
52. Gzik Aniela – 1,12
53. Gajór Aniela – 3,36
54. Gajór Franciszek – 3,29
55. Gajór Antoni – 3,22
56. Góra Maria – 4,48
57. Gajór Franciszek – 7,28
58. Góra Ludwik – 6,86
59. Gajór Jan – 5,04
60. Garbacz Stanisław – 4,76
61. Gajór Jan – 8,53
62. Gajór Jan – 7,56
63. Gajór Kazimierz – 7,14
64. Gajór Ludwik – 7,28

65. Gajór Jan – 7,56
66. Gajór Józef – 7,00
67. Gajór Wojciech – 6,72
68. Jargiło Stefan – 3,50
69. S-cy Jargiły Jana – 3,50
70. Jargiło Klemens – 3,50
71. Jargiło Maria – 2,94
72. Jóśko Wojciech – 4,48
73. Jargiło Michał – 3,92
74. Jarosz Anastazja – 4,20
75. Jóśko Stanisław – 3,94
76. Jargiło Katarzyna – 3,50
77. Jóśko Stanisław – 4,70
78. Jóśko Stanisław – 4,70
79. Jóśko Jan – 4,48
80. Jargiło Weronika – 8,00
81. Jargiło Jan – 7,42
82. Jargiło Andrzej – 7,56
83. Jóśko Andrzej – 7,00
84. Jargiło Andrzej – 3,78
85. Jargiło Andrzej – 4,00
86. Jargiło Stanisław – 4,00
87. Jargiło Stanisław – 3,50
88. Kaproń Anna – 5,46
89. Kokoszka Ignacy – 6,44
90. Kaproń Józef – 6,30
91. Kokoszka Antoni – 5,18
92. Kaproń Jan – 4,56
93. Kaproń Agnieszka – 3,00
94. Kaproń Jan – 5,01
95. Kaproń Jan s. Walentego – 6,44
96. Kaproń Maciej – 4,85
97. Kaproń Kazimierz – 5,59 [Kikuciaki]
98. Kokoszka Jan – 7,14
99. Kupiec Bronisław – 0,84
100. Kokoszka Rozalia – 2,99
101. Kowalik Weronika – 1,12
102. Kiszka Jan – 3,78
103. Kiszka Andrzej – 3,78
104. Kaproń Mateusz – 2,10
105. Kaproń Marianna – 4,48
106. Kokoszka Andrzej – 3,75
107. Kania Jan – 3,27
108. Kaproń Jan – 3,36
109. Kaproń Paweł – 3,36
110. Kapron Jan – 3,50
111. Kiełbasa Stanisław – 3,50
112. Kaproń Michał – 3,50
113. Kaproń Paweł – 6,16
114. Kokoszka Jan – 6,72
115. Kaproń Anna – 5,88
116. Kołodziej Jan – 6,44
117. Król Franciszek – 4,76
118. Kiełbasa Paweł – 7,00
119. Kaproń Antoni – 6,16
120. Kaproń Jan – 3,50
121. Kokoszka Andrzej – 9,38
122. Kokoszka Józef – 8,94
123. Kokoszka Józef – 8,38
124. Kania Ludwik – 6,53
125. Kaproń Jan s. Andrzeja – 7,58
126. Kaproń Michał – 7,14
127. Kotuła Józef – 6,25
128. Kaproń Jan – 7,00
129. Krzysztoń Józef – 5,60
130. Krzysztoń Michał – 8,93
131. S-cy Kiełbasa Franciszek – 7,00
132. Kaproń Mateusz – 5,74
133. Ligaj Jan – 5,26
134. Ligaj Kazimierz – 2,24
135. Ligaj Kazimierz – 2,24
136. Ligaj Michał – 0,62
137. Ligaj Marcin – 4,20
138. Ligaj Andrzej – 3,36
139. Ligaj Paweł – 3,64
140. Ligaj Maria – 3,71
141. Ligaj Jan – 3,64
142. Ligaj Piotr – 6,35
143. Ligaj Wojciech – 6,16
144. Ligaj Antoni – 6,97
145. Ligaj Mateusz – 4,20
146. Łukasik Stanisław – 0,70
147. Małek Franciszek – 6,37
148. Moskal Franciszek – 7,00
149. Małek Łukasz – 2,99
150. Maziarczyk Jan – 1,54
151. Mróz Maria – 2,22
152. Mróz Paweł – 4,63
153. Mróz Antonina – 4,06
154. Marchewka Michał – 8,16
155. Małek Jan – 14,74
156. Marchewka Aniela – 12,04
157. Mróz Stanisław – 5,90
158. Mróz Andrzej – 7,00
159. Mróz Jan – 5,88
160. Maziarczyk Wojciech – 2,66
161. Małek Andrzej – 8,09
162. Mucha Stefan – 7,56

163. Myszak Jan – 7,56
164. Mróz Janina – 1,73
165. Mróz Bronisław – 7,56
166. Moskal Mateusz – 7,56
167. Osiewicz Jan – 3,67
168. Ożóg Józef – 3,15
169. Osieł Wojciech – 3,50
170. Osieł Julian – 3,36
171. Osieł Anastazja – 3,92
172. Osiewicz Kazimierz – 4,20
173. Piecyk Kazimierz – 8,12
174. Piecyk Andrzej – 7,00
175. Piecyk Paweł – 7,00
176. Pięzio Aniela – 1,12
177. Piecyk Stanisław – 7,53
178. Pachuta Stanisław – 2,10
179. Pachuta Walenty – 2,20
180. Piecyk Antoni – 3,08
181. Pachuta Paweł – 7,00
182. Piecyk Andrzej – 6,16
183. Pachuta Stanisław – 12,22
184. Pachuta Ignacy – 14,90
185. Paryś Ludwik – 5,32
186. Piecyk Wojciech – 6,16
187. Rożek Maciej – 7,85
188. Rożek Ludwik – 7,45
189. Różek Jan – 10,79
190. Rożek Andrzej – 6,44
191. Rożek Tomasz – 6,44
192. Rożek Mateusz – 7,00
193. Rożek Jan – 7,53
194. Rząd Stanisław – 7,00
195. Rząd Józef – 8,76
196. Rząd Adam – 8,26
197. Sowa Szczepan – 6,43
198. Sowa Andrzej – 8,82
199. Stręciwilk Piotr – 10,08
200. Świś Ignacy – 7,95
201. Skubik Józef – 7,88
202. Świś Jan – 0,70
203. Sowa Weronika – 1,68
204. Sowa Stanisław – 1,86
205. Stręciwilk Weronika – 2,89
206. Sowa Tomasz – 0,94
207. Sowa Weronika – 1,87
208. Sowa Antonina – 0,84
209. Sowa Marianna – 0,70
210. Sokal Antonina – 0,56
211. Sowa Agnieszka – 0,34
212. Sowa Kazimierz – 3,50
213. Sowa Marianna – 4,43
214. Sowa Antoni – 3,92
215. Stręciwilk Jan – 8,22
216. Sowa Kazimierz – 7,00
217. Sowa Jan – 7,14
218. Sowa Jan – 9,10
219. Sowa Maria – 9,80
220. Świś Maria – 3,55
221. Tur Stanisław – 7,02
222. Turek Katarzyna – 3,29
223. Turek Kazimierz – 7,00
224. Tyra Katarzyna – 6,44
225. Wdowiak Jan – 3,36
226. Wojciechowski Andrzej – 4,48
227. Wojciechowski Jan – 6,58
228. Zięba Jan – 2,52
229. Gajór Barbara – 1,23
230. Pachuta Jan – 4,48
231. Ligaj Marianna – 2,80
232. Bober Jan – 3,36

Flisy

1. Bielak Katarzyna – 2,59
2. Blacha Anna – 2,52
3. Bak Maria – 0,86
4. Bielak Paweł – 2,00
5. Bielak Maria – 4,24
6. Bielak Andrzej – 4,26
7. Cios Magdalena – 0,86
8. Dziekciarz Jakub – 1,52
9. Dziura Stanisław – 11,29
10. Flis Andrzej – 1,68
11. Flis Dominik – 0,67
12. Flis Adam – 3,10
13. Flis Anastazja – 3,07
14. Flis Walenty – 3,04
15. Flis Wojciech – 5,04
16. Flis Michał – 4,48
17. Flis Anastazja – 4,11
18. Flis Magdalena – 3,36
19. Flis Mateusz – 3,07
20. Flis Kazimierz – 5,04
21. Flis Jan s. Wojciecha – 5,51
22. Flis Kazimierz s. Jana – 8,32
23. Flis Józef – 9,92
24. Flis Agnieszka – 6,37
25. Flis Andrzej – 5,50
26. Flis Jan i Anna – 7,34
27. Flis Maria – 3,86

28. Flis Jan s. Wojciecha – 5,74
29. Flis Antoni s. Jana – 13,10
30. Flis Maria ż. Walentego – 10,02
31. Garbacz Jan – 5,60
32. Glinka Jan – 4,10
33. Kiszka Magdalena – 11,29
34. Kaproń Feliksa – 8,21
35. Kiszka Wincenty – 3,52
36. Małek Jan – 8,12
37. Małek Adam – 6,44
38. Krasna Maria – 1,12
39. Małek Anastazja – 8,13
40. Małek Wojciech – 6,53
41. Małysza Jan – 7,28
42. Małek Maria – 1,54
43. Matuszczak Franciszek – 7,41
44. Małek Bronisław – 8,27
45. Pawlos Wojciech – 3,59
46. Pruszczyńska Agnieszka – 7,37
47. Szczygieł Katarzyna – 5,50
48. Sowa Andrzej – 14,60
49. Skrzydeł Jan – 8,46
50. Startek Katarzyna – 7,84
51. Startek Marcin – 5,60
52. Szewc Jan – 5,60
53. Spryszak Wojciech – 5,18
54. Szewc Wojciech – 10,83
55. Sowa Magdalena – 4,20
56. Szewc Józef – 4,10
57. Sowa Aniela – 3,74
58. Sowa Wojciech – 3,78
59. Sowa Jan – 1,33
60. Sowa Marcin – 1,33
61. Szabat Marcin – 1,11
62. Zwolak Jan – 4,85
63. Flis Józef – 5,18

Zofianka Dolna
1. Bober Walenty – 8,68
2. Flis Mateusz – 1,12
3. Flis Antonina -0,28
4. Flis Łukasz – 2,24
5. Gąbka Stanisław – 3,36
6. Gąbka Józef - 3,64
7. Jargiło Wawrzyniec – 2,24
8. Sp. Jargiło Wojciecha – 4,48
9. Jóśko Stanisław – 6,92
10. Kaproń Kazimierz – 8,12
11. Kiszka Aniela – 0,84
12. Kaproń Jan – 6,02
13. Kaproń Wawrzyniec – 1,12
14. Kaproń Bronisław – 7,52
15. Kaproń Wojciech – 6,42
16. Kaproń Łukasz – 6,14
17. Kajkowski Michał – 1,96
18. Kaproń Ludwik – 18,13
19. Kiszka Stanisław – 8,31
20. Kowal Antoni – 6,44
21. Łukasik Wojciech – 6,68
22. Mróz Piotr – 3,96
23. Mróz Krystian – 2,24
24. Malec Jan – 2,46
25. Mróz Paweł – 5,60
26. Mróz Jan – 7,18
27. Mróz Jan – 6,16
28. Mucha Antoni – 7,28
29. Malec Bronisław – 1,61
30. Osieł Bronisław – 3,22
31. Osieł Franciszek – 0,28
32. Osieł Magdalena – 0,56
33. Osieł Stefan – 0,56
34. Osieł Stanisław – 3,22
35. Osieł Kazimierz – 3,36
36. Placha Wojciech – 0,24
38. Rząd Jakub – 1,17
39. Sowa Stanisław – 0,56
40. Skubik Szczepan – 6,86
41. Sowa Jan – 7,76
42. Skubik Jan – 3,22
43. Wojciechowski Jan – 1,68
APLOK, AGKw, sygn. 71.

Spis powszechny z 1950 r.
Nazwisko i imię gospodarza
Powierzchnia gospodarstwa w ha

Branew Szlachecka
1. Flis Stanisław - 3,00
2. Ciupak Józef - 3,00
3. Kowalik Jan - 14,50
4. Liwak Paweł [Pawluniów] - 5,50
5. Liwak Mikołaj [Mikołajów] - 10,70
6. Ciupak Jan - 4,60
7. Góra Józef - 6,30
8. Koszałka Andrzej - 6.60
9. Kowalik Walenty - 8,85
10. Kłyza Piotr - 13,00
11. Kłyza Jan - 4,60

12. Liwak Piotr [Pieczycki] - 4.00
13. Plichta Anna - 2,00
14. Filip Maria - 4.00
15. Liwak Dymitr [Dmitrów] - 4,50
16. Wołoszyn Rozalia -
17. Liwak Jan [Michałuszko] - 2,00
18. Oleszko Aniela - 5,00
19. Liwak Jan [Czarny] - 6,70
20. Oleszko Jan - 4,00
21. Fiedor Aleksander - 5,00
22a. Kozina Maria -
22b. Liwak Jan [Włódarz] - 8,80
23. Bober Józefa -
24. Liwak Andrzej [Włódarz] - 5,20
25. Oleszko Władysław - 4,60
26. Porada Jan - 3,30
27. Porada Stanisław - 5,00
28. Bańka Stanisław - 4,30
29. Kozina Jan - 5,80
30. Siemczyk Andrzej - 3,52
31. Liwak Józef [Siemko] - 3,80
32. Krasa Jakub - 9,00
33. Liwak Andrzej [Jędruch] - 5,50
34. Liwak Andrzej [Maksim] - 4,50
35. Liwak Stanisław [Maksim] - 10,40
36. Kozina Stanisław - 6,80
37. Liwak Franciszka [Wrona] - 6,80
38. Pięddzio Antonina - 2,50
39. Gąbka Tekla - 1,60
40. Pięddzio Wojciech -1,12
41. Liwak Stanisław [Suchy] - 5,50
42. Powęska Ludwik - 7,20
43. Dyjach Jan - 3,50
44. Kowalik Piotr - 11,00
45. Zarębski Cyprian - 4,00
46. ks. Świś Bolesław - 5,40
47. Duda Jan - 3,70
48. Małek Jan - 2,50
49. Duda Paweł - 5,00
50. Kozina Michał - 6,00
51. Sowa Tekla -
52. Sirko Jan - 8,00
53. Kłyza Piotr - 5,60
54. Porada Władysław - 7,00
55. Łukasik Jan - 1,75
56. Jamroży Piotr - 6,70
57. Dudzic Józef - 4,50
58. Świś Jan - 8,00
56. Jamroży Piotr - 6,70
57. Dudzic Józef - 4,50
58. Świś Jan - 8,00
59. Liwak Piotr [Iwaniak] - 2,70
60. Liwak Mikołaj [Iwaniak] - 1,12
61. Liwak Piotr [Pietrusiak] - 3,80
62. Liwak Andrzej [Pietrusiak] - 6,30
63. Liwak Jan - 6,30
64. Kotula Anastazja - 5.80
65. Stanicki Jan - 5,80
66. Kłyza Mikołaj -3,00
67. Próchno Jan - 7,00
68. Baran Maria - 3,70
69. Malinowska Maria –
70. Olejko Bronisław - 1,00
71. Szuper Katarzyna - 3,60
72. Drzazga Edward –
73. Liwak Piotr [Włódarz] - 8,00
74. Sykuła Kazimierz - 9,70
75. Łazur Paweł - 5,30
76. Modzelewski Feliks - 1,80
77. Kaproń Kazimierz - 2,70
78. Liwak Andrzej [Brygada] - 1,60

Kolonia Sapy
1. Czajka Stanisław - 5,20
2. Czajka Wawrzyniec - 4,90
3. Liwak Jan [Wasilak] - 8,00
4. Sirko Jan - 3,40
5. Sokół Jan - 4,00
6. Pataj Andrzej (nie zamieszkane) - 0,90

Branew Ordynacka
1. Moskowicz Jan - 7,00
2. Czajka Andrzej - 4,50
3. Juśkiewicz Władysław - 3,00
4. Juśkiewicz Jan - 4,50
5. Juśkiewicz Maria - 7,00
6. Gwizdal Paweł - 8,00
7. Kuryło Maria - 15,00
8. Kozina Andrzej - 5,00
9. Mróz Bronisław - 6,00
10. Jarmuł Andrzej - 7,00
11. Kowalik Wojciech - 11,00
12. Oleszko Wawrzyniec - 4,00
13. Bańka Wincenty - 5,00
14. Bańka Wojciech - 5,50
15. Bańka Andrzej - 3,00
16. Bańka Stanisław - 3,00
17. Bańka Agnieszka - 6,70

18. Garbacz Stanisław - 3,50
19. Widz Jan - 2,00
20. Wojciechowski Jan - 2,70
21. Tyra Jan - 3,80
22. Marczak Stanisław - 8,60
23. Łukasik Józef - 2,40
24. Łukasik Aleksander - 2,40
25. Łukasik Paweł - 8,70
26. Łukasik Katarzyna - 5,30
27. Łukasik Andrzej - 3,60
28. Liwak Paweł [Włódarz] - 4,00
29. Pawlos Władysław - 3,30
30. Pawlos Seweryn 3,00
31. Ciemciura Anastazja -
32. Łukasik Bronisław - 4,00
33. Liwak Stanisław [Hawryło] - 4,00
34. Liwak Walenty [Hawryło] - 4,00
35. Jarmuł Walenty - 1,00
36. Baran Maria - 6,20
37. Kot Wojciech - 4,00
38. Baran Aniela - 1,60
39. Porada Stanisław - 4,20
40. Bańka Adam - 3,70
41. Zdybel Jan - 1,12
42. Buryta Władysław - 3,70
43. Buryta Andrzej - 3,70
44. Kozina Józef - 4,20
45. Kozina Aleksander - 8,00
46. Dziuba Czesław - 4,30
47. Jurkowska Rozalia - 1,00
48. Sirko Władysław - 7,60
49. Dyjach Jan - 6,00
50. Boś Jan i Aleksander - 6,50
51. Jarmuł Władysław - 5,00
52. Boś Andrzej - 5,50

Branewka

1. Mróz Michał - 9,0
2. Kołodziej Bronisław - 3,50
3. Czajka Kazimierz - 6,0
4. Kolasa Antoni - 6,0
5. Wach Józef - 5,0
6. Zaręba Jan - 5,0
7. Zaręba Kazimierz - 3,50
8. Guszczyński Stanisław - 1,0
9. Pawlos Jan - 5,0
10. Szumski Jan - 2,50
11. Jargieło Agnieszka - 2,50
12. Mróz Stanisław - 7,0
13. Omiotek Józef - 6,0
14. Omiotek Stanisław - 4,0
15. Kołodziej Stanisław - 5,0
16. Kołodziej Jan - 5,0
17. Piecyk Jan - 2,0
18. Piecyk Stanisław - 3,75
19. Buryta Ludwik - 1,40
20. Kozyra Katarzyna - 6,0
21. Mróz Andrzej - 3,25
22. Powęzka Jan - 3,50
23. Szumski Karol - 3,0
24. Kozyra Stanisław - 5,0
25. Bożek Andrzej - 8,0
26. Mróz Jan - 6,0
27. Maziarczyk Jan - 6,0
28. Kołodziej Teofil - 4,50
29. Gzik Piotr - 3,50
30. Baran Salomea - 3,50
31. Matysiak Wojciech - 9,50
32. Matysiak Jan - 5,25
33. Czajka Jan - 8,50
34. Czajka Paweł - 10,40
35. Baran Mateusz - 3,75
36. Baran Jan - 8,0
37. Flis Józef - 5,30
38. Krawczyk Stanisław - 4,25
39. Krawczyk Karol - 1,0
40. Baran Maciej - 5,0
41. Baran Wawrzyniec - 3,0
42. Momot Adam - 5,0
43. Kokoszka Feliksa - 2,0
44. Kańkowska Józefa - 5,0
45. Kozik Łukasz - 2,75
46. Kozik Paweł - 3,75
47. Łagód Cecylia - 5,50
48. Niemiec Józef - 2,20
49. Kotrybała Maria - 8,50
50. Kotrybała Tomasz - 6,50
51. Kotrybała Karol - 6,60
52. Ociesa Tadeusz -
53. Dudzic Michał - 6,0
54. Zaręba Feliks - 6,50
55. Zaręba Anna - 7,75
56. Liwak Władysław - 10,0
57. Mróz Paweł - 6,0
58. Czajka Szymon - 5,25
59. Czajka Wojciech -
60. Boś Jan - 7,75
61. Korczak Jan - 9,0

62. Liwak Piotr - 2,75
63. Liwak Władysław - 2,75
64. Liwak Paweł - 4,50
65. Ciupak Jan - 5,0
66. Kłyza Czesław

Branewka Kolonia
1. Kaproń Jan - 6,0
2. Nieściur Józef - 6,0
3. Kościk Katarzyna - 4,0
4. Kościk Jan - 2,50
5. Przytuła Edward - 7,0
6. Pachlarz Stanisław -
7. Pachlarz Antonina - 4,0
8. Szwedo Stanisław - 6,0
9. Pałka Józef - 2,0
10. Pałka Antonina - 4,0
11. Pytlak Adam - 4,50
12. Sobiło Andrzej - 5,50
13. Momot Wojciech - 5,0
14. Jargiło Adam - 5,0
15. Jargiło Jan - 5,0
16. Czajka Stanisław - 9,0
17. Oleszko Kazimierz - 4,50
18. Oleksak Józef - 5,50
19. Mierzwa Adam - 4,20
20. Paluch Maria - 2,60
21. Paluch Adam - 3,20
22. Paluch Wojciech - 8,80
23. Momot Adam - 3,15
24. Góra Leon - 3,20
25. Momot Stanisław - 2,0
26. Momot Andrzej - 7,0
27. Wolak Bronisław - 3,70
28. Momoty Ignacy - 6,40
29. Momot Kazimierz - 2,80
30. Oleksak Franciszka - 5,50
31. Powęzka Adam - 3,30
32. Gzik Władysław - 3,70
33. Blacha Jan - 6,70
34. Marchud Antoni - 7,0
35. Momot Katarzyna - 4,40
36. Momot Maria - 8,0
37. Momot Walenty - 4,20
38. Podpora Maria - 5,70
39. Podpora Tekla - 5,60
40. Podpora Jan - 4,53
APLOK, AGCh, sygn. 110.

Radni gmin i gromadzkich rad narodowych

Gmina Kocudza

1919-1922
Franciszek Ciosmak, Andrzejówka
Adam Ryczka, Bukowa,
Walenty Stręciwilk, Dzwola
Michał Świś, Konstantów
Jan Kaproń, Kapronie
Tomasz Dyjach, Kocudza
Józef Marchewka, Kocudza
Stanisław Sirko, Kocudza Grn.
Jan Wnuk, Korytków Duży
Wojciech Sołtys, Korytków Mały
Jan Myszak, Władysławów
Wawrzyniec Papierz, Zdzisławice
APLOK, AGK, sygn. 59, k. 24v.

1930 r.
Jan Szuba
Wojciech Dyjach
Józef Rawski
Jan Rawski
Józef Kozina
Kazimierz Kaczor
Jan Świś
Adam Myszak
Józef Flis
Adam Oleszek
Jan Małek
Adam Myszak
APLOK, AGK, sygn. 62, k. 8.

1938 r.
Józef Flis, przewodniczący, wójt gminy
Łukasz Łukasik
Jan Dycha
Jan Małek
Adam Dyjach
Jan Szuba
Jan Bielak
Andrzej Małysza
Maciej Korczak

Adam Iwańczyk
Mateusz Dyjach
Paweł Góra
Andrzej Ligaj
Antoni Bednarz
Paweł Bielak
APLOK, AGK, sygn. 106, s. 8.

1945 r.
Stefan Małyszek, przewodniczący GRN
Antoni Bielak
Michał Bielak
Wojciech Bednarz
Józef Blacha
Jan Bielak
Jan Dycha
Jan Flis
Wojciech Garbacz
Stanisław Jargieło
Adam Korczak
Franciszek Korczak
Maciej Korczak
Władysław Kłys
Jan Małek
Jan Marczak
Józef Ligaj
Józef Stręciwilk
Stanisław Wlizło
APLOK, AGK, sygn. 89, k. 1.

1948 r.
Stefan Małyszek, Kocudza, SL, przewodniczący
Adam Iwańczyk, Korytków, PPR, zastępca przewodniczącego
Józef Stręciwilk, Bukowa, SL
Jan Małek, Andrzejówka, SL
Wojciech Bednarz, Korytków, SL
Franciszek Korczak, Kocudza, SL
Józef Blacha, Kocudza, SL
Józef Sykuła, Kocudza, SL
Wojciech Osieł, Kocudza, PPR
Franciszek Bednarz, Korytków, SL
Antoni Papierz, Kocudza, SL
Ludwik Papierz, Kocudza, SL
Jan Szczepanik, Kocudza, SL
Franciszek Pydo, Kocudza, SL
Jan Tyra, Dzwola, PPR
Leon Dubiel, Zdzisławice, PPR
Stanisław Furmaga, Kocudza Grn., PPR
Jan Rawski, Kocudza, SL, Wici
Ignacy Gumienik, Kocudza, PPR, ZMW
Jan Malec, Korytków, PPS
APLOK, AGK, sygn. 89, k. 48-49.

1950 r.
Józef Dyjach, ZMP
Maria Tryka, nauczyciel
Kazimiera Szuba, KGW
Jan Marczak, SP
Adam Iwańczyk, Gm. Zw. SCh
Kazimierz Sołtys, MO
Stefan Małyszek, nauczyciel
Stanisław Tumiło, Kocudza Grn.
Walenty Jargieło, Konstantów
Piotr Bednarz, PZPR
Józef Blacha, ZSL, OSP
Jan Małyszek, Korytków Duży, PZPR
Józef Stręciwilk, Bukowa, PZPR
Józef Rawski, Kocudza II, PZPR
Jan Tyra, Dzwola, PZPR
Wincenty Głaz, Kapronie, PZPR
Antoni Papierz, Kocudza I, ZSL
Franciszek Bednarz, Korytków Mały, ZSL
Jan Małek, Andrzejówka, ZSL
Jan Bielak, Zdzisławice, ZSL
APLOK, AGK, sygn. 92, k. 39.

Gmina Chrzanów, 1950 r.
Jan Boś, Branew Ord., bezpart.
Wanda Drabik, Branewka Kol., bezpart.,
Paweł Kłyza, Branew Szl., bezpart.,
Czesław Kotrybała, Branew Szl., PZPR,
Jan Sulowski, Branewka, bezpart.,
APLOK, AGCh, sygn. 20, k. 1.

Gmina Kawęczyn, 1947 r.
Wojciech Flis, Krzemień I,
Franciszek Gajór, Krzemień II
Walenty Fusiara, Krzemień
Antoni Kowal, Zofianka Dolna,
Stanisław Dziura, Flisy,
Jan Gorzelewski, Krzemień,
APLOK, AGKw, sygn. 27, k. 17.

1950 r.
Dominik Flis, Krzemień, ZSL
Józef Sowa, Krzemień, PZPR
Władysław Flis, Krzemień, ZMP

Jan Król, Krzemień, PZPR
Józef Sowa, Flisy, SP
Janina Blacha, Krzemień, LK
Jan Małek, Zofianka, bezpart.
Stanisław Kaproń, Krzemień, PZPR,
APLOK, AGKw, sygn. 27, k. 57.

1953 r.
Mateusz Blacha, Krzemień II, PZPR,
Wojciech Spryszak, Krzemień II, PZPR,
Ignacy Niedziałek, Krzemień I, bezpart.,
Jan Prejs, Krzemień I, PZPR,
Maria Biernat, Flisy, bezpart.
APLOK, AGKw, sygn. 28, k. 50.

Gromada Krzemień

1963 r.
Józef Pachuta, Krzemień II
Paweł Ligaj, Krzemień II
Józef Rożek, Krzemień II
Jan Mróz, Krzemień II
Jan Król, Krzemień II
Jan Dudzic, Krzemień II
Krystyna Rożek, Krzemień I
Jan Kotuła, Krzemień I
Ludwik Furmaga, Krzemień I
Ludwik Góra, Krzemień I
Bolesław Drzazga, Krzemień I
Czesław Placha, Krzemień I
Andrzej Kiszka, Krzemień II
Maciej Baran, Branewka
Andrzej Bańka, Branew
Jan Czochra, Branew
Maria Gzik, Krzemień I
Jan Góra, Branew
Paweł Kłyza, Branew
Zofia Kuźnicka, Branew
Tadeusz Liwak, Branew
Jan Myszak, Krzemień I
Józef Nieściór, Kol. Branewka
Bronisław Skubik, Zofianka Dln.
Jan Świś, Branew
Józef Zaręba, Flisy
Katarzyna Bańka, Kocudza Grn.
Jan Świś, Dzwola
Władysław Flis, Dzwola
Paweł Małek, Dzwola
Leon Góra, Konstantów
APLOK, PPRNJ, sygn. 1205, bp.

1969-1972
Edward Myszak, Krzemień II
Andrzej Bańka, Branew
Stanisława Boś, Dzwola
Stanisław Czajka, Krzemień I, PZPR,
Stanisław Czajka, Branew
Aleksandra Czajka, Dzwola
Jan Czochra, Branew
Jan Dąbek, Dzwola
Jan Dudzic, Krzemień II, PZPR,
Adam Dziura, Flisy
Józef Góra, Krzemień I
Ignacy Góra, Krzemień I, ZSL,
Stanisław Góra, Kocudza Górna
Wojciech Gzik, Krzemień I
Aleksander Fiedor, Branew
Jan Flis, Konstantów
Ludwik Kaproń, Dzwola
Teodozja Kłyza, Branew
Tadeusz Koszałka, Dzwola
Zofia Kuźnicka, Krzemień I
Paweł Ligaj, Krzemień I,
Stefan Paluch, Kol. Branewka
Tadeusz Rożek, Krzemień II
Bronisław Skubik, Zofianka Dolna, PZPR,
Jan Świś, Dzwola
APLOK, PGRNK, sygn. 20, 21, 22.

Gromada Dzwola

1956 r.
Jan Sowa, przewodniczący prezydium GRN
Wanda Białek, Dzwola
Ludwik Dubiel, Dzwola
Jan Tyra, Dzwola
Stanisław Tyra, Dzwola
Paweł Małek, Dzwola
Józef Kaproń, Dzwola
Józef Sykuła, Dzwola
Jan Sowa, Konstantów
Stanisław Sowa, Konstantów
Jan Startek, Konstantów
Bronisława Świś, Konstantów
Feliks Koszałka, Konstantów
Andrzej Daśko, Konstantów
Stanisław Kiełbasa, Kocudza Górna

Józef Furmaga, Kocudza Górna
APLOK, PPRNJ, sygn. 827, bp.

Gromada Kocudza

1954 r.
Ignacy Gumiennik, Kocudza II
Anna Osieł, Kocudza II
Jan Pataj, Kocudza II
Jan Małek, Kocudza II
Józef Rawski, Kocudza II
Piotr Bednarz, Kocudza I
Jan Cieliszak, Kocudza I
Paweł Gilas, Kocudza I
Stefania Rekiel, Kocudza I
Henryk Ziółkowski, Kocudza I
Józef Góra, Kocudza I
Jan Osieł, Kocudza III
Paweł Kaproń, Kocudza III
Maria Maksim, Kocudza III
Łukasz Dyjach, Kocudza III
Wojciech Jaszek, Kocudza III
Franciszek Dyjach, Kocudza III
Ludwik Baran, Zdzisławice
Władysław Bielak, Zdzisławice
Jan Żywot, Zdzisławice
Wincenty Głaz, Kapronie
Józef Dubiel, Kapronie
Stanisław Kaproń, Władysławów
Władysław Łukasik, Władysławów
Stanisław Dycha, Władysławów
Stanisława Świś, Kocudza II
Jan Nalepa, Kocudza II
APLOK, PGRNKc, sygn. 1, k. 2, 30.

1958 r.
Jan Korczak, Kocudza I
Aleksander Bielak, Kocudza I
Stefania Bielak, Kocudza I
Paweł Gilas, Kocudza I
Stefania Walczak, Kocudza I
Władysław Gilas, Kocudza I
Paweł Świś, Kocudza II
Antoni Nalepa, Kocudza II
Jan Małek, Kocudza II
Henryk Ziółkowski, Kocudza II
Józef Rawski, Kocudza II
Władysław Dubiel, Kocudza II
Antoni Jargieło, Kocudza II
Mateusz Piędzio, Kocudza II
Władysław Dys, Kocudza III
Jan Osieł, Kocudza III
Antoni Papierz, Kocudza III
Kazimierz Dyjach, Kocudza III
Łukasz Dyjach, Kocudza III
Wojciech Jaszek, Kocudza III
Paweł Kaproń, Kocudza III
Franciszek Ligaj, Kapronie
Władysław Łukasik, Władysławów
Władysław Łukasik (II), Władysławów
Władysław Papierz, Zdzisławice
Jan Żywot, Zdzisławice
Dyjach Stanisław, Zdzisławice
APLOK, PGRNKc, sygn. 2, k. 13.

1963 r.
Paweł Gilas, Kocudza I
Jan Korczak, Kocudza I
Janina Korczak, Kocudza I
Janina Buryta, Kocudza II
Władysław Dubiel, Kocudza II
Franciszek Dycha, Kocudza II
Wincenty Góra, Kocudza II
Antoni Jargieło, Kocudza II
Jan Małek, Kocudza II
Bronisław Tutka, Kocudza II
Józef Rawski, Kocudza II
Stanisław Bielak, Kocudza III
Józef Blacha, Kocudza III
Andrzej Daśko, Kocudza III
Paweł Kaproń, Kocudza III
Łukasz Rawski, Kocudza III
Janina Oleszek, Kocudza III
Anna Szumska, Kocudza III
Edward Czub, Kocudza III
Józef Dubiel, Kapronie
Franciszek Ligaj, Kapronie
Władysław Łukasik, Władysławów
Władysław Papierz, Zdzisławice
Jan Żywot, Zdzisławice
Aleksander Bielak, Zdzisławice
APLOK, PGRNKc, sygn. 4, k. 6, 36, 59.

1970 r.
Aleksander Bielak, Zdzisławice
Zygmunt Majewski, Kocudza I
Mieczysław Dąbek, Kocudza I
Alina Myszak, Kocudza I

Lucjan Swatowski, Kocudza I
Antoni Osieł, Kocudza I
Olga Deruś, Kocudza I
Anna Wiśniewska, Kocudza II
Jan Jargieło, Kocudza II
Jan Dubiel, Kocudza II
Wincenty Góra, Kocudza II
Antoni Osiewicz, Kocudza II
Antoni Osiewicz, Kocudza II
Władysław Dubiel, Kocudza II
Antoni Jargieło, Kocudza II
Jan Tutka, Kocudza III
Mateusz Dyjach, Kocudza III
Mateusz Dyjach, Kocudza III
Bronisław Papierz, Kocudza III
Janina Dyjach, Kocudza III
Paweł Kaproń, Kocudza III
Łukasz Rawski, Kocudza III
Jan Sereda, Kocudza III
Jan Garbacz, Zdzisławice
Bronisław Cieliszak, Zdzisławice
Stefania Baran, Zdzisławice
Leszek Klimek, Władysławów
Franciszek Ligaj, Kapronie
Bronisława Marchewka, Kocudza II
APLOK, GRNKc, sygn. 5, k. 27.

Gmina Dzwola

1973 r.
Andrzej Bańka
Stefania Baran
Bronisław Cieliszak
Stanisław Czajka
Jan Dudzic, przewodniczący
Ignacy Góra
Józef Góra
Wojciech Gzik
Antoni Osieł
Olga Deruś
Alina Myszak
Lucjan Swatowski
Mieczysław Dąbek
Władysław Dubiel
Antoni Jargiło
Wincenty Góra
Jan Tutka
Łukasz Rawski
Jan Sereda
Mateusz Dyjach
Bronisław Papierz
Paweł Kaproń
Aleksander Bielak
Jan Dubiel
Antoni Osiewicz
Anna Wiśniewska
Bronisława Marchewka
Tadeusz Rożek
Jan Mróz
Zofia Kuźnicka
Jan Garbacz
Franciszek Ligaj
Jan Dudzic
Paweł Ligaj
Stanisław Małek
Bronisław Skubik
Jan Dąbek
Jan Świś
Stanisława Boś
Tadeusz Koszałka
Ludwik Kaproń
Jan Flis
Stanisław Czajka
Jan Czochra
Stefan Paluch
Teodozja Kłyza
Adam Dziura
Aleksandra Czajka
Stanisław Góra
Aleksander Fiedor
Janina Dyjach
APS, GRND, sygn. 1.

Kadencja 1973-1978
Andrzej Bańka, Branew, ZSL
Walenty Białek, Dzwola, PZPR
Władysława Białek, Krzemień I
Wiesław Biżek, Krzemień II
Marian Chmiel, Dzwola, PZPR
Andrzej Daśko, Kocudza I, PZPR
Józef Drzazga, Janów Lub., Dzwola, PZPR
Stanisław Dubiel, Kocudza I
Józef Dyjach, Zdzisławice
Jan Flis, Konstantów, ZSL
Wawrzyniec Flis, Branew, PZPR
Aleksander Fiedor, Branew PZPR,
Wawrzyniec Fiedor
Ludwik Gajur, Krzemień II, ZSL

Józef Góra, Krzemień I, PZPR
Wojciech Gzik, Krzemień I, ZSL
Józef Kaproń, Kocudza II, PZPR
Ludwik Kaproń, Dzwola, ZSL
Paweł Kaproń, Kocudza III, ZSL
Stanisław Kiełbasa, Kocudza Górna, PZPR
Maria Kotrybała, Kocudza II, ZSMW
Euzebiusz Krzaczek, Władysławów, PZPR
Jan Mróz, Krzemień II, PZPR
Jan Mróz, Krzemień II, ZSL
Franciszek Nalepa, Kocudza II, PZPR
Maria Orzeł, Branew,
Karol Papierz, Kocudza II, ZSL
Władysław Papierz, Zdzisławice, ZSL
Stefan Paluch, Branewka Kol.
Maria Pastuszak, Kocudza I, PZPR
Janina Pięddzio, Krzemień I, PZPR
Franciszek Portka, Kocudza II, ZSMW
Krystyna Rożek, Krzemień I, PZPR
Jan Sereda, Kocudza III, PZPR
Edward Smagała, Kocudza III
Bronisław Skubik, Zofianka Dln., PZPR
Edward Sowa, Flisy
Lucjan Swatowski, Kocudza I, ZSL
Bronisława Szuba, Dzwola
Józef Wdowiak, Krzemień II, PZPR
APS, GRND, sygn. 2.

Kadencja 1978-1984
Andrzej Bańka, Branew, ZSL
Władysław Bańka, Kocudza Górna, ZSL, w 1982 r. zrzekł się mandatu,
Jan Biernat, Chrzanów II, PZPR
Bronisław Borkowski, Otrocz
Marian Chmiel, Dzwola, 1982 r. zrzekł się
Henryk Daśko, Otrocz ZSL
Katarzyna Denis, Konstantów
Bolesław Doliński, Łada
Józef Drzazga, Janów Lub., Dzwola
Maria Dubiel, Kocudza I
Jan Dudzic, Krzemień II
Aleksander Fiedor, Branew
Stanisław Fik, Malinie, ZSL
Edward Flis, Krzemień I
Ludwik Gajur, Krzemień II,
Paweł Góra, Chrzanów III
Wojciech Gzik, Krzemień I, ZSL
Maria Jargiło, Dzwola, ZSL
Edward Kozina, Chrzanów I, ZSL
Regina Kozłowska, Otrocz
Franciszek Ligaj, Kapronie
Teodozja Ligaj, Łada
Danuta Liwak, Branewka
Stanisław Malec, Kocudza III
Franciszek Nalepa, Kocudza II
Jadwiga Nalewajko, Flisy
Stefan Paluch, Kol. Branewka
Adolf Pańczyk, Kol. Chrzanów
Ryszard Pastuszak, Janów Lub., ZSL
Jan Pąk, Chrzanów II
Marian Pąk, Chrzanów III
Marianna Pąk, Chrzanów IV
Franciszek Portka, Kocudza II
Władysław Rogowski, Chrzanów IV
Jan Sereda, Kocudza III
Stanisław Skubik, Zofianka Dolna
Bronisława Szuba, Dzwola
Stanisław Śliwiński, Zdzisławice
Jan Tutka, Kocudza III, ZSL
Maria Zdybel, Chrzanów IV
APS, GRND, sygn. 21.

Kadencja 1984-1988
Jan Kaproń, Dzwola
Józef Drzazga, Janów Lub., Dzwola, PZPR
Stanisław Jargiło, Konstantów
Stanisław Spryszak, Dzwola, ZSL
Maria Matwiej, Dzwola, ZSL
Stanisław Rawski, Konstantów
Ignacy Góra, Krzemień I, ZSL
Józef Kozyra, Krzemień I
Edward Rożek, Krzemień I
Zofia Kozyra, Krzemień
Mieczysław Smyk, Janów Lub., Dzwola
Józef Pachuta, Krzemień II
Irena Rożek, Krzemień II
Ludwik Gajur, Krzemień II
Jan Dudzic, Krzemień II
Stanisław Rożek, Krzemień II
Adam Bańka, Branew, ZSL
Marian Liwak, Branew
Bronisława Oleszko, Branew
Stanisław Czajka, Branewka
Lucjan Olejko, Branew
Jan Osieł, Kocudza III, ZSL
Jan Krawiec, Kocudza III
Marian Kowalik, Kocudza I
Stanisław Malec, Kocudza III

Józef Dubiel, Kocudza I
Lucjan Swatowski, Kocudza I, ZSL
Stanisław Dycha, Kocudza I
Franciszek Portka, Kocudza II
Jan Kaproń, Kocudza II
Franciszek Nalepa, Kocudza II
Jan Dycha, Kocudza II, ZSL
Czesław Bielak, Władysławów, ZSL
Stanisław Śliwiński, Zdzisławice
Edward Kenig, Kapronie
APS, GRND, sygn. 22.

Kadencja 1988-1990
Tadeusz Białek, Krzemień
Czesław Bielak, Władysławów, ZSL
Grażyna Bąk, Zdzisławice
Jan Buryta, Kocudza Górna
Jan Dycha, Kocudza II, ZSL
Józef Dycha, Kocudza II, ZSL
Józef Dubiel, Kocudza I
Jan Dudzic, Krzemień II
Eugeniusz Fac, Zofianka Dolna
Władysław Flis, Krzemień I
Ignacy Góra, Krzemień I, ZSL
Krzysztof Grzywna, Kocudza I, ZSL
Andrzej Jargiło, Krzemień II
Jan Kaproń, Dzwola
Jan Kłyza, Branew
Eugeniusz Kuryło, Branewka, ZSL
Zofia Kozyra, Krzemień I
Marian Kowalik, Kocudza I
Józef Krzysztoń, Krzemień II
Marian Liwak, Branew, PZPR
Władysław Matwiej, Dzwola
Jan Małek, Flisy
Franciszek Nalepa, Kocudza II
Irena Oleszek, Kocudza III
Jan Osieł, Kocudza III, ZSL
Stefan Paluch, Branewka Kolonia
Stanisław Rawski, Dzwola, ZSL
Jan Rożek, Krzemień II
Teresa Smagała, Kocudza II
Józef Stańczyk, Kapronie
Janusz Szuba, Dzwola
Henryk Świś, Dzwola
Stanisław Śliwiński, Zdzisławice
Grażyna Tarkot, Kocudza III
Leon Wydrych, Konstantów
APS, GRND, sygn. 23.

Kadencja 1990-1994
Stanisław Flis
Bogusław Sowa
Aleksander Sulowski, Kocudza Grn.
Jan Startek
Stanisław Flis
Józef Niedziałek
Józef Kiszka
Czesław Kania
Jan Rożek
Jan Liwak
Marian Liwak, Branew Szl.
Jan Mróz
Józef Góra
Jan Oleszek
Kazimierz Rawski
Jan Zapora, Kocudza II
Stanisław Papierz
Józef Małek
Czesław Bielak
Czesław Bielak, Władysławów
Inf. PKW

Kadencja 1994-1998
Stanisław Flis, Dzwola
Bogusław Sowa, Dzwola
Aleksander Sulowski, Kocudza Górna
Józef Zięba, Konstantów
Jan Basaj, Krzemień I, PSL
Józef Baran, Krzemień I
Jan Kaproń, Krzemień II
Eugeniusz Powęska, Krzemień II
Stanisław Rożek, Zofianka Dolna
Marian Bańka, Branew Ordynacka
Marian Liwak, Branew Szlachecka
Jan Mróz, Branewka, PSL-Porozumienie Ludowe
Józef Dubiel, Kocudza I
Stanisław Rawski, Kocudza I
Józef Góra, Kocudza II
Jan Zapora, Kocudza II
Henryk Kulasza, Kocudza I, ZNP
Józef Małek, Kocudza III, PSL
Władysław Bielak, Zdzisławice
Czesław Bielak, Władysławów
Inf. PKW

Kadencja 1998-2002
Stanisław Rawski, Dzwola, PSL

Henryk Świś, Dzwola, PSL
Władysław Matwiej, Dzwola, KW Młodzież
Jan Jargiło, Konstantów, KW Pracowników Samorządowych
Józef Kozyra, Krzemień I, OSP
Stanisław Sawicki, Krzemień I, KW Rozsądek i Praca
Józef Krzysztoń, Krzemień II, OSP
Józef Pachuta, Krzemień II, KW Niezrzeszeni
Jan Rożek, Zofianka Dolna, KW Ruch Patriotyczny Ojczyzna
Tadeusz Paluch, Kol. Branewka, PSL
Marian Liwak, Branew, OSP
Mirosław Boś, Branewka, AWS
Józef Dubiel, Kocudza I, SLD
Stanisław Małek, Kocudza I, PSL
Kazimierz Rawski, Kocudza II, KW Solidarność Wiejska
Stanisław Deruś, Kocudza II, KW Solidarność Wiejska
Stanisław Smagała, Kocudza III, KW Ruch Patriotyczny Ojczyzna
Stanisław Liwak, Kocudza III, KW Przyszłość
Aleksander Małek, Zdzisławice, KW Ruch Patriotyczny Ojczyzna
Czesław Bielak, Władysławów, PSL
Inf. PKW

Kadencja 2002-2006
Stanisław Góra, Samoobrona
Stanisław Matwiej, KKW Spartakus
Jan Jargiło, KKW Sadzonka
Stanisław Sawicki, SLD-UP
Daniel Mazur, PSL
Józef Pachuta, LPR
Józef Krzysztoń, PSL
Marian Liwak, PSL
Krzysztof Mazur, PSL
Bogusław Tęcza, SLD-UP
Józef Góra, KKW Strażaków Kocudza II
Józef Bączek, KKW Strażaków Kocudza II
Józef Rawski, LPR
Stanisław Liwak, PSL
Aleksander Małek, LPR
Inf. PKW

Kadencja 2006-2010
Henryk Świś, PSL, Dzwola
Jan Jargiło, PSL, Konstantów
Stanisław Mróz, PSL, Krzemień I
Marian Liwak, PSL, Branew
Stanisław Deruś, PSL, Kocudza II
Kazimiera Liwak, PSL, Kocudza III
Edward Kaproń, PSL, Zdzisławice
Bogusław Sowa, PSL, Dzwola
Daniel Mazur, PSL, Krzemień I
Wiesław Dyjach, SLD, Kocudza I
Wiesław Cygan, KKW Jedność, Krzemień II
Mirosław Boś, KKW Jedność, Branewka
Józef Rawski, KKW Jedność, Kocudza III
Ryszard Kiszka, KKW Jedność, Krzemień II
Józef Góra, KKW Strażak, Kocudza II
Inf. PKW

Kadencja 2010-2014
Kazimierz Małek, PiS, Dzwola, przewodniczący
Jan Blacha, PiS, Dzwola
Marek Małek, PiS, Konstantów
Stanisław Mróz, PSL, Krzemień I
Marian Prejs, KKW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych, Krzemień I
Józef Kaproń, PiS, Krzemień I
Józef Chmiel, PiS, Krzemień II
Marian Liwak, PSL, Branew
Mieczysław Sulowski, PSL, Branewka
Jan Bielak, PSL, Kocudza I
Józef Góra, PSL, Kocudza II
Grzegorz Wnuk, PiS, Kocudza II
Ryszard Liwak, PSL, Kocudza III
Józef Rawski, PSL, Kocudza III
Józef Rawski, PiS, Zdzisławice
Inf. PKW

Kadencja 2014-2018
Kazimierz Małek, PiS, Dzwola, przewodniczący
Krzysztof Dyjach, KWW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych, Kocudza III, wiceprzewodniczący
Marian Prejs, KWW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych, Krzemień I, wiceprzewodniczący
Jan Blacha, PiS, Dzwola,
Józef Kaproń, PiS, Krzemień I
Stanisław Mróz, PSL, Krzemień I
Stanisław Chwiejczak, KWW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych, Krzemień II
Józef Rycerz, KWW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych, Branew Szlachecka

Tadeusz Paluch, KWW Wspólnota Samorządowa, Branewka Kolonia
Józef Bączek, PSL, Kocudza II
Jan Bielak, PSL, Kocudza I
Józef Góra, PSL, Kocudza II
Marek Małek, PiS, Konstantów
Ryszard Liwak, PSL, Kocudza III
Józef Dyjach, KWW Porozumienie Inicjatyw Samorządowych, Zdzisławice
Inf. PKW

Sołtysi

1953 r.
Zofianka Dol., Stanisław Osieł, od 1944, bezpart.,
Krzemień, Antoni Pachuta, Paweł Ligaj, od 1953, bezpart.,
Krzemień I, Ignacy Niedziałek, 1950-53, Jan Prejs, 1953, bezpart.,
Flisy, Ludwik Spryszak,
APLOK, AGKw, sygn. 28,

Gm. Kocudza, 1947 r.
Dzwola, Stanisław Szuba, SL
Kapronie, Nikodem Jarmuł, bezpart.
Kocudza, Wojciech Osieł, PPR
Kocudza, Stanisław Jargieło, SL
Kocudza Grn., Jan Sykuła, bezpart.
Konstantów, Ludwik Tur, SL
Władysławów, Stanisław Kaproń, bezpart.
Zdzisławice, Jan Kołodziej, bezpart.
APLOK, SPB, sygn. 200, k. 39.

1949 r.
Stanisław Rożek, Kocudza II, od 1949,
Władysław Garbacz, Kocudza Grn., od 1949,
Franciszek Ligaj, Kapronie, od 1949,
Jan Jargieło, Kocudza I, od 1949,
Franciszek Kaproń, Kapronie, 1948,
Jan Sowa, Konstantów, od 1948,
Wojciech Bielak, Zdzisławice, od 1948,
APLOK, SPB, sygn. 1038, k. 73.

1950 r.
Dzwola, Stanisław Szuba, ZSL
Kapronie, Wincenty Głaz, PZPR
Kocudza I, Stanisław Jargieło, PZPR
Kocudza II, Stanisław Rożek, PZPR
Kocudza III, Franciszek Pydo, ZSL
Kocudza Grn., Władysław Garbacz, PZPR
Konstantów, Jan Sowa, PZPR
Władysławów, Stanisław Kaproń, ZSL
Zdzisławice, Wojciech Bielak, bezpart.
APLOK, SPB, sygn. 202, bp

1964-67
Kocudza I, Mieczysław Dąbek
Kocudza II, Paweł Świś
Zdzisławice, Jan Garbacz
APLOK, PGRNKc, sygn. 4, k. 247.

1977-1983
Branew –Andrzej Bańka, [wcześniej Jan Gwizdal]
Branewka – Edward Dziuba,
Branewka Kol. – Stefan Paluch,
Dzwola – Walenty Białek,
Flisy – Bronisław Małek,
Kapronie-Władysławów – Franciszek Ligaj,
Krzemień I – Ignacy Ligaj,
Krzemień II – Józef Wdowiak,
Konstantów – Stanisław Denis,
Kocudza Grn. – Stanisław Buryta
Kocudza I – Józef Dubiel,
Kocudza II –Franciszek Nalepa,
Kocudza III – Łukasz Rawski,
Zdzisławice – Józef Szpot,
Zofianka Dln. – Bronisław Skubik,
Chrzanów Kol. – Adolf Pańczyk,
Łada – Józef Lewczyk,
Malinie – Andrzej Kańkowski,
Chrzanów I – Stanisław Łukasik,
Chrzanów II – Jan Liwak,
Chrzanów III – Stanisław Biernat, 1980 r. Jan Skrzypek,
Chrzanów IV – Andrzej Maksim,
Otrocz – Władysław Bąk, 1980, Henryk Daśko,
APS, UGD, sygn. 9, k. 4, 12, 43, 65, 68, 84, 103.

1987 r.
Krzemień I, Tadeusz Białek,
Dzwola, Walenty Białek,
Kocudza Górna, Stanisław Buryta,
Branewka, Edward Dziuba,

Konstantów, Edward Góra,
Branew, Jan Kozina,
Flisy, Jan Małek s. Jana,
Kol. Branewka, Stefan Paluch,
Kocudza III, Łukasz Rawski,
Zofianka Dolna, Bronisław Skubik,
Kapronie – Władysławów Józef Stańczyk,
Zdzisławice, Józef Szpot,
Krzemień II Józef Wdowiak,
APS, GRND, sygn. 9, k. 87.

Rady sołeckie, 1988 r.

Dzwola: przewodniczący Józef Flis s. Stanisława, Aleksander Flis, Władysław Małek, Jan Małek s. Andrzeja, Henryk Szuba, Bogusław Sowa, Ryszard Szuba, Walenty Białek,

Kocudza Górna: przewodniczący Jan Dyjach s. Jana, Stanisław Zaręba, Stanisław Dyjach s. Andrzeja, Jan Dyjach s. Andrzeja, Jan Sirko,

Konstantów: przewodniczący Edward Góra, Jan Blacha, Stefan Zapora, Jan Flis, Eugeniusz Powęska, Jan Wydrych, Józef Tylczyński, Józef Zięba, Krzysztof Deruś, Krystyna Jargiło, Stanisław Jargiło,

Branew: przewodniczący Bronisław Liwak, Jan Liwak, Edward Widz, Marian Liwak, Bronisław Kłyza, Tadeusz Góra, Aleksander Fiedur,

Branewka: przewodniczący Jan Mróz, Edward Dziuba, Stanisław Kaproń, Jan Oleszko, Tadeusz Kotrybała,

Kolonia Branewka: przewodniczący Stefan Paluch, Józef Golec, Walerian Powęska, Czesław Nieściur, Jan Mróz,

Kocudza I: przewodniczący Józef Dubiel, Marian Bielak, Eugeniusz Bielecki, Czesław Deruś, Stanisław Dycha, Emilia Góra, Krzysztof Grzywna,

Kocudza II: przewodniczący Jan Dycha, Stanisław Osieł, Jan Dycha s. Władysławy, Antoni Osiewicz, Kazimierz Rawski,

Kocudza III: przewodniczący Tadeusz Góra, Jan Dyjach s. Mateusza, Łukasz Rawski, Stanisław Malec, Roman Dyjach,

Krzemień I: przewodniczący Tadeusz Białek, Ignacy Góra, Wojciech Gzik, Józef Flis s. Adama, Stefan Kaproń, Jan Breś, Władysław Ligaj,

Krzemień II: przewodniczący Józef Wdowiak, Jan Dudzic s. Antoniego, Tadeusz Małek, Adam Rożek, Jan Rożek s. Jana,

Flisy: przewodniczący Jan Małek, Bronisław Małek, Leon Flis, Bronisław Startek, Jan Flis,

Zofianka Dolna: przewodniczący Bronisław Skubik, Jan Rożek, Józef Mucha, Feliks Kaproń, Stefan Sowa,

Zdzisławice: przewodniczący Aleksander Bielak, Władysław Bielak, Czesław Bielak, Józef Kaproń, Józef Szpot,

Władysławów (1989): przewodniczący Stanisław Małek, Czesław Bielak, Jan Dycha, Józef Dycha, Jan Krupicz.

APS, UGD, sygn. 10, k. 79-81, 146.

Wykaz skrótów

AAL Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie
AGAD Archiwum Główne Akt Dawnych
AGK Akta Gminy Kocudza
AGCh Akta Gminy Chrzanów
AGKw Akta Gminy Kawęczyn
AOZ Archiwum Ordynacji Zamojskiej
APL Archiwum Państwowe w Lublinie
APLOK Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Kraśniku
APS Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu
ASK Archiwum Skarbu Koronnego
CHGK Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki
CiKKPB Cesarska i Królewska Komenda Powiatowa w Biłgoraju
CiKKPJ Cesarska i Królewska Komenda Powiatowa w Janowie Lubelskim
EL Express Lubelski
GL Głos Lubelski
GRND Gminna Rada Narodowa w Dzwoli
GRNKc Gromadzka Rada Narodowa w Kocudzy
GKPOK Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Kocudzy
ISB Inspektor Szkolny w Biłgoraju
KGL Komisja Gubernatora Lubelskiego
KGL, Rel. Księga Grodzka Lubelska, Relacje
KWL Komisja Województwa Lubelskiego
KWPL Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie
KZL Księga Ziemska Lubelska
LGKS Lubelska Gubernialna Komisja Spisowa
PPRNB Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Biłgoraju
PPRNJ Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Janowie Lubelskim
PGRNKm Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzemieniu
PGRNKc Prezydium Gromadzkiej Rady narodowej w Kocudzy
RGL Rząd Gubernialny Lubelski
SPB Starostwo Powiatowe Biłgorajskie
SPK Starostwo Powiatowe Kraśnickie
WSP Wydział Społeczno-Polityczny
UGD Urząd Gminy w Dzwoli
UWL Urząd Wojewódzki Lubelski

Spis treści

Wstęp

Historia i ludzie
Osadnictwo
Wojny i powstania
    Powstanie styczniowe
    I wojna światowa
    II wojna światowa
Samorząd
Życie religijne
    Praktyki religijne
    Stowarzyszenia religijne
    Parafie
    Powołania kapłańskie
Aktywność społeczna i stowarzyszenia
    Obchody świąt narodowych i państwowych
    Dożynki
    Inne uroczystości
    Sport
    Stowarzyszenia i organizacje społeczne
Szkolnictwo
Rolnictwo
    Pszczelarstwo
    Gospodarstwo rybne
Przemysł
Znane osoby

Dziedzictwo materialne
Układ przestrzenny wsi, pól i lasów
Budownictwo wiejskie
    Chałupy
    Budownictwo gospodarcze
Dwory i budownictwo folwarczne
Architektura przemysłowa
    Browary
    Młyny
Architektura sakralna
    Kościoły
Obiekty użyteczności publicznej
    Karczmy
    Remizy
    Szkoły
    Urzędy, poczty, ośrodki zdrowia i dom kultury

Drogi i mosty
Elektryfikacja
Linie telefoniczne
Studnie i wodociągi
Inna infrastruktura
Sztuka sakralna
Strój janowski
Instrumenty muzyczne - Suka kocudzka
Wytwory rzemiosła
Skrzynie wianne z Krzemienia
Świątkarze
Cmentarze
Figury - przydrożne krzyże i kapliczki
Krzyże krzemieńskie
Figura św. Marcina na Branewce
Miejsca pamięci historycznej
Dzwola, pomnik września 1939 r.
Pomnik pokościelny
Porytowe Wzgórze
Cmentarze wojenne
Krajobraz przyrodniczy

Dziedzictwo niematerialne
Tożsamość chłopska
Grupy etnograficzne i lokalne
Przydomki chłopskie
Rodziny chłopskie
Gwara
Gwara kocudzka
Muzykanci
Pożywienie
Piróg reczany
Podania i legendy

Dodatki
Wykazy mieszkańców z terenu gminy Dzwola
Radni gmin i gromadzkich rad narodowych
Sołtysi
Rady sołeckie

Wykaz skrótów
Spis treści